

Alg. 11.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności jego urzędowych za czas od 1 grudnia 1893 po koniec listopada 1894.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do postanowienia §. 16 Statutu krajowego przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności swoich urzędowych za czas od 1 grudnia 1893 po koniec listopada 1894, ułożone oddzielnie podług departamentów i uprasza:

Wysoki Sejm raczy to sprawozdanie przyjąć do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 14 grudnia 1894.

Marszałek krajowy

Sanguszko w. r.

Członek Wydziału krajowego

Antoni Jaxa Chamiec w. r.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU I. WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas od 1. stycznia do 30. listopada 1894.

z 27 delegatami.



SPRAWY WYKONCZAJĄCE

WYKONCZAJĄCE

DEPARTAMENTU I WYDZIAŁU KRAJOWEGO

WYDZIAŁ I WYKONCZAJĄCE

WYKONCZAJĄCE

WYKONCZAJĄCE

Departament I.

Szef Departamentu: Dr. Józef Wereszczyński, Członek Wydziału krajowego.

Departament I. przydzielone ma do załatwienia następujące sprawy

1. Sprawy powiatowe i gminne.
2. Sprawy krajowych składów publicznych dla zboża i spirytusu we Lwowie i Krakowie.
3. Sprawy administracyi krajowego funduszu pożyczkowego na na budowę koszar dla wojska.
4. Sprawy melioracyjne.
5. Sprawy szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie z folwarkami.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje tylko dział pierwszy, to jest sprawy powiatowe i gminne, reszta zaś spraw jest przedmiotem osobnych sprawozdań.

Sprawy powiatowe i gminne.

A) Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej sankcyi.

a) Ustawy i uchwały sankcyonowane.

Zmiana ustawy krajowej z r. 1874 o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych.

Najwyższem postanowieniem z dnia 2. stycznia 1894 uzyskał Sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniach 13. i 15. maja 1893 projektowi ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 Nr. 29 dz. u. k. o założeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg gruntowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Wskutek powyższej nowelli do ustawy wydało e. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 25. lipca b. r. l. 17.583 okólnik do wszystkich e. k. Starostw, w którym poleca zastosować się do następujących zasad:

„I. Ingerencya politycznych władz administracyjnych nie ma miejsca co do wymienionych w ustępie 1. §. 1. ustawy z 2. stycznia 1894 Nr. 16. Dz. u. kr. transakcyi, których przedmiotem są posiadłości tabularne, to jest jeżeli idzie o wcielenie posiadłości tabularnej lub wydzielonej części takiej posiadłości albo do innego istniejącego już wykazu hipotecznego posiadłości

tabularnej, objętej tą samą księgą gruntową, albo do wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla posiadłości nietabularnych teje samej gminy katastralnej.

„II. Co do transakcyi mających na celu wcielenie posiadłości nietabularnych lub wydzielonych z nich części składowych do wykazu hipotecznego posiadłości tabularnej o czem jest mowa w 2gim ustępie §. 1. powołanej ustawy, to c. k. Namiestnictwo udzielać będzie c. k. Sądom opinii po zbadaniu, czy i ile zachodzą warunki w dopiero co przytoczonym przepisie wymienione, o ile zatem potrzebne do ocenienia rzeczy okoliczności nie będą już przez strony w podaniu do Sądu wniesionem należycie wykazane, będzie tedy rzeczą c. k. Starostw sprawdzić, czy i jaka część z posiadłości tabularnej do której ma być wcielona posiadłość nietabularna, lub wydzielona z niej część składowa, bądź pierwiej, bądź w czasie transakcyi w mowie będącej, wydzieloną została, względnie z jakich parcel ta część wydzielona z posiadłości tabularnej, tudzież z jakich parcel posiadłość nietabularna lub wydzielona z niej część składowa, mająca być wcieloną do posiadłości tabularnej się składają, oraz jaki jest stosunek między roczną kwotą podatkową (podatków realnych) opłacaną z gruntów wydzielonych z posiadłości tabularnej, a takąż kwotą spłacaną z gruntów nietabularnych do posiadłości tabularnej wcielić się mających.

„III. Wrazie wydzielenia pewnych części składowych z posiadłości tabularnych, celem utworzenia z nich nowych ciał hipotecznych w księgach tabularnych zachowany będzie dotychczasowy tryb postępowania. Mianowicie będzie c. k. Namiestnictwo decydować w kwestyi udzielania politycznego konsensu po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, ale tylko tam, gdzie za tem przemawiać będą okoliczności zasługujące na szczególne uwzględnienie.

C. k. Starostwa będą obowiązane w wypadkach takich wykazać w myśl reskr. c. k. Namiestnictwa z 4. sierpnia 1891 L. 46.166 wysokość rocznych podatków realnych opłacanych z całej zmianie uledez mającej posiadłości, oraz wysokość podatków przypadających z części mającej być wydzieloną — względnie stanowić nowy korpus hipoteczny, a nadto zbadać względnie, wyjaśnić wyczerpująco, czy i jakie na szczególne uwzględnienie zasługujące okoliczności z powodu wpływu ich na interesa ogółu za taką zmianą przemawiają.

W kwestyi wcielania do związku gminy gruntów, wydzielanych z posiadłości tabularnych, do której odnosi się §. 2 powołanej ustawy, będą miały zastosowanie bez żadnej zmiany wskazówki udzielone c. k. Starostwom okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 28. kwietnia 1888 l. 19.478.

Z powodu powyższego okólnika oświadczył Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu w odezwie swej z 17. października 1894, L. 41.297 jak następuje:

Co do ustępu I. powyższego okólnika, Wydział krajowy mniema, że w takich wypadkach potrzebną jest opinia krajowych władz administracyjnych.

To zaś zapatrywanie swoje wysnuwa Wydział krajowy z zasad krajowej ordynacyi wyborczej, jak nie mniej z intencyi c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w tej sprawie niejednokrotnie objawionej.

Według zasad krajowej ordynacji wyborczej należy uważać za większą — taką posiadłość ziemską, która jest w księgach tabularnych zapisaną, a z której roczna należność w podatkach realnych rządowych wynosi przynajmniej kwotę 100 zł.

Jeżeli przeto taka posiadłość przeniesioną zostanie do wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla mniejszych posiadłości, straci ona przywilej nadany jej konstytucją krajową, a ponieważ tego rodzaju zmiany w księdze tabularnej według zdania c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych nie mogą być pozostawione wyłącznie woli stron i decyzji sądów, a toższe względu na istniejące stosunki wyborcze w większej posiadłości, jakoteż na inne interesa publiczne, przeto zdawałoby się, że i w wypadkach w ustępie 1ym ustawy z 2 stycznia 1894 Nr. 16 Dz. u. kr. przewidzianych, wskazaną jest także ingerencya krajowych władz administracyjnych.

Za takim pojmowaniem rzeczy przemawia również stylizacya §. 1. zacytowanej ustawy, a mianowicie ustęp końcowy:

„Przed zezwoleniem na żądane wcielenie sąd właściwy i t. d...., który to ustęp tak w projekcie Wydziału krajowego jak i w projekcie ustawy przez komisję prawniczą przedstawionym, był ustępem odrębnym, a widocznie tylko w druku samej ustawy niewłaściwie z ustępem drugim został złączonym.

Z tegoż powodu, który może władze i strony w błąd wprowadzić, upraszał Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo o urzędowe sprostowanie w dzienniku ustaw krajowych — paragrafu pierwszego powyższej ustawy w tym kierunku, że ustęp trzeci tego paragrafu jest ustępem samoistnym, niepołączonym z drugim ustępem.

Co zaś tyczy ustępu II. wyżej podanego okólnika, to Wydział krajowy wypowiedział zdanie, iż nie byłoby sprzecznym z postanowieniami ustawy z 2. stycznia 1894 Nr. 16 Dz. u. kr., gdyby c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy udzielały opinii nie tylko c. k. Sądom, ale wydawały decyzję wprost samym stronom, jeszcze przed wniesieniem do Sądu podania hipotecznego, gdyby decyzji takiej żądały.

Jakkolwiek opinia krajowych władz administracyjnych nie musi być dla sądu decydująca, w każdym jednak razie nie pozostanie ona bez wpływu na załatwienie odnośnego podania tabularnego.

Gdyby przeto strony jeszcze przed odniesieniem się do sądu znały postanowienie c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, mogłyby ewentualnie uniknąć kosztów chociaż samego podania tabularnego, a może i nie podejmowałyby nawet tego rodzaju transakcyi.

Dopuszczalność takiego procederu, zdaniem Wydziału krajowego nie sprzeciwiałaby się ustawom, a dla stron byłaby z korzyścią.“

W odpowiedzi na powyższe pismo, oznajmiło c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 27. listopada 1894 L. 88.903 Wydziałowi krajowemu, jak następuje:

„C. k. Namiestnictwo nie jest w mocy zmienić układu §. 1. ustawy z 2. stycznia 1894 Nr. 16 Dz. u. kr. w ten sposób, by ostatecznie zdanie ustępu drugiego tego §. 1. zaczynające się od słów:

„Przed zezwoleniem i t. d.... umieścić w tym §. jako odrębny, a mianowicie trzeci ustęp.

„Taki bowiem układ §. 1go cytowanej ustawy jaki znajduje się w dzienniku ustaw i rozp. kraj. nie jest wynikiem omyłki druku, lecz odpowiada tekstowi ustawy, który otrzymał Najwyższą Sankeyę, a którego odpis wierzytelny przesłało c. k. Ministerstwo ck. Namiestnictwu w celu ogłoszenia w dzienniku ustaw i rozp. kraj.

„W obec tego i z uwagi, że proponowana przez Wydział krajowy zmiana w układzie §. 1. powołanej ustawy miałaby rzeczowe znaczenie, ck. Namiestnictwo sądzi, że zmiana taka mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawodawczej.

„Sądząc jednak z historii przyjęcia do skutku w mowie będącej ustawą, ck. Namiestnictwo wyrazić musi powątpiewanie, czy Sejm na taką zmianę by się zgodził.

„Z kilkakrotnych bowiem rozpraw sejmowych nad tym przedmiotem wynika, że było raczej dążeniem Sejmu, a przynajmniej większości sejmowej zupełnie uchylić z. w. konsens polityczny, wymagany przy tworzeniu nowych ciał tabularnych nie zaś wymaganie tego konsensu rozszerzyć do wypadków w których dotąd nie był i nie jest wymagany.

„Do tych zaś wypadków należą transakcyje objęte pierwszym ustępem §. 1. powołanej ustawy i co do tychże c. k. Sądy opinii c. k. Namiestnictwa dotąd nie zasięgały.

Również i wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości nie miało intencji wymaganie konsensu politycznego rozszerzyć do transakcyi o których mowa.

„Władze te oświadczyły tylko, iż ze względu na stosunki wyborcze pozwolenie c. k. Namiestnictwa, a względnie Wydziału krajowego potrzebne jest, gdzie chodzi o tworzenie nowych ciał tabularnych, względnie o wcielenie posiadłości nietabularnych do ksiąg tabularnych.

„Z tych więc powodów c. k. Namiestnictwo nie może przychylić się do zdania Wydziału krajowego, że końcowy ustęp §. 1 rzeczony ustawy co do żądania przez c. k. Sądy opinii krajowych władz administracyjnych ma mieć zastosowanie także do transakcyi wymienionych w pierwszym ustępie tegoż §.

„Również nie może c. k. Namiestnictwo podzielać zdania Wydziału krajowego, iż nie byłoby sprzecznem z ustawą, gdyby c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy nie tylko Sądowi udzielały opinii w wypadkach 2 ust. §. 1. ustawy z dnia 2. stycznia 1894 Nr. 16. Dz. u. kr., lecz wydawały decyzye wprost stronom samym na ich żądanie przed wniesieniem odnośnych podań do Sądu.

„Przedewszystkiem bowiem ani c. k. Namiestnictwu ani Wydziałowi krajowemu nie służy w tych wypadkach prawo decyzji. Te władze nie wydają na przewidziane w tym ustępie ustawy zmiany w posiadaniu konsensów lecz udzielać mają opinii na żądanie właściwych c. k. Sądów i do tych Sądów należy udzielać pozwolenia na wyłączenie względnie wcielenie gruntów z jednych wykazów hipotecznych do drugich.

„Samo przez się zaś rozumie się, co zresztą i Wydział krajowy przyznaje, że opinie o których mowa nie mają wpływu decydującego na uchwały c. k. Sądów.

„W obec tego mniema c. k. Namiestnictwo, że jak z jednej strony niebyłoby ściśle zgodnem z ustawą wydawać opinie wprost stronom, skoro

ustawa wymaga, aby je udzielać Sądom na ich żądanie, tak z drugiej strony takie udzielanie opinii stronom nie miałyby żadnej praktycznej doniosłości.

„Opinie te bowiem, jeżeliby były negatywne nie powstrzymałyby strony od wnoszenia podań do Sądów, które nie są temi opiniami związane, a z drugiej strony nie można też przypuszczać, by udzielenie opinii stronie powstrzymało Sąd od żądania mimo tego ponownej opinii, a to przewlekłoby tylko sprawy, które już z natury swej wymagają pilnego traktowania“.

Oplata gminna od piwa
w Jaworowie.

Uchwalony przez Wysoki Sejm dnia 20 maja 1893 projekt ustawy o zezwoleniu gminie m. Jaworowa na pobór opłat gminnych od piwa na przeciąg lat trzech, uzyskał Najwyższą sankcyę z d. 17. marca 1894, o czem uwiadomiono Wydział powiatowy w Jaworowie rozp. z d. 6. kwietnia 1894, L. 17.799.

Oplaty gminne od napojów
spirytusowych oraz od piwa i miodu w Strusowie.

Najwyższym postanowieniem z d. 2, czerwca 1894. uzyskał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm 11. stycznia 1894 projekt ustawy o zezwoleniu gminie miasteczka Strusowa na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych oraz od piwa i miodu na czas od wejścia w życie dotyczącej ustawy, aż do końca roku 1899., o czem Wydział powiatowy w Trembowli zawiadomiony został tutejszym reskr. z d. 24. lipca 1894. L. 33.612

Zezwolenie gminie miasta
Krakowa na pobór opłat od publicznych widowisk na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Najwyższem postanowieniem z dnia 18. czerwca 1894. uzyskał. Najwyższą sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm dnia 30. stycznia 1894. projekt ustawy o zezwoleniu gminie m. Krakowa na pobór opłat policyjnych na rzecz funduszu ubogich miejscowych, od balów publicznych, przedstawień teatralnych, i innych widowisk publicznych, o czem Magistrat miasta Krakowa zawiadomiony został tutejszym reskryptem z dnia 26. czerwca 1894. L. 33136.

Zezwolenie Reprezentacyi
pow. Czortkowskiego na porękę dla pożyczki gminy m. Czortkowa w kwocie 65.000 zł., tudzież na zaciągnięcie przez powiat pożyczki 20.000 złr. na rzecz budowy kolei wschodnio-galicyskich.

Najwyższem postanowieniem z dnia 23. lipca 1894 uzyskał Sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm 12. lutego 1894. projekt ustawy zezwalającej na porękę Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie dla pożyczki gminy Czortków w kwocie 65.000 złr.. na budowę domu dla ek. powiatowej Dyrekcji skarbu, tudzież na pożyczkę teje Reprezentacyi w sumie 20.000 złr. na cele budowy kolei lokalnych wschodnio-galicyskich.

O powyższem zawiadomiony został Wydział powiatowy w Czortkowie tutejszym reskr. z dnia 28. września 1894. L. 44133.

Zezwolenie Reprezentacyi
powiatu Zaleszczyki na pożyczkę 25.000 złr., na rzecz budowy kolei wschodnio-galicyskich.

Najwyższem postanowieniem z dnia 15. maja 1894 sankcyonowaną została ustawa uchwalona przez Wysoki Sejm dnia 15. lutego 1894, którą zezwoleno Reprezentacyi powiatowej w Zaleszczykach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 złr. celem przyczynienia się tą kwotą do kosztów budowy kolei wschodnio-galicyskich.

O powyższem zawiadomiono Wydział powiatowy Zaleszczycki tutejszem rozporządzeniem z dnia 26. czerwca 1894. Lw. 28.279.

b) Ustawy i uchwały jeszcze niesankcyonowane.

Przekazanie ek. Rządowi niektórych czynności policyi miejscowej w Przemyśle.

Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 7. lutego 1894. projekt ustawy, w myśl której w mieście Przemyśle niektóre czynności policyi miejscowej przekazane zostają organom rządowym, nie uzyskał jeszcze Najwyższej Sankcyi. W tej sprawie doniósł nam Wydział powiatowy prze-

myski relacją z dnia 13. lipca 1894. L. 1886., że Rada powiatowa uchwałą z dnia 13. lipca 1894. zniosła w zupełności uchwałę Rady gminnej m. Przemysła z d. 14. czerwieca 1894., którą postanowiono, przyczynić się do kosztów utrzymania rządowej straży policyjnej, roczną kwotą 7.000 złr.

Wyłączenie przysiółka Kalasantówki ze związku gm. Bueniów i przydzielenie do gminy Chodaczkowa wielkiego.

Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 8. lutego 1894. projekt ustawy o wyłączeniu przysiółka Kalasantówki ze związku gminy politycznej Bueniów powiatu tarnopolskiego, a przydzieleniu go do gminy politycznej Chodaczkowa Wielkiego w tym samym powiecie nie uzyskał dotychczas Najwyższej Sankeyi.

Tutejszym reskryptem z dnia 6. Kwietnia b. r. Lw. 10.087 podano uchwałę powyższą do wiadomości Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu, a odezwą z dnia 6. kwietnia b. r. Lw. 13.792, przesłano odnośne akta c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Utworzenie z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr Golce nowej gminy administracyjnej pod nazwą Majdan w powiecie Niskim.

Uchwalony na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 15. lutego 1894 projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych, „Golce“, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan“, nie uzyskał dotychczas Najwyższej Sankeyi, albowiem wedle odezwy c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 11. Października 1894. L. 7385 pr., c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podniosła w odezwie swej z dnia 11. lipca 1894. L. 60.737. zarzuty ze stanowiska administracyi skarbowej przeciw utworzeniu tej nowej gminy w granicach projektowanych.

Mianowicie podnosi c. k. kraj. Dyrekcya Skarbu, że według powyższego projektu „przyszły obszar gminy Majdan, składałby się z trzech odrębnych i w żadnym związku z sobą niepozostających kompleksów gruntowych“.

„Nadto należałyby do Majdanu także parcele drogowe Nr. 1197, 1198 i 1199 położone pośród gruntów gminy Golce“,

„Taksamo składałaby się gmina Golce z pięciu kompleksów gruntowych nie pozostających z sobą w żadnym związku“.

„Jeżeliby zatem na podstawie uchwalonego projektu ustawy utworzono gminę administracyjną Majdan, w takim razie z uwagi, że gmina ta nie stanowiłaby pod względem terytoryalnym zwartego kompleksu i nie nadawałaby się do utworzenia z niej także osobnej gminy katastralnej, powstałaby dla administracyi skarbowej ta niegodność, że odgraniczenia tak tej gminy, jak i gminy administracyjnej Golce nie dałyby się utrzymać w należytym ewidencji a nawet z czasem zatarcia uleżyłyby, tudzież, że podatki bezpośrednie gminy administracyjnej Majdan, musiałyby być traktowane przy dwóch gminach dlatego, iż podatek gruntowy musi być zawsze przypisywany przy dotyczącej gminie katastralnej a tylko reszta podatków tj. domowy, zarobkowy i dochodowy może być przypisywany pod nomenklaturą gminy administracyjnej“.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu podała przytem sposób, w jaki trudności powyższe mogłyby być usunięte.

C. k. Prezydium Namiestnictwa zaś uznając słuszność powyższych zarzutów, oświadczyło, że w tym stanie rzeczy nie mogłoby przemawiać za udzieleniem Sankeyi pomienionemu na ustępie projektowi ustawy.

Cały powyższy reskrypt został zakomunikowany Wydziałowi powiatowemu w Nisku tutejszem rozp. z dnia 19. października 1894 L. 54.683.

Pożyczka miasta Lwowa
w kwocie 10.000.000 zł.
wal. austr.

Na posiedzeniu z 17 lutego 1894 uchwalił Wysoki Sejm projekt ustawy zezwalającej gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie 10,000,000 zł. w. a. na cele asanacyjne, inwestycyjne i na konwersję dotychczasowych długów.

W myśl odezwy e. k. Prezydium Namiestnictwa z 17 czerwca 1894 L. 6361/pr. zażądało e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskr. z 7. czerwca 1894 L. 13945 w porozumieniu z e. k. Ministerstwem skarbu, (przedłożenia) 1) budżetów miejskich i zamknięć rachunkowych z ostatnich trzech lat; 2) wykazu dochodu rocznego z miejskich opłat i miejskich zakładów publicznych; 3) wykazu obecnego stanu majątkowego i stanu długów gminy z dokładnem oznaczeniem wierzycieli, stopy procentowej i sposobów spłaty przeznaczonych do skonwertowania długów i 4) krótkiego przedstawienia planu finansowego dotyczącego się amortyzacji zamierzonej pożyczki przy czem spodziewane w skutek operacji pożyczkowej oszczędności i nadwyżki w dochodach (z inwestycji) uzasadnić rachunkowo.

Otrzymałszy od Magistratu miasta Lwowa żądane wyżej wyjaśnienia, przesłał je Wydział krajowy e. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z 16 września 1894 L. 38201. Sankeya jednakże dotąd jeszcze nienadeszła.

c) Odmowa sankcyi.

Opłaty gminne od napojów spirytusowych i piwa w Sokołowie, Pruchniku, Krakowie, Makowie, Zaleszczykach i Bohorodczanach.

Najwyższem postanowieniem z d. 5. czerwca 1894 odmówioną została Sankeya uchwalonym przez Wysoki Sejm projektem ustawy o zezwoleniu gminom Sokołów powiat. Kolbuszowa, Pruchnik powiat Jarosław, Krakowiec powiat Jaworów, Maków powiat Myślenice, Zaleszczyki i Bohorodczany, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa. W myśl bowiem reskryptu J. E. przez Ministra spraw wewnętrznych z 12. czerwca 1894 L. 14277 intymowanego odezwą e. k. Prezydium Namiestnictwa 17. czerwca b. r. l. 6401/pr. ustanowione powyższemi projektami opłaty gminne od napojów, wliczając w nie podwyższone ustawą krajową z dnia 15. kwietnia 1894 dz. u. kr, Nr. 33 krajowe opłaty konsumcyjne od spirytusu, napojów spirytusowych i odśłodzonych trunków, obciążałyby konsumery tych napojów w wymienionych gminach od r. 1895 ponad maksymalną wysokość unormowaną reskryptem ministeryalnym z 30. marca 1891 l. 6241. (Lwkr. 14212, 91).

O powyższem zawiadomiono w swoim czasie odnośne Wydziały powiatowe.

B) Uchwały niepodlegające Sankcyi,

Ordynacya wyborcza dla 30tu miast, podlegających ustawie z d. 13. Marca 1889.

Spełniając polecenie Wysokiego Sejmu przedłożył Wydział krajowy w latach 1892 i 1893 dwukrotnie projekt ordynacyi wyborczej dla 30tu miast, podlegających ustawie z d. 13. Marca 1889 który jednak pod obrady Wysokiej Izby nie przyszedł.

Obecnie nie przedkłada go Wydział krajowy ponownie, oznajmia jednak, że gotów jest przedłożyć go każdej chwili na zawezwanie Wysokiego Sejmu.

Reforma ustawodawstwa gminnego dla gmin wiejskich.

Uchwałą z dnia 5. Lutego 1894 polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby wygotował odpowiednie wnioski w przedmiocie reformy ustawy gminnej dla wsi i na najbliższej sesji je przedłożył.

Wykonując powyższe polecenie wypracował Departament Iszy, do LW. 47861/94 projekt ustawy.

Projekt ten został rozdany wszystkim członkom Wydziału krajowego, Wydział krajowy jednak dotąd jeszcze niepowziął żadnej uchwały.

Reforma ustawodawstwa gminnego dla miast, nieobjętych ustawą z d. 13. Marca 1889 i dla miasteczek.

Załatwiając wniosek posła Dworskiego i towarzyszy polecił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu uchwałą z d. 5. Lutego 1884 ażeby wygotował projekt ustawy dla miast nie objętych ustawą z d. 13. Marca 1889 i dla miasteczek i przedłożył go Wys. Sejmowi na najbliższej Sesyji.

O wykonaniu powyższego polecenia składa Wydział krajowy Wys. Sejmowi następnie sprawozdanie :

Sprawozdaniem z d. 20. Października 1890 L. 43647 przedłożył Wydział krajowy Wys. Sejmowi projekt ustawy dla miast, nieobjętych ustawą z d. 13. Marca 1889 i dla miasteczek.

Komisya gminna Wys. Sejmu zgodziła się na projekt Wydziału krajowego z nieznacznymi odmianami, jednak c. k. komisarz rządowy sprzeciwił się bardzo ważnym postanowieniom projektu, a mianowicie §fowi 109 który regulował wykonywanie policyi miejscowej i Artykułowi III. ustawy wstępnej którą upraszczał tok instancyi w sprawach policyi miejscowej.

Komisya gminna niechęcąc narażać projektu ustawy na odmowę Najwyższej Sankeyi, opuściła wprawdzie z projektu sporny paragraf 109 i art. III. postawiła jednak w sprawozdaniu z d. 17. Listop. 1890 L. 1121 przedłożonem wys. Sejmowi wniosek, ażeby Wydział krajowy nawiązał rokowania z c. k. Rządem celem osiągnięcia porozumienia w powyższych spornych kwestyach.

Wys. Sejm załatwiając sprawozdanie komisji gminnej, uchwalił na posiedzeniu z d. 24. Listopada 1890 przedłożony przez nią projekt do ustawy dla miast nieobjętych ustawą z d. 13. marca 1889 i miasteczek jak nie mniej wnioski zawierające polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem co do spornych paragrafów.

Mimo tego, że tak komisya gminna jak i wys. Sejm zastosowali się do uwag c. k. komisarza rządowego, nie otrzymał uchwalony przez Wys. Sejm projekt ustawy Najwyższej sankeyi.

Powody odmowy Najwyższej Sankeyi podane zostały w swoim czasie do wiadomości Wys. Sejmu.

Nadto polecił Wys. Sejm, załatwiając sprawozdanie komisji gminnej z d. 28. Marca 1892 L. 435 Wydziałowi przeprowadzić rokowania z c. k. Rządem co do sposobu pobierania dodatków do podatku konsumcyjnego przez gminy na nakładanych.

Z powyższego wywodu okazuje się, że pomiędzy zapatrywaniem Wys. Sejmu i wys. Rządu istnieją ważne różnice w zapatrywaniach, które przedewszystkiem w drodze porozumienia wyrównane być muszą.

Wydział krajowy wystosował przeto w tym przedmiocie memoryał do c. k. Prezydum Namiestnictwa i jak skoro tylko odpowiedź nadejdzie porozumienie nastąpi, nie omieszka przedłożyć Wys. Sejmowi projektu do ustawy.

Ustawa budownicza dla wsi i zmiana ustawy budownicznej z 4. Kwietnia r. 1889. Nr. 31. Dz. u. kr.

W przedmiocie ustawy budownicznej dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek, oraz w przedmiocie zmiany ustawy budownicznej z 4. kwietnia 1889 Nr. 31 dz. u. kr. przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Poręczona przez kraj pożyczka m. Krakowa w kw. 1,500 000 zł.

W dalszym ciągu czteroletniego sprawozdania z czynności i w wykonaniu uchwały Wys. Sejmu, z 5. kwietnia 1892 że w r. bież. przeprowadził Wydział krajowy lustrację gospodarki miasta Krakowa, o której wyniku zdaje sprawę w ustępie o nadzorze nad majątkami gmin — dalej, że umowa gminy miasta Krakowa z c. k. Rządem o budowę gimnazjum i szkoły realnej nie doszła do skutku i że c. k. Rząd szkoły te sam pobudować postanowił.

Pozostała zatem na cel powyższy a pochodząca z 1½ milionowej pożyczki kwota 400.000 zł. ma być na inne cele inwestyjne użytą o co gmina wniesić ma osobną prośbę.

Podług relacji Magistratu z 6. stycznia 1894 L. 282 została 2 rata amortyzacyjna od powyższej 1½ milionowej pożyczki, zapadła 31. grudnia 1893, zapłaconą dnia 30. grudnia 1893, podług relacji zaś z 12. lipca 1894 L. 34.453, 3 rata zapadła 30. czerwca 1894, została tego dnia uiszczoną.

Przedłożone zamknięcie rachunków gminy za r. 1893 stwierdza w Rubr. XXXIII. poz. 15., że obydwie raty amortyzacyjne za r. 1893 zostały uiszczone w wysokości razem 75.000 zł.

Budżet na r. 1894 zawiera osobny dział budżetu 1½ milionowej pożyczki, wykazującego w dochodach:

1) z Sukiennic	22.008 zł.
2) z gazowni miejskiej	17.000 „
3) z Zakładu kontumacyjnego	35.000 „
4) z obrot. fund. miejskiego	992 „
czyli razem	<u>75.000 zł.</u>

t. j. tyle, ile wynoszą 2 raty amortyzacyjne.

Wydzielenie 37 posiadłości z gminy Przedmieście dynowskie a wefelenie do do gminy Dynów.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 26. marca 1892 udzielił Wydział krajowy, jak to w dwóch ostatnich sprawozdaniach z czynności Wysokiemu Sejmowi zdał sprawę petycyę Franciszka Barańskiego i towarzyszy o wyłączenie ich posiadłości ze związku gminy Przedmieście Dynowskie i przyłączenie do gminy Dynów, Wydziałowi powiatowemu w Brzozowie do szczegółowego wyjaśnienia i przedłożenia opinii władz kompetentnych.

Odnosną relacyę Wydziału powiatowego wraz z aktami sprawy przesyłaliśmy do zaopiniowania c. k. Namiestnictwu, które zawiadomiło nas odezwą z 15. sierpnia 1894 L. 65.749, że w sprawie powyższej zarządziło dodatkowe dochodzenie i w tym celu odnośnie akta zwróciło c. k. Starostwu w Brzozowie do uzupełnienia.

Petycyę osady Herawce o wyłączenie z gminy Dolnicz a przydzielenie do gminy Wola żółtaniecka.

Uchwałą z 26. kwietnia 1893 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosku, petycyę mieszkańców przysiółka Herawce o wyłączenie ze związku gminy Dolnicz a przyłączenie do gminy Wola Żółtaniecka.

Reskryptem z 9. maja 1893 LW. 22.280 udzielił Wydział krajowy powyższą petycyę Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi do wszechstronnego zbadania.

Gdy jednak dotąd sprawa przez interesowany przysiółek wznowioną nie została, przypuszczać należy, że została przez Wydział powiatowy załagodzona.

Koszta utrzymania.

Wysoki Sejm przyjął na fundusz krajowy koszta utrzymania:

1. Anny i Karola Majerów w Budapeszcie w zastępstwie gminy Falkenberg 564 zł. 33 ct. (uchwała z 27. stycznia 1894).
2. Edwarda, Pauliny, Karoliny i Stefana Daszkiewiczów w Budapeszcie w zastępstwie gminy Kryczki 724 zł. 93 ct. (uchwała z 27. stycznia 1894).
3. Sierót po śp. Włodzimierzu Raczynskim w Stanisławowie w zastępstwie gminy Czarnołośce 230 zł. 16 ct. (uchwała 27. stycznia 1894).
4. Jana Jagielskiego w Budapeszcie w zastępstwie gminy Łątki dolnej 312 zł. 90 ct. (uchwała z 27. stycznia 1894).
5. Józefa Ignacego Foly we Lwowie w zastępstwie gminy Zarzecze 224 zł. 14 ct. (uchwała z 9. lutego 1894).

Wszystkie powyższe koszta zostały dotyczącym zakładom wypłacone, a o zapadłych uchwałach gminy właściwie powiadomione.

Oprócz powyższych kosztów przyjął Wysoki Sejm jeszcze uchwałę z 24. kwietnia 1893 także kwotę 172 zł. jako koszta utrzymania Józefy Piękos rzekomo gminie Białej, a to w zastępstwie gminy Suchorzów powiatu tarnobrzeskiego, odmawiając zarazem prośbie o dalsze utrzymanie wymienionej Józefy Piękos kosztem funduszu krajowego.

O tej uchwale uwiadomiono gminę Suchorzów.

Ponieważ jednak koszta powyższe 172 zł. nie miały należeć się gminie Białej, a nadto przynależność do gminy Suchorzów Ludwiki Piękos, matki Józefy Piękos, została zakwestyonowaną, i wypłacił powyższe koszta gminie Kalna powiatu Bialskiego.

Wreszcie uchwałą z 20. maja 1893 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy, petycyę o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania 1) Adolfa i Maurycego Teichnerów w kwocie 412 zł. 5 ct. w. a. przypadającej gminie m. Wiednia od gminy Wieprza powiatu wadowickiego, 2) Katarzyny Kozak w kwocie 81 zł. 50 ct. przypadającej gminie m. Lwowa od gminy Szkło powiatu Jaworów, i 3) Pauliny Słońskiej w kwocie 248 zł. 22 ct. przypadającej gminie m. Lwowa od gminy Zaleszczyki.

Wszystkie powyższe petycyę znajdują się w toku dochodzenia, po ukończeniu którego przedłoży Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi swe wnioski osobnemi sprawozdaniami.

Petycyę gminy Pererów o wydzielenie 240 morgów z gm. Trościanki i przydzielenie do gminy Pererowa.

Uchwałą z dnia 27. stycznia 1894 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania sprawy petycyę gminy Pererowa o wydzielenie 240 morgów z gminy Trościanka i przydzielenie do gminy Pererów.

Odezwą przeto z dnia 30. marca b. r. LW. 4.465 odniósł się Wydział krajowy do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z prośbą o uwzględnienie powyższej petycyi ewentualnie zaś o objawienie zdania czy i o ile prośbie tej mogłoby się stać zadość.

Ponieważ dotąd Wydział krajowy odpowiedzi od c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu nieotrzymał, przeto odniósł się w tej sprawie poownie odezwą z 29. listop. 1894 L. 65.447.

Petycyę członków gminy Kleparów o wydzielenie

Uchwałą z dnia 30. stycznia 1894 przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego nad petycyą członków gminy Kleparów i wydzielenie

części w okręgu akcyzowym miasta Lwowa położonej, z gminy Kleparowa a weiclenie do miasta Lwowa.

części w okręgu akcyzowym miasta Lwowa położonej, z gminy Kleparowa, a weiclenie do miasta Lwowa.

O tej uchwale została zawiadomioną zwierzchność gminy Kleparowa przez Wydział powiatowy we Lwowie rozp. z 6. kwietnia 1894 L. 7034.

Petycja Brunona Rogalskiego c. k. notaryusza w Dobczycach o wydanie urzędowego zbioru ustaw krajowych.

Uchwałą z dnia 8. lutego 1894 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedłożenia odpowiednich wniosków petycyę Brunona Rogalskiego c. k. notaryusza z Dobczyc o wydanie urzędowego zbioru ustaw krajowych.

Gdy jednakże Towarzystwo prawnicze we Lwowie zajęło się już wydawnictwem zbioru ustaw krajowych, przeto odpada potrzeba zarządzania tego wydawnictwa ze strony Wydziału krajowego.

Zażalenie Stefana Bardzieja b. naczelnika gminy Krasne o zwrot niesłusznie pobranych podatków oraz petycyę członków gminy Krasne o usunięcie naczelnika gminy Mykiety Belejowicza.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 10. lutego 1894 przekazującej Wydziałowi krajowemu jako komisji do załatwienia zażalenie Stefana Bardzieja b. naczelnika gminy Krasne w sprawie zwrotu, rzekomo niesłusznie od niego ściągniętej kwoty 116 zł. 48 ct., tytułem podatków za czas jego urzędowania pobranych w gminie, oraz petycyi powyższej gminy o usunięcie obecnego naczelnika gm. Mykiety Belejowicza, przesłał Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Kałuszu do urzędowania z poleceniem przedłożenia aktów dotyczących sprawy obrachunku byłego naczelnika gminy Stefana Bardzieja, skąd pomimo czterokrotnych wezwań nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Etat i kwalifikacya urzędników Rad powiatowych.

Na posiedzeniu z 16 lutego 1894 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał kwestyę potrzeby zmian w ustawie o Reprezentacyi powiatowej, celem zobowiązania Wydziałów powiatowych do utrzymania personalu urzędniczego z odpowiednią kwalifikacyą, tudzież by rezultat tych badań i wnioski Sejmowi przedłożył“.

W wykonaniu powyższej uchwały zażądał Wydział krajowy okólnikiem z 26. kwietnia 1894 L. 10.834 wykazu tabelarycznego wszystkich w służbie Wydziałów powiatowych pozostających funkcyonaryuszów z ich kwalifikacyą i przedkłada Wysokiemu Sejmowi osobne w tym przedmiocie sprawozdanie do LW. 67.548|94.

Statut organizacyjny i fundusz emerytalny urzędników Wydziałów powiatowych i gminnych.

W przedmiocie przekazanych Wydziałowi krajowemu uchwałami z 12 i 21. listopada 1890 wniosków posła Jana Gnoińskiego o zbadanie potrzeby utworzenia wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników Wydziałów powiatowych i gminnych, oraz posła Niedzielskiego o statut organizacyjny dla autonomicznych urzędników powiatowych i statut emerytalny dla tychże, przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Petycyę gminy Kluczów i Kluczów mały o ułatwienie jej kupna pastwiska od c. k. Skarbu.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem o ułatwienie gminie Kluczów wielki jakoteż i gminie Kluczów mały nabycia za gotówkę pastwiska od c. k. Skarbu.

W wykonaniu tej uchwały odniósł się Wydział krajowy w tej sprawie do c. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z 6. kwietnia 1894 Lw. 10294 i 10295.

C. k. Prezydium Namiestnictwa zakomunikowało nam odezwą z dnia 9. czerweca 1894. L. 6067 reskryt. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. maja b. r. l. 7733 podług którego, pastwiska powyższe a mianowicie w Kluczowie wielkim parcele Nr. 871/1 i 1336/3 o przestrzeni 62821 Ha oszacowane na 26.276 zł. 72 ct. w Kluczowie małym zaś parcele Nr. 93 1/2 o przestrzeni 38.062 Ha wartości 6.660 zł. 85 ct. nabyte być mogą tylko w drodze zamiany za należące do tych gmin enklawy lasowe albo za inne do arendacyi dóbr skarbowych potrzebne grunta i za ewentualną dopłatą różnicy w cenie szacunkowej.

O tej decyzji poleciliśmy Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi zawiadomić interesowanie gminy.

Petycja gminy Stopeczatków o ułatwienie jej kupna 244 morgów tłoki od C. k. Skarbu.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 polecającej Wydziałowi krajowemu, aby na petycję gminy Stopeczatków o ułatwienie jej kupna 244 morgów tłoki od c. k. Skarbu za gotówkę przeprowadził w powyższym kierunku zokowania z c. k. Rządem, odniósł się Wydział krajowy odezwą z 6. kwietnia 1894 L. 10.293 do c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Odezwą z dnia 13. października 1894 L. 10648/pr. oznajmiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu że powyższe pastwisko, jak to już c. k. Ministerstwo rolnictwa wielokrotnie zadecydowało, może być gminie odstąpione tylko w drodze zamiany za należące do niej enklawy lasowe i za prawo poboru drzewa z lasu kameralnego, oraz za ewentualnem wyrównaniem ceny szacunkowej przedmiotów i praw do zamiany przeznaczonych.

O tem poleciliśmy Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi rozp. z 28. października 1894 L. 54899 zawiadomić gminę Stopeczatków.

Petycja mieszkańców przysiółka „Kazumin“ o wydzielenie ze związku gminy Butyny pow. Żółkiew. a przydzielenie do gminy Lubela.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 polecającej Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycję mieszkańców przysiółka Kazumin o wydzielenie ze związku gminy Butyn a przydzielenie do gminy Lubela, udzielił Wydział krajowy wspomnianą petycję rozp. z 30. marca 1894 L. 12621 Wydziałowi powiatowemu w Żółkwi z poleceniem wszechstronnego zbadania i przedłożenia sprawy wraz z wszystkimi dokumentami i wyjaśnieniami do niej się odnoszącymi.

Rozp. zaś z 8. sierpnia 1894 L. 33.367 zwrócił Wydział krajowy rzeczoną sprawę celem dodatkowego wyjaśnienia i uzupełnia w kierunku temże rozp. wskazanym.

Petycja osady Podrzecza polskiego o utworzenia osobnej gminy administracyjnej.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894 odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej petycję członków osady Podrzecza polskiego o wydzielenie ze związku gminy Podrzecze i utworzenie osobnej gminy administracyjnej.

W wykonaniu powyższej uchwały polecił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu rozp. 6. kwietnia 1894 L. 10.292 zbadać sprawę wszechstronnie, dotąd jednak nie otrzymał Wydział krajowy żadnej o stanie rzeczy wiadomości. W obec tego, jak niemniej w obec okoliczności, że i ze strony petycyonującej osady sprawa dotąd wznowioną nie została, należy przypuszczać, że Wydział powiatowy ją załagodził

Petycja gminy Karłów
o wydzielenie parcel z
gminy katastralnej Ujście
a przydzielenie do gminy
katastralnej Karłów

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 udzielił Wydział krajowy rozp. z 10. kwietnia 1894 L. 10.391 petycję gminy Karłów o wydzielenie z gminy katastralnej Ujście kilku parcel a przydzielenie do gminy katastralnej Karłów, Wydziałowi powiatowemu w Śniatynie do uzupełnienia wyjaśnienia w sposób powyższym reskryptem szczegółowo podany.

Dotąd jednakże sprawa nie została Wydziałowi krajowemu zwroconą.

Petycja gmin Czortków
i Wygnanka o wprowadzenie
w życie fundacyi s. p. Hieromina Sadowskiego.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby dołożył wszelkich starań u Rządu aby fundacya s. p. Hieromina Sadowskiego w życie wprowadzoną została.

Jakkolwiek, co do fundacyi powyższej nie przyznano Wydziałowi krajowemu żadnych praw, wskutek czego nie ma on prawa współdziałać w ukonstytuowaniu i aktywowaniu tej fundacyi, to jednak w myśl powyższej uchwały odniósł się w tej sprawie Wydział krajowy odezwą z 6. Kwietnia 1894 L. 10290 do c. k. Namiestnictwa.

Odezwą z 8. Października L. 78030 oznajmiło c. k. Namiestnictwo że sprawa aktywowania powyższej fundacyi postąpiła o tyle, iż według zarysu aktu fundacyjnego, uzupełnionego stosownie do uchwał ankiety, która w dniu 21. maja 1894 obradowała nad tą sprawą w c. k. Namiestnictwie, wygotowano i przedłożono c. k. Namiestnictwu we Lwowie do zatwierdzenia formalny akt fundacyjny i że po jego zatwierdzeniu nastąpi oddanie majątku fundacyjnego w zarząd powołanemu do tego Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia oraz poczynione będą zarządzenia potrzebne do wprowadzenia fundacyi w życie.

Petycja kilkunastu włościan z Wysocka o zniesienie postępowania w sprawach prowizoryalnych, a zaprowadzenie innego odpowiedniego postępowania,

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894, powziętą w sprawie petycji kilkunastu włościan z Wysocka o zniesienie postępowania w sprawach prowizoryalnych, a zaprowadzenie innego odpowiedniego postępowania, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu aby :

1) Za pośrednictwem Wydziałów powiatowych pouczył wszystkie zwierzchności gminne, a przez nie i ludność kraju, że wiele czynów z §. 3. ustawy z 19. lipca 1876 Nr. 29 dz. u. kr. jako przekroczenia polowe się przedstawiających, zaskarzanych bywa niewłaściwie w c. k. Sądach, jako sprawy prowizoryalne, gdy czyny te wedle powołanej ustawy pod orzecznictwo zwierzchności gminnej należą.

3) Udał się do c. k. Rządu, aby takie pouczenie wydał także za pośrednictwem swych organów.

Alleg. 1.

Wykonując pierwszą część powyższego polecenia, wydał Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych załączony tu w odpisie okólnik (Aleg.) z dnia 6. kwietnia b. r. Lw. 10.068

Alleg. 2.

Wykonując zaś drugą część Wysokiego postanowienia, odniósł się Wydział krajowy równocześnie do c. k. Prezydium Namiestnictwa, które też w rzeczonyj sprawie wydało dołączony w odpisie okólnik do wszystkich c. k. Starostw z dnia 25. maja 1894 L. 5529/pr.

C) Rezolucye do c. k. Rządu i sprawy temuż do załatwienia odstąpione.

Uwolnienie procentów pożyczki 10 milionowej miasta Lwowa od podatku dochodowego i przyznanie obligacyom tej pożyczki charakteru pupilarnego bezpieczeństwa.

Przy sposobności uchwalenia przez Wysoki Sejm dnia 17. Intego 1894 projektu ustawy zezwalającej gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie 10-milionowej pożyczki. uchwalił Wysoki Sejm następującą rezolucyę;

„Wzywa się c. k. Rząd, aby dla pożyczki król. stoł. miasta Lwowa w wysokości do 10 milionów złotych zaciągnąć się mającej, wyjednał w drodze właściwej: a) uwolnienie procentów tej pożyczki od podatku dochodowego; b) nadanie obligacyom tej pożyczki charakteru pupilarnego bezpieczeństwa“.

Wydział krajowy nadto odniósł się w tej samej sprawie odezwą z 13. marca 1894 L. 11.811 do c. k. Prezydium Namiestnictwa, udzielając temuż zarazem niezadowoloną przez Wysoki Sejm petycyę gminy powyższej o wyjednanie uwolnienia rzeczoney pożyczki także od stempla kuponowego i wszelkich należności skarbowych.

Gdy jednak sam projekt ustawy o zezwoleniu gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie 10 milionowej pożyczki, sankcyi jeszcze nie otrzymał, przeto i rezolucya wyżej powołana, załatwioną być nie mogła.

Petycyę gminy Kossowa o pomnożenie jarmarków z czterech na ośmiu.

Uchwałą z dnia 30. stycznia 1894 odstąpił Wysoki Sejm petycyę gminy m. Kossowa o pomnożenia jarmarków c. k. Rządowi do zbadania i załatwienia.

O powyższej uchwale zawiadomił Wydział krajowy gminę za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Kossowie rozp. z dnia 6. kwietnia 1894 L. 7080.

D) Inne sprawy ważni jsze.

Wykonanie nadzoru nad Reprezentacyami powiatow. w myśl §. 48. Ust. o Repr. powiat. i ustawy z dnia 7. kwietnia 1886 Nr. 48. Dz. ust. kraj. tudzież nad działalnością i Rzeszowie. Zwierzchności gminnych i zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych.

Postępując ściśle według programu, przed kilku laty wytkniętego ażeby wszystkie Wydziały powiatowe były przelustrowane, przeprowadził Wydział krajowy w ubiegłym okresie lustracyę następných Wydziałów powiatowych: w Przemyślanach, Dobromilu, Kałuszu, Gródku, Brzesku, Żółkwi, Sanoku, Lisku, Bohorodeczanach, Brzozowie, Staremmieście, Limanowej i Rzeszowie.

Ograniczając się do podania ogólných wyników lustracyi podnieść musi Wydział krajowy, że są jeszcze zawsze Rady powiatowe, w których rachunkowość i kasowość chroma. Objaw ten jest łatwym do zrozumienia.

Fundusze pozostające pod zarządem Reprezentacyi powiatowych mnożą się i wzrastają z każdym rokiem, nie wzrosły jednak do tej wysokości, ażeby Reprezentacye powiatowe utrzymywać mogły fachowych kasyerów, kontrolorów i rachmistrzów. Otóż brak tych fachowych organów zastąpić muszą przynajmniej na różnie peryodyczne lustracye, których ostatecznym wynikiem jest wyrównanie różnie rachunków, gdzie się takowe okazują. założenie nowych ksiąg, czyli jednym słowem uporządkowanie całej rachunkowości i kasowości.

Drugim ujemnym objawem w administracyi powiatowej jest obok wielu dodatnych stron, w wielu wypadkach brak dostatecznej kontroli nad gospodarką miasteczek i gmin wiejskich.

Instytucya Delegatów powiatowych dla spraw gminnych nie dopisała w ogóle, gdyż nie wiele jest takich osobistości, które się tej uciążliwej pracy poświęcić się chcą i mogą, a zresztą i to zważywszy należy że dokonywanie lustracji gospodarstw gminnych wymaga specjalnych fachowych wiadomości. Z tych powodów zachęcał i zachęca Wydział krajowy Wydziały powiatowe do ustanowienia fachowych lustratorów dla wykonywania systematycznej kontroli nad gospodarką gmin.

W jednym z lustrowanych powiatów sprawdzone zostały znaczniejsze ubytki, powstałe w skutek nadużyć funkcyjonaryusza kancelaryi Wydziału powiatowego.

Funkeyonaryusz został wydalony, a szkoda jest w zupełności pokryta.

Prócz wymienionych lustracji udzielił Wydział krajowy prośbę Prezesów pomocy rachunkowej Wydziałom powiatowym w Cieszanowie, Myślenicach, Kamionce i Wieliczce.

Z pomiędzy miast, podlegających ustawie z dn. 13. marca 1889, lustrowane zostały następujące miasta:

Jarosław, Nowy Sącz, Wieliczka, Sokal, Krosno, Biała.

W ogólności podnieść musi Wydział krajowy z żywym zadowoleniem, że gospodarka miejska w 30 miastach podlegających ustawie z dn. 13. marca 1889, ulepsza się z każdym rokiem, do czego przyczyniła się w znacznym stopniu organizacya nadana tym miastom wymienioną ustawą z dn. 13. marca 1889.

Na podstawie wyników lustracji wyraził Wydział krajowy burmistrzowi i Magistratowi w Jarosławiu uznanie za gorliwe zajmowanie się opawami miejskimi i sprawdzony porządek w urzędzie.

Prócz lustracji interweniować Wydział krajowy z dodatnym wynikiem na prośbę Magistratu w Żółkwi w sporze pomiędzy gminą a przedsiębiorcami budowy koszar dokonanej kosztem przeszło pół miliona, i w Jarosławiu w sporze majątkowym pomiędzy gminą chrześcijańską i izraelską.

Ponieważ Wys. Sejm udzielając poręki kraju dla 1½ milionowej pożyczki miasta Krakowa polecił Wydziałowi krajowemu rezolucyą czuwania nad finansową gospodarką miasta Krakowa, przeto delegował Wydział krajowy komisję ze swego ramienia, celem rozpatrzenia tej finansowej gospodarki.

Z wyników lustracji okazało się, że obecny stan finansowy gminy, jest stosunkowo do ciężarów, które gmina ponosi w ogólności dzięki zapobiegliwości Zarządu pomyślny i że funduszowi krajowemu nie zagraża najmniejsze niebezpieczeństwo z tytułu poręki kraju.

Następnie przeprowadził Wydział krajowy przeważnie na prośbę Wydziałów powiatowych lub członków gmin lustrację w następnych pomniejszych miastach i miasteczkach.

W Oświęcimiu, Przemyślanach, Lubaczowie, Sieniawie, Strzyżowie, Tłustem, Limanowej, Kosowie, Kutach, Makowie, Starejropie, Starej soli, Ropczycach.

W ogólności zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, że gospodarka w miasteczkach jest jeszcze zawsze w znacznej części mniej zadawalniającą

tak pod względem zarządu majątkiem tych gmin, jak i pod względem wykonywania policyi miejscowej a że potrzeba jeszcze wiele pracy, ażeby doprowadzić do prawidłowej administracji pod każdym względem.

Na podstawie wyników do zbadania rozwiązana została Rada gminna w Lubaczowie i ustanowiony komisarz rządowy.

W Makowie sprawdzone zostały fakta, zawierające poszlaki czynów karygodnych, śledztwo sądowo-karne w toku.

Wyniki lustracji w Strzyżowie spowodowały Wydział krajowy do odniesienia się do c. k. Namiestnictwa z wnioskiem do zastosowania najsurowszych postanowień ustawy gminnej. Kasyer i sekretarz znajdują się w więzieniu śledczym, dochodzenie karne w toku.

W Tłustem sprawdzone zostały znaczniejsze defraudacye, sprawa w toku załatwienia.

W Sieniawie z Starejropie sprawdzone zostały wielkie nieporządki i nieprawidłowości. Załatwienie w toku.

Prócz tego delegował Wydział krajowy wyjątkowo komisję do gmin wiejskich Horoszowa, powiatu borszczowskiego, Łukawca powiatu cieszanowskiego, Szezawnicy powiatu nowotarskiego, Binarowej powiatu gorlickiego, Stawczan powiatu gródeckiego i do gmin Czarnodunajeckich, powiatu nowotarskiego.

Na podstawie dochodzenia został Naczelnik gminy Łukawca z urzędu złożony.

Ponieważ dochodzenia i likwidacya w Stawczanach wykazały znaczniejsze defraudacye, przeto odstąpiono akty c. k. Prokuratury państwa do dochodzenia sądowo-karnego.

W zeszłorocznem sprawozdaniu wniósł Wydział krajowy Wysołiemu Sejmowi, że z zarządzie zakładowego majątku 7 gmin czarnodunajeckich działy się wielkie nadużycia i że sprawdzoną została defraudacya w kwocie 1029 zł., które z pewnością jest tylko małą cząstką popełnionych defraudacyi.

Ponieważ nie było najmniejszej nadziei, ażeby gminy wybrały zarządcę, który by dawał rękojmię, że nadużycia się nie powtórzą, ponieważ Wydział krajowy nie może w żaden sposób pozwolić na to żeby zakład wy majątek tych gmin poszedł marnie, zwłaszcza gdy główną część tego zakładowego majątku stanowią lasy w przestrzeni przeszło 6000 morgów, położone na stoku Tatr, które przecież wyniszczone być nie mogą, przeto Wydział krajowy zastosowując postanowienia noweli do §fu 98. ust. gm. ustanowił ze swego ramienia zarządcę w osobie Wiceprezesa Rady powiatowej w Nowym Targu i właścicieli dóbr WP. Andrzeja Glosser-Kałużskiego i oddał mu zarząd za pomocą komisji ze swego ramienia wydelegowanej.

W końcu dla ułatwienia kontroli tak powiatom jak i gminom wydał Wydział krajowy instrukcyę, dla skonstruujących kasy powiatowe i gminne.

Zażalenia i rekursy w sprawach zarządu majątkiem i dobrem gmin i ich zakładów

W czasie od 1. stycznia do 30. listopada 1894 wpłynęło bezpośrednio do Wydziału krajowego ze 157 gmin 190 zażeń na administracyę majątkiem gmin i ich zakładów.

W tym samym czasie wpłynęło do Wydziału krajowego 248 rekursów w przedmiocie administracyi dobrem i majątkiem gmin i ich zakładów.

Rekursy
downie

Złożenie
ników gm
rzy

Orzeczenia
roku ad

tudzież w przedmiocie wykonywania obowiązków ze strony naczelników gminnych. Z tych rekursów uwzględniono częściowo lub w całości 35, nieuwzględniono 169, zwrócono zaś do uzupełnienia 44 rekursów.

W czasie od 1. stycznia do 30. listopada 1894 wpłynęło do Wydziału krajowego 175 rekursów budowniczo-policyjnych, nie licząc rekursów tego rodzaju, odnoszących się do budowli przy drogach publicznych załatwianych przez Departament IV. Wydziału krajowego.

Z powyższych 175 rekursów uwzględniono częściowo lub w całości 33, nieuwzględniono 111, zwrócono zaś do uzupełnienia 31 rekursów.

W czasie od 1. stycznia do 30. listopada 1894 przestało nam c. k. Namiestnictwo we Lwowie akta dyscyplinarne w sprawie złożenia z urzędu naczelników gmin w 46 wypadkach z prośbą o udzielenie opinii po myśli §. 102 ust. gm.

Wydział krajowy we wszystkich wypadkach z wyjątkiem jednego zgodził się na złożenie z urzędu odnośnych naczelników gmin.

W tym samym czasie Wydział krajowy zgodził się w 3 wypadkach na usunięcie pisarzy gminnych po myśli §. 102 ust. gm. wbrew woli odnośnych Reprezentacyi gminnych.

C. k. Trybunał administracyjny odrzucił następujące zażalenia:

1. Heszla Blumenfelda z Dobromiła przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 26. maja 1893 L. 13.072 w sprawie zniesienia wynagrodzenia pobieranego przez naczelnika gminy Dobromiła z 600 zł. na 300 zł. w. a.

2. Przełożenstwa obszaru dworskiego w Słotwinie przeciw orzeczeniu Wydziału kraj. z 17. lipca 1885 l. 35.875 w sprawie utrzymywania na dworcu kolejowym w Słotwinie umundurowanego strażnika policyjnego.

3. Henryka Strisowera i towarzyszy z Jarosławia przeciw orzeczeniu Wydziału kraj. z 14. lipca 1893 l. 30.377 w sprawie pokrycia z dochodów gminnych datków konkurencyjnych na rzecz rzymsk. katolickiego probostwa w Jarosławiu.

4. Gminy Pasieczny powiatu żydaczowskiego przeciw orzeczeniu Wydziału kraj. z 10. października 1893 l. 36.780 w sprawie odmowy zezwolenia na użycie zarodowego kapitału gminy na budowę cerkwi.

5. Barucha Höniga z gminy Jadowniki przeciw orzeczeniu Wydziału kraj. z 17. października 1893 l. 43.509 w sprawie budowniczej.

6. Franciszka Gamskiego radnego m. Przemysła przeciw orzeczeniu Wydziału kraj. z 31. października 1893 l. 55.918 w sprawie udzielonego Towarzystwu zaliczkowemu rolnemu zezwolenia na zbudowanie terasy przy realności pod lk. 111 w Przemysłu.

7. Gminy Ratułów powiatu nowotarskiego przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 23. lutego 1894 l. 2223 w sprawie odjęcia gminie zarządu gminną kasą pożyczkową.

8. Izraela Pinelesa i towarzyszy z Tarnopola przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z 24. stycznia 1893 l. 1762 w sprawie zaprowadzenia systemu jam kloacznych w Tarnopolu.

9. Leona Steciaka byłego naczelnika gminy Dobromila przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 10. stycznia 1893 l. 6036,92 skazującemu Steciaka na kosztą komisji dyscyplinarnej i na opowiedzialność gminie za szkody z jego zaniedbania obowiązków i nadużycia władzy urzędowej wynikłe.

10. Schulimna Deutschera Głuchoma przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 28. maja 1894 l. 25.489 w sprawie budowlanej.

11. Jana Szaramy z Baranowa przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 6. kwietnia 1894 l. 6746 w sprawie nieprzestrzegania przepisów policyjno-budowlanych i ponoszenia kosztów dochodzenia.

12) Herscha Judy Libermana i towarzyszy przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 3. lipca 1894 L. 24389 w przedmiocie żądanego przez powyższych przepisania prawa własności gruntów gminy Wełdzirz z „gminy chrześcijańskiej Wełdzirz“ na „gminę Wełdzirz“.

13) Feibischa Fichmana przeciw w orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 24. marca 1894 L. 10.839 w sprawie budowlanej.

14) Gmina Biała odstąpiła od wniesionego do c. k. Trybunału administracyjnego zażalenia w sprawie języka polskiego w korespondencyi z Wydziałem krajowym.

C. k. Trybunał administracyjny odrzucił w części, a w części uwzględnił zażalenie c. k. uprzyw. kolei północnej im. Cesarza Ferdynanda przeciw orzeczeniu Wydziału krajow. z d. 21. marca 1893 l. 13.443 w sprawie dodatków gminnych do podatków w obrębie gminy m. Lwowa. C. k. Trybunał administracyjny zniósł powyższe orzeczenie Wydz. krajow. o tyle, o ile niem nałożono 20% dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jakoteż do podatku dochodowego, a właściwie domowego wymierzonego w myśl §. 7. ustawy z dnia 9. lutego 1882 Dz. p. p Nr. 17. od budynków uwolnionych czasowo w całości lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego, jeżeli wymiar należności rocznej w podatku państwowym wraz z dodatkiem nadzwyczajnym nie przewyższa kwoty 500 zlr. lub 30% procent dodatku do podatku powyższego, jeżeli wymiar należności rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przenosi kwotę 500 zlr., ponieważ zdaniem c. k. Trybunału administracyjnego na jedną i tą samą kat goryę podatków nie można nakładać dodatków rozmaitej wysokości.

Natomiast odrzucił c. k. Trybunał zażalenie kolei północnej przeciw nałożeniu dodatków gminnych we Lwowie:

3% od podatku gruntowego,

3% od podatku domowo-czynszowego;

3% od podatku zarobkowego, mimo nałożenia wyższego dodatku od podatku dochodowego, ponieważ rozmaita wysokość dodatków od rozmaitych kategorii podatków, uzasadnioną jest w statucie miasta Lwowa.

C. k. Trybunał administracyjny natomiast zniósł:

1) orzeczenie Wydziału krajowego z d. 18. kwietnia 1893 l. 8.808, którem unieważniono udzielony Brandstätterom przez gminę w Wekowicach konsens na budowę domu, ponieważ zdaniem Trybunału wniesiony przeciw udzieleniu Brandstätterom konsens na budowę rekurs sasiadki był spóźnionym, a konsens na budowę stał się prawomocnym;

2) orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 9. czerwca 1893 l. 22.815, którym restytuowano Józefa Grabowskiego na posadzie kasyera gminnego, usuniętego z powyższej posady przez Radę gminną Kęty, ponieważ zdaniem ek. Trybunału administracyjnego, stosunek służbowy Józefa Grabowskiego jako kasyera gminnego do gminy Kęt opiera się na tytule prywatno-prawnym, pretensya zatem Grabowskiego dochodzoną być może tylko w drodze prawa.

Orzeczenie ek. Trybunału administracyjnego w sprawie fundacyi im. księżnej Anny Lotaryngskiej dla biednych ubogich w Krakowcu.

Sp. Anna z hr. Cetnerów ks. Lotaryngska uregowała rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 1. kwietnia 1813, w celu niesienia pomocy i ulgi cierpiącej ludzkości, szpital dla biednych chorych w Krakowcu.

Z początku to jest od wejścia w życie powyższej fundacyi oddano jej zarząd rz. kat. proboszczowi w Krakowcu, — później komitetowi składającemu się z rzymsk. katol. proboszcza i dwóch mężów zaufania z Krakowca, wreszcie na podstawie rozp. e. k. Namiestn. z 15. czerwca 1876 L. 14331. oddano ten zarząd gminie w Krakowcu na czas aż do prawocności aktu fundacyjnego.

Przeciwko tym zaś postanowieniom aktu fundacyjnego, któremi prawo zarządu i użytkowania fundacyi zastrzeżono tylko dla chrześcian, wniosła gmina wyznaniowa izraelska w Krakowcu rekurs do e. k. Ministerstwa spr. wewn., które orzeczeniem z 2. marca 1893. L. 5152 nakazało, tego rodzaju ograniczenie usunąć z aktu fundacyjnego.

Przeciw powyższemu reskryptowi ek. Ministerstwa spraw wewnętrznych wniosła gmina chrześcijańska Krakowca i Wydział powiatowy w Jaworowie zażalenie do ek. Trybunału administracyjnego, który jednak zażalenie te odrzucił, zdaniem bowiem e. k. Trybunału administracyjnego, gmina chrześcijańska Krakowca nie ma legitymacyi do wnoszenia zażalenia w podobnym wypadku, gdyż przeciw aktowi fundacyjnemu ten tylko wnosić może zażalenie, kto w prawach swych został uszczuplonym, gminie zaś i Wydz. pow. w Jaworowie służy tylko prawo nadzoru i zarządu fundacją, wreszcie, że śp. fundatorka wyrazem, „dla mych poddanych objęła także i ludność żydowską“.

Preliminarze na r. 1893, zamknięcia rachunków za r. 1892 funduszów powiat. 30 miast i reszty miejscowości.

Zestawione przez Oddział rachunkowy Wydziału krajowego wykazy preliminarzy na r. 1893 i zamknięć rachunkowych za r. 1892, powiatowych i gminnych przedkłada się Wysokiemu Sejmowi a mianowicie:

- | | |
|------------------|--|
| Aleg. 3. | 1) Wykaz preliminowanych na rok 1893 dochodów 74 Wydziałów powiatowych. |
| Aleg. 4. | 2) Wykaz preliminowanych na rok 1893 wydatków 74 Wydziałów powiatowych. |
| Aleg. 5. | 3) Wykaz zamknięć rachunków w dochodach za r. 1892 — 74 Wydziałów powiatowych. |
| Aleg. 6. | 4) Wykaz zamknięć rachunków w wydatkach za r. 1892 — 74 Wydziałów powiatowych. |
| Aleg. 7. | 5) Wykaz preliminowanych na r. 1893 dochodów 30 miast. |
| Aleg. 8. | 6) Wykaz preliminowanych na r. 1893 wydatków 30 miast. |
| Aleg. 9. | 7) Wykaz zamknięć rachunków w dochodach za r. 1892. — 30 miast. |
| Aleg. 10. | 8) Wykaz zamknięć rachunków w wydatkach za r. 1892. — 30 miast. |
| Aleg. 11. | 9) Wykaz preliminowanych na r. 1893 dochodów reszty gmin kraju. |

Aleg. 12.

10) Wykaz preliminarowanych na r. 1893 wydatków reszty gm. kraju.

Aleg. 13.

11) Wykaz zamknięć rachunków w dochodach za rok 1892 reszty gmin kraju.

Aleg. 14.

12) Wykaz zamknięć rachunków w wydatkach za rok 1892 reszty gmin w kraju.

Co do wykazów powyższych powołuje się Wydział krajowy na swe sprawozdanie z czynności Dep. I. za rok 1892.

Autonomiczne instytucje kredytowe za rok 1892.

Sporządzone przez Oddział rachunkowy Wydziału krajowego wykazy stanu autonomicznych instytucji kredytowych za rok 1892 przedkłada się $\%.$ Wysokiemu Sejmowi a mianowicie:

Aleg. 15.

1) Wykaz gminnych kas pożyczkowych.

Aleg. 16.

2) Wykaz powiatowych kas pożyczkowych.

Aleg. 17.

3) Wykaz miejskich kas oszczędności.

Aleg. 18.

4) Wykaz powiatowych kas oszczędności.

Regulamina i instrukcje kasowe dla Rad powiat.

W sprawozdaniu swem o czynnościach Dep. I. za r. 1893 wyraziła komisya gminna życzenie, żeby Wydział krajowy wziął inicjatywę w sprawie ujednostajnienia regulaminów i instrukcji kasowych dla Rad powiatowych.

Czyniąc zadość temu życzeniu odniósł się Wydział krajowy okólnikiem z dnia 2. kwietnia 1894. L. 11.483 do wszystkich Wydziałów powiatowych z żądaniem przedłożenia regulaminów czynności i instrukcji kasowych o ile one w Wydziale powiat, się znajdują

Dotychczas odpowiedziało 64 Wydziałów powiatowych.

Po nadejściu zaś reszty odpowiedzi wezmie Wydział krajowy pod rozwagę życzenie komisji i ewentualnie wyda wzór regulaminu i instrukcji rachunkowo-kasowej.

Instrukcja dla szkolejących kasy powiatowe i gminne. **Aleg. 19.**

Okólnikiem z dnia 20. listopada 1894 L. 49969 rozesłał Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym do wiadomości i zastosowania się instrukcję dla szkolejących kasy gminne i powiatowe.

Równoczesna likwidacja funduszy gminnych i podatków.

Zwykle tłumaczenia się naczelników gmin, względnie innych członków zwierzchności gminnej, w wypadkach wykrycia braku w funduszach gminnych, że zapasów kasowych użyto na częściowe lub całkowite pokrycie zaległych podatków, a w razie wykrytego braku w funduszach podatkowych, że opędzono nimi bieżące potrzeby gminne, spowodowały Wydział krajowy, iż odniósł się do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie o zarządzenie, aby władze, którym poruczono dozór nad ściąganiem podatków, w razie wykrycia defraudacji porozumiały się z dotyczącym Wydziałem powiatowym celem równoczesnego przeprowadzenia także likwidacji funduszy gminnych i dopiero na podstawie wyniku podobnie przeprowadzonej likwidacji, zastosowywały w ustawie uzasadnione środki.

Aleg. 20.

Otrzymawszy od c. k. kraj. Dyrekcji skarbu przychylną odpowiedź z dnia 20. września 1894. L. 90.766., zawiadomił Wydział krajowy o tem wszystkie Wydziały powiatowe dołączonym $\%.$ okólnikiem z d. 30. października 1894. L. 51.160.

Sprawa zmiany wzorowego statutu dla miejsk. i powiat. kas oszczędn.

W sprawie zmiany wzorowego statutu wydanego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w r. 1892., przedłożył był Wydział krajowy w minionej sesji sejmowej osobne sprawozdanie, które jednak nie weszło na porządek dzienny Wysokiego Sejmu.

W tej samej sprawie wniesiony został również do Wysokiego Sejmu wniosek posła Krzysztofowicza.

Wydział krajowy ponawia przeto w tym względzie swoje sprawozdanie osobnem przedłożeniem.

Dodatki do podatków bezpośrednich na potrzeby gminne¹

Z mocy ustawy krajowej z 18. marca 1888 Nr. 36. Dz. u. kr. zezwolił Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na pobór wyższych dodatków gminnych na rok 1894 w następujących gminach:

Powiat Biała:

Bystra	81 ^o / _o
Bór łodygowski	77 ^o / _o
Bór wilkowski	99 ^o / _o
Hańców	94 ^o / _o
Janowice	66 ^o / _o
Meszna	72 ^o / _o

Powiat Dolina:

Lipa	52 ^o / _o
Salamonowa górka	51 ^o / _o
Taniawa	56 ^o / _o
Dubszara	85 ^o / _o
Engelsberg	53 ^o / _o
Lipowica	53 ^o / _o
Lolin	56 ^o / _o
Ludwikówka	80 ^o / _o
Łuhy	53 ^o / _o
Maksymówka	55 ^o / _o
Suchodół	88 ^o / _o
Teresówka	55 ^o / _o
Nowy Mizuń	100 ^o / _o
Dubelówka	100 ^o / _o
Seneczów	53 ^o / _o

Powiat Kossów:

Kossów	64 ^o / _o
Krasnoła	84 ^o / _o

Powiat Rawa:

Józefówka	94 ^o / _o
Olszanka	55 ^o / _o
Parypsy	55 ^o / _o

Powiat Rohatyn:

Załańów	100 ^o / _o
Rohatyn	75 ^o / _o

Powiat Sambor:

Głęboka	58 ^o / _o
Kranzberg	64 ^o / _o

Powiat Stryj:

Felizienthal ze Smorzem	97 ^o / _o
Grabowiec skolski	67 ^o / _o
Karlsdorf	85 ^o / _o
Międzybrody	95 ^o / _o

Powiat Tłumacz:

Babianka	84 ^o / _o
Bohorodyczyn	58 ^o / _o
Budzyn	60 ^o / _o
Jurkówka	61 ^o / _o
Miłowanie	58 ^o / _o
Odaje	60 ^o / _o
Ottynia	66 ^o / _o
Pohonia	63 ^o / _o

Powiat Wadowice:

Grodzisko	55 ^o / _o
Lipowa	72 ^o / _o
Miejsce	55 ^o / _o
Tłuczan dolna	91 ^o / _o
Tłuczan górna	62 ^o / _o
Zarzyce małe	55 ^o / _o

Dodatki gminne do podatku konsumcyjnego.

Z mocy ustawy kraj. z 18. marca 1888 Nr. 36 dz. u. kr. względnie §. 86 ustawy z 13. marca 1889 Nr. 24 dz. u. kr. zezwolił Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem następującym gminom na pobór *wy-*szych dodatków do podatku konsumcyjnego:

- Biecz 100^o/_o od wina na lat 5 od r. 1894.
- Buczacz 100^o/_o od mięsa i wina na lat 5 od r. 1885.
- Chorostków 100^o/_o od mięsa i wina na lat 5 od r. 1894.
- Horodenka 100^o/_o od mięsa na lat 5 od r. 1894.
- Krosno 100^o/_o od wina na lat 5 od r. 1894.
- Monastersko 100^o/_o od mięsa od r. 1895—1900 włącznie.
- Nadwórna 75^o/_o od mięsa na lat 5 od r. 1894.
- Skole 75^o/_o od mięsa na lat 3 od r. 1894.
- Sokal 100^o/_o od mięsa i wina w roku 1894.
- Tyśmienica 100^o/_o od mięsa na lat 5 od r. 1894.
- Wieliczka 100^o/_o od mięsa na lat 5 od r. 1894.
- Rzeszów 100^o/_o od wina na lat 5 od r. 1894.

Opłaty gminne od napojów spirytusowych.

Z mocy ustawy krajowej z 18. marca 1888 Nr. 36 dz. u. kr., względnie §. 87. ust. z 13. marca 1889 Nr. 24 dz. u. kr. zezwolił Wydział *kra-*jowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na dalszy pobór *oplat* gminom:

- Dolina od napojów spirytusowych i piwa od r. 1895 do 1898 włącznie.
- Oświęcim od napojów spirytusowych i piwa od r. 1894 do 30. czerwca 1897.

Podgórze od napojów spirytusowych i piwa od r. 1894 do 1899 włącznie.

Rohatyn od napojów spirytusowych oraz od piwa i miodu od roku 1895 do 1900 włącznie.

Kałuż od napojów spirytusowych i od piwa na rok 1895.

Opłaty gminne czynszowe,

W roku 1894. niewydawał Wydział krajowy żadnego zezwolenia na dalszy pobór opłaty gminnej czynszowej.

Opłaty gminne od psów.

W r. 1894. nie wydał Wydział krajowy żadnego zezwolenia w myśl ustawy z 19. stycznia 1891. nr. 9. dz. u. kr., na pobór opłaty od psów.

Koszta ponoszone przez gminy w sprawach wojskowych.

W zeszłorocznem naszym sprawozdaniu z czynności, zawiadomiliśmy Wysoki Sejm, że wskutek odezwy naszej z dnia 8. marca 1893. l. 12.258., zażądało c. k. Namiestnictwo od wszystkich c. k. Starostw wyjaśnień w sprawie kosztów przenośnych przez gminy w sprawach wojskowych.

Na podstawie tych wyjaśnień oświadczyło c. k. Namiestnictwo odezwą z 20. lipca 1894. l. 96.536., przedewszystkiem że niemożliwą jest rzeczą, aby istniały powiaty, w których gminy nieponosiłyby żadnych kosztów w sprawach wojskowych, a jednak wykazanych zostało kilka takich powiatów, i że niektóre powiaty wykazały zbyt niskie koszta co pochodzić może ztąd, iż znaczna część tych kosztów zamieszczaną bywa w innych rubrykach jak np. nadzwyczajne wydatki.

Jeżeli zaś tu i owdzie zdaniem c. k. Namiestnictwa, wykazywane są wyższe koszta, wątpliwem jest, czy podane cyfry przedstawiają tylko wydatki ponoszone ściśle z powodu przekazanego zakresu działania, uzasadnionem jest raczej przypuszczenie, że koszta rzeczzone obejmują także takie wydatki, które ściśle biorąc, nie należą do wydatków poruczonego zakresu działania gmin, jak np. koszta podróży naczelników gmin w interesach, które załatwić mają w Wydziale powiatowym lub w Starostwach i urzędach podatkowych np. celem podjęcia dodatków gminnych.

W wypadkach zaś faktycznego wzrostu wydatków z powodu poruczonego zakresu działania w ogólności, usprawiedliwiony jest ten wzrost znacznem pomnożeniem agend, które mają do spełnienia gminy na mocy nowych ustaw, jak np. na mocy ustawy o pospolitem ruszeniu, ustawy o zabezpieczeniu robotników od wypadków i innych ustaw, pomijając już inne czynniki, które na pomnożenie czynności a tem samem i kosztów poruczonego zakresu niemogły pozostać bez wpływu, jako to, wzrost ludności w ogóle, pociągający za sobą pomnożenie agend urzędowych a w szczególności wzmaganie się ruchu przemysłowego względnie przedsiębiorstw przemysłowych, budowa nowych kolei żelaznych i połączone z tem komisyjne pertraktacje, w których gminy częstokroć poza siedzibą swych urzędów udział biorą, wreszcie ściślejsze w ostatnich czasach i wydatniejsze wykonywanie policyi zdrowia.

Na znaczniejszą wysokość kosztów o których mowa wpływają także, konfiguracja powiatu a względnie mniejsza lub większa odległość gminy od siedziby c. k. Starostwa, wysokość należytości za podwodę i diety delegatów gmin i częstsze lub mniej częste wzywanie gmin na termin.

Ze sprawozdań więc c. k. Starostów nabyło c. k. Namiestnictwo przekonania, że wydany w sprawie niniejszej okólnik z 1. czerwca 1888. l. 29.523 odniósł w ogóle dodatni skutek i Starostowie o ile to leży w zakresie ich uprawnień, dążą do tego, aby gminy z powodu spraw poruczonego zakresu działania ponosiły jak najmniejsze koszty.

„Mimo to c. k. Namiestnictwo czyniąc zadość życzeniu Wydziału krajowego, wydaje równocześnie do wszystkich c. k. Starostw ponownie polecenie, aby sprawy kosztów tych i na przyszłość z oka nie spuszczały i przez stosowne pouczanie gmin dla ułatwienia im sprawowania czynności poruczonego zakresu działania, a względnie dla zapobiegania przeto wykonywania odnośnych czynności na ich koszt, dalej przez odpowiednie uregulowanie cytowania członków zwierzchności gminnych na terminu i w inny sposób starali się wedle możliwości oszczędzać gminom kosztów poruczonego zakresu działania“.

Alegat 21. /.

Okólnik powyższy c. k. Namiestnictwa z 20. lipca 1894. l. 96.536., dołączony tu / w odpisie rozesłał Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym reskryptem z 13. listopada 1894. l. 52.887.

Alegat 22. /.

Dołączonym zaś / okólnikiem z 13. listopada 1894. l. 49.563., zawiadomił Wydział krajowy wszystkie Wydziały powiatowe, celem powiadomienia gmin powiatu, że c. k. Namiestnictwo wydało w pewnym specjalnym wypadku orzeczenie z 11. września 1894. l. 69.281., podług którego gminy nie są obowiązane wypełniać formularzy na spisy obowiązanych do płacenia taks wojskowych, ani też taks rzeczonych ściągac i że czynności te winno c. k. Starostwo własnymi organami przeprowadzać.

Fundacya śp. Edwarda Lewińskiego dla zubożonych włościan.

W roku 1894. rozdzielił Wydział krajowy w myśl §. 5. aktu fundacyjnego ś. p. Edwarda Lewińskiego odsetki z majątku zakładowego tej fundacyi w kwocie: Tysiąc pięćset (1.5000) zł. między 30 włościan powiatu Brzozów.

Zawieszenie przez c. k. komisarza rządowego uchwały nadzorczej Banku krajowego w sprawie pożyczki dla gminy Kamienny.

W sprawie protestu Wydziału krajowego z dnia 20. kwietnia 1892. LW. 19.270. przeciw zawieszeniu przez c. k. komisarza rządowego uchwały Rady nadzorczej Banku krajowego, którą przyznano gminie Kamienna, pożyczkę 8.000 zł. w obligacjach komunalnych za poręką Reprezentacyi powiatowej w Nadwornie, zawiadomiło nas c. k. Namiestnictwo odezwa z dnia 19. lipca 1894. l. 56.804., że uchyliło zarządzone przez komisarza rządowego zasystowanie wykonania powyższej uchwały Rady nadzorczej Banku krajowego.

E). Petycje przez Wysoki Sejm niezadowolone.

Uchwałą z dnia 5. lutego 1894., polecił, Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby w sprawozdaniach swoich z czynności wykazywał wszystkie sprawy, które przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu przekazane zostały.

W tym przedmiocie nadmienia Wydział krajowy, że przedkładając sprawozdanie z czynności jeszcze za czas od 1. lipca 1890. do 31. października 1891. (Alegat 21. sten. spraw. z r. 1892.) oświadczył, iż jeśli od Wy-

sokiego Sejmu odnienennej nie otrzyma wskazówki, postanowił na przyszłość nie umieszczać w swych sprawozdaniach z czynności relacji o sposobie załatwienia petycyi przez Wysoki Sejm niezadowolonych a przekazanych Wydziałowi kraj. do załatwienia.

Skoro jednak Wysoki Sejm powołaną na wstępie uchwałą inaczej postanowił, nieomieszka Wydział krajowy na przyszłość ściśle do tego się zastosować.

Sprawozdanie o wniosku pp. Niedzielskiego i Gnoińskiego opuszczone zostało poprzednio tylko przez niemiłe przeoczenie, sprawa jednak weale nie wyszła z ewidencji biurowej, czego dowodem zapadła w roku 1893. uchwała Wydziału krajowego, które w roku bieżącym zreasumowaną być musiała już z powodu uchwały Wysokiego Sejmu z 16. lutego 1894. powziętej na pokrewny wniosek posła Skałkowskiego.

Co do poruszonej przez komisję gminną w jej sprawozdaniu petycyi gminy chrześcijańskiej Żurawno o wyłączenie z gminy Żurawno i utworzenie z niej samostnej gminy albo też przyłączenie do gminy Podbereże z Adamówką, podaje Wydział krajowy do wiadomości Wys. Sejmu, że petycyja rzeczona nie została wznowioną ani u Wysokiego Sejmu, ani w Wydziale krajowym. Sprawa zatem została widocznie przez petentów zaniechana.

W sprawie zaś petycyi z r. 1892. członków gminy Monasterzyska o usunięcie naczelnika gminy Chany Nechelesa i utworzenie chrześcijańskiej Rady gminnej dla spraw wyłącznie chrześcijańskich, Wydział powiatowy w Buczaczu po kilkakrotnych przypomnieniach odpowiedział relacją z dnia 11. lutego 1894. l. 781., że „niewidzi potrzeby ani powodu usunięcia naczelnika gminy Chany Nechelesa, a co do Rady gminnej chrześcijańskiej, to takowa w r. 1893., po przeprowadzonych przy interwencji Wydziału powiatowego uzupełniających wyborach, ukonstytuowała się i przewodniczącym teje jest Teodor Krupodra, mieszczanin z Monasterzysk“.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 przekazującej Wydziałowi krajowemu do załatwienia niezadowoloną petycyę Wydziału Rady powiatowej lwowskiej w sprawie uwolnienia od podatku budynków Rad powiatowych, odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydum Namiestnictwa z prośbą o wydanie stosownego zarządzenia, komisji podatkowej.

Alegat 23.

Sprawa powyższa załatwioną została pomyślnie dołączonym w odpisie reskrytem c. k. Prezydum Namiestnictwa z dnia 23. września 1894 l. 9733/pr. który to reskrypt zakomunikował Wydział krajowy okólnikiem z 6. listopada b. r. Lw. 50.762 wszystkim reprezentacyom powiatowym.

W dalszym ciągu zeszłorocznego sprawozdania naszego podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że przedłożone przez Wydział powiatowy akta dochodzenia przeciw członkom zwierzchności gminnej w Lipsku o przewłaszczenie sobie gruntów gminnych, zwrócił Wydział krajowy ponownie do dodatkowego dochodzenia i przeprowadzenia lustracji gospodarki gminnej i skoro sprawa tak uzupełniona zwróconą zostanie, wyda Wydział krajowy stosowne ze swej strony orzeczenie.

Opodatkowanie budynków będących własnością funduszu powiatowego.

Skarga członków gminy Lipsko o nadużyciach członków Zwierzchności teje gminy.

Petycja kilku członków gminy Zielonka w sprawie nadużyć w administracji gminnej. W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 17. lutego 1894 przekazującej Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia petycję kilku członków gminy Zielonka na rzekome nadużycia w gospodarce tejże gminy uznał Wydział krajowy powyższą petycję za bezprzedmiotową a to zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej, która proponowała przejście nad rzeczoną petycją do porządku dziennego.

Petycja mieszkańców gminy Nowy Targ w sprawie nadużyć w gospodarce lasowej. Niezadowolona przez Wys. Sejm. petycja mieszkańców Nowego Targu o spowodowanie dokończenia śledztwa w sprawie kradzieży majątku gminnego jest bezprzedmiotową ponieważ lustracja gospodarstwa i dochodzenie przeciw zwierzchności gminy Nowego Targu zatwierdzono ostatecznie tutejszem orzeczeniem z 17. listopada 1893 Lw. 39.052.

Podobnie zakończony został proces sądowo karny wywołany przez urzędowe dochodzenia w powyższej sprawie.

Petycja Orenczuka Eliasza i towarzyszy w sprawie defraudacji podatków w gminie Stojanów. Eliasza Orenczuka i towarzyszy w sprawie zarzuconej Hrynowi Demczukowi defraudacji podatków w Stojanowie, udzielił Wydział krajowy odezwy z 6. kwietnia 1894 L. 11.564 c. k. Namiestnictwu do właściwego urzędowania.

Petycja Banku chrześcijańskiego w Kossowie o bezprocentową pożyczkę 4.000 zł. O niezadowoleniu przez Wysoki Sejm petycji Banku chrześcijańskiego w Kossowie o bezprocentową pożyczkę 4.000 zł. zwrotną w 5 latach zawiadomiono dyrekcję Banku pismem Wydziału krajowego z 9. marca 1894 Lw. 9.200.

Petycja 34 gmin powiatu Gorlice w sprawie zaciągnięcia pożyczki na projektowaną budowę domu dla Rady powiatowej. Niezadowolona przez Wysoki Sejm petycję 34 gmin powiatu Gorlickiego w sprawie projektowanej budowy domu dla rady powiatowej udzielił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach do ewentualnego wzięcia pod rozwagę, gdyby rzeczywiście Reprezentacja powiatowa miała zamiar budowy domu na pomieszczenie swego urzędu.

Petycja Jurka Bowycza o ekstablację długu zaciągniętego w Wydziale powiatowym w Kossowie. Niezadowolona przez Wysoki Sejm petycję Jerzego Bowycza właściciela gminy Monastersko o spowodowanie Wydziału powiatowego w Kossowie do zarządzania ekstablacji jego długu spłaconego w powiatowej kasie pożyczkowej włościańskiej, udzielił Wydział krajowy powyższemu Wydziałowi powiatowemu do odpowiedniego zarządzenia i zdania sprawy.

Relacją z 4 maja 1894 zawiadomił nas Wydział powiatowy że wydalec petentowi jeszcze w miesiącu marcu 1894 deklarację ekstablacyjną i że winę zwłoki ponosi sam petent, skoro domagał się, aby powyższy dokument prawny Wydział powiatowy własnym kosztem wystawił, pomimo, że według statutu powyższej kasy, dłużnik sam odnośnie kosztu ponosić jest obowiązany.

Petycja gminy Krystynopol o zezwolenie na 75% dodatek gminy na r. 1894. Niezadowolona przez Wys. Sejm petycję gminy Krystynopol o przyznanie jej prawa pobierania w r. 1894 75% dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, przesłał Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Sokalu do urzędowania z powołaniem się na postanowienia ustawy z dnia 18. marca 1888 Nr. 36. dz. u. kr., oraz z uwagą, że dodatki gminne mogą być uchwalane tylko na podstawie corocznych preliminarzy, o ile te wykazywać będą niedobory.

Petycja gminy Myślachowice o prawo nakładania dodatków gminnych do podatku od kopalni węgla.

Niezałatwioną przez Wysoki Sejm petycję gminy Myślachowice o przyznanie jej prawa nakładania dodatków gminnych do podatków od kopalni węgla należącej do hr. Potockich, udzielił Wydział krajowy do zbadania i wydania stosownego zarządzenia Wydziałowi powiatowemu w Chrzanowie.

W skutek tego zawiadomił nas Wydział powiatowy, że już rozp. z dnia 11. lipca 1893. L. 1677. zawiadomił Zwierzchność gminną w Myślachowicach, iż gdy zakłady górnicze i hutnicze będące własnością hr. Potockiego tworzą jedną całość jako przedsiębiorstwo przemysłowe, przeto po myśli obowiązujących ustaw podatek dochodowy zostaje przypisany w miejscu głównej siedziby, a takim jest miejscem gmina Siersza, (nie Myślachowice).

Gdy zaś dodatki gminne nakładane i pobierane być mogą tylko od podatków w dotyczącej gminie przypisanych, przeto tylko gmina Siersza uprawnioną jest rzeczony dodatki nakładać na podatki z zakładów hutniczych i górniczych hr. Potockiego.

Przeciw powyższemu rozp. Wydziału powiatowego gmina nie wniosła rekursu, stało się ono zatem prawomocnem.

Petycja gmin Bystrzycy górnej i dolnej o utworzenie z nich oddzielnych gmin katastralnych.

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 przekazującej Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycję gmin Bystrzycy górnej i dolnej o utworzenie z każdej z nich osobnej gminy katastralnej, przesłał Wydział krajowy rzeczoną petycję odezwą z dnia 6. kwietnia 1894. Lw. 11.565 Prezydum ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z prośbą o przychylenie się do żądania tych gmin i o zawiadomienie Wydziału krajowego o wyniku.

Odezwą z dnia 14. sierpnia b. r., l. 2902/pr. (Lw. 44.789) zawiadomiło nas Prezydum ek. kraj. Dyr. skarbu, że sprawa jest w toku; polecono bowiem ek. Starostwu w Ropezycach wezwać Zwierzchności gmin powyższych do przedłożenia planów sytuacyjnych i wyciągów z protokołu parcelowego.

Do chwili przedłożenia niniejszego sprawozdania nie mamy wiadomości, o ile sprawa dalej postąpiła.

Petycja mieszkańców Jurydyki o wydzielenie ze związku gminy Brodów a przydzielenie do gminy „Folwarki wielkie“.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 przekazującej Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycję mieszkańców Jurydyki o wydzielenie ze związku gminy Brodów a przydzielenie do gminy „Folwarki wielkie“ polecił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Brodach zawiadomić petycyonujących, że Wysoki Sejm nie załatwił ich petycji.

Wydział krajowy zauważa przytem, że sprawa powyższa była już raz odmownie załatwioną uchwałą Wysokiego Sejmu z 15. października 1884.

Petycja Jana Topolnickiego o zmianę statutu m. Lwowa w kierunku utrzymania straży polowej.

Niezałatwioną przez Wysoki Sejm petycję Jana Topolnickiego o zmianę statutu m. Lwowa w kierunku utrzymania straży polowej, przesłał Wydział krajowy Magistratowi m. Lwowa do dalszego urzędowania i odpowiedniego załatwienia.

Relacją z dnia 26. maja 1894. l. 30.668 doniósł nam Magistrat, że nie widzi potrzeby uzupełnienia statutu dla m. Lwowa w kierunku wskazanym petycją powyższą, ponieważ Magistrat z mocy §. 31, tegoż statutu

jest upoważniony do sprawowania w mieście Lwowie w poruczonym zakresie działania wszystkich funkcji c. k. politycznej władzy powiatowej, a tem samem do odbierania przysięgi od straży połowej.

O powyższem zawiadomił Magistrat petenta.

Petycja gminy Krzywe o wydanie z funduszu ubogich 550 złr. na ulokowanie w gminnej kasie pożyczkowej.

Na polecenie Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 wydane Wydziałowi krajowemu o załatwienie petycji gminy Krzywe w sprawie wydania z funduszu ubogich tej gminy sumy 550 zł. dla ulokowania w gminnej kasie pożyczkowej, przesłał Wydział krajowy powyższą petycję Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach z poleceniem zwrócenia jej Zwierzchności gminnej w Krzywem z oznajmieniem, że nie weszła na porządek dzienny obrad Wys. Sejmu. Wydział krajowy zauważa przytem że reskryptem dnia 27. lutego 1894 Lw. 2.920 odrzucił rekurs powyższej gminy przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Brzeżanach z 19. grudnia 1893 l. 3388 którym odmówiono wydania kapitału 550 zł. na lokacye w gminnej kasie pożyczkowej.

Petycja gminy m. Brzozowa o zezwolenie na pobór opłaty komunalnej od piwa.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia niezadowoloną petycję gminy m. Brzozowa o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od piwa.

W wykonaniu powyższej uchwały, polecił Wydział krajowy reskryptem z dnia 16. marca 1894 l. 12.623 Wydziałowi powiatowemu w Brzozowie zawiadomić Zwierzchność tejże gminy że powyższa jej petycja nie została załatwioną przez Wysoki Sejm.

Wydział krajowy zaznacza przytem, że nie mógłby poprzeć powyższej prośby a to zarówno z powodu, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego odezwą z 30. maja 1893 l. 4576 oświadczyła się przeciw zezwoleniu gminie na opłatę od piwa, jak nie mniej, że główny powód, który owego czasu był podstawą prośby gminy o przyznanie rzeczoney opłaty, został przez gminę samą i własnymi środkami usunięty.

Mianowicie postanowiła Rada gminna uchwałą z 20. sierpnia 1893 zatwierdzoną przez radę powiatową uchwałą z 9. października 1893 najznaczniejsze swe wydatki na budowę rzeźni i szkoły, pokryć ze sprzedaży należących do majątku zarodowego gminy — papierów wartościowych w kwocie, 24.000 zł. nom. wart.

Na kupno zaś gruntu pod targowicę, urządzenie jej i na budowę domu na kancelaryę zaciągnęła gmina w r. 1893 pożyczkę w kwocie 4000 zł. której raty amortyzacyjne wynoszą 330 zł. rocznie.

Na restauracyę kościoła wreszcie, zamierza gmina wydać około 17.000 zł. wydatek ten jednak należy do stron konkurencyjnych.

Wprawdzie zmniejszył się dochód z kapitału zarodowego gminy (z powodu sprzedaży powyższych efektów na 24.000 zł.) i przybyła rata od powyższej pożyczki 4000 zł. w kwocie 330 zł. jednakże przybyć zato musi znaczniejszy dochód z rzeźni i targowicy.

Wreszcie wykazany przez gminę niedobór budżetowy pochodzi głównie z niewłaściwego ułożenia tego budżetu zarówno w dochodach i wydatkach, co też Wydział krajowy gminie wytknął reskryptami do 27.884 i 58.268/93. jak L.W.

Alegat 1. do sprawozdania z czynności Dep. I Wydziału krajowego za r. 1894.

O d p i s

okólnika Wydziału krajowego z dnia 6. kwietnia 1894. LW. 10.068 do
wszystkich Wydziałów powiatowych.

W skutek polecenia Wys. Sejmu z dnia 17. lutego 1894 wzywamy Wydział powiatowy, iżby pouczył wszystkie Zwierzchności gminne, a przez nie i ludność kraju, że wiele czynów z §. 3. ust. z d. 19. lipca 1876 Nr. 29. Dz. u. kr. jako przekroczenia polowe się przedstawiających, zaskarzanych bywa niewłaściwie w c. k. Sądach jako sprawy prowizoryalne, gdy czyny te wedle powołanej ustawy pod orzecznictwo zwierzchności gminnej należą.

Zdarza się bowiem bardzo często że ludność wiejska czy to z braku pouczenia, czy też z braku zaufania do swych zwierzchności gminnych z każdą sprawą mającą jakies podobienstwo z naruszeniem posiadania jako to: zaoranie miedzy, przyoranie gruntu, wyrzucenie znaku granicznego, zburzenie ogrodzenia, a częstokroć nawet z powodu obcięcia gałęzi lub otrząśnięcia jabłek z drzewa, udaje się do notaryusza lub adwokata celem wniesienia skargi prowizoryalnej gdy przecież ustawa krajowa z dnia 17. lipca 1876. Nr. 29 o ochronie własności polnej, wypadki tego rodzaju i wiele innych w §. 3. od a do p. wyszczególnionych, jako przestępstwa polowe uznaje i takowe jako w zakresie poręczonym Zwierzchnościom gminnym pod orzecznictwo oddaje.

Gdy wytoczenie tego rodzaju spraw przed forum sądowe pociąga za sobą zazwyczaj znaczne koszta a w dodatku kończy się odrzuceniem skargi z powodu niekompetencyi sądu przez co ludność na wielkie straty narażoną bywa, zachodzi konieczna potrzeba pouczenia jej o przepisach powołanej wyż ustawy o ochronie własności polnej a w szczególności o tych sprawach, których załatwienie należy do zakresu działania Zwierzchności gminnych.

Wydział krajowy sądzi, iż obok przypomnienia Zwierzchnościom gminnym stosownym okólnikiem wszystkich w §. 3 powołanej ustawy wymienionych czynów kwalifikujących się do dochodzenia i rozstrzygania przez Zwierzchności gminne, najskuteczniejszym środkiem byłoby żywe słowo.

Zechce przeto Wydział powiatowy przy każdej sposobności w zetknięciu się z ludnością wiejską pouczać ją i przypominać jej, że w wypadkach wykroczenia przeciw ustawie polnej nie powinna szukać drogi sądowej lecz żądać rozstrzygnięcia u miejscowej Zwierzchności gminnej.

Alegat 2. do sprawozdania z czynności Dep. I. Wydziału kraj. za rok 1894.

O d p i s

reskryptu c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie L. 5529|pr.
do wszystkich c. k. Starostów.

Na posiedzeniu z dnia 17. lutego 1894 powziął Sejm krajowy uchwałą wzywającą Wydział krajowy, aby I) za pośrednictwem Wydziałów powiatowych pouczył wszystkie Zwierzchności gminne, a przez nie i ludność kraju, że wiele czynów z §. 3. ustawy z dn. 19. lipca 1876, Nr. 29 dz. u.

kr. jako przekroczenia polowe się przedstawiających, zaskarżanych bywa niewłaściwie w c. k. sądach, jako sprawy prowizoryalne, gdy czyny te wedle powołanej ustawy pod orzecznictwo zwierzchności gminnej należą.

II) Aby odniósł się do c. k. Rządu o wydanie takiego samego pouczenia za pośrednictwem swoich organów.

Spełniając pierwszą uchwałę Sejmu wystosował Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych dnia 6. kwietnia b. r. l. 10.068 i odniósł się odezwą z tej samej daty do tutejszego Prezydyum o wydanie dalszych zarządzeń w myśl II. uchwały.

O tem zawiadamiam Pana c. k. Starostę z poleceniem, ażeby w drodze właściwej przypomniawszy Zwierzchnościom gminnym postanowienia ustawy polowej w szczególności przepisy odnoszące się do kompetencji władz orzekających i kwalifikacji czynów przedstawiających się jako przekroczenia tej ustawy i zalecił Zwierzchnościom wspomnianym, aby za pomocą pouczenia powstrzymywała ludność od wnoszenia skarg sądowych w sprawach o przekroczeniu ustawy polowej, które na szkodę dla stron wywołują długotrwałe i kosztowne spory a zazwyczaj kończą się odrzuceniem skargi z powodu niekompetencji sądu.

Lwów dnia 25. maja 1894.

B a d e n i w. r.

Sumaryczne zestawienie wydatków 74 Wydziałów powiatowych podług budżetów na rok 1893.

1 Liczba porządkowa	2 Nazwa powiatów	3		4		5		6		7		8		9-11 Subwencye				12		13		14-17 Nadzwyczajne wydatki				18-24 Wydatki na cele komunikacyjne												25	
		Pobory funkcyjny-ruszków		Emerytury i zaopatrzenia		Koszta kancelaryjne		Utrzymanie budynków, czynsze za najem biur		Podatki		Koszta komisyjne		na cele		na budowę, konserwacje wodne itp.		Wydatki rozmaite		Zapasy kasowy z końcem roku		kupno		spłata długów, zasiłków itp.		zaliczki udzielone i spłacone		koszta administracyjne drogowe		budowa i utrzymanie		spłata długów		zaliczki udzielone i zwrócone wydatki rozmaite drogowe		zapasy kasowy pozostały z końcem roku		Razem	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
		oświaty, szkolne		sanitarne itp.																																			
1	Biała	2.948	80			405		500				800	1.119	1.120			688	20																		7.576			
2	Bóbrka	3.150				250		400				400	72	700			928																			5.500			
3	Bochnia	3.504		379	20	400		488	34	182	66	500	620	840			800																			9.586	35		
4	Bohorodczany	1.996				230		250				400	130	333	34	800	1.125										300	500								6.897	68		
5	Borszczów	2.346				198		100				496	1.000				2.203	22																		15.019	90		
6	Brody	3.238	70	1.424	28	525		97	78	50		900	820				2.309	29								3.849	62	250		4.568	71		1.300		21.822	05			
7	Brzesko	2.400				300		300				460					1.170								3.250	7.701	58	6.851	45		500		4.857	67		28.810	70		
8	Brzeżany	3.951		1.076	79	360		405	60	60		1.000	934				2.599	70																		28.862	46		
9	Brzozów	2.540	31			200		300	60	8	34						2.010								2.420	6.818	88	2.750		17		1.111	40		19.863	41			
10	Buczacz	3.986		1.100		540		720				200	200	1.141	08		2.881	22																		17.958	90		
11	Chrzanów	3.010		240		270		300				150	570				511	18																		9.608	18		
12	Cieszanów	4.250		60		300		300				650	574				200																			6.714			
13	Czortków	2.965		900		365		35		8	79	150					500								1.200	2.028	20	4.505		529		1.120		550		19.789	54		
14	Dąbrowa	2.940		239		560		290				100	575	200		200	1.213	74																		12.243	21		
15	Dobromil	2.425		200		400				80			100																								5.711		
16	Dolina	4.690		250		250		60		200		300	600				630																			8.610			
17	Drohobycz	4.528		122	40	1.324	36	500				300	850				340																			12.947	76		
18	Gorlice	2.740		120		757	50					676	1.955				900																			16.121	02		
19	Gródek	3.470				250		210				1.000					7.110																				22.268		
20	Grybów	1.380				240		206				400	300				598																				6.077		
21	Horodenka	2.976		300		200		30		20		400	830	2.750			600																				46.048		
22	Husiatyn	2.850				260		152		40		600	450	1.140			318																				7.060		
23	Jarosław	4.277	50			300		1.115		742	91	440	1.995	460			257	22																			12.145	63	
24	Jaśło	3.460		144		320		100				472					3.100																				7.596		
25	Jaworów	3.765	36	865	34	300		200				100					1.811	31																			20.131	63	
26	Kałuż	1.900				300		340				200	130	600		800	358	80																			9.590	90	
27	Kamionka	3.261	67	347		300		200				100	1.320				317	19																			7.079	64	
28	Kolbuszowa	2.520				300		270				440	810	800			500																				5.640		
29	Kołomyja	3.773	75	1.858	52	1.359	35	160	36	10	92	600	2.050				600																				22.250		
30	Kossów	2.800				279		70		84		400	800	160		8.500	919																				8.544		
31	Kraków	4.234		800		700		1.000		69	70	150	250	2.070			1.426	30																			42.574		
32	Krosno	2.120		350		510		400				130	760				1.600																				6.220		
33	Limanowa	2.060		144		265		290				300	250	150			150																				12.621		
34	Lisko	1.700				180		240				100					500																				2.720		
35	Lwów	3.259	50	300		1.280		320				100	500				7.284	67																			41.218	45	
36	Łańcut	3.840		252		242		300				100	1.441	76			3.991																				10.777		
37	Mielec	3.034		210		245		580				416	120				1.153																				18.715	53	
38	Mościska	1.720		525	30	435		330				850	200	300			1.143	34																			10.900	63	
39	Myślenice	3.100		100		300		162	37	17	23	250	575	60			480																				15.267	60	
40	Nadwórna	2.628				180		330				600	500	530			1.027																				10.746	49	
41	Nisko	2.384				350		154				300	200				1.262																					22.725	
42	Nowy Targ	2.428	65			480		280				600					1.731	34																			5.519	99	
43	Pilzno	1.860				142		330				300	200	600			200																				8.968	74	
44	Podhajce	4.880		300		400		450				400	500				2.100																				11.079	16	
45	Przemyski	6.254	50	400		1.012		640				400	640				1.690																				12.122	48	
46	Przemyski	2.499	20	898	49	410		160		200		300	555	949	24		710																				7.681	98	
47	Rawa	3.880				275		260		508	60	100					600																				7.291	60	
48	Rohatyn	2.870		174		266		350				650	350				3.008	58																			11.018	08	
49	Ropczyce	2.118	88			500		400				400	1.280				1.250																				7.048	87	
50	Rudki	2.990		500		270		300				500	1.310				692	02																			9.440	68	
51	Rzeszów	3.869				422	96	650				1.016	87				2.422	56																			10.880	89	
52	Sambor	4.647		1.660		670	80	360		400		700	250				912	26																			19.260	06	
53	Sanok	3.563				255		66		100		300	300				804		</																				

Sumaryczne zestawienie

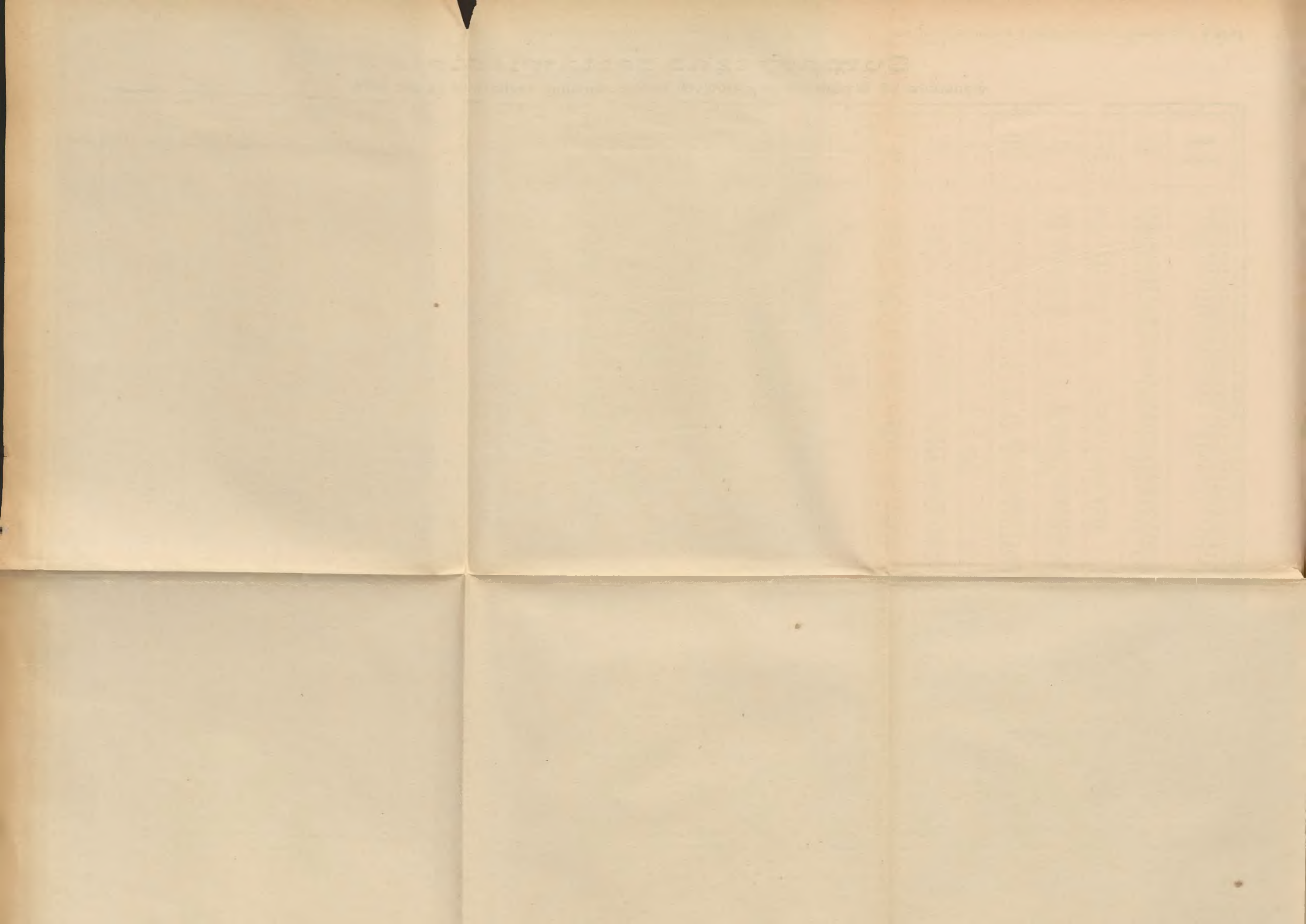
Wydziałek nr 11 z dnia 15 kwietnia 1963 r.

Dotyczy: ...

Lp. Nr	Nazwa
1	...
2	...
3	...
4	...
5	...
6	...
7	...
8	...
9	...
10	...
11	...
12	...
13	...
14	...
15	...
16	...
17	...
18	...
19	...
20	...

...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...
...	...

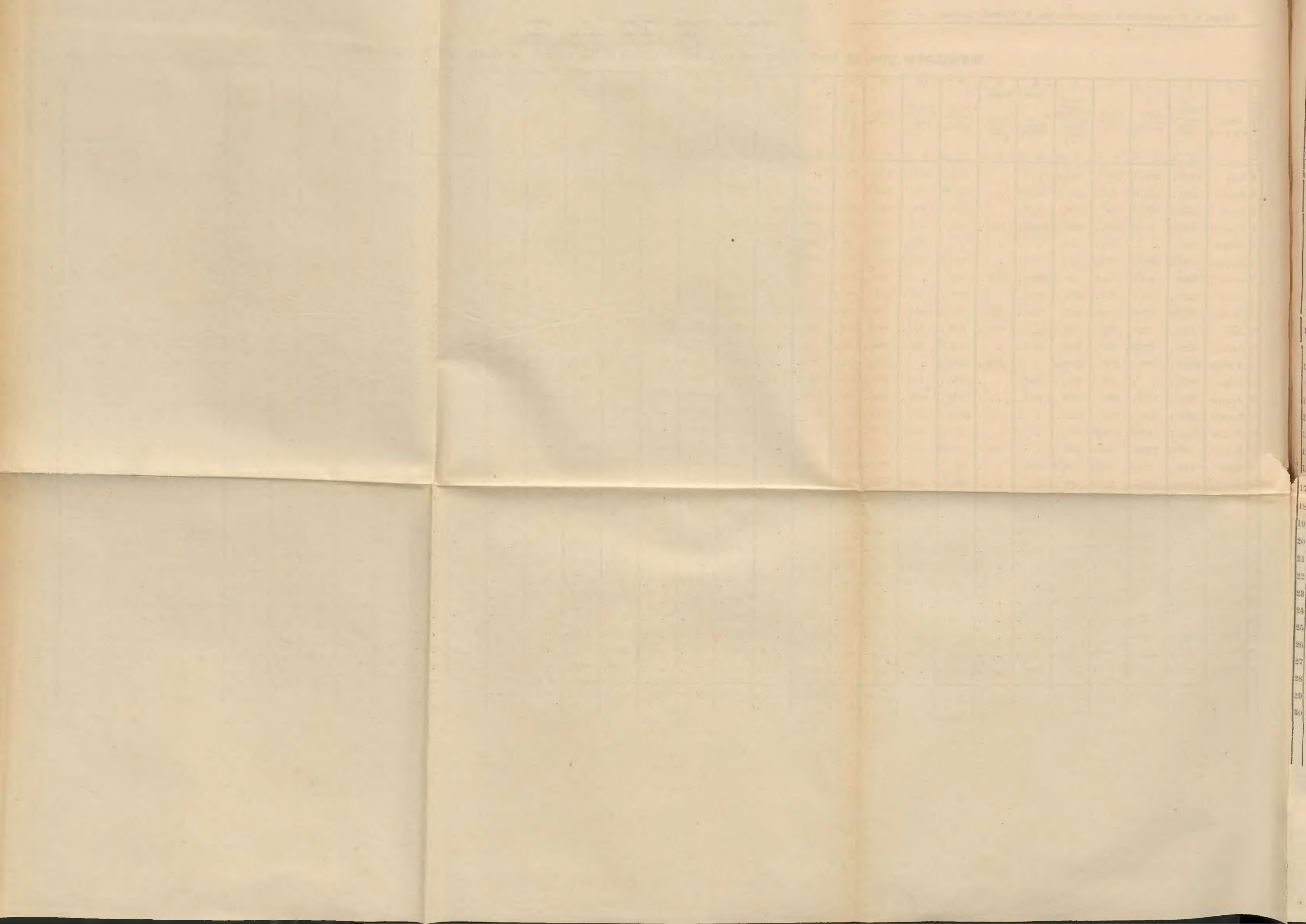




M. A. S. = 17

October 1891

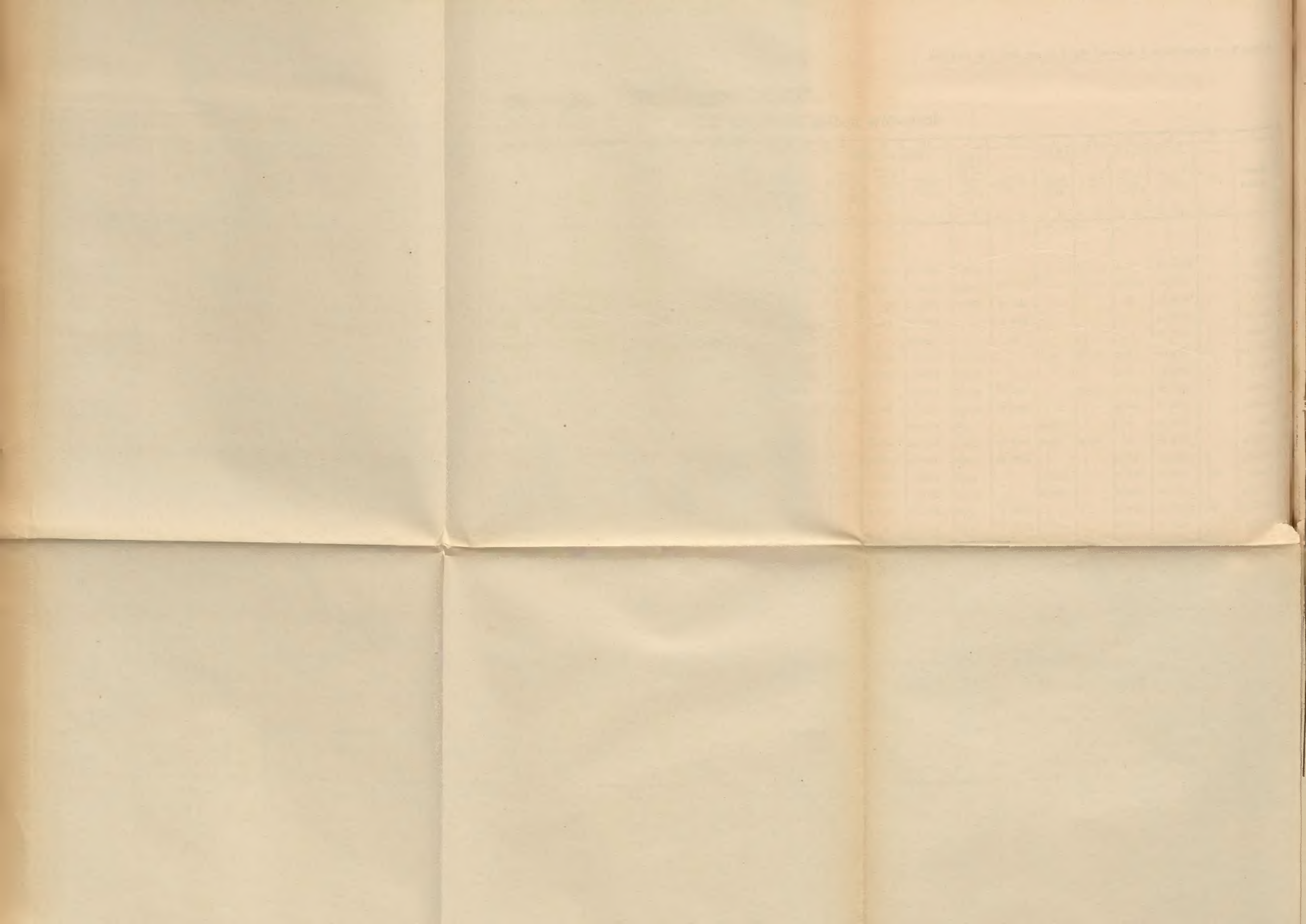
No.	Name	Age	Sex	Color	Religion	Profession	Marital Status	Place of Birth	Parents
1	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
2	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
3	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
4	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
5	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
6	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
7	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
8	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
9	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary
10	John	25	M	White	Methodist	Farmer	Married	Ohio	John & Mary

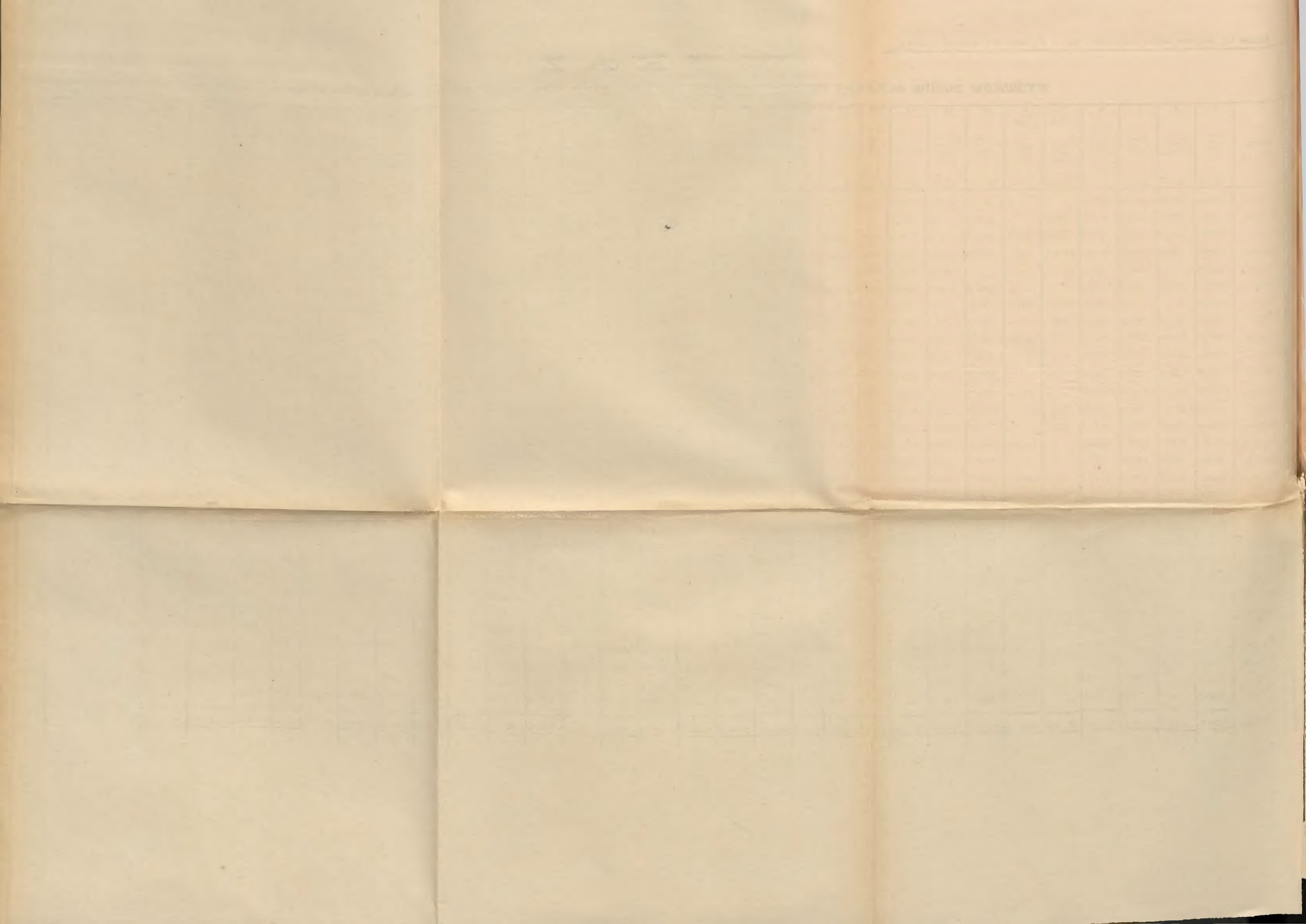


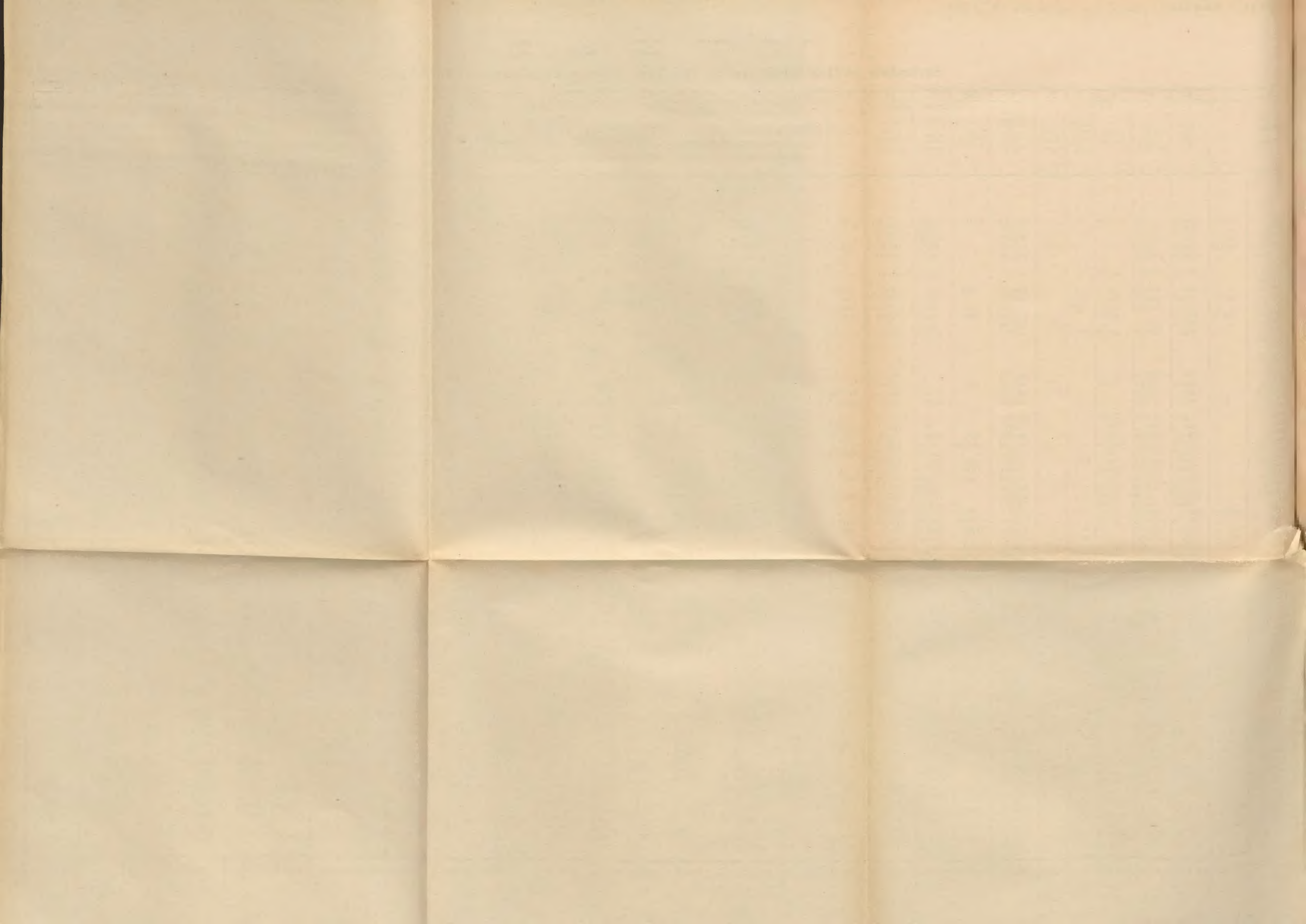
Faint text below the header on the right page, possibly a title for the grid.

A large grid structure on the right page, consisting of multiple columns and rows. The grid is very faint and appears to be a ledger or a data table.

17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30







- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15
- 16
- 17
- 18
- 19
- 20
- 21
- 22
- 23
- 24
- 25
- 26
- 27
- 28
- 29
- 30
- 31
- 32
- 33
- 34
- 35
- 36
- 37
- 38
- 39
- 40
- 41
- 42
- 43
- 44
- 45
- 46
- 47
- 48
- 49
- 50
- 51
- 52
- 53
- 54
- 55
- 56
- 57
- 58
- 59
- 60
- 61
- 62
- 63
- 64
- 65
- 66
- 67
- 68
- 69
- 70
- 71
- 72
- 73
- 74

Wykaz przedmiotów

Wykaz przedmiotów i godzin wykładów 1912/13

Lp. Nr	Nazwa przedmiotu	Godziny wykładów		Lp. Nr	Nazwa przedmiotu	Godziny wykładów	
		Poniedziałek	Wtorek			Poniedziałek	Wtorek
1				1			
2				2			
3				3			
4				4			
5				5			
6				6			
7				7			
8				8			
9				9			
10				10			
11				11			
12				12			
13				13			
14				14			
15				15			
16				16			
17				17			
18				18			
19				19			
20				20			
21				21			
22				22			
23				23			
24				24			
25				25			
26				26			
27				27			
28				28			
29				29			
30				30			
31				31			
32				32			
33				33			
34				34			
35				35			
36				36			
37				37			
38				38			
39				39			
40				40			
41				41			
42				42			
43				43			
44				44			
45				45			
46				46			
47				47			
48				48			
49				49			
50				50			
51				51			
52				52			
53				53			
54				54			
55				55			
56				56			
57				57			
58				58			
59				59			
60				60			
61				61			
62				62			
63				63			
64				64			
65				65			
66				66			
67				67			
68				68			
69				69			
70				70			
71				71			
72				72			
73				73			
74				74			

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74

Wheat Analysis

Wheat No. 1
Sample No. 1000
Date of Analysis 7/15/1910

No.	Wt. Sample	Wt. Moisture	Wt. Ash	Wt. Protein	Wt. Starch	Wt. Cellulose	Wt. Fat	Wt. Sugar	Wt. Fiber	Wt. Total
1	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
2	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
3	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
4	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
5	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
6	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
7	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
8	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
9	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00
10	100.00	12.50	1.50	12.00	64.00	8.00	1.50	0.50	0.00	100.00

W Y K A Z

kas pożyczkowych gminnych za rok 1892.

L. porz.	Nazwa powiatu	I l o ś ć		Stan kasy z końcem roku 1892		U w a g a.
		gmin.	kas pożyczkowych	zł.	ct.	
1	Biała	69	—	—	—	nie ma kas pożyczkowych gminnych.
2	Bobrka	90	52	97.353	66	
3	Bochnia	141	98	49.683	98	
4	Bohorodczany	37	17	41.973	85	
5	Borszczów	74	65	68.089	10	
6	Brody	103	53	58.533	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
7	Brzesko	111	108	222.259	61 ^{1/2}	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1881.
8	Brzeżany	75	46	51.908	—	
9	Brzozów	56	33	69.143	35	
10	Buczacz	86	69	101.583	70	
11	Chrzanów	84	4	4.741	29	
12	Cieszanów	69	8	11.876	40 ^{1/2}	
13	Czortków	44	45	101.800	75	
14	Dąbrowa	105	96	84.677	52	
15	Dobromil	96	8	6.903	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
16	Dolina	87	33	34.789	12	
17	Drohobycz	79	38	66.701	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
18	Gorlice	89	78	70.340	—	
19	Gródeck	70	4	17.865	—	
20	Grybów	72	65	60.213	57	
21	Horodenka	50	48	139.078	45	
22	Husiatyn	51	50	124.437	14	
23	Jarosław	108	79	126.120	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
24	Jasło	155	147	109.719	73	
25	Jaworów	67	21	11.404	64	
26	Kałusz	69	62	105.702	80	
27	Kamionka	92	67	103.077	45	
28	Kołbuszowa	62	57	84.907	14	
29	Kołomyja	75	55	75.095	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
30	Kossów	45	11	57.788	04	
31	Kraków	107	—	—	—	nie ma kas pożyczkowych gminnych.
32	Krosno	84	80	103.601	14	
33	Limanowa	90	90	93.915	65	
34	Lisko	154	4	2.047	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
35	Lwów	130	73	145.296	11	
36	Łańcut	108	77	175.129	81	
37	Mielec	96	88	96.673	87	
	Do przeniesienia	3.180	1.929	2.774.429	88 ^{1/2}	

L. porz.	Nazwa powiatu	I l o ś ć		Stan kasy z końcem roku 1892		U w a g a.
		gmin	kas pożyczkowych	zł.	ct.	
	Z przeniesienia . . .	3.180	1.929	2,774.429	88 ¹ / ₂	
38	Mościska . . .	78	12	39.634	94 ¹ / ₂	
39	Myslenice . . .	67	7	10.669	38	
40	Nadwórna . . .	38	6	15.129	01	
41	Nisko . . .	60	40	65.855	53	
42	Nowy targ . . .	75	59	65.938		za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
43	Pilzno . . .	61	42	53.890	25	
44	Podhajce . . .	65	55	107.045	—	
45	Przemysł . . .	123	76	86.131	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
46	Przemysłany . . .	69	10	21.192	—	
47	Rawa . . .	72	10	50.537	55	
48	Rohatyn . . .	100	55	89.427	—	
49	Ropczyce . . .	79	44	27.124	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
50	Rudki . . .	73	9	36.478	26	
51	Rzeszów . . .	116	104	120.852	35	
52	Sambor . . .	86	14	16.980	49	
53	Sanok . . .	130	36	43.216	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
54	Sącz nowy . . .	167	52	67.881	62	
55	Skałat . . .	62	60	227.386	29	
56	Śniatyn . . .	41	12	28.877	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
57	Sokal . . .	99	68	105.100	91	
58	Stanisławów . . .	75	32	63.846	—	
59	Stare miasto . . .	56	18	18.341	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
60	Stryj . . .	102	25	58.433	11	
61	Tarnobrzeg . . .	70	51	105.762	59 ¹ / ₂	
62	Tarnopol . . .	81	82	96.731	85	
63	Tarnów . . .	85	82	91.267	—	
64	Tłumacz . . .	59	37	54.290	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
65	Trembowła . . .	43	25	73.309	02	
66	Turka . . .	74	1	2.921	—	
67	Wadowice . . .	111	2	4.088	—	za r. 1892 nie nadesłano wyników; podaje się za r. 1891.
68	Wieliczka . . .	156	44	18.037	—	
69	Zaleszczyki . . .	57	32	60.427	52	
70	Zbaraż . . .	62	48	101.081	54	
71	Złoczów . . .	141	92	149.633	67	
72	Żółkiew . . .	74	10	21.228	83 ¹ / ₂	
73	Żydaczów . . .	73	52	161.346	29	
74	Żywiec . . .	70	2	26.234	66	
	Razem . . .	6.230	3.335	5,160.756	56 ¹ / ₂	

Uwaga. 24 powiatów nie nadesłało wyników za rok 1892, przeto dla zaokrąglenia obrazu podano przy tych powiatach wyniki za rok 1891.

WYKAZ

powiatowych Kas pożyczkowych za rok 1892.

L. p.	Powiat	Stan Kasy z końcem roku 1892		U w a g a.
		zł.	ct.	
1	Brzesko	10.859	23	
2	Borszczów	8.290	24 1/2	
3	Dobromil	28.461	46	
4	Drohobycz	64.161	19 1/2	
5	Horodenka	2.915	73	
6	Jaworów	9.414	93 1/2	
7	Kossów	44.087	71 1/2	
8	Nadwórna	17.460	67	
9	Pilzno	19.564	90 1/2	
10	Sambor	161.050	79	
11	Turka	53.256	42 1/2	
12	Wieliczka	107.161	99	
13	Złoczów	7.189	24	
14	Żydaczów	28.806	12	
	Ogółem	562.680	65	

W Y K A Z miejskich Kas Oszczędności za rok 1892.

l. porz.	Miejscowość	Wysokość wkładów oszczędnościowych		Pożyczki hipoteczne		Pożyczki komunalne		Weksle		Zastaw papierów wartościowych		Fundusz rezerwowy		Stan z końcem roku 1892	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Biała . . .	2,413	622 98 ^{1/2}	1,921.917	06	178.718	06	10.983	33	26.329	68	138.408	56	2,595.126	92 ^{1/2}
2	Bochnia . . .	674.235	85 ^{1/2}	365.303	64	—	—	237.626	51	11.153	08	77.884	02	767.958	41 ^{1/2}
3	Drohobycz . . .	347.958	73	101.772	16	2.550	—	146.706	67	9.021	—	39.163	70	394.467	44 ^{1/2}
4	Jasło . . .	705.950	80	535.490	53	30.550	—	83.440	—	14.792	—	51.521	71	775.147	34
5	Kołomyja . . .	1.573.587	84	911.492	16	—	—	88.609	30	18.562	—	129.571	83	1,947.378	37
6	Kraków . . .	11,166.204	30	6,894.344	32	140.379	66	599.443	97	392.782	—	1.130.645	54	12,583.270	98
7	Lwów . . .	24,173.497	97	15,359.938	80	690.880	40	3,579.879	60	23.034	—	2,478.110	08	28,586.063	16
8	Przemysł . . .	2,388.625	98 ^{1/2}	1,829.990	26	2.512	19	178.130	44	81.166	—	184.283	77 ^{1/2}	2,618.123	24 ^{1/2}
9	Rzeszów . . .	846.969	24 ^{1/2}	349.945	41	67.669	30	285.809	—	14.495	—	147.787	41	1,036.071	57
10	Sambor . . .	1,616.193	76	749.639	09	219.917	66	507.689	—	36.291	18	100.131	85	1,748.787	70
11	Sącz Nowy . . .	1,148.280	05	882.993	56	20.956	49	86.899	36	34.607	95	108.470	35 ^{1/2}	1,288.073	70
12	Stanisławów . . .	1,770.576	92	1,155.487	95	7.070	87	218.544	55	10.441	15	227.540	10	2,068.770	—
13	Stryj . . .	273.624	66	96.026	—	26.807	63	67.959	98	2.297	—	28.153	75	306.319	11
14	Tarnopol . . .	1,747.492	74	561.201	88	2.695	90	580.640	16	16.925	—	217.553	06	2,055.706	83
15	Tarnów . . .	2,977.175	47 ^{1/2}	2,464.725	20	63.198	69	344.587	19	20.373	—	237.905	16 ^{1/2}	3,330.530	69 ^{1/2}
16	Żywiec *) . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Ogółem . . .	53,823.997	31 ^{1/2}	34,180.268	02	1,453.906	85	7,016.949	06	712.270	04	5,297.130	90 ^{1/2}	62,101.795	48 ^{1/2}

*) Założona dopiero w r. 1892. Wyników za r. 1892 nie nadesłano.

W Y K A Z

powiatowych Kas Oszczędności za rok 1892.

L. porz.	Powiat	Wysokość wkładów oszczędnościowych		Pożyczki hipoteczne		Pożyczki komunalne		Weksle		Zastaw papierów wartościowych		Fundusz rezerwowy		Stan z końcem roku 1892	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Bochnia . . .	424.727	55 ^{1/2}	226.898	64	28.435	—	97.163	—	1.753	—	10.400	98	443.226	91
2	Brody . . .	36.323	34	8.595	26	—	—	23.042	57	4.517	76	—	—	40.719	43
3	Dolina . . .	131.760	60	59.713	99	2.370	—	76.272	—	480	—	3.483	50	146.317	55
4	Kałuż . . .	205.922	28	98.207	69	6.327	—	70.008	—	1.474	—	1.742	47	211.144	37
5	Kraków . . .	2,321.751	81	1,439.823	06	18,343	17	345.443	72	22.509	—	76.421	57	2,439.020	56
6	Myslenice . . .	237.484	93	134.951	89	12.340	69	33.182	—	1.205	—	15.318	41	257.284	84
7	Ropczyce . . .	200.371	79	110.669	20	—	—	88.311	03	1.420	—	7.331	32	213.647	51
8	Sambor . . .	90.387	97	51.275	—	1.588	56	84.374	—	80	—	1.122	34	93.789	14
9	Trembowła . . .	178.611	05	44.053	34	—	—	137.766	64	2.903	08	12.321	21	215.547	43
10	Wadowice . . .	861.155	85 ^{1/2}	372.577	14	25.176	29	399.615	92 ^{1/2}	17.398	99	74.213	16 ^{1/2}	964.014	05 ^{1/2}
11	Wieliczka . . .	610.521	13 ^{1/2}	421.646	52	—	—	85.720	53	993	—	25.779	53 ^{1/2}	667.575	20
	Ogółem . . .	5,299.018	31 ^{1/2}	2,917.649	48	94.580	71	1,440.899	41 ^{1/2}	54.733	82	228.134	50	5,692.286	99 ^{1/2}

INSTRUKCYA

dla skontruujących kasy gmin i zakładów gminnych.

§. 1.

Komisarz skontruujący kasy z polecenia Wydziału krajowego winien o ile możliwości podróż swą tak urządzić, ażeby przybywszy na miejsce mógł bezzwłocznie niespodziewane skontrum rozpocząć. Przestrzegać jednak należy, ażeby Wydział powiatowy i c. k. Starostwo zawiadomione były o rozpoczęciu skontra możliwie osobiście przez Komisarza, który przy tej sposobności cenne wskazówki otrzymać może.

§. 2.

Przy skontrze kasy gminnej powinni być obecni:

- a) naczelnik gminy, lub w razie przeszkody tegoż zastępca (§. 51 ust. gm.);
- b) kasyer i kontrolor;
- c) dwóch członków Rady gminnej a względnie Delegatów Wydziału powiatowego jako świadków aktu.

Przy skontrze kasy pożyczkowej, muszą być obecni oprócz wymienionych osób, także członkowie zarządu kasy pożyczkowej, gdzie takowy odrębnie istnieje.

§. 3.

Z przybyciem do lokalności kasowych należy:

- a) zawezwać odpowiedzialnych zarządców kasy do wskazania wszystkich do przechowania zasobów majątkowych przeznaczonych kas i schowków;
- b) zapytać, czyli we wskazanych skrzyniach kasowych i schowkach nie znajdują się kwity, dokumenta, pieniądze, lub inne przedmioty wartościowe jeszcze niezapisane do dzienników. W razie potwierdzenia należy zawezwać kasyera, ażeby takowe w obecności komisji wydobył i zarazem wyjaśnił, w razie potrzeby nawet protokolarnie, przyczynę niezaciągnięcia do dzienników. Jeżeli zresztą niema uzasadnionej przeszkody poleci komisarz zapisać dodatkowo co należy do dzienników i ksiąg. Konsygnacya kwitów, dokumentów, pieniędzy lub innych przedmiotów wartościowych, które przy rozpoczęciu skontra do dzienników zapisane nie były, ma być do aktu skontra dołączone;
- c) z kolei należy zapytać Naczelnika gminy lub tegoż zastępcę i urzędników kasowych, czyli w ich rękach, — lub w rękach innych funkcjonaryuszów gminy do ściągania pewnych należności przez Zwierzchność gminną, choćby chwilowo upoważnionych — nie znajdują się pieniądze, które do kasy gminnej złożone być powinny. Przytem należy zwrócić uwagę wszystkich powyżej wymienionych osób, że gdyby temu zawezwaniu zadość nie uczyniły i pieniądze do kasy bezzwłocznie nie złożyły, fakt ten później

w toku skontra skonstatowany musiałby w następstwie sprowadzić pociągnięcie do odpowiedzialności we właściwej drodze.

Pieniądze złożone do kasy powinny być spisane w osobnym wykazie podpisanym przez wszystkich członków komisji, a w razie dostrzeżonych znaczniejszych nieporządków należy zażądać od interesowanych osób protokolarnego wyjaśnienia.

W końcu przystąpi Komisarz do zamknięcia wszystkich kas w ten sposób, ażeby schowki ani dla samego skontruującego, ani dla samych zarządców nie były przystępne i sprawdzawszy poprzednio, czy nie istnieją duplikaty lub tryplikaty kluczy kasowych, które na czas skontra do podręcznej skrzyni kasowej złożone być winny.

Zamknięcie kas ma być w ten sposób uskutecznione:

Przy kasach o jednym zamku należy ją opieczętować urzędową pieczęcią skontruującego, pozostawiając klucz w rękach kasyera. Przy schowkach z kilkoma zamkami zabierze skontruujący jeden klucz do siebie.

W razie uzasadnionej potrzeby mogą być skrzynie kasowe, a nawet i drzwi do lokalności kasowych opieczętowane.

§. 4.

Po dokonaniu powyższych czynności zavezwie Komisarz urzędników kasy do przedłożenia dzienników wszystkich funduszków bez wyjątku, tudzież tak zwanych repartycji, które w niektórych pomniejszych gminach miejskich istnieją i na które datki od członków gminy wybierają i przystąpi do sprawdzenia takowych w regule od dnia ostatniego skontra a względnie, od czasu oznaczonego przez Wydział krajowy.

Przy sprawdzeniu dzienników należy zwrócić uwagę:

- a) czyli reszty kasowe z zamknięcia dawniejszych dzienników są do następnych dzienników jako początkowy zapas kasowy należycie przeniesione;
- b) czyli poszczególne pozycje przychodu i rozchodu są prawidłowo udokumentowane;
- c) czyli zapisano w dziennikach wszystkie pieniądze lub przedmioty wartościowe kasie doręczone.

Jeżeliby w tej mierze jakie wątpliwości lub uzasadnione podejrzenia się nasuwały, winien Komisarz zająć się sprawdzeniem do spłaty przypadających i uiszczonych w kasie należności, nawet przez zavezwanie płacących stron i porównanie w ich rękach znajdujących się dokumentów (książeczek dłużniczych, arkuszy płatniczych i kwitów) z zapiskami dzienników i ksiąg (§ 10. Instr.).

§. 5.

Po ukończeniu badania należy zamknąć dzienniki i zestawwszy kwoty przychodów i wydatków, wykazać resztę kasową. Następnie zaopatrzyć należy dzienniki klauzulą skontrolowaną z powołaniem się na reskrypt Wydziału krajowego i wypisując słowami resztę kasową. Klauzula skontra ma być bezzwłocznie podpisaną przez wszystkie osoby wymienione w §. 2. Instr.

§. 6.

Zamknawszy dzienniki klauzulą skontra zarządzi komisarz otworzenie schowków i przystąpi do obliczenia zasobów majątkowych. Skontruujący nie powinien brać udziału własnoręcznie w przeliczaniu pieniędzy lub efektów, jest to bowiem rzeczą kasyera, za całość kasy odpowiedzialnego, ażeby je w obecności całej komisji odliczył.

Banknoty od 5 zł. począwszy, tudzież banknoty jednoreńskie nie pakietowane winny być sztuka za sztuką odliczone.

Banknoty jednoreńskie w paczkach po 100 zł., gdy nie ma wątpliwości co do akuratności mogą być — przy większej ilości — wrywkowo według wskazówek skontruującego opieczetowane i odliczone.

Monety złote i srebrne winny być zawsze odliczone, a wątpliwe sztuki złote odważone.

Monety miedziane przelicza się tylko wówczas sztukami — jeżeli nie są należycie w woreczkach posortowane.

Efekt a winny być pojedynczo sztukami według rozmaitych gatunków i imiennej wartości odliczone, a znamiona takowych t. j. data numera, czas oprocentowania szczegółowo w konsygnacji opisane. Wykazane depozyta lub zapasy nie składające się ani z gotówki, ani z papierów wartościowych wyszczególnia się w osobnym wykazie. Jeżeliby skontruujący spostrzegł tę niewłaściwość, że w kasie przechowują się pieniądze, lub inne przedmioty — będące udowodnioną własnością osób prywatnych — natenczas powinny być takowe w osobnej konsygnacji spisane.

Sprawdzanie zapasów w naturaliach, materiałach i towarach odbywa się co do ilości według odpowiedniej stopy rachunkowej (miary i wagi). O ile przy większych zapasach wrywkowe sprawdzanie jest wskazane, zależy od dawnych okoliczności i od ocenienia komisarza. Postanowienia §§. 3, 4, 5 i 6 są zasadniczymi. Wolno jednakże Komisarzowi skontruującemu zmienić porządek skontra w ten sposób, iż obliczy w pierwszym rzędzie zasoby kasowe lub zapasy w naturaliach, materiałach i towarach a następnie przystąpi do sprawdzenia i zamknięcia rachunków kasowych i magazynowych.

§. 7.

Po wykonaniu tej czynności przystąpi komisarz do porównania zapasów wykazanych zamknięciem dzienników z zapasami znalezionymi rzeczywiście w kasie, a względnie w magazynach, Wykazane nadwyżki powinny być natychmiast w przychód dziennika pobrane, zaś wszechstronnie sprawdzone braki przez odpowiedzialnych zdawców rachunków bezzwłocznie uzupełnione.

§. 8.

Wykazujące się różnice — poprzednio starannie rozpatrzone czy nie są wynikiem tylko omyłek rachunkowych lub innych nieporządków — powinny być ściśle, protokolarnie dochodzone.

Jeżeliby niewyjaśnione braki były znaczniejsze, postąpi komisarz jak następuje:

Przy znaczniejszych niewyjaśnionych brakach powstałych widocznie wyłącznie z przewiny funkcyonaryuszów kasowych, zawezwie komisarz Zwierzchność gminną, ażeby poczyniła bezzwłocznie skuteczne zarządzenia celem zabezpieczenia majątku gminy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności (§. 52 ust. gm.). Fakt tego rodzaju, niemniej zarządzenia Zwierzchności gminnej powinny być bezzwłocznie Wydziałowi krajowemu doniesione.

Jeżeliby się zaś za dochodzenia okazało, że znaczniejsze niewyjaśnione braki powstały nie tylko z przewiny funkcyonaryuszów kasowych, lecz i Naczelnik gminy jest widocznie współwinnym lub nawet wyłącznie winnym i jeżeliby dalsze pozostawienie kasy i magazynów pod zarządem Naczelnika gminy zagrażało majątkowi gminy, natenczas zatrzyma Komisarz u siebie wszystkie dzienniki, księgi rachunkowe i dotyczące, brak udowadniające akty, zamknie ponownie wszystkie schowki w sposób wskazany w §. 3. Instr. opieczetowując takowe i przedłoży bezzwłocznie Wydziałowi krajowemu cały akt skontra z wyjaśniającem sprawozdaniem i odpowiedniami wnioskami, prosząc ewentualnie o upoważnienie do porozumienia się z Wydziałem powiatowym i c. k. Starostwem celem suspensyi i wyczekując na miejscu dalszych zarządzeń.

§. 9.

Główne wynikiłości skontrolowania t. j. zapasy wykazane zamknięciem rachunków i zapasy rzeczywiście znalezione, zestawione być winny w akcie skontra sporządzonym według załączonego formularza i podpisanym przez wszystkie w § 2. wymienione osoby.

§. 10.

Ponieważ niespodziewane skontra kasowe zarządzane przez Wydział krajowy nie odpowiadałoby w zupełności celowi, gdyby nie było połączone z lustracją całej manipulacji kasowej w ogólności gospodarki gminnej choćby w ważniejszych gałęziach, przeto obowiązany jest skonstrujący zwrócić uwagę na następujące szczegóły:

a) czyli dzienniki i księgi rachunkowe — w szczególności księga likwidacyjna (kontowa), a przy kasach pożyczkowych księga dłużników są należycie założone i prowadzone?

b) czy bez wyraźnej asygnacji Zwierzchności gminnej — a co najmniej zarządzenia wypłaty wypisanej na kwicie przez stronę wystawionym — nie są pieniądze z kasy wypłacane?

c) czy asygnowane należitości za dostawy lub przedsiębiorstwa opierają się na należitych aktach odbioru?

d) czy kontrakwity na kwoty wpływające do kasy są przez strony do płacenia obowiązane podpisywane?

e) czy pieniądze podatkowe, szkolne, konkurencyjne nie są z innymi przychodami gminy w skrzyni kasowej skomulowane?

f) czy lokal kasowy i skrzynie kasowe są bezpieczne?

g) czy efekta, dokumenta, skrypta dłużne i znaczniejsza gotówka są w kasie głównej przechowywane?

h) czy kasyer i kontrolor mają przepisana kaucję?

i) czy klucze kasowe są w należyty sposób między urzędników kasowych i Zwierzchność gminną rozdzielone?

k) czy Rada gminna wykonuje postanowienia §. 38. ust. gm. i instrukcji rachunkowo-kasowej z r. 1837 republikowanej przez Wydział krajowy okólnikiem z d. 16. lipca 1872 L. 16.970 i skontra kasę gminną cztery razy do roku?

l) czy Wydział powiatowy przeprowadza od czasu do czasu niespodziewane skontra (52, 55 Instr. L. 14.358/75);

m) czy inwentarz gminy i zakładów gminnych jest w należyty sposób spisany? (§. 65, 66 ust. gm.);

n) czy przestrzegane są postanowienia §. 99 ust. gm a w szczególności czy do zmian w zakładowym majątku gminy uzyskano przyzwolenie Reprezentacji powiatowej?

o) czy obligacje należące do zakładowego majątku gminy lub zakładów gminnych są winkulowane?

p) czy zakładowy majątek gminy jest tak administrowany, ażeby przynosił jak największy dochód? (67) i czy nie jest używany na pokrycie bieżących wydatków?

q) czy podatki i inne opłaty połączone z użytkowaniem dobra gminnego są przez użytkujących pokrywane (§. 75 ust. gm.)?

r) czy budżet jest w przepisany sposób uchwalony (§§ 30, 70 ust. gm.)?

s) czy przy nakładaniu dodatków są przestrzegane granice kompetencji ustawą oznaczone §. 80 nowela 17. czerwca 1874 i §. 81)? — czy nie istnieją w gminie nielegalne repartyce?

t) czy Zwierzchność gminna nie dopuszcza się nieusprawiedliwionych przekroczeń budżetu lub nie czyni wydatków nieuchwalonych przez Radę gminną (§. 71);

u) czy roczne rachunki wszystkich funduszków są przez Radę gminną sprawdzone (§. 70 ust. gm.)?

w) czy zaległości czynne są przez Zwierzchność gminną należycie ściągane? czy zaliczki do wyrachowania i do zwrotu są w należytej ewidencji utrzymywane?

x) czy zaległości bierne nie wzrastają w sposób wzniesający obawy?

y) czy oddanie i odbiór urzędowania pomiędzy zmieniającymi się Naczelnikami gminy i funkcyonaryuszami kasowymi jest należycie na podstawie aktu oddania i odbioru przeprowadzone?

z) czy księga uchwał jest prowadzona stosownie do postanowień §. 48. ust. gm?

W szczególności co do kas pożyczkowych i wszelkich przez gminę rozpozyczonych kapitałów:

a) czy wypożyczone kapitały są należycie zabezpieczone (hipoteka lub ręczyciele)?

b) czy skrypta dłużne są należycie sporządzone i czy przechowują się w kasie?

c) czy dłużnicy mają przepisane książeczki lub arkusze należności i spłaty, w których każda spłata zakwitowaną jest?

d) czy dłużnicy przestrzegają terminów spłaty i czy Zwierzchność gminna nie dopuszcza się zaniedbania przy ściąganiu należności w kapitale i odsetkach?

e) w ogólności, czy statuta kasy pożyczkowej są przestrzegane.

Wzór.

Akt likwidacyi

sporządzony z powodu skontra, przedsięwziętego w na dniu

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie	Dochody			Wydatki		
		artykuł dziennika	gotówka	efekta	artykuł dziennika	gotówka	efekta

Dodatek 1/ do aktu likwidacyi.

Kasa lub zakład

W y k a z

znalezionych pieniędzy przy skontrze na dniu przedsięwziętem.

Liczba porządkowa	Wyszczególnienie	Sztuki	Szczegółowo	R a z e m	Uwaga

Dodatek 2/ do aktu likwidacyi.

Kasa lub zakład

W y k a z

znalezionych efektów przy skontrze na dniu

Liczba porządkowa	Szczegół	O g ó l	Uwaga

Aleg. 20. do sprawozdania z czynności Dep. I. Wydziału kraj. za r. 1894.

Odpis

okólnika Wydziału kraj. z dnia 30. października 1894 L. 51.160 — do
wszystkich Wydziałów powiatowych.

Zdarza się często w wypadkach wykrycia braku w funduszach gminnych, że naczelnicy gmin, względnie inni członkowie Zwierzchności gminnej tłumaczą się, jakoby użyli zapasów kasowych na częściowe lub całkowite pokrycie zaległych podatków, w razie zaś wykrytego braku w funduszach podatkowych twierdzą, że opędzili nimi potrzeby bieżące gminne.

W celu zapobieżenia tedy na przyszłość podobnym, zwykle z prawdą niezgodnym wybiegom, które w wysokim stopniu utrudniają wykrycie właściwego stanu rzeczy, Wydział krajowy oznajmia Wydziałowi powiatowemu, że władze powołane do dozoru nad ściąganiem podatków będą podług odezwy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 20. września 1894 L. 90766/93 wystosowanej do Wydziału krajowego, w razie wykrycia defraudacyi, odnosiły się do Wydziału powiatowego i równoczesne przeprowadzenie likwidacyi funduszków gminnych i dopiero na podstawie wyniku likwidacyi tych funduszków i podatków gminnych, będą one w ustawie uzasadnione środki zastosowywały.

Wydział krajowy wzywa przeto Wydział powiatowy, ażeby ze swojej strony udzielał chętnie pomocy delegatom władzy politycznej w tym kierunku, iżby uskutecznił likwidacyę funduszków gminnych przy wspólnem porozumieniu i równocześnie z likwidacyą podatków przeprowadzaną przez organa władzy podatkowej.

Aleg. 21. do sprawozdania z czynności Dep. I. Wydziału kraj. za r. 1894.

Odpis

okólnika c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 20. lipca 1894 L. 96.536
wydanego do wszystkich panów c. k. Starostów.

Z przedłożonych w ostatnich czasach relacyi w sprawie kosztów, ponoszonych przez gminy z powodu czynności poruczonego zakresu działania a w szczególności w sprawach wojakowych powziąłem że panowie c. k. Starostowie przeważnie starają się o to, aby koszta te w gminach mimo zwiększenia się agend tego rodzaju nie wzmagaly się nadmiernie. Wzywam pana c. k. Starostę, aby sprawy tej i na przyszłość z oka nie spuszczał, i przez stosowne zarządzenia starał się o ile to leży w uprawnieniu Pana, wedle możności oszczędzać gminom kosztów tego rodzaju.

W szczególności będzie rzeczą pana c. k. Starosty przez stósowne pouczenie i informowanie naczelników gmin ewentualnie pisarzy ułatwić im sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania a w szczególności w sprawach wojskowych, w których współudział gmin rozciąga się na obszerniejsze rozmiary. Mianowicie należy:

1) dążyć do tego, aby mające się przez gminy sporządzać spisy popisowych (§. 24 Instrukcyi wojskowej) oraz obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu §§. 6 i 8 rozporządzenia minist. z 20. grudnia 1889 L. 193 Dz. u. p. były przez organa gminne prawidłowo i odpowiednio do przepisów sporządzone a nie zachodziła potrzeba sprostowania ich względnie sporządzania na koszt gmin.

2) zarządzić aby sprawdzanie wyżej pod 1) wymienionych spisów odbywało się ile możliwości równocześnie ze sprawdzaniem stosunków starających się o ulgi w spełnieniu służby wojskowej.

Nadto należy uregulować odpowiednio cytowanie członków zwierzchności gminnych (pisarzy) na terminach do starostów względnie wyznaczanie komisji na miejscu wedle możliwości w ten sposób, iżby więcej spraw razem przy jednej sposobności mogło być załatwionych przez co gminom oszczędzi się większych wydatków na opłacenie kosztów podróży i dyet ich organów

Spodziewam się, że pan c. k. Starosta nie będzie szczędził starania, aby w tym kierunku osiągnąć pożądaną skutek.

Aleg. 22. do sprawozdania z czynności Dep. I. Wydziału kraj. za r. 1894.

Odpis

okólnika Wydziału kraj. z dnia 13. listopada 1894 L. 49.563 do
wszystkich Wydziałów powiatowych.

Wzywamy Wydział powiatowy, ażeby zawiadomił wszystkie Zwierzchności gminne i Magistraty w powiecie, że w myśl orzeczenia c. k. Namiestnictwa z 11. września 1894 L. 69281 wydanego w pewnym specjalnym wypadku, gminy nie są obowiązane wypełniać formularzy na spisy obowiązanych do płacenia taks wojskowych ani też taks rzeczonych ściągac i że czynności te winno c. k. Starostwo przez własne organa przeprowadzać.

Odpis

odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 23. września 1894
L. 9.733/pr. do Wydziału krajowego.

Zwracając załączniki cennego pisma z d. 6. kwietnia 1894 L. 11.569 mam zaszczyt wskutek odezwy Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcji skarbu z d. 8. b. m. L. 1.418/pr. oznajmić Świątnemu Wydziałowi krajowemu, że według reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z d. 13. września 1890 L. 8.838 uwolnienie od podatków domowych, przysłuży tylko tym ubikacyom w budynkach reprezentacji powiatowych, które nie są wynajęte a są przeznaczone na cele urzędowe a więc na kancelarye, kasy i t. p. i stosownie do tego swego przeznaczenia są użytkowane a to przez czas powyższego przeznaczenia i użytkowania; pomieszkaniom zaś urzędników chociażby im w budynkach reprezentacji powiatowych bezpłatnie udzielone zostały, nie przysłuży uwolnienie od podatków.

Treść powyższego reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa skarbu została ogłoszoną w dodatku do dziennika rozporządzeń Wys. c. k. Ministerstwa skarbu Nr. 18 z roku 1890 i udzieloną władzom wymiarowym I. instancji tylko do wiadomości, gdyż przyznanie stałego uwolnienia od podatków nie należy do zakresu władz wymiarowych, lecz do zakresu krajowej Dyrekcji skarbu, która w każdym poszczególnym wypadku, gdy władze autonomiczne domagają się uwolnienia od podatków dla budynków względnie ubikacji, w których są pomieszczone biura Reprezentacji powiatowych, wydaje swoje orzeczenie. Jeżeli istnieją jeszcze budynki względnie ubikacje z powyższem przeznaczeniem, którym nie przyznano dotąd uwolnienia od podatków domowych, to stan ten spowodowany został przez same Reprezentacje powiatowe, które zaniechały prosić o uwolnienie od podatków względnie nie doniosły władzom podatkowym I. instancji o istnieniu budynków względnie ubikacji, kórymby uwolnienie od podatków na podstawie wyżej powołanego reskryptu ministeryalnego przysługiwało. W szczególności co do żądania lwowskiej Rady powiatowej mam zaszczyt oznajmić świątnemu Wydziałowi krajowemu, iż reskrytem krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 30. maja 1894 L. 101.225 ex 1893 przyznano pomienionej Radzie powiatowej uwolnienie od podatków od 1. lipca 1893 dla biur tejże Rady umieszczonych w realności pod L. sp. 716/717⁴/₄ we Lwowie stanowiącej własność funduszu powiatowego lwowskiego.

Section Header

Main body of faint text, appearing to be several paragraphs of a document or letter.

Closing text or signature area.

SPRAWOZDANIE

z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego

za czas od 1. stycznia do końca listopada 1894.



SPRINGER

Verlag des Verlags der Buchhandlung

in der Buchhandlung

Departament II.

Szef Departamentu: **Tadeusz Romanowicz**, Członek Wydziału krajowego.

Sprawy finansowe, przemysłowe, rolnicze i górnicze. — Szkoły przemysłowe, rolnicze niższe i pokrewne. — Biuro statystyczne.

I. Ustawy i uchwały podlegające Sankcyi Jego Ces. i Król. Ap. Mości.

Uchwała w przedmiocie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1894.

Uchwała ustanawiająca prowizoryum budżetowe na r. 1894. uzyskała najwyższą sankcyę postanowieniem z dnia 13. lutego 1894.

Uchwała finansowa o poborze dodatku krajowego w kwocie 65 ct. od każdego złotego bez pośrednich podatków państwowych, zaś w mieście Krakowie i powiatach Krakowskim i Chrzanowskim w kwocie 51 ct. od każdego złotego tych podatków.

Na posiedzeniu z dnia 16. lutego 1894. powziął Wys. Sejm uchwałę o poborze dodatku krajowego w kwocie 65 ct. od każdego złotego bez pośrednich podatków państwowych, zaś w mieście Krakowie i powiatach Krakowskim i Chrzanowskim w kwocie 51 ct. od każdego złotego tych podatków.

Uchwała ta uzyskała Najwyższą sankcyę postanowieniem z dnia 5. kwietnia 1894, poczem została w zwykły sposób należycie ogłoszoną.

Ustawa o ulgach dla opodatkowanych miasta Krakowa, tudzież powiatu Krakowskiego i Chrzanowskiego z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego.

Na posiedzeniu z dnia 6. lutego 1894. uchwalał Wysoki Sejm ustawę o ulgach dla opodatkowanych miasta Krakowa, tudzież powiatów Krakowskiego i Chrzanowskiego z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego księstwa Krakowskiego.

Ustawa ta została sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 31. lipca 1894.

Ustawa zmieniająca niektóre postanowienia ces. patentu z dnia 5. lipca 1853. Dz. p. p. Nr. 130. i ustawy krajowej z dnia 26. kwietnia 1871. Dz.

Na posiedzeniu z dnia 1. lutego 1894. uchwalił Wysoki Sejm ustawę, którą zmienia się niektóre postanowienia Ces. patentu z dnia 5. lipca 1853. Dz. p. p. Nr. 130. i ustawy krajowej z dnia 26. kwietnia 1871. Dz. ust. i rozp. krajow. Nr. 18. o wykupnie i regulacyi ciężarów gruntowych.

ust i rozp. kraj. Nr. 18.
o wykupnie i regulacji
ciężarów grutowych.

Ustawa ta nie została dotąd sankcyonowaną, gdyż, jak oznajmiło c. k. Prezydium Namiestnictwa na odnośne zapytanie odezwą z dnia 15. października 1894. l. 10.538. (L. W. kr. 55 148) w przedłożonym przez c. k. Rząd projekcie ustawy poczynione zostały przez komisję sejmową i uchwalone następnie przez Wysoki Sejm takie zmiany, które odstępują od do praw podlegających wykupowi lub regulacji w myśl powołanego Ces. patentu od przepisów normujących kompetencję sądów.

Z tego powodu zażądało Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnień, któreby pozwoliły bliżej ocenić motywa tej uchwały Wysokiego Sejmu.

W nadziei, że ustawa ta uzyska rychło Najw sankcyę, nie prelinowano w budżecie na r. 1894. kwoty potrzebnej na pokrycie kosztów judykatury spraw indemnizacyjnych, a wobec przewleczenia się tej sprawy zmuszony był Wydział krajowy wypłacić c. k. Namiestnictwu z fund. krajowego niepreliminowaną kwotę 5.000 zł. w. a. na pokrycie tych kosztów.

II. Sprawy finansowe.

Uchwała w sprawie zamknięcia rachunków funduszu krajowego na rok 1892.

Uchwałą z dnia 6. lutego 1894. udzielił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków funduszu krajowego, funduszy dotowanych ze Skarbu krajowego i funduszy samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1892., które objęło także absolutorium dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego

Uchwałę tę Wysokiego Sejmu podał Wydział krajowy do wiadomości interesowanych.

Konwersya długi indemnizacyjnego.

O dalszych czynnościach spowodowanych konwersyę długi indemnizacyjnego i będącej z tem w związku regulacji stosuoków skarbu krajowego — przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie. Tutaj nadmienia się tylko, iż ze zwyczaj roku 1893., w którym przeprowadzono konwersyę — spłacono dotąd: pożyczkę z funduszu policji krajowej, część pożyczki z funduszu propinacyjnego i pożyczki emisyjne z lat 1884, 1885, 1888 i 1889. Pozostaje jeszcze do spłacenia pożyczka 4½-0/0 wa z r. 1883 w kwocie (okrągło) 3,200 000 zł., pożyczka 4% wa z r. 1891 w kwocie (okrągło) 1,400 000 zł. i reszta pożyczki z funduszu propinacyjnego w kwocie 1,000.000 zł.

III. Sprawy przemysłowe.

Sprawy przemysłowe.

Z czynności w zakresie przemysłu krajowego a w szczególności o:
1. wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu w sprawach przemysłowych, porwziętych na ostatniej sesji, 2. wykonaniu ustawy z dnia 11. kwietnia 1893. l. 21. Dz. u. i rozp. kraj. o uwolnieniu zakładów i spółek przemysłowych, tudzież towarzystw akcyjnych od niepaństwowych dodatków do

podatków, oraz o wykonaniu uchwał w przedmiocie opodatkowania przemysłu domowego, 3. szkolnictwie przemysłowym, 4. stypendyach i zasiłkach przemysłowych, 5. funduszu przemysłowym, 6. petycyach przemysłowych, przekazanych Wydziałowi krajowemu do załatwienia, 7. stypendyach handlowych i 8) o fundacyach stypendyjnych na cele przemysłowe, Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie. W przedłożeniu tem Wydział krajowy zdaje również sprawę o wzięciu udziału naszych naukowych zakładów przemysłowych w powszechniej Wystawie krajowej we Lwowie, tudzież o wystawie przemysłu domowego, a tu nadmieniam, że wystawa ta urządzona w pawilonie osobno na ten cel wystawionym, budziła powszechne zainteresowanie, uzyskała zaszczytne uznanie nie tylko w kraju, ale także za granicą i świadczy o wytrwałej i skutecznej działalności Wydziału krajowego w zakresie szkolnictwa przemysłowego i popierania przemysłu domowego.

Sprawozdanie o wynikach Powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894.

W przedmiocie zamierzonego wydawnictwa Sprawozdania o wynikach Powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894 przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

IV. Sprawy rolnicze.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych.

Komisya krajowa dla spraw rolniczych niemniej ważną oddała krajowi usługę w bieżącym roku, jak w latach poprzednich, wypełniając statutem objęty zakres czynności i służąc jako organ doradczy Wydziałowi krajowemu we wszystkich sprawach ważniejszych, odnoszących się bądź do kultury krajowej w ogóle, bądź też do krajowych szkół rolniczych.

Wydział krajowy nie pominął też żadnej sposobności, aby zasięgnąć zdania komisji rolniczej, a postępując za jej zdaniem, rozstrzygał sprawy, które wymagały ocenienia fachowego.

Mimo, iż liczba posiedzeń komisji pełnej jest mniejszą w porównaniu z rokiem poprzednim, tok spraw przydzielanych komisji rolniczej nie doznał żadnego uszczerbku. Wystawa krajowa, absorbująca najcięższe siły kraju, zniewoliła Wydział krajowy, iż liczyć się musiał z żądaniami usług bezinteresownie przez członków komisji rolniczej wykonywanych i nie może obciążać zbyt posiedzeniami, lecz musiał ograniczyć je do tych, które niezbędnymi były dla załatwienia spraw bieżących.

Ilość spraw załatwionych przez komisję rolniczą wzmogła się w roku bieżącym, dostarczając Departamentowi II. obfitego materiału, który przedstawiać musiał Wydziałowi krajowemu przy załatwianiu spraw.

Sekcyja stała Komisji rolniczej odbyła w roku 1894 sześć posiedzeń pod przewodnictwem Szefa Dep. II. T. Romanowicza, a mianowicie w dniach 9. marca, 11. maja, 1. czerwca, 21. września, 23. listopada i 1. grudnia.

Do najważniejszych zadań komisji rolniczej zaliczyć wypada także i w bieżącym roku prace podjęte w sprawie podniesienia hodowli w kraju. Oprócz bacznej uwagi na rozpoczęte czynności poustanawianych już komisji licencyjonujących buhaje w myśl ustawy z 20. lipca 1892 i przepi-

sów wykonawczych z dnia 10. października 1894 i tworzenia lub zmiany nowych komisji, które z braku ludzi chętnych a bezinteresownych ciągłym zmianom ulegać muszą, zajmowała się Komisya rolnicza rozdziałem subwencji krajowych i państwowych przezuważonych na hodowlę i badaniem czynności obydwóch c. k. komitetów gospodarskich w sprawie podniesienia hodowli, zastanawiając się nad sposobami podniesienia hodowli, wykazywanymi w sprawozdaniach przez obydwie komitety Wydziałowi krajowemu. W związku z powyższymi sprawami była roztrząsaną sprawą obniżenia wydatków na koszt licencyonowania. Najważniejszym jednak przedmiotem obrad Komisji rolniczej w sprawach hodowlanych było ułożenie zasad udzielania pożyczek z funduszu hodowlanego na zakupno buhajów gminnych.

W myśl §. 6. statutu, wolno jest Komisji rolniczej zapraszać specjalnych znawców do udziału w naradach, to też Komisya rolnicza skorzystała z tego upoważnienia i zaprosiła do obrad nad tym przedmiotem p. Brykczyńskiego, wice-prezesa c. k. Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galic. a zarazem referenta spraw hodowlanych w tymże Komitecie.

Wspominając o hodowli nie można tu pominąć sprawy zmiany obory w szkole rolniczej w Dublanach, która wymagała także gruntownej a czysto fachowej opinii Komisji.

Do ważnych spraw Komisji rolniczej zaliczyć należy: udzielanie pożyczek z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego ustanowionego przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 10. maja 1893 z dawnego funduszu domestykalnego. Sprawa objęcia administracji rewirów rybackich przez Wydział krajowy, sprawa reorganizacji kuratorji krajowych szkół, sprawa urzadzenia państwowej stacji doświadczalnej dla kultury torfowisk w Rudniku, dalej sprawy utworzenia nowych szkół niższych rolniczych a przedewszystkiem zadzierżawienie gruntu z folwarku „Suchodół“ pod Krosnem na założenie tam szkoły niższej rolniczej połączonej ze szkołą uprawy i wyprawy lnu, jak również założenie szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniczu i zakupno gruntu dla tejże szkoły, wymagały dłuższych dyskusji i narad, zanim fachowa opinia Komisji rolniczej udzieloną została Wydziałowi krajowemu.

Niemniej ważnemi sprawami, w których Komisya rolnicza objawiła swoje zdanie, były: sprawa ułożenia planu czynności krajowych nauczycieli wędrownych i sprawa wykonywania uchwał Wysokiego Sejmu o tępieniu chrząszcza majowego.

Obsadzenie posad, czy to w szkołach rolniczych, czy też w innych działach styczność z kulturą krajową mających, jak również udzielanie stypendyów na dalsze kształcenie się w dziedzinie rolnictwa, bądź w kraju bądź też za granicą, załatwiał Wydział krajowy zawsze po zasięgnięciu zdania Komisji rolniczej, która w ten sposób współdziałała w obsadzeniu posady profesora i adjunkta kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie – powołaniu zastępcy nauczyciela fachowego i instruktora w kraj. niższej szkole rolniczej w Kobiernicach – obsadzeniu dwóch posad nauczycieli wędrownych rolnictwa i t. d.

To samo tyczy się sprawy: udzielenia zasiłków kilku kandydatom na naukę mleczarstwa za granicą lub kształcenia się na nauczyciela niż-

szych szkół rolniczych, lub wreszcie kształcenia się za granicą w zawodzie ogrodniczym lub gorzelniczym.

Komisya rolnicza wydała swoją opinię w sprawie udzielenia 4 stypendyów dla uczniów szkoły chmielarskiej w Starem Siole jak również w utworzeniu 3 stypendyów państwowych dla uczniów szkoły weterynaryi lub wreszcie w sprawie stypendyów na wykształcenie instruktorów do uprawy i wyprawy lnu.

Funduszami przez Wysoki Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego pozostawionymi na rozmaite zasiłki, mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej, obdarzał Wydział krajowy petentów po zasięgnięciu opinii Komisji rolniczej. I tak znaczną subwencję z funduszu krajowego udzielono na analizy ziem, jakie z inicjatywy i pod kierunkiem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego wykonane być miały na Wystawę krajową. Młodzież kształcąca się w akademiach rolniczych za granicą i rygoryzanci szkoły weterynaryi otrzymywali zasiłki, wreszcie wydawnictwa czasopism fachowych z rolnictwem w związku będące, otrzymały również z funduszu tego odpowiednie zasiłki i t. o.

Wreszcie wydawała Komisya opinię w sprawach uprawy tytoniu, mleczarstwa, hodowli koni i t. p.

W jaki sposób te i powyżej wyliczone sprawy załatwił Wydział krajowy na podstawie wniosków Komisji — wyszczególnionem będzie w dalszym toku niniejszego sprawozdania.

Stały fundusz pożyczkowy kraj. dla wspierania przemysłu rolniczego.

Stały fundusz pożyczkowy dla wspierania przemysłu rolniczego, na który Wysoki Sejm uchwałą z dnia 10. maja 1893 dotychczasowy fundusz domestykalny przeznaczył, oddany został w myśl powyższej uchwały Wysokiego Sejmu w zarząd Bankowi krajowemu na podstawie przedłożonych Wysokiemu Sejmowi na ostatniej sesji „Przepisów administracji“ tymże funduszem. Według rachunku przez Bank krajowy Wydziałowi krajowemu przedłożonego, wynosił fundusz ten po dzień 30. czerwca 1894 kwotę **141.540 zł. 65 ct.** w. a.

Dotychczas nie udzielił Wydział krajowy nikomu pożyczki z tego funduszu.

Kilka prośb o pożyczkę z tego funduszu załatwił Wydział krajowy — po zasięgnięciu opinii kraj. Komisji rolniczej — odmownie, albowiem przemysł, na którego rozwinięcie pożyczki żądano, nie może być uznany za przemysł rolniczy (t. j. przemysł z gospodarstwem rolnem połączony i mający na celu płody roślinne i zwierzęce przez stosowną przeróbkę lepiej spieniężyć), — inne prośby o pożyczki są jeszcze w toku pertraktacji i badań.

Wprowadzenie w wykonanie ustawy hodowlanej (ustawy z dnia 20. lipca 1892 o licencjonowaniu buhajów i utrzymywaniu buhajów gminnych).

Przepisy wykonawcze do ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892 zostały przez c. k. Rząd zatwierdzone i w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 72 ogłoszone w miesiącu październiku 1894.

Przepisy te wykonawcze różnią się od przepisów przez Wydział krajowy wspólnie z krajową Komisją rolniczą wypracowanych i Wysokiemu Sejmowi przy „Sprawozdaniu Wydziału krajowego o czynnościach odnoszących się do podniesienia hodowli bydła (LW. 21.441/93) na r. 1893“ przedłożonych, w następujących punktach :

Do §. 7. ustępu trzeciego dodano: „Regestra te i wykazy“ (Regestr licencyonowanych buhajów i wykazy buhajów zakupionych z funduszków subwencyjnych) „składać będzie komisya licencyonująca we właściwym Wydziale Rady powiatowej, który sporządzi z nich odpisy i przesze c. k. Starostwu powiatowemu, tudzież odnośnemu Komitetowi centralnemu c. k. Towarzystwa rolniczego“.

Do §. 13. ustęp ostatni zamiast: Przepisy dla utrzymujących buhaje licencyonowane objęte są osobną Instrukcją, — brzmi obecnie: „Przepisy dla utrzymujących buhaje gminne, bez różnicy, czy one są własnością gminy, czy tylko do użytku gminy za umową (§. 9. ustawy z dnia 20. lipca 1892) przez prywatnych właścicieli utrzymywane, objęte są osobną Instrukcją“.

Przepis do §. 14. zmieniono w ten sposób, że zamiast: „Każdy utrzymujący licencyonowanego buhaja ma prowadzić registr stanowienia“, — powiedziano: „Każdy utrzymujący buhaja gminnego lub na podstawie umowy z gminą (w myśli §. 9. ustawy z dnia 20. lipca 1892) utrzymujący buhaja do użytku gminy przeznaczonego, ma prowadzić registr stanowienia...“

Do §. 20., w którym jest mowa o zakupnie buhajów dla gmin z funduszu hodowlanego przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego, — dodano: „w porozumieniu z właściwymi gminami“.

Przepis do §. 16. i 18. opuszczono, a zamiast przepisu do §. 16. wzbraniającego pasać buhajki wspólnie z krowami i jałówkami, wydało c. k. Namiestnictwo pod dniem 2. sierpnia b. r. l. 58.567 we własnym zakresie osobne rozporządzenie, z zakazem pasania dorastających buhajów wspólnie z krowami i jałówkami.

Dotychczas zorganizowano komisye licencyonujące w 50 powiatach (15 powiatów w zachodniej a 35 w wschodniej części Galicyi). — Ze względu jednakże za przepisy wykonawcze dopiero w październiku 1894 ogłoszone być mogły, zaledwie kilka komisyi rozpoczęło swoje czynności. W ogóle organizacya komisyi postępuje bardzo wolno z powodu braku ludzi chcących i mogących się zająć dość uciążliwą i wiele czasu zajmującą czynnością komisyjną.

Po zasięgnięciu opinii krajowej Komisji rolniczej (a względnie jej sekcji stałej) ustanowił Wydział krajowy załączone pod A Normy co do udzielania gminom pożyczek stałego funduszu hodowlanego uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 4. kwietnia 1892.

Bliższe szczegóły odnoszące się do czynności Wydziału krajowego w sprawie podniesienia hodowli bydła, zawarte będą w osobnem sprawozdaniu.

Sprawa użycia „stałego funduszu hodowlanego“.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4. kwietnia 1892 utworzonym został stały fundusz hodowlany, przeznaczony na udzielanie pożyczek na zakupno buhajów tym gminom, które według ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892 (Dz. u. kr. Nr. 51) będą musiały postarać się o buhaja gminnego, a nie posiadają na ten cel własnych funduszków.

Na wspomniany fundusz hodowlany, w myśl powyżej powołanej uchwały Wysokiego Sejmu, zaliczone zostały po końcu roku 1894 dwie raty po 12.500 zł., czyli razem 25.000 zł.

Fundusz ten postanowił Wydział krajowy ulokować w Banku krajowym — i sam nim bezpośrednio rozporządzać.

Gdy przepisy wykonawcze do ustawy hodowlanej zostały już zatwierdzone i w październiku roku 1894 (Dz. u. i r. k. Nr. 72) przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzone, a komisye licencyunujące już w 50 powiatach są zorganizowane, ustanowił Wydział krajowy, po zasięgnięciu opinii krajowej Komisji rolniczej (jej sekcji stałej) złączone jako Alegat, „Normy udzielania pożyczek z tego funduszu hodowlanego“.

Alegat 1.

Sprawa podniesienia
mleczarstwa w kraju.

O czynnościach kraj. instruktora mleczarstwa Dr. M. W. Massalskiego zdaje Wydział krajowy sprawę przy sprawozdaniu o czynnościach kraj. nauczycieli wędrownych gospodarstwa rolnego. Jak w latach poprzednich, tak też i w roku bieżącym udzielał p. Massalski rad i pouczeń z dziedziny gospodarstwa nabiałowego odnoszącym im o to do niego gospodarzom. Urządzał też kilkudniowe kursa nauki mleczarstwa we Lwowie i Krakowie, brał czynny udział w dziale mleczarskim na krajowej wystawie we Lwowie, na której miewał odczyty z odpowiedniami demonstracyami.

Ze względu że w kraju mamy jeszcze zbyt mało osób obznajomionych dokładnie z postępową techniką mleczarstwa, że nietylko gospodarujący na większych obszarach pouczeń i różnych informacji żądają, ale i gospodarze-właścianie potrzebują odpowiednich pouczeń o mleczarstwie, które w wysokim stopniu na podniesienie stanu hodowli bydła u właścian wpłynąć może i powinno, Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii kraj. Komisji rolniczej wysłał w roku bieżącym znowu dwóch ludzi na naukę mleczarstwa za granicę. Jeden z nich p. Ludwik Kawecki, były uczeń wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, następnie lat 11 przy gospodarstwie rolnem praktycznie zatrudniony, wysłany był na trzechmiesięczny kurs nauki praktycznej do Mleczarni spółkowej w Nortrup, a następnie na 6-cio tygodniowy kurs teoretyczny mleczarstwa w Pruszkowie. Powróciwszy ze świadectwami znakomitego postępu w obydwóch wspomnianych zakładach, przydzielony został do służby przy kraj. niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, jako czasowy zastępca instruktora do robót praktycznych przy gospodarstwie, z obowiązkiem udzielania uczniom tej szkoły nauki mleczarstwa, w zastępstwie instruktora Cholewy, którego Wydział krajowy celem uzupełnienia studyów na rok 1894/95 do średniej szkoły rolniczej w Nowym Iczynie (Neutitschein) na Morawach wysłał.

Drugiego zaś, mianowicie Ant. Salę, byłego ucznia kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach wysłał Wydział krajowy na kurs praktycznej nauki mleczarstwa urządzony przez Centralne Towarzystwo rolnicze Salzburskie. Po powrocie zatrudniany będzie tenże Sala najpierw jako pomocnik instruktora przy niższej szkole rolniczej, a kiedy już więcej doświadczenia w gospodarstwie nabiałowym i pewnej wprawy w nauczaniu nabędzie, powołany być może na instruktora przy jednej z utworzyć się mających nowych szkół rolniczych.

Sprawa zamknięcia granicy rumuńskiej dla dowozu bydła do Galicyi.

Petycję Wydziału Rady powiatowej kałuskiej, uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 17. lutego 1894 Wdziałowi krajowemu do załatwienia przekazaną, domagającą się niedopuszczenia do otwarcia granicy rumuńskiej dla dowozu bydła do Galicyi, poparły w pismach do Wydziału krajowego wystosowanych, Wydziały powiatowe: w Brzozowie, Brodach, Horodence, Myślenicach i Tarnopolu.

W sprawie tej odnosił się Wydział krajowy już dwukrotnie do c. k. Ministerstwa (LW. 20.098/92 i 47.713/94) wykazując niebezpieczeństwa na jakie byłby kraj nasz narażony, gdyby c. k. Rząd, zawierając konwencję weterynaryjno-policyjną z Rumunią, zgodził się na otwarcie granicy rumuńskiej dla dowozu bydła do kraju.

W skutek powyż wspomnianej petycji i po zasięgnięciu opinii kraj. Komisyi rolniczej — Wydział krajowy odniósł się do c. k. Ministerstwa ponownie (LW. 12.479/94) z przedstawieniem, że usiłowania stron interesowanych, ażeby w skutek zawarcia konwencji weterynaryjno-policyjnej z Rumunią, została otwarta granica rumuńska, przez którą dostawałoby się niezawodnie do kraju bydło rosyjskie, napawają rolników naszych uzasadnioną trwogą. — W takim bowiem razie wszelkie ostrożności i zastrzeżenia weterynaryjno-policyjne nie przeszkodzą zawleczeniu zarazy, która dawniej także u nas czyniła spustoszenia i podniesienie hodowli bydła uniemożliwiła; — dalszym zaś skutkiem takiego otwarcia granicy byłoby, z jednej strony sparaliżowanie rozpoczętej z wielkimi ofiarami kraju i państwa akcji ku podniesieniu hodowli bydła, z drugiej zaś strony niezmiernie utrudnienie w dalszym handlu bydłem u nas w kraju wychowaniem, które będzie dla zagranicy podejrzanem, że zawleka ze sobą zarazę ze wschodu.

Wydział krajowy upraszał przeto c. k. Ministerstwo, ażeby zechciało przedstawić c. k. Rządowi centralnemu powyższe obawy nasze w przekonaniu, że zechce i potrafi skutecznie zapobiec grożącemu krajowi naszemu niebezpieczeństwu, jakieby wynikło dla całego naszego gospodarstwa krajowego, gdyby bydło stopowe znowu dostawać się tu mogło.

Sprawa zaprowadzenia zmian w kontroli stanu i ruchu bydła w pasie granicznym.

Petycję ośmiu gmin powiatu łańcuckiego w sprawie zaprowadzenia zmian w kontroli stanu i ruchu bydła w pasie pogranicznym, przekazaną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 17 lutego 1894 Wydziałowi krajowemu do załatwienia, przesłał Wydział krajowy przy odezwie LW. 11.628/94 c. k. Namiestnictwu.

W odezwie tej oświadczył Wydział krajowy, po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców, że skargi gmin na bezcelowe, a często ze szkodą dla zdrowia zwierząt połączone piętnowanie cieląt na szyji rozpalonem żelazem są uzasadnione — i upraszał ażeby c. k. Namiestnictwo w drodze administracyjnej zarządziło zaniechanie wspomnianego piętnowania cieląt, którem nie osiąga się zamierzonego celu, a to aż do czasu, w którym na wyrosniętym już dostatecznie rogu bydłęcia wypalone być może piętno. — Zarazem upraszał Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo, ażeby zechciało wziąć pod rozwagę, ażali zamiast dotychczasowego wypalania piętna na szyji, nie możnaby wprowadzić znaczenia cieląt na uszach, podobnie jak się to praktykuje w owczarniach i w niektórych oborach zarodowych.

Zarazem oświadczył Wydział, że jest stanowczo przeciwny wypowiedzianym w tej petycyi postulatam, co do zniesienia rewizorów bydła i poruczenia urzędowi gminnym wydawania paszportów dla bydła.

W obec bowiem namacalnych korzyści, jakie pod względem gospodarczym przynosi krajowi naszemu ścisłe wykonywanie ustawy z dnia 29. lutego 1880, Wydział krajowy nie może za jej osłabieniem, ale przeciwnie musi za jej utrzymaniem i ścisłym przestrzeganiem przemawiać.

C. k. Namiestnictwo odpowiedziało pod d. 15. września br. L. 63.784, że sprawa zastąpienia piętna na szyji znaczeniem na muszli usznej była już dawniej przedmiotem badań c. k. Namiestnictwa, że jednakże znaczenie te okazało się niepraktyczne. — Zarazem udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu do wiadomości okólnik, w skutek odezwy W. kr. wydany do c. k. Starostw, w którym zaleca jak największą ostrożność i wskazuje sposób postępowania, ażeby przy piętnowaniu cieląt szyji tychże nie ranić.

Sprawa popierania uprawy i wyprawy lnu.

Na wniosek sekcji stałej krajowej Komisji rolniczej, której Wydział krajowy przydzielił uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 9. lutego 1894, powziętą w skutek petycyi Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zwołał Wydział krajowy dla wszystkich spraw odnoszących się do popierania uprawy i wyprawy lnu osobną ankietę, powołując do niej w myśl wniosku Komisji rolniczej, delegatów kraj. Komisji przemysłowej pp.: Nawratila i Sołtyńskiego, członka Komitetu Towarzystwa gosp. gal. p. Tynieckiego, tudzież nauczyciela szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku p. Górskiego.

Ankieta ta nie przedłożyła jeszcze Wydziałowi krajowemu wyniku odbytych obrad i opartych na nim wniosków. Sprawa więc jest w toku.

Wprowadzenie w wykonanie ustawy o rybołóstwie z dnia 31. paźdz. 1887 (Dz. u. i R. kr. Nr. 37 z roku 1890).

Ustawa o rybołóstwie z dnia 31. października 1897, ogłoszona w Dzienniku ustaw i rozp. kraj. Nr. 37. z r. 1890, uchyla — jak wiadomo — uprawnienie do dzikiego rybołóstwa, opartego na §. 282 p. ust. c. a natomiast postanawia (w rozdziale II., traktującym o „Urządzeniu gospodarstwa rybnego na wodach bieżących“) co następuje:

1. Utworzenie „Rewirów rybackich“ a) własnych (jeżeli jedno prawo rybołóstwa, wyłączne, jednej osoby, lub wspólne kilku osób, obejmuje cały rewir) i b) dzierżawnych (t. j. takich, do których większa liczba pojedynczo uprawnionych prawo rybołóstwa posiadają, a więc gminy — i takich, których uznania za rewiry własne nikt nie żądał.)

2. zaprowadzenie „Wydziałów rewirów rybackich“ do prowadzenia wspólnych spraw i zarządzeń gospodarczych rewirów rybackich.

W myśl §. 30 powołanej ustawy rybackiej, postanawiającej, że „na wniosek Wydziału krajowego może minister rolnictwa rozporządzić, że aż do dalszego zarządzenia nie będzie się zaprowadzać Wydziałów rewirów rybackich..... i że funkcye tychże przechodzą wtedy na Wydział krajowy“ — i na podstawie oświadczenia (wniosku) Wydziału krajowego z d. 11. maja 1888 L. 18.174, postanowiło c. k. Ministerstwo rolnictwa,

reskryptem z dnia 3 czerwca 1894 l. 10.600, że aż do dalszego zarządzenia, dla dorzeczy Skawy i Raby, dla których oznaczenie stałych rewirów rybackich już nastąpiło, nie zaprowadza się Wydziałów rewirów rybackich, a funkcje tychże przechodzą na Wydział krajowy. O tem zawiadomiło c. k. Namiestnictwo strony interesowane Obwieszczeniem z dnia 5. lipca b. r. L. 46.965, zakomunikowanem Wydziałowi krajowemu (LW. 37.260/94).

Dotychczas ustanowione zostały stałe rewiry rybackie na dorzeczach Soły, Raby i Skawy, mianowicie:

1. dla dorzeczy Soły, edyktem c. k. Namiestnictwa z d. 11. kwietnia 1893 l. 27 821 (LW. 20.282/93) 16 rewirów

2) dla dorzeczy Raby, edyktem c. k. Namiestnictwa z d. 25. kwietnia 1893 l. 28.883 (L. 22.427/93) 16 rewirów

3. dla dorzeczy Skawy, edyktem c. k. Namiestnictwa z d. 25. kwietnia 1893 l. 28.882 (LW. 22.428/93) 10 rewirów.

Dalej ustanowiono rewiry tymczasowe dla dorzeczy:

1. Dunajca (LW. 5320/94). 2. Wisły LW. 29.199/94). 3. Bugu (LW. 39.059/94).

W dalszym toku czynności poleciło c. k. Namiestnictwo pod d. 20. września 1894 l. 70.697 LW. 52.108/94) c. k. starostwom w Wadowicach, Żywcu, i Myślenicach, rozpisanie ofert na wydzierżawienie rewirów dorzecza Skawy, a pod d. 1. paźdz. 1894 l. 70696 (LW. 54.253/94) c. k. starostom w Nowym Targu, Myślenicach, Limanowej, Wieliczce i Bochni, przystąpienie do wydzierżawienia rewirów rybackich dorzecza Raby.

Do przedłożenia sprawozdań z czynności wydzierżawienia, jak niemniej przedłożenia sobie ofert do przejrzania, naznaczyło c. k. Namiestnictwo termin do 15. grudnia b. r. dla c. k. starostw, w których obrębie znajdują się rewiry dorzecza Skawy, a do końca grudnia b. r. dla c. k. starostw, do których należą rewiry dorzecza Raby.

Z powyższego wynika, że już z początkiem roku przyszłego (1895) Wydział krajowy będzie musiał zająć się czynnościami, należącymi do Wydziałów rewirów rybackich, poszczególnymi w §. 27. ustawy rybackiej, a to w 29 lub nawet 45 rewirach.

Do obowiązków Wydziałów rewirów rybackich, a względnie Wydziału krajowego, należy, według §. 27. Ustawy rybackiej:

1. Utrzymywanie w ewidencji każdorazem istniejących rewirów własnych i dzierżawnych, ich posiadaczy, a względnie dzierżawców, czynszów dzierżawnych za rewiry dzierżawne, wartości dzierżawnej rewirów własnych, służącej za podstawę do wymiaru taks rewirowych (15% do 25% tej wartości w myśl § 22. ustawy r.)

(Dat potrzebnych do utrzymywania tej ewidencji dostarczają (§. 27) Wydziałowi na żądanie władze polityczne);

2. Pobór, a względnie ściąganie taks rewirowych, a to w myśl §. 23, od rewirów rybackich własnych już w grudniu r. b ^{to} _{za}

r. b., a od rewirów dzierżawnych w ostatnim miesiącu roku dzierżawnego (a więc r. 1895) za rok tenże;

3. Wydawanie książeczek rybackich (których według artykułu XI. Rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierp. 1890 l. 55.133 Dz. u. i r. kr Nr. 33 z r. 1890, dostarczy c. k. Namiestnictwo za zwrotem ceny kosztów tychże); — pobór należności za nie w myśl §§. 66. ustawy i utrzymywanie ewidencji wydanych kart;

4. Zarząd funduszków powstałych z poboru taks, kar pieniężnych, i innych źródeł dochodów.

5. Zarządzanie tępienia zwierząt szkodliwych dla rybołówstwa. Wzywianie interwencji właściwych władz w wypadkach niedozwolonego zanieczyszczenia wód lub innego z tychże użytkowania, dla rybołówstwa szkodliwego. Hodowanie i wypuszczenie narybku. Urządzanie tarlisk i przepławek.

6. Badania stanu zarybienia w wodach rewirowych. Badanie przeszkód rozwoju i środków wspierających rozwój gospodarstwa rybnego w wodach płynących (rewirowych), i t. d. Dalej do praw i obowiązków Wydziałów rewirów rybackich, a więc i do czynności Wydziału krajowego, należy:

7. Według §. 39. ustawy: postanowienie i zażądanie (u politycznej władzy powiatowej) wykupu istniejących praw rybołówstwa, w interesie rybołówstwa większego obszaru, tudzież uiszczenie ceny wykupu oznaczonej przez Władzę polityczną.

8. W myśl §. 40. ust. r. stawiać wnioski na uznanie za tarliska ochronne odpowiednich przestrzeni lub powierzchni wód, które do tarła ryb i do rozwijania się młodego narybku są przydatne.

9. Na podstawie §. 47. interweniować w sprawie usunięcia zanieczyszczenia wód przez zakłady użytkujące z wody, w sprawie urządzania przepławek i t. d. na podstawie zaś §. 49., interweniować w sprawie zaopatrzenia w jasła kanałów odprowadzających wodę do nawadniania gruntów i do innych celów.

10. Według §. 57. i 69. interweniować w sprawach wykonywania policyi rybackiej i t. d.

Koszta administracyi Wydziałów rewirów rybackich i koszta wykonania zarządzeń tychże, pokrywane być mają, według §. 28. ust. ryb., z funduszków, powstałych z pobranych taks rewirowych (§. 82), kar pieniężnych za przekroczenie ustawy i kwot uzyskanych ze sprzedaży skonfiskowanych ryb i przyrządów rybackich (§. 82), a przez Wydziały rewirów rybackich a względnie przez zastępujący je Wydział krajowy administrowanych.

Do wypełnienia swego zadania, powyżej naszkicowanego, przyjąć może Wydział na podstawie ostatniego ustępu §, 17. ust. ryb., „kontraktowo za wypowiedzeniem siły pomocnicze“, ustawa bowiem wychodzi z założenia, że czynności fachowe wykonywać będą członkowie Wydziałów rewirów rybackich, wybrani (według §. 25.) z pośród uprawnionych i bezpośrednio interesowanych, a „żądać tylko mogą zwrotu wydatków połączonych z ich urzędowaniem“ z funduszków przeznaczonych na koszta zarządu.

Wydział krajowy jednakże, jako taki, mający czynności Wydziałów rew. ryb. zaprowadzić i w zastępstwie W. rewirów rybackich prowadzić, nie może czynności, wymagających znajomości fachowych rybackich, wykonywać inaczej, jak za pośrednictwem odpowiednio dobranych funkcyjonaryusza lub urzędników swoich, a ci muszą być płatni.

Rozpoczynając przeto czynność Wydziałów rewirów rybackich musi Wydział krajowy przyjąć nietylko siły pomocnicze (§. 27. u.) ale przede wszystkim postarać się o funkcyjonaryusza fachowego, to jest człowieka przyrodniczo i technicznie wykształconego, a z hodowlą ryb i gospodarstwem rybnem w wodach bieżących dokładnie obznajomionego, któryby mógł przy pomocy i współdziałaniu stron interesowanych (dzierżawców rewirów rybackich i właścicieli lub ich zarządców), z lokalnymi stosunkami obznajomionych, wykonywać z ramienia Wydziału krajowego czynności, wymagające znajomości fachowej rybactwa.

Do tych czynności powołał Wydział krajowy tymczasowo, po zasięgnięciu opinii kraj. Komisji rolniczej (sekcji stałej), elewa oddziału technicznego Wydziału krajowego, a zarazem docenta rybactwa w kraj. szkole rolniczej w Dublanach p. Rozwadowskiego, który kosztem funduszu krajowego wysłany był do znakomitszych hodowców ryb w kraju i za granicą, celem obznajomienia się z rybactwem. Obecnie czynność Wydziału krajowego w tej sprawie jest tylko przygotowawcza, właściwie czynność rozpocznie się po dokonaniem wydzierżawieniu rewirów.

**Sprawa podniesienia
uprawy tytoniu
w kraju.**

Użycie subwencyi przez Wysoki Sejm Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi przyznanej.

Na posiedzeniu z dnia 27. stycznia 1894 LW. 6.157 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

1. Kwotę 3.000 zł. przeznaczają się do rozporządzenia Towarzystwa uprawy tytoniu, jako subwencyę roczną na przeciąg lat trzech 1894, 1895 i 1896 pod warunkiem, iż projekt użycia tej kwoty przedkładany będzie rok rocznie Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu poczynienie starań u c. k. rządu, ażeby wyjednał w drodze konstytucyjnej subwencyę z funduszków państwowych w kwocie 2000 zł. rocznie dla dwóch instruktorów uprawy tytoniu na przeciąg lat trzech 1894, 1895 i 1896.

Powyższą uchwałę za komunikował Wydział krajowy Towarzystwu uprawy tytoniu, które stosując się do warunków, w uchwale powyższej wymaganych, przedłożyła, jak to zresztą co roku czyni, w miesiącu marcu udokumentowany rachunek z użycia subwencyi krajowej za rok 1893, który po sprawdzeniu przyjął Wydział krajowy do wiadomości, jak również projekt użycia subwencyi krajowej i rządowej wynoszącej w łącznie kwocie 4000 zł. na rok 1894. Do subwencyi bowiem przyznanej przez Wysoki Sejm w kwocie 3000 zł. przyczynił się c. k. rząd w r. 1894 kwotą 1000 zł. na utrzymanie drugiego instruktora uprawy tytoniu.

Projekt ten po zasięgnięciu opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych zatwierdził Wydział krajowy a przedstawiał on się jak następuje.

1. Pensya dwóch instruktorów wraz z ryczałtem na kosztą podróży a 1700 zł. 3.400 zł.

2. Stacya doświadczalna w Zabłotowie	100 zł.
3. Subwencyonowanie rozsadników	400 „
4. Wydatki kancelaryjne i inne	100 „
Razem	4.000 zł.

Wykonując punkt drugi wyż powołanej uchwały sejmowej, Wydział krajowy przedstawiwszy i uzasadniwszy w obszernym memoryale konieczną potrzebę większej opieki rządu nad produkcją tytoniu, upraszał za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa c. k. rząd o wyjednanie subwencji państwowej w kwocie 2000 zł.

W odpowiedzi na memoryał ten c. k. Namiestnictwo przedstawiło Wydziałowi krajowemu reskrypt c. k. ministerstwa rolnictwa z dnia 31. maja 1893 l. 7875/1328, w którym ministerstwo oznajmia Wydziałowi krajowemu, że choć uznaje ważność uprawy tytoniu w Galicyi, nie może jednak uwzględnić prośby o przyznanie dalszej subwencji państwowej w kwocie 2000 zł. dla podniesienia uprawy tytoniu już na rok 1894, ponieważ cała rozporządzalna dotacya na ten rok została na inne cele wyczerpaną, jest jednak skłonny wziąć pod rozwagę przyznanie subwencji na wspomniany cel w latach 1895 i 1896, o czem wyda decyzję we właściwym czasie.

Instruktorzy uprawy tytoniu.

W roku bieżącym było czynnych dwóch instruktorów uprawy tytoniu a mianowicie p. Ignacy Jakubowicz, zamianowany przed czterema laty i p. Władysław Ancuta, który dopiero z końcem roku 1893 czynności instruktora uprawy tytoniu rozpoczął. Z każdego miesiąca przedkładają instruktorzy sprawozdanie z czynności komitetowi uprawy tytoniu w Kołomyi, który następnie przesyła je Wydziałowi krajowemu. Sprawozdania te obejmują zazwyczaj wykaz miejscowości, w których pouczenia się odbywały, tudzież uwagi i spostrzeżenia instruktora, które zwykł czynić wskutek złego sposobu uprawiania tytoniu przez naszych włościan. Prócz tego zawierają sprawozdania często wskazówki, których trzymać się powinien plantator, aby podnieść lichą produkcję tytoniu. Ze sprawozdań tych podnosimy tutaj niektóre momenta. I tak p. Ancuta zaznacza, że w miesiącu październiku zwiedzał już po raz trzeci i udzielał nauk 40 gminom, które, przeznaczone miał, przez komitet uprawy tytoniu, w roku 1894 dla czynności swych instruktorskich i zauważył, że znaczna liczba plantatorów starała się stosować do dawanych im wskazówek.

P. Jakubowicz zaś podnosi z naciskiem tę okoliczność, że plantatorowie znacznie liczniej zbierali się dla wysłuchania nauk, aniżeli to czynili w latach ubiegłych. Skutki swych pouczeń udowadnia wykazami z zakupna tytoniu które dowodnie wykazują, że gminy, w których nauka uprawy tytoniu udzielaną była, dostarczyły materiału lepszego do magazynów i znacznieszą kwotę pieniężną uzyskały za wyprodukowany tytoń, niż w latach poprzednich.

Inne sposoby podniesienia uprawy tytoniu.

Jak ze sprawozdania instruktora uprawy tytoniu dowiadujemy się, że wspólne rosadniki w r. 1894 założone zostały w tych samych miejscowo-

ściach, w których przez dwa lata poprzednie już je zakładano, to jest w Toporowcach, w Kniażu i w Wierzbowie. Plantatorowie tych gmin i sąsiednich korzystali z dostarczonej im wczesnej rozsady, to też mieli tytoń rosły i dość rozwinięty pomimo słońca i chłodu, które tak ujemnie na rozwój rośliny działają.

Zakładanie rozsadników wspólnych okazało się w praktyce bardzo korzystnym, to też komitet uprawy tytoniu dąży z całą energią do jaknajszerszego zastosowania tego środka działania.

Aby uzyskać siłę fachową obeznaną w każdym kierunku z uprawą tytoniu nie tylko w kraju lecz i za granicą, postarał się Wydział krajowy doprowadzić do skutku zamierzone wysłanie p. Jaklińskiego, oficyna fabryki tytoniu w Jagielnicy w podróż naukową do Węgier. Odezwą z dnia 23. marca 1894 zawiadomiło Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo, że odnośnie do przedstawienia w roku zeszłym (LW. 35.378) uczynionego c. k. ministerstwo rolnictwa, wypracowało program dla wysłania p. Jaklińskiego na studjum kultury i obchodzenia się z tytoniem do Węgier, przeznaczając na ten cel subwencję w kwocie 500 zł. pod warunkiem jednak, że zwyżkę kosztów nie przenoszącą wszakże kwoty 100 zł. pokryje Wydział krajowy.

Wydział krajowy zgodził się nie tylko na przedstawiony program ale nadto wyasygnował kwotę 100 zł. jako uzupełnienie zasiłku wyznaczonego przez c. k. ministerstwo rolnictwa. P. Jakliński rozdzieloną miał podróż naukową do Węgier na dwa okresy, każdy trwający około trzech tygodni. Pierwszą podróż odbył na wiosnę z końcem miesiąca kwietnia, drugą zaś w jesieni wyjechawszy w połowie października. Sprawozdania z podróży nie przedłożył jeszcze p. Jakliński Wydziałowi krajowemu.

Dalszą czynnością komitetu Tow. uprawy tytoniu było urządzenie osobnego działu tytoniowego na wystawie krajowej. Uzyskawszy na ten cel subwencję Wydziału krajowego, Komitet przedstawił rozwój produkcji tytoniu w kraju i wystawił różnorodne gatunki wyprodukowanego u nas liścia tytoniowego, dając temsamem niezbity dowód, do jakich rezultatów dojszć możemy umiejętną i racjonalną uprawą i należytem obchodzeniem się z liściem tytoniowym.

Nie małej wagi dla podniesienia uprawy tytoniu w kraju jest okoliczność, iż wydane zostało za inicjatywą komitetu uprawy tytoniu a nakładem Macierzy polskiej we Lwowie dziełko przez p. Zygmunta Jaklińskiego napisane pod tytułem „Uprawa tytoniu, podręcznik dla uprawiaczy w Galicyi i na Bukowinie“. Przez wydanie dziełka tego stało się przynajmniej w części zadość tylekrotnie przez organa kompetentne objawianemu życzeniu, aby dążąc do podźwignięcia upadającej produkcji tytoniu przez napisanie podręcznika w polskim języku zapełnić lukę, którą po uzyskaniu wsparcia materialnego za najważniejszą uważać należy.

Przyczyną tamującą u nas rozwój produkcji tytoniu jest ustanowiona w przepisach zbyt wielka przestrzeń minimalna, którą winien pojedynczy plantator corocznie brać pod uprawę. Usunąć tę niedogodność wziął sobie za zadanie oddział pokuckiego towarzystwa gospodarskiego, który przesłał Wydziałowi krajowemu odpis wystosowanej prośby do parlamentu w sprawie zmniejszenia minimalnej przestrzeni uprawy tytoniu. Wydział krajowy poparł tę petycję po zasięgnięciu opinii komisji krajowej

dla spraw rolniczych. Jak wiadomości w krótkiej drodze powzięte stwierdzają, pomyślny skutek uwieńczy niebawem starania oddziału towarzystwa gospodarskiego.

Mężowie zaufania przy odbiorze liści tytoniowych w magazynach odbiorczych.

Odbiór liści tytoniowych przez fabryki zakupna tytoniu odbywa się zazwyczaj w miesiącu grudniu i styczniu i trwa do 1. lutego. Do odbioru tytoniu w fabrykach tytoniowych trzech rejonów w Monasterzyskach Zabłotowie i Jagielnicy ustanowieni są trzej delegaci powiatowi, którzy po dokonanych zakupnie sprawozdania ze swojemi uwagami przedkładają.

Ze sprawozdań tych delegatów obecnych przy odbiorze liści tytoniowych dowiadujemy się, że rok 1893 okazał się niesprzyjającym dla uprawy tytoniu. Długo trwałe słoty i brak ciepła nie dały rozwinąć się roślinom tytoniowym na wiosnę i z początkiem lata w skutek tego rezultaty zbiorów były ujemne. Nie wiele gmin przyniosły tytoń w dobrym gatunku. Zażaleń ze strony plantatorów nie było żadnych a odbiór odbywał się sumiennie i z uwzględnieniem niesprzyjających warunków zeszlenczonej uprawy. W jednym tylko sprawozdaniu napotykamy na utyskiwanie na jeneralną Dyrekcyę fabryk tytoniu we Wiedniu, że na czas zakupna tytoniu przysyła cudzoziemców a w dodatku najczęściej młodzików (asystentów, praktykantów) nie mających pojęcia o tytoniu. Młodzieniec taki niemiecki lub czeski, przez kilka zwłaszcza pierwszych dni zakupu, uczy się dopiero rozpoznawać gatunki liści tytoniowych, czyniąc rozmaite experymenta z krzywdą naturalnie plantatora. Zadaniem urzędnika do zakupna przeznacz nego powinno być także pouczanie plantatora jak z liściem tytoniowym się obchodzić, co przy nieznajomości krajowych języków jest stanowczo wykluczonem. Na zakup tytoniu powinni być delegowani tylko urzędnicy krajowcy i tylko z uprawą tytoniu doskonale obznajomieni. Delegat nadmienia w końcu, że najlepszego tytoniu dostarczały te gminy, którym najwięcej czasu poświęcał instruktor uprawy tytoniu.

Subwencya krajowa dla
Towarzystwa Kółek rolniczych.

Na posiedzeniu w dniu 16. lutego 1894. wyznaczył Wysoki Sejm „dla kółek rolniczych na koszta zakładania i lustracyi tychże, na urządzenie zjazdów i t. d. kwotę 5 000 zł. Wydział krajowy wypłacił wyż uchwaloną subwencyę Zarządowi głównemu Towarzystwa kółek rolniczych jak i w poprzednich latach, w dwóch ratach po 2.500 zł, z których pierwszą wyasygnował w miesiącu maju, następną zaś na usilne prośby Zarządu głównego, który fundusze swoje wyczerpał, ponosząc znaczniejsze koszta na urządzenie wystawy towarzystwa i wysyłkę czterech lustratorów już w miesiącu czerwcu w myśl uchwały Rady Wydziału krajowego z dnia 23. czerwca LW. 28.037.

Szczegółowy rachunek z funduszków, które obejmują i subwencyę przez Wys Sejm przyznaną, podał Zarząd główny w sprawozdaniu dla Wysokiego Sejmu z funduszków Towarzystwa „Kółek rolniczych“ za czas

od 1. stycznia 1893 do dnia 31. grudnia 1893. Rachunek ten przedsta-
 się w następujący sposób:

Wyszczególnienie:		Przychód:	Rozchód:
1.	Pozostałość kasowa z roku 1892	1.329 zł. 61 ct.	
2.	Członkowie wspierający	914 „ 50 „	
3.	Subwencye:		
	a) Wysokiego Sejmu	5.000 „ — „	
	b) Kasy oszczędności we Lwowie	500 „ — „	
	c) Towarz. wzajemnych ubezpieczeń	300 „ — „	
	d) „ gospodarskiego we Lwowie	1.600 „ — „	
	e) „ rolniczego w Krakowie	497 „ 50 „	
	f) Wydziałów Rad powiatowych i Towarzystw gospodarskich	75 „ „	
	g) Wydawnictwu Przewodnika Kó- łek rolniczych	— „ — „	300 zł. — ct.
	h) Jednorazowy dar p. Jana hr. Po- tockiego	300 „ — „	
4.	Książki i czasopisma	20 „ 22 „	280 „ 62 „
5.	Nasiona	3.119 „ 94 „	3.728 „ 31 „
6.	Maszyny i narzędzia rolnicze	62 „ 50 „	62 „ 50 „
7.	Lustracye gospodarskie		3.817 „ 36 „
8.	Płace urzędników		2.038 „ 96 „
9.	Pomieszczenie biura		360 „ — „
10.	Opał i światło		29 „ 08 „
11.	Usługa i prowizya od zebranych wkładek		116 „ 80 „
12.	Urządzenie kancelaryjne		9 „ 90 „
13.	Przybory kancelaryjne		69 „ 91 „
14.	Druki i litografie		370 „ 54 „
15.	Portorya		250 „ 25 „
16.	Koszta Walnego zgromadzenia	30 zł. — ct.	588 „ 19 „
17.	Podróże delegatów i inne drobne wydatki	13 „ 60 „	270 „ 11 „
18.	Rachunek „Przewodnika handlowego“	253 „ 94 „	571 „ 10 „
19.	„ Wystawy	— —	500 „ — „
20.	Depozyta przechodowe	128 „ 02 „	128 „ 02 „
21.	Lokacya chwilowa kapitałów	24 „ 50 „	— „ — „
22.	Pozostałość kasowa na rok 1894	—	677 „ 68 „
Suma		14.169 zł. 33 ct.	14 169 zł. 33 ct

W roku bieżącym przedłożył Zarząd główny dwa razy wykazy z przeprowadzonych przez lustratorów Towarzystwa Kółek rolniczych lustracyi gospodarstw włościańskich z pouczeniami na miejscu, a mianowicie z początkiem stycznia, z lustracyi w jesieni roku 1893. i w październiku, z lustracyi po koniec lipca b. r

Przed walnem zgromadzeniem, które się odbyło 29. i 30. sierpnia podczas Wystawy krajowej we Lwowie, sporządzone i drukiem ogłoszone sprawozdanie z czynności Towarzystwa Kółek rolniczych za rok 1893 przesłane Wydziałowi krajowemu, zostało przyjęte do wiadomości po uprzednim zasięgnięciu opinii kraj Komisyi dla spraw rolniczych. Obszerne

to sprawozdanie daje dokładny obraz i świadectwo dodatniej działalności Towarzystwa Kółek rolniczych. Szczegóły tam się mieszczące dla swych rozmiarów ani nawet w streszczeniu nie mogą być na tem miejscu podawane.

Zarząd główny spodziewając się, że zjazd delegatów i członków Kółek rolniczych na walne zgromadzenie do Lwowa będzie bardzo licznym, zarządził, że lustratorowie wypełniając swoje zadanie pouczać mieli właścian i objaśniać szczegóły wystawy. Wiedząc jednak, że sami nie zdołają sprawdzić tak wielkiej masy uczestników zjazdu, upraszał o przydzielenie do pomocy na ten czas krajowych wędrownych nauczycieli rolnictwa, na co Wydział krajowy chętnie się zgodził.

Petycja Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ l. s. 1133 w sprawie udzielenia subwencji na utrzymanie lustratorów handlowych, urządzenia knrsów handlowych i pomnożenia szkół handlowych w kraju, jak również petycja tegoż Zarządu l. s. 945. w sprawie podwyższenia subwencji.

Przy rozprawie budżetowej w dniu 16. lutego 1894. nad rubr. XV. Wysoki Sejm nie uchwalił żadnego funduszu dla Zarządu głównego „Kółek rolniczych“ na utrzymanie lustratorów handlowych, urządzenie knrsów handlowych i na pomnożenie szkół handlowych w kraju l. s. 1133, ani też na podwyższenie subwencji l. s. 945. Wydział krajowy przyjąwszy powyższą uchwałę do wiadomości rozporządzeniem swem z dnia 17. kwietnia 1894. LW. 19.333 zawiadomił Zarząd główny, iż Wysoki Sejm prośby jego nie uwzględnił.

Fundusz pożyczkowy krajowy dla Kółek rolniczych.

Fundusz pożyczkowy, ustanowiony przez Wysoki Sejm dla wspierania działalności przemysłowo-handlowej Kółek rolniczych, jest dobrodziejstwem, z którego korzystają te kółka rolnicze, których zarząd dbały o rozwój i powodzenie kółka, potrafił interesa kółka roln. tak rozwinąć, że udzielenie pożyczki nie natrafiało na żadne trudności. Odbywało się ono zawsze na podstawie opinii Zarządu głównego. Wydział krajowy przychodził z pomocą i nie odmawiał pożyczki kółkom rolniczym, które niezasobne w kapitały, chcąc utrwalić się w obec nieuczciwej konkurencji, rozwinąć chciały dotychczasowe czynności, sklepik kółka zaopatrzyć w liczniejsze i równie znaczny popyt mające towary i t. p.

W roku bieżącym nie było więcej wnoszonych podań o pożyczkę, jak lat poprzednich. Spłaty pożyczek dawniej udzielonych odbywały się regularnie, a tylko w jednym wypadku zmuszonym był Bank krajowy, w którego administracji przechowuje się fundusz pożyczkowy, wystąpić ze skargą sądową przeciw ręczycielom, z powodu nieuiszczenia rat zaległych. Kółkiem tak źle prosperującym było kółko rolnicze w Bogucicach powiatu Bocheńskiego.

Wypadek ten, wydarzający się po raz pierwszy, spowodował Wydział krajowy, iż żądał obecnie od kółek ubiegających się o pożyczkę, aby oprócz dopełnienia wymaganych dotychczas warunków, także przedstawiały zamknięcia rachunków z ostatniego roku.

Bilans funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych po dzień 31. grudnia 1893 przedstawiał się według zestawienia Banku krajowego w następujący sposób:

Stan czynny:

Kapitał z udzielonych pożyczek	11.520 zł.
Stan lokacyi w Banku krajowym	3.850 „
Razem	15.370 zł.

Stan bierny.

Dotacya: trzy raty na rok 1891, 1892 i 1893	15.000 zł.
Przyrost dotacyi	370 „
Razem	15.370 zł.

Wydział krajowy mając do dyspozycyi wyż wskazaną kwotę udzielał pożyczek kółkom rolniczym po zasięgnięciu opinii Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, który znając działalność i fundusze kółek rolniczych, powołanym jest w pierwszym rzędzie do wydawania opinii. Większą pożyczkę w kwocie 1000 zł. przyznał Wydział krajowy Zarządowi powiatowemu Kółek rolniczych w Jaśle, który chcąc przyjsć w pomoc ludności dotkniętej nieurodzajem przez dostarczanie tańszego zboża na zasiewy wiosenne, potrzebował znaczniejszych zasobów pieniężnych. Prócz tego udzielił Wydział krajowy pożyczek następującym kółkom rolniczym :

w Monasterzyskach	1.000 zł.
„ Radochońcach	100 „
„ Pawłosiowie	300 „
„ Podhorcach	400 „
„ Brzanie górnej	200 „
„ Łącku	500 „
„ Łuce wielkiej	125 „
„ Targowiskach	400 „
„ Jezupolu	300 „

Kółku rolniczemu w Targowiskach, któremu przyznana została pożyczka w kwocie 400 zł., z powodu opóźnienia się z podjęciem pieniędzy z Banku krajowego, przypadł termin spłaty pierwszej raty zbyt wcześnie, przeto upraszał Zarząd kółka o zmianę terminu, a Wydział krajowy przychylając się do tej próby termin zmienił i odroczył spłatę pożyczki.

Krajowa szkoła gospodarstwa leśnego we Lwowie.

O krajowej szkole gospodarstwa lasowego przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie. W kierunku i organizacyi szkoły nie zaszły w bieżącym roku żadne zasadnicze zmiany. Tylko personal nauczycielski uzupełniony został, jakkolwiek jeszcze tylko prowizorycznie, w ten sposób, że na wniosek kuratoryi szkoły zamianowany został adjunktem p. Michał Janeczko, c. k. elew zarządu lasów i dóbr rządowych, którego Wydział krajowy powołał był w roku ubiegłym na czasowe zastępstwo wysłanego za granicę adjunkta p. Lipińskiego – p. Bronisław Lipiński, dotychczasowy profesor-adjunkt szkoły wspomnianej, pozostawiony został jako pełniący obowiązki profesora fachowego aż do zamierzonego przez niego złożenia egzaminu nauczycielskiego.

Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

O krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie. Uchwalona przez Wysoki Sejm budowa

domu na pomieszczenie szkoły (sal wykładowych i zbiorów) i pomieszkania kierownika szkoły, tudzież adaptacja starego domu drewnianego na pomieszczenie uczniów i kuchni szkolnej, jest uskuteczniłą. Skompletowane też zostały siły nauczycielskie przez powołanie na drugiego nauczyciela fachowego ogrodnictwa p. Bronisława Makaya, a to w miejsce dotychczasowego zastępcy nauczyciela p. Kaz. Waśniewskiego, który swój własny zakład hodowli nasion itp. w Nowym Sączu otworzył.

Krajowe niższe szkoły
rolnicze, tudzież szkoły
uprawy i wyprawy lnu
w Gródku.

O krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicy, o krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, tudzież o założyc się mających nowych szkołach rolniczych niższych, — przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

W szkołach tych nie zaszła od czasu ostatniego sprawozdania żadna zasadnicza zmiana. Rozwijają się one powoli, ale stale, w miarę nabywanych doświadczeń i funduszków. Stwierdził to Wydział krajowy nie tylko przez członka swego, do którego Departamentu szkoły te należą i urzędnika swego fachowego, który z ramienia Wydziału krajowego inspekcję nad tymi szkołami wykonuje, ale także i c. k. Inspektor kultury, poseł na Sejm, JW. Władysław Struszkiewicz, jak się o tem Wydział krajowy przekonał z relacji c. k. Ministerstwa rolnictwa przedłożonej a przez to Ministerstwo za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu zakomunikowanej (L.W. 44.290/94). Brak wszakże odpowiednio t. j. pod względem naukowym i praktycznym przygotowanych nauczycieli do nauk zawodowych rolniczych, jak niemniej brak należytych ukwalifikowanych instruktorów, daje się jeszcze bardzo uczuwać, — a dopiero w roku przyszłym będzie mógł być po części usunięty, kiedy kandydaci, kosztem funduszu krajowego za granicę wysłani, nauki swe pokończą.

Piąta krajowa niższa szkoła rolnicza w powiecie Stryjskim, z takim samym kierunkiem jak istniejące dwie szkoły w Jagielnicy i Kobiernicy, będzie założoną w roku 1895 w Brzezniczy ad Strzałków, na gruntach, jakie właściciel Strzałkowa Juliusz br. Brunicki bezpłatnie i bezinteresownie dla szkoły ofiarował. Grunt ten, obejmujący 33 morgów powierzchni, oddalony 6 kilometrów od Stryja, jest korzystnie położony, nie wymaga jak grunt przez ś. p. barona Romaszkana na szkołę w UherSKU ofiarowany, kosztownych melioracji. Wydział krajowy przeto, imieniem kraju, przyjął z wdzięcznością ofiarę bar. Brunickiego, i zarządził co należy ażeby z wiosną roku 1895 można było do stawiania budynków szkolnych przystąpić.

Celem założenia niższej szkoły rolniczej w powiecie Krośnieńskim, zawarł Wydział krajowy (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16. lutego 1894) z gminą miasta Krosna umowę o wydzierżawienie na rzecz projektowanej szkoły, trzydziestu dziewięciu morgów gruntu, wraz z budynkami gospodarskimi, należnymi do folwarku „Suchodoły“. Sprawa jest w toku.

Sprawa założenia szkoły rolniczej włociańskiej w Wojsławitu, w myśl wniosku posła Langiego, jest przedmiotem badań sekcji stałej krajowej komisji rolniczej.

Sprawa założenia szkoły
gospodyń wiejskich
w Iwoniczu.

W skutek podania Wydziału powiatowego krośnieńskiego z dnia 1. marca 1894 l. 524, w którym zawiadamiając, że „nastęcza się sposobność nabycia przyległego gruntu“ do budynku przez księdza Podgórskiego SS. Felicjanom na szkołę gospodyń wiejskich ofiarowanego — uprasza o przysłanie 3000 zł. przez Wysoki Sejm na urządzenie szkoły gospodyń przyznanych, przesłał Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu (na ręce wice-prezesa Rady JW. Jana Trzecieckiego) najpierw 1000 zł., a w skutek relacji członka Komisji rolniczej, posła Langiego, którego Wydział krajowy celem zbadania sprawy na miejscu do Iwonicza wydelegował, resztę t. j. 2000 zł. z kredytu powyż wspomnianego. Równocześnie poruczył Wydział krajowy krośnieńskiemu Wydziałowi powiatowemu, ażeby na podstawie wskazówek udzielonych reskryptem LW. 28.321/94 porozumiał się z zarządem Zgromadzenia SS. Felicjanek, a gdy te na postawione zasadnicze warunki się zgodzą, przystąpił do zakupienia gruntu — i dolożył wszelkich starań, ażeby szkoła gospodyń wiejskich w Iwoniczu mogła być już z początkiem roku 1895 otwartą.

Według relacji Wydziału powiatowego z dnia 30. października 1894 l. 2040 uzupełnionej przedłożeniem pod 26. listopada 1894 l. 2184 oświadczeniem pisemnem Matki generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa, — zgromadzenie zgadza się na postawione mu warunki, dokupno wszakże gruntu natrafiło na razie na nieprzyzwyczajone trudności, w skutek czego też sprawa się przewlokła, jest jednakże w toku, i będzie przedmiotem osobnego sprawozdania, które Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi przedłoży.

Krajowi nauczyciele
wędrowni do nauki go-
spodarstwa wiejskiego.

O krajowych nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa rolnego pośród ludu wiejskiego przedłoży Wydział krajowy osobne sprawozdanie. Na tem miejscu zaznacza tylko, że w roku 1894 czynni byli cały rok tylko pp. Bolesław Gurski i Seweryn Wiszniewski — p. Stanisław Szalaya, czynny był tylko do końca kwietnia b. r., poczem powołany został na nauczyciela przy krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach; — p. Bazyli Korol zaś, przydzielony na początku bieżącego roku tymczasowo do służby przy kraj. niższej szkole rolniczej w Kobiernicy, wkrótce uwolniony został od dalszego pełnienia tych obowiązków. Brak odpowiednio ukwalifikowanych i z gospodarstwem włościańskim praktycznie dokładnie obznajomionych kandydatów, uniemożliwił Wydziałowi krajowemu rychłe powołanie następców na miejsce ustępujących pp. Szalaya i Korola. Dopiero przy końcu bieżącego roku powołał Wydział krajowy na wniosek sekcji stałej krajowej Komisji rolniczej prowizorycznie na rok jeden p. Karola Mieleckiego a na próbę trzymiesięczną p. Witolda Traczewskiego.

Krajowy nauczyciel
weterynaryi.

P. Teofil Sochaniewicz, dotychczasowy c. k. weterynarz powiatowy w Wieliczce, powołany drogą konkursu na posadę krajowego nauczyciela weterynaryi, ustanowioną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 20. maja 1893, kończy z dniem 15. grudnia b. r. jednoroczną służbę prowizoryczną na wspomnianej posadzie. W ciągu tego pierwszego roku służby swej nauczycielskiej przeprowadził p. Sochaniewicz 6-8-tygodniowe spe-

cyalne kursa nauki weterynaryi, podług planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego, w krajowych niższych szkołach rolniczych w Kobiernicy, Horodence i Jagielnicy, z zupełnem zadowoleniem władz przełożonych, miewał też pouczania popularne dla włościan, a od początku miesiąca grudnia b. r. wyklada weterynaryę i higienę na kursie rolniczym urządzonym przy krajowej niższej szkole rolniczej dla nauczycieli ludowych.

Kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych mający na celu przysposobienie nauczycieli do udzielania nauki rolnictwa na kursach dopełniających przy szkołach ludowych.

W skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. lutego 1894 rozumiewał się Wydział krajowy z c. k. Radą szkolną krajową najpierw pisemnie, następnie zaś przez delegatów swoich (ze strony Rady szkolnej krajowej Inspektor Dr. Dniestrzański, a ze strony Wydziału krajowego Prof. Strusiewicz) co do miejsca i planu kursu rolniczego, mającego na celu przysposobienie nauczycieli szkół ludowych do udzielania nauki rolnictwa na kursach dopełniających jakie stopniowo przy szkołach ludowych zaprowadzone być mają.

Wynikiem tych rokowań jest, że wspomniany kurs rolniczy jednoroczny urządzony został i z dniem 13. września b. r. otwarty przy krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, na podstawie planu przez delegata naszego w porozumieniu z delegatem Rady szkolnej krajowej ułożonego, a przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdzonego. Plan ten ułożony został w ten sposób, ażeby słuchacze kursu rolniczego mogli się nietylko dokładnie obznajomić z nauką gospodarstwa wiejskiego i uzupełnić a względnie ugruntować te działy z nauk przyrodniczych, które do zrozumienia i uzasadnienia nauki hodowli roślin i zwierząt są niezbędnie potrzebne, — ale nadto, ażeby słuchacze mogli przypatrzeć się praktyce gospodarstwa, jak niemniej przysłuchiwać się naukom udzielanym przez nauczycieli krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence uczniom tej szkoły, celem zapoznania się bliższego z zakresem tej nauki i metody jej udzielania.

Ponieważ nauczyciele etatowi każdej z krajowych niższych szkół rolniczych, a więc i szkoły Horodeńskiej, są przeciążeni swojemi zajęciami obowiązkowymi, w skutek czego nie możnaby im, bez szkody dla szkoły, przydzielić tyle godzin zajęcia nadobowiązkowego przy kursie rolniczym, ile potrzeba, ażeby słuchacze tego kursu mogli w czasie jednego roku nabyć zamierzone wykształcenie, Wydział krajowy — dokładając wszelkich starań, ażeby wspomniany kurs rolniczy odpowiedział zamiarom Wysokiego Sejmu i Rady szkolnej krajowej, przydzielił nauczyciela rolnictwa szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku p. Władysława Szybińskiego do pełnienia obowiązków nauczyciela fachowego na kursie rolniczym w Horodence. W miejsce p. Szybińskiego powołał Wydział krajowy do szkoły Gródeckiej kandydata nauczycielskiego p. Pawłowskiego.

W skutek tego koniecznego zarządzenia cały koszt utrzymania nauczyciela Szybińskiego przeniesiony być musi z rachunku szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku, na rachunek kosztów kursu rolniczego. Przedmiot nauki rozdzielony został w sposób następujący pomiędzy poszczególnych nauczycieli:

I. Z nauk podstawowych i pomocniczych przydzielono :

1. Kierownikowi szkoły p. Romanowi Bastgenowi: Mineralogię i geognozę, i anatomię z fizyologią roślin.
2. Nauczycielowi p. Władysławowi Markowskiemu: Botanikę szczegółową roślin gospodarskich.
3. Nauczycielowi p. Włodz. Grodzkiemu: Chemię z fizyką i meteorologią.
4. Weterynarzowi Sochaniewiczowi: Anatomię i fizyologię zwierząt domowych, tudzież weterynaryę.
5. Nauczycielowi Szybińskiemu: Zoologię szczegółową rolniczą.

II. Z nauk zawodowych rolniczych:

A) Z rolnictwa.

1. Kierownikowi szkoły p. Bastgenowi: Część ogólną rolnictwa (o glebie i jej uprawie, o nawozach i ich użyciu, ogólne zasady hodowli roślin).
2. Nauczycielowi Szybińskiemu: Część szczegółową rolnictwa (szczegółowe wskazówki hodowli roślin gospodarskich, uprawę łąk i pastwisk).

B) Z hodowli zwierząt domowych:

1. Nauczycielowi Szybińskiemu: Część ogólną i szczegółową hodowli.
2. Instruktorowi mleczarstwa: Gospodarstwo nabiałowe.

C) Z administracji i rachunkowości:

1. Nauczycielowi Szybińskiemu: Wstępne wiadomości obejmujące zasady produkcji i najkorzystniejszego zużycowania otrzymanych wytworów.
2. Kierownikowi Bastgenowi: Zasady i środki produkcji rolnej, administracja i rachunkowość, zastosowana do potrzeb gospodarza gruntowego (włościanina).

III. **Praktyką gospodarską** kieruje p. Bastgen, przy pomocy p. Szybińskiego i Instruktorza szkoły.

Kierownictwo bezpośrednie kursu rolniczego, w ramach zatwierdzonego planu nauk, poruczył Wydział krajowy kierownikowi krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence p. Romanowi Bastgenowi.

Inspekcję nad kursem rolniczym wykonują, stosownie do życzenia c. k. Rady szkolnej krajowej l. 16.706/94 wspólnie delegat tejże Rady Dr. Dniestrzański i delegat Wydziału krajowego Prof. Strusiewicz.

Ponieważ zaś tak delegat Wydziału krajowego jak i Rady szkolnej krajowej wykonywać mogą wspomnianą inspekcję tylko w widocznych odstępach czasu, zaprosił Wydział krajowy do miejscowego nadzoru kierownictwa i niejako na **opiekuna kursu**, JW. Jakuba bar. Romaszka, przewodniczącego kuratorji krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence, który sprawami kursu rolniczego żywo się zajmuje i celem ułatwienia ćwiczeń w użyciu narzędzi rolniczych i wykonywania prac ręcznych przy roli odpowiedni obszar gruntu do użytku kursu rolniczego bezinteresownie odstąpił.

WP. Jakób bar. Romaszkan, Dr. Dniestrzański i Prof. Z. Strusiewicz wraz z kierownikiem szkoły i kursu rolniczego p. R. Bastgenem, stanowią komisję zawiadowczą, która ma wspólnie śledzić przebieg i wyniki kursu, a za przewodnictwem delegata Wydziału krajowego a względnie delegata krajowej Rady szkolnej przedkładać Wydziałowi krajowemu a względnie Radzie szkolnej krajowej motywowane i na zebranych doświadczeniach oparte wnioski odnoszące się do spraw kursu rolniczego.

Na kurs bieżący (1894/95) wysłała krajowa Rada szkolna dzieściu nauczycieli, przeznaczając im z krajowego funduszu szkolnego stypendya po 300 złr. w. a.

Koszta nauki teoretycznej i praktycznej udzielanej na kursie rolniczym (remuneracye dla nauczycieli i kierownika kursu, zwrot płacy pobieranej przez p. Szybińskiego, najem zaprzęgów do pługów, bron i t. d. zakupna zwierząt do akcyi — i inne wydatki z demonstracyami połączone) obliczył Wydział krajowy na 2350 złr. w. a. z których przypada na rok 1894 (po koniec grudnia 1894) 950 złr. — a do końca kursu w r. 1895 tj. po koniec sierpnia 1895) 1400 zł.

Stypendya dla uczniów szkoły kucia koni we Lwowie (przy c. k. szkole Weterynaryi).

Na przedstawienie Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, po zasięgnięciu opinii kraj. komisji rolniczej — udzielił Wydział krajowy z kredytu przez Wysoki Sejm w R. XV. poz. 190 d. uchwalonego, stypendya po 75 złr. następującym kowalom przyjętym na sześciomiesięczny kurs podkowania w szkole wspomnianej: Antoniemu Krwawiczowi, — Michałowi Warenicy, — Teodorowi Bojko.

Stypendya dla kandydatów na nauczycieli leśnictwa.

Z funduszu przez Wysoki Sejm przeznaczonego (R. XV. poz. 204, udzielił Wydział krajowy słuchaczom studyum leśniczego w c. k. Akademii rolniczo-leśniczej w Wiedniu, dalsze zasiłki na rok szkolny 1894/95, w tej samej wysokości jak na rok 1893/94, mianowicie: Stanisławowi Górskiemu 300 zł. a Stanisławowi Sokołowskiemu 600 złr.

Stypendya dla kandydatów na nauczycieli gospodarstwa rolnego w kraj. niższych szkołach rolniczych.

Z funduszu przez Wysoki Sejm w Rubr. XV. poz. na r. 1894 uchwalonego, przedłużył Wydział krajowy na rok 1894/95, stypendya nadane kandydatom nauczycielskim Henrykowi Klimkiewiczowi i Franciszkowi Dąbrowskiemu, z których pierwszy w Hohenheimie, drugi zaś w Libwerdzie pierwszy rok nauki z powodzeniem ukończyli. W roku szkolnym przyszłym (1895/96) będzie musiał odbyć Klimkiewicz praktykę nauczycielską, a Dąbrowski praktykę rolniczą przy krajowych szkołach rolniczych.

Oprócz dwóch powyższych udzielił Wydział krajowy stypendyum w kwocie 500 zł. instruktorowi kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicy Przemysławowi Cholewie, i wysłał go celem uzupełnienia nauk teoretycznych i obznajomienia z prowadzeniem szkoły rolniczej domowej na rok 1894/95 do Nowego Izyna (Söhle) w Morawii. Ponieważ Cholewa posiada kilkuletnią praktykę i zastępował częściowo nauczyciela fachowego w Kobiernicach, będzie mógł być już w roku szkolnym 1895/96 wzięty jako nauczyciel przy jednej z niższych szkół rolniczych.

Sprawa utworzenia stypendyów krajowych dla uczniów c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie.

Odnośnie do odezwy naszej z dnia 3 listopada 1891 L. W. 42474, którą Wydział krajowy poparł prośbę Towarzystwa weterynaryjnego o utworzenie dla uczniów c. k. szkoły weterynaryi stypendyów państwowych w rocznej kwocie po 300 zł. w. a. oznajmiło c. k. Namistnictwo pod d. 23. września 1893 L. 70358, że c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty oświadczyło, że utworzenie w mowie będących stypendyów zdaje się być wskazaniem przeważnie interesami kraju, i że c. k. Ministerstwo „mogłoby tylko w takim razie wziąć pod rozwagę utworzenie jakich dwóch stypendyów państwowych po 300 zł. rocznie, gdyby także Reprezentacya kraju oświadczyła gotowość wznowienia stypendyów krajowych. (Przy otwarciu c. k. szkoły Weterynaryi we Lwowie wyznaczył był Sejm 950 zlr. na stypendya i wsparcia dla uczniów wspomnianego zakładu od roku jednakże 1886/87 udziela Wydział krajowy tylko wsparcia rygoryzantom tej szkoły na pokrycie taks egzaminowych).

Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii sekcji krajowej komisji rolniczej (z d. 9. marca 1894) oświadczył c. k. Namiestnictwu pod d. 20. marca br. L. W. 50803/93, że przedłoży W. Sejmowi na najbliższej sesji sejmowej wniosek utworzenia z funduszów krajowych dwóch stypendyów po 300 zł w. a. dla celujących uczniów c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, jeżeli c. k. Rząd z funduszów państwowych przynajmniej dwa takie stypendya począwszy od r. 1894/95 wyznaczy.

Dotychczas nie otrzymał Wydział krajowy ze strony c. k. Rządu zawiadomienia w tej sprawie.

Subwencye na cele kultury krajowej udzielane z R. XV. przez Wydział krajowy.

Wydział krajowy wykonał wszystkie uchwały budżetowe Wysokiego Sejmu, tyżące się różnych zasiłków na cele kultury krajowej, — a nadto udzielił Wydział krajowy, po zasięgnięciu opinii kraj. komisji rolniczej, z kredytu przeznaczonego przez Wysoki Sejm na rozmaite zasiłki mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego (R. XV. p. 219), następujących zasiłków:

1. Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu we Lwowie, na częściowe pokrycie kosztów zebrania typowych okazów ziemi z różnych okolic kraju i wykonania ich analizy 500 zł.

(Okazy te, wraz z wynikiem odnośnych analiz, wykonanych przez profesorów szkoły Dublańskiej, przedstawione były w pawilonie rolniczym na wystawie krajowej — i przeznaczone są przez Komitet wspomnianego Towarzystwa dla Muzeów kr. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach).

2. Temuż samemu Towarzystwu na stypendya dla uczniów szkoły chmielarskiej w Starem Siole 400 zł.

3. Towarzystwu gorzelników polskich na urządzenie wystawy technicznej gorzelniczej na Wystawie kraj. we Lwowie 600 zł.

4. Galicyjskiemu Towarzystwu weterynaryjnemu we Lwowie, na wydawnictwo czasopisma „Przegląd weterynaryjny“ 300 zł.

5. Redakcyi czasopisma pszczelniczego „Bartnik“ na wydawnictwo tego czasopisma 300 zł.

6. Galicyjskiemu Towarzystwu leśniczemu na wydawnictwo czasopisma „Sylwan“ 100 zł.

7. Instruktorowi mleczarstwa p. Massalskiemu, na zwiedzenie mleczarni i spółek mleczarskich za granicą 150 zł.
8. Oficyałowi c. k. Magazynu tytoniowego w Jagielnicy, p. Jaklińskiemu, na podróż naukową do Węgier 100 zł.
9. Elewowi biura drogowego i docentowi rybactwa w Dublinach p. Rozwadowskiemu, na podróż naukową w sprawach rybactwa 150 zł.
10. Abiturjentom szkoły ogrodniczej w Tarnowie Wład. Lichańskiemu na dokończenie nauki w Pruszkowie na rok szkolny 1894/5 300 zł.
11. Praktykantowi gorzelniczemu Stanisławowi Witkowskiemu, na dalszą naukę gorzelnictwa za granicą 50 zł.
12. Rygoryzantowi c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie Edmundowi Zbudowskiemu, tytułem zapomogi i na opłacenie taksy egzaminowej 82 zł.
a uczniowi Franciszkowi Kaszubie jako jednorazową zapomogę 25 zł.
13. Nadto celem przeprowadzenia doświadczeń z użyciem ziarna zaprawionego strychniną i arsenikiem do niszczenia myszy polnych, sprowadził Wydział krajowy od Wassmutha owies strychninowo-sacharynowy, tudzież zarządził przygotowanie owsa zatrutego strychniną i arsenikiem u tutejszego drogisty p. Lityńskiego, kosztem łącznym 247 zł.
- Trutkę tą, wraz z odpowiednimi przyrządami do jej rozdzielania otrzymali krajowi nauczyciele wędrowni rolnictwa do doświadczeń pod osobistym ich nadzorem.

V. Sprawy górnicze.

Sprawy górnicze.

W przedmiocie spraw górniczych przedkłada Wydział krajowy Wysockiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

VI. Pomoc dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Pomoc dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

O wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu w przedmiocie pomocy dla ludności dotkniętej nieurodzajem w r. 1893 przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

VII. Krajowe biuro statystyczne.

Krajowe biuro statystyczne

Krajowe biuro statystyczne pod kierunkiem prof. dr. Tadeusza Piłata wydało od czasu ostatniego sprawozdania 3-ci zeszyt XIV. tomu Wiadomości statystycznych, zawierający obszerną pracę p. T. Łopuszańskiego: „Galicyjskie kasy oszczędności ich rozwój i stan obecny“. Praca opracowana przez autora, który specjalnie zajmuje się krajowymi instytucjami kredytowymi, obejmuje przeszło 11 arkuszy druku.

Wystawa krajowa r. 1894, w której biuro wzięło udział otrzymawszy w tym celu od Wydziału krajowego osobny kredyt do wysokości 250 zł.,

dała powód do rozwoju prac bióra, których wynikiem było 18 kart statystycznych, wystawionych w pawilonie rolniczym. Wystawiło bióro mianowicie:

1. kartę gęstości zaludnienia powiatów sądowych Galicyi z wyłączeniem miast mających nad 10.000 mieszkańców;

2—5. cztery karty przedstawiające stosunek procentowy głównych rodzajów uprawy (ról, łąk, pastwisk i lasów) do powierzchni powiatów sądowych;

6. kartę przedstawiającą stosunek obszaru zajętego przez własność tabularną do całego obszaru powiatów sądowych;

7. kartę udziału własności publicznej w obszarze własności tabularnej;

8—9. dwie karty przedstawiające zmiany w posiadaniu dóbr tabularnych w latach 1890—93 z uwzględnieniem i bez uwzględnienia zmian spadkowych;

10. Karta obszarów tabularnych wydzierżawionych w stosunku do całego obszaru tabularnego z wyłączeniem lasów;

11. Stosunek gruntów wspólnie używanych do całego obszaru własności mniejszej;

12—15. Cztery karty wykazujące stosunek analfabetów do ogółu ludności w obrębie klas wieku 11—20 i 20—30 i to osobno dla płci męskiej a osobno dla płci żeńskiej;

16—18. Trzy karty wykazujące stosunek procentowy ludności rzymsko-katol., grecko-katol. i izraelskiej do ogółu ludności powiatów sądowych.

Karty 8, 9, 10 i 11 zostały ułożone na podstawie materiału osobno zebranego przez bióro, zaś karty 12—15 ułożone na podstawie materiału rękopiśmiennego nabytego od centralnej komisji statystycznej a opracowanego w całości w biurze.

Komisya sędziów odznaczyła wystawę bióra statystycznego dyplomem honorowym.

Oprócz przygotowań do wystawy krajowej zajmowało się bióro jeszcze następującymi pracami:

1. Pogląd na klęski powodzi i nieurodzaju w r. 1893 w wielu okolicach kraju — praca ukończona;

2. Zmiany własności tabularnej w latach 1890—93 — część tabelaryczna ukończona, pozostaje tekst do opracowania;

3. Statystyka dzierżaw tabularnych w Galicyi i zajętego przez nie obszaru część tabelaryczna ukończona — pozostaje tekst do opracowania;

4. Statystyka gruntów wspólnie używanych. Daty zostały zebrane i opracowane z 57 powiatów.

5. Statystyka obszaru meliorowanego przez osuszenie i nawodnienie. Tekst w opracowaniu.

Nadto podjęło bióro na podstawie nabytych od centralnej c. k. komisji statystycznej materiałów rękopiśmiennych opracowanie poglądu na wędrówki ludności galicyjskiej w obrębie Galicyi.

W ciągu bieżącego roku udał się Wydział krajowy morawski a następnie Wydział krajowy szląski z zapytaniem, czyliby galicyjski Wydział krajowy nie zgodził się na wspólną konferencyę wszystkich austryackich Wydziałów krajowych w tym celu, aby rozpatrzeć, czy nie byłoby pożądanem, urządzenia także żeby centralna c. k. komisya statystyczna we Wiedniu za wynagrodzeniem państwowem zajmowała się opracowaniem i publikacyą dat statystycznych, które w zakresie krajowej statystyki zbierały Wydziały krajowe, wskutek czego Wydziały krajowe nie potrzebowalyby utrzymywać biur lub referentów statystycznych.

Na zapytanie powyższe Wydział krajowy pod dniem 1. maja 1894 l. 19.156 oświadczył, że urządzenie proponowane byłoby zupełnie niepraktycznem już dlatego, że zarządzenie badania statystycznego, ułożenie odpowiednich formularzy, właściwe postawienie pytań wymagają człowieka fachowego i to obeznanego dokładnie ze stosunkami danego kraju i z ustawodawstwem krajowem. Taki pracownik będzie też nierównie więcej uzdolnionym do krytycznego ocenienia wartości zebranego materiału, niż ten uczony, który nie zna stosunków krajowych. Wydział krajowy przy takim urządzeniu nie miałby pomocy fachowej statystycznej, ilekroć zachodziłaby tego potrzeba a nie mógłby uzyskać tej pomocy w drodze korespondencji z centralną komisją statystyczną raz ponieważ to droga zbyt daleka, powtóre zaś ponieważ usługi centralnej komisji statystycznej musiałyby być ograniczone do pewnej miary z góry oznaczonej. Nadto zachodziłyby przy takim urządzeniu dla Galicyi trudności językowe. Z powyższych powodów odmówił też Wydział krajowy udziału w zamierzonej konferencyi nad tym przedmiotem.

Później wystąpił Wydział krajowy styryjski, który wobec wspomnianego projektu zajął również odmowne stanowisko, z propozycją urządzenia konferencyi delegatów Wydziałów krajowych w celach organizacyi i rozwoju krajowej statystyki i udzielił program tej konferencyi w sześciu punktach. Wobec tego że nasze biuro statystyczne jest najstarszem z istniejących takichże biur przy Wydziałach krajowych a inne biura na wzór naszego zostały urządzone uważał Wydział krajowy iż nie byłoby odpowiedniem odmawiać udziału w takiej konferencyi, za którą przemawiają nadto względy czysto rozumowe za postęp techniczny statystyki i na utorowanie możliwości porównań z innymi krajami. Uchwalił tedy Wydział krajowy wydelegować na rzekomą konferencyę prof. Dr. T. Pilata. Konferencya sproszonej została na dzień 19. i 20. listopada t. r. do Wiednia.

Utrzymanie ewidencji
taryf kolejowych.

W sposób w zeszłorocznem sprawozdaniu dokładnie wykazany, prowadził Wydział krajowy ewidencyę taryf kolejowych i w tym roku, jako ciąg dalszy rozpoczętych w tym kierunku od lat paru czynności, nie łożąc atoli ze swej strony żadnych funduszów, oprócz opłat na prenumeratę czasopism, zawierających daty o taryfach kolejowych lub prenumeratę generalnej taryfy, wydanej przez Dyrekcyę kolei państwowych.

Przez skrzętne zapisywanie każdej nowo wydanej taryfy ze źródeł urzędowych, jakimi są dziennik rozporządzeń c. k. Ministerstwa handlu i inne, nabrała książka nosząca tytuł „Tarif Uebersicht“ znaczenia bardzo

ważnego dla biur utrzymujących taryfy kolejowe. O ile wiadomo nakład wydania z r. 1877 został wyczerpany, a nowego nie uskuteczniiono wobec wydawnictwa generalnej taryfy — nie wiele przeto jest biur taryfowych któreby z całą systematycznością zapisując zmiany taryf, utrzymywały książkę taką do dzisiejszego czasu.

Generalna taryfa kolei państwowych ułatwiła znacznie utrzymanie ewidencji taryf tychże kolei. Przedstawiony (oprócz części wspólnej): w dwóch tomach, każdy o 12 oddziałach wszystkie taryfy odnoszące się do ruchu lokalnego i związkowego, Dyrekcya uzupełnia je nadsyłaniem miesięcznych dodatków obejmujących zmiany, jakie bądź wskutek wydania nowych taryf bądź też wskutek zniesienia czasowo obowiązujących powstały.

Zbiór taryf Wydziału krajowego w ostatnim roku powiększył się nie tylko taryfami kolei państwowych, ale i nieznacznie taryfami innych kolei nakładem Dyrekcji kolei państwowych wydanymi. Prócz ewidencji taryf zaznaczano w roku zeszłym wszystkie niżenia taryfowe (refakcye), jakie w ciągu roku przyznane bywały Galicji: Czynność ta odpadła w roku bieżącym z tego powodu, iż Dyrekcya kolei od czasu do czasu wydawała drukiem w osobnej odbitce wszystkie refakcye ogłaszane w dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa handlu i jako dodatek do wydawnictwa generalnej taryfy Wydziałowi krajowemu nadsyłała.

Biuro statystyki przemysłu i handlu.

Biuro statystyki przemysłu i handlu krajowego pod kierownictwem Dr. Tadeusza Rutowskiego ukończyło w r. 1894, a w bieżącej sesji przedłoży Wysokiemu Sejmowi następujące prace:

1. IV. Rocznik statystyki Galicji za r. 1892—1893. Wydawnictwo to, którego zadaniem jest systematyczne zebranie danych statystycznych odnoszących się do Galicji, zestawienie retrospektywne i porównawcze z dostępnym dla wszystkich podręczniku, nie uległo co do zadania swego, planu, podziału przedmiotów i metody opracowaniu żadnej zmianie. W miarę potrzeby chwili zostały niektóre działy w roczniku IV. rozszerzone, i wskutek tego urosł on do sporego tomu o 25 arkuszach 8 cyfrowego druku petitem.

Wiadomości o stosunkach całego kraju pod względem geograficznym i topograficznym, podziału administracyjnego, stanu i ruchu ludności, stosunków językowych, zdrowotnych, życia umysłowego, szkolnictwa, pracy, stowarzyszeń, stosunków ekonomicznych, posiadania i obdłużenia własności nieruchomości, rolnictwa. cen płodów rolniczych, gospodarstwa leśnego, hodowli bydła, górnictwa i hutnictwa, przemysłu, handlu i komunikacji, kredytu, klęsk elementarnych i ubezpieczeń, finansów kraju, budżetu krajowego, budżetu państwowego i podatków, stosunków administracyjnych, sądownictwa i wojskowości, w zestawieniach przeciętnych, procentowych i porównawczych umożliwiających poznanie obrazu życia naszego kraju, wypełniają treść IV. Rocznika statystyki Galicji.

2. Statystyka pożarów i ubezpieczeń. Publikacja ta jest dalszym ciągiem i uzupełnieniem dawniej ogłoszonej pracy, oparta na najświeższych danych urzędowych, zestawionych porównawczo, przeciętnie i procentowo.

3. Statystykę ruchu towarowego pod tytułem:

I. Sumaryusz Wywozu i Przywozu r. 1890, 1891 i 1892. Wielka ta praca statystyczna z dziedziny handlu krajowego obejmuje 36 arkuszy 4o. Opartą jest na olbrzymim materiale statystycznym o ruchu towarowym na wszystkich kolejach galicyjskich, uzyskanym przez kierownika biura Dr. Rutowskiego i zestawionym podług wypracowanych przez niego szematów przez Generalną Dyрекcyę kolei państwowych.

4. Jarmarki i targi w Galicyi. Wykazy miejscowości w których się odbywały jarmarki lub targi, dni jarmarcznych lub targowych w każdej miejscowości i miesiąca, zestawione w cyfrach absolutnych, i stosunkowych do obszaru, ilości gmin i mieszkańców każdego powiatu, dalej przedstawiające: Spęd bydła, dowóz płodów rolnych i wartość tychże, oraz prawdopodobna ilość zgromadzonego ludu na jarmarkach i targach.

Nadto zajmowało się biuro następującymi pracami, które w przyszłym roku zamierza ogłosić drukiem:

5. Galicya na targowicy wiedeńskiej jako dalszy ciąg i uzupełnienie dawniejszej publikacji o handlu Galicyi, zwłaszcza handlu bydłem z Wiedniem.

6. Statystyka przemysłowa postępuje w miarę możebności uzupełnienia tak iż część tej pracy będzie mogła być w roku 1895 oddana do druku.

7. Ludność miast, miasteczek gmin wiejskich i obszarów dworskich podług wyznania i narodowości. Obraz jak ludność Galicyi rozsiedla się w mieście, miasteczku na obszarze dworskim, w gminie wiejskiej we wsi w ogóle pod względem liczebnym narodowości i wyznania opracowany na podstawie ostatniego spisu ludności i porównawczo ze stanem z roku 1880, przygotowało biuro do druku. Publikacja obejmuje przeszło 10 arkuszy 4o.

8. Statystyka ruchu towarowego. (Ciąg dalszy) Ta druga część wykazanej pod 3 pracy daje dokładny przegląd wewnętrznego ruchu towarowego Galicyi oraz ruchu towarowego między Galicyą a innymi krajami Monarchii i zagranicą: będzie to bilans handlowy Galicyi. Statystyka zamożności i braku naszego kraju.

Wskazanem jest, by pomieniona praca jak najspieszniej mogła być ogłoszoną jako uzupełnienie i integralna część wydrukowanych „Sumaryuszów wywozu i przywozu“, lecz szczupłe siły biura nie zdołają tak prędko opanować olbrzymiego materiału, jak również i część I jedynie przy pomocy sił późabiurowych chwilą za wynagrodzeniem dziennem zyskanych mogła być ukończoną.

VIII. Petycyje Wydziałowi krajowemu przekazane.

Petycyja Towarzystwa
gorzelników polskich o
subwencyę na urządze-
nie zbiorowej wystawy
gorzelniczej.

Załatwiając petycyę Towarzystwa gorzelników polskich, uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 7. lutego 1894 Wydziałowi krajowemu przekazaną, zasięgnął Wydział krajowy opinii krajowej Komisji rolniczej i zgodnie z otrzymaną opinią tej Komisji, udzielił wspomnianemu Towarzystwu zasiłek w kwocie 600 zł. (z R. XV. poz. 219) na urządzenie zbiorowej wystawy gorzelniczej na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894.

Petycja gmin powiatu gorlickiego o utworzenie stacyi ogierów w Gładyszowie i Krempnie.

Petycję gmin powiatu gorlickiego o utworzenie stacyi ogierów rządowych w Gładyszowie i Krempnie, przekazaną przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia, przesłał Wydział krajowy do moźliwego uwzględnienia c. k. Namiestnictwu (LW. 12.488/94) — i otrzymał pod dniem 28. czerwca 1894 l. 50.228 odpowiedź, w skutek uchwały komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi z dnia 16. czerwca b. r., że petycja ta nie może być uwzględnioną z powodu braku dostatecznej liczby ogierów. O tej odpowiedzi zostały petycyonujące gminy zawiadomione za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Gorlicach (LW. 36.283/94).

Petycja Henryka Strzeleckiego, emer. Dyrektora kraj. szkoły leśniczkiej we Lwowie o nabycie jego biblioteki dla tejże szkoły.

Celem załatwienia petycji p. Henryka Strzeleckiego przekazanej Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 8. lutego 1894 przesłał Wydział krajowy spis dzieł składających bibliotekę petenta Dyrekcji kraj. szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie z poleceniem zbadania tego spisu i zdania sprawy, czyli nabycie tej biblioteki a względnie niektórych dzieł w spisie wymienionych, byłoby pożądanem.

W skutek relacji Dyrekcji i opinii Kuratorji szkoły, niedoradzającej Wydziałowi krajowemu nabycie dla szkół dzieł wspomnianych załatwił Wydział krajowy petycję p. Strzeleckiego odmownie (LW. 50.302/94).

Petycja Walentego Tarsińskiego o wynagrodzenie za pełnienie obowiązków pisarza kuratorji kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. lutego 1894 wyasygnował Wydział krajowy (LW. 9255/94) p. Walentemu Tarsińskiemu tytułem jednorazowego ryczałtowego wynagrodzenia za czynności pisarza przy kuratorji kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie kwotę 100 zł.

Petycja Franciszka Dobrowolskiego, b. instruktora tkackiego, o za pomogę.

Uchwałą z dnia 16. lutego 1894 Wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia między innymi także petycję Franciszka Dobrowolskiego, b. instruktora tkackiego, o zapomogę.

Rozporządzeniem z dnia 8. maja 1894 l. 23.997 Wydział krajowy przyznał petentowi jednorazową zapomogę z funduszu dyspozycyjnego w kwocie 50 zł.

Uchwała o petycji zarządu wystawy budowlanej we Lwowie o uwolnienie od obowiązku spłacania danej mu przez Wysoki Sejm zaliczki w kwocie 1000 zł.

Na posiedzeniu z dnia 16. lutego 1894 Wysoki Sejm uchwalił, załatwiając petycję l. s. 1209, uwolnić Zarząd wystawy budowlanej we Lwowie od obowiązku spłacenia danej mu przez Wysoki Sejm zaliczki w kwocie 1000 zł.

Na mocy tej uchwały Wydział krajowy odpisał powyższą należytosć i zawiadomił o tem Zarząd wystawy reskryptem z dnia 6. marca 1894 l. 11.609.

Petycja gminy Chmielówki o wyjednanie uwolnienia jej od obowiązku zapłacenia egzekucyjnych należności podatkowych w kwocie 131 zł. 95 ct., pochodzących z dawniejszych lat.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1894 Wydział krajowy otrzymał do załatwienia między innymi także petycję gminy Chmielówki, o wyjednanie uwolnienia jej od obowiązku zapłacenia egzekucyjnych należności podatkowych w kwocie 131 zł. 95 ct., pochodzących z dawniejszych lat.

Odezwą z dnia 6. marca 1894 l. 11.623 Wydział krajowy przesłał powyższą petycję c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

N o r m y

udzielania gminom na zakupno buhajów pożyczek ze stałego funduszu hodowlanego.

1. Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 4. kwietnia 1892 utworzony został krajowy „stały fundusz hodowlany“ w kwocie 50.000 zł, w. a. mający na celu ułatwienie gminom nabywania własnych buhajów.

2. Z funduszu tego, zarządzanego bezpośrednio przez Wydział krajowy, udzielane będą na zakupno buhajów gminnych bezprocentowe pożyczki tym gminom, które w myśl ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892 (Dz. u. k. Nr. 51.) muszą postarać się o buhaja gminnego, a nie posiadają na ten cel własnych funduszy.

3. Podania o pożyczki wnosić mają gminy do Wydziału krajowego za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, które podania te opiniują, a — w razie potrzeby — równocześnie pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki udzielają.

4. Wydziały powiatowe, przedkładając Wydziałowi krajowemu podania gmin, wraz ze swoją opinią, winny zarazem donieść, jakie orzeczenie co do obowiązku utrzymania buhajów gminnych, w myśl §. 9. ustawy o licencyonowaniu, wydała komisya licencyonująca co do tychże gmin.

5. W sprawie udzielenia pożyczek proszącym o to gminom, zasięga Wydział krajowy także opinii Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego a względnie rolniczego krakowskiego.

6. Przy udzielaniu pożyczek uwzględniane będą gminy najuboższe, w pierwszym rzędzie tych powiatów, których reprezentacye przyczynią się swymi funduszami do wydatków na podniesienie hodowli bydła, a względnie do pokrycia kosztów zakupna buhajów gminnych w powiecie; — jak niemniej te gminy, którym Komitet centralny c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego a względnie Tow. rolniczego krakowskiego, udzieli na zakupno buhajów gminnych zasiłków ze swoich funduszy subwencyjnych.

7. Gmina biorąca pożyczkę zeznać musi skrypcie dłużny notarialnie, według wzoru przez Wydział krajowy wydanego, który — w razach ustawą gminną przewidzianych — zatwierdzony być musi przez Wydział powiatowy.

8. Pożyczka na zakupno buhaja gminie udzielona, spłaconą być ma w trzech (3) latach, w ratach rocznych lub półrocznych z dołu.

9. Kwotę potrzebną na spłacenie corocznych rat zaciągniętej pożyczki obowiązana jest gmina wstawiać do budżetu swego — a Wydziały powiatowe przestrzegają tego ściśle.

10. Zakupna buhajów dla gmin, które uzyskały na ten cel pożyczkę z funduszu hodowlanego, lub bezwrotną subwencyę z funduszy publicznych, skutecznie będzie, z upoważnienia Wydziału krajowego, Komitet centralny c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, względnie c. k. rolniczego krakowskiego, w porozumieniu z właściwą gminą i komisją licencyonującą.

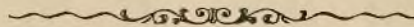
У а г а И

SPRAWOZDANIE

z czynności Departamentu III. Wydziału krajowego

za czas

od 1. grudnia 1893 po koniec listopada 1894.



Departament III.

Szef Departamentu Antoni Jaxa Chamiec, członek Wydziału krajowego i zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym.

Ustawa o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych.

Ustawa o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych otrzymała Najwyższą sankcyę postanowieniem z dnia 24. kwietnia 1894.

Ustawa o organizacyi szkoły politechnicznej we Lwowie.

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. czerwca 1894 udzieloną została Najw. sankcyę ustawie uchwalonej przez Wys. Sejm z dnia 13. lutego 1894 o organizacyi szkoły politechnicznej we Lwowie.

Ustawa o poborze opłat od spadków na rzecz funduszu szkolnego kr.

Ustawa uchwalona przez Wys. Sejm na posiedzeniu z d. 6. lutego 1894 o poborze opłat od spadków na rzecz funduszu szkolnego krajowego nie otrzymała dotychczas Najwyższej sankcyi.

Uchwała w sprawie powiększenia funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich na budowę szkół.

Dnia 27. kwietnia 1894 uzyskała Najw. sankcyę uchwała W. Sejmu według której w celu powiększenia utworzonego w r. 1893 funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych w gminach wiejskich miały być wydzielone z majątku zarodowego gal. kraj. funduszu szkolnego efekta i gotówka w łącznej wartości 68.035 zł. 80 ct.

W wykonaniu tej uchwały spieniężono efekta i przesłano kwotę 67.322 zł. 33 ct. c. k. gł. kasie krajowej na rzecz wspomnianego funduszu pożyczkowego.

Zmiany w składzie Wys. Sejmu.

W dniu 22. lutego 1894 zmarł Oktaw Pietruski poseł z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stryjskiego; na tegoż miejsce wybrany został posłem p. Franciszek Rozwadowski.

W dniu 11. maja 1894 zmarł Jan hr. Tarnowski poseł z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu tarnobrzeskiego; na tegoż miejsce wybrany został posłem Zdzisław hr. Tarnowski.

W miejsce zmarłego dnia 26. maja 1894 posła z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnopolskiego Klemensa Żywickiego, wybrany został posłem Dr. Leon hr. Piniński.

W miejsce posła Tomisława Rozwadowskiego, który złożył mandat w dniu 24. czerwca 1894, wybrany został posłem z większych posiadłości okręgu wyborczego żółkiewskiego p. Zdzisław Obertyński.

W miejsce zmarłego posła z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego zbarskiego ks. Mikołaja Siczyńskiego wybrany został posłem p. Tadeusz Fedorowicz.

W miejsce zmarłego Ludwika hr. Wodzickiego wybrany został poseł z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego staromiejskiego p. Kazimierz Bielański.

Prócz tych zmarł Zdzisław hr. Tyszkiewicz poseł z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego. Rezultat wyboru uzupełniającego w chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie był jeszcze wiadomy.

W składzie członków Wys. Sejmu zasiadających na mocy §. 3. lit. a) i b) statutu krajowego zaszły następujące zmiany: Rektorem Uniwersytetu lwowskiego na rok szk. 1894/5 wybrany został Dr. Tadeusz Wojciechowski, zaś rektorem Uniwersytetu krakows. Dr. Tadeusz Browicz.

Zmiany w składzie
urzędników i sług Wy-
działu krajowego.

Od ostatniego sprawozdania zaszły następujące zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego:

a) W oddziale konceptowym:

Uchwałą z dnia 1. marca 1894 zamianował Wydział krajowy wicesekretarza Józefa Abgarowicza, sekretarzem; adjunktów: Bronisława Schworma, Marcelego Białobrzeskiego i Dr. Jana Kantego Henryka Sawczyńskiego wicesekretarzami; konceptistów: Wacława Michała dw. im. Kwiatkowskiego i Dr. Stanisława Miziewicza adjunktami; aplikantów: Mikołaja Latoszyńskiego i Mieczysława Masłowskiego konceptistami.

Uchwałą z dnia 4. maja 1894 przyjął Wydział krajowy na praktykę w oddziale konceptowym Wincentego Kirschnera, mającego ukończone studia prawnicze.

Uchwałą z 15. maja 1894 zamianowano konceptistę Zdzisława Gaszyńskiego adjunktem konceptowym.

Uchwałą z 13. lipca 1894 l. 36684 zamianowano aplikanta konceptowego I. kl. Dr. Feliksa Pisarskiego konceptistą.

Uchwałą z dnia 31. lipca 1894 zamianowano bezpłatnego aplikanta konceptowego Janusza Przygodzkiego aplikantem konceptowym z adjuturum w rocznej kwocie 600 zł.

Uchwałą z dnia 14. sierpnia 1894 zamianowano aplikanta bezpłatnego Tadensa Dwernickiego aplikantem konceptowym z adjuturum w rocznej kwocie 500 zł.

Uchwałą z dnia 13. września 1894 zamianowano Dr. Kazimierze Fedorowicza bezpłatnym aplikantem konceptowym.

Uchwałą wreszcie z dnia 23. października 1894 zamianowano Bolesława Czołowskiego aplikantem konceptowym z adjuturum w rocznej kwocie 500 zł.

b) W oddziale rachunkowym:

W ciągu roku 1894 zmarli: Teodor Szajnok adjunkt oddziału rachunkowego dnia 9. kwietnia b. r. i Antoni Czajkowski adjunkt kasy krajowej dnia 10. października.

Uchwałą z 2. stycznia 1894 zamianowano oficyna rachunkowego Zygmunta Kossowskiego adjunktem, asystenta Władysława Janikowskiego oficyna, aplikanta Marcina Sternala praktykantem, dyetaryusza Jana Nosarzewskiego aplikantem.

Aleksandrowi Lisiewiczowi aplikantowi nadano wyższe adjutum 500 zł. rocznie.

Uchwałą z 5. stycznia 1894 zamianowano rewidentami rachunkowymi: Aleksandra Holukę, Wincentego Brzyskiego i Władysława Marcinkowskiego.

Uchwałą z 1. marca 1894 w myśl nowego etatu osób i plac personalu kasy krajowej, zamianowano Antoniego Aleksandra dw. im. Czaykowskiego oficyała kasowego adjunktem, Adama Jabłońskiego nadetatowego asystenta, oficyałem, Stanisława Sobolewskiego i Ludwika Kubego praktykantów, asystentami, Ludwika Konstantego Maurycego Szczepańskiego dyetaryusza Kasy pożyczek krajowych i Józefa Romualda Pjerożyńskiego dyetaryusza oddziału rachunkowego, praktykantami kasowymi.

Uchwałą z 1. marca 1894 zamianowano Konstantego Olszewskiego adjunkta kasowego adjunktem oddziału rach., Achileasa Kubalę praktykanta rachunkowego asystentem, Aleksego Węgrzynowicza aplikanta rachunkow. praktykantem, Józefa Popowicza dyetaryusza aplikantem rachunkowym.

Uchwałą z 13. lipca 1894 zamianowano Andrzeja Kociatkiewicza, praktykanta, asystentem rachunkowym.

Uchwałą z 19. lipca 1894 przeniesiono adjunkta kasowego Seweryna Krogulskiego na etat rachunkowy, oficyała rachunkowego Jana Olszańskiego, przydzielonego do czynności w kasie, przydzielono do oddziału rachunkowego; Stanisława Sobolewskiego asystenta mianowano oficyałem kasowym, Achileasa Kubalę asystenta rachunkowego, asystentem kasowym.

Uchwałą z 14. sierpnia 1894 zamianowano Edmunda Dąbrowskiego prowizorycznego praktykanta rachunkowego, stałym praktykantem.

Uchwałą z 2. sierpnia 1894 zamianowano Karola Frydmana praktykanta asystentem rachunkowym, Aleksandra Lisiewicza i Jana Nosarzewskiego aplikantów, praktykantami rachunkowymi. Józefowi Popowiczowi, aplikantowi rachunkowemu udzielono wyższe adjutum o rocznych 500 zł. Stefana Kulczyckiego i Mikołaja Horodyskiego, dyetaryuszów rachunkowych, mianowano aplikantami.

Uchwałą z 31. lipca 1894 zamianowano oficyała kasowego Władysława Rudzkiego adjunktem kasowym.

Uchwałą z 30. października 1894 zamianowano Adama Jabłońskiego, oficyała kasowego adjunktem, Ludwika Kubego asystenta kasowego, oficyałem, Ludwika Szczepańskiego praktykanta kasowego, asystentem.

Uchwałą z 2. listopada 1894 zamianowano Jana Zycha praktykanta rachunkowego praktykantem kasowym, Józefa Popowicza i Stefana Kulczyckiego aplikantów, pierwszego praktykantem drugiego aplikantem rachunkowym. Franciszka Józefa dw. im. Domiszewskiego dyetaryusza, aplikantem rachunkowym.

e) W oddziale manipulacyjnym.

Uchwałą z 1. marca 1894 zamianowano dyetaryuszów manipulacyjnych: Jana Majewskiego i Józefa Szima pisarzami etatowymi, Andrzeja Jakubowskiego, Jana Zajączkowskiego i Aleksandra Łatkowskiego aplikantami.

Uchwałą z 6. marca 1894 zamianowano Władysława Chmielewskiego, dyetaryusza, pisarzem etatowym.

Uchwałą z 19. czerwca 1894 zamianowano Emila Sobka asystenta kancelistą, Jana Majewskiego zaś asystentem manipulacyjnym.

Uchwałą z 31. lipca 1894 zamianowano kancelistę Emila Sobka, protokolistą, asystenta Juliana Stelmachowa kancelistą, Józefa Szima pisarza, prowizorycznym asystentem, Andrzeja Jakubowskiego i Jana Zajczkowskiego pisarzami etatowymi. Józefa Paszkowskiego dyetaryusza, aplikantem, Kazimierza Piotrowskiego prowizorycznego nadetatowego asystenta, etatowym asystentem, Włodzimierza Berezowskiego nadetatowego asystenta zamianowano etatowym asystentem.

Uchwałą z 2. października 1894 zamianowano Stanisława Grodeckiego dyetaryusza, aplikantem manipulacyjnym.

Uchwałą wreszcie z 19. czerwca 1894 przeniesiono kancelistę Albina Kiszelkę na własne żądanie w stały stan spoczynku z dniem 1. lipca 1894 roku.

Uchwała Wys. Sejmu, polecająca Wydziałowi krajowemu, aby w przedmiocie uregulowania należności dyet i kosztów podróży urzędników Wydziału kraj. ponownie sprawę zbadał i przedłożył wniosek na najbliższej sesji sejmowej.

Sprawa ta będzie przedmiotem osobnego sprawozdania.

W sprawie utworzenia osobnego funduszu emerytalnego dla urzędników i służb Wydziału krajowego, do której odnosi się rezolucya przez Wys. Sejm dnia 16. lutego 1894 przy Rubr. X. budżetu krajowego na r. 1894 zarządzone już zostały przedwstępne badania i obliczenia, których rezultat wraz z ewentualnymi wnioskami przedstawiony zostanie w właściwym czasie Wys. Sejmowi.

Uchwała w sprawie ustalenia terminu zwoływania Sejmów krajowych.

Na memoriał wystosowany do prezydenta ministrów JE. hr. Edwarda Taaffego z dnia 30. czerwca 1893 l. 26539 nie otrzymał Wydział krajowy żadnej odpowiedzi.

W sprawie zmiany ustawy o konkurencji kościelnej.

Rezolucją W. Sejmu z dnia 5. lutego 1894 wezwano c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawczej zmiany ustawy państwowej z dnia 7. maja 1874 Nr. 50 Dz. u. p. w tym kierunku, iżby a) mocą ustawy krajowej mogli być pociągani do konkurencji kościelnej także katolicy niemieszkający w parafii, jeżeli w jej obrębie posiadają majątek nieruchomy; b) obowiązek konkurencji kościelnej osób prawnych w myśl §. 10. ustawy krajowej z 15. sierpnia 1866 nie ulegał żadnej wątpliwości.

Rezolucyi powyższej c. k. rząd uczynił o tyle zadość, że na jesiennej sesji Rady państwa wniósł przedłożenie z projektem ustawy zmieniającej ustawę państw. z 7. maja 1874 Nr. 50 Dz. us. p. w kierunku powyżej wskazanym.

Niewiadomo dotąd Wydziałowi krajowemu czyli projektowana zmiana powyższej ustawy obejmuje także sprawę konkurencji filialistów

na rzecz kościoła parafialnego do której odnosi się uchwała Wys. Sejmu powzięta na posiedzeniu z dnia 19. Maja 1893.

Teatr polski we Lwowie.

W ciągu bieżącego roku zaszła zmiana w osobie przedsiębiorcy teatru polskiego we Lwowie. Z dniem 1. kwietnia 1894 objął to przedsiębiorstwo i dyrekcję teatru p. Zygmunt Przybylski znany i ceniony autor dramatyczny.

Nowy dyrektor nie wprowadził na razie żadnych ważniejszych zmian w składzie personalu dramatycznego ani w dotychczasowym sposobie prowadzenia sceny. Nie zastał już operetki, którą jeszcze poprzedni przedsiębiorca w ostatnim okresie swego zarządu rozwiązał i którą starał się zastąpić wznowieniem zapomnianych a po części zupełnie już zadawnionych melodramatów i wodewilów. Zastał zaś operę zorganizowaną w tym roku prawie wyłącznie z sił swojskich i śpiewającą po polsku, którą postanowił utrzymywać przez całe lato ze względu na wystawę krajową. Postanowienie to wykonał, opera rzeczywiście po raz pierwszy od czasu swego istnienia we Lwowie była, z krótką przerwą, czynną przez cały rok t. j. aż do 15. października 1894. Nadzieje jednak, jakie przedsiębiorstwo teatralne do tego kroku przywiązywało i w ogóle pomyślne dla kasy teatralnej horoskopy z powodu wystawy krajowej, zostały w znacznej części zawiedzione. Złożyły się na to rozmaite okoliczności, których nie brano w rachubę, jak powodzenie cyrku Sidolego, brak liczniejszego zjazdu gości zamiejscowych, zawód jakiego teatr polski doznał po raz już wtóry ze strony znakomitych śpiewaków i śpiewaczek polskich, których nawet zasłużony rozgłos wystawy lwowskiej nie zdołał zachęcić do występów gościnnych w operze tutejszej, wreszcie, co najważniejsza, zupełna prawie abstynencya publiczności miejscowej, której całą uwagę pochłaniała wystawa tak, że wydawać się mogło, iż chwilowo o istnieniu teatru zupełnie zapomniała. Na nic się nie przydały wszelkie wysiłki ze strony dyrekcji teatru, jak urządzenie sali teatralnej i dawanie widowisk na samym placu wystawy, teatr prawie przez całe pierwsze trzy miesiące wystawy świecił pustkami, a dochody nigdy nie pokrywały zwyczajnych stałych wydatków. Ze przedsiębiorstwo mimo to wytrwało do końca, to mu poczytać należy za zasługę dla miasta i dla wystawy, a dla znających stosunki nie mogło to pozostać bez wpływu na pewną pobłażliwość przy ocenianiu stanu teatru, który w innych warunkach mógłby pod niejednym względem uprawniać do ujemnej krytyki.

Chroniczną, rzec można, a kardynalną wadą opery tutejszej jest niedostateczna co do liczby, nie dość ściśle organicznie spojona, nie posiadająca dobrych instrumentów orkiestra, tudzież chóry, liczebnie słabe, nie dość wyćwiczone a pod względem muzycznego poczucia i inteligencji dużo pozostawiające do życzenia. Te braki obok widocznego zaniedbania reżysseryi są do tego stopnia rażące, że wyciskają piętno mierności na każdym przedstawieniu operowem choćby nawet, co się u nas dość często zdarza, produkcye solistów zadowalniały nawet więcej wybredne wymagania. Tym niedostatkom musi nowy przedsiębiorca opery zaradzić i to jak najszybciej, jeżeli pragnie podnieść poziom opery tutejszej, na te niedostatki nie przestanie Wydział krajowy zwracać jego uwagi w nowym sezonie operowym a od usunięcia ich stopniowego musi uczynić zawisłą wypłatę subwencji sejmowej na przyszłość.

W dziale komedyi i dramatu wielkim sukcesem nowego przedsięwzięcia były występy tegoroczne p. Modrzejewskiej, sukcesem nie tylko materialnym ale i moralnym, stwierdziły bowiem z jednej strony, że publiczność tutejsza zdolną jest 25 razy w ciągu 5 tygodni zapełnić salę teatralną na przedstawieniach sztuk klasycznych i poważnych, jeżeli tylko znajdzie gwarancją należytego ich wykonania, z drugiej strony zaś, że personal dramatyczny tutejszy podola nawet wyższym wymaganiom. Zapewne że główną atrakcją i podniecią była tu sama osoba znakomitej artystki w każdym razie jednak w tych jej występach, których przyjęcie do skutku za zasługę dyrekcji poczytać należy, winna ona znaleźć cenę dla siebie wskazówki w dalszem kierownictwie dramatu.

Subwencyę na rok 1894 przez Wysoki Sejm uchwaloną, wypłacono dyrekcji teatru w całości na podstawie złożonych w aktach Wydziału krajowego przychylnych opinij komisji artystycznej.

W sprawie budowy nowego teatru polskiego we Lwowie, powzięła Reprezentacya miejska na posiedzeniach 14. i 22. listopada 1894 uchwały stanowcze uprawniające do nadziei, że sprawa ta nareszcie zbliża się do ostatecznego załatwienia. Rokowania z gminą m. Lwowa o udział funduszu krajowego w kosztach budowy nowego teatru i o warunki przyznania tej subwencji są właśnie w toku a od ich wyniku zależą wnioski, jakie Wydział krajowy w tej mierze Wysokiemu Sejmowi, jeżeli to będzie możliwem, jeszcze w ciągu bieżącej sesyi, osobnem sprawozdaniem przedłoży.

Teatr polski w Krakowie.

Po dokonaniem uchwałą z dnia 25. maja 1894 zatwierdzeniu umowy o dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie, zawartej 29. marca 1894 między gminą miasta Krakowa a p. Tadeuszem Pawlikowskim i na podstawie przychylnego wniosku komisji teatralnej, która w wyczerpującem sprawozdaniu z dnia 10. lipca 1894 stwierdziła, że pomimo pewnych braków w personalu i repertoarze, scena krakowska pod nową dyrekcją „postawioną została na wyższej stopie wymagań“, — postanowił Wydział krajowy uchwałą z 27. lipca 1894 wypłacić dyrekcji teatru krakowskiego subwencyę za czas od 1. września 1893 do 30. czerwca 1894 w kwocie 6.666 zł. 67 ct. aw.

Stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z 8. lutego 1894 uzupełniła Rada miasta Krakowa, na żądanie Wydziału krajowego, umowę swą z 11. lipca 1893 z Wydziałem krajowym zawartą, przez dodatkowe uchwalenie postanowienia: „że umowa o dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie może wejść w życie dopiero wtedy, gdy przez Wydział krajowy zatwierdzoną zostanie a przed jej zatwierdzeniem teatr dzierżawcy oddanym być nie może“.

Otrzymawszy od prezydenta miasta Krakowa urzędowe zawiadomienie o tej uchwale, oznajmił mu Wydział krajowy, że wstawioną przez Wysoki Sejm do budżetu krajowego na r. 1894 półroczną ratę annuitetową pożyczki 150.000 zł., na budowę teatru zaciągniętej, wyasygnuje do rąk prezydenta miasta, skoro ta pożyczka rzeczywiście zaciągniętą zostanie.

Teatr ruski.

Teatr ruski, który od początku r. 1893 pozostaje pod bezpośrednim zarządem Wydziału „Ruskiej Besidy“ we Lwowie rozwija się pomyślnie po przeprowadzonej przez toż Towarzystwo reorganizacyi. Administracyą na miejscu zajmuje się od połowy kwietnia 1893 członek Wydziału Towarzystwa p. Jan Gulaj.

W II. półroczu 1893 skompletowano personal przez przyjęcie 4 wyrobionych i 6 nowych sił. Ogółem składał się personal w tem półroczu z 26 osób nie licząc w to ośmiu członków orkiestry. Przedstawienia dawano w Jaworowie, Lubaczowie, Sokału, Kamionce strumiłowej, Lwowie i Brodach. Repertoar wzbogacił się w tym czasie wielu nowemi sztukami i to przeważnie ludowemi, ukraińskimi, sprawozdanie wymienia 11 sztuk oryginalnych i dwa przekłady, a między oryginalnemi jedną operę ukraińskiego kompozytora Łyseńki p. n. „Utoplena“.

W pierwszym półroczu 1894 składał się personal z 27 osób (17 sił męskich i 10 żeńskich). Orkiestra składała się z 7 osób. Orkiestra składała się z 7 osób. Przedstawienia dawano w Brodach, Tarnopolu, Stryju, Bolechowie, Dolinie, Kałuszu, Stanisławowie i Kołomyi, a było ich ogółem 103. Do repertoaru przybyły dwie nowe sztuki.

Subwencją na rok 1894 uchwaloną wypłacono w całości na ręce przewodniczącego „Ruskiej Besidy“ we Lwowie.

Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

We Lwowie z dniem 1. października 1894 opróżnioną została posada aplikanta archiwum po Stanisławie Hierzyku. Wydział krajowy rozpiisał konkurs na tę posadę, a wniesione podania przesłał w myśl art. VII. uchwały sejmowej z r. 1877 Akademii Umiejętności do przedstawienia propozycyi.

W Krakowie po ustąpieniu aplikanta archiwum Juliana Makarewicza, zamianował Wydział krajowy aplikantem Franciszka Bardla słuchacza IV. roku prawa w Krakowie.

Sprawa połączenia aktów i ksiąg, znajdujących się w archiwach gminnych z archiwami aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

Wskutek ponownych poleceń, wydanych przez Wydział krajowy w latach 1893 i 1894 przedłożyły inwentarze swych archiwaliów gminy Leżajsk, Gorlice i Nowy Sącz.

Na zgodny wniosek Dyrekcyi obu krajowych archiwów przydzielił Wydział krajowy inwentarz archiwaliów gminy Leżajsk do archiwum lwowskiego. Inwentarze archiwaliów gmin Gorlice i Nowy Sącz zostaną przydzielone, na podstawie przedłożonego już wniosku, do archiwum krakowskiego.

Sprawa wcielenia do krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich starych ksiąg sądowych, znajdujących się w przechowaniu c. k. Sądów.

Na podstawie opinii Dyrekcyi lwowskiego archiwum aktów grodzkich i ziemskich, iż wszystkie księgi sądowe byłego urzędu wójtowskiego ławniczego w Żółkwi kwalifikują się do złożenia w tem archiwum, oświadczył Wydział krajowy Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, że złożenie rzeczonych ksiąg w lwowskiem archiwum byłoby bardzo pożądanem. Idąc za uczynionym przy tej sposobności wnioskiem Dyrekcyi lwowskiego archiwum aktów grodzkich i ziemskich odniósł się Wydział krajowy do Prezydium obu c. k. Sądów krajowych wyższych z prośbą o polecenie podwładnym sądom, aby czyniły w registraturach poszukiwania za zabytkami archiwalnymi, poczem w razie odszukania jakich zabytków miałyby zapaść decyzya co do przeniesienia ich do jednego z krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich.

W odpowiedzi na to pismo oznajmiło Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, że zarządziło już takie poszukiwania, że

jednak odszukane zabytki składać będzie w archiwum c. k. biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, ponieważ c. k. Prezydium Namiestnictwa wydało takie polecenie do władz politycznych. Wskutek tego dostały się także wspomniane powyżej księgi b. urzędu wójtowskiego ławniczego w Żółkwi do archiwum lwowskiej c. k. biblioteki uniwersyteckiej.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie oznajmiło, że poszukiwania za zabytkami archiwalnymi zarządziło jeszcze dawniej wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. sierpnia 1887 l. 15064, mającego na celu ewentualne założenie centralnego archiwum sądowego przy sądach krajowych wyższych na wzór takiegoż archiwum w Insbrucku. Zarazem podało rzeczzone c. k. Prezydium rezultat tych poszukiwań do wiadomości Wydziału krajowego, nadmienając, że wobec materiału zaniechano na razie dalszych zarządzeń co do utworzenia w Krakowie centralnego archiwum sądowego.

W załatwieniu tej odpowiedzi odniósł się Wydział krajowy do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z zapytaniem, czy byłoby skłonny do wydania zarządzenia, aby znajdujące się jeszcze w sądach zabytki archiwalne — o ileby się do tego kwalifikowały — zostały przeniesione do jednego z krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich.

Zamek królewski w Żółkwi.

Uchwałą z dnia 16. lutego 1894 upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z gminą m. Żółkwi w sprawie restauracji zamku tamże, tudzież, w razie pomyślnego wyniku rokowań, do wstawienia w budżet krajowy na rok 1895 a ewentualnie i na rok 1896 odpowiednich kwot nie przenoszących łącznej sumy 6000 zł.

W myśl powyższej uchwały odniósł się Wydział krajowy do magistratu m. Żółkwi z zapytaniem czyli i jaką kwotą gmina miasta byłaby gotową przyczynić się do restauracji zamku i na jaki cel odrestaurowany zamek ma być przeznaczony.

W odpowiedzi na powyższe pytania oznajmił magistrat, że Rada gminna uchwaliła przyczynić się do kosztów restauracji zamku kwotą 6000 zł., która to kwota wstawioną została do budżetu już na rok 1894. Odrestaurowane ubikacje obowiązuje się gmina (zatrzymując prawa własności zamku) oddać na użytek publiczny bliżej oznaczyć się mający przez Wydział krajowy w porozumieniu z burmistrzem jako pełnomocnikiem gminy oraz zezwała na wgląd w administrację ze strony kraju, z zastrzeżeniem ażeby apartamenta piętrowe, które stanowiły niegdyś mieszkania króla Jana III., nie zmieniły w niczem swego charakteru pamiątkowego i architektonicznego.

Wydział krajowy wezwał następie burmistrza m. Żółkwi do złożenia oświadczenia, że zgadza się na to, ażeby zamek żółkiewski z wyjątkiem apartamentów piętrowych użyty był na schronisko dla ludzi zasłużonych krajowi lub inny cel, przez Reprezentację kraju a względnie przez Wydział krajowy wskazać się mający, tudzież do przedłożenia kosztorysu restauracji i wykazu funduszków jakimi gmina m. Żółkwi rozporządza.

W oczekiwaniu tej deklaracji Wydział krajowy wstawił do preliiminarza fund. kraj. na rok 1895 na cel restauracji zamku żółkiewskiego

kwotę 3000 zł. jako pierwszą połowę subwencji przez Wysoki Sejm uchwalonej.

Zbiory artystyczne Jana
Matejki

W sprawie zakupna szkiców rysunków, historycznych strojów i pamiątek pozostałych po ś. p. Janie Matejce na co przeznaczył Wysoki Sejm kwotę 10000 zł., udał się Wydział krajowy pismem z dnia 23. marca b. r. l. 10.143 do komitetu ku uczczeniu pamięci zmarłego mistrza o przedłożenie Wydziałowi krajowemu dokładnego inwentarza pozostałej spuścizny artystycznej z podaniem szczegółowej wartości pojedynczych przedmiotów i opinią. Mimo urgensu z dnia 5. listopada 1894 nie otrzymał Wydział krajowy dotychczas od rzeczonoego komitetu odpowiedzi.

Restauracja kościoła i
klasztora w Tyńcu.

W sprawie restauracji kościoła i klasztoru w Tyńcu odniósł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z zapytaniem jaką subwencję przyznało Ministerstwo na ten cel ze skarbu państwa względnie z funduszu religijnego.

C. k. Namiestnictwo pismem z dnia 23. stycznia 1894 l. 3067 oznajmiło że sprawa powyższa nie postąpiła naprzód z tego powodu, że w tym czasie wniósł przeor Benedyktynów z Cluny we Francyi prośbę do Tronu o odstąpienie konwentowi budynku klasztoru pobenedyktyńskiego wraz z kościołem w Tyńcu i kawałkiem gruntu i oświadczył w razie uwzględnienia tej prośby, gotowość do wybudowania kosztem konwentu osobnego kościoła parafialnego. Następnie pismem z 10. czerwca 1894 l. 41541 zawiadomiło c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy, że rokowania w powyższej sprawie między książęco-biskupim Ordynaryatem w Krakowie a Przeorem konwentu w Cluny są w toku, gdyż potrzebne są wyjaśnienia co do zatwierdzenia statutów i konstytucji XX. Benedyktynów. Po otrzymaniu tych wyjaśnień sprawa przedłożoną zostanie c. k. Ministerstwu wyznań i Oświaty.

Restauracja kościoła i
grobow zasłużonych na
Skałce w Krakowie.

Wydział krajowy udzielił gronu c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej absolutoryum z użycia subwencji 2000 zł. przyznanej w r. 1893.

Kościół OO. Bernardynów
w Dukli.

Po zasięgnięciu opinii grona c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej i przedłożenia przez klasztor kosztorysu i wykazu funduszy wstawiono do preliminarza funduszu krajowego na rok 1895 Rubr. VIII. wydatków na pokrycie kościoła OO. Bernardynów w Dukli zasiłek jednorazowy 500 zł.

W przedmiocie restauracji cerkwi św. Ducha w Rohatynie, do której się odnosi rezolucya Wysokiego Sejmu z dnia 16. lutego 1894, rzecz postąpiła naprzód o tyle, że fundusz przez Wysoki Sejm na tę restaurację przeznaczony złożony jest do dyspozycji przewodniczącego lwowskiego grona c. k. konserwatorów p. Władysława Łozińskiego, który przystąpi bezzwłocznie do zarządzenia robót restauracyjnych, skoro tylko udzielone mu zostaną plany restauracyi. Plany te zamówił już p. Wojciech hr. Dzieduszycki u asystenta c. k. Szkoły politechnicznej p. Michała Kowalczyka, autora planów pierwotnych, których p. konserwator odszukać nie mógł.

Pomnik ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego.

W sprawie pomnika dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego odniósł się Wydział krajowy do Magistratu m. Mwowa z zapytaniem jaką uchwałę powzięła reprezentacya miasta co do oznaczenia miejsca pod pomnik, na co dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Uchwała w sprawie budowy gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

W sprawie petycyi Reprezentacyi lwowskiego zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych odniósł się Wydział krajowy do tejże Reprezentacyi o przedłożenie planów i kosztorysów na budowę gmachu oraz o wykaz funduszków jakimi rozporządza, na co dotychczas nie otrzymał odpowiedzi.

Bóżnica w Leszniowie.

W załatwieniu petycyi Wydziału pow. w Brodach o subwencyę z funduszu krajowego na restauracyę bóżnicy w Leszniowie Wydział krajowy zawiadomił tenże Wydział pow. że gotów jest poczynić odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi, jeżeli przeważna część kosztów pokrytą zostanie z innych źródeł i jeżeli przedłożone mu zostaną sprawdzone w porozumieniu z lwowskim gronem c. k. konserwatorów plan i kosztorys zamierzonej restauracyi. Na pismo to nie otrzymał jeszcze Wydział kraj. odpowiedzi.

Misy katolickie.

Subwencyę 3.000 zł. uchwaloną przez Wysoki Sejm na misye katolickie rozdzielił Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii konsystorzów, jak następuje :

rzymsko - kat.	dyecezyi Lwowskiej	300 zł.
"	"	Przemyskiej	200 "
"	"	Tarnowskiej	600 "
grecko - kat.	"	Lwowskiej	1.000 "
"	"	Przemyskiej	150 "
"	"	Stanisławowskiej	750 "
							Razem	3.000 zł.

Powyższe kwoty zostały wyasygnowane do rąk właściwych ordynaryatów celem użycia na cel zamierzony.

Prawo polskie na uniwersytetach krajowych.

W sprawie petycyi Towarzystwa prawniczego we Lwowie o uznanie prawa polskiego przedmiotem egzaminacyjnym przy egzaminach ścisłych odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Uchwały w sprawie stanu szkół średnich w Galicyi.

Pismem z dnia 6. listopada b. r. l. 60.817 oznajmiła c. k. Rada szkolna krajowa Wydziałowi krajowemu iż w sprawie rezolucyi uchwalonych przez Wysoki Sejm na dniu 9. lutego 1894 przy rozprawie nad sprawozdaniem o stanie szkół średnich galicyjskich zarządziła co następuje :

I. W celu uregulowania nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich i ludowych i pozyskania dla niej odpowiednich podręczników, wezwwała c. k. Rada szkolna krajowa wszystkie dyrekcye szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, aby w porozumieniu z nauczycielami religii mojżeszowej przedłożyły c. k. Radzie szkolnej krajowej plan nauki tego przedmiotu obowiązujący w pojedynczych zakładach i wykaz używanych podręczników. Sprawozdania te oddała c. k. Rada szkolna krajowa rabinowi Dr. Jechesklowi Carowi we Lwowie i upoważniła go do wypracowania

projekt jednolitego planu nauki dla szkół ludowych i średnich. Projekt Dr. Caro, dotychczas jeszcze nie przedłożony c. k. Radzie szkolnej krajowej, będzie przedmiotem obrad ankiety, do której c. k. Rada szkolna krajowa powoła najwybitniejszych nauczycieli religii mojżeszowej w kraju.

II. Potrzebę kreowania nowej, wyższej szkoły realnej w zachodniej części kraju uznaje c. k. Rada szkolna krajowa i sprawy tej nie spuszcza z oka. Wniosku jednak o założenie jej w Tarnowie nie mogła jeszcze c. k. Rada szkolna krajowa poprzeć u Jego Ekscelencyi Pana Ministra, ponieważ sprawa uzupełnienia niższej szkoły realnej w Tarnopolu wyższymi klasami jest właśnie w toku i ma już z początkiem roku szkolnego 1895/6 nastąpić, a powtórę ponieważ dla dotkliwego braku sił nauczycielskich pomnożenie szkół średnich na razie nie zdaje się być rzeczą możliwą.

III. Sprawa budowy nowych gmachów dla szkół średnich w bieżącym roku znacznie naprzód postąpiła i jest nadzieja, że najbardziej rażące braki w dotychczasowym umieszczeniu szkół średnich w najbliższym czasie będą usunięte. Budowę szkoły realnej w Krakowie już rozpoczęto, a plac pod budowę III. gimnazjum tamże zakupiono; obecnie toczą się rokowania o budowę nowego gmachu dla gimnazjum św. Anny w Krakowie i dla dwóch gimnazyów (akademickiego i piątego) we Lwowie. Gimnazjum w Przemyślu z początkiem bieżącego roku szkolnego przeniosło się do nowego, odpowiednio urządzonego gmachu, a dla gimnazjum w Nowym Sączu, które w ubiegłym roku szkolnym do szczytu spłonęło, zakupił c. k. Rząd od gminy miasta Nowego Sącza budynek wystawiony na pomieszczenie szkoły ludowej, w którym po przeprowadzeniu stosownych adaptacji znajdzie gimnazjum umieszczenie wcale odpowiednie, lepsze, niż w dawniejszym budynku, który zgorzał.

IV. Na naukę gimnastyki zwraca c. k. Rada szkolna krajowa baczna uwagę i popiera usilnie sprawę fizycznego rozwoju młodzieży. Na razie jest nauka gimnastyki nadobowiązkowym przedmiotem w szkołach średnich; do uczenia jej obowiązkowego brakuje szkołom naszym jeszcze dwóch niezbędnych warunków: sił nauczycielskich odpowiednio ukwalifikowanych i stosownie urządzonych sal gimnastycznych. C. k. Rada szkolna krajowa dokłada wszelkich starań, aby pozyskać siły nauczycielskie dla nauki gimnastyki a urządzić przy każdej szkole średniej odpowiednio urządzonej salę gimnastyczną, a tem samem umożliwić w przyszłości ewentualnie zaprowadzenie gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego.

V. Sprawę polepszenia bytu materialnego nauczycieli szkół średnich i stworzenia dla nich lepszych warunków awansu przedłożyła c. k. Rada szkolna krajowa już wskutek rezolucyi Wysokiego Sejmu z dnia 8. maja 1893 Jego Ekscelencyi Panu Ministrowi z gorącym od siebie poparciem i szeregiem szczegółowych wniosków w duchu rezolucyi Wysokiego Sejmu. Wskutek rezolucyi, uchwalonej przez Wysoki Sejm ponownie dnia 3. lutego 1894 c. k. Rada szkolna krajowa, odwołując się do wniosków swoich w relacyi z roku 1893 przedłożonych, sprawę powyższą ponownie poparła.

W sprawie założenia
w kraju gimnazjum
żeńskiego.

Wskutek dwukrotnie w Sejmie poruszanej sprawy założenia gimnazjum żeńskiego w kraju, Wydział krajowy odniósł się do c. k. Rady

szkolnej krajowej z prośbą o objawienie opinii, a otrzymaną podaje niniejszem do wiadomości Wys. Sejmu.

C. k. Rada szkolna krajowa w swej odezwie z 13. października 1894 l. 19113 oświadcza w tej mierze co następuje:

Sprawa podniesienia wykształcenia żeńskiej młodzieży w naszym kraju zasługuje niewątpliwie na baczną uwagę a c. k. Rada szkolna krajowa nie spuszcza jej też z oka i obmyśla stosowne do tego celu środki. Dowodem tego są szkoły wydziałowe żeńskie, które znakomicie się rozwinęły oraz połączone z temi szkołami kursa dopełniające, które coraz lepiej się organizują. W planie Rady szkolnej krajowej leży też założenie wyższych szkół wydziałowych żeńskich, które udzielając szerszego wykształcenia młodzieży żeńskiej, nie wyjdą jednak poza sferę zakresloną dotychczas kobiecie naszymi stosunkami społecznymi i ustawodawstwem.

Dlatego jednak nie może Rada szkolna krajowa przemawiać obecnie za założeniem gimnazyów klasycznych dla młodzieży żeńskiej.

Dopóki bowiem nie jest uregulowana sprawa przypuszczenia kobiet do studyów uniwersyteckich ani nie określone uprawnienie, które, dawałoby swoim uczениcom gimnazyum żeńskie, trudno popierać zakładania szkół, które budziłyby w młodych kobietach aspiracye naukowe a jednak nie dawały im sposobności rzeczywistego przygotowania się do zawodów uczonych.

Zauważyć także należy, że i teraz nie jest dla kobiet zupełnie odcięta droga do pozyskania wykształcenia gimnazyalnego, albowiem w myśl obowiązujących przepisów mogą kobiety być zapisane w gimnazyach jako prywatystki i składać półroczne egzamina prywatne i egzamin dojrzałości, z czego też w ostatnich czasach korzystało rzeczywiscie kilka kobiet.

Jedynie zresztą istniejące w państwie austriackiem gimnazyum żeńskie we Wiedniu, założone przez stowarzyszenie prywatne „Verein für erweiterte Frauenbildung“ jest instytucją bardzo niedawną; liczy dopiero 3 klasy, nie mogło więc dostarczyć żadnych doświadczeń co do stosowności planu naukowego, czasu przeznaczzonego na studia, ani co do wyników.

Sprawa ustanowienia lekarzy szkolnych przy szkołach średnich w Galicyi.

Rada szkolna krajowa pismem z dnia 13. stycznia 1894 l. 541 zawiadomiła Wydział krajowy, że Ministerjum Wyznań i Oświecenia jest przekonania, iż wobec istniejących teraz stosunków tak pod względem przepisów higienicznych jak pod względem faktycznego stanu szkół średnich nie zachodzą jeszcze warunki takie, aby można oczekiwać dodatnich skutków z ustanowienia lekarzy szkolnych i z ustanowienia stałego nad szkołami nadzoru lekarskiego. Zarazem oznajmiło Ministerjum że wyda przepisy co do higieny szkolnej.

W sprawie petycyj o polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych otrzymał Wydział krajowy na odnośne zapytanie pismem c. k. Rady szkolnej krajowej z 3. października 1894 r. l. 8353 następującą odpowiedź:

„Odpowiadając na szacowną odezwę z 22. marca b. r. l. 11.150, w której Świetny Wydział zażądał opinii o 54 petycyach sejmowych dotyczących się polepszenia bytu nauczycieli ludowych, c. k. Rada szkolna krajowa musi petycyje te podzielić na dwie kategorie. Jedne z nich mają

charakter lokalny, domagają się wyjątkowego podniesienia płac nauczycieli w pewnej miejscowości lub zaliczenia ich do wyższej klasy płac.

Szłoby tu zatem tylko o wyrównanie nierówności, do których obecna ustawa miała dać powód, bez zasadniczego jej naruszenia. Przejrzawszy jednak treść tych petycyi i opierając się na dwuletniem już doświadczeniu c. k. Rada szkolna krajowa petycyi tych nie może poprzeć gdyż zasada, według której ustawa z dnia 15. czerwca 1892 miasta i miasteczka nasze podzieliła na cztery klasy pod względem płac nauczycielskich ma swoją pewną podstawę, odpowiada najwięcej rzeczywistym stosunkom a dopuszczenie wyjątków na rzecz pewnych miast doprowadzićby musiało do zburzenia systemu i do zupełnego zrównania wszystkich płac nauczycieli miejskich.

Petycyje zaś nauczycieli lwowskich i nauczycielek szkoły wydziałowej krakowskiej o podwyższenie płacy nie mają podstawy wobec faktu, że nauczyciele lwowscy i krakowscy wzbraniają się zwykle przyjmować posady inspektorów okręgowych w IX. klasie urzędników państwowych utrzymując, że jako nauczyciele we Lwowie i w Krakowie lepiej są uposażeni. Na obowiązującą ustawę skarżyć się też mogą nie bez pewnej podstawy tylko nauczyciele w tych kilku wsiach, jak Nisko, Półwie zwierzynieckie, Szczakowa, które właściwie mają charakter miasteczek, ale prawnie są tylko wsiami i w których nauczyciele pobierają płace nauczycieli wiejskich t. j. piątej klasy. Droga, która do usunięcia tego złego prowadzi, jest jednak podniesienie tych wsi do rzędu miasteczek, o co Reprezentacye gminne mogą się starać, nie zaś jakkolwiek zmiana ustawy szkolnej, która, choćby wyjątkowa, otwarłaby tylko drogę do nowych podobnych petycyi i zburzenia systemu ustawy. Domaga się tego wprost druga kategoria nadesłanych przez Świetny Wydział petycyi, żądając zasadniczej zmiany a właściwie nowej ustawy o poborach nauczycieli i proponując różne zasady, według których nowa ta ustawa miałaby być ułożoną.

Na jedną z tych proponowanych zasad nie mogłaby się c. k. Rada szkolna krajowa zgodzić. Jest nią myśl, ażeby wszystkich nauczycieli ludowych zrównać pomiędzy sobą pod względem poborów zasadniczych bez względu na zasługi i kwalifikacyę a dalsze dodatki uczynić zależnemi jedynie od pewnej liczby lat służby nauczycielskiej bez względu na aplikacye. Pomijając kwestyę kosztów, jakieby stąd urosły, zasada ta sama w sobie wydaje się Radzie szkolnej krajowej wprost szkodliwą, gdyż usunęłaby wszelki awans jako nagrodę wyższej kwalifikacyi, wzorowego prowadzenia się i skutecznej służby, odjęłaby władzom szkolnym możność zachęty i nagrody, odjęłaby najdzielniejszym żywiłom w nauczycielstwie bodźca do dalszego kształcenia się i gorliwej pracy a byłaby niezasłużonym faworyzowaniem niedołęstwa i opieszałości. Mogą z dzisiejszym systemem klas i awansu połączone być pewne błędy i usterki, ale kto się czuje pokrzywdzonym lub niesłusznie pominiętym ma zawsze prawo i możność upomnienia się a Rada szkolna nie zaniedbuje niczego, ażeby żalobę taką zbadać i możliwy błąd jak najrychlej naprawić. System awansu w całości swojej wydaje też jak najlepsze skutki a jego owocem jest niewątpliwie ten zapał i ta gorąca chęć skutecznego działania i pracy, jakim przejęta

jest dzisiaj cała lepsza część nauczycielstwa. Żywiłom gorszym, bo bez nich nigdzie obejść się nie może, nie jest to rzeczywiście na rękę, głoszą więc zasadę bezwzględnego zrównania poborów a gdy znajdują takich patronów jak „Szkolnictwo ludowe“, krzykiem swoim i agitacją forsują nieraz petycyę — jak załączona do szacownej odezwy petycyą Szkolnictwa ludowego — lub analogiczne uchwały na zjazdach nauczycielskich, którym poważniejsza, a chcemy wierzyć, większa część nauczycielstwa oprzec się stanowczo nie umie, chociaż tego rodzaju hasła przynoszą tylko ujmę nauczycielstwu: są w jego łonie szkodliwym i kompromitującym objawem. Dlatego też c. k. Rada szkolna krajowa poczuwa się do obowiązku, ażeby rzecz tę nazwać po imieniu i stanowczo przeciw niej się odświadczyć.

Inaczej się rzecz ma z temi petycyami, które zatrzymując system awansu i zasadę przyznawania dodatków za nienaganną i skuteczną służbę, zmierzają do podwyższenia płac nauczycieli i polepszenia ich bytu. Że takie petycyę wychodzą ciągle ze sfer nauczycielskich, rzeczą jest naturalną. Każdy dąży do polepszenia swej doli, praca nauczycieli, jeżeli sumienna, jest rzeczywiście trudną, warunki życia stają się coraz cięższymi a pobory nauczycieli z wyjątkiem najwyższych klas są rzeczywiście niskie. Petycyę takie popierać uważa też Rada szkolna za swój obowiązek, oczywiście o ile stosunki finansowe kraju na to pozwolą, co się z pod jej kompetencji usuwa.

Gdyby stosunki te pozwoliły, to zdaniem Rady szkolnej krajowej należałoby zwrócić uwagę głównie na polepszenie bytu nauczycieli zaliczonych do klasy IV. i do klasy V. przyczem rachunek przedstawia się jak następuje:

Gdyby nauczycielom klasy IV. i V. podnieść płacę o 50 zł. t. j. w klasie IV. połowie na 500 a drugiej połowie na 550, zaś w klasie V. 65% na 350, 20% na 400 a 15% na 450, to nadwyżka potrzebnego na to wydatku wynosiłaby według ścisłych obliczeń:

dla klasy IV.	34.000 zł.
„ „ V.	181.350 „
Razem	215.350 zł.

Podniesienie płacy tym nauczycielom dwóch najniższych klas o 100 zł. wyniosłoby zaś razem 430.700 zł. zwiększonego rocznego wydatku.

Gdyby nadto nauczycielom V. klasy, którzy nie mają mieszkania in natura, przyznano 10% dodatek na mieszkanie, jaki pobierają wszyscy nauczyciele klas wyższych, to nadwyżka wydatku z tego tytułu wyniosłaby 33.280 zł.

C. k. Rada szkolna krajowa musi jednak równocześnie zastrzedz, że takie lub tym podobne zwiększenie wydatku na poprawę płac nauczycielskich nie mogłoby przeszkodzić temu, żeby ogólny nakład na szkoły nawet z powstrzymaniem zakładania nowych szkół nie rósł w najbliższych latach znacznie wskutek następujących okoliczności:

a) z wydatku preliminowanego na pobory nauczycieli potrąca się obecnie w budżecie 16% tytułem intercalare. Procent ten niezwykle wysoki podyktowany jest tylko tem, że wiele posad nauczycielskich jest obecnie nieobsadzonych lub obsadzonych niżej płatnymi nauczycielami bez kwalifikacji. W miarę przyrostu egzaminowanych nauczycieli wychodzą

tych z seminaryów procent ten na intercalare będzie się jednak nieustannie zmniejszał, aż dojdzie do naturalnej granicy. W miarę tego zwiększać się zaś będzie wydatek;

b) ogromny wzrost frekwencji w szkołach dawniej założonych zmusza Władze szkolne do tworzenia tamże klas nadetatowych a następnie do zamieniania ich na etatowe. Akcyi tej żadną miarą powstrzymać nie można, bo nietylko wynika ona z obowiązującej ustawy, lecz konieczną jest, jeżeli nauka szkolna przynieść ma jakikolwiek skutek. Systemizowanie etatowych klas musi też postępować naprzód, jeżeli nauczyciele kwalifikowani nie mają dziesiątkami lat pozostawać na posadach nadetatowych, w czym działałaby się im dotkliwa i rzeczywista krzywda. Wzrost wydatku z tego tytułu nie da się oczywiście z góry obliczyć, ale jest z roku na rok znacznym.

c) w ścisłym związku z tą organizacją jest zamiana licznych szkół sześcioklasowych w większych miastach na szkoły wydziałowe, tak dla naszego kraju konieczne, na co już Wysoki Sejm w rezolucyi ostatniego roku położył nacisk.

Szkoły zaś wydziałowe pociągają za sobą pomnożenie posad i podwyższenie płac dla nauczycieli najwyższych klas w myśl obowiązującej ustawy. Nadwyżka wydatku z tego tytułu powolna wprawdzie i rozłożona na lata wyniesie w każdym razie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Trzy te przyczyny sprawią więc, że budżet szkolny wzrasta i wzrastać musi z roku na rok w obrębie i bez zmiany obecnej ustawy a los nauczycieli tem samem zwolna ale ciągle się poprawia.

Uchwała w sprawie kształcenia szkoły sześcioklasowej w Sanoku na ośmioklasową.

Wydział krajowy po porozumieniu się z c. k. Radą szkolną krajową zawiadomił Magistrat w Sanoku że celem uzyskania przekształcenia tamtejszej szkoły żeńskiej na ośmioklasową powinna gmina złożyć deklaracyę którą przyjęte być mają koszta urządzenia szkoły na fundusz gminy w całości, lub przynajmniej w znaczniejszej części. Nadto wezwał Wydział krajowy Magistrat m. Sanoka o dokładne określenie w jaki sposób ma być urządzoną projektowana szkoła.

Uchwała w sprawie petycyi Rady szkolnej w Myślakowicach o przyznanie nauczycielowi dodatku

Wydział krajowy po porozumieniu się z c. k. Radą szkolną krajową odmówił przyznania dodatku nauczycielowi szkoły w Myślakowicach z powodu, że gmina ta nie posiada warunków do uznania jej za ognisko przemysłu górniczego.

Petycyę gmin zniżenie prestacyj szkolnych.

W sprawie zniżenia niektórym gminom dobrowolnych zobowiązań na pokrycie wydatku na płace nauczycieli przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Petycyę nauczycieli, wdów i sierót po nich o emeryturę lub dary z łaski.

W tej sprawie przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Uchwała w sprawie petycyi Rady szkolnej w Krzeszowicach o załączenie gminy Krzeszowice do rzędu uzdrowisk.

Wydział krajowy po porozumieniu się z c. k. Radą szkolną krajową zwrócił bez skutku petycyę Rady miejskiej w Krzeszowicach o załączenie gminy Krzeszowice do rzędu uzdrowisk.

Uchwała którą Wysoki Sejm przakazał Wydziałowi krajowemu petycyje komisjom przydzielone.

Wszystkie petycyje przez Wysoki Sejm do załatwienia Wydziałowi krajowemu przekazane zostały załatwione.

Uchwała Wys Sejmu w sprawie zaprowadzenia w kraju zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

Uchwałą z dnia 6. lutego 1894 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod uwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

Na zapytania Wydziału krajowego, oświadczyła Rada szkolna krajowa, że za najodpowiedniejszą miejscowość do założenia zakładu dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych uważa Lwów, gdzie zakład taki pozostawałby w kontakcie z centralnymi władzami państwowymi i autonomicznymi kraju.

Co do sposobu urządzenia takiego zakładu c. k. Rada szkolna krajowa zauważyła, że ze względu na postanowienie krajowej ustawy z dnia 1. grudnia 1889. (Dz. u. kr. Nr. 71), o ile one odnoszą się do ustanowienia i renumerowania nauczycieli religii mojżeszowej i ze względów pedagogicznych w ogóle najwłaściwszą byłoby rzeczą, ażeby warunkiem przyjęcia do zakładu było świadectwo dojrzałości, uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem.

Na uzupełnienie wykształcenia kandydatów w kierunku fachowym co do studium biblii i języka hebrajskiego tudzież co do znajomości przepisów rytuałowych wyznania mojżeszowego powinienby wystarczyć okres dwu- a najwięcej trzechletni. W szczegóły tego urządzenia c. k. Rada szkolna krajowa nie może wchodzić, a to najprzód ze względu na zbyt specjalny charakter takiego zakładu a powtórę ponieważ zakład taki wychodziłby poza zakres nauczania zakładów, podległych Radzie szkolnej krajowej. Rada szkolna krajowa mniema przeto, że w tej mierze byłoby rzeczą pożądaną zasięgnąć z jednej strony opinii osób, mających egzamin rabinacki, uzyskany na niwersytecie, a z drugiej strony reprezentantów Uniwersytetu. Ze swojej strony Rada szkolna krajowa dodaje tylko tę uwagę, że niezbędną jest rzeczą, ażeby w programie nauk obok wykształcenia specjalnego kandydatów było uwzględnione należyte ogólne wykształcenie humanitarne i język wykładowy tych szkół, w których kandydaci ci mieliby w przyszłości działać, Rada szkolna krajowa mniema przeto, że program nauki powinien obejmować także naukę języka polskiego i literatury polskiej i naukę historyi, a to przez wszystkie lata studyum.

Od urządzenia będzie zależała i kwestya kosztów. Zakład potrzebowałby mieć dyrektora i stosownie do długości studyum — dwóch lub trzech profesorów stałych, nie licząc pomocniczych nauczycieli do niektórych przedmiotów ubocznych jak n. p. śpiewu, który także mógłby i powinien wchodzić w program studyum.

Ponieważ dyrektorowi i profesorom wypadłoby przyznać mniejwięcej takie stanowisko, jakie mają nauczyciele szkół średnich, przeto wydatek roczny na płace nauczycieli i renumeracyje może wynosić od 5.000 do 6.500 zł. w. a. Gdy się zaś doda wydatki na lokal, przybory i administracyę, dojdzie wydatek roczny do 10.000 zł. w. a.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu Wydział krajowy przeprowadzi obecnie rokowania ze zborami izraelskimi miasta Lwowa i Krakowa,

oraz 30 miast większych objętych ustawą gminną z dnia 13. marca 1889 r. (Dz. u. kr. Nr. 24.), w sprawie przyczynienia się ich do kosztów założenia i utrzymania zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej.

Szkoła izraelska
w Brodach

Według sprawozdania delegata Wydziału krajowego do nadzoru szkoły izraelskiej w Brodach, posła Oktawa Sali, w szkole tej, mimo upadku w jakim się znajduje miasto Brody i znacznego wychodźstwa ludności izraelskiej, liczba dziatwy szkolnej w stosunku do zeszłorocznej cokolwiek się podniosła. Uczęszczało mianowicie w roku szkolnym 1892/3 chłopców 395, 1893/4 411, 1892/3 dziewcząt 608, 1893/4 612. Razem chłopców 1.003 dziewcząt 1.023.

Wzrost ten jakkolwiek nieznaczny jest dowodem, że Brodzka ludność izraelska coraz bardziej uznaje potrzebę kształcenia dzieci swoich w zakładzie o racjonalnym planie naukowym obejmującym język i wykład polski. Frekwencya chajderów tem samem co roku się zmniejsza.

Stosunek godzin nauki pod względem języka wykładowego był następujący:

1. W szkole chłopców:

w 2 oddziałach	I. klasy	22 godz. polskich	14 godz. niemieckich
w 2 "	II. "	22 " "	20 " "
w 1 oddziale	III. "	16 " "	11 " "
w 1 "	IV. "	15 " "	11 " "
Razem		75 godz. polskich	56 godz. niemieckich

2. W szkole dziewcząt:

w 3 oddziałach	I. klasy	33 godz. polskich	21 godz. niemieckich
w 2 "	II. "	36 " "	20 " "
w 2 "	III. "	38 " "	18 " "
w 2 "	IV. "	40 " "	18 " "
Razem		147 godz. polskich	77 godz. niemieckich
Ogółem		222 " "	133 " "

Zasilki dla młodzieży
kształcących się w naukach i sztukach.

W budżecie krajowym na rok 1894 przeznaczył Wysoki Sejm kwotę 3.000 zł. do dyspozycyi Wydziału krajowego ua zasilki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach.

Z powyższej kwoty udzielił Wydział krajowy następujące zasilki:

a) Na kształcenie się w malarstwie: Stanisławowi Wyspiańskiemu w Paryżu 200 zł.; Antoniemu Konstantemu Gużkowskemu w Monachium 200 zł.; Maryi Podlewskiej w Paryżu 200 zł.; Władysławowi Skibińskiemu w Monachium 150 zł., Edwardowi Doregowskiemu w Monachium 150 zł., Antoniemu Aleksandrowiczowi w Monachium 150 zł., Karolowi Maszkowskiemu w Paryżu 150 zł., Aleksandrowi Skrutokowi w Monachium 200 zł., Romanowi Bratkowskiemu w Monachium 150 zł., Władysławowi Maślakiewiczowi w Monachium 100 zł., Stefanii Dzidowskiej we Lwowie 100 zł., Janowi Olpińskiemu w Monachium 50 zł., Feliksowi Wygrzywalskiemu w Monachium 50 zł.

b) Na kształcenie się w rzeźbiarstwie Konstantemu Laszczko w Paryżu 200 zł.

c) Na kształcenie się w muzyce i śpiewie: Władysławie Dąbrowskiej śpiewaczce w Dreźnie 200 zł., Emie Raabównej w Dreźnie 150 zł., Irenie Bohussównej we Lwowie 150 zł., Maryi Kozłowskiej w Dreźnie 100 zł., Janinie Korolewiczównej we Lwowie 100 zł., Emie Niedzielskiej we Lwowie 50 zł., Michalinie Korczyńskiej we Lwowie 50 zł., Oktawii Rojek we Lwowie 50 zł., Helenie Strzeleckiej we Wiedniu 100 zł.

Zasiłki dla Stowarzyszeń gimnastycznych „Sokół“.

Z ryczałtu 800 zł. przeznaczonego przez Wysoki Sejm w budżecie na rok 1894, dla stowarzyszeń gimnastycznych Sokół udzielił Wydział krajowy subwencye po 100 zł. Towarzystwom „Sokół“: w Bochni, w Drohobyczu, w Myślenicach, w Złoczowie, w Rzeszowie, w Wadowicach, w Jaworowie i Gorlicach.

Zasiłki dla stowarzyszeń rzemieślniczych.

Z ryczałtu przeznaczonego na zasiłki dla stowarzyszeń rzemieślniczych udzielił Wydział następujące subwencye:

- Towarzystwu „Skała“ we Lwowie 200 zł.;
- Towarzystwu „Gwiazda“ we Lwowie 200 zł.;
- Towarzystwu „Gwiazda“ w Krakowie 100 zł.;
- Towarzystwu „Zorja“ we Lwowie 100 zł.;
- Towarzystwu „Gwiazda“ w Zaleszczykach 100 zł.;
- Towarzystwu „Jad Charuzim“ we Lwowie 100 zł.;
- Towarzystwu „Gwiazda“ w Tarnowie 100 zł.;
- Towarzystwu „Gwiazda“ w Kołomyi 100 zł.;

Zasiłki dla burs mieszczących ubogą młodzież szkolną narodowości polskiej i ruskiej.

Z kwoty 4000 złr. przeznaczonej przez Wysoki Sejm w budżecie funduszu krajowego na rok 1894 na zasiłki dla burs, mieszczących ubogą młodzież szkolną i ruską, udzielił Wydział krajowy na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej następujące zasiłki:

polskiej bursie w Brzeżanach 300 zł.; ruskiej bursie w Brzeżanach 100 zł.; bursie w Jarosławiu 250 zł.; bursie polskiej w Kołomyi 200 zł.; polskiej bursie w Przemyślu 300 zł.; ruskiej bursie w Przemyślu 250 zł.; bursie w Rzeszowie 200 zł.; bursie w Samborze 300 zł.; bursie im. Kaczkowskiego w Stanisławowie 200 zł.; ruskiej bursie Bractwa św. Mikołaja w Stanisławowie 200 zł.; ruskiej bursie w Tarnopolu 200 zł.; bursie nauczycielskiej w Tarnopolu 450 zł.; bursie im. św. Kazimierza w Tarnowie 300 zł.; bursie im. Stefana Batorego w Wadowicach 300 zł.; ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie 300 zł., bursie dla chrześcijańskiej młodzieży szkolnej w Brodach 150 złr.

Uchwała w sprawie subwencji dla internatów.

Subwencya w kwocie 4400 złr. uchwalona przez Wys. Sejm dla internatów przy seminariach nauczycielskich rozdzieloną została zgodnie z wnioskiem c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wyasygnowano również subwencyę 1000 złr. dla internatu SS. Nazaretanek w Krakowie.

O fundacyi skarbkowskiej przedkładamy osobne sprawozdanie.

Fundusz szkół ludowych
z roku 1872.

Majątek zarodowy tego funduszu wynosił z końcem roku 1893	
w gotówce	— zł. — 1/2 ct.
w efektach: a) w walucie austriackiej	10.926 " 70 "
b) w walucie koronowej 181.100 koron	
a po zredukowaniu na walutę austriacką	90.550 " — "
razem	101.476 zł. 70 1/2 ct.
Odsetki od efektów przyniosły w roku 1893 dochodu	4.505 zł. 80 ct.
W r. 1894 asygnowano z tego funduszu:	
a) na spłacenie 19 raty należności rządowej	354 zł. 50 ct.
b) na zasiłki bezwrotne na budowę szkół lub przeistoczenie istniejących budynków przeznaczone w roku 1894	3.750 " — "
jednakże Rada szkolna krajowa aż do zamknięcia niniejszego sprawozdania przedstawiła gminy które temi zasiłkami mają być obdarzone.	
Oprócz tego w należnościach czynnych znajduje się kwota	390 " — "
ulożona na 4 ^o / _o książeczkach Banku krajowego i przeniesiona do depozytów funduszu krajowego na rzecz gmin:	
po 45 zł. Gmina Niedźwicz i Olszówka,	
" 50 " " Dobrostany, Haliczanów, Łomnica, Laszyn, Góra motyczna, Żyndrawa.	

Fundacje stypendyjne i dobroczynne.

Fundacje aktywowane
w ciągu roku szkolnego
1893/94.

W ciągu roku szkolnego 1893/4 wprowadziliśmy w życie trzy fundacje, utworzone przez ś. p. Józefa Kośvitzkiego a mianowicie:

1) Fundację dla poprawionych złoczyńców. W fundacji tej wypłaca się rocznie cały dyspozycyjny dochód jako jednorazową zapomogę — w r. 1894 wynosiła ta zapomoga 55 zł. Korzystać z zapomogi mogą skazanci obojga płci, urodzeni i przynależni w kraju wyznający religię chrześcijańską, skazani po raz pierwszy za zbrodnię lub występki, którzy odbyli karę w domu karnym w Krakowie, okazali prawdziwą poprawę i potrzebują pomocy. Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na propozycję komisji nadzoru więzień.

2) Fundację dla ślepych w Krakowie. W fundacji tej wypłaca się corocznie cały dyspozycyjny dochód jako jednorazową zapomogę — w roku 1894 wynosiła ta zapomoga 55 zł. Z fundacji mogą na teraz korzystać osoby ociemniałe, zamieszkały stale w Krakowie, godne pomocy i potrzebujące jej w istocie. Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na propozycję Prezydenta m. Krakowa. Jeżeliby w Krakowie powstał zakład dla ślepych czy to zakład wychowawczy, czy też dom przytułku, służyć będzie wyłącznie prawo kompetowania a to wsparcie osobom opuszczającym zakład wychowawczy po ukończeniu nauki, a względnie umieszczonym w domu przytułku.

3. Fundację stypendyjną dla wychowanków zakładu św. Józefa w Krakowie, w której istnieje jedno stypendyum, wynoszące na teraz 110 zł. w. a. rocznie. Z fundacji tej mogą korzystać chłopcy wyznania chrześcijańskiego urodzeni w kraju, którzy byli umieszczeni w powyższym zakładzie i występują z niego w celu praktycznej nauki jakiegokolwiek rzemiosła lub odbywania studyów w jakiegokolwiek szkole publicznej w obrębie monarchii. Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na propozycję zarządu zakładu.

Fundacje stypendyjne aktywowane z początkiem roku szkolnego 1894/5.

Z początkiem roku szkolnego 1894/5 wprowadziliśmy w życie fundację stypendyjną imienia Bereźnickich, utworzoną przez śp. Józefa Brzeźnickiego Abramowicza. W fundacji tej istnieje jedno stypendyum, wynoszące na teraz 40 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach. W różnych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereźnickich lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną ś. p. fundatora. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Fundacje ukonstytuowane w ciągu r 1893/4.

W ciągu roku 1893/4 ukonstytuowano siedm fundacji a mianowicie fundację Bereźnickich, ks. Tomasza Kielbusiewicza, kopca Unii lubelskiej, trzy fundacje utworzone przez ś. p. Karola Sobotę i fundację ś. p. Józefa Krupacza. Pierwsza z tych fundacji weszła już w życie.

Sprawozdanie o dawniejszych fundacjach dotąd nieaktywowanych.

Nawiązując do naszych sprawozdań z czynności za czas od 1. lipca 1890 do 31. października 1891, od 1. listopada 1891 do 31. grudnia 1892 a wreszcie za czas od tego terminu po koniec listopada 1893 podajemy w dalszym ich ciągu co następuje :

Fundacja ś. p. Grzegorza Aywasa.

Dochody tej fundacji wynoszą na teraz 558 zł. 50 ct. rocznie; ukonstytuowanie jej ma nastąpić dopiero wówczas gdy dochody te wystarczą na wypłatę dwóch stypendyów po 300 zł. w. rocznie.

Fundacja śp. Dyonizego Bertolego.

Dotąd nie udało się jeszcze Wydziałowi krajowemu znaleźć nabywcy dla skrzypiec zapisanych na fundację.

Fundacja śp. Ezechiela Berzewiczego.

Sprawa zrealizowania tej fundacji postępuje powoli, ponieważ rekursy krewnego fundatora, Rykolf Berzewiczego który zgłosił się do spadku z pominięciem testamentu, wstrzymują tok postępowania spadkowego. Jeżeliby tenże Rykolf Berzewicz wniósł skargę o unieważnienie testamentu, do czego ma jeszcze prawo, to zrealizowanie fundacji doznałoby znaczniejszej zwłoki.

Fundacja ś. p. Antoniego Blicharskiego na utrzymanie nauczyciela przy szkole we wsi Jamnicy.

Mimo kilkakrotnie ponawianych zapytań nie otrzymał Wydział krajowy dotąd od c. k. Prokuratoryi Skarbu zawiadomienia czy i o ile stan rzeczy przedstawiony w ostatniem naszym sprawozdaniu uległ zmianie. Widocznie zatem nie został majątek fundacji jeszcze ostatecznie zrealizowany.

- Fundacya śp. Edwarda Chrzanowskiego, Zrealizowanie majątku tej fundacyi jest jeszcze w toku.
- Fundacya im. Kazimierza Czarniakowskiego, Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacya ś. p. Izabeli Duszyńskiej, Pomimo kilkakrotnych zapytań nie otrzymał Wydział krajowy zawiadomienia o ile zrealizowanie majątku niniejszej fundacyi od ostatniego naszego sprawozdania naprzód postąpiło. Widocznie zatem nie zaszła w stanie rzeczy żadna ważniejsza zmiana.
- Fundacya ś. p. Michała Gątkiewicza, Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacya śp. Józefa Grossa de Rosenberg, Majątek fundacyi został już ostatecznie zrealizowany i zostanie niebawem wydany Wydziałowi krajowemu, który przyjął ofiarowane mu przez c. k. Namiestnictwo prawo zarządu i rozdawnictwa tej fundacyi. Wydział krajowy wypracował już projekt aktu fundacyjnego i przedłożył go c. k. Namiestnictwu do aprobaty. Niebawem zatem nastąpi ukonstytuowanie tej fundacyi, a względnie także wprowadzenie je w życie, jeżeli należytość rządowa została już zapłacona.
- Fundacya ś. Dra Kornelego Hoffmana, Stan rzeczy nie uległ zmianie.
- Fundacya śp. Ludwika Jankowskiego, Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacya Teofila i Herzylii Januszewskich, Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacya śp. Stanisława Karzykiewicza, Zrealizowanie majątku fundacyi nie nastąpiło jeszcze, ponieważ spadkobierczyni legatu fundacyjnego dotąd ani nie złożyła ani nie zabezpieczyła. Spodziewać się jednak należy, że w najbliższej przyszłości fundacya zostanie zrealizowaną, gdyż sąd pertraktacyjny polecił już w tym celu egzekutorom testamentu przedłożenie wniosków względem sprzedaży majątku spadkowego.
- Fundacya śp. ks. Tomasz Kiełbusiewiczza, Fundacya ta, o której ukonstytuowaniu donieśliśmy już powyżej, nie może na teraz wejść w życie, pomimo, iż przypadająca od niej należytość rządowa została już zapłacona, a to z powodu, że jej terażniejszy dochód nie wystarcza na pokrycie stypendyum (ew. posagu) w ustanowionej przez fundatora wysokości. Przez kapitalizację odsetek usunie się tę przeszkodę w niedługim czasie i prawdopodobnie przed upływem dwóch lat będzie można fundacyę aktywować.
- Fundacya śp. Franciszka Kochmana dla dziewcząt służących, Aktywowanie tej fundacyi nastąpi w myśl art. 21 aktu fundacyjnego dopiero wtedy, gdy z jej dochodów można będzie — po odciążeniu 10% na pomnożenie majątku zakładowego wypłacać corocznie trzy posagi o kwotach 500 zł. 400 zł. i 300 zł. Aż do tej chwili będą dochody fundacyi kapitalizowane. Na teraz wynoszą one 600 zł. 40 ct.
- Fundacya kopca Unii lubelskiej, Aktywowanie tej fundacyi o której ukonstytuowaniu donieśliśmy już powyżej nastąpi w myśl art. III aktu fundacyjnego dopiero wtedy, gdy dochody wystarczą na wypłatę jednego stypendyum o rocznych 120 złr.

Stanie się to dopiero za lat kilkanaście, obecnie bowiem wynoszą dochody tylko 58 zł.

- Fundacya śp. Józefa Krupacza. Fundacya ta o której ukonstytuowaniu donieśliśmy już powyżej wejdzie w życie skoro tylko majątek jej zostanie wydany Wydziałowi krajowemu.
- Fundacya ś.p. Wojciecha Kucharskiego. Majątek fundacyi nie został jeszcze w zupełności zrealizowany, w szczególności nie zrealizowano jeszcze rozmaitych wierzytelności spadkowych które wedle stanu z końca roku 1893 wynosiły wraz z należnościami ubocznymi kwotę 5839 zł. 97 ct. Zrealizowanie tych wierzytelności jest w toku.
- Fundacya ś.p. Leona Jana Kantego dw. imion Kuczyńskiego. Majątek fundacyi nie został dotąd zrealizowany, gdyż sprzedaż dóbr spadkowych nie została jeszcze dokonana. Sprawa ta postąpiła jednak o tyle naprzód, że c. k. Namiestnictwo, przychylając się do opinii egzekutora testamentu, której Wydział krajowy nie podzielał zgodziło się na proponowaną sprzedaż tych dóbr z wolnej ręki, należy się zatem spodziewać, iż sprzedaż ta w niedalekiej przyszłości nastąpi.
- Fundacya Karola i Reiny Lipińskich. Fundacya ta, ukonstytuowana jeszcze w ciągu r. 1892/3 nie może być wprowadzoną w życie, ponieważ na teraz stosunki jej nie są jeszcze uporządkowane. Odbudowanie i restauracya budynków gospodarskich w Urlowie, które częściowo spłonęły częściowo zaś z powodu dezolacyi stały się niezdatnymi do użytku, pociągnęła za sobą znaczne wydatki i wymagać będzie jeszcze znacznych nakładów. Być także może, że rozwiązanie niedogodnego dla fundacyi stosunku współwłasności co do Urlowa, które wobec wykluczenia i sprzedaży części do fundacyi należącej może nastąpić tylko w drodze fizycznego rozdziału lub nabycia przez fundacyę także nienależącej do niej na teraz $\frac{1}{4}$ części tych dóbr, spowoduje zwłokę w aktywaniu fundacyi, stanie się to mianowicie w wypadku, jeżeliby załatwienie tej sprawy na tej drugiej drodze nastąpiło. Wydział krajowy dokładał i dokładać będzie wszelkich starań, ażeby zawikłane stosunki tej fundacyi jak najprędzej uporządkować i tem samem umożliwić rychłe wprowadzenie w życie tej fundacyi.
- Fundacya ś.p. Józefa Lityńskiego. Pomimo kilkakrotnych zapytań nie otrzymał Wydział krajowy dotąd zawiadomienia, czyli i w jaki sposób nastąpiło zabezpieczenie tej ewentualnej fundacyi.
- Fundacya ś.p. Ignacego Marynowskiego. Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacya ś.p. Antoniego Monsona. Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie, gdyż dożywotniczka pozostaje jeszcze przy życiu.
- Fundacya ś.p. księżny Augusty Montleart. Majątek fundacyi został już w całości zrealizowany, część jego jednak w sumie 15.273 zł. 67 ct. pozostaje jeszcze w depozycyie sądo-

wym na pokrycie ewentualnej defalki legatu i należności rządowej. Ponieważ niezakwestyjonowana część majątku fundacyi, wynosząca 53.600 zł. wystarcza sama przez się na osiągnięcie celu fundacyi, przeto ukonstytuowanie jej i aktywowanie nastąpi w najbliższej przyszłości, przed rozstrzygnięciem kwestyi możliwej redukcji legatu. W tym celu wypracował już Wydział krajowy, który przyjął ofiarowane mu przez c. k. Namiestnictwo prawo zarządu i rozdawnictwa tej fundacyi, odpowiedni projekt aktu fundacyjnego. Co do projektu tego poczyniła Zwierzchność gminy Krzyszkwice swoje uwagi, które będą przedmiotem dalszej korespondencji. W każdym razie można się spodziewać, że ukonstytuowanie fundacyi nastąpi w ciągu roku 1894/5.

- Fundacya familijna ś. p. Dr. Adama Morawskiego. Fundacya ta nie może być jeszcze reaktywowaną, gdyż dochody jej wynoszą 73 zł. 50 ct. i w myśl §. 5 aktu fundacyjnego mają być kapitalizowane tak długo, dokąd nie wystarczą na wypłatę stypendyum w kwocie 105 zł.
- Fundacya ś. p. Adama Jelity Neronowicza. Stan rzeczy nie uległ zmianie.
- Fundacya ś. p. Ignacego Olanowicza. Stan rzeczy nie uległ zmianie.
- Fundacya ś. p. Magdaleny Pasiecznańskiej. Majątek fundacyi jest już niemal zupełnie zrealizowany, do ściągnięcia pozostaje już tylko jedna wierzytelność w kwocie 2000 zł., która jest już wywalczoną i zabezpieczoną. Ukonstytuowanie i aktywowanie fundacyi nastąpi dopiero po zgaśnięciu dożywocia, którem fundatorka majątek fundacyi obciążyła.
- Fundacya ś. p. Bolesława Paszyca. Majątek fundacyi został już wydany Wydziałowi krajowemu z wyjątkiem części w kwocie 4000 zł. przeznaczonej na pokrycie pretensyi, co do których fundacyi spór wytoczono, w razie jeżeliby spory te niepomysłnie dla niej wypadły. Ukonstytuowanie fundacyi nastąpi w ciągu roku 1894/5, aktywowanie zaś po zapłaceniu należności rządowej.
- Fundacya imienia Ryszarda Pieściorowskiego. Dotąd nie udzieliło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu projektu ugody z siostrami fundatora, widocznie zatem rokowania nie zostały jeszcze ukończone.
- Fundacya ś. p. Ignacego Pierzchały. Aktywowanie tej fundacyi, ukonstytuowanej jeszcze w roku 1892/3, nastąpi w myśl art. IV. aktu fundacyjnego z początkiem jedenastego roku szkolnego od roku, z którego dochodów należytość rządowa ostatecznie umorzona zostanie; aż do tego czasu będą dochody kapitalizowane.
- Fundacya imienia Pietruskich. Spór wytoczony ś. p. fundatorce o unieważnienie testamentu ś. p. Konstantego Pietruskiego, rozstrzygnięty w pierwszej instancji na korzyść ś. p. fundatorki, a względnie jej masy spadkowej znajduje się obecnie w stadyum apelacyi. Po rozstrzygnięciu tego sporu będzie można przystąpić do zrealizowania majątku fundacyi.

- Trzy fundacje utworzone przez ś. p. Leopolda Rolanda. Zrealizowanie tych fundacji, które w pozostałym majątku znajdują zupełne pokrycie, dozna pewnej zwłoki, ponieważ władze szwajcarskie, które mają w swem przechowaniu wszystkie kupony od efektów spadkowych, wymierzyły od nich znaczną należność i w celu uchylenia tego niesłusznego wymiaru potrzeba będzie prawdopodobnie przeprowadzić spór przed sądem związkowym w Lozannie.
- Ewentualna fundacja Zygmunta br. Romaszka. Nad zabezpieczeniem tej ewentualnej fundacji czuwać będzie z urzędu sąd pertraktacyjny. C. k. Prokuratoria skarbu została przez c. k. Namiestnictwo reskrytem z d. 10. sierpnia 1894 l. 66280 zwolnioną od czynności około zabezpieczenia i zrealizowania tej fundacji Wydział kraj. uchylił się także od zastępstwa tej fundacji z powodu braku kompetencji.
- Fundacja Bursy im. księcia Leona Sapiehy. Stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie.
- Fundacja ś. p. ks. Aleksandra Słowińskiego. Ściągnięcie wierzytelności spadkowych, po którym dopiero w myśl woli ś. p. fundatora ma nastąpić wypłata przeznaczonego na fundację kapitału 2.000 zł. nie zostało jeszcze ukończone. Również nie została jeszcze rozstrzygniętą kwestya oddania tej fundacji w zarząd Wydziału krajowego.
- Fundacja p. n. „Stypendyum imienia Elgiusza i Karoliny małżonków Sobolewskich. Kapitał 3.000 zł. przeznaczony na fundację, jest już zabezpieczony. Kapitał ten jest płatny w myśl woli fundatorki (ś. p. Karoliny Sobolewskiej) dopiero po zupełnem zrealizowaniu majątku spadkowego. Czynność ta jest jeszcze w toku
- Trzy fundacje ś. p. Karola Soboty. Aktywowanie tych fundacji, o których ukonstytuowaniu donieśliśmy już powyżej, nie może na razie nastąpić, ponieważ dochody fundacji nie wystarczają na wypłatę stypendyów w kwotach przez fundatora oznaczonych.
- Fundacja ś. p. Franciszka Stachiewicza. Sąd pertraktacyjny zarządził już wydanie majątku niniejszej fundacji do dyspozycji c. k. Namiestnictwa, a Wydział krajowy poczynił kroki w celu uzyskania oddania tego majątku w przechowanie Wydziału krajowego. Niebawem można będzie przystąpić do ukonstytuowania fundacji; aktywowanie jej wypadnie odroczyć, gdyż dochody nie wystarczają na teraz na wypłatę stypendyum w oznaczonej przez fundatora kwocie 300 zł. rocznie.
- Fundacja im. Edwarda Adama hr. Stadnickiego. Legat fundacyjny w sumie 10.000 zł. został już w stanie biernym dóbr spadkowych Nawojowa z przyległościami zainstabulowany. Spłata tego legatu ma nastąpić wedle woli fundatora po większej sprzedaży lasu w dobrach spadkowych. Wedle informacji, uzyskanych przez c. k. Namiestnictwo przyjdzie taka sprzedaż za lat kilka do skutku.
- Fundacja im. Magdaleny i Bonifacego Stillerów. Realizacją majątku fundacyjnego zajmuje się c. k. Prokuratoria skarbu i syndyk Wydziału krajowego, będący oraz kuratorem masy spadkowej. Dotąd nie otrzymał Wydział krajowy zawiadomienia, iżby sprze-

daż spadkowych nieruchomości już nastąpiła, również nie można jeszcze ocenić, czy po spłaceniu długów spadkowych i poprzedzających zapis fundacyjny legatów pozostanie dla fundacyi jaka nadwyżka.

- Fundacya Adolla Juliusza Strissowera p. n. „Stypendya Strissowrowskie“.
- Wydział krajowy wypracował już i przesłał c. k. Namiestnictwu nowy projekt aktu fundacyjnego. Odpowiedź c. k. Namiestnictwa nie nadeszła jeszcze, gdyż zapewne zarządzono znowu przesłuchanie spadkobierców fundatora.
- Fundacya Stupnickich i Jankowskich, utworzona przez ś. p. Marcęcego Stupnickiego.
- Ukonstytuowanie tej fundacyi już dawniej prowizorycznie aktywowanej, nie mogło jeszcze nastąpić, ponieważ jej stosunki nie są jeszcze dostatecznie uporządkowane.
- Fundacya imienia Konrada Wilczyńskiego.
- Fundacya ta jest już ukonstytuowaną, a wymierzona od niej należność rządowa została już zapłaconą. Aktywowanie fundacyi nie może jednak na teraz nastąpić, ponieważ dochody nie wystarczają na wypłatę stypendyum w wysokości przez fundatorkę określonej.
- Fundacya Jana Michała Włochowicza.
- Należność rządowa od tej fundacyi, której majątek wskutek dokonanej za zezwoleniem Wys. Sejmu od sprzedaży gruntu fundatorowi jest już całkiem zrealizowany, została już zapłaconą w listopadzie 1893. Wkrótce potem w lutym 1894, zanim jeszcze można było przystąpić do aktywowania fundacyi zgłosił się fundator z prośbą o zmianę aktu fundacyjnego, a w szczególności o zmianę przeznaczenia fundacyi w ten sposób, iżby jej dochody służyły nie na wypłatę stypendyum, tylko na sprawianie odzieży i przyborów szkolnych dla ubogiej dziatwy, uczęszczającej do szkół ludowych w Skałacie.
- Wydział krajowy zgodził się na tę zmianę i wypracował odpowiedni projekt nowego aktu fundacyjnego, który uzyskał już aprobatę c. k. Namiestnictwa. Obecnie jest w toku odebranie oświadczeń co do przyjęcia praw i obowiązków od osób, powołanych do współudziału w rozdawnictwie. Po ukończeniu tej czynności nastąpi ukonstytuowanie i aktywowanie fundacyi.
- Fundacya Jędrzeja i Maryi Żemłów.
- Uzupełniając wzmiankę podaną w ostatniem sprawozdaniu przytaczamy następujące daty co do tej fundacyi:
- Testamentem wspólnym z d. 24. czerwca 1891 ustanowili Jędrzej i Marya Żemłowie z całego swojego majątku fundacyę, której dochód obracany ma być w $\frac{1}{3}$ części na rzecz wszystkich trzech cerkwi w Gródku, w $\frac{1}{3}$ części na rzecz każdoczesnych trzech, a względnie dwóch księży obrz. gr. kat. w Gródku z zastrzeżeniem odprawiania mszy, a w $\frac{1}{3}$ części na dwa stypendya dla uczniów gr. kat. obrz. gr. kat. urodzonych w Gródku, którzy ukończywszy tamże szkołę ludową z dobrym skutkiem zamierzają kształcić się dalej w jakimkolwiek zakładzie naukowym. Pierwszeństwo w równych zresztą okolicznościach zastrzeżone jest dla krewnych fundatorów. Rozdawnictwo służyć ma każdoczesnemu gr. kat. proboszczowi w Gródku w porozumieniu z Radą gminną tegoż miasta. Zarząd fundacyi służy Wydziałowi krajowemu. Fundacya wchodzi w życie po śmierci obu

fundatorów, gdyż dla pozostałego przy życiu małżonka zastrzeżono dożywotnie użytkowanie spadku. Jędrzej Żemła zmarł w r. 1892, prawo dożywotniego użytkowania służy zatem Maryi Żemła.

Uchwałą z d. 16. kwietnia 1894 l. 16174 postanowił Wydział krajowy — wychodząc z założenia, że istnieją tu właściwie trzy fundacje odrębne — kościelna, mszalna i stypendyjna, przyjąć zarząd tylko tej ostatniej fundacji, a uchylić się od objęcia zarządu fundacji kościelnej i mszalnej, ponieważ takich fundacji w ogóle w zarządzie swym nie ma i uważa za rzecz stosowną, aby one pozostały w rękach władz właściwych.

Postanowienie to poddał Wydział krajowy do wiadomości c. k. Namiestnictwa z prośbą o zarządzanie stosownych kroków w celu zabezpieczenia fundacji.

Na wystosowane później zapytanie, czyli i w jaki sposób fundacja niniejsza została już zabezpieczoną, nie otrzymał Wydział krajowy dotąd żadnej odpowiedzi.

Fundacje nowo powstałe.
Fundacja stypendyjna
imienia ś. p. Roberta
Heferna.

Wna Anna Hefernowa, wdowa po ś. p. Robercie Hefernie, dyrektorze Banku hipotecznego we Lwowie złożyła w dniu 10. maja 1894 za pośrednictwem tegoż Banku w Wydziale krajowym 4½ % listy zastawne tegoż Banku w łącznej imiennej wartości 15.000 zł. wraz z dokumentem, zeznanym we Lwowie d. 9. maja 1894. Dokumentem tym przeznaczyła powyższy kapitał, zastrzegając sobie a następnie swemu synowi Bolesławowi dożywotnie jego użytkowanie, na fundację stypendyjną imienia ś. p. Roberta Heferna.

W fundacji tej mają istnieć trzy stypendya po 225 zł., z których dwa są zastrzeżone dla uczniów IV. roku praw we Lwowie, narodowości polskiej, bez różnicy wyznania i przez dziesięciu ze strony Senatu akademickiego wskazanych uczniów tegoż roku nadawane być mają. Zatwierdzenie tego wyboru należy do Wydziału krajowego, który przedtem ma wysłuchać zdania Senatu akademickiego. Trzecie stypendyum przeznaczone jest dla synów Aleksandra Lewakowskiego; o ile by ciż z niego nie korzystali ma być ono nadane na równi z pierwszymi. — Zarząd fundacji należy do Wydziału krajowego.

Uchwałą z dnia 25. maja 1894 l. 25233 przyjął Wydział krajowy wszystkie przekazane mu co do niniejszej fundacji prawa i obowiązki a zarazem przyjął też złożone przez fundatorkę papiery wartościowe w zarząd i przechowanie.

Ukonstytuowanie niniejszej fundacji nastąpi dopiero po zgaśnięciu dożycia fundatorki i jej syna.

Fundacja imienia ś. p.
Oktawa Pietruskiego.

Chcąc uczcić pamięć długoletniego członka Wydziału krajowego i zastępcy Marszałka krajowego ś. p. Oktawa Pietruskiego, postanowiło liczne grono funkcyjaryuszów kraju i zakładów krajowych utworzyć z własnych składek fundację jego imienia, przeznaczoną dla wdów i sierót po funkcyjaryuszach kraju i zakładów krajowych i odniosło się do Wydziału krajowego z prośbą o przyjęcie zarządu tej fundacji i zajęcie się fruktyfikacją subskrybowanych datków w miarę ich wpływu.

Uchwałą z dnia 23. marca 1894 l. 16170 przyjął Wydział krajowy zarząd tej fundacyi Składki, w których wzięli udział także członkowie Wydziału krajowego, wpływają regularnie. W połowie roku 1896 powinien być już zebrany cały kapitał, w sumie przeszło 2000 zł, poczem będzie można przystąpić do ukonstytuowania fundacyi.

Fundacya Juliusza We-
bera.

Zmarły w dniu 13. maja 1892 Juliusz Weber zapisał kodycyłem z d. 21. lipca 1891 wspólnie ze swą obecnie jeszcze przy życiu pozostającą małżonką Filomeną sporządzonym, swoją połowę realności pod l. 70 w Weinbergu położonej gminie Weinbergen jako wieczysty fundusz szkolny z zastrzeżeniem co do sposobu użycia tudzież z zastrzeżeniem zakupowania co roku potrzebnych książek szkolnych i przyborów dla pięciu chłopców i pięciu dziewcząt i wnoszenia do Wydziału krajowego co roku kwoty 140 zł. na stypendyum dla jednego chłopca. Fundacye te oddano pod opiekę i kontrolę Wydziału krajowego i zboru ewangelickiego we Lwowie, mają one wejść w życie po śmierci Filomeny Weber.

Zrealizowaniem fundacyi na zakupno książek szkolnych i fundacyi stypendyjnej zajmuje się c. k. Prokuratorya Skarbu.

Ponieważ c. k. Sąd krajowy lwowski oprócz dat powyższych nie udzielił Wydziałowi krajowemu żadnych bliższych szczegółów co do tych fundacyi, przeto Wydział krajowy nie powziął co do nich na razie żadnego postanowienia i zażądał przedewszystkiem odpisu tak powyższego kodycyłu jak i późniejszego testamentu fundatora. Żądaniu temu nie stało się dotąd zadość.

Fundacye dobroczynne.
Fundacye imienia ś. p.
Tytusa Kielanowskiego.

Aktami notaryalnymi z daty Busk 1. czerwca 1894 ustanowiła Wna Aniela Kielanowska dwie fundacye mające na celu utrzymywanie ochronek dla małych dzieci włościan i zapewnienie chorym włościanom pielęgnowania w domu. Obie te fundacye mają nosić imię ś. p. Tytusa Kielanowskiego. Pierwsza przeznaczona dla gminy Kędzierzawce, udotowana jest realnością l. w. hip. 240 gm. Kędzierzawce i 4% listem zastawnym gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 20.000 koron, druga, przeznaczona dla gminy Żuratyn udotowana jest realnością l. w. hip. 199 gm kat. Żuratyn i takim samym listem zastawnym imiennej wartości 20.000 koron.

Cel powyższy ma być w obu fundacyach osiągnięty przez utrzymywanie w realnościach fundacyjnych SS. Służebniczek lub innego podobnego zgromadzenia rz kat. chociażby nieuznanego. Zarząd fundacyi i nadzór nad spełnieniem jej celów złożyła fundatorka w ręce Wydziału krajowego.

Uchwałą z dnia 21. listopada 1894 l. 37.542 przyjął Wydział krajowy wszystkie przekazane mu co do obu tych fundacyi prawa i obowiązki. Zarazem zażądał Wydział krajowy od fundatorki, ażeby przeprowadziła intabulację fundacyi za właścicielki ofiarowanych na nie realności, złożyła w Wydziale krajowym przeznaczone na ich udotowanie efekta i podała mu daty, wykazujące iż ofiarowana dotacya wystarcza na osiągnięcie celów fundacyi. Po tem uzupełnieniu poczyni Wydział krajowy potrzebne kroki w celu uzyskania zatwierdzenia fundacyi.

Macierz polska.

Stosownie do przepisu art. 26 statutu fundacji „Macierz polska“ przedkłada Wydział krajowy z zarządu majątku zakładowego tej fundacji następujące sprawozdanie:

Rok 1893.**A. Dochody:**

	Gotówka:	Efekta:
1. Subwencye i datki dobrowolne:		
a) Subwencya z funduszu kraj. za rok 1893	5.000 zł. — ct.	— zł. — ct.
b) subwencya od gminy miasta Lwowa za rok 1893	200 „ — „	— „ — „
c) datki od rozmaitych osób	2 „ 65 „	— „ — „
2. Dochody ze sprzedaży wyda- wnictw własnych	2.602 „ 89 ct.	— „ — „
3. Odsetki od efektów	1.659 „ 50 „	— „ — „
4. Gotówka za spieniężone efekta i za dopłatę konwersyjną	385 „ 35 „	— „ — „
5. Efekta zakupione i skonwertowa- wane	— „ — „	23.000 „ — „
6. Zaliczka zwrotna z funduszu krajowego	1.000 „ — „	— „ — „
7. Rozmaite zwroty	64 „ — „	— „ — „
razem	10.914 zł. 39 ct.	23.000 zł. — ct.
8. Do tego: zapas z początkiem roku 1893	377 „ 55 „	36.774 „ 92 „
Suma dochodów	11.291 zł. 94 ct.	59.774 zł. 92 ct.

B. Wydatki:

1. Koszta wydawnictw własnych	6.634 zł. 98 ct.	— zł. — ct.
2. Zasiłki naukowe dla dzieci nie- zamożnych rodziców	500 „ — „	— „ — „
3. Koszta administracyi	1.020 „ 40 „	— „ — „
4. Wynagrodzenie sekretarza „Ma- cierzy“	200 „ — „	— „ — „
5. Wynagrodzenie redaktora czaso- pisma „Gospodarz“	300 „ — „	— „ — „
6. Wynagrodzenie sług za nadzór lokalu i sprzątanie	15 „ — „	— „ — „
7. Gotówka na zakupno efektów	388 „ — „	— „ — „
8. Efekta spieniężne i skonwertowa- wane	— „ — „	22.623 „ 75 „
9. Odsetki bierne	6 „ 40 „	— „ — „
10. Rozmaite nieprzewidziane	15 zł. — „	— „ — „
Do przeniesienia	9.079 zł. 78 ct.	22.623 zł. 75 ct.

Z przeniesienia .	9.079 zł. 78 ct.	22.623 zł. 75 ct.
11. Zwrot zaliczki funduszowi krajowemu:		
a) z r. 1892 .	1.000 zł.	
b) z r. 1893 .	1.000 .	2.000 zł. — ct. — zł. — ct.
razem . . .	11.079 zł. 78 ct.	22.623 zł. 75 ct.
12. Do tego: zapas z końcem r. 1893	212 „ 16 „	37.151 „ 17 „
Suma wydatków . . .	11.291 zł. 94 ct.	59.774 zł. 92 ct.

Wykazany wyżej pod poz. 12 wydatków zapas z końcem r. 1893 w gotówce 212 zł. 16 ct jest zapasem majątku obrotowego; zaś w efektach 37.151 zł. 17 ct. jest zapasem majątku zarodowego fundacji; — pod poz. 11 wydatków wykazany zwrot zaliczki funduszowi krajowemu w kwocie 2.000 zł. mieści w sobie zaliczkę wziętą od funduszu krajowego w r. 1892 w kwocie 1.000 zł. i zaliczkę wziętą od funduszu krajowego w roku 1893 w kwocie 1.000 zł.

Zarząd majątku zarodowego Zakładu im. Ossolińskich.

W myśl §. 41. i 58 ustawy fundacyjnej zakładu im. Ossolińskich kasa krajowa Wydziału krajowego przechowuje majątek zarodowy Zakładu w efektach, pobiera dochody działu bibliotecznego, z których wedle asygnacji kuratora literackiego daje w miarę potrzeby zasiłki kasie podręcznej, będącej pod zarządem kuratora literackiego.

Kontrolę rachunkową wykonuje Wydział krajowy.

Obrót pieniężny w roku 1893 był następujący:

A. Stan ogólny majątku z końcem roku 1892 wyniósł:

a) w papierach wartościowych .	242.138 zł. 45 ct.
a po potrąceniu:	
1. wydzielonego kapitału po myśli statutu na rzecz funduszu rezerwowego	33.897 zł. 31 ct.
2. depozyta kuratora ekonomicznego . .	1.097 „ 95 „
3. kaucyi dzierżawców	3.607 „ 50 „ = 38.602 „ 76 „
pozostaje majątek zakładowy .	203.535 zł. 69 ct.
b) w kapitałach hipotekowanych:	
Zapis Chołoniewskiego .	3.150 zł. — ct.
Zapis Neronowicza .	525 „ — „
Zapis Pawlikowskiego .	2.362 „ 50 „ . . . 6.037 „ 50 „
c) w funduszach bibliotecznych (wartość inwentarza)	510.159 - 75 „
d) w gotówce i należnościach czynnych . .	26.890 „ 47 „
Majątek ten wynosi z końcem roku 1893:	
a) w papierach wartościowych . .	245.006 zł. 17 ct.

a po strąceniu :

1. wydzielonego kapitału po myśli statutu na rzecz funduszu rezerwowego 36.701 zł. 91 ct.
2. kaucyi dzierżawców 3.742 „ 50 „ = 40.444 „ 41 „
pozostaje jako majątek zakładowy . . . 204.561 zł. 76 ct.

W porównaniu z rokiem 1892 przybyło w efektach 1.026 zł. 07 ct. a mianowicie:

- α) przybyło wskutek konwersyi listów zast. gal. Towzystwa kred. ziemsk. i obligacyi indemnizacyjnych :
1. do funduszu Brodzkiego 55 zł. — ct.
 2. do funduszu Stodnickiego 40 „ — „
 3. do funduszu Kopystyńskiego 49 „ 60 „
 4. do depozytu Kurytoryi ekonomicznej 7.877 „ 88 „
razem przybyło 8.022 zł. 48 ct.

β) ubyło :

1. w funduszu zapomogowym, wskutek udzielonej zaliczki administracyi dóbr fundacyjnych . . . 1.571 zł. 03 ct.
2. w funduszu Przeworskim przez udzielenie zaliczki na restauracyę gmachu 5.425 „ 38 „
razem ubyło 6.996 „ 41 „

z porównania okazuje się przyrost w efektach jak wyżej o 1.026 zł. 07 ct

δ) w kapitałach hipotekowanych :

- Zapis Chołoniewskiego . 3.150 zł. — ct.
Zapis Neronowicza . 525 „ — „
Zapis Pawlikowskiego . 2.362 „ 50 „ 6.037 zł. 50 ct.
bez zmiany jak w roku 1892.

c) w funduszach bibliotecznych :

1. dobra i realności (jak w r. 1892) 342.943 zł. 66¹/₂ ct.
2. zbiory 141.021 „ 27¹/₂ ct.
przyrosła wartość zakupionych

książek, dzieł i zbiorów o 3.390 zł. 74 ct.	
3. nakłady	24.546 zł. 54 ct.
ubyło w roku 1893 sprzedanych, zamienionych i gratis wydanych nakładów, wedle szczegółowego inwentarza, wartości 632 zł. 36 ct.	
4. sprzęty	4.252 „ 36 „
w roku 1892 wartość sprzętów wynosiła	4.406 zł. 65 ct.
przybyło w r. 1893 sprzętów za	66 „ 04 „
razem	4.472 zł. 69 ct.
od tego potrąca się 5% na zużycie od 4.406 zł. 65 ct. =	220 „ 33 „
okazuje w r. 1893 wartość sprzętów jak wyżej	4.252 zł. 36 ct.
gdy zaś w r. 1892 wynosiła jak w.	4.406 „ 65 „
przeto zmniejszyła się o	154 zł. 29 ct.
razem w funduszach bibliotecznych	512.763 zł. 84 ct.
d) w gotówce i należnościach czynnych	21.952 „ 64 1/2 „
ubyło w roku 1893 o 4.937 zł. 83 ct.	
W całym majątku zakładowym przybyło:	
α) w efektach	1.026 zł. 07 ct.
β) w funduszach bi- bliotecznych	3.390 zł. 74 ct.
a po strąceniu u- bytku	786 „ 65 „ 2.604 „ 09 „
ogółem przybyło	3.630 „ 16 ct.
ubyło zaś w należnościach czyn- nych o	4.937 „ 83 „
z porównania ogółem ubytek	1.307 zł. 67 ct.

B. Obrót kasowy w majątku obrotowym wynosił w r. 1893:

A. Dochody.

a) Dochody w gotówce:

1. Rzeczywiste:	
Rata od Kuratora ekonomicznego	6.300 zł. — 1/2 ct.
Czynsze z gmachu	1.240 „ — „
Do przeniesienia	7.540 zł. — 1/2 ct.

Z przeniesienia	7.540 zł. — $\frac{1}{2}$ ct.
Dochód z ogrodu	30 „ — „
Dochód z dóbr Rakowca i z lasu	7.580 „ 41 „
Odsetki	2.994 „ 59 „
Oplata od Wydawnictw książek szkolnych za drukarnię	7.000 zł. — „
Za sprzedane nakłady	60 „ 73 „
Rozmaite dochody	6 „ 26 „
2. Przenośne:	
Subwencya Sejmowa na ochronę zabytków historycznych	500 zł. — ct.
i odsetki od lokowanej gotówki 38 „ 74 „	538 „ 74 „
Zwrot zaliczek na płace	60 „ — „
Do funduszu zapasowego:	
a) rata pożyczki od Wydawnictwa książek szkol.	2.600 „ — „
b) częściowy zwrot pożyczki od Administracyi dóbr fundacyjnych	4.000 „ — „
c) za spieniężone efekta	1.383 „ 89 „
Dotacya na odrestaurowanie gmachu zakładowego:	
od funduszu Przeworskiego	5.000 „ — „
„ „ „ zapasowego	5.000 „ — „
razem	43.794 zł. 62 $\frac{1}{2}$ ct.
Zapasy kasowy z dniem 31. grudnia 1892	359 „ 21 $\frac{1}{2}$ „
Suma	44.153 zł. 84 ct.

b) Dochody w efektach:

Skonwertowane i kupione efekta:

Depozyt Kuratoryi ekonomicznej	131.366 zł. 88 ct.
Fundusz Brodzkiego	10.055 „ — „
„ Stadnickiego	5.040 „ — „
„ Kopystyńskiego	6.249 „ 60 „
„ Przeworski	19.000 „ — „
„ Zapasowy	9.404 „ 22 „
„ Rezerwowy	60.304 „ 60 „
Kaucya Ostrowskiego	135 „ — „
razem	241.555 zł. 30 ct.
Zapasy efektów z dniem 31. grudnia 1892	242.138 „ 45 „
Suma	483.693 zł. 75 ct.

II. Wydatki.

a) Wydatki w gotówce:

1. Rzeczywiste:

Zakupno i oprawa dzieł	3.018 zł. 24 ct.
Muzeum	299 „ 44 „
Do przeniesienia	3.317 zł. 68 ct.

Z przeniesienia	3.317	zł.	68	ct.
Wydawnictwo (nakłady własne)	8	"	—	"
Podatki	2.670	"	45	"
Płace urzędników i sług, remuneracye, pensye i zapomogi	12.286	"	62	"
Stypendya	2.297	"	50	"
Dalsze koszta odrestaurowania gmachu zakład.	10.675	"	57	"
Koszta administracyjne i asekuracya gmachu	1.046	"	59	"
Koszta kancelaryjne, porto i t. p.	1.078	"	63	"
Opał i światło	1.932	"	30	"
Należytości rządowe od kontraktu, opłaty na szkołę i asekuracya leśniczówki w Rakowcu	597	"	64	"
Ruchomości biurowe i biblioteczne	66	"	04	"
Odsetki od lokacyi zaliczki sejmowej	38	"	74	"
2. Przenośne:				
Wydano z zaliczki sejmowej	455	"	50	"
Wydano kaucyę Aleksandra Vogla	228	"	60	"
Ulokowano w Banku krajowym na rach. bież.	516	"	59	"
3. Pożyczka:				
Pożyczkę zwrócono funduszowi Przeworskiemu	5.000	"	—	"
razem	43.115	zł.	45	ct.
Zapasy kasowy z dniem 31. grudnia 1892	1.038	"	39	"
Suma	44.153	zł.	84	ct.

b) Wydatki w efektaeh:

Spieniężone i do konwersyi wydane efekta:				
Depozyt Kuratoryi ekonomicznej	58.339	zł.	—	ct.
Fundusz Brodzkiego	5.000	"	—	"
" Stadnickiego	2.500	"	—	"
" Kopystyńskiego	3.100	"	—	"
" Przeworski	14.925	"	38	"
" Zapasowy	6.975	"	25	"
" Rezerwowy	32.400	"	—	"
Tymczasowy depozyt Kuratora ekonomicznego	1.097	"	95	"
razem	124.337	zł.	58	ct.
Zapasy efektów z dniem 31. grudnia 1893	359.356	"	17	"
Suma	483.693	zł.	75	ct.

III. Zaległości czynne wynoszą:

1. Na rachunku bieżącym Banku krajowego	522	zł.	35	ct.
2. 4½ % pożyczka z funduszu zapasowego na wydawnictwo książek szkolnych	15.600	"	—	"
3. Z funduszu zapasowego zaliczka udzielona funduszom bibliotecznym	4.000	"	—	"
Do przeniesienia	20.122	zł.	35	ct.

	Z przeniesienia	20.122 zł. 35 ct.
4.	4½ % pożyczka z funduszu zapasowego udzielona Kuratorji ekonomicznej	4.854 „ 29 „
5.	Rozmaite	1.312 „ 25½ „
	razem	26.288 zł. 89½ ct.
	Zaległości bierne	5.374 „ 64 „
	Nadwyżka należitości czynnych z końcem r. 1893	20.914 zł. 25½ ct.

Zaliczki dla Rad szkolnych okręgowych.

Fundusze szkolne.

Pretensya krajowego funduszu szkolnego do funduszy szkolnych okręgowych z tytułu zaliczek udzielonych na pokrycie niedoborów, wynosiła z końcem roku 1893	188.303 zł. 52 ct.
W roku 1894 udzielono nowych zaliczek	75.831 „ 88 „
razem	264.135 zł. 40 ct.
Uiszczono w roku 1894	28.166 „ 31½ „
Zaległość z końcem października 1894 wynosi	235.968 zł. 08½ ct.

Celem przyspieszenia zwrotu tej należitości Wydział krajowy odnosi się co kilka tygodni do Rady szkolnej krajowej z prośbą o wezwanie c. k. Rad szkolnych okręgowych, aby w miarę możności powyższe zaliczki funduszowi krajowemu zwracały.

Zamknięcie rachunków Rad szkolnych okręgowych.

Według sumaryusza zamknąć rachunkowych 74 Rad szkolnych okręgowych, dołączonego jako alegat „C“ do zamknięcia krajowego funduszu szkolnego za rok 1893, zapas w gotówce z początkiem r. 1893 wynosił	64.598 zł. 53 ct.
Dochody w roku 1893	2,439.852 „ 12 „
razem	2,504.450 zł. 65 ct.
Wydatki w roku 1893 wynosiły	2,437.664 „ 84 „
Z porównania wynika zapas z końcem roku 1893 w gotówce	66.785 zł. 81 ct.
Należitości czynne z końcem roku 1893 wynoszą	597.230 „ 10½ „
razem stan czynny	664.015 zł. 91½ „
Należitości bierne, z wyłączeniem zaległości przypadających krajowemu funduszowi szkolnemu wynoszą z końcem 1893	294.461 „ 61 „
Z porównania, okazuje się nadwyżka stanu czynnego która jest pretensją krajowego funduszu szkolnego z końcem roku 1893 do funduszy szkolnych okręgowych, tytułem zwrotu zaoszczędzeń w zasilkach, udzielonych okręgowym funduszom szkolnym.	369.554 zł. 30½ ct.
Z wykazanej zaległości	369.554 zł. 30½ ct.
uiszczono po koniec października 1894	22.106 „ 67 „
pozostała więc zaległość wynosi	347.447 zł. 63½ ct.
którą Rady szkolne okręgowe w miarę zapasów kasowych zwracają funduszowi szkolnemu krajowemu.	

Zaległe prestacye
szkolne.

Według alegatu „C“ dołączonego do zamknięcia rachunku krajowego funduszu szkolnego za rok 1893, zaległe prestacye szkolne wynosiły z końcem roku 1893 sumę 385.892 zł. 55 ct. C. k. Rada szkolna krajowa przy każdej sposobności przynagla c. k. Rady szkolne okręgowe do energicznego ściągania prestacyi zaległych i bieżących a c. k. Prezydium Namiestnictwa odbiera co miesiąc od c. k. Starostw raporty o stanie tych prestacyi i wpływa energicznie na ściąganie zaległości z tego tytułu. Głównym powodem tak wielkich zaległości jest ta okoliczność, że wielu gminom pozwolono znaczne zaległości, spłacać ratami, jakoteż, że należitości za IV. kwartał każdego roku ściągane są dopiero w I. kwartale roku następnego.

Taksy szkolne.

Należitości taks spadkowych, przypadające na rzecz krajowego funduszu szkolnego wynosiły z początkiem roku 1893.	7.009 zł. 61 ¹ / ₂ ct.
Należitość za rok 1893	10.906 „ 85 „
razem	17.916 zł. 46 ¹ / ₂ ct.
z tego odpisano	203 „ 80 „
pozostało	17.712 zł. 66 ¹ / ₂ ct.
w roku 1893 uiszczono	10.163 „ 42 „
zaległość zatem z końcem roku 1893 wynosi	7.549 zł. 24 ¹ / ₂ ct.
z której to kwoty przypada:	
a) na zaległość z lat dawniejszych	2.953 zł. 56 ¹ / ₂ ct.
b) „ „ z roku 1893	4.595 „ 68 „
razem j. w.	7.549 zł. 24 ¹ / ₂ ct.

O spieszne i energiczne ściąganie zaległych taks spadkowych wezwano wszystkie c. k. urzędy podatkowe i proszono c. k. Prezydium Namiestnictwa do LW 20640/94 ażeby ze swej strony przynagliło do tej czynności c. k. Starostwa.

Wskutek powyższego przynaglenia pościągano znaczną ilość taks zaległych, a ściągnięcie reszty jest w toku.

Zaliczki na budynki
szkolne.

Według alegatu dołączonego do preliminarza krajowego funduszu szkolnego na r. 1895 rozdano począwszy od r. 1876 do końca r. 1893 tytułem zaliczek gminom na budynki szkolne ogółem kwotę	316.977 zł. 26 ct.
z tego odpisano niezrealizowane zaliczki w kwocie	3.479 „ — „
pozostało	313.498 zł. 26 ct.
na poczet tej należitości uiszczono po koniec roku 1893	256.500 „ 45 „
niespłacona należitość ogólna z powyższego okresu wynosi	56.997 zł. 81 ct.
Na poczet tej należitości uiszczono ratami po koniec września 1894	2.825 „ 31 ¹ / ₂ „
Zaległość zatem z końcem września 1894 wynosi	54.172 zł. 49 ¹ / ₂ „

Zaległe raty wykazano w należitym terminie c. k. Starostwom do LW. 20550/94.

Zaległe odsetki od kapitałów hipotekowanych, dodatki, zwroty rubryk korelatywnych i mylnych przeprowadzeń c. k. urzędów podatkowych urgowano do LW. 20548 i 22579/94.

Pretensye do skarbu
królestwa polskiego.

Sprawa rewindykacyi kapitałów od rządu rosyjskiego, dotychczas
załatwioną nie została, i mało w ogóle przedstawia widoków powodzenia.

Stan majątku zarodowego funduszów stypendyjnych z dniem 31. października 1894.

A. W efektach.

1. Zapas z dniem 1. stycznia 1894 z wyłączeniem fundacyi:	
a) Wystawy krajowej z r. 1877,	
b) Stowarzyszenia urzędników i służb kolei Karola Ludwika, które należą do Dep II, wynosił:	
α) w walucie austriackiej	1,859.799 zł. 04. ct.
β) " koronowej 3,694 300 koron, a po zredukowaniu na wal. austr.	1,847. 50 " — "
2. Zakupiono do 31. października 1894:	
a) w walucie austriackiej	2.747 " 69 "
b) " koronowej 1,500.000 koron a po zredukowaniu na wal. austr.	750.000 " — "
3 Przybyło do dnia 31. października 1894 na rzeczą już istniejących fundacyi	2.340 " 21 "
5. Nowoprzybyłe fundacje do dnia 31. paździer- nika 1894	16.155 " 68 "
razem	4,478.192 zł. 62 ct.
Spieniężono do dnia 31. października 1894.	703.439 " 52 "
pozostaje	3,774.753 zł. 10 ct.

Osobno prowadzone fundacje:

a) Schiffnera: α) w walucie austriackiej	45 zł 81 ct.
β) w wal. koronowej 3.600 koron, a po zredukowa- niu na wal. austr. 1.800 " — "	
b) Kochmana I. α) w wal. austr.	10.854 " 74 "
β) w wal. koronowej 32.000 koron, a po zredukowa- niu na wal. austr. 16.000 " — "	
c) Kochmana II. α) w gotówce	300 " 20 "
β) w efektach:	
1. w wal. austr. 1.704 " 72 "	
2. " korono- wej 26.600 kor. a po zredukowaniu na wal. austr.	13.300 " — "
razem	44.005 " 47 "
ogółem w efektach	3,818.758 zł. 57 ct.

B. W dobrach i realnościach.

Winniki	67.875 zł. 03 ct.
Godowa	39.972 " — "
Strzyżów	3.527 " — "
Realności w Rzeszowie	37.773 " 80 "
razem	<u>149.147 " 83 "</u>

C. W należnościach czynnych.

Fundacya Boznańskiego	2.564 zł. 58 ¹ / ₂ ct.
" Lipińskich	4.179 " 27 "
" Łosia	6.363 " 64 ¹ / ₂ "
" Olszewskiego	4.200 " — "
" Torosiewicza	5.000 " — "
" Głowińskiego od fund. obłąkanych	28.161 " 19 ¹ / ₂ "
" " " " położnic	7.040 " 30 "
razem	<u>57.508 " 99¹/₂ "</u>

Ogółem wynosi stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych	4,025.415 " 39 ¹ / ₂ "
Z końcem czerwca 1893 wynosił stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych	<u>3,922.924 " 17 "</u>
W porównaniu z rokiem ubiegłym pomnożył się stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych w tym okresie czasu o	<u>102.491 zł. 22¹/₂ "</u>

Oprócz tego przydzielone są do tego departamentu niektóre fundacje naukowe, dobroczynne i pomnikowe, posiadające majątku zarodowego z końcem października 1894.

A. W efektach.

Fundusz „Macierzy“ polskiej	37.160 zł. 47 ct.
" Beliny Brzozowskiego, dla bursy stanisl.	3.128 " 21 "
" Maryi Mochnackiej dla czterech ubogich ciemnych zebrać się wstydzących	4.720 " 05 "
" Dra Malinowskiego Dział I. (dla zubożałych adwokatów i wdów po adwokatach)	21.879 " 27 "
" Dra Malinowskiego, Dział II. (ku wspieraniu artystów i literatów)	1.129 " 60 "
" Dra Malinowskiego, Dział III. (ku popieraniu celów galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie)	20.648 " 91 "
" Dra Malinowskiego, Dział IV. (ku wspieraniu ubogich sług prywatnych)	21.210 " 40 "
" Dra Malinowskiego, Dział V. ((posagowa dla ubogich dziewcząt służących)	10.997 " 45 "
" Dra Malinowskiego, Dział VI. (ku wspieraniu ubogich chłopców uczących się rzemiosła)	14.122 " 55 "
" Ludwiki Niezabitowskiej na rzecz zboru Klaudy	9.183 " 50 "
" pomnika Agenora hr. Gołuchowskiego	42,296 " — "

Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego	23.749	zł.	94	ct.
„ pomnika Kościuszki w Krakowie	15.576	„	02	„
„ Komarnickich	1.698	„	22	„
„ Jędrzejowiczowej	7.961	„	44	„
„ Russanowskiej	63.600	„	—	„
„ Stanowy sierociński	42.353	„	52	„
„ Ludwiki i Anny Helclów	940.392	„	17	„
„ Łukowskich	8.418	„	55	„
„ Siemianowskich III. (dla wdów po nauczy- cielach szkół ludowych)	22.425	„	64	„
„ Siemianowskich IV. (posagowa dla biednych dziewcząt)	21.643	„	90	„
„ Bursy im. ks. Leona Sapiehy dla kandy- datów na nauczycieli szkół ludowych	15.062	„	32	„
„ Skrzyńskiego (dla panien szlacheckich)	18.060	„	11	„
„ „ (dla dziewcząt wiejskich)	3.409	„	08	„
„ Abrahama Oranza dla ubogich izraelitów w Krakowcu	9.253	„	76	„
„ Koświzky'ego Józefa I. dla ślepych w Kra- kowie	1.582	„	52	„
„ Koświzky'ego Józefa II. dla wychowanców zakładu sierót pod wezwaniem św. Józefa w Krakowie	3.189	„	61	„
„ Koświzky'ego Józefa III. dla poprawionych złoczyńców w Krakowie	1.583	„	35	„
„ galicyjski inwalidów wojskowych	36.061	„	02	„
„ niżankowicki „ „	2.965	„	62	„
„ Łódzia Ponińskiego	60.269	„	51	„
Razem w efektach	1,485.732	zł.	71	ct.

B. W należnościach czynnych.

Fundusz Dra Malinowskiego, Dział II. (ku wspiera- niu artystów i literatów) pożyczka udzielona Kasynu miejskiemu we Lwowie	20.000	zł.	—	ct.
„ Skrzyńskiego, (dla panien szlacheckich) kapitał zahi- potekowany na dobrach „Łuźna“ z przyległościami	7.954	„	55	„
„ Skrzyńskiego (dla dziew- cząt wiejskich) kapitał za- hipotekowany na dobrach „Łuźna“ z przyległościami	1.590	„	91	„
Razem w należnościach czynnych	29.545	zł.	46	ct.

C. W realnościach.

Fundusz Ludwika i Anny Helclów — kapitały wyłożone na budowę i urządzenie „domu ubogich“ w Krakowie	729.667 zł. 55 ct.
Ogółem wynosi majątek zarodowy z końcem października 1894, funduszków naukowych, dobroczynnych i pomnikowych w efektach, należnościach czynnych i realnościach	2,244.945 „ 72 „
Z końcem czerwca 1893 wynosił majątek zarodowy tych funduszków w efektach, należnościach czynnych i realnościach	2,218.384 „ 67 „
Z porównania z rokiem poprzednim okazuje się zwiększenie majątku zarodowego tych funduszków o	26.561 zł. 05 ct.
Do wyżej wykazanego stanu fundacyj dobroczynnych i pomnikowych	2,244.945 „ 72 „
Doliczywszy stan majątków zarodowych funduszków stypendyjnych	4,025.415 „ 39½ „
Okazuje się, że w tym departamencie wynoszą kapitały, efekta, wartości dóbr temuz departamentowi przydzielone ogółem	6,270.361 „ 11½ „
a gdy w roku 1893 ogół tych majątków wynosił	6,141.303 „ 84 „
Przeto w porównaniu z ubiegłym rokiem pomnożył się o	129.052 zł. 27½ ct.
Doliczywszy do wykazanego wyżej stanu majątków zarodowych funduszków przydzielonych departamentowi III. w sumie	6,270.360 „ 11½ „
Stan majątków zarodowych z końcem października 1894 piętnastu funduszków dobroczynnych i stypendyjnych, przydzielonych innym departamentom a pozostających w zarządzie Wydziału krajowego w łącznej sumie	552.162 „ 56 „
Okazuje się ogólny stan majątków zarodowych funduszków stypendyjnych, dobroczynnych i pomnikowych w sumie	6,822.522 zł. 67½ ct.

Fundusz emerytury aktorów sceny polskiej we Lwowie.

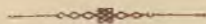
Zapas z dniem 1. stycznia 1894 r. wynosił w walucie austriackiej	236.240 zł. 45 ct.
Zakupiono po dzień 31. października 1894:	
a) w walucie austriackiej	498 „ 26 „
b) w walucie koronowej 95.000 koron, a po zredukowaniu na walutę austriacką	47.500 „ — „
razem	284.238 zł. 71 ct
Spieniężono po dzień 31 października 1894	39.062 „ 72 „
Stan majątku zarodowego z dniem 31. października 1894 wynosi	245.175 zł. 99 ct.
Do tego funduszu należy:	
członków czynnych	26
emerytów	21

SPRAWOZDANIE

z czynności departamentu IV. Wydziału krajowego

za czas od 1. stycznia do 15. grudnia 1894

z 5 delegatami.



REPORT

of the

Commissioners of the

General Land Office

Departament IV.

Szef departamentu: Edward Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego.

A.

Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej sankcyi.

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. marca 1894 r., otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:

Gminie Niepołomice od przewozu przez rzekę Wisłę koło Niepołomice,

Radzie powiatowej w Rzeszowie od dwóch mostów na rzece Strugu na drodze Tyczyn-Jawornik,

Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej, na drodze powiatowej Jabłonówka-Busk-Rakobuty,

Radzie powiatowej w Starem Mieście od mostu na rzece Strwiążu,

Radzie powiatowej w Pilźnie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl,

Radzie powiatowej w Kolbuszowie, na drodze powiatowej Rzeszów-Kolbuszowa,

Radom powiatowym: w Białej i Przemyslanach od mostu powiatowego na rzece Białce w Kaniowie i na drodze powiatowej Przemysłany-Świerz,

Obszarowi dworskiemu w Borusowie, od przewozu na rzece Wiśle, Wydziałowi powiatowemu w Sauoku, na drodze gminnej Sanok-Mrzyglód.

Najwyższem postanowieniem z dnia 14. kwietnia 1894, otrzymały Najwyższą sankcyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:

Obszarowi dworskiemu w Podmichalu od przewozu przez rzekę Łomnicę w Podmichalu,

Obszarowi dworskiemu w Dołpotowie od mostu na rzece Świcy w Dołpotowie,

Obszarowi dworskiemu w Wojniłowie od mostu na rzece Świcy w Wojniłowie,

- Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Niegowcach od mostu na rzece Bołochówce w Niegowcach,
- Radzie powiatowej w Kaluszu od mostów na rzece Bołochówce przy drodze z Zarwanicy do Wojniłowa,
- Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Boryniczach od mostu na rzece Suchodołce,
- Obszarowi dworskiemu w Sufezynie od mostów na rzece Stubnicy,
- Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei lwowsko-czerniowieckiej,
- Obszarowi dworskiemu w Glinnie od mostów na rzece Strypie,
- Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Nadolanach od dwóch mostów w Nadolanach,
- Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy od mostu na rzece Strypie,
- Obszarom dworskim w Korniowie i Uniżu od przewozu na rzece Dniestrze w Korniowie,
- Gminie Gromiec od przewozu przez rzekę Wisłę w Gromcu,
- Obszarowi dworskiemu w Jankowicach od przewozu przez rzekę Wisłę w Jankowicach,
- Obszarowi dworskiemu w Szezucinie od przewozu przez rzekę Wisłę koło Łęki szczucińskiej,
- Obszarowi dworskiemu w Babicach od przewozu przez rzekę San w Babicach,
- Obszarowi dworskiemu w Krasieczynie od przewozu przez rzekę San w Krasieczynie,
- Gminie Mizuń od dwóch mostów na rzece Mizuńce w Mizuniu,
- Radzie powiatowej w Dąbrowie na drogach powiatowych Dąbrowa-Żabno-Otfinów i Szezucin-Otałęż,
- Radzie powiatowej w Jaśle na drogach powiatowych Warzyce-Lubla i Fryszak Brzostek,
- Radzie powiatowej w Kamionce strumiłowej na drodze powiatowej Zadwórze-Lisko,
- Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk,
- Radzie powiatowej w Śniatynie na drogach powiatowych Załucze-Rożnów i Zabłotów Rożnów,
- Radzie powiatowej w Stryju od mostu powiatowego na rzece Oporze w Hrebenowie,
- Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach na rzecz utrzymania drogi gminnej Peim-Jordanów,
- Wydziałowi powiatowemu w Kołomyi na rzecz utrzymania drogi gminnej z Buczaczek do Winogradu,
- Radzie powiatowej w Kolbuszowie na drodze powiatowej Kolbuszowa-Sokolów.
- Najwyższem postanowieniem z dnia 29. kwietnia 1894 r. otrzymały Najwyższą sankeyę uchwały Sejmu krajowego, przyznające prawo do poboru myta:
- Obszarowi dworskiemu w Krzywczy od przewozu przez rzekę San w Krzywczy,

Gminie Leżajsk od przewozu przez rzekę San koło Starego Miasta, Obszarowi dworskiemu w Przeworsku od przewozu przez rzekę Wisłok w Korniaktowie.

Obszarowi dworskiemu w Brzozdowcach od przewozu przez rzekę Dniestr w Podhorecach,

Obszarowi dworskiemu w Rozhuczu od przewozu przez rzekę Stryj w Rozhuczu,

Obszarowi dworskiemu w Wiktorowie od mostu na rzece Łukwicy, Wydziałowi powiatowemu w Drobohyczu od mostu na rzece Bystrzycy w Urożu i od ośmiu mostów w Podbużu,

Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie na drogach gminnych Tarnów-Zakliczyn, Nisko-Bobrowniki-Radłów i Tarnów-Wałki,

Radzie powiatowej w Horodence na drodze gminnej Niezwiska-Obertyn-Kamionki,

Radzie powiatowej w Bochni od mostu na rzece Rabie pod Nieznanicami.

Najwyższem postanowieniem z dnia 1. maja 1894 r. otrzymał Najwyższą sankeyę projekt ustawy, którym udzielono prawo do poboru myta kopytkowego gminom miejskim: Brzeżany, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol i Żółkiew.

B.

Uchwały sejmowe nie podlegające Najwyższej sankeyi.

Uchwała o przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Dep. IV.

Uchwałą z dnia 7. lutego 1894. przyjął Wysoki Sejm do wiadomości sprawozdanie komisji drogowej o czynnościach Dep. IV. Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1893 r.

W sprawozdaniu tem poruszone zostały między innymi następujące sprawy wymagające bliższego wyjaśnienia:

1) życzenie, aby zebrana przez oddział techniczno-drogowy statystyka dróg krajowych, powiatowych i gminnych, obejmująca szczegółowy kataster dróg i obiektów, porównania pojedynczych kategorii dróg w stosunku do powierzchni i ludności, tudzież zestawienia obejmujące także drogi rządowe i koleje, po uzupełnieniu wykazami kosztów budowy i udzielonych subwencji, została wydrukowaną;

2) życzenie, ażeby w przyszłych sprawozdaniach Departamentu IV. umieszczano preliminarzową cyfrę kosztów budowy tych dróg, na które udzielono subwencji z funduszu krajowego;

3) wskazówka, by Wydział krajowy ponowił rokowania z Prezydentem c. k. Generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych w celu uzyskania ulg taryfowych przy transporcie materiałów do budowy dróg;

4) zapatrywanie, iż dalsza konserwacja dróg krajowych powinna postępować w tym kierunku, by pokłady sztruty doprowadzić do normalnej grubości;

5) życzenie, by z uwagi, że niektórym powiatom z powodu spóźnionych zgłoszeń, odmówiono pomocy technicznej do budowy dróg gminnych, pomoc ta tymże powiatom została udzieloną w roku bieżącym ;

6) zaznaczenie, że z porównania długości dróg tak rządowych lub przez Rząd budowanych, jak dróg krajowych, powiatowych i gminnych (szutrowanych), tudzież publicznych dojazdów kolejowych, okazuje się rządzająca nierównomierność w uposażeniu poszczególnych powiatów w środki komunikacyjne ;

7) wezwanie, by Wydział krajowy ponowił swe przedstawienie u Wysokiego Rządu i wszelkich starań dołożył w celu uzyskania :

a) znaczniejszych subwencji na budowę dróg strategicznych,

b) zabezpieczenia ze strony c. k. Rządu kosztów konserwacji dróg budowanych na żądanie i pod dozorem c. k. Rządu.

Wszystkie powyższe sprawy były przedmiotem badań względnie zarządzeń Wydziału krajowego, a mianowicie :

Ad. 1.

Sprawa wydrukowania statystyki dróg autonomicznych.

Statystyka komunikacji wszelkich kategorii w kraju sporządzona została w r. 1894. w oddziale techniczno drogowym. Dążyło do dróg powiatowych i gminnych zostały zestawione na podstawie wykazów przedłożonych przez Wydziały powiatowe. Gdy jednakże odnośne daty statystyczne ze względu na bliski termin otwarcia Wystawy krajowej zebrane zostały w krótkim stosunkowo czasie i z tegoż powodu nie mogły być należycie sprawdzone w szczegółach, a nadto sprawdzenie, sprostowanie oraz uzupełnienie tych dat w niektórych kierunkach jest potrzebne i wskazane, przeto Wydział krajowy aż do czasu, gdy daną mu będzie możność wykonania powyższych czynności wstrzymać się musi z wydrukowaniem statystyki drogowej.

Ad. 2.

Sprawa umieszczenia w sprawozdaniach z czynności preliminarny kosztów budowy tych dróg, na które udzielone zostały zasiłki z funduszu krajowego.

W myśl dodatkowej instrukcji z dnia 20. lipca 1890 r. L. 3326. obowiązane są Wydziały powiatowe celem uzyskania subwencji z funduszu krajowego na budowę dróg powiatowych i gminnych przedłożyć projekt wstępny, w którym ma być podany preliminowany ogólny koszt budowy całej drogi. Projekt taki ma na celu ustanowienie warunków, w jakich zamierzona budowa ma być prowadzoną a mianowicie : oznaczenie zasadniczego kierunku drogi, maksymalnych spadków, szerokości drogi i pokładu szutrowego, typów mostów, jakoteż oznaczenie stosunku udziału funduszy w projektowanej budowie.

Na podstawie powyższego projektu Wydział krajowy przyznaje w zasadzie subwencje. Gdy jednakże będące do dyspozycji fundusze miejscowe i powiatowe najczęściej nie pozwalają na wykonanie budowy w ciągu jednego roku i gdy wskutek tego budowa drogi na długości kilkunastu kilometrów rozkłada się na lat kilka, a nawet kilkanaście, zwłaszcza w powiatach, które zniewolone stosunkami miejscowymi równocześnie kilka dróg budują, przeto preliminowany pierwotnie koszt budowy drogi, a oznaczony w projekcie wstępnym, często znaczniejszym musi ulegać zmianom.

Wobec takiego systemu budowy, spowodowanego najczęściej koniecznością zużytkowania środków miejscowych w naturze jakoteż zmiennością innych warunków (jak n. p. budową nowych kolei, otwarciem kopalni, fabryk i t. p.) Wydział krajowy, aby być w możności przyjscia z pomocą powiatom i wyasygnowania zasiłku w myśl warunków powołanej instruceyi, żąda przedłożenia projektu szczegółowego tylko dla tej części drogi, która w najbliższym czasie ma być budowaną.

Wydział krajowy tylko w tym razie mógłby posiadać możliwie dokładne dane co do kosztów prelininowanych i w toku wykonania będących robót drogowych, gdyby Wydziały powiatowe przy podaniu o subwencję przedkładały całkowity projekt szczegółowy, obejmujący budowę całej drogi i program jej wykonania co do czasu.

Ze względu jednak na znaczne koszta sporządzenia całkowitych projektów szczegółowych każdej budowy oraz na trudności wykonania takich projektów przed rozpoczęciem budowy drogi, które to trudności były powodem wydania powołanej na wstępie instruceyi, Wydział krajowy zadowolić się musi częściowymi tylko projektami szczegółowymi i dlatego prowadzenie dokładnej ewidencyi prelininowanych kosztów budowy dróg subwencyonowanych, po myśli wyrażonego życzenia Komisji drogowej w takim tylko razie byłoby możliwe, gdyby mu zamiast wstępnych przedkładane być mogły przy podaniach o przyznanie zasiłku szczegółowe projekty dróg subwencyonować się mających.

Ad. 3.

W sprawie obniżenia taryf kolejowych dla przewozu materiałów potrzebnych do budowy i utrzymania dróg.

W sprawozdaniu powyżej wspomnianem oświadczyła Komisya drogowa, iż uważa za rzecz konieczną by Wydział krajowy ponowił energicznie rokowania z generalną Dyrekeją c. k. austr. kolei państwowych w sprawie uzyskania ulg taryfowych dla transportu kolejowego materiałów do budowy dróg i starał się o wprowadzenie w życie tak racjonalnej a dla okolic pozbawionych materiałów drogowych nader pożądaney uchwały sejmowej.

Wysoki Sejm zaś podczas dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem na wniosek posła Larysz-Niedzielskiego uchwałą z dnia 7. lutego 1894. polecił Wydziałowi krajowemu, „aby dołożył wszelkich starań celem wyjednania ogólnego obniżenia taryf przewozowych od materiałów budowlanych na drogi na galicyjskich kolejach państwowych“.

Wykonując pomienione polecenie odniósł się Wydział krajowy po raz trzeci do Prezydyum generalnej Dyrekeyi c. k. austr. kolei państwowych odezwą z dnia 20. lipca b. r. L. 16106, domagając się jak najdalej idącego ogólnego znizienia taryf dla przewozu wszystkich materiałów potrzebnych do budowy i utrzymania dróg, obowiązującego na całej sieci c. k. kolei państwowych w Galicyi. Nie mniej upraszał Wydział krajowy w tej odezwie o uchylenie obowiązku corocznego odnawiania, przyznanych poszczególnych znizzeń i uproszczenie formalności przy korzystaniu z tych znizzeń w tym kierunku, aby certyfikat wydany przez inżyniera Wydziału krajowego, Wydział powiatowy lub Magistrat miasta, był wystarczającym dla każdego urzędu stacyjnego do wymierzania należności za transport podług ustanowionej znizzonej taryfy.

Gdy to przedstawienie Wydziału krajowego nie odniosło pożądanego skutku i c. k. gen. Dyrekcya kolei państwowych odezwą z dnia 14. września 1894. L. 137556 oświadczyła, że nie może uwzględnić żądania o górnego zniżenia taryfy, obowiązującego na całej sieci kolei państwowych, wystosował Wydział krajowy do J. E. Pana Prezesa Koła polskiego deputowanych galicyjskich we Wiedniu pismo z dnia 23. października 1894, L. 49.487, w którym przedstawiając uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 12. maja 1893. wynik dotychczasowych rokowań z generalną Dyrekcją c. k. austr. kolei państwowych, upraszał o przedłożenie tej doniosłej sprawy Kołn polskiemu celem poparcia żądań Reprezentacyi kraju n c. k. Rządu centralnego i wyjednania załatwienia sprawy po myśli uchwały Wysokiego Sejmu.

Ad 4.

W sprawie uzupełnienia warstwy szutrowej na drogach krajowych do normalnej grubości.

Co do zapatrywania komisji drogowej w tym przedmiocie objawionego, zauważamy, co następuje:

W sprawozdaniu Wydziału kraj. za r. 1893 przedstawiono, że preeliminowane coroczne dostawy szutru mają na celu stopniowe doprowadzenie warstwy szutrowej do normalnej grubości i bez znacznego podwyższenia dotychczasowej dotacyi na utrzymanie dróg Wydział krajowy zmuszony jest tę czynność na dłuższy szereg lat rozłożyć.

Roboty w tym kierunku prowadzone są od dawna i jakkolwiek postęp jest widoczny, to jednak jeszcze wiele do wykonania pozostaje, a mianowicie:

Według pomiarów uskutecznionych w r. 1871 na całej w tym czasie długości dróg krajowych 1223 klm., brakowało do normalnej grubości warstwy szutrowej 623.000 metrów sześć. szutru t. j. prawie 50%.

Według zaś pomiaru z r. 1892, jak to wykazano w sprawozdaniu za r. 1893, pozostała jeszcze pewna część dróg, na których uzupełnienie pokładu szutrowego oprócz zwykłej corocznej konserwy wymagać będzie jeszcze około 170.000 metrów sześć. Przytem jednak zauważyć należy, że niektóre części dróg krajowych wskutek nieodpowiedniego założenia i wadliwej pierwotnej ich budowy wymagają całkowitego przerobienia pokładu szutrowego w obec koniecznej potrzeby uregulowania kierunku i zmniejszenia znaczniejszych spadków.

Ad 5.

Sprawa udzielenia w roku bieżącym pomocy technicznej tym powiatom, którym roku zeszłego odmową została z powodu spóźnionych zgłoszeń.

Zdanie, w tej sprawie przez komisję drogową wyrażone, wymaga z naszej strony następującego wyjaśnienia:

Mimo prośb niektórych Wydziałów powiatowych nie mogły być w 1893 r. wypracowane przez organa techniczno-drogowe Wydziału krajowego następujące projekty:

- 1) trasa drogi gminnej Jaworów-Niemirów, w powiecie jaworowskim;
- 2) trasa drogi gm. Sokolniki-Nawarya, w powiecie lwowskim;
- 3) trasa drogi do Zakładu zdrojowego w Iwoniczu, w powiecie krośnieńskim.

Nadto nie mogła być udzieloną pomoc techniczna dla rozpoczęcia budowy drogi Kossów-Jasionów w powiecie kossowskim.

Powyższe roboty przeznaczone zostały do wykonania w r. 1894. jakkolwiek przeprowadzenie tych robót spowodować musiało uszczerbek

w załatwianiu spraw bieżących oddziału techniczno-drogowego, którego organa zajęte są ponadto spełnieniem następujących czynności przy budowie dróg powiatowych i gminnych:

a) pod kierunkiem, względnie dozorem inżynierów oddziału techniczno-drogowego, są wykonywane:

- 1) budowa drogi gm. Chabówka-Sieniawa-Nowy Targ (pow. Nowy Targ i Myślenice);
- 2) budowa dróg w Zakopanem (pow. Nowy Targ);
- 3) budowa drogi gm. Zakopane-Łysa-Polana (pow. Nowy Targ);
- 4) budowa drogi gm. Hubice-Bircza (pow. Dobromil);
- 5) budowa drogi pow. Turka-Lutowiska (pow. Turka);
- 6) budowa drogi pow. Zabłotów-Rożnów (pow. Śniatyn);
- 7) budowa drogi gm. Jaworów-Sądowa Wisznia (pow. Jaworów);
- 8) budowa drogi Kossów-Jaworów górny (pow. Kossów);
- 9) sporządzenie projektu i wytknięcie trasy drogi Brzozów-Nowy Zdrzec (pow. Brzozów).

b) pod kierunkiem technicznym inżynierów Wydziału krajowego przydzielonych do poszczególnych okręgów dróg krajowych jest prowadzona:

- 1) budowa drogi gm. Nadwórna-Markowce (pow. Nadwórna);
- 2) budowa drogi pow. Busk-Chołojów (pow. Kanionka strum.);
- 3) budowa drogi Kozowa-Litatin (pow. Brzeżany).

c) oprócz tego w 1893 i 1894 r., wypracowane zostały projekty dla dróg:

- 1) Borysław-Schodnica (pow. Drobobycz);
- 2) Kossów-Jasionów-górny (pow. Kossów);
- 3) Turynka-Kamionka (pow. Żółkiew);
- 4) Jaworów-Sądowa Wisznia (pow. Mościska);
- 5) Dojazdy kolejowe w pow. Dobromilskim;
- 6) „ „ w Kulikowie (pow. Żółkiew).

Wyżej poszczególnione roboty bywają kontrolowane peryodycznie przez starszych inżynierów Wydziału krajowego.

Powyższe czynności przy drogach powiatowych i gminnych oraz publicznych dojazdach kolejowych wykonywane przez organa oddziału techniczno-drogowego świadczą, że Wydział krajowy o ile możliwości i o ile na to siły oddziału techniczno-drogowego wystarczają, uwzględnia żądania powiatów; jednak wobec zwiększających się ustawicznie czynności oddziału techniczno-drogowego, spełnienie żądań niektórych powiatów musi być odroczone, zwłaszcza że wogóle podania Wydziałów powiatowych o pomoc techniczną muszą być traktowane według ważności dróg i stosownie do warunków, od których przyznanie subwencji, w myśl przyjętego programu jest zależnem.

Ad 6.

Sprawa subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych.

Komisya drogowa w sprawozdaniu powyżej wspomnianem porusza sprawę subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych, przyczem wyraziła zdanie:

- 1) że główną dyrektywą przy corocznym rozkładzie subwencji na poszczególne powiaty powinno być możliwe złagodzenie różnic co do dróg

bitych w stosunku do powierzchni i ludności powiatów, że przeto należałoby znacznie zredukować subwencje dla tych powiatów, które obecnie lepiej są uposażone w środki komunikacyjne, natomiast w znaczniejszej mierze uwzględniać te powiaty, w których drogi bite są niedostateczne;

2) że konieczną jest rzeczą, aby Wydział krajowy zainicjował akcję w celu nakłonienia tych powiatów, które dotąd stosunkowo zbyt mało ponosiły ofiar, do podjęcia tych robót drogowych, które dla potrzeb ich ludności okazały się potrzebnymi;

3) że kwota 300.000 zł. przeznaczana dotąd rocznie na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych jest niewystarczającą i że uważa za odpowiednie, aby Wydział krajowy w przyszłych preliminarzach kwotę tę podwyższył.

Subwencyonowanie budowy dróg powiatowych i gminnych zostało unormowane okólnikiem Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 l. 51.432, opartym na uchwale Wysokiego Sejmu z d. 13. października 1882, niemniej dodatkową instrukcją z dnia 20. lipca 1890 L. 3326.

Zasadniczą podstawę do przyznania i oznaczenia wysokości subwencji krajowej stanowią: a) ważność drogi przeznaczonej do budowy, b) środki miejscowe wykazane przez Wydział powiatowy na rzecz budowy i c) zabezpieczenie funduszków na rzecz konserwacji zbudowanej drogi na przyszłość.

Wydział krajowy stosownie do stopnia ważności drogi w powiecie przyznaje subwencję krajową, której wysokość dla najważniejszych dróg może dochodzić do 50% rzeczywistych kosztów budowy; wyższy udział subwencji krajowej przyznany być może tylko na podstawie osobnej uchwały Wysokiego Sejmu.

Wydział krajowy stara się w granicach swego zakresu działania i przyznanego kredytu w budżecie krajowym uwzględnić wyjątkowe położenie powiatów. W niektórych jednak wypadkach, pokrycie połowy kosztów budowy drogi okazuje się niewystarczającym, wobec braku środków miejscowych na pokrycie drugiej połowy tych kosztów i na zabezpieczenie przyszłej konserwacji drogi, skutkiem czego postęp budowy w takich powiatach jest bardzo powolny, co wpływa na stosunkowe zwiększenie kosztów budowy pomimo stosunkowo małego pożytku dla komunikacji, której ważność i znaczenie w czasie dłuższego trwania budowy może ulec zmianie.

Wobec tych okoliczności, wzięcie inicjatywy ze strony Wydziału krajowego w celu nakłonienia do akcji drogowej tych powiatów, które dotychczas zbyt mało ponosiły ofiar dla rozwoju komunikacji, w skutkach swych nałożyłoby na fundusz krajowy zbyt wielkie zobowiązania, którym Wydział krajowy bez osobnego upoważnienia ze strony Wysokiego Sejmu i bez wyznaczenia na ten cel stosownej dotacji podolaćby nie mógł.

Już i tak roboty obecnie wykonywane i fundusze zaangażowane na podstawie subwencji przyznanych przez Wydział krajowy i specjalnymi uchwałami przez Wysoki Sejm powodują prawie coroczne przekroczenia dotacji 300.000 zł. przeznaczonej na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych, a nawet na 1895 rok okazuje się potrzeba dodatkowego kredytu przynajmniej 50.000 zł., celem podolania zobowiązaniom dotychczas przyjętym.

Przedewszystkiem przeto wskazanem jest znaczniejsze podniesienie corocznej dotacyi przeznaczonej na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych, a to celem przyspieszenia dróg rozpoczętych i celem zapewnienia szybkiego postępu budowy dróg rozpocząć się mających, choćby nawet w niektórych wypadkach udział procentowy funduszków powiatowych wypadło zastąpić czasowo pożyczką bezprocentową.

Aby jednak akcyja taka wydała pożądanę rezultaty, należałoby przedewszystkiem zapewnić odpowiednie fundusze na utrzymanie w dobrym stanie dróg już zbudowanych, niemniej ustanowić stały fachowy nadzór nad prawidłowo zbudowanymi drogami powiatowemi, gminnemi i dojazdami kolejowemi.

Ponieważ jednak niektóre powiaty bez wysilenia nie są w stanie zapewnić koniecznych funduszków na konserwację dróg i na utrzymanie stałej siły technicznej, przeto życzenie przez komisję drogową wyrażone, mogłoby być tylko w takim razie urzeczywistnione, gdyby dotychczasowy program subwencyonowania dróg uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 13 października 1882 r. uległ zasadniczej zmianie. Mianowicie, należałoby w takim razie powiatom uboższym, przy przyznawaniu wyższych subwencyj na budowę dróg, zabezpieczyć racjonalne utrzymanie tychże przez uzupełnianie środków miejscowych coroczną dotacyą z funduszu krajowego, a w razie gdyby udział dotacyi z funduszu krajowego przekraczał 50% kosztów utrzymania, należałoby odnośne drogi przyjąć w zarząd administracyjny i techniczny Wydziału krajowego, co także możnaby i w tych powiatach przeprowadzić, które nie mają funduszków na utrzymanie inżyniera.

Program taki pociągnąłby za sobą nietylko zmianę postanowienia § 18. ustawy drogowej, lecz także bardzo znaczne obciążenie funduszu krajowego i dlatego Wydział krajowy w takim tylko razie przystąpiłby do zebrania dat dla oznaczenia wysokości dotacyi rocznej na ten cel potrzebnej, gdyby w tym względzie otrzymał stanowcze polecenie.

Ad. 7.

Sprawa uzyskania znaczniejszych zasiłków ze skarbu państwa na budowę dróg wojskowych oraz na zabezpieczenie przez c. k. Rząd kosztów konserwacji dróg zbudowanych na żądanie i pod dozorem c. k. Rządu.

Komisya drogowa zaleciła Wydziałowi krajowemu, aby ponowił swe przedstawienie u c. k. Rządu i wszelkich starań dołożył w celu uzyskania: a) znaczniejszych subwencyj na budowę dróg strategicznych, b) zabezpieczenia ze strony c. k. Rządu kosztów konserwacji dróg budowanych na żądanie i pod dozorem c. k. Rządu.

Stosując się do życzenia Komisji drogowej odniósł się Wydział krajowy do c. k. Ministerstwa, za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa, z ponownem przedstawieniem tej sprawy i prośbą o wyjednanie odpowiedniej stałej dotacyi ze skarbu państwa na konserwację dróg zbudowanych staraniem c. k. Rządu, a za państwowe nieuznanych.

Nadto odniósł się Wydział krajowy do J. E. Pana Ministra dla Galicyi, niemniej do Koła polskiego deputowanych galicyjskich we Wiedniu, z prośbą o poparcie tej sprawy u c. k. Rządu centralnego.

Zaznaczamy przytem, iż jakkolwiek zasadnicza decyzja c. k. Rządu w tej sprawie dotąd nie nastąpiła, to jednak przy sposobności załatwienia speyalnego przedstawienia naszego w sprawie utrzymywania drogi Chodo

rów-Zalesie w powiecie bobreckim, c. k. Prezydym Namiestnictwa odezwą z dnia 16. października b. r. L. 7843. nadmienilo Wydziałowi krajowemu, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych stanowczo odmawia udzielania subwencyi na utrzymania dróg wybudowanych zasiłkami z funduszków państwowych i obecnie też zasiłków na budowę dróg pod względem wojskowym ważnych tylko w takich razach udziela, jeżeli Wydziały Rad powiatowych prawnie się zobowiążą utrzymywać odnośne drogi na przyszłość wyłącznie własnym kosztem.

Co do uzyskania zaś znaczniejszych zasiłków ze skarbu państwa na budowę dróg ważnych dla celów wojskowych, dokładał Wydział krajowy wszelkich starań, aby w tym względzie wyżej wyrażonemu życzeniu Komisji drogowej zadość uczynić, popierając jak najusilniej u c. k. Rządu odnośne żądania Reprezentacyj powiatowych, nie mniej też objawiając gotowość finansowego poparcia, w miarę możliwości budowy tych dróg które c. k. Rząd projektuje z warunkiem stosownego przyczynienia się do kosztów ze strony kraju i powiatu.

Wszystkie rokowania mające na celu uzyskanie znaczniejszych zasiłków są w toku i dlatego nie zdajemy jeszcze sprawy z wyniku nadszycich starań.

Uchwała w sprawie petycji gmin Dubowce i Wodniki o zapomogę na naprawę drogi z Halicza do Maryampola.

W załatwieniu sprawozdania Komisji drogowej z petycji gmin Dubowce i Wodniki o zapomogę w celu naprawy drogi z Halicza do Maryampola powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 30. stycznia 1894. następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia petycyę gmin Dubowce i Wodniki o zapomogę w celu przywrócenia komunikacyi zniszczonej na drodze Halicz - Maryampol“.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu, zarządził Wydział krajowy zbadanie sprawy na gruncie przez swego inżyniera, przy udziale delegata Wydziału powiatowego, które wykazało, że droga gminna Halicz - Maryampol, której ważność dla celów wojskowych przez c. k. Rząd została uznana, wymaga naprawy przez podwyższenie nasypów i wybudowanie przepustów. Wobec tego Wydział krajowy wezwał Wydział powiatowy w Stanisławowie, aby ze względu na ważność tej komunikacyi poczynił stosowne kroki celem doprowadzenia tej drogi do należytego stanu, ażeby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanymi celem uzyskania datków dobrowolnych na rzecz rekonstrukcyi drogi i odniósł się do c. k. Rządu z prośbą o udzielenie odpowiedniego na ten cel zasiłku ze skarbu państwa, poczem Wydział krajowy ze swej strony nie odmówił pomocy do wykonania gruntownej naprawy drogi.

Do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania Wydział powiatowy nie zdał sprawy z wykonania powyższego polecenia Wydziału krajowego.

Uchwała przekazująca Wydziałowi krajowemu petycyę gminy i obszaru dworskiego w Żukowie o uznanie drogi ze Złoczowa do Dunajowa za drogę krajową, względnie subwencyonowanie tejże jako drogi powiatowej.

Uchwałą z dnia 30. stycznia 1894. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia po zniesieniu się z odnośnym Wydziałem powiatowym petycyę gmin i obszarów dworskich powiatu złoczowskiego o uznanie drogi ze Złoczowa do Dunajowa za drogę krajową, względnie o subwencyonowanie tejże jako drogi powiatowej.

W wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu udzielił Wydział krajowy pomienioną petycyę Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie

do zbadania, który w przedłożonym sprawozdaniu oświadczył, że jakkolwiek uznaje ważność drogi Zioczów - Dunajów, to jednak, wobec zaangażowania się co do budowy dróg w innych częściach powiatu, nie może obecnie przystąpić do budowy wzmiankowanej drogi, pozostawiając tę sprawę do czasu późniejszego.

Sprawozdanie to przyjął Wydział krajowy do wiadomości.

Uchwała w sprawie petycji
gmin Zawadka i innych
o naprawę drogi Sędziszów-
Strzyżów.

Uchwałą z dnia 8. lutego 1894. przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu ponowną petycję gmin i obszarów dworskich Zawadka i okolicznych do załatwienia po myśli zeszłorocznej uchwały i spowodowania w sposób ustawą zakreślony odnośnych Wydziałów powiatowych do spiesznej naprawy drogi gminnej Sędziszów - Strzyżów.

Wykonując powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu, wezwał Wydział krajowy interesowane w tej sprawie Wydziały powiatowe w Jaśle, Rzeszowie i Ropczycach, aby przystąpiły do sporządzenia operatu technicznego rekonstrukcyi drogi Sędziszów - Strzyżów w obrębie poszczególnych powiatów i przedłożyły takowe wraz z preliminarzem kosztów i wykazem środków miejscowych na rzecz tej rekonstrukcyi, poczem Wydział krajowy gotów będzie przyznać odpowiedni zasiłek na rzecz rekonstrukcyi całej drogi.

Na powyższe wezwanie odpowiedział Wydział powiatowy w Rzeszowie, iż celem porozumienia się w sprawie rekonstrukcyi drogi Sędziszów - Strzyżów z Reprezentacyami powiatów Jasielskiego i Ropczyckiego, wyznaczył komisję na dzień 15. czerwca 1894., przyrzekając przedłożyć Wydziałowi krajowemu kosztorys rekonstrukcyi do zatwierdzenia. Zarazem zaznaczył Wydział powiatowy, że rokrocznie subwencyonuje drogę ze Strzyżowa do Wielopola, która na przestrzeni 6 klm. zbudowaną już została, i że pozostaje tylko część tej drogi do zbudowania w gminie Grodzisku wynosząca 1 klm.

Wydział powiatowy w Jaśle, który w lutym 1894 r. uchwalił wypracowanie planów i kosztorysu przełożenia drogi gminnej w gminie Rożance i na ten cel przeznaczył subwencyę 600 zł., oświadczył we wrześniu b. r., że zbadanie drogi Sędziszów - Zawadka - Strzyżów wykazało, że droga ta najgorszą jest w Grodzisku w powiecie rzeszowskim. Zarazem oświadczył Wydział powiatowy, że zamierza również drogę w Rożance przełożyć ale droga przez Wydział powiatowy projektowana nie leży na szlaku Sędziszów - Strzyżów, tylko w Rożance łączy się z tą drogą, a tworzyć ma komunikacyę pomiędzy Rożanką a Dobrzechowem.

Dalsze rokowania są w toku.

Uchwała w sprawie petycji
gminy Kryniczy o subwencyę
na budowę drogi z Kryniczy
do Wierchomli.

Uchwałą z dnia 8. lutego 1894 r. polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia petycję Rady gminnej w Kryniczy o udzielenie subwencyi 8.000 zł. na budowę drogi gminnej szutrowanej prowadzącej z Kryniczy doliną Czarnego Potoku przez górę Jaworynę do Wierchomli.

Wykonując powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu, wydelegował Wydział krajowy swego inżyniera celem zbadania na gruncie sprawy budowy pomienionej drogi, następnie zaś udzielił swej pomocy technicznej do sporządzenia operatu jednej części tej drogi t. j. od Kryniczy aż do połączenia się z drogą ku Wierchomli.

Po wykończeniu tego operatu poweźmie Wydział krajowy decyzyę co do ewentualnego subwencyonowania budowy rzeczonyj drogi.

Uchwała polecająca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał warunki proszonej przez gminę Świniary koncesyi do poboru opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Wisłę pod Sierosławicami.

Uchwałą z dnia 13. lutego 1894 r., L. s. 1525 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby zbadał warunki proszonej przez gminę Świniary koncesyi na pobór opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Wisłę pod Sierosławicami i przedłożył odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

W wykonaniu powyższego polecenia wezwał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 13. marca b. r. LW. 10042 Wydział powiatowy w Bochni, aby przeprowadził miejscowe oględziny i sprawdził podane w petycyi przez gminę Świniary okoliczności.

W odpowiedzi doniósł Wydział powiatowy w sprawozdaniu z dnia 20. listopada b. r. l. 3801, iż wobec projektowanego przeniesienia komory granicznej z Sierosławic do Ispiny nie zachodzi potrzeba zaprowadzenia żadanego przewozu, w skutek czego petycyja powyższa stała się bezprzedmiotową.

Uchwała w przedmiocie petycyi obszaru dworskiego i gminy Sokołowa o subwencyę na budowę mostu na rzece Sukielu.

Uchwałą z dnia 13. lutego 1894 odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia petycyę obszaru dworskiego i zarządu gminnego miasteczka Sokołowa w powiecie stryjskim o subwencyę w wysokości 60% na budowę mostu na rzece Sukielu.

W wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu postanowił Wydział krajowy, uwzględniając istotną potrzebę budowy mostu na Sukielu pod Sokołowem z powodu wyjątkowo groźnego położenia mieszkańców Sokołowa na wypadek wylewów rzek Świecy i Sukielu, przychylić się do wniesionej prośby. Z uwagi, że projektowany most na Sukielu stanowić będzie przedmiot należący do drogi gminnej Słobudka-Sokołów, której budowa subwencyonowaną jest z funduszu krajowego do wysokości 40% kosztów budowy, uchwalił Wydział krajowy podwyższyć przyznany na budowę tej drogi zasilek do 50% kosztów budowy, a nadto wyasygnował Wydziałowi powiatowemu w Stryju na rachunek przyznanej subwencyi 5000 zł. z poleceniem użycia tychże w pierwszym rzędzie na budowę mostu na Sukielu, pod warunkiem, że budowa ta wykonaną zostanie jeszcze 1894 r. na podstawie projektu zatwierdzonego przez Wydział krajowy i że c. k. Rząd przyczyni się do kosztów budowy zasilkiem przynajmniej w kwocie 2000 zł., a reszta kosztów w sumie około 3000 zł. pokrytą zostanie środkami powiatowymi i miejscowymi. Warunkom tym stało się w zupełności zadość a c. k. Rząd przyznał i wyasygnował na ten cel zasilek ze skarbu państwa w sumie 2000 zł. w. a.

Uchwała w sprawie petycyi Wydziału powiatowego w Rudkach o subwencyę na budowę drogi z Rudek do Sądowej Wiszni.

Uchwałą z dnia 13. lutego 1894 r., odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w granicach ustawy drogowej i odnośnych okólników petycyę Wydziału powiatowego w Rudkach o udzielenie subwencyi na dokończenie budowy drogi Rudki-Sądowa Wisznia.

W wykonaniu powyższej uchwały Wysokiego Sejmu zarządził Wydział krajowy rewizyę robót na pomienionej drodze dotychczas wykonanych i zawezwał Wydział powiatowy do uzupełnienia i przedłożenia rachunków budowy drogi.

Sprawa jest w toku.

Uchwała w sprawie udzielenia subweneyi na odbudowanie drogi pienińskiej.

W załatwieniu sprawozdania komisji drogowej w przedmiocie petycyi dzierżawcy Zakładu kąpielowego w Szczawnicy o udzielenie subweneyi na odbudowanie drogi Pienińskiej powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. lutego 1894 r. następującą uchwałę:

Petycyę do L. s. 1156/94 i L. s. 1273/94 odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by petycyonującemu na naprawę i odbudowanie drogi pienińskiej wylewem Dunajca zniszczonej, o ile położoną jest na terytorium galicyjskiem, udzielił pomocy technicznej i subweneyi ponad normę okólnikiem oznaczoną, tudzież aby w tym razie, gdyby wdrożone z krajowym rządem węgierskim względem odbudowania części tej drogi na terytorium węgierskim położonej, rokowania do pomyślnego doprowadziły rezultatu, udzielił tak pomocy technicznej jak i subweneyi w wysokości, jaką za stosowną uzna, atoli tylko pod tym warunkiem, jeżeli droga ta przez krajowy rząd węgierski uznana będzie za publiczną i zakaz wydanym będzie spuszczenia na nią dziew z przyległych lasów.

Stosując się do powyższego polecenia Wysokiego Sejmu, zarządził Wydział krajowy wypracowanie projektu i kosztorysu drogi Pienińskiej na terytorium galicyjskiem, niemniej odniósł się do węgierskiego Ministra handlu z wyczerpującem przedstawieniem w tej sprawie i prośbą o uznanie drogi od granicy węgierskiej do Czerwonego klasztoru wiodącej za drogę publiczną, a nim to nastąpi o wydanie zakazu zrzucania drzewa z okolicznych lasów na drogę Pienińską do Dunajca. Zarazem wystosował Wydział krajowy odpowiednie przedstawienie w tej sprawie do ks. biskupa w Preszowie, ks. Janós de Waly, z powodu, iż lasy okoliczne w Lechnicy należą do grecko-katol. biskupstwa w Preszowie, niemniej odniósł się do pp. Görgey Béla i Bobela Janos, posłów do węgierskiej Izby deputowanych z okręgu Lewocza i Magusa z prośbą o poparcie tej sprawy w ministerstwie.

Starania Wydziału krajowego nie odniosły pożądanego skutku, gdyż ks. biskup preszowski oświadczył, iż wobec układu z dnia 20. sierpnia 1886 r. zawartego między krakowską Akademią Umiejętności, jako właścicielką Szczawnicy, a gr. kat. biskupstwem w Preszowie, jako właścicielem Lechnicy, nie zamierza podjąć żadnych kroków w ministerstwie celem załatwienia tej sprawy w kierunku żądań Wydziału krajowego. Następnie węgierskie ministerstwo handlu odezwą z dnia 26. sierpnia 1894 r. l. 55891 oświadczyło, że po porozumieniu się z ministerstwem rolnictwa nie uznaje dostatecznej podstawy prawnej do uznania drogi prywatnej prowadzącej z Czerwonego klasztoru do Szczawnicy za drogę publiczną, gdyż uznanie to równałoby się naruszeniu prawa własności, a naraziłoby dobra biskupie na straty z powodu niemożności eksploataowania okolicznych lasów, ewentualnie zaś z powodu potrzeby łożenia większych kosztów na utrzymanie drogi zniszczonej praktykowanym sposobem spuszczenia drzewa. Również nie może się ministeryum zgodzić na wydanie zakazu zrzucania drzewa z gór do Dunajca przez drogę Pienińską, gdyż rzeka Dunajec w owej części należy do rzek wolnych i nie ma dostatecznego powodu do ograniczenia transportu krajowych płodów leśnych na korzyść zagranicznych zakładów kąpielowych.

Wobec odmownej odpowiedzi król. węg. ministerstwa handlu postanowił Wydział krajowy, w myśl polecenia Wysokiego Sejmu ograniczyć

rekonstrukeyę drogi Pienińskiej na część jej położoną na terytoryum gali-
cyjskiem, zaś na budowę dalszej części drogi na terytoryum węgier-
skiem, o ileby Wysoki Sejm nie postanowił inaczej ze
względu na zawarty w przytoczonej powyżej uchwale wa-
runek dotyczący uznania tej drogi za publiczną, zamierza Wy-
dział krajowy z powyższem zastrzeżeniem udzielić tylko w tym razie za-
silku z funduszu krajowego, jeżeliby gr. kat. biskupstwo w Preszowie, jako
właściciel dóbr Lechnicy, nowym układem z Akademią Umiejętności w Kra-
kowie, jako właścicielką Szczerwicy, zawrzeć się mającym zobowiązało się
nie tylko zezwolić na ponowną budowę drogi Pienińskiej, lecz także odpo-
wiednią umową z przedsiębiorcami eksploatacyi lasów w Lechnicy zabez-
pieczyło wykonane roboty od ponownego niszczenia przez nieodpowiednie
zrzucanie drzewa na drogę i do Dunajca.

O tem postanowieniu zawiadomił Wydział krajowy Akademię
Umiejętności w Krakowie nadmieniając zarazem, iż uważa za odpowiednie,
aby inicjatywa do porozumienia się z gr. kat. biskupstwem w Preszowie
w tej sprawie i do zawarcia nowej umowy wyszła od tejże Akademii,
w którym to razie Wydział krajowy ze swej strony gotów byłby poprzeć
jak najusilniej odnośne starania Akademii i wysłać nawet swego delegata,
któryby wspólnie z delegatem Akademii mógł przeprowadzić ustne rokowania
z ks. biskupem i kapitułą w Preszowie.

Uchwała w sprawie petycyi
Wydziału powiatowego
w Nowym Targu w przed-
miocie przełożenia drogi
krajowej z Chabówki do
Nowego Targu.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894 odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi
krajowemu petycyę Wydziału powiatowego w Nowym Targu o postanowienie
przełożenia drogi krajowej z Chabówki do Nowego Targu i wyznaczenie
potrzebnego funduszu, do uwzględnienia w kierunku możliwego przyspie-
szenia budowy drogi, odpowiadającego doniosłemu znaczeniu tejże w sieci
arteryi komunikacyjnych w kraju.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu delegował Wydział
krajowy z wczesną wiosną swego inżyniera do podjęcia dalszej budowy
drogi gminnej z Chabówki przez Rabę Wyżną do Nowego Targu, zaś celem
przyspieszenia tej budowy wyasygnował w r. 1894 aż do czasu zamknięcia
niniejszego sprawozdania ogółem 18.000 zł. tytułem dalszego zasilku z fun-
duszu krajowego. Nadto przyznał e. k. Rząd i wyasygnował zasilek ze
skarbu państwa w sumie 1.500 zł. na budowę pomienionej drogi, na tery-
toryum gminy Raby Wyżnej.

Bliższe szczegóły dotyczące się tej drogi, podajemy poniżej w roz-
dziale: „E. Drogi krajowe“.

Uchwała w przedmiocie pe-
tycyi gminy Komarna i 17
gmin okolicznych o uznanie
drogi z Komarna do Szczer-
ca za dojazd kolejowy,
względnie wybudowanie jej
kosztem kraju.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894, odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi
krajowemu do załatwienia po myśli okólników Wydziału krajowego z dnia
18. listopada 1874, z dnia 12. października 1877 i z dnia 22. grudnia 1881,
petycyę gminy miasta Komarna i 17 gmin okolicznych o uznanie drogi
z Komarna do Szczerca za dojazd kolejowy, względnie o wybudowanie tej
drogi kosztem kraju.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu, oznajmił Wydział
krajowy petycyonującym gminom za pośrednictwem Wydziału pow. w Rud-
kach, że droga Komarno-Szczerzec nie może być uznana za publiczny do-
jazd kolejowy dla braku warunków wymaganych ustawą o dojazdach kole-
jowych z dnia 15. kwietnia 1881 Dz. u. k., Nr. 46 i noweli z d. 9. marca

1888 Dz. u. kr., Nr. 38, i że również nie ma widoków, aby mogła być uznana za drogę krajową.

Natomiast oświadczył Wydział krajowy gotowość ewentualnego udzielenia subwencji na rekonstrukcję rzeczzonej drogi, pod warunkiem dopełnienia wszelkich wymogów przepisanych okólnikiem Wydziału krajowego, z dnia 22. grudnia 1882, L. 51.432, tudzież instrukcją z dnia 20. lipca 1890 L. 3.326, a to w porozumieniu ze sąsiednim powiatem lwowskim, celem zbudowania całego duktu z Komarna do Szezerca. Zarazem przyrzekł Wydział krajowy poprzeć ewentualną prośbę interesowanych Reprezentacyi powiatowych o przyznanie stosownego zasiłku ze skarbu państwa na budowę powyższej drogi, mającej znaczenie dla c. k. administracyi wojskowej z powodu, że łączyłyby z torem kolejowym okolice obfitujące w paszę i siano.

C.

Petycyje przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazane.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1894, przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia wszystkie niezalatwione petycyje.

W myśl uchwały powyższej załatwił Wydział krajowy wszystkie przekazane mu petycyje, o sposobie zaś załatwienia tych, które zostają w związku z budżetem krajowym i dotacją przeznaczoną na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych, zdajemy Wysokiemu Sejmowi sprawę jak następuje:

Petycyja gr. k. urzędu parafialnego w Piaskach i gminy Porzecze zadwójne o uznanie drogi między Porzczem a Piaskami za drogę gminną publiczną.

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego do L. 9.862/94 wy-stosowanego w tym względzie do Wydziału powiatowego w Rudkach, uznał tenże po przeprowadzeniu przepisane go w takich sprawach dochodzenia, uchwałą z dnia 10. maja 1894 drogę obok wymienioną, za publiczną drogę gminną i zarządził jej naprawę środkami miejscowymi (Lw. 43.085/94.)

Petycyja dzierżawców myt krajowych w Smykowiecach i Zagrobeli: Emanuela Krissasa i Joachima Parnassa, o przyznanie im odszkodowania w kwocie 2.000 zł. z powodu strat, poniesionych na dzierżawach myt pomienionych.

Przed stanowczem zatwierdzeniem tej petycyi przesłaliśmy ją Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu do oceny na podstawie zawartego w tej sprawie z petentami kontraktu. Sprawozdania Wydziału powiatowego mimo kilkakrotnych przynagień dotychczas nie otrzymaliśmy.

Petycyja gminy w Podliskach małych o uwolnienie jej od ustanowionego tam myta krajowego.

W załatwieniu tej petycyi oznajmiono gminie za pośrednictwem Wydziału powiatowego lwowskiego, że oprócz zapewnionych przy ustanowieniu myta rzeczzonego uwolnień od opłaty mytniczej, polegających na obowiązujących przepisach mytniczych, Wydział krajowy nie może przyznać ulg dalej idących.

Petycyja klubu szeczawnickiego o budowę drogi z Piwnicznej do Szcza-

Petycyi tej nie mógł Wydział krajowy uwzględnić ze względu na lokalne tylko znaczenie drogi z Piwnicznej do Szczaawnicy i nader wielkich kosztów jej budowy, tudzież wobec istniejącej wiecej dogodnej komunikacyi

cy, tudzież o połączenie ze Starego Sącza do Szczawnicy, przebudowanej bardzo znacznym kosztem kolejowe Szczawnicy z koleją państwową. funduszu krajowego w interesie zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Dwie petycje gmin Skomorochoy i Sokołów o dalszą budowę drogi Koropiec-Porchowa - Sokołów-Nowosiółka — tudzież trzynaście równobrzmiących petycyj gmin: Berezówka, Pomoree, Browary, Kośmierzyn, Puznik, Snowidów, Wodźków, Rusiów, Leszczenice, Potok złoty, Nowosławce, Zielona i — Markusa Bergmana przeciw budowie powyższej drogi.

W załatwieniu tych petycyj zawiadomiliśmy petentów za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Buczaczu do LW. 12.644/94, że petycyje ich nie weszły pod obrady Wysokiego Sejmu, przeto nie mogły być merytorycznie przez Wysoki Sejm załatwione. Ze swej strony nie uwzględniał Wydział krajowy petycyi skierowanych przeciw budowie drogi

Petycja dziewięciu gmin powiatu Rzeszowskiego o budowę mostu na rzece Wisłoku

Wskutek sprawozdania Wydziału powiatowego w Rzeszowie w tym przedmiocie z dnia 9. listopada 1894, L. 3.395, w którym przedstawiono powody uniemożliwiające wykonanie prośby petentów, poleciliśmy temuż Wydziałowi powiatowemu do LW. 64.232/94, zawiadomić ich o treści sprawozdania pomienionego.

Petycja mieszkańców gmin z powiatu Mościckiego o subwencję na budowę drogi z Mościsk do Husakowa na Myślatyce.

Przed stanowczem załatwieniem tej petycyi, przesłaliśmy ją do LW. 12.645/94, Wydziałowi powiatowemu w Mościskach do zbadania sprawy i przedłożenia Wydziałowi krajowemu wniosków odpowiednich w myśl przepisów, dotyczących popierania przez kraj budowy dróg powiatowych i gminnych, Sprawozdania Wydziału powiatowego dotychczas nie otrzymaliśmy.

Petycja konduktora dróg krajowych Aleksandra Cywińskiego o zwrot kwoty 51 zł. 73 ct., ściągniętej temuż z jego poborów na pokrycie niewyrachowanych przezeń zaliczek na roboty drogowe.

W uwzględnieniu prośby konduktora, zarządziliśmy po ponownem zbadaniu rachunków odnośnych — zwrot kwoty obok wymienionej petentowi do LW. 51.542/94.

Petycja gmin i obszarów dworskich powiatu Sandeckiego i Limanowskiego o wybudowanie mostu na Dunajcu pod Zbyszycami

Petycja ta jest w związku ze sprawą projektowanego przełożenia drogi krajowej Zakliczyn-Sącz-Niedzica pomiędzy Zbyszycami a Dąbrową, brzegiem Dunajca, przy pomocy ewentualnej subwencji państwowej.

Z zarządzeń naszych w tym przedmiocie, zdajemy poniżej sprawę w rozdziale E. traktującym o drogach krajowych.

D.

Wezwania do c. k. Rządu i sprawy temuż do załatwienia odstąpione.

Uchwała w przedmiocie rekonstrukcyi mostku za miastem Pilznem, na gościńcu.

Uchwałą z dnia 30. stycznia 1894, wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd, aby zarządził natychmiastową, zupełną rekonstrukcyę mostku Nr. 3, na gościńcu rządowym Tarnowsko-Dukielskim, za miastem Pilznem.

Urządowym Tarnowsko-Dukielskim.

W załatwieniu tego wezwania Wysokiego Sejmu, oznajmiło Wydziałowi krajowemu c. k. Namiestnictwo odezwą z d. 5. marca 1894 L. 17.934, iż wskutek prośby mieszkańców miasta Pilzna wniesionej do c. k. Namiestnictwa dnia 15. lutego r. b. poleciło przebudować mostek na gościńcu rządowym w Pilźnie zaraz z nastaniem wiosny.

Uchwała w przedmiocie petycji gminy i obszaru dworskiego w Spytkowicach o przyspieszenie wypłaty wynagrodzenia za grunt pod budowę gościńca rządowego.

W załatwieniu sprawozdania komisji drogowej w przedmiocie petycji gminy i obszaru dworskiego w Spytkowicach o przyspieszenie wypłaty wynagrodzenia należnego za wywłaszczony grunt pod budowę gościńca rządowego, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 8. lutego 1894 następującą uchwałę: „Petycję gminy i obszaru dworskiego w Spytkowicach z dnia 17. stycznia 1894 L. 496/408 odstępuje Sejm c. k. Rządowi do właściwego w granicach obowiązujących ustaw załatwienia“.

O tej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomione zostało c. k. Prezydium Namiestnictwa pismem Marszałka krajowego z dnia 8. lutego 1894 L. s. 496.

E.

Drogi krajowe.

W sprawozdaniu za rok 1893 wykazaliśmy, że wskutek powodzi i niezwykle słotnego lata i jesieni, drogi krajowe w pomienionym roku znacznym uległy uszkodzeniom elementarnym, których naprawa spowodowała przekroczenie dotacyi na utrzymanie dróg krajowych i zmusiła nas do żądania na r. 1894 dodatkowego kredytu w kwocie 35.000 zł. w. a.

Następnie zima bezśnieżna w r. b. i słotna wiosna spowodowały wogóle niezwykle zużycie się pokładu szutrowego i pogorszyły stan niektórych dróg, zwłaszcza we wschodniej części kraju, gdzie warstwa szutrowa wskutek przemoknięcia i rozluźnienia uległa nawet miejscami przełamaniu. Wylewy zaś rzek w zachodniej Galicyi spowodowały nowe klęsk elementarne i znacznie zwiększyły wydatki na ich naprawę. Ogólny koszt naprawy powyższych szkód przenosi kwotę 40.000 zł. w. a.

Wskutek tego dotacya na r. b. przyznana przekroczoną została, i dotacya na r. 1895 zwiększoną być musi. Z tego powodu w preliminarzu na r. 1895 oprócz zwykłych kosztów utrzymania dróg krajowych, wstawia się dodatkowo na wzmocnienie pokładu szutrowego 20.000 zł.

1) Budowa drogi krajowej Kańczuga-Dynów jest na ukończeniu; pozostaje do wykonania dostawa 2.000 m³ szutru i roboty pokładowe na trzech kilometrach.

2) Na drodze Czortszyn-Chabówka a względnie na drodze dotychczas gminnej Chabówka-Raba-Nowy Targ, celem obejścia góry Obidowskiej, prowadzono dalej budowę drogi. Ukończono budowę na długości 5½ klm. i rozpoczęto roboty na dalszych 2½ klm.; pozostaje do ukończenia budowa drogi na dalszej długości 14 klm.

3) Na drodze Strusów-Buczacz z powodu bardzo wadliwego założenia drogi w Strusowie na pierwszych 4-ech kilometrach, a szczególnie wielkich spadków, powodujących uzasadnione skargi na utrudnioną komunikację, rozpoczęto rekonstrukcję tej drogi na tejże przestrzeni, z czego wykonano w r. b. 1 kilometr drogi.

a) Utrzymanie dróg krajowych.

b) Nowe budowy.

4) Zamierzone przebudowanie drogi Zakliczyn-Niedzica między Zbyszycami a Dąbrową nie mogło być rozpoczęte ze względu na rokowania z c. k. Rządem o udzielenie przyrzeczonego zasiłku. Z powodu zamierzonego przez c. k. Rząd odroczenia subwencyonowania tej budowy z funduszków państwowych i podniesionych przy tem wątpliwości co do kierunku projektowanego, oraz z uwagi na wniesioną do Wysokiego Sejmu petycję 48 gmin i 12 obszarów dworskich powiatu Sądeckiego i Limanowskiego o wybudowanie mostu na Dunajcu pod Zbyszycami, wyznaczona została komisya, przy udziale delegata c. k. Namiestnictwa, która dnia 10 października 1894 r. objawiła zdanie, że most pomieniony mógłby korzystnie zastąpić drogę projektowaną, jeżeli budowa fundamentów nie będzie zbyt kosztowną. Na tej podstawie niezwłocznie Wydział krajowy zarządził sondowanie gruntu w korycie Dunajca pod Zbyszycami dla oceny kosztów budowy mostu. — Sondowanie to dotąd ukończone nie zostało.

5) Na drodze Kopyczyńce-Husiatyn zamierzone uregulowanie skrzyżtu i spadku w Husiatynie nie mogło być rozpoczęte z powodu nieukończonych dotąd rokowań o wywłaszczenie spalonego domu, którego zniesienie jest konieczne dla wykonania robót w tym celu potrzebnych.

Na pokrycie kosztów zamierzonej w 1895 r. rekonstrukcyi dróg krajowych, preliminuje Wydział krajowy wydatek w kwocie 30.000 zł. w. a., który rozdziela się jak następuje:

a) na wykończenie rekonstrukcyi pierwszych czterech kilometrów drogi krajowej Strusów-Buczacz 10.000 zł.

b) na rozpoczęcie robót przy przełożeniu drogi krajowej Zakliczyn-Niedzica (między Zbyszycami a Dąbrową) 15.000 zł.

c) na konieczne wykończenie zredukowanych do minimum robót na pierwszych siedmiu kilometrach drogi Chabówka-Sieniawa-Nowy Targ preliminuje się tylko 5.000 zł. ze względu bowiem na bliski urzeczywistnienia projekt kolei żelaznej Chabówka-Nowy Targ-Zakopane, od którego są zależne: trasa, sposób wykonania i koszt pozostałej przestrzeni drogi Chabówka-Sieniawa-Nowy Targ — postanowił Wydział krajowy wstrzymać na razie dalszą budowę tej drogi i ograniczyć się w 1895 r., na wykonaniu robót niezbędnych t. j. wykończeniu tych, które zostały już rozpoczęte.

a) W oddziale techniczno-drogowym:

Zmiany w etacie służby
oddziału techniczno-drogowego.

1) Uchwałą z dnia 19. grudnia 1893 L. W. 67.877 zamianował Wydział krajowy asystentów technicznych p. Szymona Katylla i p. Konstantego Biernackiego inżynierami — adjunktami extrastatum z dniem 1-go stycznia 1894 r., pozostawiając natomiast dwie posady etatowe inżynierów II. klasy czasowo, ze względów służbowych nieobsadzone.

2) Uchwałą z dnia 1. maja 1894 L. W. 22.547, uwolniono ze służby konduktora dróg krajowych III. klasy p. Józefa Górskiego.

3) Uchwałą z dnia 1. czerwca 1894 L. W. 21.941 poruczono pro-wizorycznie pełnienie obowiązków konduktora drogi krajowej Zborów-Za-łósce p. Ferdynandowi Pokuszewskiemu za wynagrodzeniem równajacem się początkowym poborom przywiązanym do posady konduktora III. klasy.

4) Uchwałą z dnia 30. czerwca 1894 L. W. 34.962 zamianował Wydział krajowy:

a) elewa technicznego I. klasy p. Mikołaja Czajkowskiego pro-wizorycznym asystentem technicznym;

- b) elewa technicznego II. klasy p. Juliana Orzelskiego elewem technicznym I. klasy;
 c) elewa technicznego III. klasy p. Władysława Ziemińskiego elewem technicznym II. klasy.

5. Uchwałą z dnia 30. czerwca 1894 L. W. 34.963, zamianował Wydział krajowy etatowego inżyniera I klasy p. Felicyana Pintowskiego etatowym starszym inżynierem w swoim oddziale techniczno-drogowym.

Tą samą uchwałą zamianował Wydział krajowy nadetatowego inżyniera I. klasy p. Mieczysława Świtkowskiego przydzielonego do pełnienia obowiązków w prowizorycznym biurze kolejowym, etatowym inżynierem I. klasy, zaś p. Teofilowi Baranowskiemu etatowemu inżynierowi I. klasy przyznał Wydział krajowy na podstawie §. 37. ustawy służby krajowej dodatek osobisty do płacy w rocznej kwocie 200 zł.

6) Uchwałą z dnia 9. października 1894 L. W. 49.740 zamianował Wydział krajowy dotychczasowego rysownika oddziału techniczno-drogowego p. Jędrzeja Moraczewskiego, elewem technicznym III. klasy. Gdy jednak p. Moraczewski w r. bieżącym rozpoczął jednoroczną służbę wojskową i z dniem 15. października 1894 przestał pełnić obowiązki w Wydziale krajowym, przeto Wydział krajowy zamknął mu dalszą wypłatę pobieranego adjutum na czas służby wojskowej.

Z dniem 31. grudnia 1893, upłynął zwyczajny termin dzierżawy dla 39 stacyi mytniczych na drogach krajowych. Stacje te, po przeprowadzeniu rozpraw licytacyjnych, zostały wydzierżawione.

Cena wywołania i wysokość czynszu dotychczasowego dla wspomnianych stacyi mytniczych łącznie kwotę	60.312 zł. — ct.
Rezultat licytacji częściowych wykazał łączną kwotę	55.860 „ — „
Zatem w porównaniu z ceną wywołania wypadł niżej o	4.452 „ — „

Niżej ceny wywołania wydzierżawiono stacje mytnicze w Radwanie, Brzeźnicy, Wielowsi, Nowosielecu, Staromieściu, Jasionce, Sokolowie, Przeworsku, Stawczanach, Spilezynie, Kudobińcach, Młynowcach, Załoścach, Bohutynie, Rozwadowie, Smykowcach, Zagrobeli, Tyśmienicy, Ottynii, Błotni i Dawidkowcach.

Niezależnie od tego wydzierżawione zostały stacje mytnicze w Mostach wielkich i Niedzicy.

Dochód z myt na drogach krajowych w r. 1892, wedle zamknięć rachunkowych z tego roku w rzeczywistości uczynił kwotę	225.651 zł. 14 ct.
Że zaś dochód z dzierżawy tych myt w roku 1891 przyniósł	218.940 „ 35 „
Przeto zwiększył się w r. 1892 o kwotę	6.710 „ 79 „
Dochód mytniczy na r. 1893 preliminowano w kwocie	225.000 „ — „
zaś wedle ostatecznego obrachunku uczynił za ten rok w rzeczywistości kwotę	229.021 „ 86 „
zatem w porównaniu z r. 1892 zwiększył się o	3.370 „ 72 „

Rezultat licytacji wydzierżawienia stacyi mytniczych na drogach krajowych.

Rezultat ogólny administracji myt krajowych.

Podług kontraktów dzierżawnych na rok 1894
ogólna cyfra dochodu z wydzierżawionych myt na
drogach krajowych wynosi kwotę 223.443 „ 50 „

Domki mytnicze.

Koszt funduszu krajowego przedsięwzięto budowę nowych dom-
ków mytniczych w Birezy, Koszylowcach, Makowisku i Dembnie, nadto na-
byto domek mytniczy dla stacyi w Dobrowlanach. Zarządzono naprawę
domków mytniczych w Niedzicy, Stojanowie i Tyrawie wołoskiej.

Zaległości w dochodach my-
tniczych.

Zaległości w dochodach mytniczych z końcem
roku 1892 wynosiły 9.188 zł. 37 ct.
Z których ściągnięto kwotę 1.892 „ 54 „
Zaś z powodu niemożności ściągnięcia odpisano 12 „ 50 „
Pozostała zatem w rzeczywistości zaległość
w kwocie 7.283 „ 33 „

Cięży na zawodnych dzierżawcach stacyi my-
tniczych, a to na dzierżawcy stacyi w Bohutynie
i Rozwadowie 618 „ 62 „

W Suchostawie 759 „ 32 „

W Kluwińcach 533 „ 49 „

W Raszkowie i Serafińcach 1.424 „ 20 „

W Dawidowie, Repechowie i Spilezynie 775 „ 28 „

W Kudobińcach, Młynowcach i Załoścach 19 „ 28 „

W Bagienicy 250 „ — „

W Krzyżu 361 „ 05 „

W Miechocinie 331 „ 19 „

W Niedzicy 625 „ 23 „

W Podliskach małych 987 „ 30 „

W Raszkowie i Serafińcach 388 „ 50 „

Przeciw zawodnym dzierżawcom wdrożono
kroki sądowe. Nadto byłemu dzierżawcy myt w Bir-
ezy, Grabownicy i Tyrawie wołoskiej, zezwolono za-
ległość w kwocie 210 „ 17 „

później spłacić.

F.

Drogi powiatowe i gminne.

Budowa ważniejszych dróg
powiatowych i gminnych.

Wykaz poniżej zamieszczony daje ogólny obraz obecnego ruchu około
budowy dróg powiatowych i gminnych w całym kraju.

I. *Powiat bialski*: budowa drogi powiatowej *Biała-Jawiszowice* jest
na ukończeniu (pod kontrolą inżyniera okręgowego).

II *Pow. bobrecki*: znaczniejszych robót w r. 1894 nie było.

III. *Pow. bocheński*: budowę drogi gminnej z *Chorostowa* do *Nie-
znanowic* ukończono; droga ta długości 6.1 kilom. łączy drogę państwową
Bochnia-Gdów z drogą powiatową Bochnia-Łapanów.

Budowa drogi gminnej *Nadwiślańskiej* jest na ukończeniu.

Przytem wykonywa się budowę drogi gminnej *Marszowice-Podłęże*.

IV. *Pow. bohorodczański*: znaczniejszych robót nie było.

V. *Pow. borszczowski*: dalsza budowa dróg powiatowych *Jeziierzany-Ujście biskupie* i gminnych *Mielnica-Kudryńce* (pod kierunkiem konduktora krajowego).

VI. *Pow. brodzki*: dalsza budowa dróg powiatowych *Brody-Tarnopol* i gminnych *Podkamień-Pieniaki*.

VII. *Pow. brzeski*: znaczniejszych robót nie było.

VIII. *Pow. brzeżański*: dalsza budowa drogi gm. *Horodyszczce-Jezierna* (pod kierunkiem inż. okr.).

IX. *Pow. brzozowski*: znaczniejszych robót nie było. Projekt drogi gm. *Brzozów-Nozdrzec*, wypracował inż. W. Kr.

X. *Pow. buczacki*: dalsza budowa dróg gm. *Korościatyn-Ujście zielone* i *Niżniów-Jazłowiec* (część projektu wykonał inż. W. kr.). Rozpoczęto budowę drogi *Jazłowiec Beremiany* (projekt wykonał inż. okr.).

XI. *Pow. chrzanowski*: dalsza budowa drogi pow. *Chrzanów-Płazy-Jankowice-Zator*.

XII. *Pow. cieszanowski*: dalsza budowa drogi pow. *Lubaczów-Hruszów*.

XIII. *Pow. czortkowski*: dalsza budowa drogi pow. *Jajielnica-Jeziierzany*.

XIV. *Pow. dąbrowski*: dalsza budowa dróg gm. *Ujście jezwickie-Wola żelichowska* i *Siedliszowice-Jadowniki mokre*.

XV. *Pow. dobromiński*: dalsza budowa drogi gm. *Hubice-Bircza* pod kierunkiem technicznym inż. W. Kr.

XVI. *Pow. doliński*: ważniejszych robót nie było.

XVII. *Pow. drohobycki*: dalsza budowa dróg pow. *Boryslaw-Schodnica* i *Rybczyc-Dobrowlany* podług projektów Wydz. kraj.

XVIII. *Pow. gorlicki*: dalsza budowa drogi gm. *Ropa-Wysowa*. Zbudowano tamże most na *Ropie* w *Kobylance* pod kontrolą inż. okr.

XIX. *Pow. gródecki*: dalsza budowa drogi gm. *w Dąbrowicy* subwencyonowanej z funduszków państwowych.

XX. *Pow. grybowski*: dalsza budowa dróg pow. *Florynka-Krzyżówka* i gm. *Wojnarowa-Korzenna*.

XXI. *Pow. horodeński*: dalsza budowa drogi pow. *Niezwiska-Obertyn*.

XXII. *Pow. husiatyński*: dalsza budowa dróg pow. *Husiatyn-Grzymatów* i *Husiatyn-Frobużna* i drogi gm. *Chorostków-Mszaniec*.

XXIII. *Pow. jarosławski*: ukończono budowę drogi gm. *Jarosław-Sieniawa*, dług. 19.5 klm., dalsza budowa dróg gm. *Jarosław-Rokitnica*, *Węgierka-Krzywcze* i *Pruchnik-Kańczuga*.

XXIV. *Pow. jasielski*: rozpoczęto budowę drogi *Markuszowa-Zawadka*.

XXV. *Pow. jaworowski*: dalsza budowa drogi gm. *Jaworów-Sądowa Wisznia* pod kierunkiem tech. inż. Wkr. Również oddz. tech.-drog. wykonał projekt drogi *Jaworów-Niemirów*.

XXVI. *Pow. kaluski*: dalsza budowa drogi *Kalusz-Kopanka*.

XXVII. *Pow. kamionecki*: ukończono bugowę drogi *Zadwórze-Lisko* i dalsza budowa drogi *Jabłonówka-Chotojów* pod kierunkiem inż. okr.

XXVIII. *Pow. kolbuszowski*: dalsza budowa drogi pow. *Kolbuszowa-Sokołów*.

- XXIX. Pow. *kołomyjski*: uporządkowano drogę gm. *Buczaczki-Winograd* 13 klm. dług.
- XXX. Pow. *kosowski*: rozpoczęto budowę drogi pow. *Kosów-Jasienów* pod kierunkiem tech. inż. Wkr.
- XXXI. Pow. *krośnieński*: przebudowano most na *Wisłoku* pod Krosnem.
- XXXII. Pow. *krakowski*: znaczniejszych robót nie było.
- XXXIII. Pow. *łańcucki*: dalsza budowa dróg gm. *Łańcut-Kańczuga* i *Urzejowice-Krzeczowice* i pow. *Leżajsk-Tarnogóra*.
- XXXIV. Pow. *limanowski*: dalsza budowa drogi gm. *Krasne-Tymbara*.
- XXXV. Pow. *łiski*: znaczniejszych robót nie było.
- XXXVI. Pow. *lwowski*: dalsza budowa drogi gm. *Jaryczów-Podliski*.
- XXXVII. Pow. *mielecki*: ukończono budowę drogi gm. *Czarna-Radomyśl*.
- XXXVIII. Pow. *mościski*: znaczniejszych robót nie było.
- XXXIX. Pow. *myślenicki*: dalsza budowa drogi gm. *Peim-Jordanów*.
- XL. Pow. *nadwórniański*: dalsza budowa drogi gm. *Nadwórna-Markowce* pod kierunkiem tech. inż. okr.
- XLI. Pow. *niżański*: dalsza budowa dróg gm. *Zarzecz-Ulanów, Nisko-Przyszów* i *Jezów-Nart*; również Wydział pow. wykonał budowę dr. gm. *Zarzecz-Domastawa* 11 klm. dług. Jest na ukończeniu także wykonywana przez organa państwowe budowa mostu na *Sanie* pod *Zarzeczem*.
- XLII. Pow. *nowo Sąddecki*: budowa drogi gm. *Sącz-Korzenna* na ukończeniu pod kierunkiem inż. W. Kr. — Inżynier W. Kr. sporządził również projekt drogi gm. *Krynica-Werchomla*.
- XLIII. Pow. *nowotarcki*: dalsza budowa drogi *Zakopane-Łysa-Polana* (ukończono roboty ziemne i budowlane na 8 klm., ukończono zupełnie 3 klm. pod kierunkiem tech. inż. W. kr. — Rozpoczęto budowę drogi ku *Oleczy*, innych dróg w *Zakopanem* nie budowano z powodu trudności w wywłaszczeniu gruntów. -- Co do budowy drogi *Chabówka-Sieniawa-Nowy Targ* zdajemy sprawę w rozdziale traktującym o drogach krajowych. Wydz. kr. sporządził projekt drogi *Pienińskiej*.
- XLIV. Pow. *pilźnieński*: ważniejszych robót nie było.
- XLV. Pow. *podhajecki*: dalsza budowa drogi gm. *Podhajec-Bożyków* i *Podhajce-Bohatkowce*.
- XLVI. Pow. *przemyski*: dalsza budowa drogi gm. *Jaksmanice-Husaków*.
- XLVII. Pow. *przemysłański*: dalsza budowa drogi gm. *Przemysłany-Pomorzany*.
- XLVIII. Pow. *rawski*: dalsza budowa drogi pow. *Rawa-Zastawie* i gm. *Lubycza-Józefówka*.
- XLIX. Pow. *rohatyński*: znaczniejszych robót nie było.
- L. Pow. *ropczycki*: j. w.
- LI. Pow. *rudecki*: dalsza budowa drogi pow. *Rudki-Sądowa Wisznia*.
- LII. Pow. *rzeszowski*: dalsza budowa drogi pow. *Tyczyn-Jawornik* i gm. *Przybyszówka-Zglobień* i *Milocin-Bratkowice* (projekty wykonał inż. Wydz. kraj.).
- LIII. Pow. *samborski*: dalsza budowa dróg gm. *Sambor-Mościska* i *Czyszki-Rudki*.

LIV. Pow. *sanocki*: znaczniejszych robót nie było.

LV. Pow. *skalacki*: dalsza budowa drogi gm. *Grzymalów-Trembowla* z odnogą do *Tarnopola* i *Podwołoczyska-Krasne* (do pomocy użyto konduktora dróg kraj.).

LVI. Pow. *śniatyński*: dalsza budowa drogi pow. *Zablotów-Rożniów* pod kierunkiem technicznym inż. W. kr. (roboty ziemne i mosty ukończono dwa mosty kratowe na Prucie, dług. drogi 15 klm.).

LVII. Pow. *sokalski*: dalsza budowa drogi pow. *Sokal-Krystynopol* (zbudowano 7.5 klm. pozostaje do budowy 1 klm.; 1—3 klm. z pokładem szutrowym, 7 km. z pokładem z gruzu ceglanego, dalej pokład brukowany z cegły.

LVIII. Pow. *stanisławowski*: znaczniejszych robót nie było.

LIX. Pow. *staromiejski*: j. w.

LX. Pow. *stryjski*: dalsza budowa dróg pow. *Słobudka-Sokolów* z mostem na Sukielu i gm. *Uhersko-Medenice*, na ukończeniu budowa drogi pow. *Stryj-Żurawno*.

LXI. Pow. *tarnobrzesci*: dalsza budowa dróg gm. *Zaleszany-Radomyśl* i *Stale-Grębów*.

LXII. Pow. *tarnopolski*: dalsza budowa dróg gm. *Tarnopol-Grzymalów* i *Iwaczów-Obarzańce*.

LXIII. Pow. *tarnowski*: dalsza budowa drogi pow. *Tuchów-Jodłówka*.

LXIV. Pow. *tłumacki*: dalsza budowa drogi *Tłumacz-Kutyska* pod kierunkiem tech. inż. Wydz. kr., również inż. krajowy wypracował projekt częściowy drogi *Pszeniczniki-Czarnołośce*.

LXV. Pow. *trembowelski*: ukończono budowę drogi pow. *Trembowla-Grzymalów*.

LXVI. Pow. *turczański*: dalsza budowa drogi pow. *Turka Lutowiska* pod kierunkiem tech. inż. Wydz. kraj. (wykończono 5 klm.).

LXVII. Pow. *wadowicki*: dalsza budowa drogi pow. *Wadowice-Brzeźnica* i gm. *Biertowice-Zembrzyce*.

LXVIII. Pow. *wielicki*: dalsza budowa dróg gm. *Krasne-Zerostawice*, *Dąbie-Kępanów* i *Wieliczka-Świątniki*.

LXIX. Pow. *zaleszczycki*: dalsza budowa drogi *Kasperowce-Gródek*.

LXX. Pow. *zbarashi*: dalsza budowa dróg gm. *Zbaraż Berezowica* i *Zbaraż Podwołoczyska*.

LXXI. Pow. *złoczowski*: budowa drogi pow. *Złoczów-Ożydów* na ukończeniu.

LXXII. Pow. *zólkiewski*: znaczniejszych robót nie było (Organa Wydz. kraj. sporządziły projekty dwóch dróg).

LXXIII. Pow. *żydaczowski*: dalsza budowa drogi gm. *Żurawno-Stryj*.

LXXIV. Pow. *żywiecki*: znaczniejszych robót nie było (pomocy tech. udzielał inż. Wydz. kraj.).

W ogóle w r. 1894 było w budowie 95 dróg w 58 pow. z tych 13 dróg pod kierunkiem technicznym inż. kraj. oprócz tego oddział tech. drog. wypracował 12 projektów i w 7. pow. udzielił znaczniejszej pomocy technicznej.

W 16 powiatach większych robót drogowych nie było.

Bliższych szczegółów i dat o budowie dróg subwencyonowanych nie podajemy, gdyż odnośne daty podane w sprawozdaniu z zeszłorocznych czynności naszych wymagają, jakto zaznaczyliśmy już wyżej z jednej strony podatkowego sprawdzenia z drugiej zaś strony bardzo znacznego uzupeł.

nienia, co tylko przez zaprowadzenie *specyalnej statystyki drogowej* osiągniętem być może, jak to Wydział krajowy przedstawił w sprawozdaniu swem z d. 11. grudnia 1891 l. 6.881/90 w przedmiocie reorganizacji oddziału techniczno-drogowego. (Alegat 29. do stenograficznych sprawozdań sejmku krajowego z r. 1892).

Na bezzwrotne zasilki na budowę dróg powiatowych i gminnych preliminarzuje Wydział krajowy na 1895 r.

a) wydatek zwyczajny w dotychczasowej wysokości	. 300.000 zł.
b) wydatek nadzwyczajny 50.000 „
Razem	. 350.000 zł.

Wobec niezwykłego, powyżej wykazanego rozwoju budowy dróg powiatowych i gminnych w kraju, wobec konieczności udzielenia znacznie większych zasilków na budowę dróg, subwencyonowanych z funduszków państwowych, jak drogi: Majdan-Rozwadów, Jaworów-Niemirów, Busk-Toporów, dotychczasowa dotacja w wysokości 300.000 zł. rocznie jak to okazało się także w r. 1894, nie wystarcza na zaspokojenie uzasadnionych żądań Wydziałów powiatowych.

W niektórych powiatach jak n. p. Biała, Hnsiatyn, Skałat, Sniatyn, Sokal, Tarnów, Tarnopol, Tarnobrzeg, przyręczone subwencje procentowe nie mogły być dla braku funduszków corocznie wyrównywane tak, iż z tytułu wykonanych już robót pozostają znaczne zaległości do spłaty. Niektóre powiaty chcąc przyspieszyć budowę dróg zaciągnęły pożyczki na rachunek przy znanych subwencyj procentowych. Nadto zgłaszają się z każdym rokiem o subwencję takie powiaty, które dopiero teraz rozpoczynają budowę dróg, wskutek czego w myśl programu przez Wysoki Sejm dnia 13. października 1882 r. uchwalonego, nowe zobowiązania na fundusz krajowy przyjmować trzeba.

Wogóle na przeszło 40.000 km. dróg nieuporządkowanych w kraju, przynajmniej $\frac{1}{4}$ tychże należy do ważniejszych komunikacji, których jak najrychlejsza budowa leży w interesie ekonomicznym kraju, a przy obecnym postępie budowy potrzebaby co najmniej 50 lat na wykończenie tej ważnej sieci komunikacyjnej.

Wobec tego stanu rzeczy, obok potrzeby zwiększenia dotacji zwyczajnej okazuje się konieczność uchwalenia dodatkowej nadzwyczajnej dotacji na zasilki dla tych dróg powiatowych i gminnych, na których budowę Wysoki Sejm w ciągu ostatnich lat uchwalił wyższe, ponad 50% kosztów budowy wynoszące subwencje z funduszu krajowego w następstwie czego budowa tych dróg zostaje przyspieszoną zaś w miarę tego przyspieszenia coroczny udział funduszu krajowego się zwiększa a mianowicie:

1) na budowę drogi Turka Lutowska przyznał Wysoki Sejm subwencję do wysokości 75% kosztów, gdy powiat rocznie przeznaczą na ten cel 5000 zł., przeto udział funduszu krajowego wynosić powinien 15.000 zł., zamiast najwyżej 5.000 zł. a przeto o 10.000 zł. więcej aniżeli by Wydział krajowy mógł przyznać w granicach normalnych (t. j. 50%);

2) na budowę drogi Kossów-Jasionów przyznał Wysoki Sejm subwencję do wysokości 70% kosztów. Powiat przeznaczą rocznie 6.000 zł. zatem fundusz krajowy musi pokryć rocznie 6.000 zł. ze zwykłej subwencji zaś dodatkowo 8.000 zł.

3) na budowę dróg Korzenna-Wojnarowa i Nadwórna-Markowce przyznał Wysoki Sejm subwencyę do wysokości 70% kosztów. Przyjmując, że odnośne powiaty: Grybowski i Nadwórnański przeznaczają rocznie tylko po 3.000 zł. na budowę, to na fundusz krajowy oprócz zwykłej subwencyi 6.000 zł. przypadnie dodatkowa subwencya 12.000 zł.

4) na budowę dróg w Zakopanem wynoszą ofiary w gruntach i materiałach, prestatye gmin, datki stron prywatnych i stacyi klimatycznej rocznie co najmniej 9.000 zł. wobec przyznanego przez Wysoki Sejm zasilku do 70% kosztów, potrzeba oprócz zwykłej subwencyi 9.000 zł. jeszcze dodatkowego zasilku w kwocie 12.000 zł.

4) na budowę drogi do Iwonicza oraz drogi Pienińskiej nie da się obecnie ściśle oznaczyć wysokość rocznie potrzebnych funduszków, jednakże dodatkowa subwencya dla obu dróg wyniesie co najmniej 8.000 zł.

Łącznie przeto okazuje się niezbędna konieczność uchwalenia na 1895 r. nadzwyczajnego wydatku w sumie 50.000 zł. w. a.

Subwencye udzielone na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych w ciągu roku 1892.

L. p.	W powiecie	zł. ct.	
		pojedynczo	razem
1.	<i>Białskim</i> , na budowę drogi powiatowej Biała-Jawiszowice		7.000 —
2.	<i>Bobreckim</i> na budowę drogi gminnej: Bóbrka-Romanów		806 02
3.	<i>Bocheńskim</i> , na budowę drogi gminnej: 1) Chorostów-Nieznanowice	2.000 —	
	2) Nadwiślańskiej	2.000 —	4.000 —
4.	<i>Borszczowskim</i> , na budowę drogi powiatowej Bileze-Uście biskupie		7.000 —
5.	<i>Brodzkim</i> , na budowę drogi powiatowej Brody-Założce		8.000 —
6.	<i>Brzeżańskim</i> , na budowę drogi gminnej Liłatyn-Kozowa		4.000 —
7.	<i>Buczackim</i> , na budowę drogi gminnej Korosciatyn-Uście zielone		2.000 —
8.	<i>Chrzanowskim</i> , na budowę drogi powiatowej Chrzanów Zator		2.000 —
9.	<i>Cieszanowskim</i> , na budowę drogi powiatowej Dachnów-Lubaczów		4.500 —
10.	<i>Czortkowskim</i> , na budowę drogi powiatowej Jagielnica-Ułaskowce		8.000 —
11.	<i>Dądrowskim</i> , na budowę drogi gminnej Wola żelechowska-Uście jezuickie		2.000 —
12.	<i>Dobromilskim</i> , na budowę drogi gminnej. Posada rybotycka-Trójca	2.400 —	
	na budowę mostu w Huwnikach	1.700 —	4.100 —

13. <i>Drohobyckim</i> , na budowę drogi gminnej Borysław-Schodnica		3.000 —	
14. <i>Gorlickim</i> , na budowę drogi gminnej Ropa-Wysowa		2.000 —	
15. <i>Grybowskiem</i> , na budowę drogi gminnej Korzenna-Wojnarowa		5.000 —	
16. <i>Horodeńskim</i> , na budowę drogi powiatowej Nizwiska-Obertyn		3.000 —	
17. <i>Husiatyńskim</i> , na budowę drogi powiatowej Husiatyn-Probózna	6.000 —		
na regulację dróg i ulic spalonej części miasta Husiatyna	300 —	6.300 —	
18. <i>Jarostawskim</i> , na budowę dróg gminnych : 1) Jarosław-Sieniawa i 2) Jarosław-Rokietnica	6.000 —		
na naprawę szkód elementarnych na drogach gminnych	200 —	6.200 —	
19. <i>Jaworowskiem</i> , na budowę drogi gminnej Jaworów-Sądowa Wisznia	8.000 —		
na rekonstrukcję dróg gminnych	1.000 —	9.000 —	
20. <i>Kałuśkim</i> , na budowę drogi gminnej Kałusz-Kopanka		3.000 —	
21. <i>Kamioneckim</i> , na budowę dróg powiatowych 1) Jabłonówka-Chołojów i 2) Nowosiółki-Lisko		9.000 —	
22. <i>Kolbuszowskiem</i> , na budowę drogi powiatowej Kolbuszowa-Sokolów		2.000 —	
23. <i>Kossowskiem</i> , na budowę drogi powiatowej Kossów-Jasienów górny-Żabie		7.000 —	
24. <i>Krakowskiem</i> , na budowę drogi gminnej Zwierzyniec-Wola Justowska		2.000 —	
25. <i>Limanowskiem</i> , na budowę drogi gminnej Kraśne-Tymbark	3.000 —		
na budowę mostu na Słońce pod Berdychowem	300 —	3.300 —	
26. <i>Lwowskiem</i> , na budowę drogi gminnej Jaryczów-nowy-Podliski małe	6.000 —		
na rekonstrukcję drogi gminnej Kraśów-Wybranówka (w gm. Połana)	1.100 —	7.100 —	
27. <i>Łańcuckim</i> , na budowę drogi powiatowej Łańcut-Kańczuga		3.000 —	
28. <i>Mieleckim</i> , na budowę drogi gminnej : 1) Radomyśl-Czarna	1.500 —		
2) Brzyście-Sadkowa góra	1.500 —	3.000 —	
29. <i>Myślenickim</i> , na budowę drogi gminnej Peim-Jordanów		3.000 —	
30. <i>Nadwórniańskim</i> , na budowę drogi gminnej Nadwórna-Markowce		6.000 —	

31. <i>Niskim</i> , na budowę drogi gminnej:			
1) Nisko-Zarzecze-Ulanów	3.500	—	
2) Jeżów-Nart	1.500	—	
3) Nisko-Przyszów Kameralny	1.000	—	
31. <i>Nowo-Targskim</i> , na budowę drogi gminnej:			
1) Cbabówka-Nowy Targ	3.000	—	
2) Zakopane-Jaszczurówka-Łysa Po-			
lana	10.000	—	
na budowę dróg gminnych w Zako-			
panem	6.000	—	
na lokalną regulację Czarnego Du-			
najca pod Ludźmierzem	265	—	19.265 —
33. <i>Podhajeckim</i> , na budowę drogi gminnej Pod-			
hajce-Bożyków			4.000 —
34. <i>Przemyskim</i> , na budowę drogi gminnej Prze-			
myśl-Husaków			3.500 —
35. <i>Przemysłańskim</i> , na budowę drogi gminnej:			
1) Kurowice-Bóbrka	1.500	—	
2) Przemysłany-Pomorzany	3.000	—	4.500 —
36. <i>Rawskim</i> , na budowę drogi powiatowej Rawa-			
Uhnów-Zastawie			3.500 —
37. <i>Rzeszowskim</i> , na budowę drogi powiatowej			
Tyczyn-Jawornik	2.000	—	
na budowę drogi gminnej Miłocin-			
Bratkowice	3.000	—	5.000 —
38. <i>Samborskim</i> , na budowę drogi gminnej Sam-			
bor-Mościska			3.000 —
39. <i>Sanockim</i> , na budowę drogi gminnej Sanok-			
Bukowsko			4.000 —
40. <i>Sądeckim</i> , na budowę mostu Nr. 33. na dro-			
dze powiatowej Muszyna-Krynica	1.440	—	
na budowę drogi gminnej:			
1) Nowy Sącz-Librantowa-Bobrowa	3.000	—	
2) Krynica-Tylicz	1.000	—	
Zarządowi zakł. kąp. w Szczawnicy			
na naprawę drogi ze Szczawnicy do			
Czerwonego Klasztoru	511	70	5.951 70
41. <i>Skalackim</i> , na budowę drogi gminnej Grzy-			
małów-Sorocko-Trembowla			9.000 —
42. <i>Śniatyńskim</i> , na budowę drogi powiatowej			
Zabłotów-Rożnów			3.000 —
43. <i>Sokalskim</i> , na budowę drogi powiatowej Kry-			
stynopol-Sokal			6.500 —
44. <i>Stryjskim</i> , na budowę drogi powiatowej Stryj-			
Zurawno	3.000	—	
na budowę drogi gminnej Słobudka-			
Sokolów	2.000	—	5.000 —
45. <i>Tarnobrzeskim</i> , na budowę drogi gminnej			
Stale-Grębów (w gminie Grębów)			1.000 —

46. <i>Tarnopolskim</i> , na budowę drogi gminnej:		
1) Tarnopol Grzymałów	3.000	—
2) Iwaczów-Obarzańce	3.000	—
47. <i>Tarnowskim</i> , na budowę drogi gminnej:		
1) Tarnów-Wałki	1.500	—
2) Tuchów-Olszyna	4.500	—
48. <i>Trembowelskim</i> , na budowę drogi powiatowej Trembowla-Soroczko-Skałat		6.000 —
49. <i>Turczańskim</i> , na budowę drogi gminnej: Turka-Lutowiska	6.000	—
na odbudowanie mostów zniszczonych przez powódź	1.000	—
50. <i>Wadowickim</i> , na budowę drogi powiatowej Wadowice-Brzeźnica	2.000	—
na budowę drogi gminnej Zembrzyce- Biertowice	2.000	—
51. <i>Wielickim</i> , na budowę drogi gminnej Krasne- Zerosławice-Kępanów		4.000 —
52. <i>Zaleszczyckim</i> , na budowę drogi powiatowej Uścieczko-Jazłowiec		600 —
53. <i>Zbarazkim</i> , na budowę dróg gminnych:		3.000 —
1) Zbaraż Nowesioło-Podwołoczyska i 2) Zbaraż-Berezwica		8.000 —
54. <i>Złoczowskim</i> , na budowę drogi powiatowej Złoczów-Ozydów		5.000 —
55. <i>Zółkiewskim</i> , na budowę drogi powiatowej Zółkiew-Fnjna		2.000 —
	Razem	<u>266.122 72</u>

Według zamknięcia rachunków na rok 1893.
wynoszą wydatki

300.000 —

Różnicę w kwocie

33.877 28

stanowią wydatki na kontrolę i pomoc techniczną poniesione w roku 1893, tudzież zasiłki udzielone zaliczkowo w roku 1892 na rachunek roku 1893 a objęte już wykazem dołączonym do sprawozdania za rok 1892.

Zakładowy fundusz pożyczkowy na poprawę dróg powiatowych i gminnych

W sprawozdaniu z czynności naszych za rok 1893. wykazaliśmy dotacje na ten cel wyznaczone w budżecie krajowym począwszy od roku 1883 po koniec roku 1892 w łącznej kwocie

210.000 —

Na rok 1893 uchwalono dotację

20.000 —

Razem 230.000 —

Z funduszu tego udzieliliśmy Reprezentacyom powiatowym bezprocentowych pożyczek na poprawę dróg powiatowych i gminnych po koniec roku 1892 w kwocie

355.550 —

zaś w roku 1893 Wydziałom powiatowym :

1. w Jarosławiu	6.000 zł	
2. „ Krakowie	2.000 „	
3. „ Lwowie	3.000 „	
4. „ Rawie	10.000 „	
5. „ Rzeszowie	20.000 „	
6. „ Tarnowie	3.000 „	44.000 —
Razem 39 powiatów		<u>399.550 —</u>

Na rachunek tych pożyczek spłacono po

koniec roku 1892 kwotę	151.066 63	
i w roku 1893	38.022 21	189.088 84
Pozostaje do zwrotu w następnych latach		<u>210.461 16</u>

Od lokowanej rozporządzalnej gotówki

na 3 ^o / _o rachunku bieżącym otrzymano odsetki		
po koniec roku 1892 w kwocie	3.569 66	
a w roku 1893	370 89	
Razem	3.940 55	

Od Wydziałów powiatowych otrzymano

tytułem 6 ^o / _o odsektów zwłoki z powodu niedo-		
trzymania terminu spłaty rat pożyczkowych po		
koniec roku 1892 kwotę	621 82	
a w roku 1893 kwotę	128 77	
Razem	750 59	

Bilans z końcem roku 1893.

Należności czynne:

1. Od Wydziałów powiatowych	210.461 16
2. Na 3 ^o / _o rachunku bieżącym	18.623 39
3. Zapas w kasie krajowej	5.506 59
Razem	<u>234.691 14</u>

Należności biernych nie ma a gdy w roku

1892 wykazano majątem	214.191 48
przezo okazuje się przyrost w r. 1893	20.499 66
a w szczególności z dotacyi 20.000 zł. — ct.	
i odsetków z lokacyi i za zwłokę 499 „ 66 „	
Razem j. w. 20.499 zł. 66 ct.	

Ewidencya miejscowych i powiatowych funduszków dróg gminnych.

A) Wykaz dochodów i wydatków miejscowych funduszków dróg gminnych za rok 1892.

Alegat 1.

1. Załączony sub. -/. wykaz dochodów i wydatków miejscowych funduszków dróg gminnych za rok 1892, obejmuje tylko 66, względnie 67 powiatów, albowiem Wydziały powiatowe: brzeski, dobromilski, gorlicki, ropczycki, tłumacki, trembowelski i żółkiewski nie przedłożyły dotąd dat odnośnych.

Co się tyczy reprezentacyi powiatowych, które nie przedkładają wykazów powyższych, Wydział krajowy upomina przy każdej sposobności ociągające się Wydziały powiatowe, wydaje stosowne zarządzenia, a tym, które nie mają odpowiednich sił do zestawienia rachunków drogowych, udziela w danym razie pomocy potrzebnej. — Na utrzymanie 41.133-279

kilometrów długości dróg gminnych, służył w r. 1892 fundusz 1,589 656 zł. 70 ct. w. a. Składał się on z wartości prestacyi robocizny ciągłej i pieszej w kwocie 1,195.982 zł. 31 ct., z wartości materiału drzewnego, dostarczonego przez obszary dworskie w kwocie 95.586 zł. 93 ct., z dotacyi powiatowych funduszy dróg gminnych kwocie 263.679 zł. 40 ct., z dochodów mytniczych w kwocie 13.825 zł. 86 ct. i z innych dochodów w wysokości 20.582 zł. 20 ct. w. a.

Z tej łącznej sumy dochodów w kwocie 1.589.656 zł. 70 ct. wydano rzeczywiście na utrzymanie dróg gminnych 1,475.510 zł. 50 ct. tak, że przeciętny koszt utrzymania 1 kilometra dróg gminnych wynosił 34 zł. 92 ct. Z końcem roku pozostała reszta nieodrobionych prestacyi wartości 106.159 zł. 96 ct., oraz gotówka w kwocie 7.986 zł. 24 ct. z innych dochodów drogowych.

Wydział krajowy zwraca przy każdej sposobności uwagę Wydziałów powiatowych, ażeby starały się o zużywanie w całości prestacyi w robociznie w ciągu roku w myśl §. 14 ustęp 3 noweli drogowej z roku 1885, utrzymuje nadto dokładną ewidencję zaległych prestacyi, stara się o to usilnie, aby Wydziały powiatowe ściągaly prestacye na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych, a to, które uznano za nieściągalne, odpisywały na podstawie poprzednio powziętej uchwały Rady powiatowej.

Usiłowania Wydziału krajowego w tym względzie odniosły ten skutek, że zaległości w prestacyach, jakkolwiek nieznacznie, zmniejszają się z każdym rokiem.

B) Zamknięcie rachunków powiatowego funduszu dróg gminnych za rok 1892.

Alegat 2.

Zamknięcia rachunkowego pow. funduszu dróg gminnych za r. 1892, jak wynika z załączonego sub. 7 wykazu (Alegat 2), nie przedłożył tylko Wydział powiatowy gródecki.

Powiatowe fundusze dróg gminnych 73 powiatów, miały w r. 1892 ogólnego dochodu 1,150.639 zł. 41 ct., wydano z tej kwoty 1,026 803 zł. 77½ ct., i przeniesiono (po uwzględnieniu niedoboru wykazanego przez Wydział powiatowy jarosławski w kwocie 422 zł. 46 ct.), na rachunek roku 1893 sumę 123.834 zł. 63½ ct.

W tym zapasie kasowym nie bierze również udziału 8 powiatów, (a względnie 9 powiatów, gdyż Wydział pow. rohatyński wykazał z końcem roku zapas w kwocie 13 centów), które cały swój dochód wydały na utrzymanie dróg gminnych.

Znaczne pozostałości kasowe w odnośnych funduszach niektórych Wydziałów powiatowych są niesprawiedliwione, gdyż w r. 1892 nie zostały wykończone wszystkie budowy tych dróg, które były objęte dotyczącymi preliminarzami, oprócz tego nie wypłacono przedsiębiorcom całej ich należności z tego powodu, że nieznaną była jeszcze z końcem roku wysokość wykonanych przez nich robót.

Obrót w tym funduszu wzmaga się w ostatnich latach bardzo znacznie, czego wymownym dowodem jest następujące zestawienie, oparte na danych Wysokiemu Sejmowi przedłożonych sprawozdaniach poprzednimi i sprawozdaniem niniejszem:

Dochody:				Wydatki:			
Rok 1888	=	303,187 zł.	99 ct.	231.840 zł.	69 ct.		
" 1889	=	669.108 "	42 "	557.342 "	48 "		
" 1890	=	918.347 "	83 ¹ / ₂ "	801.015 "	60 "		
" 1891	=	904.743 "	08 "	821.844 "	59 "		
" 1892	=	1,150 639 "	41 "	1,026.803 "	77 ¹ / ₂ "		

G.

Publiczne dojazdy kolejowe.

W czasie od 1. grudnia 1893 do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania osiągnięto następujące wyniki w urządzeniu publicznych dojazdów kolejowych zaprojektowanych przez odnośne Reprezentacye powiatowe do programu sieci dojazdów kolejowych.

1. Wydział powiatowy w Bóbrec proponuje dojazd od stacyi kolei Staresioło do drogi krajowej w Wodnikach (zarządzono czynności przedwstępne).

2) W powiecie dobromilskim. Projektowana w swoim czasie przez Wydział powiatowy budowa dojazdów kolejowych w Starzawie, Nowem mieście, Dobromilu i Krościenku postąpiła o tyle w roku bieżącym, że sporządzono operaty techniczne i przeprowadzono ponownie rozprawy konkurencyjne.

3) Wydział powiatowy w Husiatynie projektuje przedłużenie dojazdu kolejowego w Kopyczyńcach przez wcielenie do niego 850 metrów w celu doprowadzenia dojazdu przez miasteczko Kopyczyńce aż do gościńca rządowego.

4) W powiecie jasielskim. Budowa drugiego dojazdu w Jaśle długości 251 m. b. ukończona.

5) Wydział powiat. w Kołomyi zapowiada budowę dwóch dojazdów: a) z Korszowa do Rakowczyka, b) z Matyjowie do Starego Gwoźdźca.

6) W powiecie krośnieńskim. Budowa drugiego dojazdu kolejowego w mieście Krośnie dług. 520 m. b. ukończona.

7) W powiecie nadwórniańskim. Budowa następujących 4-ech dojazdów kolejowych w toku:

1) w Delatynie	dług 326 m. b.
2) w Dorze-Jaremczu	" 38 m. b.
3) w Mikuliczynie	" 294 m. b.
4) w Tartarowie	" 186 m. b.

8) W powiecie rzeszowskim. Projektowana budowa dojazdu kolejowego od stacyi kolei w Trzećanie do gościńca rządowego Lwów-Kraków w dług. 764 m. b. postąpiła o tyle w r. b., że sporządzony został projekt tudzież kosztorys budowy oraz przeprowadzoną została rozprawa ze stronami konkurującymi.

9) W powiecie samborskim. Sprawa projektowanego przez Wydział powiatowy dojazdu od stacyi Dublany-Kranzberg do gościńca rządowego

w Kuniuszkach dotychczas nie zdecydowana ostatecznie z powodu niezgodności wniosków niektórych stron konkurujących.

10. W powiecie sanockim. Budowa dojazdu kolejowego od stacyi w Załużu do drogi krajowej Przemysko-Sanockiej dług. 1.1000 mb. w toku.

11. W powiecie złoczowskim. Sprawa budowy dojazdu w Jeziernie została odroczonej zarządzeniem przeprowadzenia ponownej rozprawy konkurencyjnej.

12. Wydział powiatowy w Żółkwi projektuje dojazd z Mierzwy do Kulikowa co do którego zarządzone przedwstępne czynności mianowicie sporządzono operat techniczny i przeprowadzono rozprawę pertraktacyjną.

Dla ogólnego przeglądu zestawiamy poniżej wykaz wszystkich istniejących dojazdów kolejowych mianowicie tych, które dotychczas zbudowane już zostały, lub pozostają w budowie, albo też za publiczne uznane już zostały :

Powiat	Nazwa dojazdu do stacyi:	Długość m. b	Suma
Biała	Biała	786	
	1. Jawiszowice	695	
	2. Kozy	650	
	3. Kęty	130	
Bóbrka	4. Oświęcim	600	2.861
	5. Bóbrka-Chlebowice	4.444	
Bochnia	6. Chodorów	1.730	6.174
	7. Kłaj	940	940
Bohorodeczany			
Borszczów			
Brody	8. Zabłotce	10.290	10.290
Brzesko			
Brzeżany			
Brzozów			
Buczacz	9. Buczacz	232	
	10. Jezierzany	1.049	
	11. Korościatyn	24	
	12. Monasterzyska	244	
	13. Pyszkowce	2.397	3.946
Chrzanów			
Cieszanów	14. Oleszyce	1.040	
	15. Lubaczów	800	1.840
Czortków	16. Czortków-Wygnanka	1.179	
	17. Dźuryn	780	1.959
Dąbrowa			
Dobromil			
Dolina	18. Lisowice	500	
	19. Bolechów	400	
	20. Dolina	700	
	21. Rachin	500	
	22. Krechowice	800	2.900

Powiat	Nazwa dojazdu do stacyi:	Długość m. b.	Suma
Drohobycz	23. Borysław	500	
	24. Dobrowlany	326	826
Gorlice	25. Wola lużańska	450	
	26. Zagórzany	266	
	27. Biecz	193	
	28. Gorlice	230	1.139
Gródek Grybów	29. Stróże-wyżne	150	
	30. Grybów	350	500
Horodenka Husiatyn	31. Kopyczyńce	900	900
	32. Jarosław	83	83
Jarosław Jaworów Jasło	33. Jasło	173	
	34. Jasło	251	
	35. Skołyszyn	528	
	36. Moderówka	120	
	37. Frysztak	43	
	38. Wiśniowa	188	1.303
	39. Holyń		
Kałusz	40. Kałusz		
	41. Wistowa		
Kamionka strumił. Kolbuszowa Kołomyja Kossów Kraków Krosno	42. Krosno	555	
	43. Krosno	520	
	44. Iwonicz	173	1.248
	45. Łańcut	400	
Łańcut	46. Przeworsk	700	1.100
	47. Tymbark	917	
Limanowa	48. Dobra	300	1.217
	49. Łukawica	2.835	
Lisko	50. Uherce	1.487	
	51. Ustrzyki dolne	80	4.402
	52. Mielec	690	
Lwów Mielec	53. Rzochów	350	
	54. Dąbie	377	1.417
	55. Maków	219	
Mościska Myślenice	56. Osielec	105	
	57. Jordanów	1.658	
	58. Za yte	186	2.168

Powiat	Nazwa dojazdu do stacji:	Długość m. b.	Suma
Nadwórna	59. Delatyn	326	
	60. Dora Jaremeze	38	
	61. Mikuliczyn	294	
	62. Tartarów	186	844
Nisko			
Nowy Sącz			
Nowy Targ	63. Chabówka	480	480
Pilzno			
Podhajce			
Przemysł	64. Żurawica	2.806	2.806
Przemysłany	65. Zadwórze	1.888	1.888
Rawa ruska	66. Rawa ruska	820	
	67. Uhnów	1.022	1.842
Rohatyn			
Ropczyce			
Rudki			
Rzeszów	68. Staroniwa	306	
	69. Boguchwały	371	
	70. Czudec	546	
	71. Strzyżów	319	1.542
Sambor			
Sanok	72. Sanok	140	
	73. Rymanów	424	
	74. Załuże	1.100	1.664
Skalat			
Sniatyn			
Sokal	75. Sokal	3.300	
	76. Krystynopol	1.230	
	77. Bełz	975	5.505
Stanisławów			
Staremiasto	78. Posada chyrowska	362	
	79. Chyrów	166	528
Stryj	80. Uhersko	834	
	81. Lubieńce	416	
	82. Synowódzko	155	
	83. Skole	104	1.509
Tarnobrzeg	84. Baranów	1.380	
	85. Chmielów	990	
	86. Tarnobrzeg	194	
	87. Zbydniów	256	
	88. Rozwadów	338	3.158
Tarnopol	89. Hłuboczek w.	400	
	90. Borki w.	1.000	1.400
Tarnów			

Powiat	Nazwa dojazdu do stacyi :	Długość m. b.	Suma
Tłumacz	91. Niżniów	389	591
	92. Oleszów	166	
	93. Tłumacz Palahicze	36	
Trembowla			
Turka			
Wadowice	94. Przeciszów	200	2.990
	95. Zator	600	
	96. Ryczów	150	
	97. Brzeźnica	120	
	98. Wielkie drogi	180	
	99. Kalwarya Brody	620	
	100. Skawce	100	
	101. Wadowice	320	
	102. Klęcza górna	200	
	103. Kalwarya zebrzyd.	500	
Wieliczka	104. Bierzanów	2.330	4.002
	105. Podgórze Płaszów	320	
	106. Podgórze Bonarka	718	
	107. Swoszowice	537	
	108. Skawina	97	
Zaleszczyki			
Zbaraż			
Złoczów	109. Złoczów	1.995	6.235
	110. Zarwanica	95	
	111. Ożydów Olesko	4.145	
Żółkiew	112. Żółkiew	701	701
Żydaczów			
Żywiec	113. Łodygowice	162	1.590
	114. Sucha	44	
	115. Lachowice	650	
	116. Jeleśnia	152	
	117. Milówka	582	
Ogółem		86 klm. 498 mb.	

H.

Inne ważniejsze sprawy.

Sprawa reformy ustawy dro-
gowej.

Nowela drogowa z roku 1885, obowiązująca z dniem 30. września 1886 r. weszła faktycznie w wykonanie dopiero w r. 1887, a w niektórych powiatach jeszcze później.

W ciągu całego okresu istnienia tej noweli okazało się że posu-
nęła ona sprawę poprawy komunikacyi bardzo znacznie a głosy jej nie-
chętnie dzisiaj stały się rzadszymi właśnie wobec osiągniętych rezultatów

w całości dość pomyślnych. Szczególnie tyczy się to tych powiatów, których Wydziały przystąpiły do spełnienia swego obowiązku z należytem zrozumieniem doniosłości tej ustawy i z uwzględnieniem natury ludu, przyjmującego niemal każdą nowość z pewną nieufnością i obawą.

Świadczą o tem najlepiej nie tylko daty, które Wydział krajowy poprzednio zebrał ale także najnowsze sprawozdania Reprezentacyj powiatowych, które dawniej oświadczały się stanowczo za zasadniczą i radykalną zmianą ustawy a dziś przedkładają wnioski zmierzające tylko do pewnych uzupełnień i modyfikacyj a nawet do pozostawienia na razie ustawy bez jakichkolwiek zmian.

Zaprzeczyć się też nie da, że zmiany niektórych postanowień wspomnianej ustawy mogłyby przyczynić się do uchylenia pewnych trudności, połączonych z jej wykonywaniem aczkolwiek dziś już znacznie wskutek praktyki złagodzonych, sądzymy jednak, że z powodów w zeszłorocznem sprawozdaniu podanych podjęcie już teraz ponownej reformy tejże ustawy byłoby przedwczesnem.

Wogóle sprawa, reformy drogowej wymaga, jak to już Wydział krajowy niejednokrotnie w swych sprawozdaniach zaznaczył, nader starannych i wyczerpujących studyów, ażeby można zaprojektować taką reformę, któraby nowe zmiany w przyszłości czyniła zbytecznymi. Jesteśmy bowiem zdania, że nic bardziej nie osłabia powagi czynników ustawodawczych jak częste nie dość oględne zmienianie ustaw. Tyczy się to przedewszystkiem ustawodawstwa drogowego, które zwłaszcza u nas należy do najtrudniejszych zadań, a to w znacznej części wskutek różnorodnych w kraju stosunków ekonomicznych poszczególnych okolic a nawet gmin jak niemniej wobec teraźniejszego ustroju gmin i wobec odmiennych zapatrywań i jednostronnie pojmowanych interesów.

Ułożenie takiej ustawy drogowej, któraby wszystkich bezpośrednio interesowanych w równej mierze zadowolnić zdołała, jest nie tylko u nas lecz wszędzie problemem nader trudnym a poniekąd niewykonalnym.

Dość tu przypomnieć dzieje ustawodawstwa drogowego w Prusiech, gdzie jeszcze w r. 1808 rozpoczęto pracę w celu zasadniczej zmiany prowincjonalnych praw drogowych, przedkładano rozliczne projekty a mimo tego nie przeprowadziły Prusy dotychczas pożądaną reformę.

Przypominamy dalej Franeyę, której ustawa drogowa z roku 1836 uważana powszechnie za wzorową, nie przeszkodziła wcale, że czyniono wiele usiłowań dążących do zniesienia nałożonych nią prestacyi w naturze i zamiany tychże na podatek, to jednak pomimo prądów takiej reformie sprzyjających dotąd nie nastąpiło i prawdopodobnie, o ile z opinii powołanych czynników sądzić można, nie nastąpi wcale.

Pouczaące są również dzieje ustawodawstwa drogowego węgierskiego. Po wydaniu prowizorycznej ustawy z r. 1849, na skutek licznych usiłowań wydano nową ustawę dopiero w r. 1890, która w zasadzie nie różni się od poprzedniej, gdyż opiera się także na prestacyach w naturze.

Wydział krajowy pomny tych wszystkich trudności, wobec głosów domagających się zmiany ustawy drogowej, zebrał obfity materiał i przedłożył go Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniach z r. 1889/90 i 1892.

Gdy jednak, podczas ubiegłej sesyi, wskutek wniosków posłów Pałszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza tudzież posłów Żardeckiego i Ray-

skiego komisya drogowa po przeprowadzeniu odnośnych obrad oświadczyła się za pewnemi poprawkami i uzupełnieniami z pozostawieniem głównych zasad obowiązującej ustawy, zaś równocześnie odezwały się głosy za zmianą zasadniczą podstaw powyższej ustawy, przeto postanowił Wydział krajowy studia swe w tym kierunku uzupełnić, aby tak o wyżej wspomnianych wnioskach komisji drogowej jako też o poszczególnych wnioskach posłów i żądaniach wyrażonych w petycyach, które Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazane zostały, nabrać gruntownego i na doświadczeniach opartego przekonania, jakiego należało przedstawić, w swoim czasie Wysokiemu Sejmowi wnioski w tej ważnej i doniosłej sprawie.

W tym celu w skutek odezwy z dnia 27. lutego 1894 r. lw. 11303 otrzymał Wydział krajowy z e. k. krajowej Dyrekcji skarbu:

- I. wykaz ilości domów podług klas służących za podstawę do wymiaru podatku domowo-klasowego, we wiejskich gminach katastralnych całego kraju i
- II. wykaz gmin wiejskich podlegających całkowicie podatkowi czynszowemu ze wszystkimi budynkami bez względu, czy są wynajmowane lub przez samych właścicieli użytkowane.

Okólnikiem z dnia 25. maja 1894 r., l. w. 12651 wezwał Wydział krajowy wszystkie Wydziały powiatowe aby przedłożyły treściwe sprawozdania na następujące pytania:

- I. Ile jest w powiecie takich numerów domów, których właściciele żadnego gruntu nie posiadają?
- II. ile takich numerów, których właściciele posiadają mniej aniżeli $\frac{1}{4}$ hektara (pół morga) gruntu?
- III. ile wreszcie takich, których właściciele posiadają mniej niż pół hektara (morg).
- IV. ile jest w powiecie:
 - a) w w gminach wiejskich
 - b) na obszarach dworskich

bydła roboczego a w szczególności:

- a) koni pociągowych,
- β) koni wierzchowych,
- γ) wołów roboczych.

Nadto zażądaliśmy od Reprezentacji powiatowych, aby wzięły pod rozwagę na podstawie nabytego doświadczenia z uwzględnieniem słusznych i uzasadnionych życzeń ludności powiatu oraz jej potrzeb komunikacyjnych i ekonomicznych, a następnie objawiły nam swe zdanie, jakich zmian wymagałaby w ogólności obowiązująca ustawa drogowa, a w szczególności postanowienia §. 12 noweli drog. dotyczące prestacyi na rzecz dróg gminnych oraz postanowienie §. 28. ust. drog. dotyczące Zarządu dróg gminnych.

Na powyższy okólnik Wydziału krajowego mimo przypomienia tej sprawy Reprezentacyom powiatowym, do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania odpowiedziało zaledwie 20 Wydziałów powiatowych.

Wobec tego Wydział krajowy obecnie nie może jeszcze przedłożyć Wysokiemu Sejmowi ostatecznego wyniku badań pomienionych.

Sprawa klasyfikacji dróg.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu wydało przepisy o budowie żelaznych mostów drogowych, w celu ustanowienia właściwego typu mostów co do wytrzymałości odpowiadającej znaczeniu i ważności drogi, t. j. co do ruchu i ciężarów przewożonych.

Typy mostów drogowych podzielono na trzy klasy, a to podług wymaganej wytrzymałości i szerokości użytecznej, — według zaś tych typów mają być i drogi podzielone na trzy kategorie.

C. k. Namiestnictwo zakomunikowało Wydziałowi krajowemu powyższe zarządzenia co do dróg rządowych i oświadczyło, że pożądanym jest, aby i drogi autonomiczne zostały na takie klasy podzielone, — upraszając zarazem, aby podział ten na podstawie wydać się mającej ustawy krajowej mógł przyjść do skutku.

Podział taki jest pożądanym tak ze względów strategicznych, polityczno-handlowych, jak wogóle ze względu na bezpieczeństwo publiczne, klasyfikacja zatem dróg według norm podanych przez c. k. Ministerstwo handlu, a opartych na frekwencyi i ciężarze transportów, jest w zasadzie racjonalną, dokładne jednak ocenienie propozycji c. k. Rządu mogłoby nastąpić tylko na podstawie dotyczących dat, których nawet dla dróg krajowych nie posiadamy, gdyż systematyczne zbieranie danych dla statystyki tych dróg zostało dla braku potrzebnych na ten cel funduszków odroczone.

Dla powzięcia decyzji w tak zasadniczej sprawie, której przeprowadzenie spowodowałoby musiało zmianę obowiązującej ustawy drogowej, należy zestawić przedewszystkiem:

1) Istniejący obecnie stan komunikacji pod względem szerokości i wytrzymałości mostów na wszystkich drogach autonomicznych.

2) Frekwencyę i ciężary ładunków transportowanych — z uwzględnieniem zmienności tych warunków, — na pewnych przestrzeniach tej samej drogi, — o co okólnikiem wydanym przy LW. 30.533/93 z dnia 5. czerwca 1894 r., odniesiono się do wszystkich Wydziałów powiatowych i inżynierów okręgowych.

Po otrzymaniu tych dat, będzie można dopiero ocenić należyćie sprawę i odpowiednią wydać opinię, oraz przedstawić wnioski stosowne.

W sprawie obniżenia kosztów utrzymania dróg krajowych bez szkody dla ich stanu.

Roboty mające na celu zmniejszenie na przyszłość kosztów konserwacji dróg krajowych, bez szkody dla ich stanu, polegają głównie na użyciu trwalszego materiału na pokład drogowy (szutrowy) — jakoteż na zamianie mostów drewnianych na murowane. W tym kierunku przeprowadzono w r. 1894 następujące zmiany:

1) Na drodze krajowej Jarosław-Belzec dotychczas używany szuter z rzeki Sanu zamieniono na szuter trwalszej jakości z rzeki Wyrwy.

2) W okręgu Brzeżańskim, dla uzyskania kamienia lepszej jakości, zmieniono cztery kamieniołomy.

3) W kilometrze 1-szym drogi krajowej Lwów-Robotyn zamieniono pokład szutrowy na bruk ceglany (klinkier).

4) Na drogach krajowych wogóle przebudowano w r. b. 25 mostów i przepustów drewnianych na murowane.

5) Przeprowadzono rekonstrukcyę 1-go kilometra drogi krajowej Strusów-Buczacz.

Roboty takie, jakkolwiek zdążające stale do racjonalnego obniżenia kosztów konserwacji na przyszłość, wymagają jednak na razie nawet więk-

szych nakładów, — i wobec tego średni koszt utrzymania dróg krajowych (223 zlr. na kilometr), na dłuższy przeciąg czasu nie może być obniżany. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że zmiany takie mogą być tylko stopniowo, a to w miarę występowania istotnych potrzeb jakoteż sposobności przeprowadzane, wobec czego pozostaje pod tym względem jeszcze wiele do wykonania.

W sprawie datków dobrowolnych deklarowanych na budowę dróg krajowych.

Alegat 3.

Według załączonego sub. 4 wykazu przedstawia się stan datków deklarowanych na budowę dróg krajowych jak następuje:

Ogólna należitość z końcem r. 1892 wynosiła	23.828 zł. 06 ¹ / ₂ ct.
uiszczono w ciągu roku 1893	3.548 „ 54 „
odpisano gminie miasta Stojanowa rozporządzeniem do L. W. 64451/93 zaległość w kwocie	51 „ 20 „
pozostaje z końcem r. 1893	20.228 „ 32 ¹ / ₂ „

Splata tej należitości wpływać ma do funduszu krajowego ratami a mianowicie:

I. Na drodze krajowej Lwów-Stojanów.

a) Rada powiatowa w Kamionce strumiłowej należitość w kwocie 9 000 zł. spłaca w ratach po 1.000 zł. rocznie;

b) Gmina Kamionka strumiłowa należitość w kwocie 4.118 zł. 22 ct. spłaca po 250 zł. rocznie.

II. Most pod Kurowem,

Rada powiatowa w Nowym Sączu należitość w kwocie 3.000 zł., spłaca po 1.000 zł. rocznie.

III. Droga krajowa Rzeszów-Nadbrzezcie.

a) Gmina Sokółów należitość w kwocie 800 zł. 96 ct. winna spłacać ratami począwszy od r. 1894.

b) Gmina Rozwadów zaległość w kwocie 68 zł. 25 ct. spłaciła w roku 1894.

c) Gmina Zalesie gorzyckie, zaległość w kwocie 16 zł. spłaciła w roku 1893.

d) Ekstein Mendel spłacił w r. 1893 zaległość w kwocie 214 zł. 29 centów.

e) Konopka Ksawery spłacił w r. 1893 zaległość w kwocie 300 zł.

IV. Droga Tarnów-Szczucin.

Rada powiatowa w Dąbrowej należitość w kwocie 2.000 zł., spłaca po 500 zł. rocznie. Z końcem roku 1893 wynosiła faktyczna zaległość z tytułu datków dobrowolnych kwotę 1.809 zł. 14 ct., z których w ciągu roku 1894, spłaconą została zaległość gminy Zaleszany w kwocie 38 zł. 20 ct., tudzież zaległość p. Włodzimierza Trojeckiego w kwocie 375 zł. natomiast zaległość u księcia Hieronima Lubomirskiego w kwocie 1078 zł. 14 ct. jest przedmiotem procesu sądowego, wreszcie inne mianowicie gminy Charzewice, Majdan zbydniowski i Wrzawy w powiecie Tarnobrzeskim z pomniejszych kwotami zalegają dotychczas jeszcze, pomimo ciągłych upomnień ze strony Wydziału krajowego.

Rachunki funduszy pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych.

Alegat 4.

Podług załączonego sub. 1. wykazu (od poz. 1 do 18 tudzież 19 i 20) funduszy pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych po koniec roku 1893 wynikiłości rachunków: 17 dróg w 12 powiatach przedstawiają się jak następuje:

Należytości czynne od stron konkurencyjnych	105.541 zł. 15 ct.
Zapasy kasowe gotówką i efektami	20.729 „ 21 „
Razem	126.270 zł. 36 ct.

Należytości bierne przypadające stronom konkurencyjnym do wypłaty za przerobne	131.563 zł. 72 ct.
zatem po strąceniu nadwyżki	18.420 zł. 61 $\frac{1}{2}$ ct.
od niedoboru	23.713 zł. 97 $\frac{1}{2}$ ct.
okazuje się niedobór	5.293 zł. 36 ct.

który zwiększy się jeszcze znacznie, gdyż należytości czynne, przypadające do wypłaty od stron konkurencyjnych, zostaną odpisane z powodu, że pierwotne przepisy w księgach likwidacyjnych były niejasne i zbyt ogólnikowe.

Podług więc wyż wspomnianego wykazu odpisano z należytości czynnych po koniec roku 1893

	2.996 zł. 63 $\frac{1}{2}$ ct.
--	--------------------------------

W czasie zaś od 1. grudnia 1893 po koniec października 1894 na podstawie aktów zatwierdzonych już przez Wydział krajowy, kwotę

	2.404 „ 30 „
--	--------------

Razem	5.400 zł. 93 $\frac{1}{2}$ ct.
-------	--------------------------------

Pozostałą resztę z zapasu kasowego drogi krajowej Sielec-Zaleszczyki w kwocie 26 zł. 88 $\frac{1}{2}$ ct. przypadającą niektórym stronom konkurencyjnym, a które po odbiór przyznanych im należytości nie zgłosiły się w oznaczonym czasie, ulokowano w myśl odezwy e. k. Namiestnictwa z dnia 5. lutego 1894 L. 4688 (L. W. 8121/94) na książeczkę Banku krajowego Nr. 8229 na rzecz funduszu krajowego a względnie na częściowe pokrycie niedoboru.

Na skutek odstąpionej e. k. Namiestnictwu do zbadania po myśli polecenia Wysokiego Sejmu, petycji kilka obszarów dworskich powiatu sanockiego o odpisanie zaległych dodatków konkurencyjnych z funduszu drogi krajowej Sanok-Rzeszów, przedłożyło e. k. Namiestnictwo przy odezwie z dnia 8. października 1894 L. 53569 (L. W. 50757/94) akta przedmiotowe, wykazujące zaległość tę w kwocie 1.010 zł. 90 $\frac{1}{2}$ ct., z wnioskiem na odpisanie z powodu niemożebności ściągnięcia dla braku odnośnych ksiąg likwidacyjnych tudzież balamutnie wykazanych zaległości przez e. k. urząd podatkowy w Brzozowie.

W sprawie zaś zaległych datków konkurencyjnych na rzecz funduszu budowy drogi krajowej Przemyśl-Sauok ciężących na gminach i proboszczach powiatu sanockiego, których petycyę polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu zbadać i w porozumieniu się z e. k. Namiestnictwem załatwić przychylnie, odniesiono się ponownie przy L. W. 50756/94 o wykazanie, ile wynosi zaległość, poczem dopiero sprawa ta zostanie załatwioną stanowczo.

Sprawa organizacyi oddziału techniczno-drogowego.

W tym przedmiocie przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Ubezpieczenie robotników od wypadków i na wypadek choroby.

Ubezpieczenie robotników od wypadków w myśl ustawy z dnia 28. grudnia 1887 (Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1888), w zastosowaniu do robót prowadzonych we własnym zarządzie na drogach krajowych za 1893 r. połączone było z następującymi wydatkami:

a) za roboty zwyczajne, wykonywane przy utrzymaniu dróg krajowych, wypłacono	200 zł. 69 ct.
b) za roboty nadzwyczajne przy budowie mostów, jakoteż za roboty w kamieniołomach, cegielniach itp.	14 „ 59 „
Razem	<u>215 zł. 28 ct.</u>

Powyższe premie asekuracyjne asygnowane zostały na podstawie orzeczeń wydawanych przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Ubezpieczenia obejmowały zarówno drożników jak i robotników zajętych przy wykonaniu powyższych robót we własnym zarządzie.

W sprawie rewizji i regulacji myt na drogach krajowych.

Wydział krajowy po myśli §. 10 ustawy z dnia 25. grudnia 1871 (Dz. u. kr. Nr. 18), za zgodą c. k. Namiestnictwa zarządził na drodze krajowej Sielec-Kłubowce zniesienie myta drogowego w Pobereżu (Ochabie), zaprowadzenie nowego myta drogowego pod Sieleciem oraz zniesienie myta drogowego w Jezupolu, z pozostawieniem myta mostowego w Jezupolu.

Na drodze krajowej Przemyśl-Sanok uregulowanym został pobór myta w Birczy w ten sposób, iż pobierane dotychczas myto na jednej stacji rozdzielone zostało na dwie stacje; a mianowicie w miejscu dotychczasowem pobierane będzie myto drogowo-mostowe (z opłatą 6 ct. od konia w zaprzęgu), zaś w kilometrze $28\frac{9}{100}$ drogi, myto drogowo (z opłatą 2 ct. od konia w zaprzęgu). Na drodze krajowej Zakliczyn-Sącz-Niedzica przemiesioną została zapora mytnicza w Łękeicy pod Krościenkiem z dotychczasowego miejsca do końca 81-go kilometra tejże drogi.

Nadto poczynił Wydział krajowy odpowiednie kroki celem uregulowania poboru opłat mytniczych w Gorzycach i Wielowci i zaprowadzenia nowego myta w Zaleszanach na drodze krajowej Rzeszów-Nadbrzezie.

W sprawie rewizji myt prywatnych, opartych na dawnych koncesjach rządowych.

Wskutek zarządzonej rewizji myt prywatnych opartych na dawnych koncesjach co do tytułu uprawnienia, poleciliśmy tym Wydziałom powiatowym, które wykazały istniejące myta pozbawione prawnej koncesji aby zawiadomywały strony interesowane do uzyskania prawa poboru myta w drodze ustawodawstwa krajowego ewentualnie, aby się odniosły do c. k. Władzy politycznej celem zniesienia nieprawnego poboru myta. Dalszy wynik zarządzeń jest następujący:

W r. 1894 wniosły prośbę i uzyskały w drodze ustawodawstwa krajowego odnowienie zgasłej dawniejszej koncesji mytniczej: obszar dworski w Babicach od przewozu w Babicach; -- obszar dworski w Bachowie od przewozu przez rzekę San, oraz obszar dworski w Borusowie od przewozu przez rzekę Wisłę. W osobnem sprawozdaniu przedkładamy prośbę obszaru dworskiego w Chmielowej o odnowienie zgasłej koncesji mytniczej od przewozu przez rzekę Dniestr. Wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu poleciliśmy aby poczynił odpowiednie kroki celem uzyskania w drodze ustawodawstwa krajowego koncesji na pobór myta drogowego w Czarnym Dunajcu na drodze powiatowej. Pobór tego myta odbywa się nieprzerwanie od 1862 r., jednak Wydział powiatowy nie posiada dokumentu uprawniającego go do pobierania tego myta na czas nieograniczony. Wydział powiatowy w Białej zdał sprawę o przewozach prywatnych w gminach Bielany i Łęki na rzece Sołej, które służą wyłącznie do użytku mieszkańców powyższych gmin i od których nie pobiera się żadnych opłat

mytniezych. Podobnie rzecz się ma z przewozami na Sanie w Dąbrówce starej i Hroszówce w powiecie brzozowskim, które służą dla własnego użytku odnośnych obszarów dworskich, są niezbędnie potrzebne, i od których nie pobiera się żadnych opłat. Myto przewozowe w Zarzeczu na rzece Sanie zniesione zostanie zaraz po nkończeniu budowy mostu rządowego na Sanie pod Zarzeczem. W sprawie myt przewozowych w Nisku i Pławem w powiecie Niskim zarządzone zostały dalsze dochodzenia.

W sprawie wykonywania kontroli nad miastami pobierającymi kopytkowe.

Kontrola nad miastami pobierającymi opłaty kopytkowe wykazywane były przez Wydział krajowy w podobny sposób jak w latach poprzednich, pomijawszy tę okoliczność, że niektóre gminy nie przedłożyły w oznaczonym terminie preliminarzy robót w r. 1894 wykonać się mających i musiały być do tego przynaglone, to ogólny stan gospodarstwa drogowego w pomienionych miastach świadczy o widocznym postępie ku lepszemu. W szczególności zauważamy, że roboty drogowe w tych miastach, w r. 1893 zostały wykonane w całości dość odpowiednio i przeważnie zastosowaniem się do odnośnych preliminarzy, sporządzonych przez komisje kontrolujące i zatwierdzonych przez Wydział krajowy.

W sprawie gospodarstwa drogowego gminy miasta Nowego Sącza, co do której komisja drogowa Wysokiego Sejmu, zaleciła Wydziałowi krajowemu, aby w razie dalszego nchylenia się tej gminy z pod kontroli władz autonomicznych w sprawach poboru myta kopytkowego spowodował rewizję koncesyi udzielonej jej w 1873 r., nadmieniamy, że Wydział krajowy nie miał powodu w bieżącym roku do zastosowania środków zaradczych przeciwko gminie pomienionego miasta, zwłaszcza, że zostało ono nawiedzone w tym roku dotkliwą klęską pożaru.

Sprawa utrzymania drogi Chodorow-Rohatyn.

Droga gminna Chodorów-Rohatyn dokąd jeszcze utrzymywana jest przez Wydział krajowy na rachunek c. k. Rządu t. j. za zwrotem kosztów utrzymania ze skarbu Państwa. Celem częściowego pokrycia kosztów utrzymania tej drogi, podjęte zostały na propozycję c. k. Namiestnictwa rokowania w sprawie jej omycenia.

W sprawie przełożenia drogi rządowej dobromilsko-węgierskiej.

Uzupełniając zeszłoroczne sprawozdanie nasze (str. 39) podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, iż c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 29. września b. r. L. 76.678 oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że sporządzony projekt na przełożenie gościńca dobromilskiego w powiecie turczańskim przedkłada c. k. Ministerstwu spraw wewn. Jeżeli zatwierdzenie wspomnianego projektu nastąpi, natenczas rekonstrukcyja tej drogi może być rozpoczęta po uchwaleniu budżetu na r. 1896, do którego ma być wstawioną rata odnośnych kosztów.

Oddanie napowrót Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu nadzoru dróg gminnych i administracyi dróg powiatowych powiatu drohobyckiego.

Ustanowiony z ramienia Wydziału krajowego reskrytem z dnia 7. listopada 1892, l. 54,050 w porozumieniu i za zgodą c. k. Namiestnictwa na mocy postanowienia §. 25. ust. 2. noweli drogowej z 1880 r., osobny organ dla zarządu i nadzoru komunikacyi na publicznych drogach autonomicznych, powiatu drohobyckiego, został również za zgodą c. k. Namiestnictwa, odwołany rozporządzeniem z dnia 26. kwietnia 1894, LW. 21.332 po dłuższych staraniach tamtejszego Wydziału powiatowego a na podstawie wyników zarządzanej przez Wydział krajowy kontroli i rewizyi czynności zarządu pomienionego, które wykazały, iż tenże po przeszło całorocznej działalności sprawował skutecznie poruczone mu obowiązki, nie zaniedbując

nieczego, co było wskazaniem i koniecznym do uporządkowania gospodarstwa drogowego w powiecie drohobyckim.

W skutek tego nadzór dróg gminnych i administracya dróg powiatowych drohobyckiego powiatu, oddane zostały napowrót Wydziałowi powiatowemu.

Objęcie dróg gminnych
w zarząd Wydziału powiatowego.

Na podstawie §. 28. noweli do ust. drog. z roku 1885, Wydział powiatowy w Brodach objął bezpośredni zarząd dróg gminnych w Milnie z powodu nieodpowiednio wykonywanej administracyi tychże dróg przez miejscowy zarząd drogowy.

Wykonywanie przepisów
o polieyi drogowej

Wydane przez Wydział krajowy w r. 1892 w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem przepisy o polieyi drogowej wraz z instrukcją wykonawczą umożliwiającą w znanej mierze służbie drogowej skuteczne czuwanie nad tem ażeby przekroczenia tychże przepisów nie były bezkarnie puszczane. W razie potrzeby poucza nadto Wydział krajowy w każdym poszczególnym wypadku swoje organa podwładne jak należy postępować, ażeby zapewnić należyte poszanowanie dla przepisów pomienionych.

Sprawa obsadzenia dróg
drzewami.

Wskutek wydanego przez Wydział krajowy okólnika z dnia 17. lipca 1894, LW. 4.131/94 do wszystkich Wydziałów powiatowych w sprawie sadzenia i pielęgnowania drzew wzdłuż gościńców publicznych i równocześnie ndzielonego Wydziałom powiatowym memoriału w tym przedmiocie nadesłanego przez Józefa hr. Mycielskiego z Kobyłopola pod Poznaniem, ponadsyłały Wydziały powiatowe sprawozdania o rezultatach z wydanych w tej mierze nakazów i zarządzeń.

Według tych sprawozdań przedstawia się stan rzeczy jak następuje:

a) rezultat dobry przedstawiają powiaty, w których drogi drzewami obsadzone zostały i gdzie te drzewa się przyjęły t. j. Dąbrowski, Kamionnecki, Kolbuszowski, Krośnieński, Mościski, Myślenicki, Nadworniański, Niżański, Rohatyński, Rudecki, Wielicki i Żydaczowski;

b) rezultat mierny Brzeżański, Kosowski, Liski, Nowotarski, Rawski, Sanocki, Skalacki, Złoczowski i Żywiecki;

c) rezultat mały Bialski, Borszczowski, Brzozowski, Chrzanowski, Cieszanowski, Jasielski, Kałuski, Limanowski, Pilzneński, Tarnobrzesci i Tłumacki.

d) wcale żadnych rezultatów nie osiągnęły pomimo zabiegów, Wydziały powiatowe Husiatyński, Wadowicki i Zbaraski.

Z innych powiatów dotychczas jeszcze sprawozdań nie przedłożono.

Wogóle ze sprawozdań Wydziałów powiatowych wynika, że sadzenie i pielęgnowanie drzew pomimo wielkich zabiegów, starań i kontroli ze strony Reprezentacyi powiatowych, natrafia na trudności częstokroć niepokonane.

Sprawy drogowe wytoczone
przed Trybunał administracyjny.

Bez rozprawy odrzucił c. k. Trybunał administracyjny następujące zażalenia:

a) zarządu drogowego i gminy Hecznarowice przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 17. kwietnia 1894 L. 3788, którem nie uwzględniono rekursu pomienionego zarządu drogowego przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Białej z dnia 3. października 1893 l. 2132 w przedmiocie nałożonego na tenże zarząd drogowy obowiązku wybudowania mostu na rzece Harszówce, na drodze prowadzącej z Wilanowic przez Hecznarowice i Kęty do przystanku kolejowego „Podlasy“.

b) Stelmacha Ilka z Dohnicza przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 17. kwietnia 1894 r. l. 3785, którym zatwierdzono orzeczenie Wydziału powiatowego w Żółkwi z dnia 20. sierpnia 1893 r. l. 1658 w sprawie usunięcia budynku gospodarczego postawionego na gruncie drogi publicznej.

Po przeprowadzonej rozprawie rozstrzygnął c. k. Trybunał administracyjny poniżej pedane zażalenia jak następuje:

1) odrzucił zażalenie Władysława hr. Baworowskiego przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 26. maja 1893 r. l. 21652, którym nie uwzględniono rekursu tegoż przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej z dnia 6 października 1892 r. l. 2961, nakładającemu na rekurenta obowiązek odbudowania uszkodzonych mostów na drodze gminnej w Tobołowie.

2) odrzucił zażalenie zarządu dóbr państwowych w Lisowicach, jako obszaru dworskiego w Woli Zaderewackiej przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 14. kwietnia 1893 r. l. 7866, którym w toku instancyi uznano drogę wiodącą z Woli zaderewackiej przez las dworski do przysiółka Pila, za publiczną drogę gminną.

3) wskutek zażalenia Zofii hr. Starzeńskiej przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 20. kwietnia 1893 r. l. 64369 w sprawie obowiązku spłaty wartości nieuiszczonych prestaeyi dla dróg gminnych, odrzucił Trybunał administracyjny zażalenie powyższe w zasadzie, znosząc równocześnie ze względów formalnych tę część zaczepionego orzeczenia, która dotyczy prestaeyj w materyale drzewnym,

4) wskutek zażalenia wniesionego przez galicyjską c. k. prokuratorę skarbu, imieniem c. k. skarbu państwa jako właściciela obszarów dworskich Sokółówka i Riczki, zniósł Trybunał administracyjny orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 11. kwietnia 1893 r. l. 15966, którym w toku instancyj uznano pomienione obszary dworskie za obowiązane do wydania całego potrzebnego do budowy i utrzymania dróg gminnych materyału drzewnego.

5) podobnie zniósł Trybunał administracyjny orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 18. listopada 1892 r. l. 17214, którym w toku instancyi nałożono na obszar dworski w Kaluszu, wchodzący w skład dóbr państwowych, obowiązek wydawania całego, potrzebnego dla dróg gminnych materyału drzewnego.

6) na zażalenie gminy Kaszów, powiatu krakowskiego zniósł Trybunał administracyjny ze względów formalnych, orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 30. grudnia 1892 r. l. 27914, którym w toku instancyi uznano drogę w gminie powyższej położoną, za publiczną drogę gminną.

7) w końcu z tego samego powodu (jak 6) zniósł c. k. Trybunał administracyjny na zażalenie gminy Szaflary i tow. rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 22. września 1892 r. l. 44170 dotyczące odprowadzenia wody z rowu drogi gminnej Szaflary-Zaskole.

Następujące sprawy wytoczone przed Trybunał administracyjny nie są dotychczas rozstrzygnięte:

1) Zażalenie Ołeksy Kałamaja z Jamnicy, powiatu stanisławowskiego przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 5. grudnia 1893 L. 58.835 którym w toku instancyj zatwierdzono wydany zażalcemu się nakaz wstrzy-

mania budowy względnie rozebrania baraku, postawioneg oprzezeń w nie-
dozwolonej odległości od drogi publicznej.

2) Zażalenie Leona Lifschütza i Emanuela Kurzmana, byłych dzier-
zawców młyna w Suróchowie, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego
z dnia 31. października 1893 L. 54.573 w sprawie osobnego datku za nie-
zwykle zużywanie drogi na przestrzeni Sobiecin-Surochów, tudzież

3) Zażalenie firmy Maurycy Fränkel w Jabłonkowie, przeciw orze-
czeniu Wydziału krajowego z dnia 23. marca 1894 L. 13.760, którem na-
łożono na tę firmę obowiązek opłacania osobnego datku rocznego za nie-
zwykle zużywanie dróg gminnych.

4) Zażalenie gminy Kniaziołuka, przeciw orzeczeniu Wydziału kra-
jowego z dnia 14. sierpnia 1893 L. 21.651 w przedmiocie obowiązku utrzy-
mywania drogi gminnej publicznej z Wychodówki do Hoszowa.

5) Zażalenie Michała Dutki w Dolinie przeciw orzeczeniu Wydziału
krajowego z dnia 30. sierpnia 1893 L. W. 40.244, którem odrzucono jego
rekurs przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Czortkowie w sprawie
zwężenia przez rekurenta publicznej drogi gminnej.

6) Zażalenie Jossła Chajesa właściciela realności w Kołomyi prze-
ciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 30. marca 1894 L. 5.237, któ-
rem nie uwzględniono jego rekursu przeciw orzeczeniu Wydziału powiato-
wego w Kołomyi z dnia 22. października 1893 l. 2.997 w sprawie bu-
dowlanej.

7) Zażalenie Dra Władysława i Wandy Balków przeciw orzeczeniu
Wydziału krajowego z dnia 30. czerwca 1894 L. 30.938 w sprawie drogi
spornej w Budomierzu powiatu jaworowskiego.

8) Zażalenie Józefa Czarneckiego z Kipiacki, powiatu tarno-
polskiego przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 12. grudnia 1893
L. W. 58.249, którem uznano drogę w gminie Berezowica wielka za pu-
bliczną drogę gminną.

9) Zażalenie Joanny Janiczek, 2-voto Kowalskiej z Dobczyc, po-
wiatu bocheńskiego, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 4. sier-
pnia 1893 L. W. 20.397, którem zatwierdzono uchwałę Wydziału powiato-
wego w Bochni z dnia 17. lutego 1892 l. 369 nakładającą na żalącą się
obowiązek naprawy mostu na młynówce, przecinającej drogę powiatową.

Sprawa drogowa wytoczona
przed c. k. Trybunałem
państwa.

Wydział krajowy na podstawie §. 12. ust. z dnia 18. kwietnia 1869,
przedłożył do L.W. 59.962/94, wniosek do c. k. Trybunału państwa o roz-
strzygnięcie sporu *kompetencyjnego* powstałego między Wydziałem powiato-
wym i c. k. Sądem powiatowym w Brodach, w sprawie sporu prowizoryal-
nego Wicka Molińskiego przeciw Radzie powiatowej w Brodach i innym,
pozwanym o naruszenie w posiadaniu ogrodu i płotu postawionego na dro-
dze gminnej publicznej w Zalesiu ad Czernica.

Subweneye państwowe na
budowę dróg i mostów nie-
eraryalnych w roku 1893
i 1894.

W załączeniu % przedkładamy Wysokiemu Sejmowi wykaz dróg
i mostów niepaństwowych, będących w budowie lub już nkończonych wraz
z wykazem zezwolonych i asygnowanych na ten cel zasiłków ze skarbu
państwa.

Alegat 5.

Nowo utworzone urzędy
pocztowe i stacje telegra-
ficzne.

C. k. Dyrekeya poczt i telegrafów dla Galicyi zawiadomiła nas
o utworzeniu nowych urzędów pocztowych i stacyj telegraficznych w na-
stępujących powiatach i miejscowościach:

w powiecie Biała, w Bieczkowicach,	urząd pocztowy	
" " w Dworzech,	" "	na dworcu kolej.
" Bochnia, w Kłaju,	" "	
" Borszczów, w Łosiaczu	" "	
" Chrzanów, w Borku,	" "	
" Dobromil, w Lipie,	" "	
" Gorlice, w Nieznajomej,	" "	
" Jarosław, w Bobrówee,	" "	na dworcu kolej.
" " w Sieniawie koło		
Jarosławia,	" "	
" Jasło, w Cieklinie,	" "	
" Kałusz, w Hołyniu	" "	
" " w Nowicy	" "	
" Kamionka str., w Sienkowie	" "	
" Kraków, w Batowicach	" "	
" Limanowa, w Jodłowniku	" "	
" " w Niedźwiedziu	" "	
" Przemysł, w Przemysłu filia		
na Zasaniu,	" "	
" Rohatyn, w Wiszniowie,	" "	
" Rzeszów, w Dobrzechowie	" "	
" Skalał, w Łuce	" "	
" Zbaraż w Sieniawie koło		
Maksymówki	" "	
" Zbaraż, w Tokach,	" "	
" Żydaczów, w Rudzie,	" "	
" Żywiec, w Rychwałdzie	" "	
" " w Soli,	" "	na dworcu kolej.

Udział w wystawie krajowej.

Na wystawie krajowej przedstawiono obecny stan i rozwój komunikacji lądowych w kraju w okresie autonomicznym. W tym celu były wystawione:

I. Mapa Galicji przedstawiająca stan dróg w r. 1893.

II. Mapa Galicji przedstawiającą stan dróg i kolei żelaznych w roku 1868, oraz drogi i koleje żelazne zbudowane w okresie autonomicznym.

III. Tablica przedstawiająca graficznie w każdym powiecie z osobną długość dróg państwowych, krajowych, powiatowych i subwencyonowanych.

IV. Tablica przedstawiająca długość dróg, w każdym powiecie z osobną, zbudowanych przed okresem autonomicznym, w czasie tego okresu i dotąd nieuporządkowanych.

V. Tablica przedstawiająca postęp budowy, w 25-letnim okresie autonomicznym, dróg państwowych, krajowych, powiatowych i subwencyonowanych.

VI. Szesnaście fotografii mostów zbudowanych na drogach krajowych.

VII. Model mostu kratowego systemu inż. Ibjńskiego 36 metrów światła na skalę $\frac{1}{10}$.

VIII. Mapy powiatów na skalę $\frac{1}{75000}$ przedstawiające komunikacje i ważniejsze daty statystyczne.

IX. Statystyka dróg krajowych.

X. Statystyka środków komunikacyjnych w Galicyi podług sprawozdań Wydziałów powiatowych z roku 1892.

XI. Typy budowli drogowych, 61 sztuk.

XII. Okazy cegieł używanych do budowy pokładu brukowanego na drogach krajowych (cegiły przed użyciem i po 6-, 9- i 12- letnimużytku).

XIII. Instrukcja techniczna budowy i utrzymania dróg

XIV. Instrukcja z r. 1890 w sprawie subwencyonowania dróg

XV. Projekty niektórych dróg i mostów wykonane przez oddział techniczny drogowy Wydziału krajowego.

Koszta urządzenia tej wystawy wynosiły:

1. mapy	66.40
2. typy	205.50
3. model mostu	345.47
4. fotografie	249.18
5. stoły	57.60
6. placowe i t. p.	171.14

Razem 1095 29

Komitet sędziów na podstawie ogólnych postanowień co do wystaw przez władze urządzonych, uważał tę wystawę jako „hors concours“ i jako całość nie była ona wziętą pod uwagę przy przyznaniu nagród. Jedyne przyznane zostały nagrody za poszczególne przedmioty wystawione.

Sprawozdanie z tej wystawy zamieścić ma referent działu komunikacji (Prof. Skibiński) w wydać się mającem dziele: „Wystawa krajowa i siły produkcyjne kraju“.

Sprawozdanie o Banku krajowym.

Sprawozdanie o czynnościach Banku krajowego przedkłada Wydział krajowy oddzielnie wraz ze sprawozdaniem Rady nadzorczej tegoż Banku.

Sprawy kolejowe.

Z czynności naszych w zakresie spraw kolejowych przedkładamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

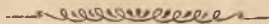


ALEGATA

do sprawozdania

z czynności Departamentu IV. Wydziału krajowego

za rok 1894.





wynikłości dochodów i wydatków miejscowych

Liczba porządkowa	Powiat	Długość dróg gminnych Klm.	Ilość numerów względnie domów	D O -					
				Wartość prestacyi		Należytość w materyale drzewnym od obszarów dworskich do 5%		Dotacya z pow. funduszu dróg	
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Biała	483·282	13.262	27.365	62	463	02	2.502	21
2	Bóbrka	905·711	10.176	16.280	40	321	61	2.733	84
3	Bochnia	642·824	15.484	29.184	80	1.657	44	639	28
4	Bohorodczany	453·000	10.216	12.223	80	403	48	1.516	28
5	Borszczów	502·332	18.196	18.717	25	3.164	90	2.268	84
6	Brody	995·269	16.002	19.302	40	2.298	16	—	—
7	Brzesko	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Brzeżany	588·407	11.184	12.561	65	1.842	02	—	—
9	Brzozów	288·690	11.155	15.041	70	969	17	4.4·8	88
10	Buczacz	811·600	15.898	25.436	80	2.624	69	7.632	91
11	Chrzanów	431·000	10.491	20.209	80	166	63	7.037	75
12	Cieszanów	804·762	12.347	12.347	—	1.333	81	7.339	58
13	Czortków	459·000	10.251	14.398	12	2.075	32	115	—
14	Dąbrowa	531·466	9.072	9.543	—	1.473	91	1.603	32
15	Dobromil	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Dolina	525·529	13.851	31.039	80	464	29	1.976	61
17	Drohobycz	606·000	19.148	33.513	10	1.549	97	2.310	04
18	Gorlice	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Gródek	829·245	7.604	9.124	80	1.340	84	56	—
20	Grybów	386·252	7.421	10.316	70	384	76	334	97
21	Horodenka	559·918	14.880	19.046	20	1.481	44	4.224	96
22	Husiatyn	764·772	13.616	13.404	45	1.858	90	—	—
23	Jarosław	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Jasło	683·121	16.371	23.783	80	1.469	87	11.529	67
25	Jaworów	612·852	11.380	11.380	—	1.048	78	2.845	37
26	Kalusz	575·914	12.401	21.257	50	810	47	3.065	55
27	Kamionka	744·250	14.279	14.279	—	2.233	47	1.617	27
28	Kolbuszowa	550·906	10.500	13.198	—	697	41	1.573	80
29	Kołomyja	463·162	17.234	21.901	95	1.749	31	15.009	71
30	Kosów	572·790	15.074	18.088	80	496	56	2.660	—
31	Kraków	349·063	8.843	23.780	40	481	96	10.208	96
32	Krosno	369·728	11.875	17.110	67	873	28	1.086	46
33	Limanowa	480·994	10.323	16.639	90	585	68	11.026	84
34	Lisko	713·000	11.326	36.243	20	1.277	25	2.974	85
35	Lwów	1.071·245	16.440	27.448	20	2.574	08	15.969	23
36	Łańcut	1.023·200	21.875	17.580	20	1.599	15	10.591	60
37	Mielec	801·534	11.280	14.254	50	1.755	28	2.450	68
38	Mościska	541·202	11.323	11.387	—	1.659	47	1.663	63
39	Mysłenice	437·400	13.880	15.607	90	488	40	360	04
40	Nadwórna	503·543	12.882	25.934	—	480	51	809	31
41	Nisko	512·700	9.935	11.214	30	555	14	640	—

KAZ

funduszków dróg gminnych za rok 1892

CHODY				Wydatki				Z końcem roku pozostałość w nieodrobionych prestacyach		Uwaga
Należytość w czynszach z myta		Inne dochody gotówką		Razem		Ryczałtowo		zł.	ct.	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.			
—	—	378	56	30.709	41	29.763	64	1.822	83	Mimo wielokrotnych urgensów i udzielania Wydziałowi pow. odpowiedniego terminu do zestawienia rachunku, takowy nie został przedłożony do dnia zamknięcia niniejszego wykazu. — Urgowano ponownie.
898	16	48	60	20.282	61	18.680	41	1.602	20	
—	—	12	65	31.494	17	28.875	10	2.619	07	
—	—	—	—	14.143	56	13.180	76	962	80	
—	—	—	—	24.150	99	20.786	03	2.464	33	
—	—	198	42	21.698	98	22.196	85	336	03	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	14.403	67	14.333	67	70	—	
—	—	—	—	20.499	75	21.205	38	—	—	
5.000	—	922	64	41.617	04	37.753	39	1.052	50	
—	—	1.010	95	28.425	13	25.938	28	993	40	
—	—	—	—	21.020	39	20.870	94	149	45	
—	—	2	80	16.591	24	14.993	91	820	68	
—	—	—	—	12.620	23	11.762	72	591	23	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	—	33.480	70	30.993	—	2.487	70	
—	—	—	—	37.373	11	35.476	87	1.896	24	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
5	—	—	—	10.536	64	8.808	40	815	18	
—	—	—	—	11.036	43	14.697	22	310	20	
—	—	6	—	24.758	60	23.962	64	3.668	74	
—	—	2.455	86	17.719	21	13.723	86	2.670	26	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
1 240	08	2.166	11	40.189	53	38.682	16	1.052	11	
—	—	—	—	15.274	15	16.913	20	744	57	
200	—	—	—	25.333	52	24.085	77	1.247	75	
—	—	—	—	18.129	74	17.262	49	867	25	
—	—	—	—	15.469	21	15.469	21	—	—	
—	—	—	—	38.660	97	36.999	66	1.387	65	
131	—	452	52	21.828	88	20.464	60	1.008	90	
—	—	356	20	34.827	52	34.650	80	295	20	
—	—	1.804	39	20.874	80	20.107	76	2.150	90	
38	12	—	—	28.290	54	27.871	56	344	54	
—	—	—	—	40.495	30	40.367	30	128	—	
112	50	1.406	86	47.510	87	40.180	65	2.999	17	
903	—	1	—	30.674	95	28.725	45	755	60	
—	—	—	—	18.460	46	16.562	73	1.956	17	
—	—	183	14	14.893	24	14.690	—	1.916	86	
—	—	—	—	16.456	34	15.940	91	307	25	
—	—	—	—	27.223	82	25.739	71	1.484	12	
—	—	—	—	12.409	44	10.735	44	1.674	—	

Mimo wielokrotnych urgensów i udzielania Wydziałowi pow. odpowiedniego terminu do zestawienia rachunku, takowy nie został przedłożony do dnia zamknięcia niniejszego wykazu. — Urgowano ponownie.

Wydz. pow. nie przedłożył wykazu od r. 1891 pomimo licznych urgensów, — ostatecznie przy L.W. 42398/94.

Pomimo kilkakrotnych urgensów Wydz. pow. nie przedłożył dotąd wykazów od r. 1891, — przy L.W. 64925/94 prosi Wydział o 2-tygodniową zwłokę.

Wydział pow. przedłożył wykaz za lata 1891 i 1892 już po zamknięciu rachunku do L.W. 71723/94.

Liczba porządkowa	Powiat	Długość dróg gminnych Klm.	Ilość numerów względnie domów	D O -					
				Wartość prestacyi		Należytość w materyale drzewnym od obszarów dworskich do 5%		Dotacya z pow. funduszu dróg	
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
42	Nowy Targ	558·500	12·895	19·224	—	345	37	20·455	65
43	Pilzno	272·894	7·548	8·888	50	870	61	3·569	75
44	Podhajce	825·627	11·055	13·266	30	2·359	73	10·914	85
45	Przemysł	660·213	12·287	24·442	—	2·640	92	685	74
46	Przemysły	739·399	10·210	12·266	70	1·352	77	2·030	25
47	Rawa	663·000	16·111	12·889	—	1·671	42	271	96
48	Rohatyn	765·812	14·218	15·632	90	1·963	48	1·664	15
49	Ropczyce	—	—	—	—	—	—	—	—
50	Rudki	620·510	9·879	9·879	—	1·356	36	—	—
51	Rzeszów	840·800	21·293	21·293	—	2·076	47	5·171	38
52	Sambor	513·034	14·462	18·979	20	1·384	33	10·207	66
53	Sanok	500·350	14·817	25·530	—	1·329	06	2·797	93
54	Sącz Nowy	884·217	14·827	19·887	—	1·104	68	10·169	67
55	Skalat	581·600	11·239	13·486	80	2·302	61	1·062	60
56	Sniatyn	369·000	11·349	18·730	80	919	18	—	—
57	Sokal	830·100	13·520	12·227	50	2·512	85	5·077	26
58	Stanisławów	428·000	13·965	19·483	86	1·359	89	—	—
59	Stare miasto	260·289	8·459	10·150	80	500	96	2·403	—
60	Stryj	941·000	12·314	19·798	80	150	87	5·636	42
61	Tarnobrzeg	592·273	10·421	12·955	—	2·124	99	427	16
62	Tarnopol	1,118·000	14·044	14·176	20	5·548	76	6·292	29
63	Tarnów	713·873	10·845	15·498	94	1·413	31	4·211	92
64	Tłumacz	—	—	—	—	—	—	—	—
65	Trembowla	—	—	—	—	—	—	—	—
66	Turka	489·858	9·502	15·203	20	493	82	1·530	48
67	Wadowice	641·441	15·559	30·398	79	1·329	14	7·754	33
68	Wieliczka	714·523	15·015	30·183	51	1·075	51	4·570	20
69	Zaleszczyki	785·646	12·399	14·879	—	3·339	38	—	—
70	Zbaraż	713·774	10·407	12·488	40	825	94	2·302	25
71	Złoczów	1,165·739	21·587	21·280	60	1·863	21	4·094	20
72	Żółkiew	—	—	—	—	—	—	—	—
73	Żydaczów	474·500	10·942	19·291	90	1·617	74	4·341	67
74	Żywiec	453·145	13·749	23·523	90	1·642	84	3·173	19
	Razem	41,691·779	852·393	1,195·982	31	95·586	93	263·679	40

Potrącając od dochodu

Pozostałość

i składa się:

- 1) z nieodrobionych
- 2) z niedoborów do dusze powia-

Razem jak

CHODY						Wydatki		Z końcem roku pozostałość w nieodrobionych prestacyach		Uwaga
Należytość w czynszach z myta		Inne dochody gotówką		Razem		Ryczałtowo				
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
—	—	—	—	40.075	02	39.118	56	1.226	41	
—	—	—	—	13.328	86	12.257	33	655	45	
—	—	124	95	26.665	83	22.963	50	4.201	98	
—	—	1.895	94	29.673	60	27.496	49	2.072	—	
—	—	—	—	15.649	72	14.314	80	1.893	90	
—	—	—	—	14.832	38	11.943	27	2.212	31	
262	—	346	39	19.868	92	18.935	83	2.371	96	
—	—	40	—	11.275	36	14.471	58	613	88	Wydział pow. nie przedłożył wykazu pomimo ciągłych urgensów.
—	—	—	—	28.540	85	27.964	30	576	56	
—	—	—	—	30.571	19	27.374	09	3.197	10	
11	—	321	90	29.989	89	24.536	44	3.071	20	
5.025	—	1.876	40	38.062	75	33.790	51	3.426	97	
—	—	—	—	16.852	01	10.595	59	4.099	39	
—	—	—	—	19.649	98	17.297	93	1.704	35	
—	—	1.545	70	21.393	31	19.656	61	1.736	70	
—	—	—	—	20.843	75	20.862	99	461	70	
—	—	—	—	13.054	76	11.586	62	379	10	
—	—	—	—	26.947	09	25.764	23	792	10	
—	—	1.998	81	17.505	96	14.831	19	2.507	44	
—	—	—	—	26.017	25	15.401	02	7.271	61	
—	—	—	—	21.124	17	15.491	54	3.825	73	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Wydział pow. nie przedłożył wykazu pomimo ciągłych urgensów.
—	—	—	—	17.227	50	16.341	92	685	60	
—	—	460	08	39.942	34	37.926	58	1.618	77	
—	—	545	33	36.374	85	37.374	36	1.286	99	
—	—	—	—	18.218	38	13.755	90	2.064	40	
—	—	—	—	15.616	59	15.408	09	350	05	
—	—	20	—	27.258	01	24.701	31	2.556	70	Na liczne urgensy Wydziału krajowego o przedłożenie wykazów za r. 1889—1893 zawiadomił Wydział powiatowy, że miejscowe zarządy drogowe są zupełnie nieczynne. Z tego powodu wydał Wydział krajowy odpowiednie zarządzenie LW. 51367/94.
—	—	—	—	25.251	31	21.468	05	3.467	93	
—	—	—	—	28.339	93	28.427	40	178	80	
13.825	86	20.582	20	1,589.656	70	1,475.510	50	106.159	96	
wydatek				1,475.510	50					
wynosi				114.146	20					
prestacyi				106.159	96					
pokrycia	przez	fun-		7.986	24					
towe										
wyżej				113.239	74					

WYKAZ

wynikłości zamknięć rachunków powiatowego funduszu dróg gminnych za r. 1892.

Liczba porz.	Powiat	Dochody		Wydatki		Pozostałość kasowa z końcem roku		Uwaga
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Biała	10.150	27 ¹ / ₂	5.068	91	5.081	36 ¹ / ₂	
2	Bóbrka	24.676	58 ¹ / ₂	23.621	61	1.054	97 ¹ / ₂	
3	Bochnia	21.918	96 ¹ / ₂	21.918	96 ¹ / ₂	—	—	
4	Bohorodczany	2.202	35	1.885	84	316	51	
5	Borszczów	5.609	84 ¹ / ₂	4.838	72	771	12 ¹ / ₂	
6	Brody	16.792	93	16.181	14 ¹ / ₂	611	78 ¹ / ₂	
7	Brzesko	14.053	68	14.052	65	1	03	
8	Brzezany	19.861	40 ¹ / ₂	19.123	48	737	92 ¹ / ₂	
9	Brzozów	7.474	59 ¹ / ₂	5.194	50	2.280	09 ¹ / ₂	
10	Buczacz	9.118	24	7.847	73	1.270	51	
11	Chrzanów	10.638	80	7.337	02	3.301	78	
12	Czarnków	18.222	81 ¹ / ₂	16.773	66	1.449	15 ¹ / ₂	
13	Czortków	4.983	98	4.761	28	222	70	
14	Dąbrowa	22.075	15 ¹ / ₂	21.719	38	355	77 ¹ / ₂	
15	Dobromil	14.963	34 ¹ / ₂	14.911	10	52	24 ¹ / ₂	
16	Dolina	8.784	36 ¹ / ₂	5.473	67 ¹ / ₂	3.310	69	
17	Drohobycz	9.556	80	7.726	40	1.830	40	
18	Gorlice	23.540	22 ¹ / ₂	22.798	10 ¹ / ₂	742	22	
19	Gródek	—	—	—	—	—	—	{Wydz. pow. nie przedo- żył zamkn. pomimo liczo- nych urgensów.
20	Grybów	2.945	55	2.849	91 ¹ / ₂	94	63 ¹ / ₂	
21	Horodenka	9.986	11	8.061	31	1.924	80	
22	Husiatyn	6.435	72	6.025	86	409	86	
23	Jarosław	7.777	89 ¹ / ₂	8.200	35 ¹ / ₂	—	—	{Niedobór w kwocie 422 zł 44 ct
24	Jasło	14.935	86	14.840	37	95	49	
25	Jaworów	11.748	17 ¹ / ₂	11.351	63 ¹ / ₂	396	54	
26	Kałuż	8.445	93	8.140	18 ¹ / ₂	305	74 ¹ / ₂	
27	Kamionka	19.650	50	19.555	72	94	78	
28	Kolbuszowa	7.895	54	4.672	54	3.223	—	
29	Kołomyja	17.735	91 ¹ / ₂	17.596	99 ¹ / ₂	138	92	
30	Kossów	3.639	92 ¹ / ₂	3.093	05	546	87 ¹ / ₂	
31	Kraków	18.853	87 ¹ / ₂	18.853	87 ¹ / ₂	—	—	
32	Krosno	5.915	35 ¹ / ₂	3.200	27	2.715	08 ¹ / ₂	
33	Limanowa	11.097	78	11.026	84	70	94	
34	Lisko	8.539	44	3.734	85	4.804	59	
35	Lwów	49.754	03	46.430	80 ¹ / ₂	3.323	22 ¹ / ₂	
36	Łańcut	13.012	95	13.012	95	—	—	
37	Mielec	17.175	38	13.567	41	3.607	97	
38	Mościska	5.964	74	5.964	74	—	—	
39	Myślenice	11.424	00 ¹ / ₂	10.860	94 ¹ / ₂	563	06	
40	Nadwórna	4.464	58 ¹ / ₂	3.988	97 ¹ / ₂	475	61	
41	Misko	65.205	86	62.205	86	3.000	—	
42	Mowy Targ	5.626	85 ¹ / ₂	4.830	43	796	42	
43	Pilzno	4.248	87	3.853	91 ¹ / ₂	394	95 ¹ / ₂	

Liczba poz.	Powiat	Dochody		Wydatki		Pozostałość kasowa z końcem roku		Uwaga
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
44	Podhajce	11.825	60	11.825	60	—	—	
45	Przemyśl	26.008	73	24.358	04 ¹ / ₂	1.650	68 ¹ / ₂	
46	Przemyślany	10.258	85	19.255	28	3	57	
47	Rawa	16.611	80 ¹ / ₂	16.283	80	328	00 ¹ / ₂	
48	Rohatyn	7.810	24	7.810	11	—	13	
49	Ropczyce	14.204	35	10.595	46	3.608	89	
50	Rudki	5.971	63	5.971	63	—	—	
51	Rzeszów	12.525	26 ¹ / ₂	12.525	26 ¹ / ₂	—	—	
52	Sambror	23.110	26 ¹ / ₂	23.092	90	17	36 ¹ / ₂	
53	Sanok	10.830	64	10.688	62	142	02	
54	Sącz Nowy	22.261	49 ¹ / ₂	20.916	60 ¹ / ₂	1.344	89	
55	Skalát	33.664	59	33.614	51	50	08	
56	Śniatyn	15.217	73 ¹ / ₂	14.745	88 ¹ / ₂	471	85	
57	Sokal	11.919	97 ¹ / ₂	11.799	85	120	12 ¹ / ₂	
58	Stanisławów	13.392	46	12.944	33	448	13	
59	Staremiasto	3.086	91 ¹ / ₂	1.658	42	1.428	49 ¹ / ₂	
60	Stryj	19.102	53	18.469	—	633	53	
61	Tarnobrzeg	15.203	99	10.762	50	4.441	49	
62	Tarnopol	94.538	25	49.194	73	45.343	52	
63	Tarnów	25.196	22	24.465	12	731	10 ¹ / ₂	
64	Tłumacz	8.899	97 ¹ / ₂	8.833	82 ¹ / ₂	66	15	
65	Trembowła	7.324	20	6.786	09	538	11	
66	Turka	2.933	49	2.427	76	505	73	
67	Wadowice	21.100	02 ¹ / ₂	21.160	02 ¹ / ₂	—	—	
68	Wieliczka	46.878	84	46.870	22	8	62	
69	Zaleszczyki	9.883	64	7.503	38	2.380	26	
70	Zbaraż	34.537	79 ¹ / ₂	33.999	93 ¹ / ₂	537	86	
71	Złoczów	12.367	65	11.560	17	807	48	
72	Żółkiew	9.610	77 ¹ / ₂	6.721	40	2.889	37 ¹ / ₂	
73	Żydaczów	18.222	89 ¹ / ₂	13.221	54	5.001	35 ¹ / ₂	
74	Żywiec	5.601	14	4.418	23	1.182	91	
	Razem	1,156.266	26 ¹ / ₂	1,031.634	20	125.054	51 ¹ / ₂	
	Potrącając niedobór z poz. 23 w kwocie					422	46	
	Stan gotówki z koń. r. 1892 w 72 powiatach wynosił					124.632	05 ¹ / ₂	

Datki dobrowolne deklarowane na budowę dróg krajowych.

Por.	Przedmiot	Przypisano należność	Uiszczono w r. 1893	Pozostało do spłaty	Zaległość z końcem roku 1893	Uwaga
I.	Droga Lwów-Stojanów :					
	1. Rada powiatowa w Kamionce strum.	10.000	1.000	9.000	—	—
	2. Gmina Kamionka strumitowa	4.368	250	4.118	—	—
	3. " Stojanów	51	—	—	—	—
	Wszystkich	14.419	1.250	13.169	—	—
	Odpisano do L.W. 64451/93					
II.	Most pod Kurovem:					
	1. Rada powiatowa w Nowym Sączu	4.000	1.000	3.000	—	—
III.	Droga Rzeszów-Nadbrzezie:					
	1. Gmina Sokółów	800	—	800	—	—
	2. " Rozwadów	68	68	—	—	—
	3. " Charzewice	79	—	79	—	—
	4. " Majdan Zbydniewski	13	—	13	—	—
	5. " Zaleszany	38	—	38	—	—
	6. " Zalesie gorzyckie	16	16	—	—	—
	7. " Wrzawy	25	—	25	—	—
	8. Książę Hieronim Lubomirski	1.078	—	1.078	—	—
	9. Horodyński Bogusław	400	200	200	—	—
	10. Ekstein Mendl	214	214	—	—	—
	11. Konopka Ksawery	300	300	—	—	—
	12. Trojański Włodzimierz	375	—	375	—	—
	Wszystkich	3.946	1.000	2.946	—	—
IV.	Droga Tarnów-Szczecin:					
	1. Rada powiatowa w Dąbrowy	2.000	500	1.500	—	—
	Razem	23.828	3.548	20.228	54	1 809
	Zapłacono w r. 1894.					
	Odpisano 51 zł. 20 ct.					

Przedłożono termin spłaty
do r. 1894.

Urgowano.

Zapłacono w r. 1894.

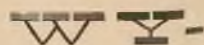
Urgowano.

W procesie.
Urgowano.

Zapłacono w r. 1894.

WYKAZ

stanu funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych
i powiatowych z końcem roku 1893., względnie 1892.



stanu funduszków pro praeterito budowy dróg krajowych

Liczba porządkowa	Fundusz pro praeterito budowy drogi	Administruje c. k. Starostwo w	Z należności czynnych z końcem roku 1892			
			wykazanych w kwocie		odpisano kwotę	
			zł.	ct.	zł.	ct.
1	Sielec — Zaleszczyki	Horodence	—	—	—	—
2	Lwów — Rohatyn	Bóbree	7 050	28	—	—
3	Tysmienica — Kołomyja	Kołomyi	1.108	31	—	—
4	Czortków — Skala	Czortkowie	—	—	—	—
5	" — Monasterzyska	"	475	02	—	—
6	" — "	Buczaczu	2.277	53	—	—
7	Strussów — Buczacz	"	3.720	11 ^{1/2}	80	68 ^{1/2}
8	Brzeżany — Tarnopol	Brzeżanach	130	66	6	91
9	" — Złoczów	"	144	09 ^{1/2}	—	—
10	" — "	Złoczowie	4.340	51 ^{1/2}	—	—
11	Sanok — Rzeszów	Sanoku	7.374	66 ^{1/2}	65	48 ^{1/2}
12	" — Przemyśl	"	270	69	—	—
13	powiat: Tarnawa — Radoszyce	"	10.798	50	—	—
14	" Tarnopol — Brody	Tarnopolu	33.189	26	—	—
15	" Grzymałów — Skala	"	15.525	99	—	—
16	Smykowce	"	24.001	77 ^{1/2}	2.843	55 ^{1/2}
17	Strussów — Buczacz	"	—	—	—	—
18	Brzeżany — Podwoleczyska	"	—	—	—	—
19	Jarosław — Belzec	Jarosławiu	—	—	—	—
20	Drogi obwodowe byłego obwodu	Nowym Sączu	—	—	—	—
	" " " " " " " "	Limanowy	15	95 ^{1/2}	—	—
		Razem	110.426	33	2.996	63 ^{1/2}

K A Z

i powiatowych z końcem roku 1893, względnie 1892.

Wynikłości z końcem roku 1893												
A k t y w a						Pasywa		Z porównania okazuje się				Uwaga
Należytości czynne od stron konkurencyjnych		Zapas kasowy gotówką i efektami		Razem		Należytości bierne od stron konkurencyjnych		zwyżka		niedobór		
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
—	—	26 88 ¹ / ₂		26 88 ¹ / ₂		—	—	26 88 ¹ / ₂	—	—	—	LW. 8.121/94 nadesłaną obok kwotę ulokowaną na ksiąg żeczkę Banku krajowego Nr. 8.229.
6.639 28		2.827 1 ¹ / ₂		9.466 28 ¹ / ₂		7.895 64 ¹ / ₂		1.570 64	—	—	—	
834 82		948 20 ¹ / ₂		1.783 02 ¹ / ₂		1.051 70 ¹ / ₂		731 32	—	—	—	
—	—	289 95 ¹ / ₂		289 95 ¹ / ₂		304 18		—	—	14 22 ¹ / ₂	—	
475 02		463 84 ¹ / ₂		938 86 ¹ / ₂		846 57		92 29 ¹ / ₂	—	—	—	
2.277 53		1 13		2.278 66		1.550 67		727 99	—	—	—	
2.631 88 ¹ / ₂		2.258 06		4.928 15		1.446 67 ¹ / ₂		3.481 47 ¹ / ₂	—	—	—	
38 20 ¹ / ₂												
62 09		1.915 81 ¹ / ₂		1.977 90 ¹ / ₂		571 07 ¹ / ₂		1.460 83	—	—	—	
4.340 51 ¹ / ₂		2.068 66		6.409 17 ¹ / ₂		992 28		5.419 89 ¹ / ₂	—	—	—	
7.181 57		314 61		7.496 18		3.838 58 ¹ / ₂		4.457 59 ¹ / ₂	—	—	—	
162 34		202 84		365 18		—		365 18	—	—	—	
10.798 50		2.397 22		13.195 72		13.330 40		—	—	134 68	—	
33.399 26		1.231 43		34.630 69		34.713 1 ¹ / ₂		—	—	82 31 ¹ / ₂	—	
15.525 99		1.204 57		16.730 56		29 101 45 ¹ / ₂		—	—	12.370 89 ¹ / ₂	—	
21.158 22		4.451 39 ¹ / ₂		25.609 61 ¹ / ₂		32.300 52 ¹ / ₂		—	—	6.690 91	—	
—	—	—		—		4.420 95		—	—	4.420 95	—	
—	—	127 58 ¹ / ₂		127 58 ¹ / ₂		—		127 58 ¹ / ₂	—	—	—	
15 92 ¹ / ₂		—		15 92 ¹ / ₂		—		15 92 ¹ / ₂	—	—	—	
105.541 15		20.729 21		126.270 36		131.563 72		18.420 61 ¹ / ₂		23.713 97 ¹ / ₂	—	
										5.293 36	—	

Brak rachunków za rok 1893, wpisano wynikłości z końcem roku 1892 z uwzględnieniem odpisanych należytości czynnych w roku 1893 w kwocie 2.843 zł. 55¹/₂ ct.

WYKAZ

zasilków zezwolonych i asygnowanych ze skarbu państwa na budowę niepaństwowych dróg i mostów.

Nr. pozycji	P r z e d m i o t	Długości miejców	Cała zezwolona kwota		Na to asygnowano		U w a g a	
			zł.	ct.	do końca r. 1893			
					zł.	ct.		zł.
I. Budowle wykonane przez c. k. organa rządowe:								
1	Most na Dniestrze w Żurawnie i droga Żurawno-Kuhyńcize	18,612	100 400	—	30,000	—	10,000	Most dr. 167 m. wraz z drogami dojazdowymi ukończony ukończono w r. 1894
2	" " Sanie pod Żurawnem (powiat Nisko)	—	122 053	—	70,000	—	45,000	
3	Droga Jarosław-Gorzycze	15,500	97,000	—	58,894	—	31,000	
4	" " Olszyny-Melsztyn	—	4,000	—	27,000	—	8,000	
5	" " Gorzyce-Trylicza	—	4,466	—	24,793	—	1,500	
6	" " Trynca-Lezajsk	14,072	83,227	—	70,000	—	6,000	
	1 suma		485,621	—	280,687	—	101,500	
II. Subwencye udzielone Wydziałom Rad powiatowych:								
1	Droga Zembrzyce-Biertowice (Wadowice i Myślenice)	25,291	23,800	—	17,800	—	6,000	
2	" " Gródek-Stradów-Dąbrowica (pow. Gródek)	23,080	47,548	—	42,548	—	5,000	
3	" " Zarzeże-Domostawa (powiat Nisko)	14,500	70,000	—	50,000	—	20,000	
4	" " Kilka dróg w okręgu fortecy w Przemysłu	39,400	72,684	—	16,000	—	20,000	
5	Droga Maydan-Stany-Rozwadów w powiatach Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa	30,589	100,000	—	—	—	20,000	
	2 suma		314,032	—	126,348	—	71,000	
	<u>Ogólna suma</u>		779,653	—	407,035	—	172,500	

SPRAWOZDANIE

z czynności Departamentu V. Wydziału krajowego

za czas od listopada 1893. do listopada 1894.

z 8 alegatami.

Departament V.

Szef departamentu dr. Franciszek Hoszard, członek Wydz. kraj.

Wydatki na cele zdrowia
publicznego

Al. I.

W roku 1893 wydał fundusz krajowy na cele zdrowia publicznego kwotę 1,169.427 zł. a. w. Kwota ta jest mniejszą od kwoty preliminowanej budżetem o 20.770 zł., od kwoty wydanej w 1892 r. większą o 107.402, a od kwoty wydanej w r. 1878 większą o 362.477 zł.

W szczególności wypłacił fundusz krajowy:

z Rubr. III. za koszta leczenia	892.767 zł.
„ „ IV. za szczepienie ochronne	66.830 „
„ „ V. za leki podczas epidemii	57.685 „
„ „ VI. na zasiłki dla zakł. leczn.	3.850 „
„ „ XI. na dotacje zakładów	183.515 „
Razem	<u>1,204.647 zł.</u>

Na to wpłynęło dochodów:

z Rubr. IV. Nadwyżka od szpitala w Krakowie	4.302 zł.
„ „ „ we Lwowie	4.568 „
„ „ „ w Kulparkowie	6.532 „
„ „ V. Zwroty od szpitali prowincjonalnych	18.737 „
„ „ „ „ gmin	483 „
„ „ „ za rachunki aptekarskie	598 „
Razem	<u>35.220 zł.</u>

Po strąceniu tej kwoty, która weszła do dochodów od wypłaconych 1,204.647 zł. pozostaje czysty wydatek 1,169.427 zł.

Wydatek ten znajduje usprawiedliwienie w większej ilości dni leczenia ubogich, za których koszta z funduszu krajowego zapłacono. Podczas bowiem gdy w 1892 r. zapłacono z tego tytułu za 1,405.673 dni w 1893 zapłacono za 1,409.872 dni, co daje różnicę 4.199 dni leczenia.

W porównaniu z r. 1892 wypłacono w r. 1893 z Rubr. III. funduszu krajowego za koszta leczenia ubogich o 33.541 więcej, z rubryki IV. o 3.187 mniej, z Rubr. zaś V. za koszta podczas epidemii i urządzenie okręgów sanitarnych o 53.286 więcej; wreszcie z rubryki XI. na dotacje zakładów o 26.202 więcej, w ogóle zaś o 110.492 zł. więcej.

W dochodach wpłynęło do funduszu krajowego nadwyżek od szpitala Św. Łazarza w Krakowie o 4.302 zł. więcej aniżeli w r. 1892, we Lwowie

o 8.497 zł. mniej aniżeli w r. 1892 było wpłynęło, od zakładu obłąkanych w Kulparkowie o 6.532 zł. więcej aniżeli w roku poprzednim. Zwroty zaliczek od szpitali prowincjonalnych wypadły większe o 5.137 od preliminowanych i o 1.044 większe aniżeli w r. 1892. Zwroty od gmin za zaległe koszty leczenia z lat przed rokiem 1875, kiedy jeszcze gminy ponosiły połowę kosztów leczenia za swoich ubogich, wynosiły o 117 zł. mniej niż było preliminowano i o 310 mniej aniżeli w r. 1892.

W porównaniu z rokiem 1878 wynik wydatków rzeczywistych był w roku ubiegłym o 362.477 zł. większym, a to dla tego, że nasze zakłady lecznicze liczyły o 20.620 chorych więcej niż w r. 1878, a dni leczenia było o 487.254 także więcej.

Ruch chorych i wydatki.

Al. II.

Wszystkie szpitale publiczne w kraju rozporządzały 4.039 łózkami. Chorych pielęgnowano we wszystkich naszych zakładach leczniczych 50.973, to jest o 217 mniej aniżeli w roku poprzednim a o 20.620 więcej aniżeli w r. 1878. Dni leczenia było 1,393.328 t. j. o 2.928 więcej aniżeli w roku 1892, a o 487.254 więcej aniżeli w r. 1878. Umarło 4.377. W szczególności odsetek śmiertelności wynosił w szpitalach krajowych 8·5% u położnic 0·7% u obłąkanych 12·3 u dzieci 25·8%. W szpitalach prowincjonalnych 7·4%, a w ogóle we wszystkich naszych zakładach leczniczych 9·2%. Cała kuracya chorego trwała przeciętnie w szpitalach krajowych 20·8, w prowincjonalnych 23·7, w zakładach położnic 16·9, w zakładach dla obłąkanych 14·5, w szpitalach zaś dla dzieci 29·5 dni. Ilość chorych leczonych dziennie wynosiła w szpitalach krajowych 1.123, prowincjonalnych 1.666, w zakładach położnic 84, w zakładach dla umysłowo-chorych 792, a w szpitalach dla dzieci 176; we wszystkich zaś zakładach leczniczych 3.814.

Wydatki wynosiły, z pominięciem szpitali dla dzieci 855.544 zł.; w tych przypada na szpitale powszechne 611.730; na zakłady położnic 26.100; na zakłady dla obłąkanych 217.714. Oprócz tego subwencyonował fundusz krajowy szpitale dla dzieci kwotą 32.871

Cała kuracya chorego kosztowała w szpitalach krajowych w przecięciu 16 zł. 5 ct., położnic 14 zł. 36 ct., obłąkanych 123 zł. 42 ct. w prowincjonalnych 12 zł. 53 ct. Koszt dnia wynosił: chorego w szpitalach krajowych 76·7, a w szpitalach prowincjonalnych 48·8, położnic 84·5, obłąkanego 78·1. Żywność kosztowała na dzień i chorego w szpitalach krajowych 27·5, w szpitalach prowincjonalnych 18·4, w zakładach położnic 26·2, w zakładach dla obłąkanych 30·1

W 1893 r. wypłacił fundusz krajowy za utrzymanie podrzutków i płace żywicieli kwotę 8.810 zł. 60 ct. a mianowicie:

za 7	dzieci we Lwowie	.	.	.	199 zł. — ent.
" 22*)	" w Krakowie	.	.	.	1.228 " 01 "
" 257	" we Wiedniu	.	.	.	6.928 " 37 "
" 7	" w Pradze	.	.	.	455 " 22 "

Wydatki zakładów kraj.

Al. III.

Wykaz IV. wydatków w trzech naszych zakładach krajowych w r. 1893 porównuje te wydatki, które wpływają na koszty właściwego utrzymania chorego i dają dokładny obraz gospodarności zarządu. Okazuje się z niego, że utrzymanie chorego w r. 1893 kosztowało najtaniej w szpitalu Św.

*) Uwaga. Zakład podrzutków w Krakowie jest funduszem samoistnym zatem koszt utrzymania podrzutków nie ponosi fundusz krajowy lecz dochody pochodzące z prywatnych zapisów.

Łazarza w Krakowie, wynosił bowiem dziennie 76³⁹ ct., następnie w zakładzie kulparkowskim koszt wynosił 78³⁶, a w końcu w szpitalu lwowskim 78⁸³. Żywnienie samo w szpitalu Św. Łazarza kosztowało 27⁵¹, w szpitalu lwowskim 28³¹, nareszcie w zakładzie kulparkowskim 29⁶⁰.

Al. IV.

Dla porównania kosztu wiktuałów w trzech zakładach krajowych załączamy w końcu wykaz Al. IV.

W sprawie wydawania świadectw ubóstwa.

Dla obrony funduszu krajowego od wyzyskiwania przez wystawianie przez urzęda gminne niesłusznych świadectw ubóstwa dla leczonych w szpitalach powszechnych, prosiliśmy wszystkie konsystorze biskupie o kontrole tych świadectw przez urzęda parafialne, obowiązane do potwierdzenia ich. Od wszystkich konsystorzów biskupich otrzymaliśmy przyrzeczenie poparcia z wyjątkiem konsystorza tarnowskiego, który nam odmówił, motywując tem, że według ustawy urząd parafialny ma tylko obowiązek stwierdzenia autentyczności pieczęci i podpisu naczelnika gminy i nie więcej. LW. 63.425/93.

Szkoła położnych.

C. k. Namiestnictwo udzieliło nam projekt regulaminu dla nauki położnych, nadesłany przy reskrypcie Minist. wyznań i oświaty d. 16. Paźdz. 1893. do l. 22.297 z prośbą o danie opinii. W odpowiedzi naszej zaznaczyliśmy, że ze strony naszej nie zachodzą żadne przeszkody przeciwko rozdzielaniu szkoły położnych tak we Lwowie jak w Krakowie od kliniki położniczej dla uczniów wydziału lekarskiego, które to rozdzielanie uznajemy nawet za pożądane, zwłaszcza gdy w nowozbudowanym gmachu dla krajowego zakładu położniczego we Lwowie znajdują się odpowiednie ku temu lokalności. Co się zaś tyczy szpitala w Krakowie, to w razie potrzeby mogłyby w tym celu być użyte ubikacje, które dotąd zajmuje oddział szpitalny położniczo-gynekologiczny, przy czem jednak zastrzeżyliśmy się, że żadne koszty dla funduszu krajowego stąd nie wynikną. Co do języka wykładowego oświadczyliśmy się za tem, iżby on w obu szkołach był polski, a tylko wyjątkowo dla kandydatów izraelickich niemiecki. Czas trwania kursów i termin rozpoczęcia tychże, dotąd istniejący uważamy za odpowiedni. Przy tej sposobności nadmieniliśmy iż celem pozyskania większej liczby rutynowanych akuserek Wydz. kraj. wyjednał już u Wys. Sejmu dwa stypendya po 120 zł. rocznie, udzielane dyplomowanym kandydatkom c. k. szkoły położnych, które po ukończeniu przepisowego kursu nauki pragną nabyć dalszego praktycznego wykształcenia jeszcze przez rok jeden przy obsłudze oddziału położniczego szpitala lwowskiego. Zaznaczyliśmy przy tem iż i Wydziały powiatowe podejmują skuteczną inicjatywę przy udzielaniu zapomogi kandydatkom do kształcenia się w zawodzie położnych. W kwestyi atoli pomieszczenia uczenie c. k. szkoły położnych oświadczyliśmy, że projektowane zużytkowanie na ten cel ubikacyj suterrenowych gmachu położniczego nie mogłoby nastąpić, ilość bowiem tych ubikacyj będzie bardzo mała w obec zajęcia ich w znacznej części na pomieszczenie kotłów, składów drzewa i węgla; pozostała reszta zaledwo dla ciężarnych i dla służby szpitalnej wystarczy.

Szczepienie z konieczności.

Okólnikiem dnia 2. Lutego 1894. l. 6.571 c. k. Namiestnictwo uwiadomiło iż w skutek reskryptu Ministeryalnego z 6. października 1893 do l. 65.097 poleciło wszystkim starostom aby w razie wybuchu ospy, dla szczepienia i rewekynacji z konieczności jak niemniej i do ponownego szczepienia w szkołach, o ile by ono zarządzone zostało, pobierali krowiankę jedynie z zakładu rządowego w Wiedniu, który otrzymał polecenie dostarczenia krowianki każdej chwili za zwrotem kosztów przesyłki. Przy tem zwrociło

uwagę iż korespondencya z dyrekcją tego zakładu (k. k. Impfstoffgewinnungsanstalt in Wien, VIII. Laudongasse Nr. 12), jest wolną od opłaty pocztowej. Zamówienia potrzebnej krowianki polecono czynić zawsze podając dokładnie czas, na który ma być nadesłaną, nie mniej podać adres lekarza szczepiącego, jeżeliby pod jego adresem krowianka nadesłana być miała. LW. 7.476/94.

Umowa co do dostarczania krowianki.

Przy zawieraniu umowy względem dostarczania potrzebnej ilości krowianki do szczepienia ochronnego w kraju zastrzeżliśmy, że gdyby wysłana krowianka okazała się nieprzydatną lub nie przyjęła się pp. przedsiębiorcy będą obowiązani zwrócić kosztą sprowadzonej krowianki z innego zakładu, tudzież kosztą nowej dodatkowej podróży lekarzy szczepiących, a gdyby starostwa zażądały dostawy większych ilości porcyj, dostawcy mają ją dostarczyć nie żądając dodatkowego wynagrodzenia LW. 10.627/94.

Petycja dra Barańskiego.

Wysoki Sejm na posiedzeniu 16. Lutego 1894, przy układaniu preliminarza funduszków krajowych na 1894 r. i wyznaczając kwotę 70.000 na kosztą rocznego szczepienia, uchwalił petycję dra Antoniego Barańskiego, w sprawie kosztów za nadwyżkę dostarczonej krowianki, przekazać nam do zbadania i załatwienia stosownie do wyniku tego badania. Ze względu iż w ciągu ubiegłych 1891 i 92 lat krowianka z zakładu dra Barańskiego pod względem przyjmowania się bardzo często zawodziła, a w 1893 r. według oceny c. k. Namiestnictwa pod względem procentowego przyjęcia się na ostatniem stała miejscu, nie mogliśmy przyjąć obowiązku poparcia petycji proszącego do Wys. Sejmu i odrzuciliśmy żądanie jego jako nieuzasadnione należytą dostawą, tem więcej, że nieustanne skargi na jakość krowianki z zakładu jego doprowadziły nawet do myśli niedopuszczenia zakładu do ponownego współubiegania się o dostarczanie krowianki dla lekarzy szczepiących w r. 1894. LW. 10.782/94.

Świadectwa lekarskie.

C. k. Namiestnictwo w odezwie d. 20. Lutego 1894. L. 11.959. uwiadomiło nas, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z d. 3. Lutego b. r. l. 2.065 wezwało polityczne władze krajowe wszystkich królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa o zarządzenie, aby zarządom powszechnych publicznych szpitali przypomniano ściśle przestrzeganie rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 3. Stycznia 1882 l. 20.046 postanawiającego, że każdego ubogiego do Galicji przynależnego chorego, którego czas leczenia w szpitalu przekracza sześć tygodni, już z upływem szóstego tygodnia, wykazać należy Wydziałowi krajowemu, tudzież aby zarządy szpitalne na odnośnych wykazach zamieszczały opinię lekarską co do okoliczności czy stan chorego pozwala na przeniesienie do którego z zakładów w kraju tutejszym istniejących LW. 10.725/94.

Okólniki co do oszczędności w przypisywaniu leków.

Wydaliśmy okólnik do wszystkich szpitali powszechnych wskazujący pp. lekarzom ordynującym jakie można zmiany uczynić w ordynacyach lekarskich w celu zmniejszenia kosztów na leki. LW. 11.506/94

Szkoła dozorców.

Al. V.

W sprawie założenia szkoły dozorców przy szpitalu lwowskim, podniesionej rezolucją Wys. Sejmu d. 27. listopada 1890 przedłożyliśmy sprawozdanie Wys. Sejmowi pod d. 7. lutego 1893. (Aleg. 94 r. 1893) Komisya budżetowa odnośnie do naszych wniosków powyższego sprawozdania pod d. 11. maja 1893 r. (All. 271.) uchwaliła: „Wniosek w sprawie założenia szkoły osób do posługi chorych przeznaczonych odsyła się do Wydziału krajowego w celu zwołania ankiety i postawienia wniosków w myśl uchwał teje.“

Jakkolwiek wniosek ten nie wszedł na porządek dzienny Wys. Sejmku podczas ubiegłej sesji, jednak Wydział krajowy, ze względu na ważność sprawy, w myśl powołanej uchwały komisji budżetowej, zwołał ankietę, która na dwóch posiedzeniach odbytych w dniach 18. października i 11. listopada 1893 uznając potrzebę tak dla szpitali, jako też przeważnie dla Tow. Czerwonego krzyża i Sióstr miłosierdzia utworzenie w kraju tego rodzaju szkoły, jest zdania, że powinny być założone dwie szkoły, to jest jedna przy szpitalu krajowym we Lwowie a druga przy szpitalu w Krakowie. Załączamy tu protokoły z posiedzeń pomienionej ankiety w których omówionemi zostały kwestye: 1) czy jest potrzebną szkoła posługaczy wogóle, czy ma być oddzielną dla Sióstr miłosierdzia a oddzielną dla cywilnych posługaczy i posługaczek; 2) gdzie ma być założona? 3) przez kogo? 4) w jaki sposób; 5) czym kosztem, a następnie dalsze szczegóły urządzenia kursów, czas ich trwania, sposób wykładów, udzielanie pomocy materialnej słuchaczom i zapewnienie wykwalifikowanym uczniom pewnych przywilejów na przyszłość.

Ponieważ ankietę stanowczo oświadczyła się za tem, że koszta oddzielnych kursów dla Sióstr miłosierdzia ponosić winien fundusz krajowy, jeżeliby Siostry miłosierdzia same dla siebie podobnych kursów nie urządziły, zaś koszta założenia szkoły dla innych słuchaczy i jej utrzymania mają ponosić wspólnie fundusz krajowy i Towarzystwo Czerwonego krzyża, przeto Wydział krajowy pod d. 21. października 1893 l. 54.937 odniósł się do Towarzystwa Czerwonego krzyża we Lwowie o udzielenie zapatrywania swych i opinii w tym względzie, a następnie pod d. 30. listopada 1893 LW. 63.415 do dra Merunowicza jako c. k. Rady Namiestnictwa o poparcie tej sprawy. Na odezwy te Towarz. Czerwonego krzyża odpowiedziało nam pod d. 2. stycznia 1894 LW. 709, że nie powzięło jeszcze żadnej merytorycznej uchwały co do szkoły dozorców dla chorych i utrzymywania jej wspólnym kosztem z Wydziałem krajowym, lecz upoważniło zebranych z grona swego trzech członków, którzyby weszli w rokowania z nami. Ponieważ wyznaczeni członkowie Towarzystwa Czerwonego krzyża pomimo dwóch przypomnień (LW. 54.937 i 63.415/94) z naszej strony, dotąd z propozycjami swemi nie zgłosili się, przeto Wydział krajowy nie jest w możności przedłożenia Wys. Sejmowi pozytywnych w tej sprawie wniosków*).

*) W Krakowie dr. Bossowski otworzył „kurs praktyczny opatrywania ran dla pań“ program tego kursu jest następujący: obeznanie z zasadami antyseptyki i ze środkami antyseptycznymi, z zasadami dezynfekcyi i środkami dezynfekcyjnymi, traktowanie ran świeżych, czystych i zaniedbanych, wrzodów przewlekłych i spraw zapalnych ostrych, udzielanie pierwszej pomocy w przypadkach nagłych, praktyczne wskazówki co do pielęgnowania rannych, ćwiczenia w opatrywaniu i zakładaniu opasek.

Słuchaczkami są panie do kół arystokratycznych należące, z wyższej inteligencyi, z zamożnych kół mieszczańskich, nauczycielki szkół wydziałowych i ludowych, Siostry miłosierdzia, Felicyanki, uczennice seminarjum żeńskiego. Słuchaczek jest stale od 50 — 60. Kurs trwa od 1. grudnia do 15. maja codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 9 — 10 rano.

Kurs odbywa się w jednej ze sal parterowych budynku Sióstr miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo na Kleparzu. Do pomocy są dwie zakonnice i służąca. Chorzy ranni przychodzą z miasta i wsi okolicznych, służą za materiał dla kursu i zarazem otrzymują od dra Bossowskiego ordynację lekarską. Opatrunki nabywają się ze składek słuchaczek, które 3 zł. miesięcznie wynoszą. W r. 1893/4 było z tego dochodu przez cały kurs 250 zł. Instrumenta dotąd własne dra Bossowskiego, urządzenie zaś ambolatorjum (stolik, irryga-

Zarządzenia z powodu cholery.

Udzieliliśmy z kredytu 50.000 zł. a. w. wyznaczonego przez Wys. Sejm d. 22. września 1892 r. na bezwrotne zapomogi dla gmin niezamożnych w celu umożliwienia im zakładania i urządzania szpitali dla cholery dotkniętych następujące kwoty: W r. 1892 na pomoc 48 miejscowościom 9.950 zł., w 1893 roku 53 miejscowościom 17.350, nareszcie do 1. listopada 1894 r. 63 miejscowościom 13.250 zł. czyli razem 40.550 zł.

Na prośbę Wydz. zaleszczyckiej Rady pow. udaliśmy się do c. k. Namiestnictwa o zarządzenie, o ile to możliwe, aby w miejscowościach cholery dotkniętych wstrzymany został pobór podatków przez czas trwania niebezpieczeństwa rozwleczenia zarazy, a do Sądu krajowego o zarządzenie wstrzymania terminów sądowych LW. 40.555/94. Jak od c. k. Namiestnictwa tak i od Wyższego Sądu krajowego otrzymaliśmy odpowiedź, iż prośba nasza będzie spełnioną l. 41.967 i 42.308/94.

Okręgi sanitarne.

Na mocy postanowień §. 4 i 5 ustawy z d. 2. lutego 1892 r. l. 17, tudzież uchwały Sejmowej z d. 30. marca 1892 w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem weszło w życie w roku 1892 okręgów sanitarnych 5, w roku 1893 okręgów 8, a w roku 1894 okręgów 19, a zatem ogólna ilość okręgów sanitarnych od dnia wprowadzenia w życie tej ustawy do 1. listopada 1894 wynosi 32. Nowych okręgów sanitarnych na r. 1895 nie przedstawiamy do uchwalenia Wys. Sejmu z tego powodu, że już uchwalone w wielu miejscach nie są jeszcze obsadzone bo nikt się nie zgłasza na te posady, a z obsadzonych często wpływają rezygnacje z powodu niedostatecznej płacy. Niektóre zaś powiaty odniosły się z prośbą o odłożenie utworzenia okręgów do roku przyszłego z powodu złych stosunków materialnych powiatów, dotkniętych różnemi klęskami. (LW. 60.869 i 64.946/94).

Petycyje o subwencję na zakład ortopedyczny.

Dr. Teofil Tyszecki, kierownik krakowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ wniósł do Wys. Sejmu petycję o udzielenie subwencji na założenie w Krakowie zakładu leczniczo-gimnastycznego, ortopedycznego. Petycję tę Wysoki Sejm przekazał nam do zbadania i przedłożenia ewentualnego wniosku na najbliższej sesji sejmowej. W skutek tego polecenia udaliśmy się do Wydziału lekarskiego wszechniczy Jagiellońskiej, z prośbą o wydanie opinii czy i o ile zdaniem Wydziału założenie takiego zakładu w Krakowie jest wskazanem i potrzebnem, oraz czy dr. Tyszecki posiada uzdolnienie, jakiego wymagać należy od kierownika takiego zakładu?

Na zapytanie to Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego odpowiedział dnia 41. lipca b, r. l. 102, 1) że zakład ortopedyczny jest bardzo pożądany w Krakowie, 2) że p. dr. Tyszecki nie ma na razie odpowiednich kwalifikacyj na dyrektora zakładu ortopedycznego, ponieważ nie odbywał studjów specjalnych w chirurgii, ani w ortopedyi, bo pobyt kilkutygodniowy w Berlinie w klinice Wolffa nie można nazwać studjami specjalnemi. W skutek tej odpowiedzi nie przedstawiamy żadnych wniosków uważając tę sprawę za niedojrzałą jeszcze.

tory, miednice, 2 umywalnie, miedniczki, skrzynka na opatrunki, klosze na gazę itp. sprawiła p. S. swoim kosztem.

Rzecz ta obudziła u pań wielkie zajęcie tak, że po oswojeniu się słuchaczek można im było powierzać najwstrętniejsze raty, które nauczyły się, dzięki wrodzonej kobietom zręczności, bardzo skutecznie i z wielką dla chorych oglednością opatrywać. Wynik tedy kursów tych za bardzo korzystny uważać należy.

Dr. Bossowski udziela kursów i prowadzi niejako poliklinikę zupełnie bezpłatnie.

Szpital powszechny krajowy we Lwowie.

Ruch chorych.

Ruch chorych w lwowskim szpitalu w roku 1893. według oddziałów
był następujący ;

Oddziały szpitalne	Ilość łóżek	Leczone chorych	Dni leczenia	Średni pobyt	Łóżko było zajęte dni	Śmiertelność		Leczone dziennie
						Licz-bowa	o/o	
I. Oddz. chorób wewn.	102	2361	31056	13·1	304	356	15·0	85
II. " " "	110	1995	28528	14·3	259	246	12·3	78
III. " " "	60	1278	14416	11·2	240	61	4·7	39
Oddział chirurgiczny	160	2288	51888	22·6	323	112	4·8	142
" kiłowo-skórny męz.	104	1723	43150	25·0	414	2	0·1	118
" " kob.	80	1319	38762	29·3	446	11	0·8	106
" oczny	84	1131	30956	27·3	368	2	0·1	85
" położniczy	64	1108	15715	14·1	257	7	0·6	43
Ogółem	764	13203*	254471	19·2	334	797	6·0	697
Szpital św. Zofii dla dzieci	110	899	42692	36·3	297	181	20·1	89
Razem	874	14102	287163	20·3	323	978	6·9	786

* Suma właściwie wynosi 12.409., bo w cyfrze 13.203 znajduje się 794 przeniesionych z jednego oddziału na drugi.

W ciągu roku 1893 odmówiono przyjęcia ogółem 397 osobom już to dla braku objawów chorobowych, już to dla nieuleczalności choroby, a tem samem braku kwalifikacyi do leczenia szpitalnego.

Najwyższy stan pielęgowanych przypada na miesiące zimowe i wiosenne, najniższe na miesiące letnie i jesienne.

Liczbowo najwięcej leczono chorych: na choroby weneryczne 1979, na choroby skóry 1444, narządu oddychania 1219, oka 1080, ogólne i choroby krwi 991, zolzy i gruźlicę 767, choroby narządu trawienia 732, układu nerwowego 616, choroby narządu płciowego 562, rany 383, nowotwory 370, choroby narządu krążenia 272, organów moczowych 219, kości 197, stawów 116. W okresie konania przybyło do szpitala 29 chorych, którzy wkrótce po przyjęciu zmarli.

Z liczby zmarłych przypada na gruźlicę 30·3% uwiad starczy 10·6%, choroby serca 7·9, dur brzuszny i wysypkowy 4·9, choroby mózgu i opon 4·3%, na zapalenie płuc 4·6. na raka 2·7.

Na oddziale chirurgicznym dokonano 1.195 operacyj ważniejszych, a oprócz tego znaczną ilość mniejszych przeważnie u leczonych ambulatoryjnie.

Na oddziale ocznym wykonano 477 operacyj większych, oprócz mnóstwa mniejszych jak przecięcie przewodki łzowej, wyjęcie ciał obcych z rogówki, wyłuszczenie kaszaków, przecięcie jęczmion i gradowin. Samych zaś niepowikłanych operowano 154.

Na oddziale położniczym dokonano 158 operacyj.

W pracowni chemiczno-lekarskiej dokonano 2015. rozbiórów chemiczno mikroskopowych.

Na obserwacyjnym oddziale było 119 mężczyzn i 102 kobiet; z tych oddanych zostało do zakładu dla umysłowo chorych 83 mężczyzn i 88 kobiet za rewersem zaś wypuszczono mężczyzn 11 i kobiet 5.

Na przedstawienie Dyrektora szpitala lwowskiego przedłużyliśmy na rok 1894. umowę zawartą ze Stowarzyszeniem Ś. Józefa z Arymatei względem grzebania ubogich zmarłych w szpitalu, których krewni lub znajomi nie zgłoszą się do ich pochowania, za kwotę 1.000 zł. rocznie i umowę z zakładem Św. Józefa dla nieuleczalnych o żywienie i pielęgnowanie ozdrowieńców, przysyłanych na chwilowy pobyt ze szpitala, dla których zakład Św. Józefa ma utrzymać 15 łóżek za zapłatę po 35 ct. dziennie od osoby.

Ponieważ porównanie wydatków na leki i na sanitarne potrzeby w szpitalu lwowskim i krakowskim wykazało że ordynacja lekarska w szpitalu lwowskim jest mniej oszczędną aniżeli w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie szczególnie na oddziałach chorób wewnętrznych, przeto wezwaliśmy lekarzy ordynujących do większej oszczędności wskazując zarazem gdzie i w jaki sposób oszczędności te mogą być osiągnięte. LW. 5.381|94.

Dowiedziawszy się że w lwowskim szpitalu tolerowanym był zwyczaj dostarczania chorym izraelitom potraw kosztownych, przy sposobności odwiedzania ich przez współwyznawców, wezwaliśmy Dyrekcyę aby sprawę tę uregulowała w taki sposób, żeby najprzód wikt kosztowny mógł być przynoszony jedynie takim chorym, którzy mają przepisaną całą porcyę i tylko za przyzwoleniem lekarzy ordynujących i żeby potrawy te były oddawane odźwiernemu, który będzie je odsyłać na oddział przez posługaczy. LW. 10.200|94.

Ze względu iż zarząd kasy chorych wzbraniał się płacić za swoich członków, którzy przychodzili do szpitala bez asygnacyi zarządu, upoważniono dyrekcyę szpitala do przyjmowania chorych dotkniętych chorobą kiłową o ile względ na bezpieczeństwo zdrowia publicznego wymagać będzie, tymczasowo bez asygnat kasy chorych, którą jednak natychmiast po przyjęciu chorego podlegającego ubezpieczeniu uwiadomić należy. LW. 67201|93.

Akuszerek dyżurnej na oddziale położniczym przyznano wikt drugiej klasy. LW. 68061|93.

Stosownie do udzielonego przez Wys. Sejm kredytu urządzono latryny w części południowej zachodniego skrzydła i przeprowadzono nowe betonowe kanały odpowiedniego profilu dla odprowadzenia wód gospodarskich deszczowych i płynnych części latryn w kierunku do ulicy Głowińskiego na której sieć szpitalnych kanałów łączy się z siecią miejskich.

W roku ubiegłym zdaliśmy sprawę iż studniarz Trembski na swoje ryzyko podjął się roboty pogłębienia studni znajdującej się przy pralni i w głębokości około 57 metrów otrzymał znaczny przypływ wody. Według sprawozdania Dyrektora szpitala lwowskiego po odbytej próbie ciągnięcia okazało się, że wydajność tej studni dla dotychczasowych potrzeb pralni jest wystarczająca, że jednak urządzenie samej pompy jest wadliwe, bo pompowanie kosztowne, potrzeba bowiem 6 ludzi do tej pracy. Przeciętnie studnia wydaje na minutę 23 litry 86 decl. czyli na godzinę 1.428 litrów a w ciągu 22 godz. i 10 minut 31.654 litrów to jest zwyż 31.5 metrów sześciennych

na dobę. Obecnie odbywają się studia nad tem czy się da naprawić stara pompa, czyli też potrzeba będzie kupić nową. LW. 57.889/94.

W tym roku na gruncie kupionym przy ulicy Piekarskiej stanął dom dla zakaźnych chorób, mogący pomieścić do 40 łóżek, z uwzględnieniem odosobnienia według rodzaju chorób. Budynek będzie wewnątrz urządony i obłożony po nowym roku, jednocześnie z urządzeniem i obłożeniem budynku dla oddziału położnic i ginekologicznego. Kierownictwa oddziału ginekologicznego podjął się profesor Dr. Czyżewicz, bez żadnego wynagrodzenia za tę nową pracę. Jednak z powodu przeniesienia oddziału ginekologicznego i urządzenia zakładu dla chorych zakaźnych potrzeba będzie utworzyć dwie posady lekarzy pomocniczych, bo przy tak rozrzuconym i powiększonym stanie szpitala niepodobna się obejść dawnymi siłami lekarskimi. Z tego też powodu, wstawiamy do preliminarza na r. 1895. placę jeszcze dla dwóch sekundaryuszów 1 klasy.

W sprawozdaniu komisji administracyjnej o czynnościach V. Dep. Wydziału krajowego za rok 1895, które Wys. Sejm na posiedzeniu dnia 25. stycznia 1894. przyjął do swej wiadomości, jest zarzut że szpital lwowski zakupuje cykoryę z fabryk w Bodenbach, a szpitale nasze wogóle zakupują koece z zagranicy. Jak dodaje sprawozdanie: „w obec takiego postępowania jak mogą się utrzymać w kraju fabryki, jak może się rozwinąć tak korzystna dla rolnika fabryka cykoryi; koeców i cykoryi nie umieją odszukać w kraju „niektóre zakłady krajowe“! Zarzut ten jest dotkliwy lecz niesłuszny. Zawsze mieliśmy i mamy na uwadze popieranie naszych fabryk, rękodziel i rolnictwa, ale jeżeli zagranica daje produkt taki, który znajduje się na miejscu po cenach nieporównanie niższych, to szpitale tak drogo kosztujące kraj, muszą tam brać gdzie taniej, bo na tem zależy dobre i oszczędne gospodarstwo. Wyrób cykoryi w naszym kraju dotychczas nie odznacza się dobrocią i smakiem przyjemnym, a koece do ostatnich czasów były u nas tak stosunkowo drogie, że porządnego koece nie było można kupić taniej jak po cenie od 8 zł. 50 ct. do 14 zł., wtedy gdy zagranica dostarczała bardzo dobre koece po 6 zł. 25 ct. Mając zaś w szpitalach zwyż 4 tysięcy łóżek, różnica w cenie o kilka guldenów stanowi bardzo poważną sumę. Że tylko ta jedna była przyczyna iż kupowano koece z Morawy, najlepszym dowodem jest to, że jak tylko przed rokiem w kraju naszym otworzyła się fabryka w Glinnej Nawaryi, produkująca dobre koece po takich cenach jak je dostarczała Morawa natychmiast nakazaliśmy wszystkim szpitalom aby tam koece kupowały. O zakupie cykoryi w kraju daliśmy polecenie zarządowi szpitala we Lwowie.

Przy wydzielaniu zużytej bielizny w lwowskim szpitalu rządcą przedstawił iż płótno, dostarczone w 1894 roku przez Tow. „Prządka“ w Krośnie jest tak słabe że się rozłazi w palcach. Wydział krajowy polecił zbadać tę sprawę komisjonalnie, wyznaczając do tej czynności Inspektora szpitali, przełożoną Siostrę Miłosierdzia, rządcę i dyrektora, przy współdziałaniu reprezentanta „Prządki“. Komisya uznała iż ze względu na większą trwałość płótna na przyszłość Tow. „Prządka“ będzie dostarczać szpitalowi płótna nie blichowanego, a obecnie, dla wynagrodzenia zakładu za złą dostawę tegoroczną, towarzystwo przyszłe szpitalowi bezpłatnie 20 sztuk płótna (tj. 10%, względnie do zakupionej ilości) nieblichowanego, według próbki której udzielono towarzystwu. LW. 55.755.

Zestawienie wydatków w ciągu ostatnich sześciu lat w szpitalu lwowskim przedstawia się jak następuje:

R o k	Ilość chorych	Ilość dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kura- cya chorych kosztowała		Dzień leczenia kosztowa- wał	Żywienie z pieczy- wem i wi- nem ko- sztowno
				zł.	ct.		
1888	10.624	231.715	173.821	16	36	75	24·2
1889	10.767	240.348	188.632	17	52	78·4	25·4
1890	11.456	235.656	181.285	15	82	76·9	23·9
1891	12.539	253.610	190.830	15	21	75·2	27·4
1892	13.027	259.863	208.914	16	03	77·3	28·0
1893	12.409	254.471	200.635	16	16	78·8	28·31

Wskutek rezolucyi uchwalonej przez Wys. Sejm na posiedz. 16. lu-
tego 1894. roku, polecającej Wydziałowi kraj. ponowne wzięcie pod rozwagę
sprawę prowadzenia apteki w lwowskim szpitalu powszechnym we własnym
zarządzie, a względnie zbadanie czy zawarcie umowy z gremium aptekarzy
o dostawę leków nie byłoby korzystniejszym, zwołaliśmy ankietę z ludzi fa-
chowych, na której omawiano wyczerpująco sprawę powyższą. Oprócz innych
czynników, mogących wpłynąć decydująco na to, czy własny zarząd przed-
stawiałby większe korzyści, podniesiono też, iż różnica w kosztach leków mię-
dzy szpitalem lwowskim i Św. Łazarza w Krakowie, który prowadzi aptekę
w zarządzie własnym, polega na ordynowaniu leków droższych w szpitalu
lwowskim. Jakkolwiek ankietą oświadczyła się, iż nienależy krępować lekarzy
co do ordynacji tanich lekarstw, wezwaliśmy jednak Dyrektora szpi-
tala lwowskiego (25321|94.) do zalecenia Pp. prymaryuszom przestrzegania
możliwej oszczędności w tym względzie. Zamilczeć atoli nie możemy, że
niektórzy członkowie ankiety, której większość oświadczyła się przeciw pro-
wadzeniu apteki we własnym zarządzie, a pozostawieniem status quo przy
pewnym obostrzeniu kontroli, wyrazili obawę, iż w zarządzie własnym tem
łatwiejszem byłoby eksperymentowanie lekami droższymi, przypuszczając na-
wet możliwość malwersacyi. Przeciwno zawarciu umowy z gremium aptekarzy,
nie tylko ankietą ale i Wydz. kraj. oświadcza się stanowczo, mając na względzie
znowę aptekarzy, która skłoniła nas w r. 1875. (LW. 23.908|75) do zanie-
chania zawarcia kontraktu, a następnie o postaranie się o koncesye na wła-
sną aptekę szpitalną, którą też otrzymaliśmy (LW. 1695|76). Następnie jako
motywy przemawiający przeciw prowadzeniu apteki w zarządzie własnym po-
dniesiono też, iż niektóre droższe środki lecznicze mało używane, sprowa-
dzone być muszą w ilościach większych i ulegają zepsuciu przy niedość
szybkim zużyciu. Nie mniej też i pozyskanie kierownika apteką, posiadają-
cego pełne zaufanie co do przestrzegania troskliwie interesu funduszu kra-
jowego, jest rzeczą trudną i nie małej wagi.

Pomimo wszystkich dowodów, sprzeciwiających się niejako wła-
snemu zarządowi apteką, postanowiliśmy sprawę powyższą poddać dalszym
jeszcze badaniom na uzupełnienie których wpłyną również wyniki co do

oszczędnej ordynacyi zarządzanej wyzpowołanym reskryptem Wydz. krajowego, nie mniej obniżenie taksy rządowej. Z tego powodu nie przedstawiamy Wys. Sejmowi już obecnie konkretnych wniosków na rok 1895 zwłaszcza, że i warunki kontraktu z p. Podgórskim zastrzegają termin 3 miesięczny wypowiedzenia przed upływem roku. Nie omieszkamy atoli, skoro widoki na istotne korzyści zaprowadzenia apteki w zarządzie własnym ustalone zostaną, przystąpić do tej reformy a zarazem upraszać wówczas Wys. Sejm o kredyt 2.000 potrzebny na urządzenie własnej apteki.

Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Ruch chorych.

Ruch chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie w r. 1893 był następujący:

Nazwa oddziałów	Ilość łóżek dla chor.	Leczoneo	Dni leczenia	Średni pobyt	Jedno łóżko było zajęte dni	Śmiertelność		Leczoneo dziennie
						liczb.	%	
Od chorób wewnętrznych i zakaźnych	250	4233	80.449	19.0	321	781	18.4	220.4
Od chorób chirurg.	114	1481	33.182	22.4	291	101	6.8	90.9
„ „ ocznych	20	212	6.830	32.2	341	—	—	18.71
Od chorób położniczo-ginekologicznych	40	710	15.153	21.3	378	8	1.1	41.51
Od chorób syfilityczno-skrótnych	195	2398	50.866	21.2	260	5	0.2	139.36
Od chorób umysłow.	115	422	44.410	105.2	386	47	11.1	121.72
Razem	734	9456	230.890	24.4	313	942	9.9	632.58
W szpitalu św. Ludwika dla dzieci	108	1032	26.892	26.0	249	283	27.4	73.67
Oddział odesk. w tymże szpitalu	12	212	4.678	22.0	389	91	42.9	12.81
Razem	854	10700	262.460	24.5	307	1316	12.3	719.—

Nieprzyjęto do szpitala z powodu iż nie kwalifikowali się do pielęgnowania w zakładzie mężczyzn 940, kobiet 977. Razem 1.917.

Najwyższy przeciętny stan chorych był w miesiącu grudniu (11) — 720, najniższy zaś d. 30. lipca 537. W 1884 r. stan chorych wynosił 6.359 w 1893 zaś 9.456 t. j. liczba chorych w ciągu dziesięciu ostatnich lat zwiększyła się o 30%. Przepelnienie coraz się wzmacnia na oddziale położniczo-ginekologicznym i na oddziałach chorób wewnętrznych, a na oddziale chorób umysłowych każde łóżko było zajęte przez 386 dni, to jest stale dla 21 chorych brakło łóżek. Świadczy to o konieczności powiększenia zakładu dla umysłowo-chorych w Krakowie.

Na oddziale chirurgicznym wykonano 1.205 operacyj, z których prymaryusz zrobił 416,, profesorowie i docenci 39, resztę zaś sekundaryusze i

lekarze pomocnicy, a także słuchacze medycyny, pod dozorem i kierunkiem prymaryusza oddziału profesora Obalińskiego.

Na oddziale położniczo dokonano 82 operacyj na 481 porodów.

Na oddziale chorób zakaźnych leczono ogółem 278 chorych, a w tej liczbie na ospę 70, na dysenterję 53, dur plamisty 34, różę 26, dyfterję 14, skarlatynę 29, tyfus brzuszny 8, odrę 28 i na epid. zapalenia opon mózgowych 1, reszta zaś na ostre zapalenie przewodu żołądkowo-kiszczkowego.

Na oddziale ginekologicznym robiono operacyj 68.

W zakładzie chemicznym dokonano różnych rozbiórów chemicznych potrzebnych dla szpitala Św. Łazarza 519, sekeyonowano zaś zwłok 4.052.

Zmiany osobowe.

1. grudnia 1893 objął urządowanie dr. Stanisław Ponikło mianowany najwyższym postanowieniem Najjaśniejszego Pana dnia 7. listopada, Dyrektorem szpitala Św. Łazarza w miejsce dr. Jana Harajewicza, który z powodu wieku zmuszony był porzucić służbę.

Na wniosek krakowskiego Wydziału lekarskiego na opróżnioną p. s. p. doktorze Maurycem Madurowiczu posadę prymaryusza oddziału położniczo-ginekologicznego w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie mianowaliśmy prof. dra Henryka Jordana. LW. 2.601/94.

Sprawy ekonomiczne i administracyjne.

Mieszkanie po dyrektorze przerobiono na oddział oczny, na dwie kancelarye oddziałów chorób wewnętrznych, na dwa mieszkania dla sekundaryuszów i jedną salkę do badania chorych przy sali przyjęcia. Dawne kancelarye i pomieszkania sekundaryuszów przy pawilonach chorób wewnętrznych przerobiono na sale dla chorych, tym sposobem powiększono oddział chorób wewnętrznych mężczyzn i kobiet o 20 łóżek, oddział zaś oczny o 6 łóżek.

Sutereny po oddziale ocznym przerobiono na pomieszkanie dla dozorca domu i sypialnię dla służby żeńskiej z kuchni i pralni, zaś dawną ubikacyę zajmowaną przez służbę kuchenną i praczki przerobiono na szwalnię.

Rzeczy chorych będą składane w piwnicy pod domem administracyjnym, piwnice te bowiem nie mogą być przekształcone na pomieszkanie dla posługi, są bowiem wąskie i ciemne, chociaż zupełnie suche.

Dobudowano drugie piętro nad starym gmachem od strony północnej przez co uzyskano dwie sale o 28 łózkach dla oddziału syfilitycznych mężczyzn.

Po przeniesieniu oddziału chirurgicznego ze starego gmachu do nowego pawilonu w październiku z. r. przeprowadzono roboty adaptacyjne w dawnym oddziale chirurgicznym i przeniesiono tam w połowie listopada oddział syfilitycznych mężczyzn, gdzie również mieszczą się dwie kancelarye: oddziałowa i kliniczna, sala wykładowa, oraz mieszkanie asystenta kliniki. Reszta robót adaptacyjnych w celu przeniesienia Sióstr miłosierdzia i dalszego rozmieszczenia oddziału i kliniki syfilitycznych kobiet z powodu zapadłej zimy wykonano w bieżącym roku.

Dotychczasowy ogród dla obłąkanych urządzono, powiększono i rozdzielono parkanem na dwie części, przez co uzyskano ładne i obszerne dwa spacerowe ogrody. W ogrodzie dla kobiet postawiono altanę taką samą jaką istnieje w ogrodzie mężczyzn.

Na podwórzu starego gmachu w tak zwanym „kwadracie“ odrestaurowano zachodnią ścianę w ten sposób, że odbito tynk aż do cegły i otyn-

kowano wapnem hydraulicznem, przy czem pięć okien spróchniałych i popsutych zostały zastąpione nowemi.

W starym gmachu od strony północno-wschodniej dach łupkowy znajdujący się w bardzo złym stanie zastąpiony został dachem cynkowym.

Postawiono parkany murowane od ulicy Kopernika, po obu stronach pawilonu chirurgicznego, postawiono także parkan drewniany pomiędzy pawilonem chirurgicznym i obłąkanych.

Postawiono parkan drewniany około letniej suszarni przed kościołem w celu zabezpieczenia bielizny szpitalnej.

Zrestaurowano wewnątrz kościół Św. Łazarza. Przed kościołem zrobiono nowy podest z płyt kamiennych i chodnik betonowy od podestu do bramy frontowej przy ulicy Kopernika. Obecnie kościół Św. Łazarza jest być może jednym z najpiękniejszych kościołów krakowskich.

Przeprowadzono we własnym zarządzie oczyszczenie zamulonych rur wodociagowych od górnych rezerwoarów do pawilonów chorób wewnętrznych i do budynku administracyjnego w długości 230 metrów bieżących, to jest musiano odkryć w całej przestrzeni rury wodociagowe, leżące w ziemi na 1 metr głęboko, rozebrać, oczyścić, zmontować, dodać 65 metrów nowych rur wodociagowych, ołowiu i konopi i zasypać ziemią. Przy odkryciu rur wodociagowych potrzeba było zrywać bruki i na nowo je układać.

Odrestaurowano budynek zwany starą gazownią i przeznaczono go na kuźnię, a także naprawiono walący się mur między kuźnią, składem na węgle i lodownią. Wszystkie roboty restauracyjne zostały dokonane pod kierunkiem i dozorem starszego inżyniera naszego p. Chrzaszczewskiego.

Sprowadzono sześć łóżek z Pragi dla epileptyków i skłonnych do samobójstwa na oddziale umysłowo chorych, zrobiono też we własnym zarządzie 10 łóżek przeznaczonych dla oddziału laryngologicznego, te ostatnie kosztowały po 11 złr. a. w. za sztukę i mogą być rozbierane.

Kupiono karawan na resorach w miejsce zupełnie zużytego za kwotę 250 zł. i bryzkę na resorach za 195 zł.

Po sprzedaniu dwóch starych koni za 100 zł. a. w. kupiono parę koni czteroletnich za kwotę 467 zł.

Pralnia wyprała w r. 1893 bielizny 579.746 sztuk kosztem 5.359 zł. 42 ct. Koszt wyprania jednej sztuki wynosił 0.9244 ct.

Naprawę i rekonstrukcję urządzeń mechanicznych wykonano według szczegółowych projektów i pod kierunkiem inżyniera Stan. Horoszkiewicza, a mianowicie:

Kotły zostały z największą dokładnością obmurowane, używają one obecnie po 1000 kilogr. węgla to jest 300 klg. dziennie mniej aniżeli używały poprzednio, a zatem oszczędność roczna wynosi 1095 centnarów metrycznych. Aparat do skraplania daje $\frac{3}{4}$ wody destylowanej, potrzebnej dla kotłów, w skutek tego po czteromiesięcznej próbie okazało się iż osad w tych kotłach był zaledwie na 1 mm gruby. Maszyna pompuje dziennie na potrzeby szpitala po 200 m³ a w święta po 160 m³, niema więc już teraz dawnego marnowania wody, a zatem i opadu. Maszyna parowa została naprawiona, kupiono drugą pompę i naprawiono starą.

W kuchni postawiono dwa nowe kotły, a cztery stare przerobiono i naprawiono, przeprowadzono także nowy rurociąg od maszyny parowej do kuchni. W pralni sprawiono trzy nowe kotły, sprowadzono nową centryfugę,

kupiono nową maszynę do prania brudnej bielizny, starą maszynę do prania naprawiono a także i jeden kocioł.

Urządzono nowe wychodki na oddziale syfilitycznych kobiet, a cztery inne w różnych miejscach szpitala urządzone systemem splókiwania przy otwieraniu drzwi. Naprawa podłóg w pralni i kuchni została dokonana w ciągu lata. W suszarni ustawiono dwa kominy wentylacyjne.

Powiększenie urządzeń w kuchni i pralni nastąpiło w skutek powiększenia szpitala o 160 łózek.

Wszystkie roboty powyższe były dokonane pomyślnie, z wielką precyzją, tanio i bez najmniejszej przerwy w ruchu pralni, kuchni i wodociągów.

Do tego czasu koce dla chorych w szpitalach naszych były sprowadzane z zagranicy, bo koce krajowe, jakkolwiek bardzo dobre, jednak z powodu iż wyrób ich odbywał się na małą skalę były prawie w dwoje droższe jak zagraniczne. Obecnie w Glinnej-Nawaryi mamy w kraju wielką fabrykę p. Knaunera, gdzie wyrabiają koce nie ustępujące obcokrajowym, nie tylko taniej ale i lepiej, bo badanie tkanin wykazało iż są one robione z najczystszej wełny, bez żadnego dodatku. W skutek tego w Krakowie i Kulparkowie już w roku 1893 zakupiono z tej fabryki potrzebną ilość koców, a jednocześnie zarządziliśmy aby wszystkie szpitale powszechne na przyszłość koce kupowały z fabryki krajowej. Tym sposobem i fundusz krajowy nie będzie narażony na znaczniejsze wydatki i stosownie do wskazówek Wys. Sejmu będzie poparty przemysł krajowy.

Na przedstawienie Dyrekeyi szpitala Św. Łazarza i Komitetu administracyjnego, uznając konieczną potrzebę oddziału laryngologicznego, jak to już przedstawiliśmy w sprawozdaniu naszym, które Wys. Sejm w roku 1892 przyjął do wiadomości, zgodziliśmy się na urządzenie w suterenach pawilonu chirurgicznego oddziału dla chorób krtani o dziesięciu łózkach, po pięć dla każdej płci i poleciliśmy dyrekeyi aby przedstawiła dokładny kosztorys urządzenia tego oddziału z uwzględnieniem wydatku na pomnożenie liczby Sióstr miłosierdzia o jedną.

Kosztorys przedstawiony przez Dyrekeyę przy relacji z d. 31. grudnia 1893 wynosił 895 zł., a z wyekwipowaniem jednej siostry miłosierdzia 1095 zł. Nadto do rocznego wydatku przybędzie utrzymanie jednej Siostry miłosierdzia (211 zł.) i posługaczki (płaca roczna 72 i wikt 105) razem 398 zł. Instrumenta zaś chirurgiczne i szafę na ich przechowanie profesor dr. Pieniążek zobowiązał się dostarczyć z własnych funduszków (LW. 67.213/93).

Dyrektor szpitala Św. Łazarza d. 15. marca br. doniósł, że w szpitalu leczono sposobem ochronnym Pasteura sześć osób z różnych stron kraju pokąsanych przez psa wściekłego i zapytywał czy ma nadal przyjmować do zakładu pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, a w razie zgody na to o porozumienie się z c. k. Namiestnictwem, aby poleciło starostwom wydawanie pokąsanym i udającym się do szpitala dla leczenia Pasteurowskiego urzędowego poświadczenia, iż wścieklizna zwierzęcia, które pokąsało stwierdzoną została.

W odpowiedzi naszej oznajmiliśmy iż osoby pokąsane przez wściekłe zwierzęta będą mogły tylko w takim wypadku być przyjmowane do szpitala jeżeli się wykażą urzędowym poświadczeniem, stwierdzającym, że wścieklizna zwierzęcia, które pokąsało, została skonstatowaną. Jednocześnie udaliśmy się

do e. k. Namiestnictwa, prosząc aby wydało do starostów polecenie o które prosił p. Dyrektor. (LW. 18.510/94). W dalszym toku tej sprawy otrzymaliśmy z Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego podanie prof. Bujwida o urządzeniu w Krakowie zakładu do szczepień leczniczo-ochronnych metodą Pasteura gorąco popartą przez krakowski Wydział lekarski. Według przedstawionego kosztorysu całkowite urządzenie zakładu przy obecnie istniejącym zakładzie higieny w obecności korzystania z niektórych utensyliów i pomieszczenia kosztowałoby 800 złr. a utrzymanie roczne 2.300 złr. (Zakupno i utrzymanie zwierząt 340 zł., utrzymanie zakładu, naprawa i zakupno przyrządów, szkła, chemikaljów 200 zł., pensya zarządzającego 800, pomocnika 600, służącego 360 zł.). Zakład ten miałby służyć także na wykonanie dalszych doświadczeń nad zapobieganiem innym chorobom np. błonicy, tężcowi i gruźlicy, których zbadanie w tym kierunku dać może w przyszłości doniosłe wyniki.

Podanie to odesłaliśmy Wydziałowi lekarskiemu z oświadczeniem iż z powodu zbyt wielu wydatków na urządzenie kliniki we Lwowie nie możemy go przedłożyć Wysokiemu Sejmowi w obecnej sesji z dodatnim wnioskiem. LW. 55.176/94.

Jako stałą normę żywienia dla szpitali krajowych oznaczyliśmy iż zezwalamy przepisywać przeciętnie po sześć dań dla chorego, to jest jedno danie na śniadanie, trzy na obiad i dwa na wieczerzę. Nie było ani jednego miesiąca aby cała ta cyfra została wyczerpaną, owszem co miesiąc przy sprawdzaniu rachunków okazywało się iż ilość dań była niższą od tego co zezwala norma. Ponieważ pp. lekarze ordynujący nieustannie uskarżali się na mały wymiar porcy dla chorych, poleciliśmy przeto Dyrekcyi zwrócić uwagę p. lekarzy, że powyższy fakt świadczy iż wymiar żywienia chorych jest nie tylko dostateczny, ale jest zbyt obfity, gdyż nie zostaje zużytkowany przez pp. lekarzy. Od tego czasu skargi te ustały. (LW. 23.300/94).

Magistrat miasta Krakowa relacją d. 26. maja 1894 do l. 24.302 upraszał o jaknajrychlejsze zbudowanie oddziału dla chorób zakaźnych w szpitalu Św. Łazarza w innem miejscu i zamknięcia obecnego. Odpowiedzieliśmy na to, że obawa Magistratu względem łatwego udzielania się chorób zakaźnych chorym leczonym na oddziale chirurgicznym jest płonną, oddalenie bowiem tego pawilonu od pawilonu zakaźnych chorych wynosi 16 metrów, doświadczenie zaś zrobione w bardzo wielu zakładach europejskich przekonało, że oddalenie na 10 metrów jest już zupełnie dostatecznym aby niebezpieczeństwo wszelkie usunąć. Zresztą w szpitalu Św. Ludwika dla dzieci pomimo połączenia oddziału chorób zakaźnych z innymi choremi dziećmi korytarzem, przypadków zakażenia nie było; w lwowskim zaś szpitalu oddział chorób zakaźnych został pomieszczony w ośmio-metrowym oddaleniu od oddziału położnic, jeszcze więcej usposobionego do zakażenia, aniżeli chirurgicznego, tym czasem nie tylko nie było ani jednego wypadku zakażenia, ale owszem na oddziale położnic od wielu dziesiątków lat nastąpił po raz pierwszy fakt iż nie było w ciągu roku ani jednego wypadku śmierci. Z tem wszystkiem, uznając iż obecne pomieszczenie zakaźnych z wielu względów jest nieodpowiednie, Wydział krajowy oświadczył iż będzie się starać w stosownym czasie uzyskać od Wysokiego Sejmu fundusze na budowę lepszego i obszerniejszego pawilonu dla zakaźnych (LW. 28.591/94).

Pp. Kieszkowski i Dr. Jakubowski, delegowani przez komitet opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie przedstawili dnia 5. lipca prośbę o wyznaczenie komisji, któraby porozumiała się z nimi co do warunków, sposobu i czasu w jakim szpital Św. Ludwika dla dzieci w Krakowie mógłby przejść z rąk Towarzystwa opieki szpitalnej na rzecz kraju, względnie pod zarząd Wydziału krajowego. Oznajmiliśmy iż nie możemy przedłożyć Wys. Sejmowi wniosku na uznanie szpitala Św. Ludwika za krajowy. Oceniając jednak działalność zakładu tego i pragnąc mu przyjść w pomoc, oświadczyliśmy ze względu iż w ostatnich czasach ruch chorych w szpitalu Św. Ludwika wzmógł się bardzo znacznie, że wstawimy do preliminarza na rok 1895. kwotę 16.000 zł. tytułem subwencji z funduszu krajowego i podwyższenie tej pożyczki przed Wys. Sejmem usprawiedliwimy. LW. 50.243.

W czerwcu i lipcu b. r. szef Dep. V. zwiedził szpital Św. Łazarza i przedstawił następujące sprawozdanie:

„Oba razy zastałem rządę p. Bienkowskiego w pełnej czynności około gospodarstwa szpitalnego już o godzinie 7. z rana. Z nim i w towarzystwie Dyrektora Dra Ponikło, oglądałem wszystko, cokolwiek w szpitalu w ostatnich dwóch latach dokonano. I tak:

a) Kościół szpitalny odnowiono kwotą przez Wysoki Sejm dozwoloną mianowicie sklepienie popękane gruntownie naprawiono, a całe wnętrze kościoła skromnie, lecz gruntownie pomalowano.

b) Dawne pomieszkanie Dyrektora przekształcono na sale dla oddziału ocznego, na mieszkania dla sekundaryuszów i na kancelarye oddziałowe. Pokoje zaś, w których dawniej mieszkali sekundaryusze, teraz urządzono na salki dla chorych klasowych. Przekształcenia te odpowiadają zupełnie celowi, są wykonane dobrze i zgodnie z projektem, zatwierdzonym przez Wydział krajowy.

c) Pawilon chirurgiczny już od jesieni oddany do użytku publicznego zbudowany i urządzony jest według wszelkich prawideł nowoczesnej nauki higieny szpitalnej, przedstawia się okazale i jest zaopatrzony we wszystko, co tylko chirurgia dla dobra chorych wymaga. To też pod umiejętnym kierownictwem prof. Dra Obalińskiego, oddaje znakomite usługi szukającym w nim zdrowia i pomocy. Sale operacyjne posiadają dostateczne armamentarium, oraz wszelkie urządzenia, przyrządy i środki desyntezyjne, mogące wpłynąć na pomyślny rezultat pracy operatora.

d) W suterrenach tego pawilonu za zezwoleniem Wys. Sejmu (LW. 8525[94.]) umieszczony jest od czerwca b. r. oddział chorób krtaniowych o 10 łóżkach pod bezinteresownym kierownictwem prof. Dra Pieniążka. Wprawdzie pokoje są trochę za niskie, jednak dosyć widne i schludne, a gwałtownej potrzebie na razie zadość czynią, czego dowodzi nie tylko ciągłe zajęcie wszystkich 10 łóżek, ale także liczne ambulatoryum, któremu kierownik z całym poświęceniem swej rady udziela

e) Stosownie do umowy z e. k. rządem została już klinika syfilityczna na drugim piątrze w starym gmachu w porozumieniu z prof. Drem Roznerem urządzoną i do użytku oddaną. Oddział syfilitycznych kobiet przeniesiono na parter do ubikacyj w których były ulokowane Siostry Miłosierdzia; te zaś zostały, w uwzględnieniu ich prośby, umieszczone na pierwszym piątrze. Adaptacje, potrzebne wskutek tych przenosin, zostały dokonane dokładnie, bez przekroczenia kwot na nie wyznaczonych. Na zażalenie pana

prymaryusza Dra Zarewicza, że nie może dać sobie rady z prostytutkami agresywnymi, poleciłem przerobienie sionki na dole na karcer dla chwilowego ich umieszczenia aż do uspokojenia.

f) Maszyna parowa, kotłarnia i pralnia zostały pod kierunkiem inżyniera-mechanika pana Horoszkiewicza gruntownie naprawione i wedle zdania rządu i Dyrektora, teraz funkcjonuje prawidłowo.

g) Polecenie Wydziału krajowego, ażeby dozorca domu mieszkał w szpitalu zostało wykonane. Adoptowano dla niego pomieszkanie w dwóch pokojach z kuchnią w suterenach pawilonu dla kobiet, tam gdzie dawniej byli umieszczeni chorzy na oczy, a później magazyn odzieży chorych. Ten ostatni mieści się teraz w suterenach pod pawilonem administracyjnym. Ażeby ile można zapobiedz wilgoci poleciłem otynkowanie ścian i wybicie okienek na przestrzał, dla ułatwienia przewiewu powietrza.

h) Lodownia drewniana o dwu komorach została z polecenia Wydziału krajowego wedle wzoru kulparkowskiej wystawioną i funkcjonuje znakomicie. W połowie lipca było lodu w jednej komorze blisko trzy czwarte a druga komora nie była jeszcze napoczętą.

i) Z robót konserwacyjnych wykonano już w bieżącym roku: w kuchni i pralni, oprócz corocznego skrobania, zacierania i bielienia murów dano nową posadzkę betonową; w poczekalni, w sali przyjęcia chorych i w korytarzu starego gmachu i w salce operacyjnej oddziału syfilitycznego ułożono posadzkę kamionkową; z dwóch podwórzy starego gmachu wywieziono rumowisko, zalegające tam od dawnych lat, a zawilgacające mury, a mury otynkowano wapnem hydraulicznem; część starego gmachu pokryto od strony północnej nową blachą cynkową, a resztę dachu żelaznego poprawiono i pomalowano farbą pokostową, front gmachu starego od ulicy Kopernika dwukrotnie obielono; mur przy kościele naprawiono, obielono i pokryto nową dachówką; w miejsce zupełnie spróchniałych, zrobiono we własnym zarządzie 15 okien nowych wraz z okuciem i oszkleniem; także we własnym zarządzie zrobiono 31 łóżek żelaznych dla chorych, a cztery dla Sióstr Miłosierdzia. Oprócz tych ważniejszych robót wykonano już zwykłe konserwacyjne roboty lakiernicze, malarskie, murarskie, stolarskie, slusarskie, ciesielskie i zduńskie preliminarzem przewidziane, nie przekraczając jednak kwot dozwolonych. Nareszcie zarybiono staw szpitalny narybkiem 220 sztuk karp. Pozostaje do wykonania: postawienie muru granicznego od sąsiada, kolaudacya budynku pawilonu chirurgicznego, prawdopodobnie zmiana kierunku kanału odpływowego tego pawilonu i urządzenie ogródka przed nim

W kancelaryi szpitala zastałem lepszy niż dawniej porządek, pomimo że czynności się mnożą, z powodu napływu większej ilości chorych (dni leczenia było od 1. stycznia do 15. lipca 129.586), pomimo, iż oficyał Lisicki, bardzo często na zdrowiu zapada, a dwóch dyetaryuszów długoletnich zestarzało się. Zawdzięczać to, jako też i wszystko co w krakowskim szpitalu na lepsze się obróciło, należy umiejętnemu kierownictwu pana Dyrektora Dra Ponikło, tudzież niezmiordowanej energii rządu pana Bieńkowskiego.

Podając to moje sprawozdanie do wiadomości Wysokiej Rady Wydziału kraj. wnoszę: Wydział krajowy raczy uchwalić:

1.) Polecieć panu Dyrektorowi szpitala Św. Łazarza, żeby zarządził urządzenie karceresu w przybudowie, na dole, w starym gmachu, dla odoso-

bnienia ekscedujących prostytutek, wedle wskazówki przezemnie udzielonej z kwoty przeznaczony na konserwację. Rubr. XI. p. 58.

2.) Polecić panu Dyrektorowi, ażeby zarządził otynkowanie ścian w suterrenach pawilonu administracyjnego, gdzie się mieści magazyn odzieży chorych, tudzież wybicie okienek od ulicy dla przewiewu.

3.) Przeprowadzenie jak najrychlejsze kolaudacyi budynku chirurgicznego tudzież urządzenie skweru przed nim.

4.) Uznać zasługi p. dyrektora i rządu.

Lwów, d. 10, sierpnia 1894.

Dr. Horszard.

Na radzie dnia 14. sierpnia uchwalono zgodnie z wnioskami (LW 43.852/94.).

Z innych spraw szpitala Św. Łazarza notujemy jeszcze następujące: Ze względu na znaczne zwiększenie czynności biurowych Dyrektora szpitala Św. Łazarza prosila o pozwolenie pozostawienia nadal nadliczbowego dyktaryusza na którego przyjęcie zezwoliliśmy w początku wiosny. Uznając prośbę tę za uzasadnioną zezwoliliśmy na pozostawienie nadal nadliczbowego dyktaryusza na czas koniecznej potrzeby. LW. 40.721/94.

Inżynier krajowego biura melioracyjnego p. Vetulani doniósł iż już ukończył drenowanie gruntów w Tropiszowie i że z całego obszaru pole drenowania przenosi obszar zamierzonej melioracyi 116 morgów. Wydatki wynosiły 5.015 r. 45 kop. Przekroczono zatem kredyt o 189 r. 06 kop. Przekroczenie to pokrył p. Pieprzak z własnej kieszeni i nie rości sobie z tego tytułu żadnych pretensyj. LW. 41.133/94.

Zgodziliśmy się na wywłaszczenie części gruntów szpitalnych w Prądniku Czerwonym za cenę 921 zł. 50 ct. na cele wojskowe, a mianowicie na utworzenie alei drzew mającej kryć drogi fortyfikacyjne od otwartej granicy Rosyi. LW. 52.576/94.

Ze sprawozdania Inspektora Szpitali wyjmujemy tylko następujący ustęp: „Dyrektor szpitala codziennie zwiedza jeden albo nawet kilka oddziałów szpitalnych, nie więc nie ujdzie jego gospodarskiego oka. Zwykle przebywa p. Dyrektor w szpitalu od 9 z rana do 1 po południu i od 5 do 7 lub 8 wieczorem, kiedy załatwia kancelaryjne czynności. „Za każde słowo relacyi moich do Wydziału krajowego przyjmuję na siebie zupełną odpowiedzialność“, powiedział mi pan Dyrektor i rzeczywiście żadna kancelaryjna odezwa nie przechodzi bez dokładnego przejrzania, zwłaszcza tych, które żądają przyjęcia kosztów leczenia na fundusz krajowy. We wszystkich działach gospodarstwa i administracyi Dr. Ponikło wydał dyrektywy i wskazówki. I tak widziałem rozporządzenia Dyrekcyi dotyczące dezynfekcyi rzeczy chorych zakaźnych, dezynfekcyi pokoju przyjęcia, wskazówki co do pomieszczenia dotkniętych chorobami zakaźnymi w pawilonie dla nich przeznaczonym, instrukcyje dla posługi i maszynisty, wyjaśnienie jak postępować należy przy przyjmowaniu umysłowo chorych itd. Zaprowadzono księgi osobowe, księgi posługi szpitalnej, księgi normalistów tak w Dyrekcyi jak i na oddziałach jednym słowem p. Dyrektor rzeczywiście kieruje wszystkim i wszystko prowadzi do wytkniętego przez Wys. Sejm celu. Dla spraw lekarskich są częste posiedzenia prymaryuszów pod przewodnictwem Dyrektora; na tych posie-

dzeniach załatwiają się wszelkie potrzeby oddziałów i zasięga się opinii starszych kolegów, którzy dowiadując się o celu i przyczynie zarządzeń są następnie pomocnymi do ścisłego ich wykonania. Jednym słowem mam przekonanie że szpital Św. Łazarza przy takim Dyrektorze i takim Rządce będzie się rozwijać normalnie według postępów nauki i z największą oszczędnością a rezultata lepszej gospodarki już można będzie widzieć przy zamknięciach rachunkowych za rok ubiegły“.

„Co do węgla rządca zapotrzebował z różnych kopalń ofert i zestawwszy je przekonał się iż najtańszą ofertą jest oferta pana Kwiatkowskiego. Dowiadywałem się w jaki sposób to się dzieje, że produkt z drugich rąk może być tańszym aniżeli wprost z kopalni i dowiedziałem się co następuje: Kopalnie rachują się tylko z wielkimi przedsiębiorcami i dają im opust procentowy możliwie wielki, kupującym zaś w mniejszych ilościach jak na przykład szpitalom i innym zakładom dają opust procentowy daleko mniejszy; dlatego też korzystniej kupować od takiego kupca przedsiębiorcy, aniżeli wprost z kopalni. Zarząd dóbr hr. Potockiego do którego udano się, aby ustąpił część swojego węgla, adresował proszącego do pana Kwiatkowskiego, a nie do swojej kopalni, bo kupiec-przedsiębiorca robi interes na setki tysięcy, wtedy gdy szpital zaledwie na 7—8 tysięcy. Gdy się jeszcze weźmie na uwagę że sprowadzając wprost z kopalni i nie mając swego placu na skład, szpital jest narażony na kradzież węgla, a przy zrzucaniu z wagonów na tłuczenie i powiększenie miała, musimy przyjść do przekonania, że biorąc węgle pod ścisłą kontrolą od pana Kwiatkowskiego, który dostarcza je własnymi furami, szpital nie tylko nie traci lecz owszem korzysta tak, iż żadna instytucja w Krakowie niema tańszego węgla. (Że to jest rzeczywiście tak, świadczy sprawozdanie Dyrektora szpitala Św. Łazarza z d. 16. listopada 1894. L. 13.531. LW. 63.013.).

„W kuchni znalazłem porządek wzorowy, wiktuały bardzo dobre, kontrola jest codzienną przez lekarza dyżurnego, rządce i dyrektora. Cbleb i bułki w piekarni doskonale. Wikt z winem kosztował w 1893. r. 27.51 ct. to jest o 2 ct. taniej aniżeli w r. 1892. Kancelarya dozorowana nie tylko przez rządce ale i przez Dyrektora obecnie funkcjonuje zupełnie prawidłowo“.

Sprawozd. komisji opieki
nad obłąkanymi.

W dniu 25. listopada 1893 roku zwiedzili członkowie komisji opieki nad obłąkanymi, oddział dla chorób umysłowych w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie i z tej czynności złożyli następujące sprawozdanie :

Przeszedłszy dokładnie cały oddział zarówno mężczyzn jak kobiet nie znaleźliśmy ani jednego chorego, któryby bez potrzeby w zakładzie był zatrzymywany.

Jakkolwiek przed dwunastu dniami, odesłano jedenastu chorych z chorobami przewlekłymi do Kulparkowa, zastaliśmy mimo to zakład przepełniony, bo w dniu 25 listopada 1893 było tam 114 chorych (58 mężczyzn i 56 kobiet). Wskutek przepełnienia nie jest możliwym jakiegokolwiek segregowanie chorych lub zajęcie ich jaką robotą; prócz sal sypialnych mają tylko jeden stosunkowo szeroki korytarz — który służy jako miejsce pobytu dziennego dla wszystkich chorych na jednym piątrze. Rozumie się że w takich warunkach o zajęciu chorych jaką pracą fizyczną, która zazwyczaj u odpowiednich chorych tak zbawiennie wpływa na przebieg choroby, mowy być nie może.

Tożsamo brak jest odpowiedniego miejsca do spacerów. Po wybudowaniu oddziału chirurgicznego na ogrodzie dla obłąkanych kobiet przeznaczonym. służy ogród dotychczas, jako miejsce spacerowe dla mężczyzn używany do wspólnego użytku. Już w sprawozdaniu naszym z 11. maja 1892 podnosiliśmy tę niewłaściwość, tem bardziej dla chorych dotkliwą, że zakład jest stale przepełnionym. Ponownie więc podnosimy konieczną potrzebę rychłego rozszerzenia ogrodu spacerowego dla chorych przez przyłączenie części ogrodu warzywnego szpitala, zapewne żadnego dochodu nie przynoszącego. Przy tej sposobności zauważa się, że byłoby bardzo wskazaniem, aby miejsca spacerowe były osobne nie tylko dla obu płci, lecz także dla chorych spokojniejszych i więcej krzykliwych lub agresywnych.

Żywnienie chorych jest w ogóle dobre, potrawy dobrze przyrządzone. Środki przymusowe nie bywają nadużywane. Kaftanów używa się tylko nader wyjątkowo np. obecnie u dwu chorych w czasie transportu do Kulparkowa. Separatki bywają przeważnie tylko w nocy zajęte, z mężczyzn nie zastaliśmy nikogo w separatkach, z kobiet — trzy. Niezawodnie gdyby oddział był mniej przepełnionym i zajęcie fizyczne dla chorych jako tako obmyślane, zmniejszyłaby się znacznie i tu stosunkowo niska liczba separowanych. Mokra prześcieradła rzadko tu bywają używane, dzisiaj tylko u jednej kobiety. Natomiast bardzo sobie chwala lekarze zakładu siatkowe łóżka, które szczególnie dla chorych z popędem samobójczym bardzo skutecznymi się okazały.

Żadnych uzasadnionych skarg ze strony chorych nie słyszeliśmy.

Służby zastaliśmy 19 osób: 11 mężczyzn i 8 kobiet. Jeden posługacz był wyłącznie dla chorego I. klasy, pozostaje więc 18 służby na 114 chorych, czyli prawie 1 posługacz na 6 chorych, na oddziale kobiet jest ten stosunek mniej korzystnym.

W ogóle usługa jest dobrą, ze strony lekarzy nie słyszeliśmy żadnych skarg jakkolwiek niektórzy pozostają w służbie zaledwie od kilku miesięcy. Zegary kontrolne są w ciągłym użyciu i oddają dobrą usługę.

Korzystając z prawa instrukcją z 14. września 1888 komisji opieki nad obłąkanymi przyznanego, pozwalamy sobie przedstawić do wynagrodzenia posługaczkę Wiktoryę Różańską i posługacza Bartłomieja Więto. Oboje nazwani pełnią służbę na salach dla najniepokojniejszych chorych z popędami samobójczymi, dla tego żadnej nocy nie mają spokojnej. Mimo tego wypełniają swe obowiązki z wszelką gorliwością.

Kraków, dnia 25. listopada 1893.

Prof. Leon Halban.

Dr. Józef Merunowicz.

Odpis 5 sprawozdania tego został przesłany komitetowi administracyjnemu szpitala Św. Łazarza w Krakowie do wiadomości z poleceniem wezwania Dyrekcyi do rozszerzenia i oparkania ogrodu spacerowego i wypłacenia przedstawionym do nagrody posługaczom po 10 zł. (LW. 3.181/94).

Drugie sprawozdanie. Z prawdziwą przyjemnością podnieść należy, że oddział dla obłąkanych przy krajowym szpitalu powszechnym w Krakowie, przedstawił się przy wizytacji ostatniej wzorowo i to pod każdym względem, objętym w sześciu punktach instrukcyi Wydziału krajowego dla członków komisji opiekuńczej.

Przedewszystkiem dobre wyglądanie chorych co do zdrowia fizycznego, schludne i dobre odzienie, czystość w salach i pewna swoboda i spokój

w całym zachowaniu się chorych świadczą o głębokim pojmowaniu i przeprowadzeniu homiletyki psychiatrycznej i lepszym rozumieniu psychicznej strony w traktowaniu obłąkanych. Osobliwie zasługuje na pochwałę w tym względzie całe postępowanie z chorymi podówczas funkcyjującego W Pana dra Torczyńskiego, co też miało ten skutek widoczny, że cały stan ówczesny chorych okazywał mienie się zadowolone i uspokojone.

Podnieść muszę, że pod nową Dyrekcją szpitala powszechnego krajowego w Krakowie przeznaczone dla chorych zakładu obłąkanych przy tym szpitalu istniejącego pokarmy były znakomite tak co do jakości materiału, ilości wagi i miary, jako też co do sposobu przyrządzania w całym znaczeniu znakomite.

Nadto w oddziale pracowało oprócz sekundaryusza dra Torczyńskiego podówczas jeszcze dwóch młodych lekarzy. Podczas trzydniowej wizytacji było chorych d. 28. stycznia 1894 mężczyzn 60, kobiet 61; 29. stycznia 57 mężczyzn i 61 kobiet i 30. stycznia 57 mężczyzn i 60 kobiet.

Z tego na I. klasie 1 mężczyzn — kobiet.

„ II. „ 12 „ 6 „

Chorych odosobnionych było w dzień — mężczyzn 3 kobiet.

w nocy 4 „ 5 „

Służba zasługująca na wynagrodzenie: posługacze: Więdo Bartłomiej, Turecki Łukasz, Obrysa Michał; posługaczek Hamiśla Barbara, Gasior Maryanna, Stohandel Ludwika.

Dr. Edward Sawicki.

Na radzie d. 8. października przyjęto do wiadomości.

Zestawienie wydatków w ciągu ostatnich sześciu lat w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie przedstawia się tak:

R o k	Ilość chorych	Ilość dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kura- cya chorego kosztowała		Dzień leczenia kosztował	Żywnie z pieczy- wem i winem na dzień
				zł.	ct.		
1888	6.989	185.871	163.198	23	35	87.8	27.77
1889	7.041	201.635	185.396	25	83	97.8	29.34
1890	7.575	196.901	175.169	23	12	88.9	29.23
1891	8.285	215.543	173.875	20	98	80.6	28.83
1892	8.745	219.036	178.286	20	38	81.0	29.77
1893	9.456	230.890	176.379	18	65	76.3	27.51

W sprawie klinik kra-
kowskich.

C. k. Namiestnictwo odezwą z d. 18. grudnia 1893 r. do l. 101.258 prosiło Wydział krajowy o jak najspieszniejsze oznaczenie bliższych warunków co do rodzaju, sposobu obliczenia i wysokości wynagrodzenia jakieby skarb państwa miał uiszczać funduszowi szpitalnemu na pokrycie kosztów nadwyżki utrzymywania przez szpital 30 łóżek klinicznych, chorób skórnych i syfilitycznych według wymagań klinicznych. Zapytując nareszcie od jakiego czasu lokalności szpitalne będą oddane na cele kliniczne, zgadza się przyjąć kwotę 250 zł. tytułem odszkodowania dla zarządu szpitala za opał i oświetlenie rozszerzonej kliniki chorób skórnych i syfilitycznych.

W odpowiedzi naszej (l. 68.746/93.) oznajmił mi się iż zgadzamy się na wyżej wspomniany ryczałt za opał i oświetlenie kliniki syfilityczno-skrónej,

co zaś do kosztów utrzymania przez szpital Św. Łazarza 30 łóżek tej kliniki według wymagań klinicznych, a nie jak obecnie według normy szpitalnej, zaproponowaliśmy ażeby umowa c. k. Rządu z Wydziałem krajowym nastąpiła po jednorocznej próbie, gdy bowiem będzie roczne zestawienie wydatków tej przez szpital utrzymywanej kliniki, wtenczas dowodnie się okaże ile przeciętnie wynosi koszt jednego dnia klinicznego przy tańszej administracji szpitalnej, oraz ile na poczet jednego dnia klinicznego będzie obowiązany dopłacać skarb państwa z powodu przekroczenia rzeczywistego zwykłego wydatku utrzymania chorego według normy szpitalnej. W czasie tego roku próbnego pokrywałby fundusz szpitala Św. Łazarza ową nadwyżkę kosztów szpitalnych z regresem do funduszu edukacyjnego po przeprowadzeniu obrachunku.

Uchwałą Wys. Sejmu z d. 12. maja 1893 r. l. 8.585 wezwano rząd aby jak najrychlej przystąpił do budowy klinik uniwersyteckich w Krakowie na gruncie szpitala Św. Łazarza „na Blichu“, ofiarowanym na ten cel na mocy uchwał sejmowych z 13. lipca 1880 i 23. stycznia 1886, lub w razie zaniechania zamiaru budowy grunt ten zwrócił szpitalowi Św. Łazarza.

C. k. Namiestnictwo w odezwie z d. 28. listopada 1893 r. l. 87 612 zakomunikowało nam, że p. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z d. 22. października 1893 l. 21.813 uwiadomił iż grunt „na Blichu“ ofiarowany przez kraj na cele klinik uniwersyteckich bez oznaczenia czasu, w przeciągu którego budowa klinik ma być uskutecznioną, nie może być oddany krajowi ponieważ państwowa administracja oświecenia nie zaniechała wcale projektu wystawienia budynków klinicznych, a jeżeli w tej akcji budowlanej, rozpoczętej już wybudowaniem nowej kliniki chirurgicznej zaszła przerwa, to przypisać ją należy tej okoliczności, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia się z krajem w sprawie administracyjnego połączenia klinik uniwersyteckich w Krakowie ze szpitalem Św. Łazarza. Porozumienie takie naprzód musi przyjść do skutku, gdyż w razie przeciwnym państwowa administracja oświecenia nie miałaby interesu do przenoszenia klinik uniwersyteckich w sąsiedztwo szpitala. W przypuszczeniu iż rokowanie to w możliwie krótkim czasie będzie uwieńczone pomyslnym skutkiem p. Minister wyznań i oświecenia zarządził wypracowanie szkiców na trzy budynki kliniczne, z których dwa mają stanąć na gruncie „na Blichu“, a jeden w ogrodzie kliniki chirurgicznej, za gmachem tejże kliniki.

Celem przyspieszenia rzeczonyj akcji budowlanej, która nietylko dla uniwersytetu krakowskiego wielkiej jest wagi, ale także szpitalowi Św. Łazarza, a względnie funduszowi krajowemu znacznych przysporzy korzyści c. k. Namiestnictwo prosiło o jaknajspieszniejsze załatwienie sprawy administracyjnego połączenia zakładu klinicznego ze szpitalem Św. Łazarza. (LW. 63.361/93).

Na odezwę tę oświadczyliśmy (LW. 69.183/93.) iż jesteśmy skłonni powierzyć szpitalowi Św. Łazarza w Krakowie administrację kliniki chirurgicznej, a następnie i reszty klinik, gdy zostaną wybudowane na odstąpionym na ten cel gruncie szpitalnym „na Blichu“, albo w ogrodzie kliniki chirurgicznej. Zarazem zaznaczyliśmy, zgodnie ze stanem rokowań w tej sprawie dotychczas przeprowadzonych, że zgodzilibyśmy się, ażeby na tych klinikach, których administracją pod powyższym warunkiem obejmie zarząd szpitala Św. Łazarza, opłacaną była z funduszu tego szpitala różnica między

ówczesną takszą szpitalną, pokrywaną przez fundusz krajowy, a rzeczywistym kosztem utrzymania chorego w szpitalu Św. Łazarza, zawsze jednak pod warunkiem podanym przez delegata naszego przy komisji w lutym 1885 r., że zatwierdzona rozporządzeniem c. k. Ministerstwa oświecenia z 12. listopada 1869. l. 9.413. ugoda prowizoryczna w sprawie kliniki położniczej obowiązywać będzie aż do czasu ewentualnego przeniesienia tej kliniki z domu Bradowicza w obejście szpitala Św. Łazarza, który w takim razie objąłby administrację i tej kliniki na zasadach przyjętych dla reszty klinik. Zwróciliśmy jednak uwagę c. k. Namiestnictwa, iż dodatkowo opłacanie wyżej wymienionej różnicy klinikom ze szpitalem połączonym mogłoby nastąpić dopiero po uzyskaniu aprobaty Wysokiego Sejmu a to z następujących powodów: Przyznanie owej dopłaty będzie niejako rozszerzeniem szpitala i powiększeniem ilości łóżek o tyle o ile ich będzie na odnośnej klinice, ze szpitalem połączonej; tymczasem, jakto już oświadczyliśmy w odezwie z 11 maja 1886 r. l. 20.972. Wys. Sejm uchwałą z 21. lipca 1880 roku wezwał Wydz. krajowy, ażeby do szpitali przyjmował tyle jedynie chorych, na ile przestrzeń szpitala pozwala i ażeby tych przestrzeni nie powiększał bez upoważnienia Sejmu. Sprawa ta nie mogła być dotychczas przedłożoną Wys. Sejmowi do decyzji, ponieważ nie został jeszcze przez c. k. rząd przyjęty warunek co do dalszego trwania prowizoryum na klinice położniczej, ani nie nastąpiła ugoda co do kwoty jaką miałyby uiścić fundusz edukacyjny na wzmocnienie sił administracyjnych szpitala Św. Łazarza i przeprowadzenie w nim adoptacji i urządzeń potrzebnych na wypadek połączenia ze szpitalem administracji na razie kliniki chirurgicznej, już wybudowanej w sąsiedztwie szpitala. Przytem zaznaczyliśmy iż zarządzane przez nas ponowne obliczenie kosztów adaptacji i urządzeń szpitala z powodu projektowanego objęcia administracji kliniki chirurgicznej przedstawia cyfrę daleko poważniejszą, gdyż nowy kosztorys urządzenia kuchni i pralni, komitet administracyjny obliczył w 1891 r. na kwotę około 9.000 zł. Dyrekcya zaś szpitala wykazała iż z powodu agend połączonej ze szpitalem kliniki musiałby zwiększony być personal zarządu szpitala o jednego oficyna z płacą 1.000 zł. rocznie i jednego pisarza dziennego z płacą po 1 zł. 25 ct. dziennie. Nadto musiałby szpital obejmując administrację kliniki chirurgicznej zaprowadzić tamże taką samą jak w szpitalu służbę, to jest dwie Siostry Miłosierdzia, co kosztowałoby rocznie 552 (płaca po 80 zł. wikt z dodatkami po 196 zł.). Jednorazowy zaś wydatek na wyekwipowanie 2 Sióstr Miłosierdzia wynosiłby 400 zł. (po 200 zł. dla jednej). W poprzedniej odezwie swojej (11. grudnia 1890. l. 45.176) c. k. Namiestnictwo prosiło o zarządzenie „ażeby nadal, bez względu na administracyjne połączenie klinik ze szpitalem, zwracane były koszta leczenia niepłacących w klinikach medycynej, chirurgicznej i okulistycznej w wysokości rzeczywistego kosztu utrzymania i leczenia chorych w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie, jak to „Wydział krajowy zaproponował był dla kliniki chirurgicznej, na wypadek „administracyjnego jej połączenia ze szpitalem“. Otóż w tym względzie oświadczyliśmy iż bylibyśmy skłonni uczynić i to dalsze ustępstwo dla klinik, rozumie się za zezwoleniem Wys. Sejmu, jeżeli c. k. Rząd oddaży projekt połączenia administracji kliniki chirurgicznej ze szpitalem Św. Łazarza aż do czasu, gdy i reszta klinik, po wybudowaniu ich w obejściu szpitala będzie mogła być oddaną pod zarząd szpitala pod warunkami po-

danymi przez naszego delegata w komisji z lutego 1885 roku i jeżeli nadto aż do owego czasu trwać będzie prowizoryum co do kliniki położniczej. W końcu przesłaliśmy wykaz wydatków przeciętnych wszystkich oddziałów szpitala Św. Łazarza w Krakowie za lata 1890, 1891 i 1892 po wyeliminowaniu już tych pozycji, które nie mogłyby wchodzić w rachubę przy obliczaniu przyznać się mających funduszowi edukacyjnemu zwrotów w wysokości rzeczywistego kosztu utrzymania chorego w szpitalu, pozycje owe bowiem albo nie są wcale zależne od większego lub mniejszego ruchu chorych, albo też związane są ściśle ze specjalną gospodarką szpitala i administracją jego majątku. Osobnego zaś wykazu kosztów utrzymania i leczenia chorych na oddziale chirurgicznym nie mogliśmy udzielić c. k. Namiestnictwu ponieważ zarząd szpitala Św. Łazarza prowadzi rachunki według funduszków, a nie według oddziałów (LW. 69.183 93).

Zakład dla umysłowo-chorych w Kulparkowie.

Ruch chorych w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kulparkowie w ostatnich sześciu latach był następujący:

Rok	Ilość łóżek	Leczono	Dni leczenia	Opuściło zakład				Zbiegło	Umarło		Średni pobyt	Leczano dziennie
				Wyleczonych	Niewyleczonych	Zurowsen	Do innych zakładów		liczbowo	o/o		
1888	512	1.045	188.190	183	124	82	4	—	145	13·8	180·1	515
1889	572	1.073	197.901	173	138	90	5	4	126	11·7	184·1	542
1890	572	1.196	215.149	200	149	104	11	1	144	12·0	180·0	589
1891	572	1.274	218.180	224	203	98	10	2	137	10·7	171·1	597
1892	572	1.310	229.993	230	186	95	5	3	151	11·5	176	640
1893	572	1.342	234.597	230	231	72	14	6	170	12·6	174	643

Najwyższy stan, 17. lipca, wynosił 670, najniższy 9. października 607.; przeciętnie przebywało chorych 643 dziennie, a ponieważ zakład urządzony jest tylko na 572 łóżek, leczono więc przeciętnie dziennie o 71 osób więcej aniżeli było miejsca.

W zakładzie są chorzy przebywający po lat kilkanaście; i tak jest chora która się tam znajduje od r. 1857., druga od 1864, trzecia od 1869 a trzy od 1871.; wogóle chorych którzy przebywają w zakładzie dłużej nad 10 lat znajduje się 81.

Według form chorobowych leczono: na wrodzone osłabienie umysłu (imbecillitas) 55, na zadumę (melancholia) 70, na szaleństwo gwałtowne (mania) 38, na obłąkanie ostre (amentia) 328, na pomieszanie umysłu (paranoia) 151, na chorobę umysłową okresową (psychosis periodica) 47, na niedołęstwo umysłu następowe (dementia) 291, na chorobę umysłową z porażeniem (paralysis progressiva) 157, na chorobę umysłową z padaczką (psychosis c. epilepsia) 128, na chorobę umysłową z nerwicami (c. hysteria) 13, na chorobę umysłową ze zmianami ogniskowemi mózgu (c. cerebropathia) 5, na obłąd opilecy (alcoholismus) 46, obłąd z nadużycia morfiny (morphinismus) 1, Udawanie (simulatio) 2.

Z tych wyzdrowiało 230, opuściło zakład na żądanie rodziny 72, wydano jako nieuleczalnych na podstawie §. 25. statutu 231, do innych

zakładów przewieziono 40, zbiegło 6, umarło 170; na rok 1894 pozostało 619.

Z chorych leczonych w roku 1893 było przynależnych do Galicyi 1313, do Bukowiny 4, do Czech 7, do Krainy 2, do Rosyi 11, do Węgier 2, do Szlązka 1, do Morawy 1, do Niemiec 1.

Zmarło jak zwykle najwięcej z liczby paralityków, gdyż na 141 leczonych, zmarłych było 61.

Dni leczenia było 234.597; w tej liczbie według I. klasy 1657; według II. 15.271.

Chorzy przebywali w zakładzie przeciętnie 174 dni.

Ponieważ w roku 1894. było 6 przypadków ospy, wszystkich więc chorych w zakładzie zaszczepiono; chorzy na ospę wyzdrowieli. Na oddziale kobiet był jeden wypadek tyfusu brzuszego; po wyleczeniu z tej choroby, umyślowo zdrowa zakład opuściła. Na oddziale mężczyzn panowała influenza z przebiegiem nieprawidłowym.

Na oddziale kobiet w roku 1893. było dwa porody. Dzieci oddano do szpitala Św. Zofii.

W ciągu roku 1893. chorzy pracowali (LW. 4.958 94.).

Mężczyźni:	3 w kancelaryi zarządu	przez dni	708
	9 „ warstacie szewców	„ „	578
	4 „ „ krawców „	„ „	397
	3 „ „ stolarskim	„ „	437
	1 „ „ Introligatorskim	„ „	223
	2 robiło słomianki i kapeluszy	„ „	36
	20 pracowało przy rąbaniu drzewa	„ „	1525
	2 „ „ w piekarni	„ „	273
	20 przy maglowaniu bielizny	„ „	2537
	29 przy robotach polnych	„ „	1664
	6 w ogrodzie	„ „	989
	12 w krowiarni	„ „	1714
	2 w stajni końskiej	„ „	465
	1 grywał rok cały na organach w kaplicy		
	<hr/> 115		<hr/> 11.546

Kobiety:	15 przy robotach w polu	przez dni	1216
	6 „ „ w ogrodzie	„ „	642
	1 „ praniu bielizny	„ „	209
	31 „ kuchni	„ „	2323
	123 przy szyciu nowej i naprawianiu bielizny sztuk 16.703 starej	„ „	15936
	<hr/> 292		<hr/>

Zresztą zbiór i wózka siana, owsa, kopanie i oczyszczanie buraków kopanie kartofli i wszelkie porządki domowe uskuteczniłi chorzy pod dozorem służby.

W r. 1893 zostały wybudowane dwa pawilony dla niespokojnych. Pawilony te z powodu świeżości i potrzeby uregulowania ogrzewania dopiero na wiosnę 1894 do użycia oddane zostały.

Bielizny wyprano: zakładowej 218.438, Sióstr miłosierdzia 15.132 sztuk, razem 233.570 sztuk.

Wypadki w zakładzie

W 1893 r. przybyło do zakładu 27 chorych z różnemi obrażeniami ciała: siniakami, obrzękami, pęcherzami wypełnionemi cieczą surowiczą, w skutek krępowania chorych powrozami a nawet łańcuchami, ze złamaniami obojczyków i żeber. O wypadkach które groziły zdrowiu lub życiu chorych, donoszono natychmiast do Prokuratury, o wszystkich zaś w ogóle Dyrekcya składała raporta Wydziałowi krajowemu.

Z liczby tych 27 chorych pięciu umarło w zakładzie.

Wypadków uszkodzenia chorego przez chorego było 8; żaden z nich nie wywołał fatalnych następstw.

Dwa razy chorzy rzucali się na Siostry miłosierdzia dozoruujące, a chory F. L. cierpiący na padaczkę z gwałtownem szaleństwem okresowem rzucił się, w zamiarze zemszczenia się za trzymanie go w zakładzie, na prymarjusa i uderzył go tak silnie w głowę iż tenże upadł na ziemię i potoczył się o kilka kroków. Tylko natychmiastowej pomocy dozorców zawdzięczyć należy że przypadek ten skończył się stłuczeniem, silnym bólem głowy i zawrotami.

Cztery były wypadki uszkodzenia dozorców i dozoreczni przez chorych a raz chora była uderzona przez dozorecznię. Dozorecznię też natychmiast wydalono z zakładu.

Siedm było wypadków uszkodzenia się chorych w skutek upadku, albo nieudanej próby ucieczki przez okno, albo też tłuczenia głowy o mur w napadzie choroby.

Z sześciu chorych którzy uciekli z zakładu, korzystając z przechadzki, pięciu zostało przytrzymanych i odesłanych napowrót do zakładu, a jeden wrócił do rodziców i tam dotychczas pozostaje.

Gospodarstwo folwarczne.

Gospodarstwo folwarczne składa się z następujących działów: 1. Gospodarstwo polne, 2. gospodarstwo ogrodowe, 3. mleczne, 4. trzody chlewniej, 5. zakupno i bicie wołów.

W r. 1893 wyniki tych gospodarstw były następujące:

Z 39H. 77·87 uprawionego pola, 15H. 91·14 traw z konieczną, z których zebrano 50.000kg; 7H 95·57 owsa z trawami na rok następny, z których zebrano po omłóceniu 10.476kg. ziarna. 15.000kg. owsianki. 7H. 95·57 zielonej paszy dla bydła — z których zebrano 236.160kg. 3H. 97·78 buraków pastewnych, z których zebrano 80.000kg; 3H. 97·78 kartofli z których zebrano 22.960kg. — Czysty dochód z pola wynosił 602 zł. 50 ct.

Dla gospodarstwa rolnego rok 1893 był niesprzyjający z powodu ciągłych deszczów, szczególnie dla gruntów z podglebiem nieprzypuszczalnem, jakimi są właśnie grunta do Zakładu należące, a choć na wiosnę wzrosły kartofle i dobrze przyjęte flance buraków pastewnych obiecywały plon obfity dalsze i ciągłe słoty spowodowały gnicie kartofli, wymoknięcie buraków i utrudnienie rozrostu.

2. Gospodarstwo ogrodowe, prowadzone było na przestrzeni 7H. 95·57 a w roku 1893 wyprodukowano jarzyn i owoców tyle iż czysty zysk wynosił 257 zł. 89 ct.

3. Gospodarstwo mleczne, w r. 1893 utrzymywano przeciętnie 32 krów z których wyprodukowano 72·145 litrów mleka. Ogólny dochód z mleka wynosił w r. 1893 kwotę 5050 zł. 15 ct. obliczony wedle ceny wyznaczonej przez Wydział krajowy d. 19. Czerwca 1892. — po 7 ct. za 1 litr. Zysk czysty po potrąceniu wydatków wynosił 1897 zł. 96 ct.

4. Gospodarstwo trzody chlewnej. W r. 1893 wogóle trzody chlewnej było 150 sztuk, a mianowicie: Remanentu z 1892. r. pozostało 54 sztuk. W ciągu 1893. otrzymano od miejscowych macior prosiąt 41, kupiono zaś 55, razem 150 sztuk. Z powyższych w ciągu roku przedano 3 prosiąt, zabito 83, pozostało w remanencie na r. 1894 sztuk 64. Czysty zysk z działu tego gospodarstwa wynosił w r. 1893 kwotę 1091 zł. 39 ct.

5. Zakupno wołów. W r. 1893 zakupiono 12 sztuk wołów, które po obrobieniu roli i wywiezieniu nawozów sprzedano. Czysty zysk po sprzedaży tych 12 sztuk okazał się w kwocie 106 zł. 64 ct.

Sprawozdanie komisji
opieki nad obłąkanymi.

Sprawozdanie pierwsze. Podpisani jako członkowie komisji opieki nad obłąkanymi zwiedzili d. 29. grudnia 1893. r. zakład krajowy dla obłąkanych w Kulparkowie i przekonali się że żadnej osoby, któraby nie była umyślowo chorą nie zatrzymano w zakładzie, że obchodzenie się lekarzy i Sióstr Miłosierdzia z chorymi jest zupełnie odpowiednie, że w miarę możności i stosownie do rodzaju choroby chorzy bywają zajmowani pracą fizyczną, żadnych zresztą uzasadnionych skarg ze strony chorych nie słyszeliśmy.

Zakład przepełniony, mieści 620 chorych.

Lecz i w tym roku podnieść musimy że wikt nie jest odpowiednim, mięso dość pośledniego gatunku, cielecina zbyt młoda, a przytem mało która porcja mięsa odpowiada co do swej wagi ustanowionej normie t. j. 90 gramów.

Uderzyło nas także, że krajowy zakład w kraju rolniczym główne produkta spożywcze sprowadza z Węgier t. j. ziemniaki, słoninę, smalec, śliwki, niezawodnie że one tańsze, ale czy lepsze wątpić należy, a w każdym razie jest to niewątpliwie niewłaściwem postępowaniem wobec produkcji krajowej. Nowozbudowane pawilony dla chorych niespokojnych jeszcze nie są wykończone i chorych w nich niema, więc wstrzymujemy się na razie od wszelkich uwag.

Lwów, d. 29. grudnia 1893. (LW. 3181/94).

Dr. Józef Merunowicz.
Prof. Dr. A. Czyżewicz.
Prof. Dr. Leon Halban.

Odpis sprawozdania tego udzieliliśmy p. Dyrektorowi zakładu do wiadomości.

Sprawozdanie drugie. Stan chorych w zakładzie okazuje jeszcze stosunkowo przepełnienie. Pawilony dodatkowe, świeżo zbudowane i do użytku chorych właśnie podczas wizytacji moich otwarte zapewne tej niedogodności zaradzą w znacznej części. W myśl wszystkich sześciu punktów instrukcji Wydziału krajowego z 18. czerwca 1889 L. 25-263 przeprowadzona szczegółowa wizytacja nie wykazała żadnych braków. owszem co do punktu czwartego, podnieść należy wielką gorliwość lekarzy w spełnieniu swoich obowiązków w zakładzie, mianowicie drobiazgowo aż nadto zapisywanie spostrzeżeń w historii choroby, jakkolwiek liczba lekarzy pracujących w zakładzie okazuje się że jest niedostateczną i przeciążenie pracą obecnie funkcyjnych jest wielkie. Pomimo tego panowie prymarjusz obu oddziałów wypracowali sprawozdanie naukowe za rok 1892 tak obszernie i szczegółowe — razem obejmujące 60 kart druku, a umieszczone

w sprawozdaniu ze szpitali powszechnych w Galicyi z Krakowem za rok 1892 we Lwowie, nakładem Wydziału krajowego 1893; że tego faktu milczeniem pominąć nie można, gdyż jest on przedmiotowym dowodem wielkiej gorliwości i pilności lekarzy zakładu w pojmowaniu i pełnieniu swoich obowiązków. W naukowy rozbiór tych sprawozdań tu wchodzić nie jest powołaniem członka komisji opiekuńczej. Lecz jedną okoliczność godzi się podnieść że z obu sprawozdań występuje słuszna skarga na przeciążenie, które domaga się sanacyi koniecznej, ażeby wewnętrzny rozwój zakładu mógł być pod każdym względem na przyszłość zapewniony.

Jakkolwiek administracya wewnątrz zakładu co do odzieży, bielizny żywienia chorych, utrzymania czystości sal, łóżek, wentylacji jest w granicach funduszów normalna, czujna i sprężysta, jednak potrzeba stopniowego ulepszenia i funduszów i od nich zależnej administracyi potrzeb wewnętrznych nie wynika z przesadnych życzeń ale jest podyktowana higieną i dietetyką. Mianowicie stan wychodków nie jest ani co do umieszczenia, ani co do funkcyi swej odpowiedni. Poprawa odzienia i wiktury byłaby pożądana. Szkoła dozorców możeby przyczyniła się przeciw do tego, ażeby zakład nie był zmuszony przyjmować do tak ważnej i trudnej służby prostych nieraz parobków, którzy pod mieszanym regimentem, częścią niewieścim, częścią męskim, z trudnością się wyrobić i ustalić w swej służbie mogą.

8 Paźdz. 1894 r.

Dr. Edward Sawicki.

Na Radzie d. 8 Paźdz. relacyą tę przyjęto do wiadomości.

Inspektor szpitali zwiedzwszy zakład Kulparkowski d. 5 Listopadu przedstawił następującą relacyę:

Przedewszystkiem zwiedziłem dwa pawilony nowe dla niespokojnych chorych. Każden z pawilonów posiada na parterze i na pierwszym piętrze dużą salę, gdzie chorzy przebywają we dnie i po 10 separatek, z których pięć jest przeznaczonych dla oddzielenia szalejących, drugie zaś pięć dla posługi, dla Sióstr dozoruujących i dla chorych spokojniejszych. Tym sposobem w każdym pawilonie są dwie wielkie sale przeznaczone na dzienny pobyt dla chorych i 20 małych pokojów, a oprócz tego kuchienka, łazienka z umywalnią i wychodek tak dobrze urządzone iż nie wydziela żadnych odorów. Pokoje ogrzewają się za pomocą kaloryerów pomieszczonych w dość niskiej suterenie. Otwory w ścianach u dołu pokojów wprowadzają do sal ciepłe powietrze, a także otwory u góry wyprowadzają zużyte na zewnątrz, służąc jako wentylatory. Ogrzewanie to nie jest obecnie jeszcze należycie uregulowane, bo średnia część budynku jest dobrze ogrzana, ale pokoje pomieszczone na końcach pawilonów nie otrzymują potrzebnej ilości ciepła i są nawet zimne, pomimo że drzwi do środkowej części są otwarte. Potrzeba będzie polecić przedsiębiorcy budowy aby zbadał przyczynę tego niejednostajnego ogrzewania i naprawił co należy, obawiam się bowiem żeby w zimowej porze końcowe pokoje nie były tak zimne, że w nich spać nie będą mogli chorzy. W pawilonie kobiet znalazłem 57 chorych, w pawilonie mężczyzn 58 razem zaś 115 a w razie potrzeby można pomieścić 120 osób, na tyle więc chorych powiększył się zakład Kulparkowski w skutek wybudowania tych dwóch pawilonów. Jeszcze jest jedna wada w tych pawilonach, a mianowicie ta, że w skutek pomieszczenia zbyt grubych

i ciężkich drzwi w stosunkowo słabych odrzwiach, te ostatnie zwłaszcza w ubikacjach często odwiedzanych, jak łazienki, kuchenka i wychodki, otrząsają się i tynk odlatuje w miejscach przymocowania ich do murów. Zapobiedz temu nie można będzie inaczej jak zmieniając ciężkie drzwi na lżejsze. Zresztą budynki nowe jak zewnątrz tak i wewnątrz przedstawiają się bardzo dobrze i znacznie poprawiły stosunki zdrowotne całego zakładu. Dyrektor mi mówił, że w całym zakładzie jeden tylko chory ma odleżyny, a niema ani jednego chorego na świerzb, albo na biegunkę co poprzednio bywało tak często, w ogóle zaś stan zdrowotny jest taki dobry jakiego od dawna nie było w zakładzie. Studzienki tak w suterrenach jak i studzienka na zewnątrz pawilonu kobiet urządzona dla ściągnięcia wilgoci funkcyonują zupełnie dobrze.

„Następnie zwiedziłem kuchnię. Wszystkie potrawy były dobrze i smacznie przyrządzone. Dalej przejrzałem historye chorych, prowadzone przez lekarzy; są one w zupełnym porządku i były doprowadzone do pierwszego a niektóre nawet do piątego Listopada. Jakkolwiek pisanie historyi chorób jest rzeczą dość uciążliwą, jednak raz zaprowadziwszy porządek i nie dopuszczając zaległości należyte otrzymanie kancelaryi nie może przedstawiać trudności i żądanie Dr. E. Sawickiego wyrażone w jego ostatniej relacji, jako człönka komisji opieki nad obłąkanymi, jest przesadne i nawet sprzeczne ze zdaniem objawionem przez niegoż w czasie ogólnego badania stosunków zakładu przy ankiecie w 1891 kiedy to oświadczył, iż ilość lekarzy w zakładzie uznaje za zupełnie dostateczną.

„Opatrzyłem także filtr urządzony dla dezynfekcyi płynów odchodzących z zakładu. Płyny te sączą się dość dobrze, ale jak dawniej tak i obecnie są cuchnące i dotychczas jeszcze żadnej naprawy nie dokonano“.

Na radzie d. 13 Listopada uchwalono wezwać budowniczego ażeby zbadał przyczynę niejednostajnego ogrzewania i złe usunął, tudzież, ażeby dał swą opinię co do zmiany drzwi.

Zawezwać inżyniera p. Blautha aby filtr naprawił należyście.

D. 21. Września w zakładzie Kulparkowskim wobec wszystkich sług zakładu i chorych spokojnych Szef departamentu sanitarnego udzielił dozorey Romanowi Dżuła za dziesięcioletnią nienaganną służbę w zakładzie nagrodę w kwocie 10 dukatów,

Zestawienie wydatków w ciągu ostatnich sześciu lat w zakładzie Kulparkowskim przedstawiają się jak następuje :

R o k	Ilość chorych	Ilość dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kura-cya chor. kosztowała		Dzień leczenia kosztował	Żywnienie z piczywem i winem kosztowało
				zł.	ct.		
1888	1045	188.190	149.160	142	74	79.3	28.43
1889	1073	197.901	162.150	151	11	81.9	27.14
1890	1196	215.149	155.109	139	68	72.1	25.42
1891	1274	218.180	173.445	136	77	79.5	28.59
1892	1310	229.993	190.860	145	70	75.9	31.2
1893	1342	234.597	183.827	123	42	78.36	29.6

Szpitale prowincjonalne.

Ruch chorych.

Ruch chorych w szpitalach prowincjonalnych i wydatki na ich utrzymanie w ciągu ostatnich sześciu lat były następujące:

Rok	Łóżek	Chorych	Dni leczenia	Średni pobyt	Jedno łóżko było zajęte przez dni	Umarło		Ilość leczonych dziennie	Wydatek roczny na wszystkie szpitale	Jeden chory kosztował		Koszt dnia leczenia	Koszt dnia żywienia
						Liczba	%			Zł.	ct.		
1888	1.738	20.434	493.176	24 1	283	1.631	7·9	1.347	237.866	11	64	48·2	19·4
1889	1.768	21.765	543.334	24·9	307	1.552	7·1	1.488	252.416	11	56	46·4	18·3
1890	1.784	22.856	564.402	24·6	316	1.535	6·7	1.546	290.507	12	71	51 4	18·6
1891	1.782	24.182	579.400	23·9	324	1.677	6·9	1.587	290.080	11	99	50 0	20·0
1892	1.784	25.314	600.061	23·2	336	1.928	7·4	1.644	303.716	11	73	50·6	21·4
1893	1.876	25.623	608.108	23 7	324	1.914	7·4	1.666	296.794	12	53	48 8	18·4

Jak w latach poprzednich przedstawiamy w streszczeniu sprawozdania Inspektora szpitali powszechnych o stanie administracyjno-gospodarskim i leczniczym tych szpitali, dodając w końcu co zarządziliśmy w skutek raportów jego.

1. Białą. Na posiedzeniu białskiej Rady miejskiej w początku marca b. r. lekarz ordynujący w szpitalu, który jest zarazem radnym przedstawił jak są nieodpowiednio pomieszczeni chorzy w starej części szpitalnego budynku i prosił radę o obmyślenie lepszego i higieniczniejszego pomieszczenia. Wniosek ten nadspodziewanie został przez wszystkich z wielką sympatją przyjęty prawdopodobnie dla tego, że szpital białski pod kierunkiem dra Bogdanika zasłynął w okolicy jako jeden z najlepszych zakładów leczniczych zwłaszcza z powodu nadzwyczajnie szczęśliwych wyników operacyj należących do najtrudniejszych w medycynie. Wniosek ten został mocno i gorąco poparty przez obecnego na zgromadzeniu reprezentanta rządu starostę Piwockiego, a następnie przez miejscowe dziennikarstwo. W czasie bytności w Białej widziałem się z p. Burmistrzem, który oświadczył, że on chętnie się tym zajmie i sądzi, że miasto ze swojej strony nie odmówi subwencji 30—40 tys., że ma nadzieję uprosić Arcyks. Albrechta o kawałek odpowiedniego gruntu z obszernych dóbr jego na budowę szpitala, że sam szpital posiada 10 tys. rezerwowego kapitału, a budynek obecny przedstawia wartość około 15 tys. zł., p. Burmistrz prosił o udzielenie mu szkicu normalnego na 80 łóżek, o którego jak najrychlejsze wysłanie najusilniej proszę.

Z odjazdem poprzedniej przełożonej Siostr miłosierdzia znikły niesnaski, niepokoje i niezgoda. Jakkolwiek obecna przełożona nie umie jeszcze po polsku, ale robi co może aby się nauczyć języka większości chorych i jest osobą zgodną i dobrą. Lekarz ordynujący jest bardzo zadowolony z Sióstr zostających w salach chorych; jedzenie chorych jest dobre i smacznie przyrządzone, a siostra zajmująca się kancelaryą dość dobrze załatwia pisemne korespondencye. Na zapytanie moje ile ma zaległości kosztów leczenia odpowiedziała, że zaległości nie ma zupełnie, bo nieustannie pisze do starostw; dawne zaś zaległości pochodzące z winy dawnych rządów odesłała do Magistratu i prosiła p. burmistrza aby kazał wyrobić je swoim urzędnikom, bo odpowiadać za nie nie może. Prosiłem p. burmistrza żeby zakupno płócien:

koców, trzewików i wiktuałów, zostawił w zupełności Siostron Miłosierdzia. Przełożonej zaś zakomunikowałem, iż wołą Wydziału krajowego jest, ażeby nie robiono żadnego wydatku nieokreślonego budżetem, a także aby wszystkie potrzeby szpitalne zakupywane były w kraju, a nie zagranicą jak to się dotychczas działo w szpitalu bialskim. Pan burmistrz oświadczył że to jest także zgodnem z jego zapatrywaniem.

W 1893. roku dzień żywienia z winem i chlebem kosztował 25 ct. od osoby wliczając żywienie Sióstr i posługi. W dniu inspekcji chorych znalazłem 106; przepełnienie jest wielkie, a posługa męska i żeńska (4 osób) spi w jednym pokoju. Ponieważ w szpitalu jest 98 łóżek, 8 więc chorych leżało na siennikach na ziemi. Operacyj większych w roku ubiegłym dokonano 105., a w trzech pierwszych miesiącach bieżącego roku 23 większych i 45 mniejszych operacyj: wśród tych ostatnich wiele robiono po znieczuleniu chorego chloroformem. Ambulatoryjnie leczono 723 osób. W roku przeszłym już przedstawiłem ile pracy zadaje sobie prymaryusz, prowadząc historye chorób, protokoły sekcji, różne wykazy, tabliczki itd. Praca jego w tym kierunku nie ustała ani na chwilę. Leczenie jest bardzo racjonalne i szczęśliwe, pracowitość wielka, a rezultaty imponujące. W dniu inspekcji w szpitalu znalazłem trzy laparotomie, trzy trepanacje, cztery resekeye i wszystkie z wynikiem szczęśliwym. Narzędzia chirurgiczne są utrzymane w największym porządku i czystości. Śmiertelność w 1893 roku wynosiła 7.4%, średni pobyt chorych 26 dni. W kancelaryi lekarskiej jest dużo preparatów anatomicznych, które z wielkim mozółem zebrał prymaryusz. W ubiegłym roku samopłacący i obce fundusze przyniosły szpitalowi 8 tys. zł. to jest połowę kosztów leczenia. Czystość w szpitalu, w magazynach i spiżarni wzorowa: wiktuały należytej jakości. Poduszki napełniane watą drzewną okazały się bardzo praktycznymi i jakkolwiek kosztują nieco drożej niż słomiane ale za to służą trzy razy dłużej.

Na radzie dnia 4. kwietnia uchwalono raport inspektora przyjmując do wiadomości i posłać dwa egzemplarze planu normalnego na 80 łóżek, jeden dla burmistrza, drugi zaś dla lekarza ordynującego.

W maju b. r. rzeczywiście otrzymaliśmy od Zwierzchności gminy miasta Białej doniesienie że jest gotową wybudować szpital własnym kosztem lecz z warunkiem aby władzę dyscyplinarną nad lekarzami szpitalnymi oddano gminie i żeby kwestya językowa nigdy na przyszłość nie była poruszana (LW. 28.257|94.). Na to oświadczyliśmy że zasady na których jest opartą organizacya zarządu i nadzoru szpitalnego, a która musi być dla wszystkich szpitali powszechnych jednolitą, nie może być przedmiotem jakichkolwiek komplnacyj. Zmiana tych zasad mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawodawczej, a mianowicie przy uchwalaniu ustawy regulującej stosunki prawne szpitali, nigdy zaś w drodze partykularnego z gminą układu. Gotowość gminy do poniesienia ofiar na rzecz szpitala miejscowego, z czego korzyść przedewszystkiem przypadnie dla gminy, nie mogłaby skłonić W. kr. do odmiennego postępowania. Gmina ma wprawdzie prawo za pozwoleniem władz kompetentnych założyć szpital gminny nie posiadający charakteru publicznego, fakt taki jednak nie uwolniłby gminy od obowiązku zarządzania szpitalem publicznym i powszechnym obecnie istniejącym, zniesienie zaś tego szpitala nie zależy zupełnie od woli gminy.

Co się tyczy sprawy językowej w szpitalu sprawa ta rozstrzygnięta została reskryptem Wydz. kraj. z dnia 18. lipca 1893 roku L. 35.124., a wykonania określonych tam warunków i zobowiązań, ściśle przestrzegać będziemy. Dlatego też uważamy za rzecz niewłaściwą stawianie teraz przez gminę Wydziałowi krajowemu jakichkolwiek żądań gwarancyj w sprawie w której objawiliśmy już daleko idącą tolerancję.

2. Bochnia. Wielki brak miejsca jest powodem że szpital ten rozwinać się i oddać należytych usług okolicy nie może. Co więcej, aby nie odmawiać przyjęcia ciężko chorym zgłaszającym się do zakładu, lekarze muszą wypuszczać takich, którzy nie okrzepli jeszcze po przebytej chorobie i przeto narażać ich na niebezpieczeństwo recydywy. Nie ma w tym szpitalu miejsca odpowiednio urządzonego dla chorych zakaźnych, nie ma też i sali operacyjnej, tak że lekarze muszą operować w salach gdzie chorzy leżą, co bywa szczególnie przykrem i dla lekarzy i dla chorych, zwłaszcza w wypadkach ginekologicznych i położniczych, a szczególnie gdy w szpitalu są chorzy małoletni. W roku przeszłym pan Marszałek powiatowy, poczuwając się do obowiązku zrobienia czegokolwiek dla zakładu tak pożytecznego dla całego powiatu, sam oświadczył panu burmistrzowi, że postara się aby rada powiatowa, po porozumieniu się z gminami pod względem użycia funduszu karnego, dopomogła do wybudowania domu dla zakaźnych przynajmniej na 20 łózek, ale niestety dobre zamiary są zwykle bardzo dalekie od ich urzeczywistnienia, bo po roku znalazłem że sprawa ta stoi na temże miejscu gdzie stała przed rokiem. Tymczasem to nie wymaga zbyt wielkiego wydatku bo taki budynek piętrowy zająłby najwyżej 120 m. przestrzeni; według zaś obecnych cen w Bochni budowa 1 m.² domu piętrowego kosztuje 55 zł., a zatem dom taki kosztowałby od 7—8 tys. zł., na pokrycie których szpital posiada 1.400 zł. własnego zarodowego kapitału. Ponieważ w dniu inspekcyi nie mogłem widzieć się z panem burmistrzem, poleciłem gorąco tę sprawę p. wiceburmistrzowi, aby ją w ruch wprowadzić. Obejrzałem z lekarzami ogród szpitalny i wskazałem miejsce gdzieby można postawić ten dom najdogodniej dla chorych i dla administracyi. Upraszam o przesłanie p. burmistrzowi planów normalnych, aby budowniczy robiąc plan widział jakie w takim domku są potrzebne urządzenia. Sprawa wykopania własnej studni także nie ruszyła z miejsca, szpital więc musi ponosić znaczne wydatki na przywóz wody, a pomimo to niema dostatecznej ilości do kąpieli i do prania. Zaległości kosztów leczenia są niewielkie, wynoszą bowiem tylko około 1.000 zł. Poleciłem rządcy, aby w tym roku dach był pomalowany koniecznie, inaczej rdza może zniszczyć blachę żelazną. Wydatek ten był przewidziany w budżecie na rok 1894. W składach i w szpiżarni znalazłem wszystko w porządku; wiktuały należytej dobroci, a zakontraktowane po cenach niższych, aniżeli w roku przeszłym. Płótno na bieliznę sprowadzają tu z Krośna i zarząd jest zadowolony z trwałości jego. W szpitalu znalazłem 54 chorych. W roku 1893. zmarło 74, czyli 9·8% wliczając i tych którzy byli przywiezieni do szpitala w stanie konania. Samych tuberkulicznych leczono w szpitalu 79 tj. 11%, a na choroby kiłowe 7·6%. Chirurgicznych wypadków było w ciągu roku stokilkanaście, wkluczając w to i wypadki trudnych porodów. Ambulatoryjnie leczono 400 chorych. Posługa przy chorych jest dobra, a pielęgnowanie chorych bardzo sta-

ranne. Chorzy pytani na wszystkich salach, oświadczyli że są zupełnie zadowoleni i z wiktu i z obsługi. Ilość narzędzi chirurgicznych dostateczna. Kuchnia utrzymana czysto i porządnie.

Na Radzie 3. kwietnia uchwalono przesłać burmistrzowi szkic normalny na pawilon izolacyjny i zapytać czy rada powiatowa nie zaniechała budowania tego pawilonu.

3. Brody. Wszyscy zwiedzający szpital brodzki nie mogą się natchwalić jaki tu jest porządek, ład i czystość. Jest to głównie zasługą lekarza ordynującego Dra Sołtysika, który wszystkim rządzi, kieruje i wymaga aby wszyscy pełnili swoje obowiązki tak sumiennie, jak on je pełni i umie dopiąć tego. Jemu zawdzięcza szpital dobre wyniki leczenia, szczególnie chorób chirurgicznych i nadzwyczajnie tanią ordynację z tego powodu iż wszystko co może być zrobionem dla chorych w szpitalu pełnią posługacze pod jego dozorem, lub pod dozorem jego pomocnika. Leki tu kosztowały w roku ubiegłym 3/4 ct. na dzień i chorego, a nie jestto rzeczą małą, bo każdy cent oszczędzony wynosi 215 zł. rocznie. Komitet szpitalny nie zbierał się w szpitalu od r. 1891., wszystkie więc dodatnie strony zakładu tego są dziełem lekarza ordynującego. Książki zarządu w porządku; zaległości wynoszą około 1.000 zł.; magazyny utrzymane czysto, bielizny na normalną ilość łóżek jest dosyć, ale czuć brak gdy jest przepełnienie, przepełnienie to zaś jest coraz częstsze, tak że potrzeba będzie dać rządcy inne pomieszczenie, a mieszkanie jego obrócić na sale chorych. Kobiety syfilityczne są obecnie pomieszczone w budynku przeznaczonym dla zakaźnych. Dzięki temu iż zakaźnych chorób takich jak ospa, szkarlatyna, dyfterya oddawna już w szpitalu nie było, pomieszczenie takie jest możliwe; ale gdyby potrzeba było oddać te trzy sale, które one teraz zajmują, to dla nich nie możnaby znaleźć miejsca w szpitalu. Z tych więc względów należałoby pomyśleć o wybudowaniu osobnego domku dla rządcy lub ewentualnie dla Sióstr Miłosierdzia w ogrodzie, około wału po prawej stronie studni. Najęcie mieszkania dla rządcy pociągnie za sobą wydatek około 200 zł. rocznie tj. 4% od 5.000 zł. wtedy gdy postawienie domku dla niego nie będzie więcej kosztować nad 3—3.500 zł. jeżeli będzie zbudowany z drzewa. Szpital brodzki posiada około 5.000 zł. w rezerwowym kapitale, możnaby więc część jego użyć na podobną budowę, zwłaszcza jeżeli marszałek powiatowy p. Sala, zechce się tem zająć, tak jak się zajął zbudowaniem szpitala. Jeszcze zaś lepiej byłoby przenieść rządcę do tego domu, który obecnie jest użyty na kuchnię, pralnię, szpiżarnię i pomieszczenie kobiet syfilitycznych, a dla zakaźnych wybudować osobny domek, składający się z czterech pokoiów mogących pomieścić do 8 chorych i posługę. Szpital brodzki jest pokryty blachą żelazną lakierowaną, lakier ten potrzeba odnowić, bo już w niektórych miejscach rdza zaczyna blachę przejadać. Dom, gdzie się znajduje kuchnia, potrzebuje nowego dachu z dachówek, a przede wszystkim rynien, aby woda nie spadała na ściany i nie zawilgociała budynku; w pralni potrzeba dać podłogę betonową, bo dawna drewniana zgniła zupełnie, wanny są już zużyte i potrzebują zamiany; piwnicę potrzeba zawalić, bo sklepienie jest tak liche, że niebezpiecznie tam chodzić, a w czasie dżdżystych dni woda je zalewa. W szpiżarni wiktuały znalazłem należytej dobroci. Wikt dobrze przyrządzony chorzy są z niego zupełnie zadowoleni. W 1893. roku dzień żywienia chorego kosztował 17/3 ct. Na płótno przysłane z Krosna bardzo się rządea

użalał, bo jak sam przekonałem się jest bardzo słabe i rzeczywiście nie odpowiada potrzebom szpitala. Narzędzi lekarskich jest ilość dostateczna i są one utrzymane w największym porządku. Gaze jodoformową przygotowuje nadzorca chorych pod okiem lekarza, a jest tak dobra że jej nie zarzucać nie można. Ogród otaczający szpital jest już zupełnie urządzone i przedstawia rzeczywiście miłe i przyjemne miejsce dla spaceru i odpoczynku rekonwalescentów.

Na radzie dnia 24. sierpnia uchwaliliśmy odpis raportu przesłać radzie szpitalnej i zaważać ją do wzięcia pod rozwagę wniosków inspektora.

4. Brzeżany. Parter głównego budynku nowego szpitala już jest ukończony i zaczęto murować pierwsze piętro. Budowniczy obiecuje że do 15. października główny budynek będzie już pod dachem, a w jesieni 1895 roku będzie go można obłożyć chorymi. Na wewnętrzne urządzenie nowego szpitala pan burmistrz zebrał ze składek i zabaw na ten cel urządzonych, około 2.000 zł., ale to nie wystarczy, bo bielizny jest niewiele, a sprzęty w starym budynku są tak zniszczone, że prawdopodobnie służyć dłużej nie będą mogły. Nowy szpital, budujący się według wszelkich wymogów higieny, będzie prawdopodobnie jednym z najlepszych szpitalnych budynków na prowincyi.

W szpitalu znalazłem wszystko w największym porządku i czystości jakkolwiek budynek jest tak nędznym, że utrzymanie go w takim stanie zawdzięczyć można tylko Siostrom Miłosierdzia. W szpiżarni produkta bardzo dobre, a w magazynie znalazłem dość znaczną ilość bielizny, którą Siostry oszczędzają aby lepiej urządzić w roku przyszłym nowy szpital. Chorych było zaledwie 36.; między nimi nie znalazłem ani jednego, któryby nie kwalifikował się do szpitalnego leczenia. Wikt chorych w ubiegłym roku, wraz z wiktem posługi i Sióstr Miłosierdzia kosztował po 19'9 na dobę dziennie. Kancelaryjna część jest prowadzona bardzo porządnie. Inwentarze Siostrom oddane, rachunki dochodów i wydatków są prowadzone tak dokładnie, że wymagać lepiej niedodobna, a koszty leczenia i prowadzenie całej korespondencji zostały oddane emerytowanemu radcy finansowemu, który robi to tak dobrze że z przedstawionych do sprawdzenia za ostatni kwartał, oddział rachunkowy Wydziału krajowego przyjął wszystkie pozycje i żadnej nie odrzucił, a codziennie odsyła się 15—20 i więcej korespondencji w sprawie kosztów leczenia. Pieniądze za leczenie od samopłacących odbiera lekarz ordynujący i odnosi do kasy, która mu wydaje pokwitowanie dołączone do aktów szpitalnych. Śmiertelność w tym szpitalu w r. 1893 wynosiła 7%. Leki kosztują od 3—4 ct. dziennie wraz z wydatkami na sanitarne potrzeby. W ogóle oszczędność w tym szpitalu dzięki nieustannym staraniom lekarza ordynującego i gospodarstwa Sióstr jest bardzo wielka i nie więcej nie pozostawia do życzenia. Corocznie przy poborze wojskowym odsyła komisya do szpitala po 30 i więcej chorych na egipskie zapalenie oczu i na strupy woszczynowate na głowie (favus), z żądaniem aby chorych wyleczono i uwiadomiono starostwo kiedy to nastąpi dla ponownego przedstawienia ich komisyi. Ponieważ podobnych chorych w szpitalach przepelnionych jak nasze wyleczyć niepodobna, a chorzy do ambulatoryjnego leczenia nie kwalifikują się, bo są zamiejscowi, lekarz zapytywał mnie co ma z takimi chorymi robić, którzy zajmują tylko miejsce w szpitalu a będąc zdrowymi fizycznie są tylko przyczyną nieporządków i zbyteków w szpitalu. Nie mogę mu udzielić stanowczej

odpowiedzi ośmielał się prosić o wskazówkę w tym względzie, trudno bowiem ich nieprzyjąć do szpitala, ale leczenie ich w zakładzie jest rzeczywiście niemożliwe. Z powodu niewielkiej ilości dni leczenia i dość znacznych kosztów wprowadzenia do zarządu Sióstr Miłosierdzia, szpital ciągle walczy z niedoborami, obecna bowiem taksa nie może pokryć wszystkich potrzeb szpitala.

Na Radzie dnia 28. września uchwalono aby chorych z egipskiem zapaleniem oczu i ze strupieniem leczyć ile można ambulatoryjnie, Po przejrzaniu zamknięć rachunkowych kazano obliczyć jaką powinna być taksa.

5. Drohobycz. Po śmierci Dra Jurkiewicza szpital pozostał bez sekundaryusza, bo chwilowo zastępujący go lekarz zachorował. Ponieważ termin konkursu na tę posadę rozpisanego skończył się 5. sierpnia, upraszam o polecenie, aby jak najprędzej rezultat konkursu został przedstawiony Wydziałowi krajowemu z opinią Rady miejskiej i Rady szpitalnej do zatwierdzenia, lekarz ordynujący bowiem potrzebuje pomocy zwłaszcza z tego powodu że szpital jest oddalony od miasta, a chorych potrzeba odwiedzać dwa razy dziennie.

W roku bieżącym kilka ważnych ulepszeń zrobiono w szpitalu. Przewszystkiem zakupiono pompę ssąco-tłoczącą i przeprowadzono rury wodociągowe do kuchni, pralni i łazienek, a także w samej studni zmieniono wszystkie przegniłe i zepsute cembrzyny. Kosztowało to 320 zł., ale będzie z wielką korzyścią dla funduszu szpitalnego z tego powodu iż nie będzie potrzeba tyle posługi, która dawniej była zajęta jedynie noszeniem wody. Oprócz tego do każdej sali kupiono żelazną umywalnię dla chorych i cztery bardzo dobre wateklozety. Zrobiono także w tym roku oparkanie całego terytorium szpitalnego, a jak z uchwały komitetu szpitalnego przekonałem się iż zdecydowano, gdy się znajdą potrzebne fundusze zrobić w łazience, pralni i w korytarzu w suterrenach podłogę betonową. Aby pokryć te zwiększone wydatki, rządca nie przyjmował w tym roku dyurnisty, chociaż do budżetu wstawiono było na to 360 zł. Zresztą w ubiegłym roku ilość chorych w porównaniu z rokiem przeszłym zmniejszyła się, zdrowotność bowiem w ogóle w okolicy jest znacznie większa w tym roku, aniżeli w poprzednim. W szpitalu znalazłem zaledwo 39 chorych przeważnie syfilitycznych. Chorzy pytani czy są zadowoleni z wikt, oświadczyli że wikt jest dobry. Dwaj atoli skarżyli się na mały wymiar porcyi na wieczrę, bo obecnie nie mają dwóch potraw jak dawniej, a tylko zupełną zasypaną krupami. Chorym tym poleciłem powiększyć porcyę i dawać posłudze szpitalnej mleko na śniadanie o co ona prosiła, służba ich bowiem jest ciężka i ludzie ci muszą jeść lepiej, aby mieć siłę do spełnienia obowiązków. Książki kancelaryjne są utrzymywane w należytym porządku. Rządca uskarżał się iż ma bardzo wielkie trudności z kasami chorych. Ilość bielizny jaką znalazłem w magazynie jest dość znaczna, tak że pod tym względem szpital kłopotu nie ma, zwłaszcza przy małym stanie chorych, ale rządca mówił mi że płótno obecnie dostarczone z Krosna jest daleko gorsze i słabsze aniżeli było w latach poprzednich. Szpital posiada dezinfektor, działający parami chloru, co nie jest zbyt korzystnem dla sukien odrażanych w podobny sposób. Ilość narzędzi chirurgicznych dostateczna. Ordynacya lekarska bardzo oszczędna, nawet najoszczędniejsza ze wszystkich szpitali prowincjonalnych, wynosi bowiem 2:0 na dzień i na chorego Ogród otaczający szpital jest bardzo dobrze utrzymany, a żywopłot

od strony drogi rozrósł się nadzwyczajnie pięknie. Szpital ma wielką biedę z wodą odpływającą z pralni i łazienek, bo niema gdzie jej spuścić; tymczasowo wykopano małą sadzawkę; ale woda tam stojąca i gnijąca zanieczyszcza powietrze.

Na radzie 24 Sierpnia uchwalono: wezwać do urządzenia ścieku odpływów z pralni i łazienek i do przedłożenia rezultatu konkursu na posadę sekundariusza.

6. J a s ł o. Byłem bardzo zaniepokojony co do rezultatów gospodarstwa szpitalnego w Jaśle, otrzymałem bowiem od przełożonej Sióstr Miłosierdzia dwa alarmujące listy iż walczy nieustannie z brakiem gotówki, że nie jest w stanie zaprowadzić należytego porządku w zakładzie z tego powodu i że zostaje na łasce dostawców żydowskich, którzy żądają zapłaty za dostarczone wiktuały dla kuchni. Pierwszą więc rzeczą moją było zbadać jak stoją finansowe sprawy zakładu. Otóż zamknięcia rachunkowe za rok 1893 wykazały, że ogólny koszt utrzymania chorych wynosił dziennie 47 zł. a zatem że taksa 50 ct. jest dostateczną zupełnie; Dalej że wikt chorych, służby i Sióstr Miłosierdzia wraz z chlebem i z winem dla chorych kosztował 5499 zł. t. j. 18·5 ct. dziennie, a zatem był o 12 ct. na dzień i chorego tańszym aniżeli w roku poprzednim. To znaczy że w tej tylko pozycji gospodarstwo Sióstr Miłosierdzia przysporzyło 3568 zł. oszczędności, w porównaniu z rokiem poprzednim. Instalacja Sióstr Miłosierdzia w 1892 r. i urządzenie dla nich pomieszkania kosztowały 1023 zł. wikt i płaca 590 zł. a zatem czysta oszczędność osiągnięta gospodarstwem Sióstr Miłosierdzia wynosiła 1955 zł. Z tego prostego rachunku przekonałem się że żadna katastrofa nie grozi gospodarstwu szpitalnemu i że brak gotówki pochodzi jedynie stąd, że w roku przeszłym wybudowano piwnicę na skład ziemniaków kapusty, i marchwi i t. d. że naprawiono kuchnię i sporządzono mnóstwo drobnych rzeczy, które kosztowały dużo: za samą piwnicę zapłacono 700 zł. Nic więc dziwnego że pieniędzy zabrakło i że szpitalowi bardzo jest potrzebną zaliczka, o którą Burmistrz będzie prosić Wydziału krajowego, aby uspokoić dawnych wierzycieli i przyjść do porządku. Szpital ma jeszcze 900 zł. dawnego długu Wydziałowi krajowemu i 600 zł. gminie; jeżeli więc otrzyma żadaną zaliczkę, cały dług jego wynosić będzie 3000 zł. które złatwością może spłacić w lat kilka, bo z taksy rocznie będzie można zaoszczędzić około 700 zł. tem więcej że zaległości kosztów leczenia w tym szpitalu ściągają się bardzo energicznie. Siostra przełożona prosiła o zezwolenie obrócenia jeszcze jednego pokoju na kaplicę, bo kościół jest zbyt oddalony od szpitala. Odmówiłem jej tego, aby nie zmniejszać przestrzeni potrzebnych dla chorych, bo tu jeszcze niedawno było 128 chorych, to jest 28 leżało na siennikach położonych na ziemi.

W dniu inspekyi znalazłem 102 chorych w szpitalu. W okolicy panuje prawdziwa epidemja świerzbu; dotkniętych tą chorobą bywało po 40, tak że dziennie wychodziło samej Solutio Vlemings po 150 gr. Z chorób zakaźnych leczono w 1893 r. na syfilis 143 na tuberkuły 103, na różę 32 na ospę 5. Leki kosztowały po 2 ct. dziennie na chorego. Śmiertelność wynosiła 7% jakkolwiek do szpitala przywieziono 9 w stanie konania. Wiktuały dobre; jedzenie przyrządzone smacznie. Magazyny we wzorowym porządku. Bielizny jest nieco mało, ale w tym roku będzie sprawionej nieco więcej, tak że wystarczy na pięć zmian. Koszule chorym Siostry szyją same.

Na Radzie 23. Marca uchwalono raport przyjąć do wiadomości, a po otrzymaniu zamknięć rachunkowych za r. 1893 zbadać jaką być powinna taksa w tym szpitalu.

7. K o ł o m y j a. Siostry Miłosierdzia od trzech tygodni objęły zarząd szpitala i przystąpiły do urządzenia własnego pomieszczenia i pomieszczenia chorych. Wysłuchałem ich życzeń i prośb a w sprawach które za słuszne uważałem i pożyteczne dla szpitala poparłem w urzędzie gminnym.

W roku bieżącym Magistrat zakupił dla chorych na bieliznę zamiast płótna z zakładów krajowych perkal i tak słaby, że po kilkakrotnem wypraniu pójdzie w strzępy; sienniki sprawiono tak krótkie, że przynajmniej na 25 centymetrów nie dochodzą do końca łóżka; to samo z poszewkami, które są za wąskie i za krótkie. Łóżka żelazne są także słabe, chociaż kosztują dość drogo. Ponieważ Burmistrz od dłuższego czasu jest ciężko chory, udałem się więc do wiceburmistrza, o ile mi wiadomo ożywionego najlepszymi chęciami dla szpitala, przedstawiłem mu jak Magistrat źle wywiązał się z zadania swego i prosiłem aby na przyszłość wszelkie zakupna czy to płótna, czy sprzętów, czy też wiktuałów były oddane Siostrze Miłosierdzia pod dozorem i kontrolą lekarza ordynującego i komitetu szpitalnego, bo każda z nich była już w szpitalu, zna potrzeby chorych i wie jakie być powinny wszystkie rzeczy przeznaczone do użytku chorych. Prosiłem jego aby asygnował potrzebną sumę na zakupno maszyny do szycia, aby poprawić bieliznę znajdującą się w użyciu i uszyć nową, czem się Siostry same zajmują. Oprócz tego prosiłem o zakupno chociaż jednej krowy i kilku świnek dla użytkowania odpadków szpitalnych, a także o zreparowanie lamusu, bo niema gdzie złożyć ziemniaków i innej jarzyny potrzebnej dla chorych na zimę. Pan Wice burmistrz, któremu wszystkie te żądania zostawiłem na piśmie, obiecał że je spełni. Pisarzem szpitalnym urząd gminny zrobił człowieka starszego, ale obeznanego z piśmienną częścią; p. wiceburmistrz zostawia jeszcze na jeden miesiąc lub dwa pomocnika, który dawniej pracował w kancelaryi szpitalnej, aby wyrobił wszystkie zaległości z dawnych czasów, których jest tu na dość znaczną sumę; bieżące zaś sprawy zostawił pisarzowi do załatwienia.

Do nowego roku istnieją jeszcze kontrakty zawarte z przedsiębiorcami, dla tego też Siostry Miłosierdzia nie mogą rozwinąć swojej czynności należycie, po nowym roku obejmą zarząd szpitala całkowicie.

W szpitalu w roku bieżącym zrobiono nowe okna z wentylatorami na miejsce starych i spruchniałych. Chorych w dniu inspekeyi było 56, przeważnie dotkniętych chorobami wenerycznymi, bardzo mocno zaniedbanymi. Na obserwacji było trzech. Powtórzyłem lekarzowi ordynującemu że obłąkanych na obserwacji nie wolno trzymać dłużej nad dwa tygodnie, ani przyjmować takich, którzy już byli w Kulparkowie i odesłani zostali jako spokojni, albo tych co są przysłani do szpitala ze świadectwem lekarskiem, konstatującym że to jest rzeczywiście choroba umysłowa. Trudno jednak spełnić to zarządzenie, bo chorych często przysyłają z dalekich miejsc a starostwo wymaga od lekarza aby ich przyjął do szpitala.

Na Radzie 12 Października uchwalono polecić zakupno płótna w Korczynie albo w Krośnie we własnym zarządzie Sióstr Miłosierdzia pod dozorem lekarza ordynującego i komitetu szpitalnego, polecić zakupno maszyny

do szycia a jeżeli można krowy i kilku świnek. Przypomnieć rozporządzenie dotyczące pielęgnowania obłąkanych.

S. Podhajce. Jak we wszystkich szpitalach, obsługiwanych przez Siostry Miłosierdzia, tak i tu czystość, ład i porządek we wszystkich częściach gospodarstwa panuje. Przełożona, kobieta młoda i energiczna, tak dobrze rządzi zakładem, że pomimo nadzwyczajnie wielu braków, te braki nikną i stają się niedostrzegalnymi. Szpital utrzymuje jedną krowę dającą dziesięć litrów mleka dziennie i cztery świnki, karmione odpadkami kuchennymi i ogrodową. Na rok przyszły przełożona chce zakupić jeszcze jedną krowę. Z ogrodu własnego w tym roku zebrano tyle ziemniaków, że chorych karmiono aż do jesieni, było też nieco kapusty, buraków, kukurudzy itd. To też żywienie chorych, wraz z żywieniem posługi i Sióstr Miłosierdzia kosztowało przeciętnie dziennie 15·8 ct. Wikt chorych był przygotowany tak dobrze, tak smacznie, że najmniejszego zarzutu zrobić mu nie można było. Wszystkie wiktuały, z wyjątkiem mięsa i pieczywa, kupują Siostry Miłosierdzia tam, gdzie najtaniej nabyć je można. W roku 1893 chleb kosztował 811 złr. 85 ct., mięso 1337 złr. 20 ct., reszta zaś pożywienia 1515 a razem 3664 złr. 11 ct. Książki rachunkowe Siostry przełożonej i inwentarze są prowadzone bardzo dobrze, tak że w każdej chwili można sprawdzić koszt każdego działu gospodarskiego i ilość wszystkich przedmiotów, znajdujących się w szpitalu. Ilość bielizny jest dostateczna na pięć zmian; płótno bierze się nieco grubsze z Korczyny i Siostry są z niego zadowolone. Szyją bieliznę Siostry same, a niekiedy biorą chorych do pomocy. Siostry oddziałowe mają sobie oddane podręczne magazyny bielizny, a Siostra Przełożona — główny, w którym przechowuje się płótno w sztukach i bielizna, która nie była jeszcze w użyciu.

Prymaryusz pracuje w szpitalu bardzo wiele, w ciągu bieżącego roku już dokonał sto kilkadziesiąt operacji chirurgicznych, tak że niekiedy w jednym dniu odbywało się trzy i cztery operacje, a między nimi należące do bardzo trudnych i delikatnych. Ta sumienność lekarza, pracowitość jego, umiejętność, a także ludzkie i łagodne obejście się z chorymi, zjednało mu wielkie zaufanie i napływ chorych do szpitalu taki, że tu panuje nieustanne przepełnienie, tak że nieraz potrzeba wypuszczać chorych wcześniej aniżeli by należało, a dobudowa pawilonu chociażby na 20 łóżek jest bardzo pożądaną. Dowiadywałem się w Radzie powiatowej jak stoi obecnie sprawa budowy pawilonu dla Sióstr Miłosierdzia i dla zakaźnych. Budowa domu dla rady powiatowej dokonana w tym roku i budowa drogi do Tarnopola, wyczerpały wszelkie fundusze, jakie się znajdowały w kasie powiatowej, ale w pierwszych miesiącach przyszłego roku kwota zebrana z kar i wynosząca około 12 tysięcy będzie restytuowaną i z początkiem wiosny, stosownie do uchwały Rady powiatowej, powziętej jeszcze w roku przeszłym będzie przystąpiono do budowy pawilonu wedle planu zatwierdzonego przez Wys. Wydział krajowy. Wspólnie z budowniczym, który będzie prowadził roboty konstrukcyjne przejrzałem plany i porozumiałem się co do szczegółów, które nie dały się jeszcze omówić poprzednio. Koszta leczenia ściągają się tu bardzo energicznie i starannie, od samopłacących ściągnięto w roku poprzednim prawie 600 złr. Wszędzie jednak szpitale mocno utyskują na kasy chorych, które zalegają z zapłatą i usiłują uchronić się od wydatków do których są obowiązane. Pieniądze i kosztowności, które chorzy przynoszą do szpitala są

przechowywane aż do wyzdrowienia u Siostry przełożonej. Osobiste stosunki wszystkich pracujących w szpitalu są jak najlepsze.

Na radzie 2. Października przyjęto do wiadomości.

9. Przemysł. Szpital przemyski pod względem ilości chorych zajmuje trzecie miejsce wśród naszych szpitali powszechnych. Podczas inspekcji znalazłem w nim 212 chorych, a przed kilku dniami było 225 to jest o 50 osób więcej, aniżeli zakład ma łóżek etatowych. Ze względu na wielką ilość wypadków chirurgicznych i syfalistycznych, których leczenie wymaga rekocyzynów, służba lekarska jest tu bardzo uciążliwa, bo prymaryusz ma tylko dwóch pomocników, wtedy gdy na samym oddziale chirurgicznym zastałem 70 osób, syfalistycznych kobiet było 87, na położniczym zaś 6. To też p. Burmistrz mówił mi z wielkiem uznaniem, że lekarze nieraz pracują wieczorami i w nocy nawet, gdy przywiozą jakiego chorego wymagającego natychmiastowej pomocy lub operacji p. Burmistrz życzył, abym o tem doniósł Wydziałowi krajowemu i prosił o udzielenie im remuneracji lub o podwyższenie płacy. Spełniam tę prośbę, świadcząc, iż praca lekarzy jest rzeczywiście wielka i nieproporcjonalna do małego wynagrodzenia, które otrzymują, tem więcej, że pielęgnowanie chorych jest tu rzeczywiście wzorowe.

W początku marca p. Burmistrz otrzymał prośbę pewnego stowarzyszenia żydów przemyskich, aby zezwolił mu swoim kosztem przygotować wikt koszerny i przysłać go chorym izraelitom, leczącym się w szpitalu. Ze względu na to iż Wys. Sejm uchwalając statuta dla szpitali krajowych zezwolił chorym robić pewne ulepszenia w utrzymaniu swoim kosztem, odmówić proźbie stowarzyszenia nie będzie można, ale należy ograniczyć zezwolenie do takich rozmiarów, któreby nie wpłynęły niekorzystnie na cel i przeznaczenie szpitala. Mianowicie lekarz ordynujący powinien oznaczyć dla ilu osób pozwala udzielić wikt koszerny, wikt ten powinien być oddawany odźwiernemu, ażeby obcy ludzie nie włóczyli się po szpitalu, a narzeczcie wikt koszerny powinien ograniczyć się do całych tylko porcyj, inne bowiem porcyje są lecznicze i nie mogą być przygotowywane poza zakładem. Sprawę tę p. burmistrz przedstawi jeszcze Wydz. krajowemu i będzie prosić o udzielenie mu wskazówek.

Dochodzenie w sprawie skarg na wikt chorych i na mały wymiar porcyj robił sam p. burmistrz i przekonał się, że to są plotki nie mające żadnej podstawy, skargi bowiem na mały wymiar porcyj zawsze wychodzą od tych, którym lekarz przepisał pół albo trzecią część porcyi — jest więc to rzecz zupełnie naturalna.

Pomimo odmowy ze strony zarządu stowarzyszenia Sióstr służebniczek przyjęcia obsługi chorych w przemyskim szpitalu, lekarz ordynujący otrzymał uwiadomienie od przełożenia, że jeżeli szpital odnowi prośbę, to dadzą 6 Sióstr do pielęgnowania chorych. Uznając, że duchowna obsługa jest wielkim dobrodziejstwem dla zakładu, zastrzegłem jednak, że Siostry te będą miały refektarz dla zebrań i jako jadalny pokój, jednak spać będą w salach chorych, w miejscu otoczonym parawanem, aby nie spuszczać chorych z oka, tak jak to się praktykuje we Francji.

Koszt żywienia w 1893 r. zwiększył się nieco w porównaniu z r. 1892, wynosił bowiem po 17 ent na chorego dziennie. Podrożenie wikt pochodzi od znacznego podrożenia mięsa, które dawniej kosztowało 33 ent. za kilogram, obecnie zaś kosztuje 47 ent. Chorzy pytani na wszystkich

salach czy są zadowoleni z wikt u oświadczyli, że wikt jest dobry i dostateczny. Magazyny w porządku, wiktuały w spiżarni bardzo dobre. Rządca obsadził szpital drzewkami, szczególnie część podwórza, oddzielając gmach główny od oddziału chorych zakaźnych. Tych ostatnich było 9. Zaległe koszt leczenia ścigają się bardzo energicznie. P. burmistrz ma dać do pomocy kancelaryi na parę miesięcy dyurnistę, aby przyspieszyć korespondencyę, gdyż dwóch pisarzy nie może podołać nawałowi pracy.

Na radzie 3. kwietnia uchwalono wstawić do budżetu na r. 1895 dla prymaryusza 1000 zł. płacy, dla dwóch sekundaryuszów każdemu po 400 zł. Polecieć burmistrzowi aby zawarł ze służebniczkami umowę, która ma być zatwierdzoną przez Wydział krajowy i podać główne warunki tej umowy.

10. Rzeszów. W pierwszym dniu inspekeji zbadalem kancelaryę, kuchnię, kuchenne rachunki, pralnię i magazyny. Protokół stanu, inwentarz i księga magazynowa były w porządku. Zaległości kosztów leczenia z końcem 1893 r. wynosiły 6.920 zł. Stosownie do polecenia Wydziału krajowego Magistrat uwolnił dawnego pisarza szpitalnego a na jego miejsce przyjął innego, już obznajomionego z manipulacją kancelaryjną. Korespondencya dla ścigania kosztów leczenia znacznie się wzmogła z zaprowadzeniem kas chorych, zwłaszcza dla tego iż oprócz wydanej ustawy, namnożyło się tyle dodatkowych zarządzeń, że nie wiele jest ludzi, którzy są dokładnie obznajomieni z niemi. Ta okoliczność razem z powolną czynnością starostw jest przyczyną zwiększenia się pracy kancelaryjnej i zaległości.

Wiktuały w magazynie znalazłem bardzo dobre, potrawy były przyrządzone smacznie, a koszt wikt u jednego chorego wraz z winem w r. 1893 wynosił zaledwie 17.7 ct. Wiktuały są zakontraktowane przez Magistrat według najkorzystniejszych ofert zatwierdzonych przez Wydział krajowy. Bielizny szpital posiada mało: wielka ilość sody używana przy praniu, w skutek złej wody niszczy bieliznę bardzo prędko, a dobrej wody w całym Rzeszowie niema. Tegoż dnia byłem na posiedzeniu magistratu, gdzie właśnie rozpatrywano sprawy szpitalne i debatowano nad zaprowadzeniem Sióstr miłosierdzia do szpitala. Stosownie do danego mi polecenia prosiłem aby sprawę tę odroczone najprzód dla tego że według oświadczenia wizytatorki zgromadzenie Sióstr miłosierdzia niema dostatecznej ilości Sióstr, aby udzielić wszystkim szpitalom dla których już zażądano dotychczas, a powtóre iż należałoby oddalić rządę, który szpital prowadzi dobrze. Poruszyłem sprawę budowy domu dla zakaźnych, o który tak się dopomina c. k. Namiestnictwo. Odpowiedziano mi, że sprawą tą Magistrat się zajmie.

Drugi dzień lustracyi poświęciłem części lekarskiej. W szpitalu było 111 chorych, w tej liczbie kilowych 36, a chorych na oczy 20. 7 zaś dotkniętych świerzbem. W rzeszowskim szpitalu przyjemnie uderza przyjazny stosunek lekarzy do chorych i ufność tych ostatnich do lekarzy, bo to jest gwarancją sumiennej pracy pierwszych i wdzięczności drugich za leczenie i pielęgnowanie. Chirurgicznych wypadków w szpitalu jest dość wiele, a przebieg gojenia się ran wogóle szczęśliwy. Niestety w szpitalu dla braku odosobnienia często pojawia się róża przyrana, w skutek której czterej chorzy oczekują operacyi, której lekarze nie odważają się uskutecznić z obawy fatalnych komplikacyj. Sekundaryusz prowadzi księgę historii choroby każdego lezonego, w wypadkach zaś chirurgicznych szczegóły przebiegu pooperacyjnego. Po każdej wizycie odbywa się ambulatoryjne leczenie zgłaszających

się do zakładu po pomoc lekarską. Niezmiernym dobrodziejstwem dla okolicy jest oddział oczny w którym leczono w 1893 roku 193, operowano 48. Oprócz tego codziennie zgłasza się do szpitala 25 do 30 chorych na oczy, a przeważnie z egipskiem zapaleniem dla ambulatoryjnego leczenia. Gdyby takie ambulatoryjne leczenie zaprowadzili u siebie pp. fizycy powiatowi i lekarze gminni, to ta straszna plaga, która dotyka taką wielką ilość ludzi znacznieby się zmniejszyła. Czystość w szpitalu należyta, pożywienie sporządzone smacznie i w ilości zupełnie odpowiedniej do potrzeby chorych. Wodę do szpitala przywożą beczkami z oddalonej studni, płacąc za przywóz miesięcznie po 12 zł. 50 ct. Prymaryusz zakładu dr. Jabłoński darował szpitalowi ładny mikroskop, który kosztował 120 talarów. Narzędzia chirurgiczne są utrzymane czysto i porządnie, ale ilość tych narzędzi nie jest dostateczną, tak że lekarze są zmuszeni operować własnymi. W liczbie chorych nie znalazłem ani jednego któryby się nie kwalifikował do leczenia szpitalnego. Porodów w szpitalu odbyło się w ciągu ubiegłego roku trzydzieści. Obejrzałem miejscowość około szpitala i wskazałem gdzie według zdania mego mógłby stanąć dom dla zakaźnych najdogodniej.

Na radzie dnia 3. kwietnia uchwalono zaprowadzenie Sióstr miłosierdzia powstrzymać aż do dalszego polecenia i zażądać sprawozdania co do budowy pawilonu izolacyjnego.

11. S a m b o r. Niema nawet nadziei aby przyszło tu kiedy do budowy nowego szpitala, bo gmina jest ogromnie zadłużona z powodu budowy koszarów wojskowych i wszystkie jej wysiłki są skierowane ku temu aby zadowolnić władze wojskowe, popierane przez wszystkie instytucje państwowe. Tymczasem stan budynku szpitala, jak wiadomo Wydziałowi krajowemu, jest niższym od wszelkiej krytyki. Debatując z lekarzem ordynującym nad tem, dowiedziałem się, że przełożonstwo szpitala izraelickiego chętnieby przystąpiło do zamiany domu swego na dom w którym się mieści szpital powszechny za pewną dopłatą, gdyż obecne pomieszczenie jest za wielkie i po ciąga znaczne wydatki na utrzymanie budynku, zbyt obszernego, w którym się mieści zwykle najwyżej kilkunastu chorych. Kurator fundacyi sam robił tę propozycję lekarzowi ordynującemu, ale propozycje te nie były wzięte pod rozwagę wobec ciągłej nadziei zbudowania zupełnie nowego budynku na szpital. Sprawę tę poruszałem przed kilkunastu laty, Wydział krajowy zapytywał kuratora, czyby nie przystał na zamianę, ale wówczas kurator dał odmowną odpowiedź, teraz zaś sam ją proponuje. Prosiłem lekarza ordynującego aby dostał plany tego domu i przesłał je Wydziałowi krajowemu, a sprawę dobrze omówił z kuratorem. Szpital posiada 5400 zł. w funduszu rezerwowym, któryby można użyć dla dokonania tej zamiany, jeżeli gmina odstąpi od pretensyi zabrania tego funduszu za dług zaciągnięty przed kilkudziesięciu laty i już kilkakrotnie spleacony procentami w ciągu tak długiego czasu. Gdyby teraz zakupno to nie mogło przyjść do skutku, w takim razie należałoby użyć funduszu rezerwowego na przybudowanie skrzydła do obecnego szpitala, aby go przynajmniej nieco rozszerzyć, bo zakład nie jest w stanie pomieścić wszystkich szukających w nim opieki i pomocy. Zapytanie zrobione przez Wydział krajowy co do tego funduszu rezerwowego nie zostało rozstrzygnięte przez Radę gminną z powodu urlopu p. Burmistrza, z którego wróci za ledwo w początku października.

Od roku przeszłego została naprawiona pralnia i pokój na kąpiele, a także ogrodzenie terytorium szpitalnego. Obchodząc budynek obaczyłem, że w domu sąsiednim, należącym do pewnego starozakonnego urządzono okno wychodzące na podwórze szpitalne, bez zapytania o pozwolenie władz szpitalnych; ponieważ służebnictwo, jakie może sobie wyrobić właściciel domu przez długie używanie tego prawa zmniejszy wartość szpitalnego budynku upraszam o polecenie zw. gminnej, aby okno to kazała zamurować, tem więcej, że przez to okno można się łatwo dostać na podwórze szpitalne gdzie znajduje się skład drzewa opałowego.

W szpitalu zastałem 53 chorych, z których połowa była dotknięta kiłą. Pomiędzy chorymi znajduje się Jan Schapp dotknięty paralisismuscular. progressiva nie kwalifikujący się do leczenia szpitalnego, a którego zakład nie może się pozbyć z powodu niesprawdzonej przynależności. W kancelaryi książki wszystkie znalazłem we wzorowym porządku, wiktuały w spiżarni dobre, chorzy z wiktuałów zadowoleni bo rzeczywiście jak się przekonałem osobiście, potrawy wszystkie były przygotowane smacznie i apetytnie. Koszt żywienia na dzień i na chorego wynosił 19 ct. W magazynach bielizny znalazłem ilość dostateczną i jakkolwiek płótno pochodzi z Krosna rzadca nie uskarżał się na nietrwałość jego i pokazywał mi koszule uszyte w 1891 r., a znajdujące się w użyciu. Większa część koców w szpitalu są stare i zużyte. Łatryny także potrzebują kapitalnej naprawy. Leczenie chorych staranne i rezultata lecznicze bardzo dobre. Śmiertelność w roku 1893 wynosiła 7.8%. Armamentarium szpitalne jest zupełnie dostateczne, tylko instrumenta sprowadzone od Turrigla z Wiednia są zrobione z takiej złej stali, że po jednorazowym użyciu potrzeba je odsyłać do ostrzenia.

Na Radzie dnia 24. Sierpnia uchwalono polecić magistratowi wziąć pod rozwagę zamianę budynku szpitalnego ze szpitalem izraelskim i aby polecił zamurować okno od sąsiedniej ze szpitalem realności. W odpowiedzi na to polecenie Magistrat miasta Sambora doniósł, że zamiana realności szpitala powszechnego na budynek szpitala izraelskiego byłaby niekorzystną, bo w tym ostatnim niema ani ogrodu ani dziedzińca, a nadto w parterze tego budynku z powodu niskiego położenia jest także wilgoć. Co do okna bez zezwolenia zrobionego na ogród szpitalny nakazano zamurować go pod zagrożeniem kary pieniężnej.

12. Sanok. Pomimo wysokiej taksy i dość oszczędnego gospodarstwa szpital sanocki nie może wyrwać się z długów, spłacając bowiem raty pożyczki zaciągniętej na budowę szpitala, następnie na budowę domu administracyjnego i pawilonu dla zakaźnych odkładał z roku na rok spłatę długów, zaciągniętych u przedsiębiorcy żywienia w latach poprzednich, które jeszcze obecnie wynoszą 6716 złr., oprócz tego szpital jest dłużny kasie oszczędności 884 złr. i dwie zaliczki Wydziałowi krajowemu w kwocie 3.900 złr. ogółem szpital ma długów 11.500 złr., a rezerwowy kapitał szpitala wynosi 1.100 złr. Według zamknięć rachunkowych w r. 1893 wydatki wynosiły 12.217 złr. to jest 62 ct. na dzień i chorego. Szpital więc wydaje o 388 złr. więcej aniżeli ma dochodów, biorąc tę kwotę z budżetu roku następnego, a przez to nie może przyjść do równowagi budżetowej. Chcąc to usunąć radziłem panu Burmistrzowi ażeby przedewszystkiem użył tych 1100 złr. na częściowe spłacenie długa przedsiębiorcy, który ciśnie zakład żądaniem wypłaty należności, dalej radziłem aby prosił Wydział kra-

jowy o zezwolenie spłacenia długu nie po 350 zł. ale po 200 zł. rata bowiem po 350 kwartalnie jest zbyt wysoką i ciężką dla szpitala. Ponieważ kasa oszczędności już w tym roku będzie spłaconą, od roku więc przyszłego szpital będzie mógł powoli spłacić przedsiębiorcy i do 5 lat wylezie z długów w które go wtrąciły ciągle budowy i przebudowy. Teraz prawdopodobnie szpital już na długo nie będzie potrzebował robić wydatków w tym kierunku. Żywnienie chorych i posługi wraz z winem kosztowało w 1893 r. 21·3 ct. co przy bardzo drogich produktach można uważać za dość tanie. Wiktuały w spiżarni znalazłem należytej dobroci; chorzy oświadczyli iż są zupełnie z wiktuał zadowoleni. Magazyny w porządku; bielizny jest na trzy zmiany tylko na 80 chorych. W ogóle czystość i chłudność w szpitalu nie pozostawia do życzenia. Chorych w szpitalu było 76; świerzbawatych i tu jest bardzo wiele; wogóle ta plaga szpitalna, nie da się usnąć inaczej jak przy energicznem współdziałaniu władz rządowych, bo nie pomoże leczenie szpitalne, jeżeli chory wraca po wyleczeniu do domu gdzie odzienie jego, do użytku służące, jest przypelnione świerzbawcami. Przypadków róży w roku ubiegłym było 22 ospy zaś 3, — w czasie inspekeji w pawilonie dla zakaźnych znalazłem dwóch rekonwalescentów po ospie. Śmiertelność wynosiła 4·5%. Narzędzi chirurgicznych ilość dostateczna. W tym roku został sprawiony stół operacyjny za 25 zł. Chirurgicznych wypadków było dość wiele z przebiegiem zadowalającym. Zaległości kosztów leczenia wynosiły 987 zł. książki kancelaryjne są prowadzone dobrze.

Na Radzie 3 kwietnia uchwalono wezwać magistrat do przedłożenia planu jakby należało zrównoważyć wydatki z dochodami.

13. Sącz nowy. Gmina nowosądecka źle gospodaruje w szpitalu. Staraniem poprzedniego burmistrza, nawet ze szkodą wewnętrznego porządku, bo nie się nie sprawiało i nie się nie naprawiało, szpital przyszedł do pewnego kapitaliku rezerwowego wynoszącego około 5000 zł. Była to kwota zbyt mała dla przystąpienia do budowy nowego szpitala, ale zato można było w krótkim czasie dokładnie naprawić budynek szpitalny, dać nowy dach zamiast starego i spróchniałego, a nawet przy małym dodatku wyciągnąć jeszcze jedno piętro, bo mury są grube i mogłyby wytrzymać ten ciężar, sprawić nowe żelazne łóżka, powiększyć ilość bielizny, sprzętów, narzędzi chirurgicznych, uporządkować obejście szpitalne i t. d. Tymczasem gmina z powodu niedostatecznej taksy, zamiast starania się o jej podwyższenie zaczęła pokrywać niedobory z rezerwowego kapitału i do dwóch lat wyekspensowała go zupełnie. W końcu przeszłego roku podwyższono taksę o 5 ct. to jest dochód szpitala powiększono o 675 zł. Nie mając jednak pieniędzy na bieżące potrzeby gmina prosiła o zaliczkę i otrzymała 1000 zł. Takie zaliczki biorą się w tedy gdy przedsiębiorcy cisną i niema czem zapłacić za żywnienie chorych, gdy w skutek zadłużenia się zakładu przedsiębiorcy zaczynają dawać gorszy materiał, bo sami muszą płacić procenta za udzielany im kredyt. Zwierzchność zaś gminna w Nowym Sączu, po otrzymaniu zaliczki, obróciła ją w całości na zakupno od razu 65 łóżek żelaznych z siatkowymi materacami, płacąc za sztukę po 19 zł. na kupno 40 stolików żelaznych pomiędzy łózkami po 4 zł. 50 ct. za sztukę, na sprawienie 50 materaców z morskiej trawy, po 3 zł. za materac trzech poduszkowy i na zakupno plecionego z drutu krzesła dla przenoszenia chorych za 19 zł. Łóżka tak drogie uważam za zbytteczne, bo nasi włościanie i małoś-

mieszczanie, stanowiący gros chorych, nie śpią na materacach i nie czują się źle na zwykłym sieniku, następnie materace z trawy morskiej są zbyt drogie, zwłaszcza że po każdym chorym zakaźnym, zanieczyszczającym się lub zmarłym potrzeba będzie niszczyć materac, bo wątpię czy wystarczy samo odwiezienie jego w desinfektorze. Nareszcie przypuszczając iż dobrze się stało iż szpital przyszedł do lepszych i dogodniejszych łóżek, czy nie stosowniej było zakupywać po 10—12 łóżek rocznie, a nie w jednym roku naruszać tak mocno równowagę budżetową zakładu. W każdym zaś razie należało zapytać czy Wydział krajowy zezwala na tak wielki wydatek, nie mający pokrycia w budżecie i robiony za pożyczone pieniądze. Taka nieodpowiednia gospodarka wskazuje na potrzebę zmiany w zarządzie, a najważniejszym byłoby wprowadzenie Sióstr Miłosierdzia, obecnie bowiem jednolitości w gospodarce niema. Wprawdzie jest rządcą, człowiek energiczny, znający rzecz swoją i pracowity, ale nie posiadający zaufania swej przełożonej władzy, nie mający należytego taktu, możeby dobrze było wziąć go na powrót do oddziału rachunkowego Wydziału krajowego skąd był mianowany na rządcę, a sprowadzić Sióstr Miłosierdzia, które mogłyby poprawić gospodarkę szpitalną.

Sprawienie nowych łóżek, stolików i t. d. odnowienie fasady, korzystnie zmieniły fizonomję szpitala, ilość jednak chorych nie zwiększyła się, a zatem i dochody jego są małe, tak że nieda się zrobić oszczędności dla uregulowania gospodarstwa. W zakładzie znalazłem 38 chorych. Długi przeciętny pobyt chorych w szpitalu (33·1 dni) pochodzi stąd iż lekarz zbyt długo trzymał syfilitycznych w szpitalu obawiając się recydywy. Poleciłem mu ażeby na przyszłość wypuszczał chorych ze szpitala natychmiast jak tylko objawy zewnętrzne choroby zginą, bo przetrzymując dłużej nie ochroni ich od recydywy, tem więcej że sale w których odbywają się wcierania są tak przepełnione parami merkurjalnemi, że chorzy nie leczeni merkurjuszem dostają slinotoku. Narzędzi lekarskich jest dosyć, brakuje tylko łyżeczek do wyskrobywania tkanek i przyrządu Paquelina, który jest bardzo potrzebny; prosiłem więc pana Burmistrza aby to kupił w tym roku. Żywnienie w 1893 r. kosztowało 21·8 na dzień i chorego. Przytej okoliczności muszę prosić ponownie o polecenie oddziałowi rachunkowemu ułożenia innego formularza dla zamknięć rachunkowych, gdyż formularz obecny jest fatalnie ułożony i każdy inaczej go rozumie i inaczej układa.

Na radzie 3 Kwietnia uchwalono wyrazić Burmistrzowi niezadowolnienie z powodu nieoględnej gospodarki i zawezwać Radę szpitalną do przedłożenia jaknajrychlej aktów dyscyplinarki wytoczonej rządy.

14. Śniatyn. W ogóle we wszystkich szpitalach wschodniej Galicyi, ilość chorych szukających pomocy szpitalnej zmalała bardzo znacznie tak z powodu obawy cholery, jak też i starania lekarzy aby nie było przepełnienia chorymi. W szpitalu Śniatyńskim znalazłem tylko sześciu chorych: trzech mężczyzn i trzy kobiety. Od początku roku było 222 chorych, w tej liczbie 74 izraelitów i 144 chrześcian, (130 mieszkańców Śniatyna a 92 z okolicy). Muszę oddać sprawiedliwość lekarzowi ordynującemu że robi co tylko może aby ten mały szpitalik przedstawił się jak najlepiej, bo bardzo dba o czystość i porządek w zakładzie i sumiennie spełnia swe obowiązki względem chorych i ich pielęgnowania. W szpitalu odbywają się obecnie dość poważne operacye chirurgiczne ze szczęśliwymi rezultatami i bez potrzeby udawania

się do pomocy fizyka powiatowego. Wszakże przy tak małej ilości chorych rozwój szpitala jest niemożliwym i ten zakład nie odpowiada intencjom Wydziału krajowego. Nadzieja wybudowania lepszego szpitala wspólnymi siłami gminy i Wydziału powiatowego zawiodła, bo powiat zaangażowany w budowę dróg, a miasto w budowę koszar niema ani środków, ani ochoty pomyśleć o lepszym pomieszczeniu chorych. P. Burmistrz mówił mi że spodziewa się iż na rok przyszły da się coś zrobić wspólnymi siłami dla szpitala, jeżeli nie pod względem nowej budowli to zamianą na dom obszerniejszy i położony lepiej, bo za miastem, na czystem powietrzu. Żywnienie chorych odbywa się w szpitalu we własnym zarządzie; starszy dozorca który dawniej żywił chorych otrzymując z kasy po 23 ct. na chorego dziennie, żywi i obecnie, ale dostawą wiktuałów trudni się zarząd i zarząd kontroluje czy żywienie odbywa się według obowiązującej normy. Chorzy pytani przezemnie oświadczyli iż są z wiktów zadowoleni. Od czasu jak zniszczono osobny wikt dla izraelitów ilość tych ostatnich znacznie się zmniejszyła. Bielizny już od trzech lat nie sprawiano, ale ilość jej jest dostateczna na obecną małą ilość chorych. W roku przeszłym sprawiono 7 nowych koców. Narzędzia chirurgiczne są utrzymane w należytej czystości i porządku a wydatki na leki są znacznie mniejsze jak były poprzednio.

Na radzie d. 12 Października przyjęto do wiadomości.

15. Sokal. Sokalski Wydział Rady powiatowej uważa szpital za instytucję powiatową do tego stopnia, że zupełnie nie stosuje się do zarządzeń i wskazówek Wydziału krajowego i do wydanych instrukcyj. W roku przeszłym z budżetu wykreślono kwotę 500 zł. na przekształcenie latryn i dołów kloacznych, nakazując aby dążono do porozumienia się z miastem i do przeprowadzenia kanału. Pomimo to Rada szpitalna nakazała przystąpić do tej rekonstrukcji i wyrzuciła na to nie 500 ale 600 zł. zrobiła coś tak nie praktycznego, że w latrynach siedzieć niepodobna, a stać niebezpiecznie, bo otwory są zbyt wielkie i chory może nogi połamać sobie; rowki ściekowe dla moczu nie mają spadku żadnego, płyny więc stagnują i rozszerzają woń nieznośną, a posługa ma cały dzień do roboty w miejscach ustępowych, aby je utrzymać w należytej czystości. Wydział krajowy nie zgodził się aby dyurniście piszącemu w szpitalu dano wikt. Rada zaś szpitalna nie tylko dała mu wikt w szpitalu, ale i pomieszkanie z opałem, światłem i posługą, co wyniesie razem z jego płacą do 800 zł. rocznie. Według instrukcji w każdym szpitalu ma być ustanowiony komitet szpitalny w skład którego ma wchodzić prymarjusz i rządcą. W Sokalu na posiedzenia administracyjne, gdzie się rozpatrują sprawy szpitalne, nigdy nie bywa wzywany ani lekarz ani rządcą; kontrolę ksiąg i magazynów szpitalnych według instrukcji dokonuje rada szpitalna przez swoich członków, tymczasem Wydział Rady powiatowej skontrum to poruczył byłemu dyurniście szpitalnemu, obecnie lustratorowi powiatowemu, dla którego nawet prowadzenie ksiąg szpitalnych było nieco przytłaczające i ten już od miesiąca, za dyetami, co uważam za zupełnie nieprawidłowe, przewraca szpital, rozsiewa różne fałszywe pogłoski o dawnym przełożonym swoim — rządcy i wymyśla nowe środki kontroli gospodarczej, które są w zupełnym przeciwieństwie z uproszczoną kontrolą wskazaną przez instrukcję wydaną dla szpitali prowincjonalnych. Takiej gospodarce musi być położona tama bo prowadzi do rozstroju, do

zmarnowania rezerwowego kapitału szpitalnego i do nadużyć, którym potem trudno będzie dać radę.

W szpitalu znalazłem 79 chorych w liczbie których było 10 chorych na ocy, a 5 na świerzb. Wielka ilość chorych na ocy prawdopodobnie pochodzi od zjadliwego pyłu, który w suchym czasie napełnia wszystkie domy i ulice miasta. Co do świerzbowatych, ilość ich w szpitalu sokalskim wynosiła w ubiegłym roku 363, nie wliczając tych, którzy byli jednocześnie chorzy na inne choroby i dlatego zaliczeni zostali do innych kategorii. W ogóle muszę zwrócić uwagę, że w 1893 r. we wszystkich szpitalach powszechnych leczono około 2.000 świerzbowatych, a ponieważ większa część wstępowała do szpitali wówczas już gdy nastąpił wyprysk, leczenie tych chorych średnio wynosiło 10 dni, a zatem samo utrzymanie tych chorych wraz z leczeniem kosztowało około 12 tysięcy złr. rocznie, a dodać należy, że leczenie to zwykle jest bezskuteczne, gdyż chorzy wracając do domu kładą się do tych samych łóżek, w których dawniej spali i wdziewają tę samą odzież w której poprzednio chodzili.

Pielęgnowanie chorych bardzo staranne i umiejętne. Śmiertelność najniższa ze wszystkich szpitali (4,3%). Narzędzi lekarskich ilość dostateczna. Koszt leków wynosił 5 et. na dzień i na chorego. Gospodarczy zarząd przy obecnym rządce prowadzi się dobrze i tanio, chorzy z wiktur zadowoleni, a koszt żywienia w 1893 r. wynosił 14.6 et. na dzień i chorego. Obeszłem wszystkie sale szpitalne usunawszy poprzednio pp. lekarzy, rządce i posługę i pytałem chorych czy ich żywią dobrze, czy posługa ich nie krzywdzi, czy są ze wszystkiego zadowoleni i nie słyszałem ani jednej skargi, owszem chwalili bardzo ludzkosć i grzeczność lekarzy i rządce i bardzo staranne pielęgnowanie. Dezynfektor własny, kupiony przed czterema laty, funkcjonuje dobrze. Studnia miejska przy pomocy 200 złr., które Wydział krajowy pozwolił użyć z funduszu szpitalnego, została naprawiona, daje obecnie dobrą wodę do picia i do potrzeb gospodarskich. Wielką wadą szpitala, którą nieustannie wytyka c. k. Namiestnictwo, jest brak dostatecznego oddzielenia chorych dotkniętych zakaźnymi chorobami. Obecnie gdy lekarz ordynujący już nie mieszka jak dawniej w szpitalu należałoby mieszkanie jego obrócić na pomieszczenie zakaźnych, a kancelaryę przenieść do dawnego pomieszczenia. Wystarczy to dla kancelaryi, a dla zakaźnych można będzie urządzić z 10—12 łóżek. Niewielki zaś pokój, zajęty przez pisarza będzie mógł służyć za miejsce do rozbierania się lekarzom, którzy będą obsługiwać chorych zakaźnych.

Na Radzie 3. kwietnia zrobiono wytknięcia radzie szpitalnej i poleceno urządzenie oddziału dla zakaźnych w dawnym pomieszkaniu prymaryusza, a kancelaryę przenieść na dawne miejsce.

16. Stanisławów. Niedawno był pożar w Stanisławowskim szpitalu: podpalono parkan znajdujący się tuż około szopy ze słomą, ale na szczęście w ową noc przechodził mimo zakładu policyant, odprowadzający chorego do szpitala cholerycznego; zauważywszy ogień obudził posługę szpitalną i skończyło się szczęśliwie na spaleniu kilku desek w parkanie, a nawet szopa ocalała. Że pożar był wzniecony zbrodniczą ręką nie podlega wątpliwości, bo zaczął się w takim miejscu, gdzie nikt i nigdy z ogniem nie chodzi, zresztą paliły się deski z zewnątrz naftą polane widocznie.

Sprawa ta została oddana sądowi, podejrzenie pada na jednego z oddalonych ze szpitalu.

Przedewszystkiem udałem się do kancelaryi szpitalnej aby się przekonać jak idzie ściąganie kosztów leczenia za ubogich chorych i poleciłem, aby pisarze codziennie przedstawiali lekarzowi ordynującemu wykaz ile załatwiono spraw, z oznaczeniem numerów, aby zmusić do nieustannej pracy, która zabezpiecza byt szpitala i obiecałem pisarzowi i jego pomocnikowi, że jak tylko wszystkie dawne zaległości zostaną ściągnięte, a pozostaną tylko zaległości bieżące, będę prosił Wydział krajowy o udzielenie im pewnej remuneracyi za to, gdyż zaległości wynoszą zwyż 16 tysięcy. Widocznie jednak, że pisarze nad tem bardzo pracują, bo rachunek kwartalny, który obecnie mają odesłać do Wydziału krajowego do sprawdzenia wynosi 6.500 złr. Pisarz szpitalny prowadzi tu jeszcze jedną czynność bardzo uciążliwą przy znacznej ilości chorych i zabierającą wiele bardzo czasu, a według przekonania mego zupełnie bezużyteczną w stanisławowskim szpitalu — obrachowanie relew, to jest wyrachowanie ile mąki, krup, soli i t. d. ma wydać magazyn codziennie do kuchni, a urzędnik co miesiąc przychodzący z magistratu ma sprawdzać rzeczywistość wydatku. Są to rachunki zupełnie niepotrzebne tam gdzie zarząd prowadzi Siostry Miłosierdzia, a bardzo obciążające pisarza, któryby lepiej zrobił używając swego czasu na korespondencye w sprawie ściągania kosztów leczenia, tem więcej, że rachunki te wobec częstych zmian, jakie muszą robić kucharki zastępując jedne wiktuwały drugimi są zupełnie fikcyjne. Mam przekonanie, że zostawiając gospodarstwo szpitalne w zupełności Siostrze Miłosierdzia, pod okiem i kierunkiem Dyrektora, a przedewszystkiem żywienie chorych, przyjdzie się do lepszych rezultatów aniżeli było dotychczas, pomimo tej niby nieustannej kontroli, która nie była w stanie uchronić zakładów od nadużyć. Przełożonej udzieliłem wskazówek jak powinien być prowadzony inwentarz szpitalny tak bielizny jak i sprzętów, a także książka dochodów i wydatków szpitalnych, gdyż przełożona obecnie przystąpiła do założenia tych ksiąg.

Codziennie wydalanie się Sióstr z zakładu dla wysłuchania mszy i to w czasie najważniejszym, to jest od siódmej z rana do dziewiętej, kiedy odbywają się wizyty lekarskie jest takim złem, któremu zapobiedz potrzeba zezwoleniem na wstawienie do budżetu 100 zł. dla duchownej obsługi, gdyż za tę cenę można będzie urządzić stałą duchowną służbę w kaplicy szpitalnej. O to prosi prymaryusz, o to proszą Siostry miłosierdzia zmuszone zimą i latem chodzić do oddalonego prawie o 2 kilometry kościoła, o to nareszcie prosi burmistrz dbający o dobro chorych. Mnie się zdaje że nie podobna będzie odmówić tej prośbie, wydatek zaś nie jest tak wielki aby niemógł go podnieść budżet szpitalny.

Bieliznę w szpitalu znalazłem zrobioną z rodzaju szyrtingu zrobionego w stanisławowskim domu karnym, poleciłem jednak przełożonej aby na przyszłość brała z fabryk krajowych, wyrabiających płótno z krajowego lnu, tak samo i koce zakupowane dotychczas za granicą z powodu taniości, aby zakupowała w Glinnej Nawaryi z fabryki krajowej, wyrabiającej obecnie tak samo tanio jak i za granicą, a z wełny krajowej.

W szpitalu przepełnienie ogromne. W dniu inspekyi znalazłem 196 chorych a bywa często zwyż 200. Sekundaryusz szpitala pokazywał mi książkę w której codziennie notuje się dobroć wiktury dla chorych, książkę sekcyj

pośmiertnych i dziennik chorych w którym bardzo szczegółowo są oznaczone chirurgiczne operacye i przebieg całej choroby, skarżył się jednak na wielkie przeciążenie pracą. Rzeczywiście przeciążenie jest wielkie, bo drugi sekundaryusz p. Hoffmann jest starcem zgrzybiałym, ślepy i głuchym, którego dotychczas trzymano tu ze względów ludzkości, aby nie zginął gdy zostanie oddalony z zakładu z powodu niedołęstwa starczego, ale dalsze pozostawianie szpitala w tym stanie jak obecnie jest niemożliwe, potrzeba będzie koniecznie dać drugiego lekarza pomocniczego, któryby mieszkał w szpitalu i mógł nieść pomoc chorym w każdym czasie.

W szpitalu porządek i czystość wzorowa jak wszędzie, gdzie Siostry miłosierdzia mają zarząd. Sześć morgów ogrodu są wydzierżawione na 3 lata za kwotę 130 zł., trzy zaś morgi są w użyciu sekundaryusza, mieszkającego w szpitalu.

Na radzie dnia 2. października uchwalono: 1) zwolnić pisarza od obrachowywania relew, dopóki gospodarują Siostry miłosierdzia, 2) wstawić do budżetu na rok 1895 100 złr. dla kapłana za obsługę duchowną, 3) polecić zakupywanie płótna i koców w fabrykach krajowych w Korczyniu lub Krośnie i Glinnej Nawaryi, 4) Sekundaryusza Jana Hoffmanna pensyonować i rozpisac konkurs na jego miejsce.

17. Stryj. Szpital stryjski pod względem obszerności i wysokości sal dla chorych, czystego powietrza i łatwości przewietrzania należy do lepszych szpitali prowincjonalnych, ale pod względem budowy do najgorszych, bo reparacye jego corocznie pochłaniają większą część oszczędności gospodarskich. W tym roku potrzeba było zmienić zwietrzałe i kawałkami odpadające cokoły, naprawić ogrodzenia zakładu, urządzić łazienki i przeprowadzić reparacyę podłogi w pralni. Kosztorys wszystkich tych napraw wynosi 1300 zł. Potrzeba też naprawić budynek gospodarski mieszczący drewnię, słomiarnię i chlew. Budżet roczny wynosi około 13 tys. zł. z których same emerytury pochłaniają zwyż 1000 złr. a spłata długów około 2 tys. zł. (za budowę). Nic więc dziwnego że szpital ten walczy z ciągłymi niedoborami, z ciągłymi kłopotami jak zaspokoić pretensye dostawców, jak zapelnic braki pod względem bielizny, sprzętów, narzędzi chirurgicznych itd. tem więcej, że nadużycia napędzonego rządcy mocno nadwerżyły całą gospodarkę szpitalną. Wprawdzie wprowadzone obecnie do zakładu Siostry miłosierdzia dają gwarancyę ponownego uporządkowania zakładu, wprowadzenia go na te tory na jakich stać powinien, ale potrzebuje to czasu przynajmniej dwuletniego, aby spłacić najwięcej naglące długi. Przełożona Sióstr miłosierdzia była długi czas kierowniczką zakładu w Rozdole, jest jeszcze młodą i bardzo energiczną osobą, nowy prymaryusz zakładu dr. Stahlberger jest niezmiernie pracowitym kierownikiem, nowy burmistrz pełnym dobrych chęci, aby podnieść szpital, tak samo jak przewodniczący rady szpitalnej p. Marszałek hr. Dzieduszycki. Przy takim więc składzie rzeczy niema obawy aby zakład nie odpowiedział swemu zadaniu, byle wyciągnąć jego wóz finansowy na równą drogę. Wydział krajowy już się zgodził na projekt sanacyi finansowej przedstawiony przezemnie. Prezes Rady powiatowej hr. Dzieduszycki uznając wielkie zasługi szpitala dla całego powiatu obiecał postarać się przy układaniu budżetu powiatowego na r. 1895 o jakąś pomoc pieniężną dla szpitala czy to dla skompletowania bielizny, czy też dla dopełnienia instrumentarium,

bo dotychczas prymaryusz wszystkie braki narzędzi lekarskich dopełnia z własnej kieszeni.

Wszystkie książki kancelaryjne w wielkim porządku. Pisarz szpitalny mieszka w dawnej kancelaryi szpitalnej i otrzymuje płacy 420 zlr, rocznie. Dla przyprowadzenia tej części gospodarstwa do porządku pracuje często nocami, ale zaległości wynoszą do 2.800 zł-, dla tego też p. burmistrz obiecał mu dać pomocnika na dwa lub trzy miesiące, aby znikły dawne zaległości. Siostry miłosierdzia kupiły maszynę do szycia i najęły praczkę, która nieustannie pracuje nad łataniem podartej bielizny i koców, aby jak najdłużej obejść się tem co jest, ale ilość mieszkańców Stryja znacznie się zwiększyła, a z tem razem i ilość chorych w szpitalu, tak że w dniu inspekeyi znalazłem tu 71, czego latem nigdy nie bywało. Stosownie do przeszłorocznego polecenia, na dole, przy wchodzie do zakładu umieszczono zupełnie oddzielnie zakaźnych mężczyzn, pokój zaś obok używa się przez lekarza ordynującego dla porady dla ambulantów, których liczba dziennie wynosi od 10—12. Pokój dla kobiet zakaźnych urządzony jest na piątrze w osobnej salce. Obecny sekundaryusz chirurg König z powodu starości jest zupełnie niemożliwy i musi być spensyonowany, a na jego miejsce mianowany inny lekarz pomocniczy. W okolicy tyfus jest częstą chorobą; jedna z Sióstr zaraziła się w szpitalu i leży bardzo ciężko chora, tak że jest nawet wątpliwość czy się da uratować jej życie, bo choroba skomplikowała się obustronnem zapaleniem płuc. W szpitalu znalazłem jedną chorą z atrophia museul. progressiva, której gmina przynależności zabrać nie chce a która nie kwalifikuje się do pielęgnowania szpitalnego. Upraszam o polecenie wydalenia jej natychmiast. Prawie cała posługa szpitalna z przybyciem Sióstr miłosierdzia została zmieniona, a płaca tej posługi niżona. Szpital obecnie utrzymuje świnkę, wkrótce będzie kupiona druga i krowa aby zmniejszyć ile można koszta gospodarki szpitalnej. Z obecnego prymaryusza wszyscy są bardzo zadowoleni, bo zna rzecz swoją i jest bardzo pracowity. Potrzeba będzie pospieszyć z wydaniem nowej instrukcyi poprawionej, bo stosunki lekarza do Sióstr miłosierdzia i do władz gminnych nie są należyście określone, a to daje powód do niejasności położenia lekarza, który powinien być najważniejszą osobą w zakładzie.

Na Radzie 24. sierpnia polecono zapytać magistrat czy nie uzna za potrzebne dla dobra szpitala spensyonować sekundaryusza? Polecieć wydalenie chorej na atrofię.

Odpowiedzi na to do 1. listopada, jeszcze nie otrzymaliśmy.

18. Tarnopol. Wydział krajowy wie dokładnie z moich poprzednich doniesień jaki jest stan budynku szpitala tarnopolskiego, który nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom higieny, tem więcej że tu istnieje stałe, nieustanne przepełnienie zakładu chorymi, bo zakład jest za szczupły na potrzebę okolicy. Plan budynku nowego, potwierdzony przez Wydział krajowy, został odesłany do budowniczego z poleceniem aby przedstawił dokładny kosztorys wydatków jakie potrzeba będzie zrobić na budowę. Kosztorys ten ma być zrobiony w końcu sierpnia b. r. i przedstawiony Wydziałowi krajowemu wraz z planem finansowania.

W szpitalu znalazłem 70 chorych; sala syfilitycznych mężczyzn była tak przepełniona że na jednym łóżku leżało po dwóch dorosłych ludzi. Pomimo takich niehygienicznych warunków chirurgia przedstawia bardzo ładne

rezultata, świadczące że antyseptyka przyjęta w szpitalach krajowych jest nieco przesadna, a kosztowna. Samych operowanych znalazłem 24. Dla zmniejszenia napływu chorych do szpitala lekarz ordynujący urządził ambulatoryum dla ubogich i w roku bieżącym do dnia dzisiejszego, tj. do 10. sierpnia było już 1,112 ambulantów, a w roku ubiegłym 1,412; praca to nie mała i prawie codziennie zajmuje godzinę i więcej czasu.

W dniu lustracyi szpitala znalazłem o 121 chorych więcej, aniżeli w roku przeszłym było pielęgowanych do tegoż dnia. Instrumentów chirurgicznych szpital zakupił za 150 zł., tak że obecnie posiada wszystko czego potrzebuje. Kancelaryę znalazłem w porządku. Zaległe kosztta leczenia znalazły do 900 zł. Badając powody dlaczego pomimo zwiększającej się liczby chorych, zmniejszył się wydatek wykazany w zamknięciach rachunkowych za rok 1893. przekonałem się iż ta anomalia pochodzi ztąd że rada szpitalna wzięwszy do zbadania rachunki przedstawione przez rządę, a wynoszące około 800 zł., trzymała je u siebie całe dwa lata i wróciła tylko obecnie, kiedy książki rachunkowe, zgodnie z danem poleceniem z dniem 31. grudnia 1893. są już zamknięte i kiedy już poprawek żadnych robić nie można. Dla tego też zamknięcia rachunkowe tego szpitala, przedstawiają fałszywe cyfry na których polegać nie można przy sprawdzaniu, jak wysoką ma być taksa w tym szpitalu. Burmistrz (komisarz rządowy) uprasza aby przeczekać jeszcze ten rok i takse ustanowić na podstawie rachunków, które będą przedstawione w zamknięciu na rok 1894. bo zmniejszenie taksy, na 45 ct. proponowane przez oddział rachunkowy Wydziału krajowego, może fatalnie wpłynąć na gospodarkę szpitala, mającego i tak bardzo niską takse w porównaniu z innymi szpitalami.

Żywienie chorych kosztowało w 1893. roku 15⁴ ct. a obecnie kosztuje około 19 ct. Chorzy z wiktu zadowoleni, spiżarnia utrzymana czysto a wiktuały dobre. Ordynacya dyet i leków oszczędna. Bielizny znalazłem ilość dostateczną, ale płótno przysłane w tym roku z Krosna kompletnie złe, i tak się prędko rozłazi w praniu że jednego roku nie wytrzyma bez znacznych poprawek. Niema prawie ani jednej koszuli z r. 1992. tak się podarły, wtedy gdy są jeszcze szyrtingowe sprawione w roku 1889. Potrzeba będzie zakomunikować fabryce w Krośnie że jeżeli nie będą wyrabiać mocniejszego płótna, szpitale nasze pomimo woli będą musiały wrócić do szyrtingów ze szkodą dla przemysłu krajowego.

Na Radzie dnia 24. sierpnia, uchwalono zawezwać radę szpitalną ażeby bezzwłocznie przysłała zalegające rachunki i polecić oddziałowi rachunkowemu ażeby dopiero na tej podstawie obrachował takse. Zawezwać towarzystwo krośnieńskie ażeby dostarczało lepszego płótna.

19. Tarnów. C. k. Namiestnictwo przed kilku tygodniami zawiadomiło Wydział krajowy, że według doniesienia Starosty tarnowskiego w szpitalu tutejszym zaraziło się 10 chorych z braku osobnego pomieszczenia dla zakaźnych. Pierwszą zatem rzeczą moją było zbadać, czy rzeczywiście tak się rzecz miała, w jakim czasie i jak temu zapobiedz na przyszłość. Księgi lekarskie wykazały że zakażenie się chorych niewątpliwie nastąpiło w szpitalu i że wszystkie te wypadki zakażenia miały miejsce do miesiąca sierpnia ubiegłego roku, t. j. przed czasem gdy wyszło z Wydziału krajowego rozporządzenie o stanowczem oddzieleniu zakaźnych i że od sierpnia to jest od spełnienia tego polecenia nie było ani jednego wypadku zaka-

żenia się w szpitalu. Starostwo więc donosiło Namiestnictwu o dawno przeszłych wypadkach. Ze względu jednak że dyrekcya szpitala nie wykonała ściśle polecenia Wydziału krajowego i zostawiła zakaźnych mężczyzn w głównym gmachu, a zatem mogą się jeszcze zdarzyć zakażenia, opatrzyłem pawilon południowy i tam znalazłem iż po lewej stronie od wchodu znajdują się trzy separatki, jedna na trzy, a dwie na cztery łóżka każda. W pierwszych dwóch, ponieważ nie było zakaźnych mieścili się obłąkani znajdujący się na obserwacyi, trzecia używała się na karcer dla nieposłusznych chorych. Dwa przednie pokoje środkowej części oddane były dla kilowych kobiet (24 łóżka), a dwa tylne, także na 24 łóżka na oddział wewnętrzny kobiet. Wypełniając polecenie Wydziału krajowego prosiłem p. burmistrza, aby trzy separatki na lewej stronie korytarza kazał oddać na oddział zakaźny kobiet (11 łóżek), a salę z oddziału chorych wewnętrznych kobiet (12 łóżek), oddać na oddział zakaźny męski; drzwi zaś łączące te dwie sale tylne kazał zamurować, a odkryć drzwi z korytarza prawego. W ten sposób wszelka możność zakażenia się w samym szpitalu zniknie, bo separacya będzie kompletna, okna bowiem tych sal wychodzą do ogrodu. Pan burmistrz obiecał natychmiast spełnić to polecenie. Chore kobiety będą przeniesione na 1 piętro do głównego gmachu, część zaś mężczyzn syfilitycznych będzie przeniesiona do tej części gmachu głównego, gdzie mieli się mieścić mężczyźni zakaźni. Ze względu zaś na ciągłe przepełnienie szpitala, dla przysporzenia miejsca poleciłem magazyn rzeczy chorych przenieść na strych, a ubikacyę tę oddać dla pomieszczenia w niej 4 łóżek. Wprawdzie nie będzie miejsca dla umysłowochorych ale nie jest to rzecz tak ważna, bo mając Kraków pod bokiem będą tam odsyłać obłąkanych. Żądanie c. k. Starostwa, aby usunięto z obecnego miejsca trupiarnię dlatego że jest położona pod jednym dachem z chorymi niema najmniejszej podstawy, wejście bowiem do trupiarni jest położone z zupełnie z innej strony dziedzińca, a cały korytarz oddziela ubikacyę chorych od ściany za którą znajduje się trupiarnia, tyle więc przedstawia niebezpieczeństwa co i sąsiedztwo latryn. Prosiłem także pana burmistrza aby zlewy łazienek kazał zaopatrzyć w zamknięcia syfonowe, cuchną bowiem mocno i żeby na pierwszym posiedzeniu komitetu szpitalnego poddał pod rozwagę czy nie możnaby akuszerki zakładowej która jest zbyt kosztowna (150 zł. płacy i 150 wikt), zastąpić przychodzącą bo według ilości porodów (79 na rok), każdy poród kosztuje 4 zł., wtedy gdy w innych szpitalach tylko 2 zł.

Kanał został zbudowany i pierwszą ratę 500 zł. (z 2000 zł.) szpital zapłacił. Książki kancelaryjne znalazłem w porządku. Zaległości kosztów leczenia wynosiły około 100 zł. Wszystkie książki rachunkowe prowadzą się należycie i są nieustannie kontrolowane przez Dyrektora, który podpisuje każdą asygnacyę na wydatek. Magazyny są utrzymane czysto i porządnie wiktuały dobre i w tym roku znacznie tańsze, aniżeli w roku poprzednim. Dzień żywienia w 1893 roku kosztował 19·2 ct. Bielizna wyprana czysto i konserwuje się dobrze. Leczone w roku ubiegłym 1967 chorych. Dokonano operacyj chirurgicznych 230, porodów było 79, z których 18 wymagało zabiegów operacyjnych.

W ogóle w szpitalu tym chirurgia kwitnie i szczęśliwie odbywają się bardzo trudne operacye, naprzykład laparotomie. Śmiertelność 9·7. Badanie książek lekarskich wykazało, że najwięcej zmarło z suchot płucnych,

z raka i uwiadu starczego, niepodobna więc obwiniać lekarzy za wysoki procent śmiertelności, ani nawet higienicznych stosunków szpitala. Świerzbowały w szpitalu bardzo wiele, leczą się oni naftolem 10%o jestto środek tani, nieplamiący bieliznę i leczący do trzech dni w zupełności.

Przekonawszy się że sprawa posługi szpitalnej jest często przyczyną nieporozumień pomiędzy Dyrektorem i rządcą, bo instrukcyja rzecz tę nie dość jasno określa, zostawiłem rządcy na piśmie następującą dyrektywę: „jakkolwiek według instrukcyi przyjmowanie i oddalanie posługi tak do „chorych jak i do potrzeb administracyi należy do rządcy, niema on jednak „prawa przyjąć takiego posługacza, którego dyrektor nie chce, a powinien „natychmiast oddalić takiego którego dyrektor zażąda“. W ogrodzie szpitalnym jest mały stawek zgnilej wody, służącej do polewania kwiatów i jarzyny. Woda tego stawku przenika do studni szpitalnej i według zdania dyrektora jest powodem zimnicy, która panowała w okolicy szpitala i którą był dotknięty nawet sekundaryusz zakładu. Upraszam o polecenie do magistratu aby ten stawek był zasypany. Koszt zasypania nie może być wielki bo cały stawek zajmuje zaledwo kilkanaście metrów kwadratowych przestrzeni. Sekundaryusz zakładu rzuca służbę szpitalną z powodu małej płacy.

Na radzie 3. kwietnia uchwalono polecić bezzwłocznie wykonać zarządzenia Inspektora co do izolacyi chorych zakaźnych, tudzież dać objaśnienie co do przyjmowania i oddalania służby, a stawek w ogrodzie nakazać zasypać.

20. W a d o w i c e. Plan nowego szpitala w Wadowicach magistrat przedstawił Starostwu dla odesłania do c. k. Namiestnictwa przed miesiącem. Z powodu jednak wyjazdu starosty komisarz zastępujący go do dziś nie odesłał go do Lwowa. Ze względu jednak iż czas nagli i potrzeba jak najspieszniej przystąpić do budowy, prosiłem p. burmistrza aby drugi egzemplarz wraz z kosztorysem wysłał jak najspieszniej do Wydziału krajowego dla rospatrzenia i potwierdzenia. Opatrzyłem plac kupiony przy ulicy Zawadzkiej. Jestto obszar gruntu prawie kwadratowy, mający 5.495m ze spadem od południa ku północy. Budynek nowego szpitala ma stanąć frontem do ulicy, sale zatem chorych będą miały wschodnie światło. Przy układaniu planu byli wezwani prawie wszyscy lekarze miejscowi do narady. Plan przyjęty bardzo nie wiele się różni od normalnego pod względem rozkładu, tylko oddział zakaźnych nie znajduje się pod jednym dachem ze wszystkimi chorymi; ma to swoje korzyści lecz zarazem powiększa koszt budowy szpitala, z czem zwykle lekarze nie rachują się. Kosztorys wraz z wewnętrznem urządzeniem wynosi 49 tysięcy, Niektórzy radni żądają jeszcze nieco ozdobniejszej facyaty. Oświadczyłem panu burmistrzowi że Wydział krajowy nie zezwoli na żadne przekroczenie dozwolonej przez Wys. Sejm kwoty, że zatem plan tak będzie zmodyfikowany, iżby przekroczenia tego nie było. Przystąpiłem natychmiast do przejrzania planów i przekonałem się, że nie zmieniając podstawowego rysunku, a tylko modyfikując niektóre rozmiary można dojść do tego że przeznaczona na budowę suma w zupełności wystarczy. A do budowy potrzeba przystąpić jaknajprędzej, bo obecny szpital jest wprost niemożliwym na pomieszczenie chorych i przedstawia obraz nędzy prawdziwej. Ilość chorych w 1893 r. wynosiła 383 i pomimo dość długiego pobytu ich w szpitalu (29.4 dni) dochody tego szpitala wynosiły zaledwo 5 tysięcy, które wystarczały zaledwo na opłacenie administracyi, przekarmienie chorych i zakupno

bardzo małej ilości bielizny. Wszystko więc pozostaje w największym zastoju tak że prawie wszystkie koszule są podarte, a nie lepiej wyglądają prześcieradła i poszewki. Szpital nie posiada żadnych narzędzi chirurgicznych tak, że prymaryusz operuje własnymi a zamiast stołu operacyjnego służą dwie deski zbite pod kątem i przytwierdzone do starego drewnianego łóżka. Przy braku bielizny trudno utrzymać tak potrzebną i konieczną w szpitalu czystość, stąd pochodzi, że lekarz zawsze przystępuje ze strachem do nieuniknionych operacji, a w szpitalu pomimo starannej dezynfekcji w tym roku już dwie osoby zaraziły się ospą, śmiertelność zaś jest najwyższą ze wszystkich szpitali prowincjonalnych, wynosi bowiem 13%. Jakkolwiek chorzy pytani w salach nie skarżyli się na wikt, jednak lekarz nie jest z niego zadowolony pomimo iż koszt dnia żywienia wynosi 24.8 ct., a pochodzi to przeważnie z niewielkiej ilości chorych, dla których się wikt przygotowuje. Budynek szpitalny jest niezmiernie wilgotny, a piwnice ma prawie nieustannie zalane wodą, można więc wyobrazić sobie jakie tu są higieniczne warunki dla chorych. W szpitalu leczono w roku ubiegłym 92 na syfilis, a zatem syfilityczni stanowili równo czwartą część kontyngensu szpitalnego. W dniu inspekcji znalazłem w szpitalu 31 chorych.

Na radzie 3. kwietnia przyjęto do wiadomości ze względu, iż sprawa budowy już została załatwioną.

21. Zaleszczyki. Z powodu cholery, którą było dotknięte miasto w wysokim stopniu i potrzeby izolowania zakładu, nie przyjmowano do szpitala z wypadkami podejrzanymi i wszystkich z lekkimi słabościami wydalono z zakładu. W skutek tego i z powodu zamknięcia granicy ze strony Bukowiny w ostatnich trzech miesiącach w szpitalu zaleszczyckim była bardzo niewielka ilość chorych, tak że w dniu inspekcji było o 167 chorych mniej aniżeli w roku przeszłym w tymże czasie. Dnia 25. września znalazłem w szpitalu 30 chorych i to przeważnie wypadki chirurgiczne i syfilis. Pielęgnowanie chorych w tym szpitalu, jak zawsze, jest wzorowe i dla tego pomimo przepelnienia częstego, (gdyż średni stan chorych r. 1893 był 65, łóżek zaś tylko 52); śmiertelność wynosiła 5.1%.

Szpital obecnie po zupełnem uporządkowaniu wygląda bardzo ładnie wesoło, czysto i porządnie, dwa ogrody z przodu budynku i z tyłu są dla rekonwalescentów otwarte, podwórze obrukowane, woda dobra, bielizny ilość znaczna. I wszystko to zostało dokonane wytrwałą pracą i oszczędnością obecnego prymaryusza nietylko bez podwyższenia taksy, ale przy jej zmniejszeniu i jeszcze jest kapitałik rezerwowy około 2.000 zł. otrzymany ze sprzedaży części jurydyki Kaliczówki, należącej do szpitala. Narzędzi lekarskich ilość dostateczna; w ostatnim czasie sprawiono stół operacyjny i przyrząd Dumreichera dla ustalenia dolnych kończyn. Wiktuady w dobrym gatunku; chorzy chwalili wikt szpitalny, cena dnia żywienia wynosi 19.5 ct. Za tę pracę rzeczywiście użyteczną i tak skuteczną upraszam Wydz. krajowy o udzielenie uznania lekarzowi ordynującemu drowi Sołowskiemu, zasługuje bowiem na to zupełnie.

Na radzie dnia 13. października uchwalono wyrazić uznanie drowi Sołowskiemu.

22. Złoczów. Jak wiadomo Wydziałowi krajowemu budowa kanału, przedsięwzięta kosztem funduszu szpitalnego, w skutek niestosownych zarządzeń jednego z członków wydziału powiatowego, została skoszlawioną i tak

przeprowadzoną, że obecnie potrzebuje zupełnej przeróbki, połączonej ze znacznymi wydatkami na które zakład środków nie posiada. Właściwie kanał ten należałoby naprawić kosztem tego, który polecił odstąpić od planów sporządzonych przez inżynierów i przeprowadzić go w taki sposób, że górne sklepienie kanału równa się z powierzchnią drogi lub nawet jest nieco wyższe od tej ostatniej. W niektórych miejscach zrobiono nasypy i to naprawiło nieco wadliwość konstrukcyi, ale właśnie ta okoliczność nasuwa myśl, czy nie byłoby najodpowiedniej nie ruszać kanału zupełnie a starać się nawiezieniem gruzu podnieść wysokość ulic i przez to usunąć niebezpieczeństwo zawalenia sklepienia. Naprawa kanału pociągnie za sobą bardzo znaczne wydatki (do 2.000 zł.), a pewności niema, czy ta rzecz nie będzie dokonana tak samo lichy jak obecny kanał, tem więcej, że mieszkańcy okoliczni bez żadnej ceremonii wyłamują boki kanału dla wpuszczenia doń ścieków ze swoich domów i z ulic. Polecenie Wydziału krajowego, wydane w lutym br. i dotyczące naprawy kanału według wskazówek urzędnika technicznego, z braku środków pieniężnych nie było dotychczas wykonane, sądzę więc, że należałoby je odwołać, wskazując Wydz. Rady powiatowej, żeby postarał się u miasta, aby przez nasyp gruzu powierzchni sklepienia kanału wzmocnił go i zrobił niepotrzebną przebudowę.

Wewnętrzne urządzenie pralni i łazienki, a także studni i kotła okazały się po roku istnienia zupełnie odpowiednimi i dokonanymi dobrze, gdyż wszystko funkcjonuje należycie, jedna tylko asfaltowa podłoga w pralni w skutek gorąca stała się nierówną, utworzyły się zagłębienia, gdzie woda brudna zatrzymuje się. Dowodzi to, że asfalt w pralni jest rzeczą niepraktyczną. Latryny szpitalne urządzone systemem beczkowym są dobre, szkoda tylko że sedesy nie są zrobione systemem włoskim, bo nie podobna utrzymać porządku na drewnianych sedesach, w skutek czego miejsca te cuchną tak jak nie powinno być w latrynach, urządzonych systemem beczkowym. Cały szpital został wybielony i polakierowany, a część łóżek oddana ślusarzom do naprawy. Magazyn bielizny utrzymany w porządku, ale i tu słyszałem wielkie skargi na nietrwałość płótna sprowadzonego z Krosna; żadna koszula nie wytrzymała nawet jednego roku, przez co mocno się nadwężają fundusze szpitalne. Poleciłem szukać wyrobów płóciennych w okolicy, które niegdyś sływały z mocy i trwałości. Produkta w spizarni należytej dobroci, mięso zaś znalazłem chude i nędznego gatunku, ale lekarz ordynujący zapewniał mnie że w całym mieście lepszego dostać nie można, chociażby ofiarowano podwójną cenę. Chorych w szpitalu znalazłem 39, wyniki leczenia są bardzo korzystne, śmiertelność mała (6.1%) leki przyrządzają się we własnej aptece, bo miejska jest źle utrzymana, nie posiada wszystkiego co szpital potrzebuje w dostatecznej ilości i jakości, a nareszcie jest droga. Do pomocy oprócz sekundaryusza jest doktor medycyny p. Heine, uczęszczający do zakładu codziennie i dopomagający w pielęgnowaniu chorych. Ilość narzędzi chirurgicznych jest dostateczna i utrzymana w wielkim porządku. Książki w kancelaryi prowadzone są wzorowo. Rządcy wytknąłem dość znaczne zaległości kosztów leczenia i zażądałem aby na ściąganie zaległości zwrócił największą uwagę. Wszystkie budynki szpitalne utrzymane bardzo porządnie. Desinfektor szpital zakupuje wspólnie z miastem,

Na radzie 28. sierpnia uchwalono zawezwać Wydział powiatowy, ażeby się zastanowił nad tem czy nie wystarczy dla poprawy kanału poro-

zunić się z miastem o podniesienie ulicy przez nawiezenie gruzu, lub szutru, tudzież o zabezpieczenie kanału od włamywania się sąsiadów.

23. Żółkiew. Po zakupieniu przed dwoma laty pasu granicznego ze strony wschodniej i uregulowaniu przez miasto granicy południowej grunt szpitalny otrzymał kształt prawidłowy czworoboku, mającego około $1\frac{3}{4}$ morga przestrzeni. W skutek tego przybyła dość znaczna przestrzeń dla uporządkowania budynków gospodarskich i urządzenia ogrodu, który został parkanem od sąsiadów odgradzony. Ta ostatnia robota dobrze i tanio została dokonana przez rządę (około 100 zł.) Ponieważ z rozebrania kilku starych chałup, znajdujących się na zakupionym gruncie pozostała dość znaczna ilość materiału drzewnego, komitet szpitalny za pozwoleniem Wydziału krajowego przystąpił do przeniesienia trupiarni, sali sekeyjnej, składu na różne sprzęty i drewni do nowobudujących się drewnianych budynków które stanęły ze wschodniej strony. Według kosztorysu wydatek na tę budowę będzie wynosić około 600 zł. które będą pokryte z budżetu 1894 r. W skutek przeniesienia trupiarni i sali sekeyjnej do tego budynku pozostała wolną dawna trupiarnia, która się znajdowała obok kuchni i pralni. Zarząd zamierzał przenieść tam skład rzeczy chorych. Ponieważ szpital nie posiada pomieszczenia odosobnionego dla zakaźnych, a w skutek tego potrzeba ich mieścić w osobnych pokojach obok innych chorych, narażając ich na możliwość zakażenia, a zarząd ma ogromny kłopot ze skrobaniem ścian, myciem podłóg i okien i z bieleniem wapnem karbolowem, poleciłem przeto starą trupiarnię obrócić na urządzenie pomieszczenia dla zakaźnych, dla których może tam stanąć 4—5 łóżek. W sąsiednim pokoju znajduje się dezynfektor szpitalny i może znaleźć pomieszczenie poługacz przeznaczony dla dozorowania chorych tam pomieszczonych. Przekształcenie to będzie dokonane prawie bez żadnych kosztów, a będzie bardzo korzystnem dla zakładu. Latryny szpitalne, stanowiące najsłabszą stronę zakładu i kanalizacya, której domaga się c. k. Namiestnictwo będą przedmiotem osobnego przedstawienia, bo koszt na to będzie znaczny, długość bowiem kanału odprowadzającego nieczystości szpitalne wynosić będzie do 800 metrów. Widziałem trzy kosztorysy, wedle trzech kierunków jakieby nadać można kanałowi, jeden na 6704 zł, drugi na 5224 zł. a trzeci na 5864 zł. Ponieważ miasto rozszerzające się ku tej stronie będzie potrzebować kanałów, zakomunikowałem p. burmistrzowi, że Wydział krajowy będzie mógł poprzeć petycję gminy o subwenyę na kanał tylko w takim razie, jeżeli gmina przyjmie na siebie przynajmniej połowę kosztów budowy. Tymczasem system jest beczkowy, a wody gospodarskie z kąpeli i pralni, a także deszczowe odchodzą otwartemi rowami na sąsiednie łąki.

W kancelaryi znalazłem należyty porządek, wszystkie książki prowadzą się dobrze; zaległości kosztów leczenia od r. 1881 do 1892 wynoszą zaledwo 854 zł. Trzy najstarsze pozycye za które rządea otrzymał wytknienie zalegają w Wydziale krajowym jako koszta za obockrajowców. Zaległości za r. 1893 które za zaległość właściwie uważać nie można, wynoszą 2089 zł. Rządea bardzo się uskarżał na kasy chorych, które nie chcą płacić za swoich członków; zaległości kas wynoszą zwyż 200 zł. Poleciłem rządę aby sprawę tę przedłożył Wydziałowi krajowemu.

W całym szpitalu, w kuchni, w pralni znalazłem należytą czystość i porządek, wiktuały odpowiedniej dobroci, chorzy pytani o żywienie odpo-

wiedzieli że są zadowoleni z wikt. Bielizny jest zaledwo na trzy zmiany, ilość bowiem chorych nieustannie wyższa aniżeli ilość łóżek. tak że obecnie, w maju, gdy chorych bywa najmniej, znalazłem 109 chorych. wtedy gdy szpital ma tylko 80 etatowych łóżek, koce szpital zakupuje u Knauera z Glinnej - Nawaryi, płótno zaś z Krośna (Prządka) i jest bardzo zadowolony z niego. Koszt dzienny żywienia wynosi 19-2 et. Komitet szpitalny funkcyonuje tu prawidłowo i bardzo skutecznie, zbierając się dwa razy na miesiąc pod przewodnictwem p. burmistrza. Wszystkie uchwały komitetu są zapisane w osobnej książce, znajdującej się w kancelaryi zarządu. Pielęgowanie chorych jest bardzo staranne, a rezultatami operacyj chirurgicznych lekarz ordynujący może się pochwalić rzeczywiście, tem więcej że się tu wykonują operacye zaliczające się do najtrudniejszych. Instrumentarium dostateczne, a sala operacyjna nie pozostawia do życzenia. Z chorób zakaźnych w r. 1893 przedewszystkiem było leczonych bardzo wiele tuberkulicznych (93) i tyfusowych (68) ci ostatni po największej części przychodzili z okolic Krechowa, gdzie papiernia zepsuła wodę używaną przez sąsiednich mieszkańców. Syfalistycznych było 112 i dotkniętych świerzbem 50; śmiertelność wynosiła 8-1% gdyż bardzo wiele było przywiezionych do szpitala w stanie konania.

Na Radzie 7 Czerwca uchwalono polecić wykonanie zarządzeń Inspektora co do urządzenia pokoju dla zakaźnych.

24 Ż y w i e c. Zakład żywiecki rozwija się bardzo pomyślnie. Ilość szukających w nim pomocy zwiększa się nieustannie, tem więcej że ciągle bieda w górach przysparza nie mało chorych, szczególnie z liczby tych, którzy doszedłszy starszego wieku nie są już w stanie pracować tak ciężko jak za młodu. Byłem zdumiony mocno, że w szpitalu na 77 chorych zaledwo trzecia część była młodych, reszta zaś należała do starszego pokolenia. Ilość dni leczenia urosła już do 22 tysięcy, tak że jeden lekarz rady sobie dać nie może. Wprawdzie na pomoc lekarską wstawiono do budżetu 100 zł. ale pomoc dorywcza nie jest dostateczna, bo często jej znaleźć nie można w najpotrzebniejszej chwili, a przez to chorzy dłużej zostają w szpitalu ze szkodą funduszu krajowego, a niekiedy i z własną szkodą. Terazniejszy prymarjusz jest bardzo dobrym operatorem i dla tego wiele ludzi szuka w szpitalu pomocy w cierpieniach chirurgicznych. Od czasu przybycia t. j. od Lipca 1893 r. do Stycznia 1894 operowano 56 a od stycznia do 13 Marca 26 chorych. Jeden pokój w zakładzie został obrócony na salę operacyjną, a zarazem na pokój do badania kiłowych. Rada powiatowa darowała szpitalowi 100 zł. na zakupno instrumentów, tak że obecnie szpital posiada dostateczną, ilość narzędzi chirurgicznych. Bardzo żałuję, że wtedy gdy dokonano budowy drugiego piętra roboty były już tak daleko posunięte, że nie można było uwzględnić rady mojej względem zrobienia osobnego wchodu do sali jednej na każdym skrzydle dla umieszczenia w nich chorych zakaźnych. Obecnie ospa panuje w powiecie a w skutek braku odosobnienia czterech chorych zaraziło się w samym szpitalu. W ostatnim czasie zaczęli żydzi garnąć się do szpitala, znajdując w nim prędką i skuteczną pomoc i staranne pielęgowanie. Przełożona Sióstr Miłosierdzia otrzymała niedawno od jednego z nich list dziękczynny. Jest to pięknem świadectwem ich tolerancji religijnej i prawdziwie chrześcijańskiego poglądu

na pełnienie swoich obowiązków. Śmiertelność w tym szpitalu w roku przeszłym wynosiła 7.2%.

Budynek szpitalny jest ładny i w zdrowym miejscu położony, ale niestety budowano go w bardzo suchym roku, dlatego też nie przewidziano że zaskórna woda zaleje piękne sutereny i robi je zupełnie nieużytecznymi, a szkoda, bo dałoby się tam doskonale pomieścić kuchnię, pralnię i łazienki, zostawiając na parterze więcej miejsca dla chorych. Drugą jest brak kanalizacji, a jest to taka wielka wada, że może doprowadzić szpital do bardzo kłopotliwego położenia. Obecnie woda z prania i ze zlewów odpływa do rowu okalającego drogę publiczną napełniając go cuchnącym płynem. Już nieraz były skargi na to, ale niema możności wody te gdzie indziej odprowadzić, nie budując kosztownego kanału. Czy nie nastąpi zakaz ze strony władz rządowych i kiedy nie wiem, ale też i nie wiem co w takim razie zrobi szpital. Gospodarstwo i kancelaryę SS. miłosierdzia prowadzą znakomicie, tak że w każdej chwili można wiedzieć jaki jest wydatek każdej rubryki budżetu szpitalnego i sprawdzić czy niema gdzie przekroczeń. Ogólny wydatek w r. 1893 wynosił 10.729 et. to jest 50.5 et na dzień i chorego, żywienie chorych z chlebem i winem 20.6 leki i sanitarne wydatki 5.0. Z powodu zaległości kosztów leczenia, których żaden szpital uniknąć nie może, a które tu wynoszą do 1000 zlr. zakład jest w ciągłych kłopotach pieniężnych. P. Marszałek chciał prosić o podwyższenie taksy, ja zaś radziłem aby prosił o zaliczkę spłacalną małemi ratami, bo przez to uregulują gospodarstwo, nie obciążając funduszu krajowego. W ogóle z gospodarstwa SS. Miłosierdzia i z pielęgnowania chorych w szpitalu żywieckim można być zadowolonym w zupełności. Prosiłem przełożoną aby dla szpitala nie kupowała za granicą, żeby pieniądze krajowe pozostawały w kraju i w tym celu udzieliłem adresów, gdzie można kupić tanio i dobrze przedmioty potrzebne dla zakładu.

Na radzie dnia 3. kwietnia uchwalono wstawić do budżetu na płacę dla sekundaryusza 400 zlr., polecono także postarać się o odosobnienie zakaznych.

Z ważniejszych spraw dotyczących szpitali prowincjonalnych podnosimy następujące :

Instrukcyja administracyjno-gospodarcza wydana w roku 1883 dla szpitali powszechnych na prowincyi w ciągu lat jednastu okazała wiele braków potrzebujących zmiany lub dopełnienia, tem więcej że do zarządu szpitali w wielu miejscach wszedł nowy czynnik, Siostry Miłosierdzia. wezwane do pielęgnowania chorych, do ich żywienia i do prowadzenia całego gospodarstwa szpitalnego. Potrzeba było wskazać stosunek ich do lekarza i do innych szpitalnych władz miejscowych, a zarazem rozszerzyć nieco atrybucye lekarzy ordynujących, wkładając na nich największą odpowiedzialność za należyty rozwój zakładów, w których odgrywają rolę pierwszorzędną. Nowa ustawa gminna dla 30 miast, uchyliła dawny wpływ Rady gminnej na szpitale, przelewając prawó zarządu i kontroli na Magistraty, a w pierwszej linii na Burmistrzów. Tym sposobem dawniej ustanowione komitety szpitalne pod przewodnictwem tego ostatniego nabrały większego znaczenia, a skład tych komitetów, ograniczony do osób mających największy interes

aby szpitale rozwijały się prawidłowo, daje więcej gwarancyi, że wszystko czego instrukcja wymaga, będzie wykonane z największą ścisłością. Instrukcja więc nowowydana w tym roku musiała jaśniej określić stanowisko każdego z członków komitetu i ich wzajemny stosunek, aby nie potracając się wzajemnie, iść do wspólnego celu, nakreślonego przeznaczeniem szpitali i wielkimi ofiarami, które kraj ponosi w interesie polepszenia warunków, dotyczących zdrowia publicznego. Przy tej zmianie przejrzano formularze różnych ksiązek prowadzonych w gospodarstwie szpitalnem, ulepszone je według tych wymogów jakie praktyka tyloletnia wykazała a zarazem dołączono dosłowne brzmienie różnych ustaw i postanowień, które obowiązują jak zarządy szpitalne, tak i lekarzy w nich ordynujących, aby te postanowienia były zawsze pod ręką i szukać ich nie było potrzeby.

Spełniając polecenie Wys. Sejmu pod względem wprowadzania posługi duchownej w szpitalach prowincjonalnych udaliśmy się do przełożonej stowarzyszenia Sióstr Służebniczek, zapytując czy nie mogłaby dać pewnej ilości sióstr dla obsługi chorych w szpitalach na prowincyi, otrzymaliśmy jednak odpowiedź odmowną, ponieważ nie jest to ich właściwym celem, a powtóre, iż jest brak sióstr w stosunku do liczb ochronek w Galicyi istniejących (LW. 67.609|93).

Wydział Rady powiatowej w Sokalu doniósł, że chory H. K. został przyjęty do szpitala powszechnego, d. 11. lipca 1893 r. w stanie wielkiego rozdrażnienia umysłowego. Prymaryusz szpitala dał mu lekarstwo na uspokojenie, a zarazem polecił w wypadku, gdyby się zachowywał niespokojnie ubrać go w kaftan i pilnować nieustannie. Ponieważ wskutek zażytego lekarstwa chory uspokoił się zupełnie, nie wkładano nań kaftanu. Na drugi dzień z rana H. K. wyszedł z sali do wychodka i wlaźł po ramiona w otwór komunikujący się z jamą wychodkową. Dozorca, któremu chory był oddany pod opiekę i dwóch innych przez niego wezwanych wyciągnęli go, przy czem chory podrapał ich i obrzucił nieczystością. Gdy go wyciągnięto, a dozorecy zaczęli oczyszczać siebie z kału, chory rzucił się ponownie do wychodka i wskoczył do jamy. Nim zdołano go wyciągnąć, obłąkany zadusił się w gazach, pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej. Sąd karny wdrożył dochodzenie, które jednak wykazało, że tak lekarze jak i dozorecy spełnili swój obowiązek i do żadnej odpowiedzialności za ten nieszczęśliwy wypadek pociągnięci być nie mogą. LW. 67.931|93.

Burmistrz miasta Wadowie donosząc, iż miejsce pod nowy budynek szpitalny, na podstawie opinii wszystkich miejscowych lekarzy jest już obrane i cena kupna 1529 sąż.² ugodzona za 900 zł., upraszał o zezwolenie na to kupno, o uwiadomienie na czyje imię prawo własności ma być intabulowane, a nareszcie donosząc, że plany budowy będą wkrótce przedłożone zapytywał czy budowa ma być oddaną przedsiębiorcy w drodze oferty i czy udzielimy odpowiedniej zaliczki dla zakupna budowlanych materiałów, aby do budowy można było przystąpić z ranną wiosną. Na to oświadczyliśmy iż zgadzamy się na zakupno gruntu dla przyszłego gmachu szpitalnego za cenę 900 złr. i zawarcie ze sprzedającym odpowiedniego kontraktu w imieniu funduszu szpitala powszechnego w Wadowicach, który jako właściciel ma być w księdze hipotecznej zapisany. Dalej oświadczyliśmy, iż zezwalamy, aby budowę gmachu powierzono jednemu lub więcej przedsiębiorcom po przeprowadzonej koncertacyi i po uprzednim umowie tej zatwierdzeniu przez

Wydział krajowy. Zezwoliliśmy również na zakupno już teraz potrzebnych do budowy materiałów przez Magistrat, na co w pierwszym rzędzie mają być użyte fundusze, które gmina po przeprowadzeniu konwersji listów zast. Gal. Tow. Kred. Ziemsk. w kwocie 10.000 koron posiada, że po wyczerpaniu takowych nie omieszkamy Magistratowi dalszych funduszy ze swej strony udzielić. W końcu poleciliśmy jak najspieszniej przysłać nam plany i kosztorys przyszłego budynku jak również planu sytuacyjnego placu zakupionego pod budowę gruntu. LW. 58/94.

Nadesłane nam plany i kosztorys przyszłego budynku szpitalnego w Wadowicach rozpatrzyliśmy i zatwierdziliśmy. Zauważywszy jednak, iż przedstawiony kosztorys wynosi 48 tys. oświadczyliśmy iż ze względu że Wysoki Sejm na budowę szpitala przeznaczył ze swej strony tylko 22 tys. przekroczenie więc pierwotnego kosztorysu, obliczonego na 44 tys. mogłoby być dopuszczone tylko w takim razie jeżeli gmina przyjmie na siebie poniesienie wydatków przenoszących tę kwotę. Na wypadek jednak nieprzyjęcia powyższego zobowiązania, dołączyliśmy z naszej strony poczynione uwagi i wskazówki, podług których możnaby zaprowadzić niektóre zmiany i oszczędności w przedłożonych planach i kosztorysach w ten sposób, aby bez szkody dla zakładu dało się skutecznie budowę kosztem 44 tys. zł.

Ponieważ gmina dotychczas jeszcze nie przystąpiła do budowy i tylko gromadzi materiał budowlany, nie mieliśmy więc potrzeby zaciągnięcia pożyczki w kwocie 22 tys. które Wys. Sejm przeznaczył na subwencję gminie.

Na przedstawienie Rady szpitalnej w Tarnopolu zezwoliliśmy na sprawienie 6 łóżek dla szpitala tamecznego (LW. 1759/94).

Pozwoliliśmy powiększyć ilość łóżek w Białej o 5, w Przemyślu o 15, w Samborze o 10, w Sokalu o 12, w Żółkwi o 20, w Żywcu o 30, razem o 92 łóżek z powodu ogromnego przepełnienia chorymi tych szpitali.

Na przedstawienie Magistratu przemyskiego po roku służby szpitalnej stabilizowaliśmy na posadzie lekarza ordynującego w szpitalu powszechnym w Przemyślu dra Józefa Madejskiego. (LW. 3819/94).

Wdowie po sekundaryuszu szpitala rzeszowskiego p. Róży Drobner przyznaliśmy pensję wdowią w kwocie 133 zł. 33 ct. rocznie. LW. 20.576/94.

Na przedstawienie Magistratu miasta Rzeszowa dozorecy chorych, który przebył w usługach szpitala 17 lat i dozoreczni. która przebyła w służbie 8 lat i stali się niezdolnymi do żadnej służby wyznaczaliśmy pensję pierwszemu 8 złr. a drugiej 5 zł. miesięcznie, zaczynając od 1 lipca 1894 i poleciliśmy tę kwotę wstawić w budżet szpitala. LW. 29.154/94.

Przeciętna taksa wszystkich szpitali prowincjonalnych wynosi zaledwo 52. Jak jest niską taksa naszych szpitali w porównaniu z takką szpitali w Królestwie polskim świadczy następujący wyjątek ze sprawozdań rocznych królestwa. Czytamy tam, że „w Gubernii Lubelskiej znajduje się 11 szpitali „oprócz baraku dla chorych w Chełmnie. Lublin posiada z nich cztery, „a w tej liczbie jeden żydowski. Z kuracyi w roku sprawozdawczym w tych „szpitalach korzystało 5.499 osób. Dzienny koszt utrzymania jednego chorego „wynosił najwięcej w baraku w Chełmnie r. s. 1 kop. 57 (czyli 2 zł. 12 ct.), „w Hrubieszowie 1 rub. 36 kop., w Janowie 1 rub. 17 kop., najmniej zaś

„jak bywa zwykle w szpitalach żydowskich i w szpitalu Św. Mikołaja w Za-
mościu t. j. 55·3 kop. (czyli 74·6 et.) „Wiek, 31. sierpnia 1894“.

Według załączonego zamknięcia rachunków szpitali powszechnych na prowincyi (Al. VI.) wydatki w r. 1893. na utrzymanie szpitali wynosiły 296.794 zł. czyli prawie o 8 tys. zł. mniej, aniżeli w r. 1892, pomimo, że ilość dni leczenia wzrosła prawie o 8 tys. Koszt żywienia chorych zmniejszył się o 3 et. na dzień i na osobę. Najtańsze żywienie chorych było w Kołomyi, Podhajcach, Tarnopolu, Sokalu i Drohobyczu, najdroższe w Stanisławowie, Wadowicach, Tarnowie, Stryju i Samborze.

Co do rezultatów leczenia okazuje się, że w roku 1893 na 1876 łózkach leczono 25.623 chorych w ciągu 608.108 dni. Umarło 1914. Procent śmiertelności 7·4 wtedy gdy w szpitalach krajowych wynosił 8·5. Przeciętny pobyt chorego w szpitalu 23·7 dni, leczono dziennie 1.666 to jest tylko o 110 chorych mniej, aniżeli jest łózek w szpitalach.

Dochody szpitali prowincjonalnych (Al. VII.) wynosiły w r. 1893 — 310.263 z tego fundusz krajowy tytułem zwrotu kosztów leczenia zapłacił 266.393 reszta zaś została pokryta przez samopłacących 16.315, przez obce fundusze 10.317, a nareszcie z dochodów własnych szpitali 17.237.

W Alegacie VIII. przedstawiamy wykaz budżetów szpitalnych na r. 1895 zatwierdzonych przez Wydział krajowy. W dochodach preliminowano 320.720 a mianowicie, za koszta leczenia z funduszu krajowego 282.556 od samopłacących 20.623, od obcych funduszy 10.372, z własnych dochodów szpitali 7.169. Wydatki zaś preliminowano na kwotę 313.327.

Zakłady subwencyonowane.

1. Szpital św. Zofii dla dzieci we Lwowie, subwencyonowany z funduszu krajowego kwotą 16.000 zł. W roku 1893. na 110 łózkach, które zakład posiada, leczono 899 dzieci to jest o 63 mniej aniżeli w roku poprzednim. Dziennie przeciętnie było w szpitalu 89 chorych, a średni pobyt jednego chorego w zakładzie wynosił 36·3 dni, to jest mniej aniżeli w roku 1892., ale znacznie więcej aniżeli w szpitalu krakowskim dla dzieci. Pochodzi to z powodu ociągania się gmin z odbiorem dzieci już wyleczonych. Ilość dni leczenia wynosiła 32.692 tj. 4.903 dni mniej aniżeli w roku poprzednim. Zmarło w zakładzie 181 tj. 20·1%. Wydatki tego szpitala w r. 1893 wynosiły 17.298 zł. 41 et.. w tem żywienie chorych i służby 7.604 zł.

2. Szpital św. Ludwika dla dzieci w Krakowie. W roku 1893. w szpitalu leczono dzieci od 1 roku życia do 12 lat — 1.032, osesków zaś 212. Ambulatoryjnie udzielono pomocy 4.912 dzieciom. Ilość dni leczenia wynosiła 26.892 dla dzieci i 4.678 dla osesków. Dziennie leczono 74, osesków 12. Średni pobyt w szpitalu wynosił w pierwszych 26·0 dni, a u osesków 22. Wynik leczenia: uleczonych było 58·3%, z polepszeniem 4·15%, nieuleczonych 5·41%. Umarło 27·34%, pozostało w leczeniu 4·80%. Na oddziale chirurgicznym dokonano 99 operacyj i 110 opatrunków. Na oddziale chorych zakaźnych leczono: na szkarlatynę 120, na dyfteryę 64, na odrę 76, na krup 110, na koklusz 11, na dur brzuszny 18, na zapalenie opon mózgo-

wych 36, na różę 8, dysenterję 10, ospę 2. W lecznicy rabezańskiej leczono w r. 1893. 78 chorych w ciągu 3.224 dni. Dochody tego szpitala wynosiły 19.619 zł, 76 ct., wydatki tyleż. Żywienie całego domu kosztowało 8.237 zł., honorarya lekarzy i ośmiu Sióstr Miłosierdzia wynosiły 3.040 zł. Wypłata sług 1.048 zł., leki i opatrunki 1372 zł., opał i światło 1.536 zł.

3. Galicyjski Zakład głuchoniemych we Lwowie. Dnia 14. lipca odbył się popis publiczny głuchoniemych w szkole. Popis ten pod wszystkimi względami był zupełnie zadawalniający, gdyż wykazał wielkie postępy uczniów i niezmierną pracę nauczycieli i nauczycielek, którzy umieją w tę uśpioną duszę i w ten zdętwiały umysł wnieść pojęcia o Bogu i o godności człowieka i nauczyć nie tylko rozumieć stosunki społeczne ale rozwinąć w dzieciach pojęcie o podstawach moralnych i o obowiązkach ich względem innych ludzi. Wszystkie dzieci mówią głośno i czytają z ust nauczycieli. Trudno nawet wyobrazić jaki ogrom pracy musiał być włożony, aby dopiąć tych rezultatów. Uczniów było w I klasie 23, w drugiej 22, w trzeciej 12, a w czwartej 19. W roku bieżącym zarząd kosztem 23 tys. przybudował dwie wielkie i dwie mniejsze sale, urządził kanalizację, latryny, łazienki, studnię z wodociągami, uporządkował podwórze tak że dziś zakład może pomieścić zwyż 100 dzieci, gdyby się tylko znalazły środki na ich utrzymanie.

Dochody w 1893 r. wynosiły 24.608, wydatki 24.214.

4. Szkoła głuchoniemych Izraelitów we Lwowie. W szkole uczyło się uczniów i uczenie 17.; z tych ze Lwowa 8, z prowincyi 8, z królestwa 1. Wykład i nauka odbywa się po polsku, modlitwy po hebrajsku. Z religii wykładają się najważniejsze wiadomości z biblii. Z gramatyki polskiej: rozbiór zdania i części mowy, najważniejsze wiadomości z geografii i historii naturalnej o zwierzętach, roślinach i minerałach. Początki nauki języka niemieckiego; z rachunków cztery działania i ułamki na przykładach wziętych z życia powszechnego. Widać wielki postęp w rozwoju inteligencyi dzieci. Kieruje szkołą p. Bardach i jego córka nauczycielka p. Cecylia Bardach. Koszt utrzymania szkoły w 1893 roku wynosił 2.043 zł., a mianowicie: za pomieszkanie 370, utrzymanie 8 wychowanków — 870 zł. usługę i pranie 200 zł., opał i oświetlenie 100 zł., przybory do nauki i biblioteka 50 zł. Płaca nauczycieli 453 zł. Dochody: subwencya Wydz. kraj. 400 zł. rada miejska 333 zł., przełożęństwo izrael. 100 zł. kuratora p. Hirscha na naukę zręczności 100 zł., towarzystwo wspierające 30 zł., za wikt i utrzymanie wychowanków 1.000 zł., za naukę trzech uczniów 80 zł. Razem 2.043 zł.

5. Galicyjski zakład dla ciemnych we Lwowie. Do egzaminów w szkole ciemnych stanęło w tym roku 18 chłopców i 16 dziewcząt. Po śmierci dyrektora zakładu p. Makowskiego, posada jego dotychczas jeszcze nie została obsadzona; pomimo to pod kierunkiem nauczycieli i nauczycielek dzieci regularnie pobierali nauki i wykazali wielkie postępy, szczególnie w rachunkach pamięciowych bardzo powikłanych, w historii, geografii i w języku polskim, a nareszcie w robotach, w muzyce i śpiewie. Na egzaminie prezydowała ks. Jeżowa Czartoryska i jej córka ks. Wanda. Zankięcia rachunków za rok 1893. wykazują w dochodach 16.735 zł., w wydatkach 16.750. Majątek własny zakładu w realności i w papierach wynosi 321.366. Na płacę nauczycieli i sług wyszło 4.064 zł. wikt dzieci i sług 4.551 zł.

czyli po 52 ct. dziennie. Bardzo wiele w zakładzie dzieci szkrofalicznych, kwalifikujących się do leczenia w ciągu lata w Iwoniczu lub Morszynie.

6. Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych. Zakład ten mieści 60 łóżek. W r. 1893. pielęgnowano w zakładzie chorych tak nieuleczalnych jak uzdrowieńców 268 osób, a mianowicie 64 kobiet i 204 mężczyzn. Z tych umarło 8 osób. Dni utrzymania w zakładzie było 21.562 a zatem koszt utrzymania jednej osoby dziennie wynosił 37.5 ct. Dochody zakładu tego wynosiły ogółem 7.925 zł. w tej kwocie 1.000 zł. subwencya Wys. Sejmu krajowego. Wydatki 8 111 zł. Niedobór ma być pokryty dochodem z koncertu. Żywnienie 6.504 zł.

7. Lecznica powszechna we Lwowie subwencyonowana przez Wys. Sejm kwotą 1.000 zł. Do roku 1892 istniały we Lwowie dwie lecznice. Obie instytucje pracujące w tym samym kierunku przyszedłszy do przekonania że wspólną pracą, złączone w jedno towarzystwo skuteczniej działać będą, utworzyły towarzystwo „Lecznicy powszechnej“, w której na oddziale chorób wewnętrznych pracuje sześć lekarzy, na od. chorób gardła, na oddziale chorób nerwowych — trzech, na oddziale chirurgicznym — czterech; na oddziale chorób kobiet — czterech, na oddziale chorób dziecięcych — jeden, na skórny i wenerycznym — dwóch, na oddziale chorób zębów i jamy ustnej dwóch; na oddziale chorób ocznych — dwóch.

Leczono w ogóle 10.954 chorych. Osoby które po kilka, lub kilkanaście razy jak chorzy na oczy odwiedzali lecznicę, są tylko raz jeden liczeni

Dochody lecznicy wynosiły w 1893 r. 2.200 zł.; wydatki zaś 2340; niedobór lekarze pokryli z własnych funduszów. Leczenie więc jednego chorego kosztowało wraz z lekarstwem 20 ct.

8. Zakład Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie. W r. 1893. pielęgnowano chorych w zakładzie 211, a mianowicie 94 mężczyzn i 117 kobiet. Ilość dni pobytu 3.007, z leczonych wyzdrowiało 192, umarło zaś 12 tj. 5.6%. W zakładzie utrzymywano dzieci: sierot 10, płatnych 4, przychodzących 85. Przychód wynosił 1.976 zł., a mianowicie: procenta od kapitału 924, od Wydziału krajowego 400, z ofiar dobroczynnych 429, za płatne dzieci 177, z robót sierót 46. Wydatki wynosiły 2225 zł. 9 ct. Niedobór 249 zł.

9. Lwowskie ochotnicze towarzystwo ratunkowe, założone 8. maja 1893. i subwencyonowane przez Wysoki Sejm kwotą 300 zł. Czynności tej pięknej humanitarnej instytucji wzmagają się z dniem każdym. Od założenia swego stacya ratunkowa udzieliła do 2. listopada b. r. 1332 razy pomocy lub przewoziła chorych bądź to z domów prywatnych, bądź z ulic, placów publicznych, z dworców kolejowych. Działanie stacyi ratunkowej codziennie więcej wzbudza uznania w stolicy, bo już obecnie nie można spotkać się z wstrętnym widokiem leżących po ulicach chorych, lub z przewożeniem tych ostatnich dorożkami otwartymi. Podczas epidemii cholery, stacya spełniała swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu publiczności i władz sanitarnych. Wskutek pełnienia tych obowiązków dziennie i w nocy wciągu 18 miesięcy, wozy transportowe uległy zepsuciu, a i reszta inwentarza jak instrumentarium i przybory sanitarne, zniszczone przez częste użycie muszą być dokompletowane. Towarzystwo to zasługuje na wszechstronne poparcie za pomocą stałych subwencyj.

W ciągu 18 miesięcy Towarzystwo udzieliło pomocy 1332 razy a mianowicie w dzień 909 a w nocy 423 razy, z powodu: nagłych zaskąbnięć 627 razy, uszkodzeń cielesnych 596, samobójstw 14, przypadków obłąkania 12, przewiezienia 345 (do szpitala 289, do mieszkania 23, do stacyi ratunkowej 33). Dotkniętych zostało mężczyzn 892, kobiet 401, dzieci 46. Służbę w tym roku pełniło członków ochotników 60. Liczba członków Towarzystwa 423 a mianowicie czynnych 13, a wspierających 410. Dochody były następujące: Subwencya gminy miasta Lwowa 1.500. subwencya Wys. Sejmu 300, subwencya kasy oszczędności 200 zł wkładki członków 282 zł., razem więc 2.282. Rozchód po dzień 1. października 1894 wynosił 2300 zł.

1

P o r ó w n a n i e

rzeczywistych wydatków na cele zdrowia publicznego w roku 1893 z takimiż wydatkami w latach 1892 i 1878.

Rubryka	Pozycja	Zamknięcie rachunków			1893			1892			1878		
		Wydatki			Wydano	Prelimi- nowano	Różnica	Wydano	Różnica	Wydano	Różnica	Wydano	Różnica
		zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
III.	Koszta leczenia	892.767	850.000	+42.767	859.226	+33.541	489.585	+394.183					
IV.	" szczenia	66.830	66.000	+830	70.017	-3.188	57.219	+9.611					
V.	" sanitarne	57.685	58.000	-315	4.399	+53.286	57.474	+211					
VI.	Zasilki dla zakładów dobroczynności (leczniczych szpitali dla zakładów w Czerwonogrodzie, Rozdole i Brzeszynie	900	900	—	—	—	—	—					
"	Szpital SS. Mirosierdzia z Nowosiólkach	300	300	—	—	—	—	—					
"	Zakład św. Józefa we Lwowie	1000	1000	—	—	—	—	—					
"	Lecznice lwowskie	1000	1000	—	—	—	—	—					
"	Kolonia lecznicza w Rymanowie	900	900	—	—	—	—	—					
XVII.	Towarzystwo ratunkowe w Krakowie	350	350	—	3.200	+650	1.598	+2.252					
XI.	Dotacje Zakładów:	3.850	3.850	—	—	—	—	—					
"	Kraków	61.851	77.977	-16.126	84.122	+17.729	36.658	+25.193					
"	Lwów	121.465	8.752	-8.752	—	—	17.902	-17.902					
"	" oddział chorych	199	122.412	-947	70.043	+51.422	18.703	+107.762					
"	" położnic	—	314	-115	5.460	-5.261	11.400	+11.201					
"	" podrzutki	—	17.687	-17.687	37.688	-37.688	151.243	-151.243					
"	Kulparkow	—	—	—	—	—	—	—					
	Razem	1,204.647	1,204.997	-350	1,094.155	-110.492	845.782	+358.865					
D o o t a c y													
		Wpły- nęło	Prelimi- nowano	Różnica	Wpły- nęło	Różnica	Wpły- nęło	Różnica					
IV.	Nadwyżka od szpitala w Krakowie (oddz. syfilit.)	4.302	—	+4.302	—	-4.302	—	+4.302					
"	" " we Lwowie oddz. chorych	4.568	—	+4.568	13.065	-8.497	—	+4.568					
"	" " Zakładu w Kulparkowie	6.532	—	+6.532	—	+6.532	—	+6.532					
V.	Zwroty od szpitali prowincjonalnych	18.787	13.600	+5.187	17.693	+1.044	9.406	+9.331					
"	" " gm. in	483	600	-117	793	-310	28.714	-28.231					
"	" " za rachunki aptekarskie	598	600	-2	579	+19	712	-114					
	Razem	35.220	14.800	+20.420	32.130	+3.090	38.832	-3.612					
	Wydatek rzeczywisty	1,169.427	1,190.197	-20.770	1,062.025	+107.402	806.950	+362.477					

Ruch chorych i koszta w naszych zakładach leczniczych w 1893 r.

Poszczególnienie	I l o ś ć					Średni czas leczenia dni	Wydatki		K o s z t a					Taksa	
	łóżek dla chorych	chorych	zmarłych	% śmiertelności	dni leczenia				zł.	ct.	całej kuracji jednego chorego		jednego dnia leczenia	jednego dnia wiktury	sanitarne leki i narzędzia chirurgiczne za 1 dzień
							zł.	ct.			ct.	ct.			
A. Szpitale powszechnie:															
krajowy we Lwowie	700	11.301	790	6.0	238.756	21.5	186.986	07	16	55	78.3	28.8	7.4	80	—
„ w Krakowie	432	8.324	887	10.6	171.327	20.5	127.950	74	15	37	74.5	26.3	6.3	63/80	—
Suma A.	1.132	19.625	1.677	8.5	410.083	20.8	314.936	81	16	05	76.7	27.5	6.9	74	—
B. Szpitale prowincjonalne:															
gminny w Białej	98	1.172	87	7.4	30.616	26.1	16.585	77	14	27.1	54.1	20.0	7.4	57	30
„ „ Bochni	55	744	74	9.8	16.783	22.5	8.821	15 ^{1/2}	11	85.6	52.5	16.4	5.5	51	30
„ „ Brodach	53	907	76	8.3	21.539	23.7	9.718	31 ^{1/2}	10	71.4	45.1	17.3	4.8	50	30
„ „ Brzeżanach	50	673	60	7.2	17.052	25.3	8.317	23 ^{1/2}	12	35.8	48.7	18.8	4.0	56	30
„ „ Drohobyczu	80	811	84	13.5	20.170	24.8	10.343	—	12	75.3	51.2	15.6	4.1	53	28
„ „ Jaśle	100	1.090	77	7.0	26.084	23.9	11.611	50	10	65.2	44.5	21.0	2.6	50	25
„ „ Kołomyi	70	949	59	6.2	24.212	25.5	10.704	80	11	28	44.2	13.5	7.5	48	25
powiatowy „ Podhajcach	60	902	58	6.4	20.342	22.5	9.085	57	10	07.2	44.6	13.6	3.5	53	30
gminny „ Przemyślu	175	2.816	220	7.8	62.278	22.1	27.147	53	9	64	43.5	17.9	6.8	45	24
„ „ Rzeszowie	100	1.246	81	6.5	38.799	31.1	18.154	99	14	57	46.7	17.0	6.5	51	28
„ „ Samborze	62	727	57	7.8	20.784	28.5	11.175	75	15	37.2	53.7	21.3	6.9	56	28
„ „ Sanoku	80	801	35	4.3	19.407	24.2	11.441	31 ^{1/2}	14	28.3	58.9	20.7	6.5	60	30
„ „ Sączu Nowym	60	402	37	9.2	13.335	33.1	7.713	39	19	18.7	57.8	16.9	3.1	53	30
„ „ Śniatynie	24	273	15	5.4	5.125	18.7	2.990	19 ^{1/2}	10	95.3	58.3	19.3	9.5	55	30
powiatowy „ Sokalu	73	1.817	79	4.3	25.379	13.9	13.161	76	7	24.3	51.8	15.4	9.0	52	30
gminny „ Stanisławowie	120	1.732	98	6.3	40.424	23.3	21.964	43	12	68.1	54.3	23.3	5.2	48	30
„ „ Stryju	99	842	72	8.5	20.538	24.4	12.328	4	14	64.1	60.0	21.1	9.5	60	35
„ „ Tarnopolu	75	1.234	120	9.7	29.179	23.6	11.501	10 ^{1/2}	9	32	39.4	15.4	3.9	47	26
„ „ Tarnowie	140	1.967	191	9.7	42.193	21.4	20.551	38 ^{1/2}	10	44.8	48.7	20.5	4.1	48	28
„ „ Wadowicach	30	383	50	13.0	11.289	29.4	5.706	16	14	89.8	50.5	20.2	6.2	56	30
gminny w Zaleszczykach	52	867	45	5.1	23.880	27.5	10.862	73	12	52.9	45.4	21.0	7.5	49	25
powiatowy „ Złoczowie	80	1.009	62	6.1	24.144	23.9	10.896	35 ^{1/2}	10	79.9	45.1	21.0	2.6	48	25
gminny „ Żółkwi	80	1.541	125	8.1	33.172	21.5	15.494	54	10	05.4	46.7	18.7	5.9	50	30
powiatowy „ Żywcu	60	718	52	7.2	21.387	29.7	10.516	21	14	64.6	49.1	18.0	5.3	52	30
Suma B.	1.876	25.623	1.914	7.4	608.108	23.6	296.793*	60	12	53	48.8	18.4	5.7	52	23
C. Zakłady położnicze:															
krajowy we Lwowie	64	1.108	7	0.6	15.115	14.1	13.649	10	12	32	86.8	26.4	5.8	80	—
„ w Krakowie (położnice i gynotolog.)	40	710	7	0.9	15.153	21.3	12.450	46	17	54	82.2	25.9	3.4	63	—
Suma C.	104	1.818	14	0.7	30.868	16.9	26.099	56	14	36	84.5	26.2	4.6	71	—
D. Zakłady dla okłakanych:															
krajowy w Kulparkowic	572	1.342	170	12.6	234.597	17.4	182.816	20 ^{1/2}	136	23	77.9	29.6	3.0	80	—
„ w Krakowie	115	422	47	11.6	44.410	10.5	34.897	80	82	70	78.6	32.7	2.8	80	—
Suma D.	687	1.764	217	12.3	279.007	14.5	217.714	00^{1/2}	123	42	78.1	30.1	2.9	80	—
E. Szpitale dla dzieci:															
Szpital Św. Zofii we Lwowie	100	899	181	20.1	32.692	36.3	16.000	—	17	80	48.9	—	—	—	—
Szpital Św. Ludwika w Krakowie	108	1.032	283	27.4	26.892	26.0	16.871	63	13	56	53.4	—	—	—	—
Oddział osesków w Krakowie	12	212	91	42.9	4.678	22.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Suma E.	230	2.143	555	25.8	64.262	29.5	32.871	63	15	34	51.2	—	—	—	—
Razem A, B, C, D, E.	4.029	50.973	4.877	9.2	1,392.328	28.6	888.415	60	18	24	63.8	25.5	6.1	69	28

*) W podanej sumie wynikłości nie są zawarte wydatki nadzwyczajne jak i jednorazowe, z tego więc powodu różnią się one od wynikłości podanych w zestawieniu zamknięć rachunkowych szpitali prowincjonalnych za r. 1893.

W y k a z

wydatków w trzech szpitalach krajowych za rok 1893.

Lp.	Poszczególnienie	Lwów	Kraków	Kulpar- ków	Lwów	Kraków	Kul- parków
		Ność dni leczenia w roku 1893.			Na dzień leczenia przypada		
		254.471	230.890	234.597			
		zł.	zł.	zł.	ct.	ct.	ct.
1	Żywienie chorych	72.012	63.521	69.436	28·31	27·51	29·60
2	Bielizna	10.291	7.284	5.893	4·04	3·15	2·51
3	Pranie	8.192	4.979	5.265	3·22	2·16	2·24
4	Opał sal	4.646	5.944	7.285	1·83	2·57	3·11
5	Oświetlenie	1.575	3.582	1.734	0·62	1·55	0·74
6	Leki i apteka	8.797	7.000	784	3·46	3·03	0·33
7	Koszta sanitarne i instrum. chirurg.	9.864	6.560	6.294	3·88	2·84	2·68
8	Sprzęty	1.607	2.463	3.335	0·63	1·07	1·42
9	Słoma do sienników	636	375	772	0·25	0·16	0·33
10	Utrzymanie kapelanów i kaplicy	1.311	2.130	1.810	0·52	0·92	0·77
11	Utrzymanie koni	—	1.142	1.372	—	0·50	0·58
12	Utrzymanie ogrodów pól i folwarków*)	109	914	11.978	0·04	0·40	5·11
13	Koszta pogrzebowe	1.000	405	201	0·39	0·18	0·09
14	Utrzymanie budynków	3.829	4.784	8.023	1·50	2·07	3·42
15	Utrzymanie dyrektora, lekarza i akusz.	27.163	20.586	10.632	10·67	8·92	4·53
16	Koszta zarządu	11.324	12.111	8.387	4·45	5·25	3·58
17	Utrzymanie Sióstr Miłosierdza	5.643	6.121	4.975	2·22	2·65	2·13
18	Służba wyższa i niższa	19.860	15.182	28.395	7·80	6·58	12·10
19	Czynsze	—	—	—	—	—	—
20	Koszta kancelaryjne	832	1.003	453	0·32	0·43	0·19
21	Wodociągi i maszyna parowa	—	1.229	1.740	—	0·53	0·74
22	Pensye i emerytury	7.681	5.090	978	3·02	2·20	0·42
23	Zaopatrzenia, dary z łaski i odprawy	239	356	14	0·09	0·15	0·01
24	Remuneracye i zapomogi	1.358	900	733	0·53	0·39	0·31
25	Odsetki od kapitałów dłużnych	1.760	—	—	0·69	—	—
26	Zapisy	—	109	—	—	0·05	—
27	Podatki i daniny	9	726	239	0·004	0·32	0·10
28	Wydatki w sprawach patronatu	—	—	53	—	—	0·02
29	Dyety i koszta podróży	—	210	161	—	0·09	0·07
30	Utrzymanie dzieci na oddziale położnic	2	490	—	0·001	0·21	—
31	Różne wydatki	895	1.183	2.885	0·35	0·51	1·23
	Razem	200.635	176.379	183.827	78·835	76·39	78·36
	Do tego:						
	Zaliczki na płacę	1.426	187	1.266	—	—	—
	Utrzym. dzieci, osesków i mamek w szpitalu	16.000	16.872	—	—	—	—
	Nadzw. budowle i urządzenia mechan.	123.400	76.399	34.738	—	—	—
	Ogólny wydatek	341.461	269.837	219.831	—	—	—

*) Wydatek ten wstawiono tylko ze względów rachunkowych, dochody bowiem z ogrodów i z folwarków nie tylko pokrywają wszystkie wydatki, ale przynoszą znaczne korzyści.

W y k a z

spotrzebowanych ważniejszych produktów i innych artykułów gospodarczych w trzech zakładach krajowych w r. 1893.; z oznaczeniem miary, wagi i przeciętnej ceny.

Produkta	Lwów	Kraków	Kulparków	Lwów	Kraków	Kulparków			
	Ilość spotrzebowanych produktów			Ceny					
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.			
Mięsa wołowego kilogram	28.826·750	27.736	50.945	—	56	—	53·3	—	52·5
" cielęcego "	20.014	24.890	17.514	—	56	—	49·3	—	52·5
" wieprzowego "	905	—	3.422	—	56	—	—	—	46
" baraniego "	—	—	244	—	—	—	—	—	36
Masła	3.269	5.079	2.883·885	—	83	—	80	—	72·7
Smalec	752	1.177	2.607·395	—	68	—	63·9	—	62·2
Słoniny	6.172	3.763	6.917·540	—	68	—	57	—	57·1
Mleka niezbianego litr	133.170	95.783	62.805	—	7	—	6	—	7
" zbianego "	46.420	48.125	9.446	—	3·5	—	4	—	3·5
Mąki pszennej Nr. 1 klg.	900	1.580	8.908·850	—	15·3	—	14·1	—	14·6
" " " 2 "	9.100	—	8.072·167	—	14·7	—	—	—	13·7
" " " 4 "	—	13.649	—	—	—	—	12·3	—	—
" " " 5 "	3.850	3.284	—	—	11·7	—	11·6	—	—
" kukurudzianej . . .	3.024	—	5.535·035	—	13	—	—	—	8·8
" hreczanej	2.556	—	—	—	18·1	—	—	—	—
Bułek kilogr.	27.925·248	33.085	29.713·987	—	14·4	—	11·6	—	14·4
Chleba "	51.106·970	44.101	96.889·800	—	12·0	—	8·3	—	8 3/3
Cukru "	5.469	4.861	6.036·829	—	35	—	37·1	—	35·1
Kawy "	2.761	1.717	1.961·174	1	80	1	50	1	55·1
Ryżu "	5.448	86	8.576·421	—	22·5	—	18·9	—	17·1
Krup jęczmiennych kilgr.	5.250	5.877	9.857·734	—	17·5	—	9·8	—	10·6
" jaglanych	3.280	4.825	6.983·375	—	17·4	—	10·5	—	9·9
" hreczanych	4.354	3.201	5.104·015	—	23·1	—	15·7	—	16·1
" pszennych	—	3.807	853·793	—	—	—	14·7	—	14·8
" perłowych	4.973	4.565	—	—	18·4	—	10·3	—	—
" krakowskich	421	1.546	—	—	31·8	—	25·8	—	—
Nafty litrów	6.621·800	7.316	9.205	—	17·7	—	17	—	18·5
Centnarów owsa (100 kg.)	—	2.708	9.801	—	—	6	80	4	50
" siana "	—	10.075	53.201	—	—	2	—	1	59
" słomy "	45.379 kg.	23.195	106.887	1	40	1	70	1	40
" węgla "	19.350	26.468	537·800	1	30 ^{cn.}	—	32·3	1	21
Mydła kilogramów . . .	1.597	3.438	1.544·572	—	33·5	—	26	—	31
Drzewa bukow. stos. 4 m.	267	61	308	15	40	12	50	13	47
" brzoźowego "	182	—	14	12	—	—	—	12	50
" sosnowego "	104	—	197	11	20	—	—	9	63
Wina białego litrów . . .	} 6.743	5.643	—	—	} 40·2	—	36·4	—	—
" czerwonego litrów . . .		—	2.489	—		—	—	—	—
Kartofli za 100 kilogr. . .	130.332	95.183	152.612	2	69	1	97	2	2

Protokół

posiedzenia ankiety zwołanej dla powzięcia opinii w sprawie utworzenia przy szpitalu powszechnym we Lwowie szkoły dla osób przeznaczonych dla posługi przy chorych.

Działo się w biurze Departamentu V. Wydziału krajowego dnia 18. Października 1893.

Obecni:

JW. Dr. Franciszek Hoszard, członek Wydz. kraj. jako przewodniczący.

W. Dr. Adam Czyżewicz.

„ „ Bolesław Głowacki.

„ „ Józef Merunowicz.

„ „ Wiktor Opolski.

„ „ Stella Sawicki.

„ „ Grzegorz Ziembicki.

Zebranej ankiecie przewodniczący przedłożył cel jej zebrania i krótki przebieg sprawy urzędzenia szkoły dla posługaczy przy chorych poczynawszy od r. 1882 w którym Stowarzyszenie Czerwonego krzyża wezwało Wydział krajowy o zezwolenie na założenie szkoły przy szpitalu lwowskim. Odczytał przytem udzieloną wówczas opinię dyrektora szpitala lwowskiego, następnie sprawozdanie Wydziału krajowego przedłożone Wysokiemu Sejmowi do L. 5.211/93 (All. 94) wraz z opinią Dra Opolskiego, wreszcie sprawozdanie komisji Sejmowej budżetowej L. S. 972/93 które nie weszło na porządek dzienny obrad Sejmu podczas ostatniej sesyi.

Dr. Opolski następnie wniósł, aby dyskusyę rozdzielić na dwie części to jest: 1) czy szkoła dla posługaczy przy chorych jest potrzebna i jaka? 2) jak ją zorganizować?

Dr. Merunowicz objaśnia, że nie wiadomo mu dlaczego Zarząd Czerwonego krzyża po odpowiedzi otrzymanej na wezwanie swe w r. 1892 od Wydziału krajowego nie prowadził dalszych pertraktacyi z tym Wydziałem krajowym, skoro on sam w r. 1891 zdając sprawę z wystawy higienicznej w Londynie postawił wniosek na posiedzeniu Towarzystwa Czerwonego krzyża aby traktować z Wydziałem krajowym o założenie szkoły dla posługaczy przy chorych przy szpitalu lwowskim na wspólny koszt i że Towarzystwo do tej czynności upoważniło pp. Dr. Merczyńskiego i Ziembickiego.

Następnie oświadczył, iż zebrał szczegółowe informacje o istniejącej tego rodzaju instytucji w Pradze czeskiej, która bardzo dobrze funkcjonuje — utrzymując się własnym kosztem z dochodów jakie pobiera za usługi czynione w domach prywatnych przy chorych. Odczytał zatem szczegóły urzędzenia owej instytucji w Pradze, która między innymi ma nawet utworzony fundusz emerytalny dla posługaczy na starość lub na wypadek nieudolności do pracy. W końcu zgadzając się z opinią Dr. Opolskiego, że dla odpowiedniego wykształcenia Sióstr miłosierdzia potrzeba ustanowić oddzielny kurs dla nich, a swoją drogą drugi kurs dla posługaczy szpitalnych, których brak daje się czuć szczególnie w szpitalach prowincjonalnych, jest zdania, że i Towarzystwo Czerwonego krzyża, chociaż tego rodzaju usługi potrzebować może tylko podczas wojny, powinno się do otwarcia podobnych kursów przyczynić, dlatego wnosi:

- 1) że szkoła posługaczy i kursa dla Sióstr miłosierdzia są konieczne;
- 2) że założone być mają przez Wydz. kraj. wspólnie z Towarz. Czerwonego krzyża i
- 3) że najodpowiedniejszą formą powyższych zakładów byłaby podobna jak w Pradze instytucja.

Dr. Hoszard. Objasnia, iż na podstawie urzędowych informacji jakie w r. 1892 otrzymał Wydział krajowy z Pragi, istniejący tam instytut nie jest zakładem szpitala ale Czerwonego krzyża i że stanowi internat z którego wysyłają uczniów na naukę do szpitali, jest zatem zdania, aby i u nas w podobny sposób Towarzystwo Czerwonego krzyża założyło podobną instytucję a od Sejmu zażądało subwencji.

Dr. Czyżewicz żąda nad całą sprawą dyskusji ścisłej o charakterze dzisiejszej służby i nadzoru w szpitalach naszych. Utrzymuje zatem, że w obecnym ustroju szpitali, Siostry miłosierdzia nie stanowią służby dla chorych, ale tylko nadzór nad posługaczami, dla tych więc ostatnich potrzebną jest szkoła. Jest zatem zdania aby z ogólnej dyskusji przejść do szczegółowej biorąc za przedmiot do obrad następujące punkta:

- 1) czy jest potrzebną szkoła posługaczy wogóle, czy oddzielna dla Sióstr miłosierdzia, a oddzielna dla cywilnych posługaczy;
- 2) gdzie ma być urządzona;
- 3) przez kogo;
- 4) w jaki sposób;
- 5) czym kosztem.

Dr. Ziemicki zgadza się z dr. Czyżewiczem, uznaje potrzebnem założenie szkoły, które istnieją wszędzie za granicą. Dziś mamy służbę szpitalną jak najgorszą i zmieniającą się ciągle, zatem tak dla szpitali jak i dla Czerwonego krzyża potrzeba dojść w tej sprawie do jakiegoś porządku. Siostry miłosierdzia nie wystarczają do obsługi chorych albowiem wyłączają się od rozmaitych czynności przy chorych mężczyznach z powodu wstydlivosti. Jest przeto zdania, że potrzebną jest szkoła oddzielna dla Sióstr miłosierdzia, a oddzielna dla posługaczy szpitalnych do której mogliby uczęszczać eksterniści Czerwonego krzyża. Szkoły te powinny obejmować teorię i praktykę.

Dr. Opolski utrzymuje, że skoro Siostry miłosierdzia muszą być zatrzymane nadal w szpitalach, potrzebują również fachowego w tym kierunku wykształcenia wobec wykwalifikowanych posługaczy szpitala, któremi dyrygują przy posługach, jest przeto zdania, iż prócz szkoły dla służby szpitalnej potrzebną byłaby szkoła krajowa wogóle dla chcących kształcić się w tym kierunku z którejby i Towarzystwo Czerwonego krzyża korzystało.

Dr. Sawicki jest za szkołą, ale sądzi, że to pociągnęłoby za sobą potrzebę odjęcia Siostrom miłosierdzia prawa przyjmowania i oddalania służby szpitalnej, lub zobowiązania aby przyjmowały do obsługi chorych tylko osoby dotego w szkole ukwalifikowane, na co jednak siostry się nie zgodzą.

Dr. Głowacki podnosi trudność dla posługaczy szpitalnych słuchania wykładów w szkole, bo nie mogliby oni wszyscy razem uczęszczać na wykłady. Drugą przeszkodą dla słu-

chania nauki w szkole jest ciągła zmiana posługaczy w szpitalu z różnych względów tak, że mała ich tylko liczba mogłaby kurs ukończyć. Dlatego jest zdania, iż praktyczniej będzie urządzić szkołę oddzielnie lecz tylko dla dochodzących aspirantów na posługaczy jak to ma miejsce w Anglii, nie zmuszając obecnie funkcyonujących w szpitalu posługaczy do uczęszczania na kursa. Wreszcie nadmieniam, iż proponowana szkoła wtedy będzie miała powodzenie, jeżeli się wykwalifikowanym osobom zapewni lepszą niż dotychczas dotacją w szpitalach i emeryturę — jest zatem za szkołą z charakterem przygotowania aspirantów do posługi przy chorych.

Dr. Czyżewicz oświadcza, iż zadaniem dzisiejszej ankiety są względy ogólnej natury, a nie obecne położenie i stosunki, dlatego wypada wprost powiedzieć: czy szkoła potrzebna, lub nie potrzebna, nie oglądając się na przyszłe losy wychowanców, stawia tedy wniosek:

ankieta uznaje potrzebę tak dla szpitali, jako też dla Towarzystwa Czerwonego krzyża i Sióstr Miłosierdzia, utworzenia w kraju szkoły posługaczy przy chorych, — którą to potrzebę wypada należycie umotywować. Motywa mają być oddzielnie przez członków ankiety przygotowane i na następnem posiedzeniu przedyskutowane.

Dr. O polski broni użyteczności Sióstr miłosierdzia w szpitalach i jest zdania, że decydując o szkole, wypada liczyć się z obecnymi stosunkami, albowiem Siostry miłosierdzia w razie ograniczenia ich prawa przyjmowania i oddalania niższej służby w szpitalu, nie zgodziłyby się nadal tam pozostawać.

Dr. Hoszard oświadcza, iż o wydalaniu Sióstr miłosierdzia ze szpitali mowy być nie może i poddaje pod głosowanie wniosek pierwszy dra Czyżewicza, który jednogłośnie przyjęto.

W sprawie motywów do tego wniosku wywiązała się dyskusya. Dr. Merunowicz i O polski są zatem żeby motywa wypracowane były oddzielnie i na drugim posiedzeniu przedłożone do dyskusyi. Dr. Czyżewicz chce aby zaraz nad niemi obradowano. Dr. Hoszard życzyłby sobie, aby kaźden z uczestników ankiety wypracował motywa i stawia pytanie: czy funkcyonujący przy szpitalu posługacze mają uczęszczać na kursa.

Dr. Głowacki utrzymuje, iż pierwszym zadaniem szkoły jest kształcić, że nie można zmuszać dzisiejszych posługaczy szpitalnych do słuchania kursów, bo szkołę mamy urządzić wogóle dla przyszłych aspirantów na dozorców.

Dr. Merunowicz jest zdania aby nie zatrudniać obecnie ankiety tą sprawą, bo rzeczą Sejmu będzie dać dyrektywę jak postąpić z dzisiejszemi posługaczami.

Dr. Hoszard uważa na tym punkcie dyskusję za przedwczesną, bo w swoim czasie Dyrekeya Szpitala zadecyduje jaki udział w kursach mają przyjąć obecni posługacze i którzy.

Dr. Merunowicz zgadza się z powyższą opinią i jest zdania aby sprawę tę omówić w powyższych motywach.

Przystąpiono następnie do omówienia drugiego punktu wniosków dra Czyżewicza:

„gdzie ma być szkoła?”

Po krótkiej dyskusyi w której zabierali głos pp. Merunowicz, Hoszard, Czyżewicz, O polski, Sawicki zgodzono się, że mają być założone dwie szkoły: przy szpitalach powszechnych we Lwowie i Krakowie, chociaż dr. Hoszard był zdania iż na początek dość byłoby sposobem próby założyć jedną szkołę we Lwowie.

Wzięto pod obrady III. punkt:

„przez kogo mają być założone Szkoły?”

Dr. Merunowicz jest zdania iż wspólnemi siłami przez kraj i Towarzystwo Czerwonego Krzyża na wzór taki jak w Pradze, bo jakkolwiek Towarz. Czerwonego Krzyża zaraz nie potrzebuje wykwalifikowanych posługaczy, tylko na wypadek wojny, jednak pożądanem będzie dla

niego jeżeli w kraju znajdować się może znaczna liczba aspirantów do posługi przy chorych, których w danym razie mogłoby użyć, dlatego gotowe jest przyczynić się do połowy kosztów utrzymania.

Dr. Czyżewicz oświadcza, że koszta kursów dla Sióstr miłosierdzia ponosić winien kraj, jeżeliby same siostry podobnych kursów nie urządziły, a co się tyczy szkoły dla innych słuchaczy, to koszta tej szkoły ponosić mają: fundusz krajowy i Towarzystwo Czerwonego krzyża.

Ankieta wniosek ten przyjęła.

Czwarty punkt opiewa:

„w jaki sposób szkoła ma być urządzona? czy jako internat, czy dla dochodzących.“

Dr. Opolski przeciwny jest internatowi, który byłby kosztownym i sądzi że szkoła taka powinna być dla wszystkich pragnących korzystać z wykładów. Czerwony krzyż mógłby udzielać subwencye dla takich uczniów, którzy złożą deklarację iż na wezwanie Towarzystwa stawiają się do wykonywania swoich funkcji.

Dr. Czyżewicz jest zdania, iż dyskusya o internacie jest przedwczesną i leży w dalszym planie. Podług niego idzie teraz o uchwalenie na jakim oddziale szpitala mają być urządzone kursa, kto ma wykładać i w jaki sposób. Kwestya internatu jest kwestyą udzielanych subwencyi czy zapomóg a nie szkoły. Instytut w Pradze istniejący ma inny cel niż szkoła, którą u nas mamy stworzyć.

Dr. Sawicki oświadcza, że sprawa szkoły połączona jest z kwestyą lepszego udotowania posługaczy szpitalnych, aby wychodzący z niej uczniowie mieli widoki jakieś na przyszłość.

Dr. Merunowicz jest za internatem, gdyż w ten sposób tylko nauka w szkole odbywać się może prawidłowo i z korzyścią. Dziś u nas wogóle brak jest posługi przy chorych w domach prywatnych należycie wyćwiczonej. Używane do tych czynności Siostry miłosierdzia nie odpowiadają swojemu zadaniu, bo nie wykonywują prostych posług przy chorym i więcej dbają o praktyki religijne przy chorych aniżeli o ich obsługę. Dlatego jest zdania, iż uczniów w internacie nie zabraknie i o miejsce tam starać się oni będą jak to praktykuje się w Pradze. Objawia tylko życzenie, żeby prowadzenie tego rodzaju internatów i nadzór nad nimi powierzony był kongregacyom duchownych.

Dr. Hoszard objaśnia, że szkoła o którą nam idzie jest co innego, a internat proponowany przez dra Merunowicza co innego. W internacie w Pradze będącym rodzajem stowarzyszenia, przebywają osoby już mające kwalifikacyę należyłą w szkole i trudnią się za wynagrodzeniem pielęgowaniem chorych z czego się utrzymują. Dlatego jeżeli ma być u nas podobny internat, to mogłoby go utrzymywać Towarzystwo Czerwonego krzyża jak to ma miejsce w Pradze, przypuścimy z pewną subwencyą ze strony kraju. Jest zatem zdania, żeby w obecnej dyskusyi opuścić sprawę internatu, o której można będzie wspomnieć na końcu.

Dr. Czyżewicz przeciwny jest również poruszaniu sprawy internatu, zgadza się z dr. Hoszardem, chyba tylko z wzmianką, że internat byłby tu pożądanym. Wnosi zatem, aby przystąpić do obrad, na którym oddziale szpitala mają być urządzane wykłady.

Dr. Merunowicz proponuje, aby wykłady odbywały się nie tylko na oddziale chirurgicznym ale i na innych, albowiem pacjenci Czerwonego Krzyża są leczeni na różne choroby. Podług jego zdania wykłady praktyczne odbywać się mogą na salach chorych, a teoreczne w kancelaryi dyrektorów szpitali.

Dr. Czyżewicz oświadcza iż wykładającym będzie lekarz szpitalny.

Tu podniesiono sprawę trwania kursów, a dr. Czyżewicz utrzymuje, iż kurs cztero-miesięczny wystarczy z czem zgadza się dr. Hoszard.

Dr. Opolski utrzymuje, iż 4 miesiące nauki dla ludzi niewykształconych jest za mało, albowiem są zajęcia wymagające dłuższej wprawy jak np. masowanie, dlatego radzi ustanowić kurs 5-cio miesięczny.

Dr. Merunowicz pragnąłby 10-miesięcznych kursów.

Dr. Ziembicki jest za dłuższymi kursami i przytacza program tego rodzaju wykładów w szpitalach paryskich, gdzie kursa odbywają się dwie godziny tygodniowo teorii, a 6 praktyki. Kursa te obejmują wiadomości z anatomii, fizjologii, higieny, pobieżne z farmakologii, o pielęgnowaniu kobiet ciężarnych i noworodków, a nawet zarysy administracji szpitalnej.

Dr. Hoszard uważa iż dyskusja o programie wykładów jest teraz przedwczesną.

Ankieta zgadza się na 4-miesięczne kursa.

Tu podniesiono sprawę, czem można by zachęcić kandydatów do uczęszczania na kursa.

Dr. Hoszard jest zdania, iż frekwentantów nie zabraknie jeżeli ta nauka da im w przyszłości sposób do życia, zaś podczas uczęszczania na kursa można słuchaczom udzielać subwencye.

Dr. Czyżewicz byłby za internatem dla uczni podczas wykładów lub dawania po 5 zł. miesięcznie subwencyi, albo ryczałtową zapomogę od 30 do 50 zł. za cały kurs. Remuneracye te udzielał był wspólnie Wydział krajowy z Towarzystwem Czerwonego krzyża.

Dr. Hoszard dodaje, iż można dla zachęty przyrzec osobom, które kurs w szkole ukończyły, iż będą przyjęte na posługaczy do szpitali z lepszą płacą niż to się dziś praktykuje. Co się zaś tyczy zapewnienia tego rodzaju osobom emerytury, to rzecz tę zostawić dobroczynności publicznej, która stwarza często podobne instytucje i zbiera dla nich fundusze.

Co się tyczy remuneracyi dla wykładających lekarzy uchwalono: że wynagradzać ich będą wspólnie Wydział krajowy z Towarzystwem Czerwonego krzyża i że w tej materji jako też w sprawie przychodzenia z pomocą słuchaczom podczas słuchania wykładów, oraz co do programu samych kursów powinno wprzód nastąpić porozumienie Wydziału krajowego z Czerwonym krzyżem, i dopiero na podstawie tego porozumienia rzecz cała z obliczonym preliminarzem wydatków ma być przedłożoną Sejmowi.

Dr. Hoszard konstatując powyższą uchwałę co do wspólnych kosztów utrzymania szkoły i subwencyi dla słuchaczy przez Wydział krajowy i Zarząd Czerwonego krzyża, jest zdania, iż dalsze kwestye jak zachęcania do uczęszczania na kursa, obietnica polepszenia płacy dla posługaczy wykwalifikowanych, wreszcie utworzenie internatu mogą być przedłożone w sprawozdaniu jako desiderata.

Dr. Opolski podnosi sprawę kwalifikacyi tych, którzy mają uczęszczać do szkoły, i sposobu powiadomienia aspirantów.

Dr. Hoszard oświadcza, iż w swoim czasie nastąpią o tem ogłoszenia. Co się zaś tyczy posługaczy funkcyjujących teraz w szpitalach, to od uznania Dyrekeyi zależyć będzie, których i kiedy przeznaczy do słuchania wykładów, jednakże bez wywierania żadnego na nich przymusu.

W końcu przewodniczący prosił obecnych członków o rychłe wygotowanie motywów co do potrzeby założenia szkoły dla posługaczy, od czego zależyć będzie zebranie ich na drugie posiedzenie i na tem obrady zakończone zostały.

Hoszard w. r.

przewodniczący.

Albert Wilczyński w. r.

prowadzący protokół.

W y k a z

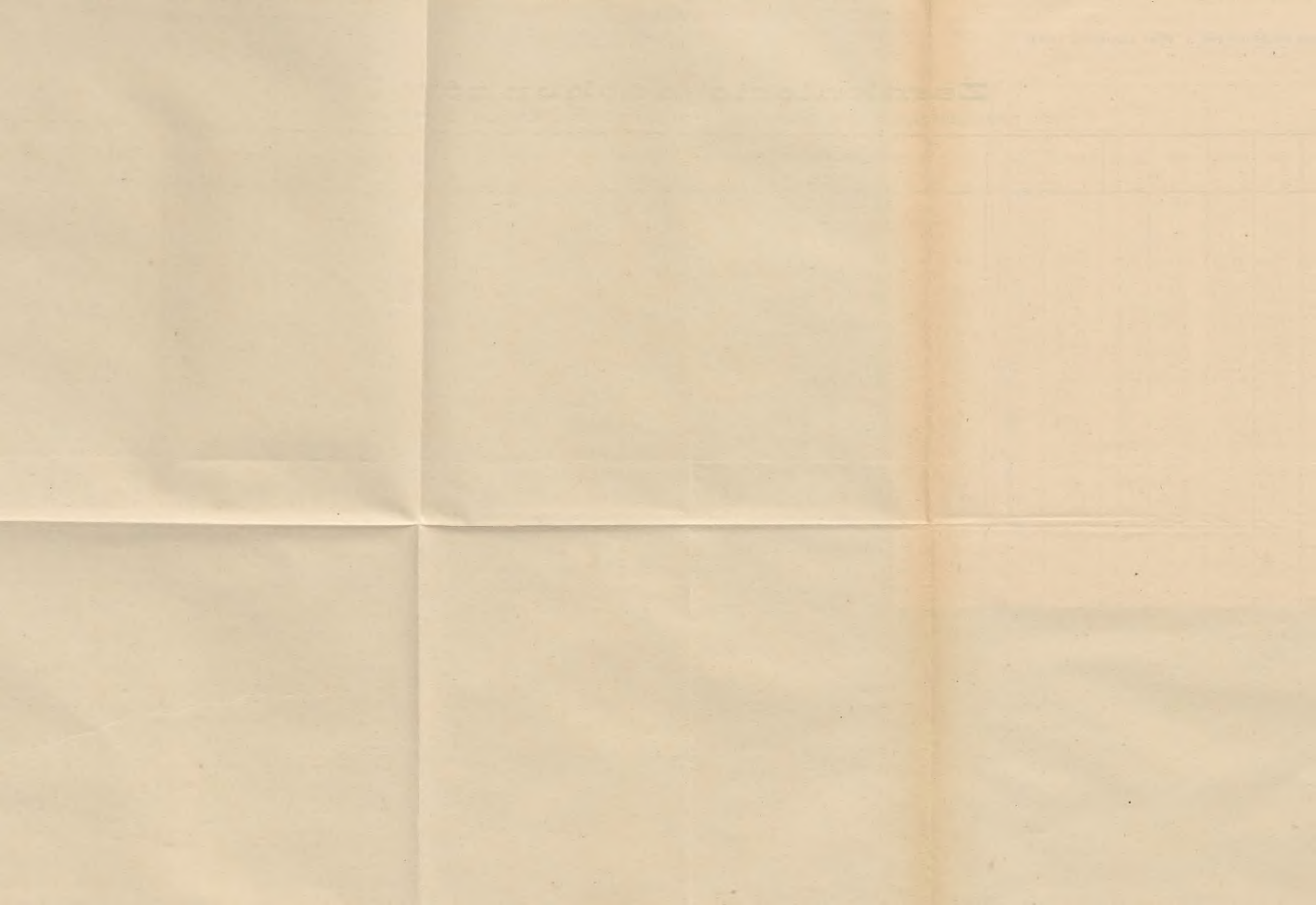
dochodów rzeczywistych w szpitalach prowincjonalnych w r. 1893.
według zatwierdzonych zamknięć szpitalnych.

Szpitale		za koszta leczenia od						Dochody własne szpitala i rozmaite		Razem	
		gal. funduszu krajowego		samopłacących		obcych funduszów		zł.	ct.		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.			zł.	ct.
1	Biała	6.139	60	2.081	18	6.125	92	698	66	15.048	36
2	Bochnia	8.151	15	269	88	18	87	525	72	8.965	62
3	Brody	9.555	15	410	66	84	17	784	57 ¹ / ₂	10.834	55 ¹ / ₂
4	Brzeżany	7.287	99	397	13	—	—	922	45 ¹ / ₂	8.667	57 ¹ / ₂
5	Drohobycz	8.382	40	1.347	08	19	08	276	71	10.025	27
6	Jasło	10.830	15	584	49	10	78	78	61 ¹ / ₂	11.504	03 ¹ / ₂
7	Kołomyja	9.448	26	287	35	181	44	804	54 ¹ / ₂	10.721	59 ¹ / ₂
8	Podhajce	9.807	51	522	03	73	24	34	33	10.437	11
9	Przemysł	27.308	11	2.586	22	292	44	777	96	30.964	73
10	Rzeszów	15.695	56	1.175	94	199	92	145	77 ¹ / ₂	17.217	19 ¹ / ₂
11	Sambor	10.896	48	683	99	45	92	3.125	—	14.751	39
12	Sanok	10.507	20	160	80	269	37 ¹ / ₂	83	30	11.020	67 ¹ / ₂
13	Nowy Sącz	5.575	63	152	21	131	81	400	93	6.260	58
14	Sniatyn	2.801	15	162	15	213	95	160	29	3.337	54
15	Sokal	11.822	75	475	74	—	—	839	31	13.137	80
16	Stanisławów	17.053	—	1.050	97	11	10	145	95	18.261	02
17	Stryj	11.804	27	473	01	565	60	132	94 ¹ / ₂	12.975	82 ¹ / ₂
18	Tarnopol	14.835	53	1.422	93	93	04	4.243	24	20.594	74
19	Tarnów	18.838	26	994	24	187	20	440	46	20.460	16
20	Wadowice	5.672	—	114	46	293	46	271	34 ¹ / ₂	6.351	26 ¹ / ₂
21	Zaleszczyki	10.514	82	142	43	1.163	43	595	89 ¹ / ₂	12.416	56 ¹ / ₂
22	Złoczów	9.431	15	95	20	29	17	1.088	51	10.644	03
23	Żółkiew	14.607	25	254	23	8	16	60	71	14.930	35
24	Żywiec	9.427	96	468	12	298	48	600	—	10.794	56
	Razem	266.393	33	16.315	44	10.316	54 ¹ / ₂	17.237	23	310.262	54 ¹ / ₂

Zamknięcie rachunków

z obrotu funduszków szpitali prowincjonalnych zatwierdzone przez Wydział krajowy za rok 1893.

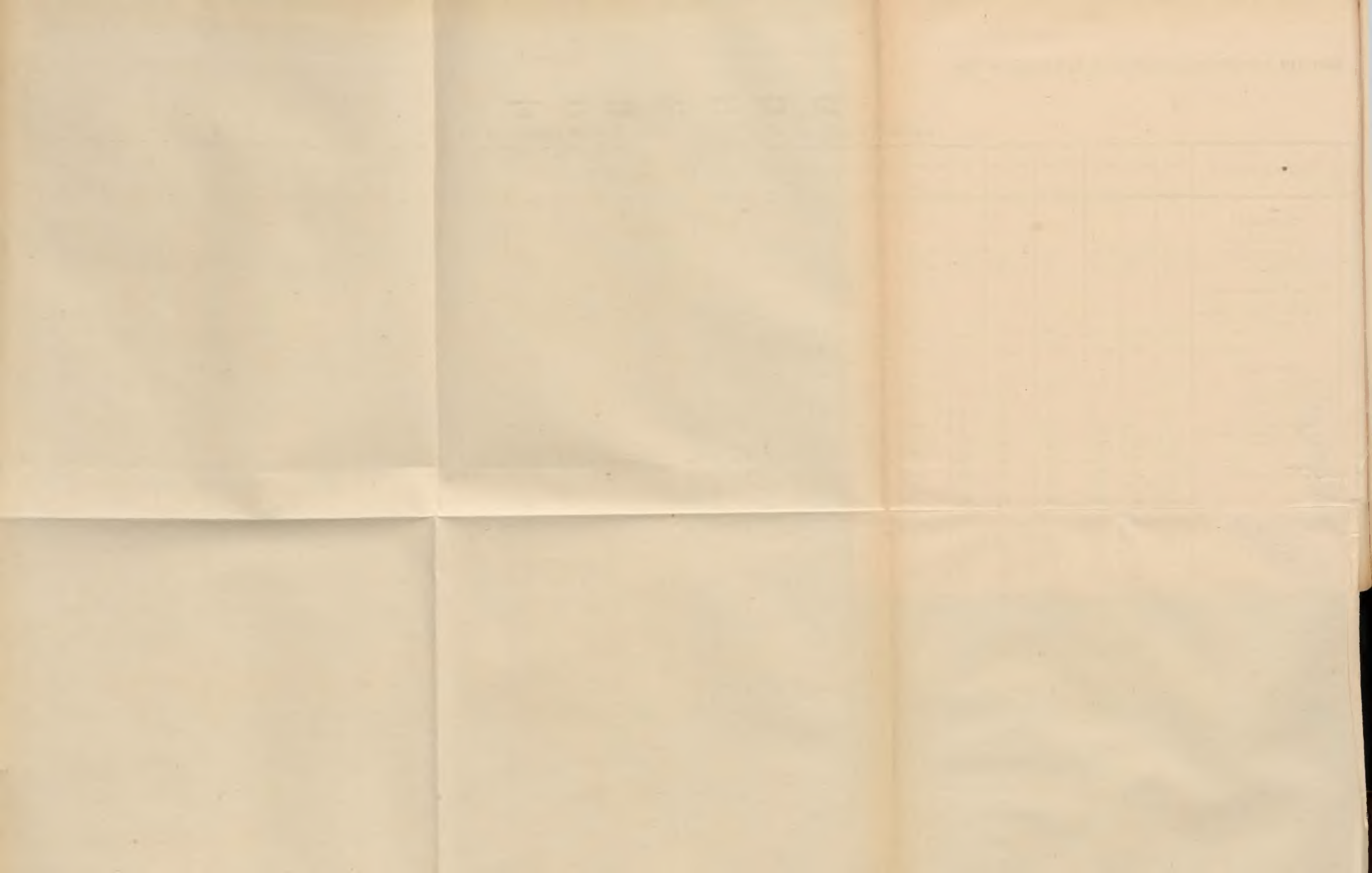
Poszczególnienie	Biała		Bochnia		Brody		Brzeżany		Drohobycz		Jasło		Kołomyja		Przemyśl		Podhajce		Rzeszów		Sambor		Sanok		Sącz Nowy		Sniatyn		Sokal		Stanisławów		Stryj		Tarnopol		Tarnów		Wadowice		Zaleszczyki		Złoczów		Żółkiew		Żywiec		Razem				
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.							
Wydatki:																																																					
A. Rzeczywiste																																																					
Czynsz najmu							1000		1350							1400																																					
Konserwacje zwykłe	747	20	244	08	264	03	82	21	248	76	295	31	1170	55	361	88	100	10	229	25	148	88	242	92	335	40	135	86	200		390	80	118	85	239	10	505	36			85	35	379	19	750	50	380	20	7470	27			
Budowy nadzwyczajne			221	54							675	83			537	17	1411	43					220	72			591	08	970	78							330	97	1177	40	304	71			9	72	2	79	414	85 1/2			
Podatki	15	54			2	01			275	24					1	88							6	48	10										55	06 1/2			3	51													
Asekuracje	48	75	29	88	25	27	11	16	18	60	18	34	33	06	33	57	72		6	91	15	47	24	42	9	19	31	18	28	75	24	76	20	37	38	13	26	06	22	27	32	71	78	73	24	44	684	02					
Czyszczenie kominów	20		8	76	33	14			15				12		37	50	23		40				42	86	25		3		42	37			18	80	60				7		20		30		12		540	45					
Desinfekcja i czyszczenie kanałów			44	65	140		22		88	80			106	76	111	75	109	99	34	26			33	65	44		2	40	145	50	56	05			75		311	50			60	27	12	40	52	75	15	65	1467	38			
Zwłoność	5704	42	2867	09 1/2	3729	89 1/2	3180	34	3109	16	5201		3159	88	10621	10	2678	45	6381	80 1/2	4080	88	3600		2251	57	951	28 1/2	3762	41	8411	25	4173	39	4258	27 1/2	8152	27	2147	53	5561	49	4165	23	6168	04	3623	64	107940	40 1/2			
Wino	422	40	176	47	4	30	41	16	108	40	298	89	126	67	412	91	97	45	246	30	354	70			11	65	37	41 1/2	157	10	170	21	258	31	516	47	141	14	164	42	335	70	49	82	119	10	4250	98 1/2					
Lekarstwo	965	47	643	25	660	78	476	99	475	30	537	32	1756	37	3426	28	461	70	1807	60	1073	75	856	46	394	15	378	44	1342	44	1487	32	981	78	1140	33	1335	11	525	38	1398	29	552	88	1265	86	841	16	24814	41			
Środki sanitarne	1325	43	132	84	213	36	212	80 1/2	342	56	118	91	72	06	761	94	191	16	671	15	244	25	120	41	21	18	105	31	917	55	323	56	1064	38			288	24	182	34	396	54	55	40	66	02	215	29	8645	68 1/2			
Bielizna pościel i odzież	981	87	271	36	355	68	428	64	723	53	418	51	311	36	1410	91	540	75	3	08	352	29	529	90	188	47	51	33	550	41	1132	14	600		430	68	727	25	140	59	395	90	354	35	472	60	779	80	12150	40			
Pranie	194	34	39	94	77	42	30	15	62		63	73	23	11	208	20	156	84	199	92	217	51			59	25	19	54	64	57	50		200		81	57	240	44	155	22	48		13	87	216		79	83	2501	45			
Sprząty	152	25	25	93	91	46	74	88	187	45	534	19	521	15	348	35	113	44	196	26	179	58	75	10	1182	45	8	80	370	37	73	55	268	89			108	09	25	80	92	94	226	69	727	69	498	49	6083	81			
Opał	471	22	566	71	611	05	263	21	355	50	650	15	601	19	1461	52	567		1252	75	540	30			362	42	241	93	374	90	1253	50	653	60	614	76	1122	82	215	09	419		325	47	1415	90	404	50	14744	49			
Światło	261	13	77	77	134	66	27	16	75	02 1/2	35	52	110	90	279	14	57	58	121	26	125	21			1	01	25	49 1/2	247	19	180	57	132	26	55	03 1/2	181	92			46	15	118	40	291	69	122	01	2707	08 1/2			
Stoma	129	80	73	50	20		6	74	11	80	41	37	28	70	95	47	38	61			61	20	39	64	48	41	10	50	115		364	73	50		41	70	100	74	35	10	96		38	90	62	13	56	59	1566	73			
Przybory do pisania, druki, stem- ple i t. p.	259	85	105	34	109	30	19	61	65	60	73	57	45		164	24	66	09	194	34	96	40	76	51	63	05	23	17	193	64	106	41	33	40	59	15	114	06 1/2	66	91	86	64	30	82	80	27	78	68	2212	11 1/2			
Narzędzia chirurgiczne	78	50	36	50	169	25			18	89	37	70	4	95	169	91	52	85	42	05 1/2	135	33	25		3	48	48	40	19	40					117	49			88	14	29	14	118	90	161	98	128	40 1/2					
Lekarz ordynujący	699	96	600		600		600		700		208	30	900		600		800		600		600		600		500				600		800		650	08	700		900		600		700		600		700		600		14858	34			
Lekarz pomocnik	349	92	300		300		229	13	350		40	02	600		300		883	29	350		500		500		250				350		250	04	350		900		600		350		260		362	50	102		7885	90					
Akuzerka i cyrulik			32		8				31		38	99	8		152		17		42				27		81	97	7	85	15		20		60		20		15		10		32		28	91			646	72					
Rzadca lub Siostry Miłosierdzia	526	65	500		450		240		500		600		500		800		920		700		550		500		500		240		600		600		650		500		500		500		300		600		500		550		380		12606	65	
Kontrolor	202	32											500				159	96											250												50				150				1312	28			
Dyurnisci	112	50			162	44			37	50			180		360		50						240		100				275		209	20	325		474	50	730						120				100				3926	14	
Kapelan	80		80		25				50				20		120		81	25					50						33	90	100												40				50				730	15	
Służba szpitalna	477	50	886	40	437		240		477	60	738		642	50	1404		207		1091		546	50	594		276	88	312		43	50	1243	50	676		624		1187	75	300		308		644	20	565	50	324	35	14657	17			
Wikt dla służby	1300		266	77	659		764		438				589	48	1799	45	949		311	51	582	53			356	25	365		1099	11	900		828		690		1577	50			311	95	987		628	62	1526		16929	18			
Zwrot kosztów administracyjnych			10	13	11	90	9	11			135		589	48	35	44	21	95	43	90			8	88	164	86	2	68	14	49	200		13	80	16	94	252	53			13				136	18			1104	92			
Odprawy, prowizye i pensye	166	64	500		135		125				186		100				316	65			371	98	160		133	33					375						165		126	33							2400	99					
emuneracje			500		135		125				100		171	65			86				200		50				50		100		40		130		130						150						2117	65					
Relatum na pom. i drzewo Rzędzy.																	486								180		23						360																				



BUDŻETY

szpitali prowincjonalnych zatwierdzone przez Wydział krajowy na rok 1895.

Poszczególne	Biała	Bochnia	Brody	Brzeżany	Drohobyce	Jasło	Kołomyja	Przemysł	Podhajce	Rzeszów	Sambor	Sanok	Sącz nowy	Śniatyn	Sokal	Stanisławów	Stryj	Tarnopol	Tarnów	Wadowice	Zaleszczyki	Złoczów	Żółkiew	Żywiec	Razem	
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	
Dochody:																										
Z kosztów leczenia																5000										
Od galic. funduszu krajowego	9804	8200	10000	9156	9039	11482	11597	22560	9580	19686	10264	10467	6700	2500	11937	17500	12000	12324	19663	5929	10633	11371	15050	10114	282556	
Od samopłacących	2679	420	575	300	1292	850	900	4250	460	2000	840	151	150		782	1188	700	673	738	196	472		1007	20623		
Od obcych funduszy	6800	38	75	75	28	15	225	370	69		112	363	100			49	570	56	309	196	967			10372		
Z własnych dochodów szpitala:																										
Z gruntów, legatów, realności, zapisów, datków, odsetków od kapitałów, sprzedaży zużytych rzeczy itp.	448	127	254	33	41		150	268	37	33		133	20	154	222	228		3550	110		79	269	13	1000	7169	
Suma dochodów	19731	8785	10904	9519	10400	12347	12872	27448	10146	21719	11216	11114	6970	2654	12941	23965	13270	16603	20820	6321	12151	11640	15063	12121	320720	
Wydatki																										
Czynsz najmu				1000	1350					1400										300					4050	
Konserwacje zwykłe	500	214	350	100	300	500	250	350	150	100	200	132	200	100	180	450	80	250	567		100	400	300	300	6073	
Budowy nadzwyczajne																										1813
Podatki	126	4	2		275	3	3	2	10				10	1		16		55				5	1	3	3	531
Asekuracja od ognia	49	28	25	12	19	18	40	35	20	20	15	20	10	30	29	25	30	58			21	33	78	32	684	
Czyszczenie kominów	20	9	35	20	24	15	12	30	23	40	15	30	25	23	10	32	40	24			7	20	30	15	565	
Desinfekcja i czyszczenie kanałów	20	50	100	24	72	15	100	100	109	50	24	50	50	4	200	50	50	140				25	100	60	20	1688
Żywność dla chorych	6766	2890	3800	3570	3518	5000	4150	10022	2748	6948	4005	3800	2493	1068	3950	7650	4037	5626	8510	2935	5004	4337	5728	3975	112230	
Wino	380	100	20	50	103	230	70	300	80	200	300	74	40	30	120	30	170	248			167	200	50	150	3732	
Lekarstwa	960	750	660	500	450	700	1700	3150	588	1737	801	900	600	370	1000	1610	720	1125	1400	600	1261	500	1200	800	24142	
Środki sanitarne	1000	30	250	200	197	130	70	680	130	200	300	100	100	25	750	400	300	180	337	200	390	70	585	250	6874	
Bielizna, pościel i odzież	1500	302	450	624	287	800	1342	1000	553	1400	540	522	600	100	670	1390	600	879	500	393	428	421	547	700	16548	
Pranie	190	40	35	50	58	60	30	180	140	220	200	172	70	10	60	75	200	197			36	25	200	80	2769	
Sprzęt	500	25	100	700	110	400	200	470	100	465	169	82	100	25	106	500	140				100	200	200	200	5142	
Opał	513	500	600	400	339	600	650	1300	650	1200	500	488	300	125	400	1321	600	641	1023	300	440	400	1200	400	14870	
Światło	310	70	100	80	71	100	100	250	70	140	140	96	90	20	150	136	130	128	924	60	47	100	209	150	2962	
Słoma	120	60	25	50	12	58	40	120	40	100	80	139	30	10	120	230	100	40	125	60	47	30	50	50	1766	
Przybory do pisania i inne potrzeby kancelaryjne	150	50	80	70	74	76	40	150	50	100	100	71	60	10	180	250	50	61	143	40	68	60	80	80	2093	
Narzędzia chirurgiczne	60	50	50	50	60	100	20	100	60	50	60	42	60	10	60	100	50	65	60		52	50	60	100	1369	
Lekarz ordynujący	700	600	600	600	600	700	500	1000	600	800	600	600	500		700	800	600	700	900	600	700	600	700	600	15300	
Lekarz pomocnik	350	450	300	250	350	400		800	300	800	350	300	250		400	750	250	350	900		350	260	300	400	8860	
Akuszka i cyrulik		40	40		28	35	10	180	15	80		30	100		20	25	60				13	30	30	20	806	
Rządca i Siostry Miłosierdzia	400	500	500	320	500	920	920	800	920	700	550	500	500	240	500	480	320	500	500	300	600	500	600	400	12970	
Kontrolor					50	500		500		160		50			500									150		1410
Dyurniści	360	60	200	500	360		500	720		485		240			400	365	420	474			120	60	240		6234	
Kapelan	80	40	50	50	50			120	75			50			80	100					25	40	50	80	990	
Slużba szpitalna	492	890	456	288	478	568	648	1404	258	1188	576	594	503	312	580	1296	624	624	1116	460	308	636	612	350	15285	
Wikt dla służby	1150	270	657	774	438		720	1900	949	482	638	550	503	336	1080	1800	1148	608	1486		316	987	670	1526	18988	
Pensje, prowizje, odprawy	167	350				186				377	388	160	150			252				140	117				3262	
Zwrot kosztów administracyjnych	175		12	10	100	185		36	82	25		15	133	2	15						17	100	135		1242	
Remuneracja		40	305	250			50	85			200		50			200		80	100			150			1510	
Relutum na pomieszkowanie rządu									400				180								150					1090
Splata kapitałów	1000					200			500	1600		1130						1905		600		800	1000			8725
Splata odsetek	300									189		30														569
Cieżar fundacyjny								177																		177
Koszta pogrzebowe	300	150	150	150	200	198	250	330	100	200	70	96	150		250	100	250	158	106	100	50	103	200	100	3761	
Rozmaite drobne	500	50	25	30	13	150	130	30	20	180	201	54		30	100	40	30	170	200	40	14	80	100	50	2237	
Suma wydatków	18963	8787	9977	10422	10436	12347	12595	26321	9731	21447	11216	11046	7857	2358	12290	21906	13929	13741	21380	7468	10978	11353	15208	11071	313327	



SPRAWOZDANIE

z czynności Departamentu VI. Wydziału krajowego

za czas

od 1. listopada 1893 po koniec listopada 1894.

z 7. Alegatami.

Departament VI.

Szef Departamentu Dr. Damian Sawczak, Członek Wydziału krajowego.

W zakresie czynności tego Departamentu nie zaszły żadne zmiany i załatwiane były te same działy (16) jakie w poprzednim sprawozdaniu za czas od 1. stycznia 1893 po koniec października 1893 wykazaliśmy.

W czasie od 1. listopada 1893 po koniec listopada 1894 wpłynęło do Departamentu VI. 6.382 exhibitów, z których wszystkie zostały załatwione.

I. Sprawy terytoryalne.

Uchwały sejmowe, podlegające Najwyższej Sankeyi.

Projekt ustawy w przedmiocie zmiany obszarów Reprezentacyi powiatowych w Cieszanowie i Jaworowie uchwalony na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z 5. lutego 1894 z powodu przeniesienia gmin Fehlbach, Kobylnica ruska i Kobylnica wołoska tudzież obszarów dworskich Kobylnicy ruskiej i wołoskiej z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie do okręgu takież Reprezentacyi powiatowej w Jaworowie uzyskał Najwyższą sankeyę postanowieniem Najjaśniejszego Pana z 22. marca 1894.

Uchwały niepodlegające Najwyższej Sankeyi i sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane.

Uchwała przekazująca Wydziałowi krajowemu petycję gminy i obszaru dworskiego w Czyżowicach o wyłączenie z okręgu sądowego i urzędu podatkowego w Sądowej Wiszni a przyłączenie do okręgu w Mościskach.

Uchwała przekazująca Wydziałowi krajowemu petycję p. Czeczka o utworzenie sądu powiatowego w Cisnej.

Uchwała, którą Wys. Sejm przekazał Wydziałowi krajow. petycję Wydziału powiatowego i miasta Jarosławia o utworzenie c. k. sądu obwodowego.

Uchwała w sprawie petycji gminy Tartakowa miasta i okolicznych gmin o utworzenie c. k. sądu powiatowego.

Uchwała w sprawie petycji Zwierzchności gminnej Zalipia i Podlipia o wyłączenie tych gmin z c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie.

Uchwała w sprawie petycji gminy m. Mrzygłód o utworzenie sądu powiatowego.

Uchwała w sprawie petycji gmin Kamienica, Szczawe, Zalesie, Zasadne, Zbłudza i Ochotnica o utworzenie sądu powiatowego w Kamienicy.

Uchwała którą Wysoki Sejm udzielił c. k. Rządowi opinię za przeniesieniem siedziby c. k. Sądu powiatow. w Kosowie na terytorium gminy Kosów stary.

Wszystkie te sprawy są w toku dochodzenia; o wyniku zdamy sprawę w swoim ozasie Wys. Sejmowi.

Dotychczas nie nastąpiła decyzja ze strony c. k. Rządu.

Uchwała, którą Sejm oświadcza opinię z uwzględnieniem petycji gmin Ponikiew, Kozłowiec i Kaczyna o wydzielenie z okręgu Andrychowa i przydzielenie do okręgu c. k. sądu m. del. w Wadowicach

Uchwała którą Sejm udziela opinię w sprawie przyłączenia gmin Świniarsko z Małą wsią Gaj i Niszkowa z Szymanowicami do okręgu c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu.

Uchwała Wys. Sejmu o potrzebie utworzenia trybunału pierwszej instancji w Bochni, któryby obejmował okręgi sądów powiatowych w Bochni, Wiśniczu, Brzesku, Radłowie, Wojniczu i Niepołomicach.

Polecenie do Wydziału krajowego w sprawie miejscowości na siedzibę nowego Sądu obwodowego w północno-wschodniej części kraju.

Rozporządzeniem z 18. października 1894. l. 17.728 Ministerstwo sprawiedliwości przychyliło się do tego żądania a wykonanie wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1895.

Rozporządzeniem z 11. października 1894 Ministerstwo sprawiedliwości przychyliło się do tego żądania i przeniosło z dniem 1. stycznia 1895 r., gminy te wraz z obszarami dworskimi z okręgu sądowego Starogo Sącza do okręgu sądowego w Nowym Sączu.

Dotychczas nie nastąpiła decyzja ze strony c. k. Rządu.

W tej sprawie Wysoki Sejm na posiedzeniu z 9. lutego 1894 polecił Wydziałowi krajowemu ażeby co do wyboru najwłaściwszej miejscowości na siedzibę nowego sądu obwodowego dla północno-wschodniej części kraju pomiędzy Wisłą i Sanem uzupełnił badania swoje w kierunku wskazanym w sprawozdaniu komisji prawniczej i odpowiedni wniosek na następnej sesji przedłożył.

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy rozporządzeniem z 27. lutego 1894 L. 9325 wydał odpowiednie zarządzenia do Reprezentacji powiatowych w Tarnobrzegu, Mielcu, Kolbuszowie i Nisku i zażądał je, ażeby ze względu na interes jaki sprawa ta przedstawia dla tych powiatów — zechciały przedewszystkiem same między sobą się porozumieć i ostatecznie zgodziły się na wybór najodpowiedniego miejsca na siedzibę przyszłego sądu obwodowego w tej części kraju.

Otóż porozumienie takie dotychczas nie nastąpiło, a tylko Wydział powiatowy w Tarnobrzegu sprawozdaniem z 6. lipca 1894 L. 2759 zawiadomił Wydział krajowy, że w prawdzie sprosił na dzień 12. czerwca b. r. delegatów interesowanych Reprezentacji powiatowych na konferencyą do Tarnobrzega celem porozumienia się w tej sprawie.

Wynik był taki, że każda z wymienionych wyżej Reprezentacji powiatowych nie wyłączając Tarnobrzeskiej stanowczo żąda utworzenia sądu kolegiального w swojej miejscowości, wobec czego sprawa ani na krok naprzód nie postąpiła. — Wobec takiego stanu rzeczy Wydział krajowy oznajmił tym Reprezentacyom powiatowym pismem z 3. sierpnia 1894 L. 39.696 że nie jest w możności popierać przed Wysokim Sejmem sprawy ustanowienia sądu kolegiального między Wisłą a Sanem czem zdają się te Reprezentacje być zadowolnione, gdyż dotychczas z niskąd nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Niezałatwione przez
Wys. Sejm. petycje w
sprawach terytoryal-
nych.

Uchwała z 17. lutego 1894 Wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu do załatwienia wszystkie niezałatwione petycje a mianowicie gminy Magierowa o utworzenie sądu powiatowego w Magierowie.

Gminy Markowa powiatu Łańcuckiego o wyłączenie jej z sądu powiatowego w Przeworsku a przyłączenie do sądu pow. w Łańcucie.

Wydziału powiatowego w Łańcucie o utworzenie sądu obwodowego w Jarosławiu. etc. etc.

Petycje te Wydział krajowy załatwił wydając odpowiednie zarządzenia. Gminie Markowa odpowiedział Wydział krajowy (Lw. 11655/94), że nie jest w możności popierania jej żądania przed Wysokim Sejmem, z powodu że sprawa o którą jej się rozchodzi była już dochodzoną przez władze sądowe i że żądaniu jej sprzeciwił się wyższy sąd kr. w Krakowie o czym już rozporządzeniem z 19. listopada 1893 L. 56.654 gmina ta zaświadomioną została.

Uchwały i wezwania
do c. k. Rządu z po-
przednich lat, — doty-
czące

Przeniesienia

a) Gmina Nowoczyn z
Bursztyna do Żurawna.

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. maja 1894. L. 438 i c. k. Ministerstwa spraw. wew. z 5. kwietnia 1894. L. 1237. zarządzono zgodnie z uchwałą Wys. Sejmu z 8. maja 1893 wyłączenie gminy Nowoczyn wraz z obszarem dworskim z dniem 1. stycznia 1895 z okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie, c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Starostwa w Rohatynie i wcielono ją do okręgu c. k. sądu powiatowego w Żurawnie c. k. sądu obwodowego w Samborze i c. k. Starostwa w Żydaczowie.

Odpowiednio do tego zachodzi potrzeba zrównania granic powiatów politycznych z okręgami Reprezentacji powiatowych i przeniesienia w drodze ustawy gminy Nowoczyn z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacji powiatowej w Rohatynie do okręgu Reprezentacji powiatowej w Żydaczowie o czym zdajemy sprawę Wys. Sejmowi sprawozdaniem z 13. lipca 1894. L. 47571.

b) Gminy Pstrągowa z
Ropczyc do Strzyżowa.

Zgodnie z uchwałą Wys. Sejmu z 8. maja 1893 została na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11. maja 1894 L. 1159 i c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. kwietnia 1894 L. 1322 gmina Pstrągowa wraz z obszarem dworskim z dniem 1. stycznia 1895 wyłączoną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Ropczycach, c. k. sądu obwodowego w Tarnowie i c. k. Starostwa w Ropczycach i wcieloną do okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie c. k. sądu obwodowego i c. k. Starostwa w Rzeszowie.

W celu zrównania granic proponujemy sprawozdaniem z 1. czerwca 1894 L. 26.467 przeniesienie w drodze ustawy gminy Pstrągowej wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacji powiatowej w Ropczycach do okręgu Reprezentacji powiatowej w Rzeszowie.

a) Gminy Książnice,
Podleszany i Wola Mie-
lecka, z Radomyśla do
Mielca.

Zgodnie z uchwałą Wys. Sejmu z 8. maja 1893 przeniesiona na mocy rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 16. sierpnia 1894 L. 3777 z dniem 1. stycznia 1895 gminy Książnice, Podleszany i Wola Mielecka wraz z obszarami dworskimi z okręgu sądu powiatowego w Radomyślu do okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

Uchwały Sejmu z 11.
listopada 1889, 21. li-

Reskryptem z 23. lutego 1894 L. 14738 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło, że nie zamierza na razie utworzyć sądu powiatowego

stopada 1890 i 9. maja 1893 względem kreowania nowego Sądu pow. w Wielopolu, z powodu, że utworzenie tego sądu nie przyniosłoby korzyści ani zarządowi sprawiedliwości, ani też ludności, ani też skarbowi Państwa.

Uchwała Sejmu z 26. marca 1892 o utworzenie Sądu powiatowego w Żolyni. Reskryptem z 2. lipca 1894 L. 8 189 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości oznajmiło, że nie przechyliło się do żądania Wys. Sejmu utworzenie sądu powiatowego w Żolyni nie podając żadnych motywów.

Uchwała Sejmu z 12. listopada 1889 o kreowanie Sądu nowego pow. w Pomorzanach. Rozporządzeniem z 19. maja 1894 L. 21.400 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości odniosło się do Wydziału krajowego z oznajmieniem, że utworzenie sądu w Pomorzanach w takim tylko razie mogłoby nastąpić, gdyby prócz 14 gmin wymienionych w uchwale Sejmu z 12. listopada 1889 inne jeszcze jakie dalsze miejscowości z miej. del. sądu pow. w Złoczowie, który jest zanadto przeciążonym, mogły być wydzielone dla sądu w Pomorzanach — Z powodu tego zarządziliśmy dochodzenie i wynik przedstawiamy Wys. Sejmowi dla ponownego powzięcia uchwały w myśl żądania Ministerstwa sprawiedliwości.

Uchwały Sejmu z 29. grudnia 1885, 20. stycznia 1887 i 9. maja 1893 w sprawie kreowanie Sądu w Bolszowcach. Reskryptem z 30. czerwca 1894 L. 9.204 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło, że sprawę kreowania nowego sądu w Bolszowcach pozostawia bez skutku, ponieważ Bolszowce jako położone na granicy powiatu sądowego Bursztyn nie nadaje się na siedzibę sądu a utworzenie 3 sądu w powiecie rohatyńskim tylko wtedy mogłoby nastąpić, gdyby temuż nowemu sądowi mogła być przydzielona odpowiednia ilość miejscowości z sądu powiatowego w Bursztynie i Rohatynie.

Uchwała Sejmu z 17. maja 1893 w sprawie kreowania nowego Sądu obwodów. w Stryju. Rozporządzeniem z 20. marca 1894 L. 5.215 c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło Wydział krajowy, że na dniu 20. lutego 1894 zawarty został notaryalnie kontrakt z gminą miasta Stryja o budowę gmachu na pomieszczenie nowokreowanego sądu obwodowego w Stryju i że rozprawa ofertowa o budowę jest w toku. Według art. VI. kontraktu ma być gmach najpóźniej do 31. grudnia 1895 oddany do użytku administracji sądowej.

Ustanowienie Sądu w Żabiu. Reskryptem z 20. sierpnia 1894 L. 16.417 uwiadomiło Ministerstwo sprawiedliwości Wydział krajowy, że ustanowiony rozporządzeniem tegoż Ministerstwa z 17. listopada 1892 L. 204 D. u. p. sąd powiatowy w Żabiu rozpocznie działalność swą z dniem 1. listopada 1894.

Sprawa petycji miasta Chyrowa o utworzenie nowego Sądu powiat. w Chyrowie. Z powodu petycji wniesionej przez gminę miasteczka Chyrowa do Ministerstwa sprawiedliwości o utworzenie nowego sądu powiatowego w Chyrowie ewentualnie o przeniesienie siedziby c. k. sądu powiatowego w Starejsoli do Chyrowa przeprowadził Wyższy Sąd krajowy we Lwowie na polecenie Ministerstwa dochodzenie w tym przedmiocie i przedłożył odezwą z 2. maja 1894 L. 1.165 wszystkie w tej sprawie zebrane akta celem spowodowania opinii Wys. Sejmu o tej petycji.

Wydział krajowy z uwagi, że sąd obwodowy w Samborze oświadczył się z ujemnem zdaniem nad tą petycją, z uwagi dalej że sprawa ta była w Wys. Sejmie trzykrotnie traktowaną i że Wysoki Sejm przeszedł już dwa razy do porządku dziennego nad taką petycją, z uwagi, że na przeniesienie sądu z Starejsoli do Chyrowa Ministerstwo nie zgodziło się w r. 1885 zaś na wydzielenie Chyrowa ze Starejsoli a przydzielenie do Dobromila nie zgodził się wyższy Sąd krajowy we Lwowie w r. 1888, ze względu, że z 20 gmin dzisiejszych należących do sądu starosolskiego tylko połowa oświadczyła się za należeniem do sądu powiatowego w Chyrowie, druga zaś połowa za dzisiejszym składem rzeczy t. j. chce pozostać przy Starejsoli, — postanowił nie przedkładać ponownie sprawę tej petycji Wys. Sejmowi dla objawienia swej opinii.

Przeciw żądaniu gminy Chyrowa przemawia i to, że w razie przejścia do skutku projektu utworzenia sądu powiatowego w Chyrowie, liczył by on tylko 10396 mieszkańców a dzisiejszy sąd powiatowy w Staremmieście spadłby do 11 gmin z ludnością 9059 i musiałyby nadto być wydzielone dwie gminy z sądu Dobromilskiego, dwie gminy z sądu staromiejskiego, zaś z sądu starosolskiego aż 10 gmin, tak że ten ostatni straciłby rację bytu.

Te były powody, że Wydział krajowy w r. 1893 w załatwieniu spadłej z porządku dziennego Wys. Sejmu takiejże petycji m. Chyrowa o utworzenie tamże sądu powiatowego zawiadomił ją rozporządzeniem do Lw. 28.609/93, że nie jest w możności popierać żądania jej przed Wysokim Sejmem.

2. Sprawy wojskowe.

W roku 1894 przedstawił Wydział krajowy do wyłączenia od służby w pospolitem ruszeniu po koniec marca 1895 ogółem 296 rozmaitych funkcyonaryuszów autonomicznych. Z liczby tej uzyskało rzeczzone uwolnienie ogółem 225 osób, a mianowicie:

Z proponowanych c. k. Komendzie obrony krajowej we Lwowie w liczbie 111 uwolniła też władza 80. Z proponowanych c. k. Komendzie obrony krajowej w Krakowie w liczbie 132 uwolniła też władza 85; 18 zaś funkcyonaryuszów uwolnionych zostało do 15 dnia po uruchomieniu pospolitego ruszenia. Z proponowanych c. k. komendzie obrony krajowej w Przemyslu w liczbie 53 uzyskało uwolnienie 13; 29 zaś funkcyonaryuszów do 15 dnia po uruchomieniu pospolitego ruszenia.

Nie uwolnionych zatem zupełnie zostało 54; 17 wreszcie nie było obowiązanych do pospolitego ruszenia.

W końcu zauważa się, że wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 23. października 1894 L. 26.604 wezwało c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy odezwać z dnia 5. listopada 1894 L. 87.954, by wnioski na uwolnienie osób ze względów publicznych od służby w pospolitem ruszeniu przysyłał na przyszłość c. k. Namiestnictwu — a to dla uniknięcia niepotrzebnych korespondencyi i pracy z powodu uskuteczniać się mających zmian w przeznaczeniu tych osób do pewnych gałęzi służby

w pospolitem ruszeniu, co c. k. Komendę obrony krajowej i pospolitego ruszenia nadzwyczajnie i bezpotrzebnie obciąża.

3. Żandarmerya.

Sprawa zakupna parceli gruntownej realności pod l. 71¹/₄ we Lwowie na rozszerzenie gmachu komendy żandarmeryi.

W sprawie tej osiągnięto porozumienie z delegatami Rady miejskiej i kuratorem sukcesorów ś. p. Sikorowej i ułożono ostatecznie projekt zawrzeć się mającego kontraktu z gminą miasta Lwowa względnie zakładem kalek św. Łazarza o kupno części gruntu z realnością l. 71¹/₄, na który to projekt wedle sprawozdania Magistratu lwowskiego z 15. listopada 1894 l. 28.250 Reprezentacya miasta w zupełności już się zgodziła, żądając tylko zmiany jednego ustępu kontraktu mianowicie, żeby za dopełnienie obowiązków kontraktem objętych nie odpowiadała gmina miasta Lwowa całym swoim własnym majątkiem, lecz jedynie sprzedający fundusz kalek św. Łazarza, na co się Wydział krajowy zgodził wobec oznajmienia Magistratu, że fundusz św. Łazarza posiada nieruchomy majątek Malechów i Skniłówek i realność we Lwowie wartości około 80.000 zł., co wszystko wystarcza aż nadto na zabezpieczenie pretensyi funduszu krajowego. W tej sprawie musi jeszcze przed zawarciem kontraktu osiągnięte być zezwolenie sądu krajowego jako władzy nadkuratelaney a następnie zezwolenie Namiestnictwa jako najwyższej władzy fundacyjnej, i dopiero po uzyskaniu takiego zezwolenia można będzie przystąpić do spisania formalnego kontraktu, który znów musi ulegz zatwierdzeniu sądu krajowego i c. k. Namiestnictwa.

Wezwanie Wys. Sejmu do c. k. Rządu w sprawie zrównania kwaterek dla c. k. żandarmeryi z wynagrodzeniem za kwaterek dla c. k. armii.

W tej sprawie Wysoki Sejm na posiedzeniu z 16. lutego 1894 powziął następującą uchwałę:

Wzywa się ponownie c. k. Rząd do poczynienia na właściwej drodze odpowiednich kroków w celu podwyższenia noclegowego opłacanego teraz przez Skarb państwa za pomieszczenie c. k. żandarmeryi w kwocie 2¹/₂ za jednego żandarma i za dobę do kwoty 6 ct. jaką Skarb państwa opłaca z tego samego tytułu dziennie za jednego żołnierza armii w myśl §. 31. ustępu I, ustawy z dnia 11. czerwca 1879 Nr. 93 D. p. p.

Taką samą rezolucyę Wysoki Sejm powziął na posiedzeniu z 4. listopada 1889 r., z 8. kwietnia 1892 r., z 24. września 1892 r., i z 26. maja 1893 r., lecz dotychczas nie nastąpiła odpowiedź ze strony c. k. Rządu na żadną z tych rezolucyj.

Wydział krajowy każdą taką rezolucyę Wysokiego Sejmu popiera ze swej strony memoryałami do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie i do każdoczesnego Ministra dla Galicyi i ostatnie takie pismo wystosował do JE. Ministra dla Galicyi pismem z 3. kwietnia 1894 l. 18.045, lecz dotychczas nie otrzymał również żadnej odpowiedzi.

Petycyą zwierzchności gminnej i obszaru dworskiego w Przedzelnicy o ustanowienie posterunku żandarmeryi która nie weszła na porządek dzienny Wysokiego Sejmu.

Petycyę tę przesłaliśmy pismem z 9. marca 1894 l. 11. 653 c. k. Prezydium Namiestnictwa do możliwego uwzględnienia, lecz nie otrzymaliśmy wiadomości czyli Prezydium Namiestnictwa do prośby tej się przychyliło.

Nowe posterunki żandarmeryi i sprawy bieżące żandarmeryi.

W czasie od 1 listopada 1893 po raz ostatni ustanowionych zostało w Galicyi nowych 18 posterunków żandarmeryi; nowe te posterunki żandarmeryi nie wpływają jednak na powiększenie stanu żandarmeryi ponieważ powstały one przez ujęcie żandarmów z innych posterunków.

Z powodu trudności w odpowiednim ulokowaniu została z dniem 1. grudnia 1894 komenda oddziałowa żandarmeryi z Czortkowa przeniesioną do Buczacza.

Stan żandarmeryi w Galicyi według listy dyslokacyjnej z 1. lipca 1894 wynosi 6 oficerów sztabowych, 42 oficerów 2583 żandarmów i 226 żandarmów przeznaczonych do kontroli bydła.

4. Sprawy dotyczące się ustawodawstwa cywilnego i karnego.

a) W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. lutego 1894 przedkłada Wydział krajowy oddzielnie (do LW. 7.136/94) projekt ustawy o ulgach legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych.

b) Rezolucją z dnia 26. marca 1892, wezwał Wysoki Sejm c. k. Rząd, aby we właściwej drodze przeprowadził zmianę ustawy z dnia 24. maja 1882 Nr. 51. Dz. u. p., w tym kierunku, ażeby rozstrzyganie spraw o czyny karygodne wedle ustaw z 29. lutego 1880 Nr 35 i 37 Dz. u. p., o ile one należą do sądów, przydzielano tylko wtedy trybunałom I. instancyi, jeżeli z tych czynów, albo z zaniedbania wynikła już szkoda materialna, we wszystkich zaś innych wypadkach przydzielano sprawy tego rodzaju sądom powiatowym⁴.

W odpowiedzi na powyższą rezolucję Wysokiego Sejmu oznajmiło Wydziałowi krajowemu c. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z dnia 6. stycznia 1894 l. 13.757/pr. co następuje:

„Na sprawozdanie przedłożone w tej mierze c. k. Ministerstwu sprawiedliwości przez Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, oznajmiło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości J. E. panu Ministrowi spraw wewnętrznych, że jakkolwiek zaprzeczyc się nie da, iż doświadczenia poczynione w konkretnych lżejszych wypadkach przemawiać mogą za dalszem ograniczeniem zmienionej po części już ustawą z 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51 kompetencyi trybunałów I. instancyi w sprawach przekroczeń ustaw wyżej powołanych, to jednak z uwagi na wywody zawarte w sprawozdaniu sejmowej komisji prawniczej, którem proponowano przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Wydziału krajowego tej sprawy dotyczącym nie mogłoby c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zalecać dalszej zmiany ustaw obecnie obowiązujących“.

W końcu dodało c. k. Prezydium Namiestnictwa, że powyższe zapatrywanie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości podzielają tak J. E. p. Minister spraw wewnętrznych jak i c. k. Ministerstwo handlu i rolnictwa.

c) Mimo kilkakrotnych ponagień ze strony Wydziału krajowego nie ma dotąd odpowiedzi c. k. Rządu na uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 5. lutego 1894 w sprawie uzupełnienia ustawy o lichwie.

d) W załatwieniu przekazanej Wydziałowi krajowemu przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 20. maja 1893 petycyi Stanisława Drohojow-

skiego z Czorsztyna o pomnożenie etatu c. k. geometrów ewidencyjnych oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa na podstawie zbadania tej sprawy przez Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, odezwą z dnia 9. marca 1894 l. 2.564, że przytoczone w tej petycyi okoliczności o wrzekomem odmówieniu Stanisławowi Drohojowskiemu przez c. k. geometrę ewidencyjnego pomiaru gruntu w Czorsztynie nie zostały stwierdzone.

Przeciwnie zarządzone w tym względzie dochodzenia wykazały że Drojowski przed wniesieniem rzeczonyj petycyi wcale nie odnosił się o wspomniany pomiar gruntów do geometry ewidencyjnego, lecz że oparł się w swych twierdzeniach o odmówieniu mu tego pomiaru na informacjach danych mu ze strony do tego niepowołanej.

W końcu nadmienilo c. k. Prezydyum Namiestnictwa że sprawa pomnożenia geometrów ewidencyjnych znajduje się już w toku na podstawie relacyi krajowej Dyrekcyi skarbu przedłożonej Wysokiemu Ministerstwu skarbu dnia 18. lutego 1894 l. 4584

Następnie odezwą z dnia 24. sierpnia 1894 l. 8.892 zawiadomiło c. k. Prezydyum Namiestnictwa, Wydział krajowy, że uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 13. lutego 1894 dotycząca pomnożenia liczby geometrów ewidencyjnych została przez Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu przedłożoną c. k. Ministerstwu Skarbu. Decyzyi c. k. Rządu dotąd nie ma.

Aleg. 1.

Wreszcie dołącza Wydział krajowy w odpisie opinię swoją udzieloną na żądanie c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi Skarbu o petycyi tutejszej Izby inżynierskiej cywilnych inżynierów architektów i geometrów wniesionej do Ministerstwa skarbu o zarządzenie, ażeby zawarte pod pewnymi ograniczeniami w §. 23. rozp. Ministr. skarbu z dnia 11. czerwca 1883 Dz. p. p. Nr. 91, zezwolenie dla urzędników ewidencyjnych do wykonania pomiarów na prośby prywatne także wtedy, gdy nie zachodzi żaden wypadek ewidencyjny, zupełnie i bez wyjątku uchylono z powodu, że zezwolenie takie wytwarza dla autoryzowanych cywilnych geometrów konkurencyę zawodową.

Czy i jaką decyzyę powziął c. k. Rząd w tej sprawie, nie ma dotąd Wydział krajowy wiadomości.

e) Pismo Marszałka krajowego z dnia 17. lutego 1894 ls. 477 o niezalatwieniu przez Wysoki Sejm przedłożonego projektu ustawy łowieckiej przyjął Wydział krajowy do wiadomości i uchwalił w dniu 16. marca 1894 do LW. 13.458 przedłożenia tego nie ponawiać.

5. Sprawy odnoszące się do statutu krajowego i ordynacyi wyborczych.

a) Zawiadomienie Marszałka krajowego z dnia 17. lutego 1894 o niezalatwieniu przez Wys. Sejm sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku posła Romańczuka w sprawie zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej, przyjął Wydział krajowy w dniu 13. marca 1894 do LW. 13.456 do wiadomości.

b) Pismem z dnia 23. kwietnia 1894 L. 4.320 oznajmiło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12. kwietnia b. r. najmiłościwiej użyzyć

Najwyższej Sankeyi uchwalonym przez Sejm krajowy projektem ustawy:

1) zawierającej dodatek do §. 1. ordynacyi wyborczej dla gminy król. stoł. miasta Lwowa i

2) ustawy zawierającej dodatek do §§. 22. i 32 prowizorycznego statutu dla król. stoł. miasta Krakowa, a przyznającym dyplomowanym technikom i kandydatom notaryalnym prawa wybierania Radnych miejskich we Lwowie i Krakowie.

6. Sprawy dotyczące podatków i opłat stemplowych.

a) Na interpelacyę wystosowaną na posiedzeniu Wys. Sejmu w d. 5. lutego 1894 do Wydziału krajowego w sprawie wniesienia do c. k. Rządu memoryału wykazującego przeciążenie kraju pod względem podatkowym oznajmiamy, że memoryał ten przedłożył Wydział krajowy c. k. Rządowi pod dniem 6. marca 1894 Lw. 56.800 jednakże dotąd nie otrzymał nań odpowiedzi.

Również nie ma dotąd decyzji c. k. Rządu o rezolucyi Wys. Sejmu z d. 10. lutego 1894 tyczącej się reformy ustaw i przepisów o należyciach prawnych i o stemplach. Udzielony nam odezwą c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 6. marca 1894 L. 2.392 odpis reskryptu JE. p. Ministra skarbu w przedmiocie ulg przyznanych dla Galicyi na rok 1894 w postępowaniu egzekucyjnem przedkładamy w załączeniu pod / . Reskrypt ten ministryalny podał Wydział krajowy pod dniem 16. marca 1894 Lw. 14.029 do wiadomości wszystkim Wydziałom powiatowym.

Aleg. 2.

Na uchwałę Wys. Sejmu z dnia 25. stycznia 1894 wzywającą c. k. Rząd: 1) by uchylił postanowienie §. 8. rozp. c. k. Minist. spraw. i skarbu z dnia 26. maja 1890 Dz. u. p. Nr. 93 i przyznał ulgi w wymiarze należyci prawnych §. 1. ustawy z dnia 31. marca 1890 L. 53 Dz. u. p. zaprowadzone także w wypadkach przeniesienia idealnych części takich nieruchomości, których wartość kwoty 500 zł., 4.000 zł., ewentualnie 8.000 zł. przewyższa, jeżeli wartość przeniesionej części idealnej zostaje w ramach ustawy z dnia 31. marca 1890 L. 53 Dz. u. p. zakreślonych;

2) aby w drodze administracyjnej a ewentualnie w drodze ustawy uchylił dotychczasową praktykę według której c. k. władze skarbowe w wypadkach, w których c. k. Sądy należycę spadkową markami stemplowymi uiszczają się mającą wymierzają w razie niedostarczenia marek stemplowych w 8 dniowym terminie potrójną należycę od osób obowiązanych ściągają — otrzymaliśmy pod dniem 30. listopada 1894 Lw. 66.618 wiadomość z c. k. Prezydium Namiestnictwa, że rezolucye owe Wys. Sejmu przedłożone zostały przez c. k. kraj. Dyrekcyę Skarbu c. k. Ministerstwu Skarbu, które jednak dotąd swej decyzji nie wydało;

b) wskutek uchwały Wys. Sejmu z dnia 9. lutego 1894 wzywającej c. k. Rząd do zarządzenia rewizyi katastru podatkowego, co do gruntów, które położone są na brzegach rzek i zniszczone zostały przez powódź c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu oznajmiła Wydziałowi krajowemu na pod-

stawie reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 9. kwietnia 1894 L. 16.300 co następuje:

Według §. 16. ustawy z dnia 23. maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 83.) obowiązani są posiadacze gruntów o zmianach w przedmiocie podatku gruntowego donosić w ciągu sześciu tygodni po zajściu zmiany do urzędu podatkowego lub też do urzędnika pomiarowego.

Jeżeli powódź wyrządziła stałe zmiany — w przedmiocie winni urzędnicy pomiarowi przedsiębrać sprawdzenia w myśl §. 12. powołanej ustawy także wtedy, gdy o zmianie takiej zkaąd indziej się dowiedzieli, lub sami ją dostrzegli.

Urzędnicy pomiarowi otrzymali też polecenie, aby podczas swego pobytu w gminach, które dotknięte były powodzią, wyrządzone przez nią stałe zmiany w przedmiocie także z urzędu sprawdzali. Co się zaś tyczy czasowego wyjścia z uprawy gruntów to przyznanie uwolnienia od podatku za takowe zawisłem jest w myśl §. 33. powołanej ustawy od poprzedniego doniesienia strony o takiej zmianie.

Administracya skarbowa nie byłaby przeto upoważnioną do zarządzenia, by zmiany w przedmiocie i wyjścia z uprawy przez powódź powstałe sprawdzano z urzędu przez ogólną rewizyę, a zwłaszcza, że taka rewizya wywołałaby bardzo znaczne koszta.

Odpowiedź tę c. k. krajowej Dyrekeyi Skarbu udzielił Wydział krajowy do wiadomości wszystkim Wydziałom powiatowym z poleceniem zwrócenia uwagi gmin na potrzebę, by posiadacze gruntów obowiązkowi powyższych doniesień należyście zadość czynili a to we własnym interesie.

c) Nie załatwione przez Wysoki Sejm sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Skalkowskiego w przedmiocie opodatkowania instytucyj obowiązanych do publicznego składania rachunków tudzież funduszów publicznych przyjął Wydział krajowy w dniu 3. lipca 1894 Lw. 13.445 do wiadomości, nie uważając za wskazane czynić w tej mierze dalszych kroków, skoro c. k. Rząd uznał już słuszność zapatrywania wnioskodawcy i w projekcie ogólnej reformy podatkowej (w rozdziale II. w §. 103.) zaproponował zmianę opodatkowania instytucyj publicznych w kierunku przez wnioskodawcę wskazanym.

d) Niezałatwioną przez Wys. Sejm petycyę Tadeusza i Julii Rупniewskich, tudzież ks. Marcelego Krzczowskiego współwłaściciela realności Nr. 502 w Kętach o sprostowanie względnie niżenie podatku czynszowego przesłał Wydział krajowy pod dniem 6. marca 1894 Lw. 16.651 do załatwienia c. k. Prezydium Namiestnictwa przy dołączeniu w odpisie sprawozdania Komisji podatkowej. O treści tego załatwienia nie otrzymał Wydział krajowy dotąd wiadomości.

e) Co się tyczy nakoniec wymiaru należytości stempowych od dekretów nominacyjnych urzędników i sług krajowych, dokonywanego przez Wydział krajowy, to: 1) w II. półroczu 1893 wymierzono 1.678 zł. 17 ct. zaś 2) w I. półroczu 1894 wymierzono 2.278 zł. 70 ct. Z kwot tych pokrył fundusz krajowy na mocy odnośnych uchwał Wys. Sejmu: ad 1) kwotę 651 zł, 58½ ct., ad 2) kwotę 970 zł 44 ct.

7. Zakłady pracy przymusowej i poprawcze.

O wykonaniu uchwał Wys. Sejmu z dnia 5. lutego 1894 dotyczących się urządzenia w kraju poprawczej kolonii rolniczej dla nieletnich chłopców, zda Wydział krajowy sprawę osobno: przyczem nadmienia się, że zwrócone po myśli ustawy z dnia 24. maja 1885 Nr. 90. dz. u. p. z funduszu policji krajowej koszta utrzymania tutejszo-przynależnych w obcych zakładach pracy przymusowej i poprawczych wyniosły od r. 1887 po dzień dzisiejszy przeszło 10.000 zł.

8. Zapomogi z rubr. XVII. funduszu krajowego dla pogorzalców, i z rubr. VI.

W wykonaniu uchwał Wys. Sejmu z dnia 16. lutego 1894 któremi udzielone zostały wsparcia dla pogorzalców:

1. gminy Srogowa w kwocie 150 zł.
2. „ Bokowa „ 150 „
3. Janowi Passakosowi
z Cucyłowa „ 60 „

asygnowano odnośne kwoty i przesłano na ręce Prezesów Rad powiatowych z wezwaniem do rozdzielania tych wsparć poszkodowanym.

Następnie w załatwieniu bądźto przekazanych przez Wys. Sejm bądź bezpośrednio do Wydziału krajowego wniesionych petycyj udzielił Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego tytułem wsparć dla pogorzalców 28-miu gmin, łącznej kwoty 3.805 zł.

O niezałatwieniu przez Wys. Sejm petycji czterech pogorzalców gminy Ścianki i Eliasza Rosengartena z Przedmieścia sędziszowskiego zawiadomił Wydział krajowy petentów za pośrednictwem Wydziałów powiatowych w Złoczowie i w Ropczycach.

Wreszcie z rubr. VI. fund. kraj. wyasygnował Wydział krajowy pod dniem 9. marca 1894. do LW. 11 048 uchwaloną przez Wysoki Sejm subwencyą 1.200 zł. dla Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności we Lwowie.

9. P r o p i n a c y a.

Pod dniem 23. marca 1894 do LW. 16184 otrzymał Wydział krajowy, nadesłany mu przez Magistrat miasta Przemyśla wyrok c. k. Trybunału administracyjnego we Wiedniu z dnia 7. lutego 1894 Nr. 532/V.G.H. wydany w sprawie dodatkowego wymiaru należności propinacyjnej 8-miu szynkarzom licencyonowanym w Przemyślu znoszący orzeczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3. grudnia 1892. L. 86.721., którem zatwierdzony był wymiar należności c. k. Starostwa w Przemyślu z dnia 12. stycznia 1892 L. 42.916.

Aleg. 3.

Odpis wspomnianego wyroku przedkładamy w załączeniu pod /./ z uwagą, iż skutek powołanego wyroku odpisano z zaległych należności

propinacyjnych przypisanych na rzecz specjalnego funduszu propinacyjnego miasta Przemyśla kwotę 10.440 złr. w. a

W motywach wyroku podniesiono, iż gdy przeciw pierwotnemu wymiarowi c. k. Starostwa w Przemyślu z dnia 11. marca 1878 L. 1737 którym wymierzono tym 8-miu koncesyonowanym szynkarzom roczne opłaty po 20 zł. w. a. — nikt rekursu nie wniósł (ani oni jako interesowani, ani też Wydział krajowy) przeto wymiar ten nabrał mocy prawnej, zatem i szynkarze (dziś 7-miu, gdyż jeden w międzyczasie zmarł), nabyli prawa do spłaty rocznej po 20 zł. w. a. choć są licencyowanymi i jako tacy winni opłacać rocznie po 100 zł. w. a. i to aż do końca peryodu propinacyjnego, zatem do końca roku 1910.

Wydany w ten sposób wyrok, przynosi stratę funduszowi specjalnemu propinacyjnemu miasta Przemyśla nie tylko pro praeterito — ale i pro futuro, gdyż na mocy powołanego wyroku tych 7-miu szynkarzy prowadzących przemysłowość na podstawie licencji mających zatem opłacać po 100 zł. rocznie, będą opłacać tylko po 20 zł., w. a. rocznie jak wyżej wspomniano do końca peryodu propinacyjnego.

Co do momentu podniesionego w motywach wyroku trybunału administracyjnego, iż nie wniesiono rekursu przeciw pierwotnemu wymiarowi Starostwa z dnia 11. marca 1878 L. 1737 zauważyć należy, iż Wydział krajowy nie był w możności wniesienia swego czasu rekursu przeciw temu wymiarowi, gdyż nie wiedział, że szynkarze ci są licencyowani, Starostwo przemyskie wykazało ich bowiem jako zwykłych szynkarzy propinacyjnych — mimo iż Starostwo jako takie jest władzą wydającą licencję i przy wymiarze opłat nie powinno było przeoczyć, że są oni szynkarzami licencyowanymi, a nie propinacyjnymi.

Sprostowanie należytości z niższych wymiarów po 20 zł. rocznie, na wyższe po 100 zł. rocznie winno być zdaniem Wydziału krajowego — nastąpić z urzędu, jako sprostowanie zwykłej omyłki — bez szkodliwych następstw dla funduszu propinacyjnego miasta Przemyśla, jak to wyżej przedstawiono.

Co do przedłożeń galicyjskiego funduszu propinacyjnego ogólnego będącego pod zarządem c. k. Dyrekcji tego funduszu przy c. k. Namieśtnictwie we Lwowie nadmieniamy, że zamknięcie rachunków za rok 1892 i preliminarze na rok 1894 tego funduszu, przyjął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 6. lutego 1894 do wiadomości, jak LW. 8442/94, zaś zamknięcie rachunków za rok 1893. tego funduszu przedkłada Wydział krajowy osobnym sprawozdaniem z dnia 26. czerwca 1894. do LW. 29.119 wreszcie co do preliminarzy tego funduszu na rok 1895 nadesłanych odezwą c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 29. listopada 1894 L. 8970/Dr. p. przedkłada Wydział krajowy równocześnie osobne sprawozdanie przy LW. 68024/94.

Zamknięcie rachunków za rok 1893 funduszy propinacyjnych miast (37. specjalnych) będących pod tatejszym zarządem, zostaje przedłożone jak LW. 53901/1894 i wydrukowane wraz z zamknięciami rachunkowymi innych pod zarządem Wydziału krajowego znajdujących się funduszy.

10. Szupaśnictwo.

W roku 1894. przeprowadzono likwidację kosztów szupasowych narosłych w r. 1891; na podstawie tej likwidacji wykazano do zwrotu funduszowi krajowemu przypadające od dotyczących gmin i funduszków innych krajów z ogólnej sumy w kwocie 20,411 zł. 3 ct., część w łącznej kwocie 6,889 zł. 59 ct. Taka sama likwidacja za r. 1892. jest na ukończeniu.

W administracji spraw tym działem objętych nadmieniamy iż ustanowiono w roku bieżącym na zasadzie art. IV. ustawy z dnia 15. listopada 1874. Dz. u. k. Nr. 65 kwoty ryczałtowe na odzież szupasową na lata 1894—1896. dla wszystkich stacyi szupasowych w Galicyi istniejących. Ukończono rokowania z c. k. Rządem względem upoważnienia c. k. ekspozytur policyi i komisaryatów do wydawania orzeczeń szupasowych, co jest korzystnem dla gmin przez skrócenie utrzymywania szupaśników w aresztach gminnych. O uchwale Wys. Sejmu 28. lutego 1894. którą Wysoki Sejm przeszedł do porządku dziennego nad petycją gminy Wara w powiecie Brzozowskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów szupasowania cyganów, zawiadomiliśmy interesowaną gminę za pośrednictwem Wydziału powiatowego rozporządzeniem z 20. lutego 1894 l. 8.556.

11. Krajowe opłaty konsumcyjne.

Uchwalona przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 13. lutego 1894. ustawa o poborze krajowych opłat konsumcyjnych otrzymała najwyższą sankcyę na dniu 15. kwietnia 1894. Nr. 33. Dz. u. kr. Z przeprowadzenia w życie tej ustawy składamy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Wysoki Sejm uchwalił, iż najmniej 50% czystego dochodu z krajowych opłat konsumcyjnych ma być użytym na obniżenie dodatków krajowych; do uchwały tej zastosowaliśmy się przy ułożeniu preliminarza budżetu krajowego na r. 1895.

Z poboru dotychczasowych opłat mamy tylko to do nadmienia, że raty dzierżawne po koniec roku 1894 ze wszystkich powiatów z wyjątkiem Bochni, Czortkowa, Złoczowa i Podhajec zostały w zupełności zapłacone i że z powodu tego kaucye dzierżawne, jakie złożone były w kasie krajowej na zabezpieczenie praw tej dzierżawy bądź wydane zostały poszczególnym dzierżawcom bądź takowe zrekompensovano z przypadającą należnością za czwarty kwartał 1894 i stosownie do życzenia dzierżawców.

Na rok 1895 prelinujemy dochód z opłat konsumcyjnych w kwocie 800.000 zł.

12. Sprawa granicy kraju przy Morskiem Oku.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z 19. maja 1893 wystosował Wydział krajowy na dniu 30. marca 1894 L. 17.901 memoriał do

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu na ręce Prezydium Namiestnictwa Lwowskiego. Memoryał ten załączamy w odpisie.

Aleg. 4.

Równocześnie wystosował Wydział krajowy na dniu 30. marca 1894 L. 17.363 prośbę do Najjaśniejszego Pana o najłaskawsze udzielenie posłuchania do wybranej przez Wysoki Sejm deputacyi w sprawie zachodzącego sporu między Galicyą a Węgrami; pismo to załączamy również w odpisie.

Aleg. 5.

Odezwę z z 25. kwietnia 1894/pr. c. k. Prezydium Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 20. kwietnia zezwolić najmiłośliwiej na przedstawienie się deputacyi Sejmu krajowego złożonej z Marszałka krajowego Jaśnie Oświeconego Eustachego Księcia Sanguszkii, zastępcy Marszałka krajowego ks. Metropolity Dra Sylwestra Sembratowicza, oraz posłów sejmowych Jana hr. Tarnowskiego, Jerzego ks. Czartoryskiego i Dra Damiana Sawczaka celem przedłożenia Najjaśniejszemu Panu pisma w sprawie sporu granicznego o Morskie Oko.

Deputacya ta przedstawiła się Najjaśniejszemu Panu na dniu 30. kwietnia 1894, w skład deputacyi weszli JE Marszałek krajowy, JO. ks. J. Czartoryski i Członek Wydziału krajowego Dr. Damian Sawczak; nie brali udziału w deputacyi JE. ks. Metropolita z powodu przeszkody doznanej przez święta i JE. hr. Jan Tarnowski z powodu słabości.

13. Sprawy policji ogniowej i przymusowej asekuracji od ognia.

Na rezolucyę z 8. lutego 1894, którą Wysoki Sejm zawezwał c. k. Rząd, ażeby przyspieszył zaprowadzenie przymusu ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych w duchu uchwał Wys. Sejmu z 19. stycznia 1888, 26. listopada 1889. i 20. maja 1893 nie otrzymaliśmy dotychczas żadnej odpowiedzi ze strony c. k. Rządu.

Uchwaloną przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 13. lutego 1894. stałą subwencyę w kwocie 3.000 zł. dla krajowego Związku straży ochotniczych pożarnych asygnowaliśmy Radzie zawiadowczej tegoż Związku w kasie krajowej na dniu 27 lutego 1894 L. 10.161. Stosunkowo do tego odstąpiliśmy Radzie zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży ogniowych do możliwego uwzględnienia niezalatwioną przez Wysoki Sejm petycyę Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w Czechach o subwencyę tudzież wszystkie inne podobne prośby innych Towarzystw, jakie w ciągu roku wprost do Wydziału krajowego wniesione zostały.

Wydział krajowy dąży ustawicznie do tego, ażeby istniejące przepisy o policji ogniowej w gminach wiejskich i miejskich jak najściślej były przestrzegane i wszelkie nieprawidłowości usuwane. W tym celu wydane zostały w roku bieżącym dwa okólniki mianowicie z 16. stycznia 1894. L. 65.161 dotyczący zaprowadzenia straży pożarnych i sprawienia rekwizywów ogniowych w gminach miejskich, i z d. 20. kwietnia 1894 L. 21.399 względem wykonywania policji ogniowej w miastach i gminach wiejskich. Oba te okólniki załączamy.

Aleg. 6. i 7.

Z odpowiedzi, jakie z powodu tych okólników otrzymaliśmy przekonywujemy się, że na wykonywanie przepisów o policji ogniowej tak Wydziały powiatowe, jakoteż zarządy miast i miasteczek tudzież gminy wiejskie zwracają coraz większą uwagę i że stan rzeczy pod względem zaprowadzenia straży pożarnych, uchwalania regulaminów ogaiowych i sprawnienia przyrządów ogniowych w miastach i miasteczkach coraz bardziej się polepsza.

O powiatach, bobreckim, brzeskim, buczakim gorlickim i jaworowskim nie nam nie wiadomo i nie możemy zdać sprawy Wys. Sejmowi, ponieważ Wydziały powiatowe tych powiatów na wszelkie nasze wezwania pozostają głuchymi i nic nie odpowiadają.

Sprawy dotyczące ludności izraelskiej, indemnizacji notaryalnej i służebnictw.

W sprawach tych Departament VI. w ubiegłym peryodzie czasu niniejszem sprawozdaniem objętem nie miał nic do załatwienia.

W końcu nadmieniamy, że do czynności szefa departamentu VI. należy skontrum kasy krajowej, które w czasie właściwym zostało przeprowadzone.

O d p i s

odezwy Wydziału krajowego z dnia 29. lipca 1894 L. 18.632 wystosowanej do c. k. Prezydium krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

W odpowiedzi na szanowną odezwę z 2. kwietnia 1894 L. 994/pr., które Światne c. k. Prezydium zaważowało Wydział krajowy do objawienia swojej opinii z powodu petycyi wniesionej przez tutejszą izbę inżynierów cywilnych, architektów i geometrów do c. k. Ministerstwa Skarbu żądającej, ażeby zawarte pod pewnymi ograniczeniami w § 23. rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11. czerwca 1883 dz. p. p. Nr. 91 zezwolenie dla urzędników ewidencyjnych do wykonywania pomiarów na prośby prywatne także wtedy, gdy nie zachodzi żaden wypadek ewidencyjny, zupełnie i bez wyjątku uchylono z powodu, że zezwolenie takie wytwarza dla autoryzowanych cywilnych geometrów konkurencyę zawodową, — Wydział krajowy ma zaszczyt oznajmić, że zdaniem jego, żądanie takie, ażeby zupełnie i bez wyjątku zabronione zostało urzędnikom ewidencyjnym wykonywanie pomiarów dla stron prywatnych nie może być uważane za uzasadnione. W Galicyi bowiem jest obecnie 36 inżynierów cywilnych i 32 geometrów autoryzowanych razem więc 68 osób uzdolnionych do wykonywania prac technicznych oraz zdjęć i pomiarów geometrycznych.

Jeżeli się uwzględni, że w wielu miejscowościach znajduje się po kilku inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów, zaś w wielu powiatach zupełnie ich nie ma tak, że z ogólnej liczby 68 przypada 43 na 12 miejscowości zaś po jednemu na 25 miejscowości to okazuje się, że w 37 powiatach zupełny jest brak takowych; w razie więc gdyby żądanie petentów w tej rozciągłości, jakiej się domagają, było uwzględnione to 37 powiatów byłoby zupełnie pozbawionych zawodowych techników i geometrów a strone interesowane nie miałyby gdzie i do kogo się odnosić z zamówieniami potrzebnych im robót technicznych i pomiarowych.

Taka ilość cywilnych inżynierów i autoryzowanych geometrów nie odpowiadałaby potrzebom i dlatego żądanie petentów tak, jak jest postawione w petycyi do Ministerstwa nie powinno zasługiwać na uwzględnienie.

Zdaniem Wydziału krajowego niezdrowe stosunki, jakie dziś istnieją mające przyczynę w tem, że z jednej strony inżynierowi cywilni i autoryzowani geometryści powszechnie żalą się na brak zajęcia i na ciężką z tego powodu egzystencyę a z drugiej strony rządowi technicy ewidencyjni przeciążeni są pracą i to tak prywatną jakoteż rządową, dałyby się usunąć, gdyby c. k. Ministerstwo zezwolenie swoje dla geometrów ewidencyjnych do wykonywania pomiarów i innych praktyk technicznych na zamówienia stron prywatnych zawarte w §. 23. rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 11 czerwca 1883 ograniczyło tylko do tych miejscowości w których nie ma inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów, w miejscowościach zaś, gdzie ci ostatni w dostatecznej liczbie się znajdują, wykonanie takiej praktyki w zupełności usunęło.

Zarządzenie takie pociągnęłoby za sobą to następstwo, że inżynierowi cywilni i autoryzowani geometrzy, którzy dzisiaj zbyt są skupieni we Lwowie i w Krakowie, przenosiliby się do miast prowincjonalnych a w dalszem następstwie więcej techników poświęcałoby się temu zawodowi, mając zapewnienie, że w miejscach gdzie osiedlą, nie będą potrzebowali obawiać się konkurencji geometrów ewidencyjnych i że znajdą tam odpowiednie dla swego zawodu zajęcie.

Odpowiedziałyby to pośrednio także i intencyom Wys. Sejmu krajowego, który rezolucją z 13. lutego 1894 zawezwało c. k. Rząd do takiego pomnożenia geometrów ewidencyjnych w kraju, iżby w miejscach gdzie jest c. k. Sąd powiatowy i c. k. Urząd podatkowy jeden geometra ewidencyjny urządował, gdyż przez równomierne rozdzielanie personelu inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów po kraju — usunięteby zostały niedogodności dla publiczności powstające z braku sił mierniczych w kraju — a przeważnie ta okoliczność spowodowała Sejm krajowy do uchwalenia powyższej rezolucyi.

Zresztą nieprzeszkadzałoby to w zupełności pomnożeniu liczby geometrów ewidencyjnych, jak się tego Wys. Sejm domaga — byle zabronionem im zostało wykonywanie praktyk prywatnych tam, gdzie są biura inżynierów cywilnych lub geometrów z upoważnieniem rządowem.

Zarządzenie takie, o ile nam wiadomo, dogadzałoby i samym petentom, którzy uważaliby je jako najbardziej dla nich pożądanę ustępstwo i niczego więcej na razie nie żądają.

Zresztą zwracamy uwagę Świetnego c. k. Prezydyum, że i c. k. Namiestnictwo galicyjskie na rzecz tę tak się zapatrywało, gdyż okólnikiem jeszcze z 19. sierpnia 1894 L. 11.675 wezwało wszystkie c. k. Starostwa w Galicyi do przestrzegania, ażeby technicy rządowi nie zajmowali się sprawowaniem czynności, przekazanych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa z 8. grudnia 1860 Dz. p. p. Nr. 268 a w szczególności §. 27. tegoż rozporządzenia autoryzowanym technikom cywilnym, zwłaszcza tam, gdzie są biura techników takich z upoważnieniem rządowem.

Udzielając w końcu Świetnemu c. k. Prezydyum wykaz rozmieszczenia obecnego stanu inżynierów cywilnych i autoryzowanych w Galicyi na podstawie informacyi z liczby inżynierów, tudzież sprawozdanie komisji administracyjnej z 8. lutego 1894 L. 1432/94 nad wnioskiem o pomnożenie liczby geometrów ewidencyjnych, jako dające dokładny pogląd na powody, które skłoniły Sejm do powzięcia rezolucyi z 13. lutego 1894, Wydział krajowy ma zaszczyt upraszać Świetne c. k. Prezydyum o zawiadomienie go w swoim czasie o decyzyi jaka w mowie będącej sprawie powziętą zostanie przez c. k. Rząd.

Sublegat do Al. 1. do sprawozdania z czynności Dep. VI. Wydz. kraj. za r. 1894.

W y k a z

rozmieszczenia inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów
w Galicyi.

Inżynierowi cywilni:		Geometry autoryzowani:	
Lwów	13	Lwów	4
Kraków	3	Kraków	5
Wiedeń (zapisany w izbie lwowskiej)	1	Kołomyja	2

Przemyśl	3	Tarnów	1
Stanisławów	2	Przemyśl	2
Nowy Sącz	3	Bochnia	1
Tarnopol	2	Stryj	1
Borszczów	1	Łańcut	1
Jarosław	1	Krzeszowice	1
Horodenka	1	Ropczyce	1
Tarnów	1	Żółkiew	1
Dobromil	1	Słotwina	1
Podwoleczyska	1	Brody	1
Stryj	1	Brzeżany	1
Żywiec	1	Sokal	1
Sambor	1	Gorlice	1
		Rzeszów	2
		Jasło	2
		Stanisławów	1
		Pstrągowa	1
		Kossów	1

Alegat 2. do sprawozdania z czynności depart. VI. Wydziału kraj. za r 1894.

O d p i s

reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 12. lutego 1894 L. 6394 w przedmiocie ulg przyznanych dla Galicyi na r. 1894. w postępowaniu egzekucyjnym, wystosowanego do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

In Erleidigung des Berichtes vom 28. Jänner 1894 Z. 120.404 betreffend die Gewährung von Erleichterungen in Bezug auf die Steuereinzahlung für die durch Elementarschäden im Jahre 1893 hart betroffenen Steuerträger findet das Finanz-Ministerium: 1. vor Allem zu bewilligen, dass die mit dem hierortigen Erlasse vom 2. December 1893 Z. 43.674 für die kleinen Steuerträger im dortigen Verwaltungsgebiete in Bezug auf die Steuereinbringung gewährten Exekutions-Erleichterungen auch für das Jahr 1894 in Wirksamkeit bleiben, und zu gestatten, dass diese Exekutionserleichterungen auch auf solche Rustikal-Contribuenten in den in dem vorgelegten Verzeichnisse aufgeführten von Elementarschäden besonders hart getroffenen 22. Bezirken deren Jahresschuldigkeit an Grund- und Hausklassensteuer den Betrag von 20 fl. übersteigt und welche neben der laufenden Schuldigkeit etwa auch mit älteren Rückständen aushalten ausgedehnt werden.

2. Wird die k. k. Direktion beauftragt, rücksichtlich der Steuerträger in den obgedachten von Elementarschäden besonders hart getroffenen 22 Bezirken die Bezirkshauptmannschaften anzuweisen, sich sofort Individual-Ausweise über die in den betreffenden Gemeinden im Rückstande aushaftenden Grund und Hausklassensteuern vorlegen zu lassen. Dieselben sodann unter Beziehung der Gemeindevorsteher zu überprüfen und daran jene Parteien welche wegen der erlittenen Elementarschäden momentan zahlungsunfähig sind, sowie den Zeitpunkt, bis zu welchem diese einer Steuerzufristung bedürfen, genau anzugeben. Auf Grund dieser Erhebungen und der von den k. k. Bezirkshauptmannschaften hierüber zu stellenden Anträge hat die k. k. Direktion dahin den betreffenden Steuerträgern, ohne dass es ihrerseits der Überreichung besonderer Gesuche bedürfte, zur Abstattung der bei ihnen bereits im Rückstande aushaftenden, wie auch der noch weiter fällig werdenden laufenden Grund- und Hausklassensteuer unter voller Berücksichtigung der gegebenen Verhältnisse eine Steuerzufristung und zwar bis längstens Ende September 1894 zu bewilligen.

Während der Dauer der Zufristung ist rücksichtlich der betreffenden Steuerträger mit der Hinausgabe von Mahnzettel und sonach auch mit der Verschreibung der Mahngebühr pr. 10 kr. für jedes Quartal inne zuhalten.

Auch ist bei diesem Steuerträgern falls sie zur Entrichtung von Vorzugszinsen verpflichtet wären von der Einforderung der bis zum Ausgange der gewährten Steuerzufristung entfallenden Verzugszinsen Umgang zu nehmen.

3. Wird die k. k. Direktion ermächtigt auch den Grossgrundbesitzern in den obgedachten, von Elementarschäden im Jahre 1893 hart betroffenen 22 Bezirken zur Abstattung der laufenden wie auch der bei ihnen für die Vorjahre etwa noch im Rückstande aushaftenden Grund und Hausklassensteuer wenn sie darum ausuchen und wenn sie nach den hierüber zu pflegenden Erhebungen in Folge der erlittenen Elementarschäden thatsächlich momentan zahlungsunfähig sind, nach Massgabe dieser Erhebungen eine Steuerzufristung und zwar bis längstens Ende September l. J. zu bewilligen und rücksichtlich dieser Steuerträger in jenen Fällen in denen das Ärar keiner Gefahr ausgesetzt ist, für die Dauer der Zufristung auch mit der bezüglichen Sicherstellung der Rückstände vorläufig inne zu halten. Von dem Inhalte dieses Erlasses ist auch der dortigen Statthalterei entsprechend Mittheilung zu machen.

Alegat 3. do sprawozdania z czynności Dep. VI Wydziału krajowego za rok 1894.

O d p i s

wyroku c. k. Trybunału administracyjnego we Wiedniu.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Der k. k. Verwaltungsgerichtshof hat unter dem Vorsitze des k. k. Präsidenten Grafen Belcredi, in Gegenwart der Rätthe des k. k. Verwaltungsgerichtshofes k. k. Senatspräsidenten von Stransky, k. k. Hofrätthe Dr. Freiherrn von Budwiński, Ritter von Hennig und Praxmarer, dann des Schriftführers k. k. Rathsekretärs-Adjunkten Pietsch, über die Beschwerde des Naftali Berger, Mendel Berner, Josef Flinteisch, Isak Pröbstein, Mendel Raps, Elias Reif und Boruch Sperling, Schänker in Przemyśl, gegen die Entscheidung der galizischen k. k. Statthalterei vom 3. Dezember 1892 Zl. 86,721, betref-

fend die Vorschreibung erhöhter Propinations Schankgebühren nach der am 7. Februar 1894 durchgeführten öffentlichen mündlichen Verhandlung und zwar nach Anhörung des Vertrages des Referenten, sowie der Ausführungen des Dr. Edmund Kornfeld, Hof- und Gerichtsadvokaten in Wien, in Vertretung der Beschwerde und der Gegenausführungen des k. k. Ministerialrathes Dr. Roza, in Vertretung der k. k. galizischen Statthalterei, zu Recht erkannt:

Die angefochtene Entscheidung wird nach §. 7. des Gesetzes vom 22. Oktober 1875 RgBl. Nr. 36 ex 1876 aufgehoben.

Entscheidungsgründe:

Die k. k. Bezirkshauptmannschaft in Przemysl hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Jänner 1892 Zl. 42.916, die Abschreibung der mit ihrem Erkenntnisse vom 11. März 1878 Zl. 1.737, den Beschwerdeführern zu je 20 fl bemessenen jährlichen Propinationsschankgebühr verfügt und jedem der Beschwerdeführer die von dem Ausschank zu entrichtende jährliche Gebühr mit 100 fl, bemessen welche Neubemessung der Gebühr mit rückwirkender Kraft auch für die Vergangenheit, sonach für die Zeit vom 1. April 1878 an, zu gelten hatte. Diese Neubemessung der Gebühr wurde damit, motiwirt, dass die Beschwerdeführer den Ausschank nicht aus dem Titel des Propinationsrechtes, sondern auf Grund der ihnen vom bestandenem Bezirksamte in Przemysl erteilten Lizenzen betreiben und daher im Grunde des §. 20. des Gesetzes vom 30. Dezember 1875, galizisches L. G. Bl. Nr. 55, ex 1877, diese nunmehr erhöhte Schankgebühr zu zahlen verpflichtet seien.

Dieses Erkenntniss wurde mit der Entscheidung der k. k. Statthalterei in Lemberg vom 3. Dezember 1892 Zl. 86.721 im Instanzenzuge aufrecht erhalten, wogegen die vorliegende Beschwerde gerichtet ist.

Das Erkenntniss des Verwaltungsgerichtshofes beruht auf folgenden Erwägungen.

Zunächst ist aus den Administrativ-Akten zu constatiren, dass die Bezirkshauptmannschaft in Przemysl mit dem Erkenntnisse vom 11. März 1878 Zl. 1.737, den Przemysler Schänkern und darunter auch den heutigen Beschwerdeführern, die von denselben zu entrichtende Propinationsschankgebühr bemessen und über diese festgesetzten Gebühren mittels eines Ausweises dem Landes-Ausschusse die Mittheilung gemacht hat und dass gegen die von der Bezirkshauptmannschaft damals verfügte Bemessung der Schankgebühren weder von Seite der hiervon verständigten Beschwerdeführer, noch von Seite des Landes-Ausschusses ein Rekurs eingebracht wurde.

Hienach musste sich der Verwaltungsgerichtshof vor allem die Frage vorlegen, ob die Behörden berechtigt waren, von der einmal erfolgten und in Rechtskraft erwachsenen Bemessung der Schankgebühren zum Nachtheile der heutigen Beschwerdeführer abzugehen.

In dieser Richtung ist folgendes zu bemerken. Der §. 20. des citirten Gesetzes vom 30. Dezember 1875, welcher die Entrichtung der Schankgebühren behandelt, macht in den Absätzen 1. und 2. das Ausmass dieser Gebühren allerdings auch davon abhängig, ob der Ausschank auf Grund des Propinationsrechtes oder aus einem andern Titel betrieben wird. Nun bestimmt aber der §. 21. dieses Gesetzes, dass „die k. k. Bezirkshauptmannschaft die im §. 20. festgesetzten Gebühren zu bemessen, hievon die Verpflichteten zu verständigen und den Ausweis über diese Gebühren in einem Exemplare dem Landes-Ausschusse mitzutheilen hat“. Nach dem 2. Absatze dieses Paragraphen steht gegen diese Bemessung sowohl dem Verpflichteten als auch dem Landes Ausschusse als Propinationsfondsdirection der Rekurs an die k. k. Statthalterei offen und der Schlussabsatz dieses Paragraphen besagt: „Der Rekurs hält die „Invollzugsetzung der Erkenntnisse nicht auf“.

Demnach ist im Sinne des §. 21. die erfolgte Bemessung der Schankgebühren ein Erkenntniss, als welches sie auch das Gesetz ausdrücklich bezeichnet, woraus folgt, dass aus der Rechtskraft einer derartigen, als ein Erkenntniss sich darstellenden Bemessung den Partheien Rechte erwachsen.

Aus dem Schlussabsatze des § 20. des erwähnten Gesetzes vom 30. Dezember 1875, welcher besagt: „Die obige Gebühr haben die Verpflichteten vom 1. des, 3. Monate nach erfolgter Wirksamkeit dieses Gesetzes nachfolgenden Monats und bis zu dem Tage zu entrichten, mit welchem die im §. 3. bezeichnete Zeitperiode endigt“, d. i. mit Rücksicht auf das nachfolgte Gesetz vom 22. April 1889; galizisches L. G. Bl. Nr. 30. bis zum Ablauf des Jahres 1910, dann weiter aus dem §. 21. ergibt sich, dass die einmal erfolgte und in Rechtskraft erwachsene Bemessung der Schankgebühren für die ganze Zeit, d. i. bis zum Ablauf des Jahres 1910 zu gelten hat. Dem Gesagten zufolge haben die Beschwerdeführer aus der im Jahre 1878 erfolgten und in Rechtskraft erwachsenen Bemessung der Schankgebühren das Recht auf die Zahlung nur dieser Gebühr³ erlangt und die Behörden waren demnach nicht mehr berechtigt, zum Nachtheile der Beschwerdeführer von der einmal erfolgten rechtskräftigen Bemessung der Schankgebühren abzugehen, beziehungsweise diese Gebühren zu erhöhen, zumal eine Änderung in der Eigenschaft der Schänker im gegebenen Falle nicht eingetreten ist.

Hienach musste die angefochtene Entscheidung nach §. 7. des Gesetzes vom 22. Oktober 1875 R. G. Bl. Nr. 35 ex 1876 aufgehoben werden. Wien, am 7. Februar 1894 Beloredim. p. Pietsch m. p.

Alegat 4. do sprawozdania z czynności Dep. VI. Wydz. kraj. za r. 1894

LW. 17.901.

O d p i s

Do Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Wysokie c. k. Ministerstwo!

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązany w myśl §. 2. instrukcyi uchwalonej dlań przez Sejm krajowy, do strzeżenia całości kraju; od dłuższego już czasu, bo od chwili, kiedy w r. 1881 wznowiony został spór o granice kraju naszego i Królestwa Węgierskiego nad Morskiem Okiem i Czarnym Stawem w Tatrach, zwracał pilną na sprawę tę uwagę, przestrzegając praw naszego kraju sporem owym zagrożonych. Działalność Wydziału krajowego w tej sprawie zaznaczyła się już w r. 1883., a uprawnienie jego do tego działania uznanem też zostało przez Wysoki c. k. Rząd, skoro do składu Komisji mięszanej, zebranej na spornem terytoryum w d. 16. sierpnia 1883 r. został zaproszonym odezwą c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 29. lipca 1883 r. L. 8.035/pr. także delegat Wydziału krajowego. W latach następnych nie spuszczał też Wydział krajowy sprawy tej z oka i nie przestając z jednej strony zwracać uwagi c. k. Władz na deniosłość tej sprawy i konieczność rychłego rozstrzygnięcia sporu, z drugiej strony starał się usilnie być tymże c. k. Władzom pomocnym w odnalezieniu dowodów praw naszego kraju koronnego do spornego teryto-

ryum Kiedy nakoniec w ciągu ostatnich trzech lat spór ów zaostrzył się do najwyższego prawie stopnia wskutek arbitralnego postępowania organów Zarządu dóbr Księcia Krystyna Hohenlohe-Öringen, majątkowo w tym sporze interesowanego, postępowania, nie liczącego się z prawami naszego kraju a cieszącego się poparciem Władz Królestwa Węgierskiego, postanowił Wydział krajowy w wykonaniu powyżej wspomnianego postanowienia instrukcyi i w spełnieniu uchwał Sejmowych z d 22 listopada 1890, 5. kwietnia 1892 i 19. maja 1893 r. zebrać i zużytkować, o ile możliwości cały historyczny i prawny materiał mogący wyjaśnić sprawę sporu o którym mówimy, z rozproszonej po licznych bibliotekach i archiwach. W tym celu wysłał Wydział krajowy opierając się na zdaniu specjalnie zwołanej ankiety, p. Dra Aleksandra Czolowskiego, kustosa archiwum miejskiego we Lwowie, do Wiednia, Warszawy i Krakowa dla czynienia poszukiwań w tej sprawie.

Delegat ten oparty na dokumentach w tych zbiorach nagromadzonych tudzież na obszernej literaturze historycznej i opisowej, przedłożył wspomniany uczony Wydziałowi krajowemu obszerną pracę wyjaśniającą w sposób przedmiotowy, historię i genezę sporu, zarazem zaś przedstawiającą szczegółowy obraz stosunków graniczących Rzeczypospolitej polskiej i Królestwa Węgier od samego prawie początku obu tych państw w okolicach spornego terytoryum. Pracę tę pozwala sobie Wydział krajowy przesłać Wysokiemu c. k. Ministerstwu jako załącznik niniejszego pisma, mając zaszczyt poniżej streścić i przedstawić JE. jedynie wyniki jej ostateczne, o ile one Wysokiemu c. k. Ministerstwu w dalszym toku sprawy posłużyć mogą, jako podstawa do należytego ocenienia, praw naszego kraju i dowodów, na których się te prawa opierają.

I. Otóż wszechstronne zbadanie historii stosunków polsko-węgierskich, o ile one dotyczyły terytoryów po obu stronach łańcucha gór Tatr położonych, daje przedewszystkiem bezwzględną pewność, że terytoryum dziś sporne (obejmujące powierzchnię 899 morgów i 301□ sążni, wedle pomiaru gminy galicyjskiej Brzegi, w kształcie mniej więcej nieregularnego trójkąta, zamkniętego od wschodu grzbietem górskim pasma „Nad Żabiem“ i „Ryby“ zwanego, od północnego zachodu biegiem potoku od Rybiego tudzież linią przecinającą jezioro zwane Morskie Oko (Rybi Staw lub Polski Rybi Staw) od wypływu potoku od Rybiego do ujścia potoku łączącego Czarny Staw z Morskiem Okiem, dalej od południowego zachodu linią idącą biegiem potoku łączącego oba jeziora a dalej przecinającą Czarny Staw od wypływu tego potoku do szczytu Rysy (Meerangenspitze) było od wieków integralną częścią Państwa Polskiego, że nie tworzyło ono nigdy części tak zwanego polskiego Spiża lecz należało do ziemi sandeckiej i województwa krakowskiego. Dowodzi tego okoliczność, że tak zwany Polski Spiż czyli 13 miast spiskich (XIII civitates sequenter oppignoratae), które cesarz niemiecki i król węgierski Zygmunt I. dał w r. 1412 Polsce w zastaw za sumę 37.000 kóp groszy pragskich, nie tworzył nigdy terytoryalnie jednej z polskiem terytoryum całości, obejmował rozprószonych 13 miast z okręgami, które tworzyły jakżeby wyspy wśród węgierskiego terytoryum nie przytykając bezpośrednio do krajów Rzeczypospolitej, podczas gdy terytoryum dziś sporne przylegało zpośrednio do Polski. Dowodzą tego dokumenta już od początku XV. wieku począwszy, a mianowicie: 1) Dokument z r. 1434 którym uposażono sołtysa wsi Waxmund, łanami, ciągnącemi się „wzdłuż rzeki Białki od wierzchów Gorzec po szczyty gór Tatry“, dalej 2) Dokument powstania, w XV. i w początkach XVI. wieku licznych osad polskich na obszarze bezpośrednio przylegającym do terytoryum spornego; wreszcie 3) dokument Stefana Batorego z r. 1578, wydany dla osadników wsi Zakopane, w których ten monarcha z rodu Węgier, określając granice włości Zakopane, stwierdza, iż sięgają one „tak samo jak granice Królestwa polskiego najwyższych wierzchów Tatr, gdzie się stykają z granicą „państwa spiskiego“ czyli dzisiejszego komitatu spiskiego; na koniec 4) Liczne dowody, o których jeszcze poniżej będziemy mówić, świadczące,

że terytorium dziś sporne, nie leżało bezpośrednio nad granicą Królestwa Węgier od której dzieliła je znaczniejsza przestrzeń kraju polskiego, która dopiero w ostatnich dziesiątkach lat zeszłego wieku od Polski oderwaną i do Węgier przyłączoną była.

Okoliczność powyżej stwierdzona ma zdaniem Wydziału krajowego nie małą doniosłość dla sporu, który nas dziś zajmuje. Wyklucza ona stanowczo twierdzenie, jakoby terytorium sporne było oderwane przez Polskę przy sposobności posiadania owych 13. miast spiskich, które później tworzyły polskie starostwo spiskie, skrawkiem ziemi pierwotnie węgierskiej, t. j. Spiża węgierskiego i czyni że dzisiejsze pretensje królestwa Węgier do spornego terytorium, nie mogą się opierać na twierdzeniu, jakoby w sporze tym chodziło o odebranie tylko terytorium przypadkowo utraconego, a wreszcie wykazuje agresywny charakter tych pretensji.

II. Drugim z rzędu wynikiem wszechstronnego zbadania ze stanowiska historycznego całego sporu, wynikiem mającym znowu doniosłe dla decyzji o tym sporze znaczenie jest twierdzenie, że najdawniejsze dokumenta, które wspominają o granicach Polski w tej stronie, to jest, w samych Tatrach, a nie na Podtatrzu, mówią iż granica polska sięgała aż do najwyższych szczytów Tatr (ad summitatem montium Tatry) lub, że idzie „wierzchami gór przez Tatry“, wykluczając więc w tych stronach granice inne, a więc rzeki i jezioro, i tem samem przemawiają za słusnością granicy, jakiej Galicya dziś broni a przeciwko twierdzeniom ze strony węgierskiej podnoszonym. Tak zaś określają granice powyżej powołane: akt nadania dla sołtysa w Waxmundzie z r. 1434 i przywilej Stefana Batorego z r. 1578, a nadto list króla polskiego Zygmunta III. do cesarza niemieckiego i króla Węgier Ferdynanda II., z r. 1625, pisany w sprawie zatargów prywatnych sąsiadujących właścicieli dóbr w Polsce i na Węgrzech, gdzie król polski podnosi, że regulacja Granicy między Polską a Węgrami jest właściwie zbędną, od wieków bowiem oznaczyła trwale tę granicę przyroda, przyczem niewątpliwie ma na myśli jedyną trwałą granicę, to jest pasma górskie. W tym samym duchu wyraża się też inny dokument, z r. 1603, przez tegoż króla cesarzowi Rudolfowi II. przesłany, obejmujący spis gwałtów popełnionych na granicy polsko-węgierskiej przez Jerzego Horwarth de Palocsa, gdzie król się skarży, że magnat ten zagarnął „znaczną część gór Tatry, które dzielą Królestwo Polskie od Węgier“ (Magnam partem montium Tatry, qui Regnum Poloniae ab Hungaria dividunt, ubi praecipua sunt pascua simileter ademit).

III. Trzecim ogólnego znaczenia i zdaniem Wydziału krajowego wielkiej doniosłości w sporze momentem, który wydobyło na jaw zbadanie jego historii jest fakt, że terytorium dziś sporne było w posiadaniu Państwa Polskiego od owych najodleglejszych czasów które giną w pomroce dziejów, nie zostawiły bowiem po sobie pomników trwałych aż do r. 1770, w którym nastąpiło przyłączenie Starostwa Nowotarskiego i ziemi sandeckiej do państwa austriackiego. Że rzeczywiście w wieku XV. i w połowie XVI, terytorium sporne należało do Polski, tego dowodzą powyżej już powołane dokumenta, tego dowodzi dalej może najsilniej fakt, że nikt temu dotąd nie przeczył, pretensje bowiem i zajścia, których dalekim echem jest spór dzisiejszy, datują się dopiero od drugiej połowy wieku XVI. Czy jednak zajścia owe i pretensje mogły przerwać przynależność tego terytorium do Polski, czy były one tego rodzaju, iż mogły usunąć władzę zwierzchniczą Polski w tych stronach oto pytania, które się nasuwają, gdy o tych zajściach wspomnieć trzeba, przechodząc choćby pobieżnie dzieje tej sprawy.

Były to zajścia natury prywatnej, w owych czasach zwykle i częste zatargi sąsiedzkie o granice — nie kraju i państwa — ale dóbr prywatnych. Wszczął je Polak, poddany polski Olbracht Łaski, który po ojcu swym Hieronimie odziedziczył włości na Spiżu węgierskim położone, mianowicie zamek Lewoczę, miasto Keszmark, Rychno, Gielnicz, Dunajec czyli Niedzica i inne sąsiadujące z terytorium polskim starostwa Nowotarskiego (lapilaneatia Neoforeuid) do którego i Włości Zakopane, Białka i Brzęgi, a więc i dziś sporne terytorium należały. Olbracht Łaski, wszczawszy te spory, a chodziło w nich o granicę dóbr Dunajec-

Niedzica, odstąpił dobra te i przyległe wsie: Fridmann, Mathiasfalwa, Trepsehya Jurgów itd. Jerzemu Horwarth de Palocsa najpierw w zastaw a następnie sprzedał mu je na własność, wraz z wszelkimi pretensjami swemi granice dotyczącymi. Spory wszczęte nie ustały wskutek tej zmiany lecz owszem przybrały ostrzejszy charakter, a prowadzone były z obu stron, ze strony polskiej przez starostów nowotarskich, z włości bowiem otaczających Nowy Targ będących własnością każdorazowego króla polskiego utworzone zostały z początkiem 16. wieku Starostwo tak zwane megrodowe i rządili w niem mianowani przez króla dożywotni starostowie, ze strony węgierskiej przez Jerzego Horwarth de Palocsa z równą zawziętością. Rabunki, napady i zajazdy posiadłości dokonywane raz z jednej drugi raz z drugiej strony, zabory różnych przestrzeni gruntów następowały po sobie bez przerwy przez lat kilkanaście. W miarę tego która strona była w danej chwili słabszą i pobitą w tej walce, uciekała się o pomoc do swego panującego. Ztąd wywiązała się w tej sprawie korespondencya królów polskich z węgierskimi której zawdzięczamy nieco światła o tych stosunkach. Rezultatem jej było że zgodzono się, by komisya mieszana polsko-węgierska zajęła się wytyczeniem granicy. Sejm polski od r. 1550 począwszy wybierał komisye przez cały szereg lat, które, jak to stwierdza list króla Zygmunta III. do cesarza Ferdynanda II. w r. 1625 wystósowany (wydrukowany w całej osnowie na końcu dołączonej pracy) kilkakrotnie się zebrały w umówionym terminie, lecz napróżno, bo się komisarze Królestwa węgierskiego nie zjawili.

Znać nie były te pretensye tak bardzo ważne i uzasadnione, jak te dziś się przedstawia.

Wydział krajowy nie może tu oczywiście wdawać się w obszerniejszy rozbiór powyżej naszkicowanych stosunków, ale uważa za swój obowiązek podnieść, że 1. były to spory i zatargi prywatne obywateli dwu różnych państw, ale nie spory dwu państw i że spory te nie zostały załatwione w drodze porozumienia międzynarodowego a zatem w drodze, któraby mogła przesądzać o prawach tych państw do terytorium i ich granicy; 2. jakiekolwiekby terytorya zajął, czy to Łaski lub Jerzy Horwarth de Palocsa z jednej, czyto starostowie nowotarscy z drugiej strony, to zajęcie takie było zawsze tylko aktem prywatnym nie mógłby zmienić granicy państwa, choćby był przez wyrok sądu w jednym z interesowanych państw urzędującego zatwierdzony: 3 nie ma dotąd dowodu, jakoby, czy to Łaski, czy Jerzy Horwarth de Palocsa, czyto zajęli w posiadanie dziś sporną przestrzeń, czyto podnosili do niej specjalnie pretensye — natomiast zaś są dowody, że mieli oni pretensye do posiadania o wiele rozleglejszych obszarów, mianowicie całej Nowotarszczyzny i znacznej części powiatu sandeckiego jeśli więc tych rozległych pretensyi nie uważa się — i słusznie — za uprawnienie do oderwania od naszego kraju tak znacznej przestrzeni, toć należałoby także nie powoływać się na prawa płynące rzekomo z owych zatargów do terytorium dziś spornego.

Przypuszczać należy, że tak się zapatrywano na rzecz już w czasie, kiedy ów spór się rozgrywał, bo jak powyżej zaznaczono, komisye wspólne się nie zebrały, a nie przechowały się też żadne ślady, by w jakikolwiek sposób dokonano nowego rozgraniczenia na terytorium dziś spornem. Ślad taki, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa byłby się jednak dochował, gdyby podobny akt był miał miejsce. Wszak w lustracyi Nowotarszczyzny z r. 1636 znajdują się ślady, że w gminie Białce leżącej na północ od spornego terytorium, gdzie już nie pasmo gór, ale rzeka Białka jedyną tworzyła granicę pewną część gruntów na wschód od tej rzeki położonych uznano za należące do Węgier. Takiego śladu co do Morskiego Oka (Rybiego Polskiego Stawu) i Czarnego Stawu i ich otoczenia nie tylko nie ma, ale natomiast są dowody już z najbliższych lat po r. 1636 dowody urzędowe, iż Morskie Oko należało do Polski, przekonywujące zatem najwymowniej, że ów kilkadziesiąt lat trwający epizod prywatnych zatargów sąsiedzkich nie pociągnął za sobą żadnych skutków w dziedzinie prawa publicznego, że nie wpłynął na zmianę granic państw i nie przerwał przynależności spornego terytorium do państwa Polskiego.

Od roku zaś 1637 mamy już obfitsze dowody na to, że terytoryum wspomniane należało do Polski. Dowodem takim jest przedewszystkiem dyplom króla polskiego Władysława IV. z 20. czerwca 1637 roku, którym monarcha ten nadał prawo paszenia nad morskiem Okiem (Rybiem Stawem) Sołtysowi Wojciechowi Nowobilskiemu z Białki. Dyplom ten wydrukowany w całym brzmieniu na końcu dołączonej pracy wskazuje samem brzmieniem, że nie mogło być w chwili jego wydania mowy o posiadłościach należących do Królestwa węgierskiego nad Morskiem okiem czyli Rybiem Stawem, czyżby bowiem, gdyby się tam stykały granice Polski i Węgier, mógł akt urzędowy, jakim jest dyplom królewski, tak ogólnikowo określić przestrzeń, na której obdarzony przywilejem otrzymuje służebność, czyżby w niem nie dodano ograniczenia lub wzmianki, że prawo to sięga tylko tak daleko, jak daleko sięga granica Polski, że paszący ma baczyć, by na terytoryum węgierskie nie wkaczał.

Lakoniczność określenia użytego w dyplomie tym, wyrażenie „*penes fundum Rybi Staw*“ jest właśnie zdaniem Wydziału krajowego, że granicy węgierskiej w bliskości nie było że niebezpieczeństwo naruszenia jej nie zachodziło, inaczej byłoby w Dyplomie zamieszczone odpowiednie ostrzeżenie a bodaj czy nie zagrożenie karą na wypadek konfliktu z sąsiednim państwem.

Dyplom, o którym powyżej mowa, ponowił następcą króla Władysława IV., król Jan Kazimierz przywilejem z d. 8 stycznia 1661, dalej król Michał Korybut Wiśniowiecki przywilejem z d. 11. listopada 1669 r., a nakoniec król August III. przywilejem z d. 25. stycznia 1749 r. potomkom owego Wojciecha Nowobilskiego, dziedzicznym Sołtysom w Białce.

Dyplomy te podane w dołączonej pracy w dosłownem brzmieniu twierdzą, że i następcy króla Władysława IV. nie wiedzieli o zbyt bliskiem sąsiedztwie granicy węgierskiej i oni bowiem używali tego samego określenia przedmiotu służebnego co ich poprzednik „*penes fundum Rybi Staw*“.

Rodzina Nowobilskich istnieje do dziś i na mocy owego dziedzicznego prawa wypasała swe bydło na pastwiskach na stokach pasma „nad Zabiem“, rzekomo do Węgier należących aż po ostatnie lata, bo aż po r. 1890, w którym wskutek zabiegów pełnomocnika i zarządcy dóbr ks. Hohenlohe popartych przez królewskie sądy węgierskie wzbroniono jej wykonywania odwiecznego prawa.

Przytoczone powyżej dyplomy królów polskich nie są jednak jedynym dowodem, że po roku 1639 nieprzerwanie Polska sporne terytoryum posiadała.

Jest nim także protokół komisji węgiersko-polskiej do rozstrzygnięcia sporów granicznych wydelegowanej w r. 1755--6 dla rozstrzygnięcia sporów powstałych na spiżu o granice polskiego Starostwa Spiskiego (13 miast zastawionych). Komisya ta zwana *comissio Barkocziana*, od nazwiska Barkoczy, które nosił biskup węgierski, przewodniczący komisji ze strony węgierskiej, pragnęła załatwić zebrawszy się na pierwsze posiedzenie wszystkie spory graniczne między Węgrami a Polską wówczas istniejące i przedłożono na niej dokładny wszystkich skarg o naruszenie granicy. Załatwienie tego przedmiotu nie przyszło do skutku, polacy bowiem członkowie komisji mieli specjalne tylko pełnomocnictwo do rozstrzygnięcia sporów spiskich; a tu tylko podnieść należy, że w spisie owym wszelkich sporów granicznych, zamieszczonym w protokole komisji, nie ma żadnej wzmianki o jakichkolwiek pretensjach węgierskich do Morskiego Oka (Rybiego Stawu) i terytoryum dziś spornego. Dowód to, że spór ten wówczas jeszcze nie istniał wcale, dowód to dalej, że przynależność spornego dziś terytoryum do Polski uznawano, a więc że Polska legalnie owo terytoryum posiadała.

W ten sposób dowiedziono, zdaniem Wydziału krajowego niezbicie, opierając się na świadectwach wiarogodnych, bo na urzędowych dokumentach, fakta, że sporne terytoryum tworzyło integralną część państwa Polskiego, że królowie Polscy wykonywali nad niem prawo zwierzchności aż po r. 1769, że w ciągu wieków: od XV. począwszy aż do drugiej połowy XVIII.

nie istniał spór dzisiejszy, i nie zaszedł fakt żaden, mający znaczenie państwowo-prawne i międzynarodowe, któryby mógł być podstawą twierdzenia, że dziś sporne terytorium było choćby chwilowo przyłączonem do krajów Królestwa Węgierskiego.

Powyżej urzędowymi dokumentami stwierdzony stan rzeczy, znajduje też potwierdzenie w innego rodzaju źródłach, które jakkolwiek nie urzędowe i nie wprost ale pośrednio a przecież bezstronnie przydają właściwego światła do rozświetlenia stosunków na spornem terytorium w ubiegłych wiekach panujących. Mowa tu o opisach Tatr, przechowanych z ubiegłych wieków. Wyszły z pod pióra ludzi, którzy je spisywali zwykle na podstawie nowoczesnego zwielżenia lub na podstawie opowiadań naocznych świadków, pisane w czasie, gdy o sporze dzisiejszym i namiętnościach jakie on wywoływać może, nie było mowy, mają one wszelkie cechy, których wymaga historyk od bezstronnego źródła dziejowego, a są tem wiarygodniejsze im dawniejszych sięgają czasów i im większą dają rękojmię bezstronności a więc cennymi tu są przedewszystkiem te opisy, których autorowie pisali ze stanowiska węgierskiego. Z opisów tych pozwalamy sobie wymienić jako najdawniejszy, bo w połowie XVIII. w. powstały opis Michała Chrościńskiego, przechowany jako rękopis w bibliotece Pawlikowskich we Lwowie, pod tytułem: opisanie ciekawe gór Tatrów za Nowym Targiem na cały świat słynnych, wszelkimi klejnotami i bogactwy ozdobionych i niezliczonemi minerałami napełnionych". Stwierdza w opisie tym autor wyraźnie, że Rybi Staw (Morskie oko) i Czarny Staw leżą oba w obrębie granic Polskich, opisują je dokładnie i mówi że granica Polski sięga tu dalej niż obecnie sporne terytorium, że idzie ona nie grzbietem pasma Zabie, lecz szczytem także nad Zmarzłym Stawem i Polskim grzebieniem. Podobnie drugi chronologicznie rzecz biorąc opis ze strony polskiej pochodzący, pióra Rzączyńskiego pod tytułem: Historia naturalis curio de Regni Poloniae Magni ducatus XX. divisa (Sandomiriae 1721), wymienia Rybi Staw, który zwie Morskiem Okiem, jako jezioro leżące w Starostwie Nowotarskiem a także podaną powyżej granicę potwierdza.

Wreszcie trzecia polska wzmianka o jeziorze Morskie Oko, zawawarta jest w dziele ks. B. Chmielowskiego pod tytułem: Nowe Ateny albo akademja wszelkiej saenicycy pełna (Lwów 1754), z której to wzmianki również wynika, że jezioro to (Maris ocutus) do Polski należy mieści je bowiem autor na „wierzchołku Tatrów polskich". Podnieść tu należy wreszcie że wszyscy wymienieni pisarze nie wiedzą nic, o jakichkolwiek pretensjach Węgier do Morskiego Ooka, że więc świadectwa ich w tej sprawie nie podobna podejrzywać o stronniczość wynikającą z patryotycznego szowinizmu.

Podobnie, jak opisy pisarzy polskich, z których przytoczono tylko najdawniejsze, tak i opisy pochodzące z pod pióra Węgrów, lub z węgierskiego stanowiska Tatry opisujących autorów, stwierdzają pośrednio, powyżej urzędowymi dokumentami stwierdzony fakt, przynależności obu jezior tatrzańskich do Polski. I tak w dziele Csiby, „dissertatio historico physica de de montibus Hungariae (Tyrnaviae 1714),“ w dziełach Beliusza „Hungariae antiquae et novae porodrmus (Norim beoge. 1723) i Notitia Hungariae novae historico-geographica (Vienae 1736), wreszcie u Bruckmana: „Epistolae literariae“ (Wolfenbüttel 1740. Epistola LXXXIX p. t. Montes Carpatii in Hungaria), znajdujemy wprawdzie opisy wszystkich jezior położonych w Tatrach po stronie węgierskiej nie znajdujemy jednak wśród opisanych jezior ani Morskiego Oka (Rybiego Stawu) ani Czarnego Stawu. Ztąd pośredni wniosek nasuwa się sam przez się, że w czasie, gdy owe opisy powstały, a więc w ciągu wieku XVIII. jeziora te nie należały do Węgier, inaczej byłaby o nich wzmianka w opisach. Jedyne opisy ze strony węgierskiej w którym wspomniano o Morskiem Oku (Rybi Stawie), jest Buchholza: Beschreibung des Karpattischen Gebirges (ogłoszony w Ungarischer Magazin t. III. 1787 Pressburg), autor ten jednak wyraźnie zaznacza, że jezioro to które nazywa „Grosser poln: scher Fischsee“ w przeciwstawieniu do węgierskiego Rybiego Stawu „(polskiem jeziorem zwie też Frölich w dziele: „Bibliotheca seu Cy-

nosura Peregrinantium“ (Ulmae, 1644) sporne jezioro nie leży po węgierskiej stronie. Nie bez znaczenia jest też zdaniem Wydziału krajowego okoliczność, iż żaden z powyżej wymienionych autorów węgierskich nie wspomina wcale o sporze dziś się toczącym, jest to bowiem dowodem, że spór ten powstać mógł dopiero później po ogłoszeniu owych opisów.

IV. Z kolei omówić należy czwarty wynik zbadania dokładnego historii i genezy sporu. Rezultatem tym jest stwierdzenie, że terytorium sporu które, jak powyżej wykazano należało aż po rok 1795 względnie aż do r. 1770 do Polski, jako jej część integralna, mianowicie jako część włości stanowiących wówczas starostwo Nowotarskie nie przestało też od chwili wcielenia dzisiejszego kraju koronnego Królestwa Galicyi i Lodomerji do krajów dziedzicznych najwyższego Domu panującego tworzyć części tego kraju, być w ciągłym posiadaniu zarówno władz tego kraju, jak jego poddanych. Że tak było wyjaśnia powołanie się na następujące fakta stwierdzone dokumentami, znajdującymi się przeważnie w Archiwum c. k. Ministerstwa, wśród materiałów zebranych do sprawy sporu o omawiane terytorium. Terytorium dziś sporne zajęte przez wojska cesarskie w myśl Najwyższego rozkazu z dnia 19. sierpnia 1773 r., wraz z całym starostwem Nowotarskiem i znaczną częścią Sandeckiego powiatu, zostawało aż do dnia 16 sierpnia 1773 w administracyi i posiadaniu dawnej Rzeczypospolitej Polskiej ustanowionej, to jest w administracyi ostatniego starosty nowotarskiego, Franciszka Rychtera, podstolego ziemi krakowskiej, który prowizorycznie na rzecz c. k. Skarbu dobra te starostwo tworzące dzierżył aż do dnia 16. sierpnia 1773 r., w którym zdał je administracyi rządowej. W jakich granicach objęła administracya rządowa, czyli c. k. Kamera Nowotarszczyznę i czy objęła też sporne terytorium w posiadanie, oto pytania pierwszorzędnej wagi ze względu na kwestyę, w czyjem posiadaniu było sporne terytorium w tym okresie czasu. Zbadanie sprawy wyjaśnia te pytania wyczerpująco i na korzyść praw kraju naszego, już bowiem w roku 1775 wygotowany opis lasów (Beschreibung sämtlich dieser k. k. Kameral-Herrschaft Neumarek befindlichen Waldungen mit ihrer Grösse, Holz, Wuchs, Angränzung, dann durch oder nahe an desselben flissenden Flüssen nach der Herrschaftlichen Abtheilung in 4 Schlüssel) przechowany w oryginale w zbiorach c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, wyraźnie zalicza jezioro: Morskie Oko do posiadłości rewiru Waxmundzkiego, wraz z polanami przyległemi, między którymi wymienia polanę: „Nowobilskich Morskie Oko“, to jest pastwisko, na którym, w myśl powołanych przywilejów królów polskich dla Nowobilskich rodzina ta od wieków miała prawo paszenia bydła i takowe aż po ostatnie lata wykonywała, jak o tem jeszcze poniżej wspominać nam przyjdzie. Dowód to więc pewny, że w r. 1775 c. k. Kamera posiadała spokojnie terytorium dziś sporne. Że posiadanie to nie było tylko chwilowem, świadczą pomiary geometryczne dokonane w czasie między rokiem 1811 a 1813, w których całe terytorium dziś sporne objęte zostało, jako część posiadłości c. k. Kamery nowotarskiej, rozmierzono je bowiem dokładnie przy gminie Bukowina i podano wymiary poszczególnych części pod nomenklaturami: „Las świerkowy, Roztoka, pastwiska czyli hale, Skały Żabie nad Rybim Stawem, Morskie Oko i Czarny Staw. Fakt, że przy operatach tych w ogóle po raz pierwszy podniesiono ze strony węgierskiej (ze strony dominium Friedmann) pretensye do przestrzeni wymienionych pod powyższemi nomenklaturami, a przedstawiających powierzchnię 796 morgów 1254□, wskutek czego uwidoczniło je w mapach jako „kontrowers“ (por. Auszug aus der geometrischen Tabelle der gewes königl. Cameral Herrschaft Neumarkt 2 Theiles vom J. 1811 u. 1813 w aktach Wys. Minist.) stwierdzał właśnie, że przestrzeń ta była wówczas w posiadaniu c. k. Kamery Nowotarskiej.

Podniesione wówczas pretensye nie spowodowały zmiany w tym stanie posiadania. Wygotowana w r. 1818 klasyfikacya szacunkowa lasów Kamery nowotarskiej (Waldabschätzungs und Classificationstabelle Abth. III. 1818, Dorf Białka) w aktach Wydziału krajowego, obejmuje dziś sporne terytorium, podobnie obejmuje je także opis rewiru Bukowina wygotowany w r. 1819, mówiący wyraźnie, „że pasmo Żabie tworzy linię graniczącą, którą państwo Nowy Targ

zachowuje, (w aktach sporu w archiwum Wys. c. k. Ministerstwa), potwierdzają to oszacowanie lasu „pod Rybim“ z r. 1819 i mapy kameralne, od r. 1811 począwszy sporządzane, które wszystkie zaznaczają wprawdzie sporne terytoryum, jako kontrowers“, ale granicę posiadłości Kamery prowadzą grzbietem Żabięgo pasma, a nie korytem potoku z Morskiego Oka czyli Rybiego Stawu płynącego, na których też oba jeziora (Morskie Oko, czyli Rybi Staw i Czarny Staw mylnie także Morskiem Okiem zwany) w obrębie posiadłości c. k. Kamery się znajdują. Powyższy stan rzeczy, potwierdzają też akta, świadczące, że c. k. Kamera wydzierżawiała halę „Rybi staw“ góralom z wsi okolicznych, co następnie przy komisyz r. 1837 gotowi byli stwierdzić świadkowie przysięgą, jako też stwierdzony protokolarnie fakt, że Nowobilscy wykonywali prawo paszenia bydła na hali w około Rybiego Stawu (Morskiego Oka) przez cały czas trwania rządów c. k. Kamery, na co ofiarowali przysięgę i akt urzędowy (indywidualny wykaz gruntowy) zaprodukowali. Nakoniec stwierdza powyższy stan rzeczy także akt oddania dóbr Zakopane-Kościelisko przy sprzedaży w r. 1824 Emanuelowi Homolacsovi, w którym to akcie urzędownie skonstatowano, że „Oddział Żabięgo pasma od dawna tworzy granicę posiadłości Kamery“, która „całą objętą nią przestrzeń aż do tego czasu posiadała spokojnie“ i że „stan tego posiadania nigdzie nie został przez stronę węgierską naruszony“.

Z aktem sprzedaży i oddania w posiadanie dóbr Zakopane-Kościelisko z przyległościami osobie prywatnej i urzędowego, jakkolwiek tylko ze strony prywatnej, bo właściciela dóbr Frydmana, podniesienia pretensyi węgierskich do spornego terytoryum wchodzi sprawa w nową fazę rozpoczynającą się w r. 1824, a znaną powszechnie z licznych relacji władz, protokołów komisyjnych i dochodzeń. Po krótko więc tylko zająć się nam przyjdzie tą fazą, w celu podniesienia jedynie tych stwierdzonych dotąd okoliczności, które dowodzą, że i po owym akcie oddania dóbr Zakopane-Kościelisko nowonabywey utrzymanem zostało terytoryum sporne w posiadaniu właścicieli prywatnych dóbr Zakopane-Kościelisko, aż do czasów dzisiejszych. Otóż fakta te są następujące:

1. Nowonabywca dóbr wspomnianych, Emanuel Homolacs, uiszczył cenę kupna za całe dobra wedle oszacowania dokonanego przez c. k. Kamerę, którem objęto także terytoryum dziś sporne, zapłacił więc także za przestrzenie stanowiące to terytoryum i zostały mu one urzędownie przez c. k. komornika mimo wniesionego ze strony pełnomocnika właściciela dóbr Frydmana protestu, po należytem oznaczeniu kopcami granic posiadłości w posiadanie oddane. W posiadaniu tem zostawał wspomniany Homolacs, mimo kilkakrotnych naruszeń tego stanu prawnego, utwierdzonego w myśl praw obowiązujących w naszej monarchii wpisanie do ksiąg tabularnych, aż do r. 1858, świadczy o tem, cały przebieg sporu jaki Homolacs prowadził od r. 1834 począwszy o naruszenie go w posiadaniu tego obszaru, przebieg świadczący, że bronił swego posiadania, a zatem, że był w posiadaniu, dalej świadczy o tem i wynik tego sporu w r. 1887 wobec komisyi mieszanej osiągnięty, która to komisya pozostawiła nadal stan dotychczasowy, to jest zostawiła właściciela Zakopanego w posiadaniu spornego obszaru, świadczy wreszcie karta w r. 1842—3 sporządzona p. t.: Ubersicht-Karte der vereinigten Herrschaften Kościelisko und Ludzimierz, nebst den angrenzenden Herrschaften und Gütern vergnügt und gezeichnet in der Forstsystemisirungs-Kanzlei der k. k. Landerer Kameral Ober-Försters F. E. Schwarz durch den Geometer Franz Richtscheid im Jahre 1842—3, w aktach Wys. c. k. Ministerstwa złożona. Najdowodniej zaś dowodzi utrzymania się wówczas właścicieli Zakopanego w posiadaniu spornego obszaru fakt, że w r. 1857 podjęto ze strony węgierskiego właściciela dóbr Landok na nowo kroki o przyznanie posiadania na tem terytoryum. Ten stan rzeczy stwierdza też i umowa, jaką „dla sąsiedzkiej zgody“ zawarto między właścicielami dóbr Zakopane a właścicielami państwa Landok w r. 1858. W umowie tej, o której jeszcze poniżej wspominać nam przyjdzie kilkakrotnie, odstępuje właścicielka dóbr Zakopane sporne parcele w katastrze gminy galicyjskiej Brzegi pod l. 2537, 2538, 2539, 2540, 2341 i 2683, zapisane, właścicielom dóbr Landok na

własność, zastrzegając sobie tylko pewne jednorazowe korzyści, w zamian za co oni z pretensyi swych rezygnują. W posiadaniu więc był ten, kto umową tą zobowiązywał się sporne parcele oddać. 2. Umowa powyższa nie weszła w wykonanie a spór przez dochodzenia w r. 1858 zarządzone przewleczony, wznowiony został dopiero w r. 1881 przez nowego właściciela dóbr węgierskich Jaworzyna Jurgów i Landok, który zaważwał interwencyi władz węgierskich z powodu rzekomego naruszenia terytorium węgierskiego i jego posiadłości przez Nowobilskich i galicyjskie Towarzystwo tatrzańskie. Jaki był stan posiadania spornego terytorium w czasie od r. 1858 do 1881 stwierdzić nie trudno, umowa bowiem powyżej wspomniana, z natury rzeczy wymagająca zatwierdzenia ze strony c. k. Namiestnictwa, do którego należy zezwolenie na wydzielenie pewnych obszarów z ciał tabularnych, zatwierdzenia tego nie uzyskała, c. k. sądy ani też królewskie sądy węgierskie nowych właścicieli w posiadanie spornego terytorium nie wprowadziły, i w posiadaniu tem utrzymali się nadal dziedzice Emanuela Homolacsa, aż do chwili sprzedania dóbr Zakopane, jako właściciela tych gruntów, Nowobilscy zaś, jako uprawnieni do wykonywania na nich służebności. Ten stan rzeczy utrzymał się i nadal po sprzedaniu dóbr Zakopane baronowi Eichbornowi, który aż do r. 1881 w posiadaniu spornych parcel, jako właściciel wspomnianych dóbr, wspólnie z Nowobilskimi, jako uprawnionymi do wykonywania służebności, zostawał bez żadnych przeszkód ze strony węgierskiej. 3. Chwilowo w latach 1881 do 1883 r. niepokojony w tem posiadaniu, utrzymał się właściciel dóbr Zakopane przy stanie powyżej przedstawionym, po bezskutecznem zebraniu się komisji mieszanej w r. 1883, aż do r. 1889, a sprzedając dobra powyższe na licytacyi, objęły c. k. sądy aktem oszacowania, w myśl stanu hipotecznego tych dóbr i długotrwałego posiadania, także terytorium dziś sporne. 4. W ten sposób nabył parcele tworzące terytorium sporne dzisiejszy właściciel Zakopanego Władysław hr. Zamoyski wraz z temi dobrami i został po zatwierdzeniu licytacyi przez c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, komisyjnie i sądownie wprowadzony w posiadanie tych dóbr jako też i spornych parcel i granice swych posiadłości oznaczył nowemi znakami granicznymi, słupami z odpowiedniemi napisami. Protokół tego oddania w posiadanie zatwierdził c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 21. września 1889 r. l. 6.274, a następnie c. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 12. marca 1890 r. l. 21942 i wspomniany właściciel dóbr Zakopane jakkolwiek niepokojony w posiadaniu swem przez podwładnych właściciela dóbr Jaworzyna, jakoteż i przez władz królestwa Węgier utrzymał się dotąd w posiadaniu prawnie nabytem spornego terytorium. 5. Kilkakrotnie już wspomniano w ciągu powyższego zestawienia dowodów faktycznego posiadania spornego terytorium, że sołtysi Nowobilscy z Białki wykonywali swe prawo paszenia na spornem terytorium bydła bez żadnej przeszkody tak za czasów gdy terytorium to należało do c. k. Kamery jak i później i przytoczono na to dowody, tu nadmienić jeszcze należy, że protokół oddania w posiadanie dóbr Zakopane hr. Zamoyskiemu z r. 1889, stwierdza fakt, iż prawo to wykonywali oni jeszcze w tym czasie, tudzież zaznaczyć trzeba że ofiarują oni dowód z świadków iż od niepamiętnych lat wykonywali i wykonują wyłączenie prawo rybołówstwa na Morskiem Oku czyli Rybim Stawie i przewozu przez to jezioro.

W ten sposób zebrano fakta stwierdzające, że przez cały ciąg czasu od chwili przyłączenia naszego kraju koronnego do krajów dziedzicznych Najwyższego Domu Panującego w r. 1770 w posiadaniu spornego terytorium byli poddani naszego kraju koronnego. Wywód ten znajduje nzupełnienie w dowodach, które pozwalają stwierdzić przynależność spornego terytorium od pierwszych lat po przyłączeniu Królestwa Galicyi i Lodomeryi pod względem administracyjnym i sądowym do tegoż Królestwa. Dowodem takim jest przede wszystkim fakt, że terytorium sporne było w administracyi c. k. Kamery nowotarskiej, a zatem władzy nie węgierskiej lecz galicyjskiej. Powtórnie dowodem takim jest, że wedle księgi pomiarowej Jozefińskiej, znajdującej się w aktach niniejszego sporu zebranych w Wys. c. k. Ministerstwa z r. 1787 dla gminy galicyjskiej Brzegi, sporne terytorium należy do Galicyi, a podobnie potwierdza to też opis w Jozefi-

fińskiej metryce z r. 1789 zawarty granic gm. Białka. Po trzecie dowód taki stanowi fakt, iż z wszystkich parcel spornej przestrzeni opłacano w Galicyi podatki, bliższe bowiem zbadanie parcel l. kat. 2.537 do 2.541 w katastrze gminy Brzegi z r. 1846 wykazało, jak to dowodzi obszerny wywód w dołączonej pracy (str. 56—8), identyczność tych parcel z „Lasem Pańskim Rybie“. Według pomiarów Jozefińskich dla gminy. Białka z r. 1789 l. top. 4328 a według metryki gruntowej z r. 1820 l. top. 4276—4281 tak, że nie ulega już wątpliwości, że terytorium sporne, o ile ulegało opodatkowaniu, było do pomiarów Jozefińskich wciągnięte i opodatkowane. Po czwarte dowód taki stanowi fakt, że kataster galicyjski z r. 1846 dla gminy Brzegi przyjął granicę Galicyi przez Żabie pasmo i całą sporną przestrzeń w 6 parcelach rozmierzył jako należącą do Galicyi, tudzież fakt, iż z parcel w tym katastrze uwidoczniionych opłacał od r. 1846 podatek obszar dworski Zakopane-Kościelisko, po reambulacji zaś z r. 1869, tj. od r. 1880 opłaca go dotąd w części także obszar dworski (z parc. 2.537 i 2.538), w części zaś Bartłomiej Nowobilski z współnikami (z parc. 2.539, 2.540 i 2.541). Po piąte wreszcie dowód taki stanowi jedyna karta naszego kraju, oparta na materiałach urzędowych, to jest karta w r. 1855 wydana przez Kammersberga pod tytułem: *Administrativ Karte von dem Königreiche Galizien und Lodomerien* Wien, Artavia, w której granica kraju naszego zgodnie z powyżej przedstawionym stanem rzeczy, przez pasmo Żabie poprowadzoną została. Nakoniec stwierdza ten stan rzeczy także szereg opisów Tatr w pracy dołączonej powołanych (str. 59—61), pochodzących z czasu od r. 1778—1833, wyłącznie ze stanowiska węgierskiego pisanych, z których jednak żaden nie twierdzi, jakoby Morskie Oko (Rybi Staw) i Czarny Staw do Węgier w tym czasie należały.

V. Ostatnim wreszcie rezultatem obecnie przeprowadzonego zbadania pod względem historycznym sporu, o którym mowa, jest wykrycie właściwego początku tego sporu, które to wykrycie pozwala z jednej strony ocenić należycie pretensye ze strony węgierskiej podnoszone z drugiej zaś strony daje możność odparcia tych argumentów, na które dotąd głównie zwracano uwagę, uzasadniając swe pretensye. Z kolei więc przystępujemy do przedstawienia w głównych zarysach tej sprawy i jej znaczenia dla sporu, o którym mowa

Początku jej szukać należy w stosunkach i wypadkach politycznych lat 1769 i 1770 c. k. Rząd ówczesny zamierzając przyłączyć polski Spisz (starostwo spiskie, czyli 13 miast spiskich) i zgodnie z ówczesnymi wymogami polityki zewnętrznej Monarchii powiększyć jej terytorium, wydał w r. 1769 władzom wojskowym dowodzącym wojskami, tworzącemi kordon wzdłuż granicy polsko-węgierskiej polecenie wyprostowania i uregulowania granicy tej wszędzie tam gdzieby się przekonano, że istnieją pretensye Królestwa Węgier do posunięcia jej dalej w głąb Polski. W tym celu przydani zostali władzom wojskowym komisarze cywilni, których zadaniem było zebranie materiału prawnego dla władz wojskowych zajmujących się wypracowaniem map, granicznych przestrzeni tak, by na mapach tych już owe zmiany granic, w myśl pretensyi odszukanych, mogły być uwzględnione. Badania te co do okolicy, o którą chodzi, mieli sobie powierzone baron von Heger, c. k. pułkownik sztabu generalnego kwatermistrzowstwa i Józef Török de Szöndrö, król. węg. radca dworu, jako komisarz polityczny. Na podstawie dat dostarczonych przez Töröka przystąpił baron v. Seger do wypracowania mapy granicy Węgier, w okolicy, o którą chodzi i w krótkim czasie przesłał do Wiednia 3 zdjęcia. Na pierwszym z nich chronologicznie rzecz biorąc, które jest zarazem pierwszym oryginalnem zdjęciem tych stron, poprowadził on granicę potokiem od Rybiego, który na mapie tej nazwano Białką, następnie wschodniemi brzegami obu jezior tak, że w myśl tej mapy powierzchnie obie jezior pozostały przy Polsce. Podobizna tej karty jest dołączona na końcu alegowanej książki, oryginał zaś jej przechowany w c. i k. Archiwum Wojny w Wiedniu (*Karten Abtheilung. Ungarn Administrativ-Karten Arch. Nr. 29*); na drugiej poprowadził granicę również potokiem od Rybiego i środkiem obu jezior oryginał w tem samem Archiwum,

Ungarn, Aufnahmen Arch. Nr. 1.), wreszcie wypracował też zdjęcia, w których granice przesunięto aż po Beskid, zajęto więc niemi całą Wołoszczyznę i część ziemi sandeckiej (dziś powiatu sandeckiego).

Dla należytego ocenienia doniosłości tych map dla kwestyi kierunku granicy podnieść należy:

1) że były one wynikiem instrukcyi, o której powyżej wspomniano, podyktowanej nie chęcią sprawdzenia granic, ale interesu polityki;

2) że przesunięcie to granic wywołało protest ze strony króla i Rządu polskiego, na który cesarzowa odpowiedziała przyrzeczeniem pojednawczego załatwienia sprawy w odpowiednim czasie;

3) że sam br. Seeger, przesyłając swą pierwszą kartę, pisze wprawdzie, że na niej zaznaczył „die jetzige zwischen Polen und Ungarn bekannte Grenze“, dodaje jednak słowa „woran noch einige kleine Flecke so strittig seiend gefunden, aber gar leicht entschieden werden können“, sam więc uznaje potrzebę uregulowania w tem miejscu jeszcze granicy;

4) że to pierwsze zdjęcie br. Seegera dowodzi właśnie, jak szła pierwotnie granica Polski w tych stronach, że obejmowała całą przestrzeń na wschód od dziś spornego terytorium aż po grzbiet nad Zmarzłym Stawem i Polski Grzebień, to jest całą przestrzeń na mapie Seegera wypełnioną orograficznymi szczegółami, gdy bowiem na mapie tej jedynie terytorium polskie jest wypełnione, terytorium zaś węgierskie puste, trudno sobie wytłómaczyć fakt, iż br. Seeger terytorium od potoku od Rybiego do doliny Rówienki i Polskiego Grzebienia wypełnił, inaczej wytłómaczyć, jak tylko w ten sposób, iż już po wykonaniu odeciął ową przestrzeń pierwotnie polską, czyniąc zadość względom politycznym;

5) iż powyżej wspomnianą granicę Polski przez grzbiet nał Zmarzłym Stawem i Polski Grzebień, stwierdza opis współczesny przez dwu c. k. oficerów, zajętych przy zdejmowaniu map w Tatrach, ogłoszony w piśmie „K. k. Anzeigen aus sämtlichen k. k. Erbländern, Wien 1772;

6) iż materyał prawny, na którym oparł się br. Seeger, dokonując rzekomej regulacyi granicy węgierskiej, nie wytrzymuje żadnej krytyki Materyał ten zebrany jest w relacyi komisarza Töröka de Söndrö przedłożonej w r. 1769 współczesnie z mapami br. Seegera i znajduje się obecnie w aktach sporu w Wys. c. k. Ministerstwa. Oparto się w nim, o ile chodzi o spór niniejszy, na dokumentach odnoszących się do prywatnych zatargów granicznych pomiędzy Starostwami nowotarskimi z jednej a Olbrachem Łaskim i Jerzym Horwathem de Palocsa z drugiej strony, toczących się w latach 1585—1625, a nadto podniesiono w nim pretensye Królestwa Węgier do znacznej przestrzeni naszego kraju bo do 275 wsi, 4 zamków (Czorsztyn, Sącz, Nawojowa, Nowy Targ) i sześciu starostw. Powyżej już wykazano, że owe zatargi prywatne, zakończone około roku 1630 nie mogą być uzasadnieniem praw do spornego terytorium ze strony Królestwa Węgierskiego, tu więc ograniczamy się do zaznaczenia, że:

a) wywody w powyższej relacyi zebrane już współcześnie uznane zostały jako niedostateczne, jak tego dowodzą opinie Rady Stanu (Staats-Rath) z r. 1769 i 1770 (przechowane w k. k. Haus- Hof- und Staats-Archiv), opinia kanclerza ks. Kaunitza i samej Cesarzowej Maryi Teresy (A. v. Arneth. Maria Theresias letzte Regierungszeit 1763—1780 t. II. str. 299 i 588) i że jedynie względy polityki skłoniły ówczesny Rząd do zająćcia w r. 1770 w myśl wywodów relacyi [Nowotarszczyzny i Sandeczczyzny, mimo uznania zupełnej bezpodstawności zawartych w tej relacyi argumentów prawnych];

b) że Rząd, zajmwszy te ziemie utrzymał starostwo nowotarskie a potem c. k. Kamereę w posiadaniu terytorium dziś spornego, jak to powyżej ndowodniono;

c) że Rząd po zajęciu Królestwa Galicyi i Lodomerji sam uznał, iż zarówno Nowotarszczyzna jak i reszta zajętego w r 1770 kraju (powiat sandecki) tą integralną częścią tego Królestwa, dając tem wyraz przekonaniu, iż rzekome prawa węgierskie nie zasługują na uznanie;

d) że Rząd, w kilku szczególnych wypadkach sporów granicznych na granicy galicyjskiej od strony komitatu spiskiego, przyjął stan posiadania w czasie, w którym Galicya została przyłączoną do Monarchii, za podstawę granicy między Galicyą a Węgrami. Zasadę tę wypowiedzianą po raz pierwszy, w najwyższem Rozporządzeniu z dnia 24. kwietnia 1784 w słowach: „*Limites Regis Hungariae et Galiciae juxta possessionem illius temporis, quo Galicia revindicata est, provisorio modo per exmittendos ex utraque parte Commissarios stabilientur*“, ponowiono następnie w Dekrecie Kancelaryi nadwornej z dnia 28. grudnia 1792 r., a wreszcie w przedłożeniu Kancelaryi nadwornej z dnia 17. lipca 1828 r. i postanowieniu cesarskiem z r. 1835 (Arch. Wys Ministerstwa Galizien II. A. 3.). W ten sposób wciąż dowodnie uznano rzekome dowody praw węgierskich zawarte w relacyi Töröka za pozbawione podstawy.

Mając na uwadze powyżej treściwie podniesione okoliczności, nie podobna mapom przez br. Seegera wypracowanym przyznać znaczenia dowodu praw Królestwa Węgierskiego, mapy te jednak właśnie są, z jednej strony źródłem omawianego sporu, z drugiej zaś źródłem głównie przez stronę węgierską na poparcie jej wywodów podnoszonego argumentu. Są one źródłem sporu, gdyż fakt wygotowania mapy, na której oba jeziora w połowie do Węgier przyłączono i odcięto tak znaczną przestrzeń od sąsiedniego państwa, przyłączając ją do Węgier, nie pozostał nieznanym ludności najbliższej okolicy a zwłaszcza właścicielom dóbr sąsiednich. Toż przedewszystkiem uzyskali ci właściciele wskutek tego przesunięcia granicy przestrzeń znacznie większą niż ta, o którą się dziś spór toczy, przestrzeń między pasmem Żabie a doliną Rówienki na południe aż po Polski grzebień sięgającą, nie więc dziwnego, iż utkwilo w ich pamięci, że według mapy br. Seegera także przestrzeń od pasma nad Żabiem położona aż po potok od Rybiego, będąca w posiadaniu c. k. Kamery, mogłaby do nich należeć. Kiedy więc w r. 1811 przystąpiono do pomiarów geometrycznych posiadłości Kamery, podniesiono ze strony dominium Friedmann te pretensye i zażądano uwidocznienia ich w mapach, jako kontrawersu. I to właściwa geneza sporu. Ale mapy br. Seegera stały się, jakkolwiek, jak to powyżej wykazano, same żadnym dowodem prawnym, nie są źródłem, z którego płynie dla strony węgierskiej szereg argumentów, które nie znając ich pochodzenia od tych kart właśnie, możnaby uważać za bardzo poważne. Karty br. Seegera bowiem, jako pierwsze wymogom nowoczesnej kartografii odpowiadające zdjęcia okolic tatrzańskich, służyły wspólnie ze zdjęciami dokonanymi z ramienia c. k. Kamery Nowotarskiej w latach 1811 do 1813, na których po raz pierwszy uwidoczniono kontrowers, czyli terytoryum dziś sporne, jako źródło informacyjne dla wszystkich późniejszych prac katograficznych wojskowych, przy których nie przeprowadzano już dochodzeń co do kierunku granicy, lecz wykreślano ją bądź tak, jak jest oznaczona na zdjęciach br. Seegera, bądź tak, jak daleko sięga na mapach kameralnych oznaczony kontrowers. Stąd pochodzi, że strona węgierska może na poparcie swych pretensyi powołać prawie wszystkie mapy wojskowe. Wartość tego dowodu zawsze zdaniem Wydziału krajowego, tylko posiłkowego, bo Władze wojskowe zdejmujące mapy, nie są powołane do decyzji, którądy mają iść granice krajów koronnych monarchii, obecnie po wyjaśnieniu, na czem on się opiera, zupełnie zakwestyonować należy, a to tembardziej, iż mapy te różnią się między sobą w podaniu granicy w spornem miejscu i że jedyna mapa na znajomości stosunków oparta, wspomniana już karta Kummersberga z r. 1855 różni się od nich, przemawiając na korzyść praw kraju naszego.

VI Zmierając ku końcowi niniejszego wywodu, nie może Wydział krajowy nie wspomnieć krytycznie o dotychczas ze strony węgierskiej, w ciągu osiemdziesięciu lat trwania sporu, przedstawionych dowodach, mających popierać pretensye Królestwa węgierskiego. Przedewszystkiem przypomnieć tu należy, że kiedy w r. 1811 ogłoszono po raz pierwszy ze strony

węgierskiej pretensye do spornego dziś terytorium, przy sposobności pomiarów geometrycznych posiadłości c. k. Kamery Nowotarskiej, to ogłoszono je zupełnie głośno, nigdzie bowiem nie przechował się ślad, jakiegokolwiek umotywowania owego żądania lub przedłożenia jakich dowodów na jego poparcie, dalej podnieść należy, że także w roku 1824, gdy do protokołu odania dóbr Zakopane i dziś spornego terytorium w posiadanie Emanuelowi Homolacowski, wniósł pełnomocnik państwa Friedmann, Franciszek Dydyński, protest przeciwko określonej przez c. k. Komornika Nerunowicza granicy, to ograniczył się tylko na powołaniu się na poprzednie „protesta ze strony Węgrów w tej sprawie przedkładane“, ale ani tych protestów nie okazał, ani ich nawet nie streścił, ani nie wspominał do jakiej Władzy jej wnoszono. Wobec faktu, iż protestów tych dotąd nigdzie nie odszukano, należy chyba przypuścić, że ich nie było, a wobec tego uznać wniesiony przez Dydyńskiego protest, za niczem nie poparty i głośny. Nie od rzeczy tu będzie nadto zwrócić uwagę na brzmienie złożonej przez Dydyńskiego deklaracji. Opisawszy granicę tak, jak jej się domagał, oświadczył, że tak granica „iść powinna“, nie twierdził nawet, jakoby granica kiedykolwiek tak, jak on żądał, szła, nie twierdził, by dominium Friedmann było kiedykolwiek w jej posiadaniu, ale chciał tylko stwierdzić pretensye tego dominium, na których poparcie nie miał żadnego dowodu. Deklaracja więc Dydyńskiego nie tylko nie zawiera żadnego dowodu za pretensyami właścicieli dóbr Friedmann, ale owszem przemawia na korzyść Galicyi, stwierdzając pośrednio, że posiadanie spornego terytorium było wykonywane ze strony galicyjskiej.

Podobnie nie przedłożyła też strona węgierska żadnych poważnych dowodów na poparcie swych pretensyi wobec zebranej w r. 1837 w Niedzicy komisji mieszanej. Jedynym dowodem tych pretensyi była karta Liesganiga, opracowana na podstawie zdjęć br. Seegera i nie mówiąca karta prywatna inżyniera Killa z r. 1800, na której nawet nie uwidoczniło obu jezior. Temi dowodami starano się obalić z galicyjskiej strony przedstawione dowody, że przestrzeń sporna była od Kamery kupiona, że właściciel był formalnie w posiadanie wprowadzony, że posiadanie od wieków było po polskiej stronie, na co ofiarowano przysięgę 5 świadków, liczących wówczas po 80 do 95 lat wieku, że wreszcie zawsze opłacano od spornej przestrzeni podatek w Galicyi.

W r. 1858 przedłożono komisji mieszanej zebranej w Jaworzynie, oprócz protokołu komisji poprzedniej z wywodami stron, także jako nowe poparcie pretensyi węgierskich: 1) Kartę węgierską dróg z r. 1832, 2) fotograficzną kopię oryginalnej karty łańcucha Karpat c. k. Generalnego sztabu kwatermistrzostwa, wreszcie 3) odpis układu zawartego między ówczesną właścicielką dóbr Zakopane a właścicielami dóbr Landok, którym spór prywatny o własność spornego terytorium miał być zakończony. Oczywiście dowody te nie wystarczyły do rozstrzygnięcia sporu o granicę kraju. Karta bowiem dróg węgierskich z r. 1832 była zbyt późną, by mogła rozstrzygać o rzeczy; karta Sztabu kwatermistrzostwa jako pochodząca od Władz nieuprawnionych do decyzji o administracyjnych i politycznych granicach kraju już wówczas nie wystarczała a dziś tem mniej możnaby na niej polegać, gdy wiemy, że granica na niej jest skopiowaną z karty Seegera, wreszcie układ prywatnych właścicieli dwu majątków nie mógł być uznany za dokument mogący rozstrzygać o granicach dwu krajów.

W r. 1883 miała komisya mieszana przed sobą ze strony węgierskiej przedłożone jedynie następujące dowody: powyżej wspomnianą ugodę z r. 1858, karty wydane w Węgrzech w r. 1881 i wyrok prowizoryjalny wydany w r. 1882 przez sąd w Keszmarku o naruszenie posiadania gruntów przy Morskiem Oku. Dowodów tych zdaniem Wydziału krajowego potrzeba bliższej poddawać ktytyce, wystarczy wspomnieć, że umowa owa z r. 1858, o której kilkakrotnie w toku niniejszego wyvodu wzmiankowano, a w której dla określenia przedmiotu jej powołano parcele według galicyjskiego katastru, może być tylko dowodem przynależności tych parcel do Galicyi, ale żadną miarą nie może ona być uważaną za dowód popierający twierdzenie

strony węgierskiej. Jako dokument prywatny i o ileby dotyczył dziedziny prawa publicznego, sam z siebie nie ważny, mogłaby ona tylko wpływać na spór prywatny, gdyby uzyskano dla niej zatwierdzenie kompetentnych władz, którego dotąd nie uzyskała, ale nie może żadną miarą rozstrzygać o kwestyi granicy kraju. Toż samo powiedzieć można o mapach w r. 1881 wydanych, które przecieź nie mogą rzucić światła na spór od lat kilkudziesięciu się toczący i o wyroku sądu w Keszmarku, który tworząc sam przez się przedmiot sporu, boć od rozstrzygnięcia kwestyi, do którego kraju należy terytoryum, zależy kwestya, które sądy są uprawnione do wyrokowania w sprawach tego terytoryum, nie może być dowodem ani za, ani przeciw zwłaszcza, że wydany był w chwili, kiedy legalnie terytoryum wspomniane było w posiadaniu naszego kraju koronnego.

Pozostaje nam do omówienia jeszcze argument podniesiony ze strony węgierskiej już w r. 1824 a ponawiany przy każdej z wymienionych powyżej komisji, argument, że granicą kraju w tej stronie ma być bieg rzeki Białki i że potok wypływający z Morskiego Oka, wpadający u północnych kończyn pasma Żabie do potoku zwanego Białą Wodą lub Podupłazkim Potokiem jest właśnie Białką. Przedewszystkiem musi tu Wydział krajowy przypomnieć powyżej pod II. powołane dokumenty, które pozwalają stwierdzić, że wedle najdawniejszych źródeł w tej sprawie granica Polski szła w tej okolicy szczytami Tatr, że więc źródła te wykluczają możliwość granicy wodnej w tej stronie. Powtóre zauważyć trzeba, chcąc z historycznego stanowiska ocenić powyższe twierdzenie, że ze strony węgierskiej nie przytoczono żadnych dowodów, iż granica ta szła właśnie Białką i że strumień wypływający z Morskiego Oka (z Rybiego Stawu) jest właśnie Białką. Po raz pierwszy i głośno podniósł to twierdzenie plenipotent państwa Friedman w r. 1824 przy oddaniu spornego terytoryum w posiadanie Homolacsowi i ani on, ani nikt później nie przedłożył ani dawnych dokumentów stwierdzających tę okoliczność, ani dawnych map, któreby tę granicę podawały. Brak tych dowodów tem bardziej daje się uczuć, że potok, który ze strony węgierskiej nazywany jest w sporze Białką, nazywa ludność miejscowa na przestrzeni od Morskiego Oka (Rybiego Stawu) począwszy aż do połączenia się tego potoku z potokiem Biała woda, potokiem Rybim, lub „od Rybiego“, nazwę zaś Białka nadaje dopiero rzece powstałej ze zlania się potoku tego z Potokiem Biała Woda.

Zbadanie na miejscu sprawy tej przekonuje dalej, że hydrograficzne i topograficzne warunki sprzeciwiają się przypuszczeniu, jakoby strumień wypływający z Morskiego Oka (Rybiego Stawu) zwany potokiem od Rybiego, był właśnie Białką początkiem, jak to przypuszcza strona węgierska, bo 1) kierunek rzeki Białki jest ten sam co kierunek potoku Biała Woda, podczas gdy potok od Rybiego wpada do koryta tej rzeki prawie pod kątem prostym i już z tego względu przypuścić trudno, by to ten potok od Rybiego nadał kierunek dalszemu biegowi rzeki, a raczej przypuszczać trzeba, że ulegając silniej swemu prądowi potoku Biała Woda przyjął jego kierunek; 2) ilość wody w potoku od Rybiego jest znacznie mniejszą, niż w potoku Biała Woda, tak, że raczej potok Biała Woda mógłby być uznany za początek Białki, niż potok od Rybiego. Nadto, gdyby nawet uznać potok od Rybiego za Białkę, trudnooby dopatrzeć powodu, dla któregooby w tem miejscu, gdzie przyroda sama tak potężną granicę ustawiła, zamykającą koryto potoku od Rybiego i kotlinę w której leży Morskie Oko od wschodu, to jest pasmo: nad Żabiem, miano za granicę kraju uznać kiedykolwiek bieg nieznacznego potoku, nie tworzącego nawet żadnej rzeczywistej przeszkody trudnej do przekroczenia. Fakt, że na dalszej ku północy przestrzeni, rzeka Białka tworzy granicę między krajem naszym a Królestwem Węgier, nie może być argumentem za twierdzeniem postawionem ze strony węgierskiej, lecz właśnie przemawia za tem, że na spornej przestrzeni potok, płynący z Morskiego Oka, granicy tworzyć nie może, Białka bowiem, tam gdzie jest granicą, ma wszelkie warunki ku temu, których brak, jak to powyżej zaznaczono, potokowi płynącemu a raczej spadającemu od Morskiego Oka: mianowicie ma Białka tam, gdzie jest granicą, znaczniejszą już ilość wody i większą szerokość,

płynie wybitnie od natury zaznaczonem korytem, tworzącem wybitny dzia między pasmami gór, czego o potoku spadającym z Morskiego Oka żadną miarą powiedzieć nie można. Wobec tych warunków miejscowych, wobec faktu, iż nazwa nadawana ze strony węgierskiej potokowi płynącemu od Morskiego Oka, nie zgadza się z nazwą, jaką ludność nadaje temu potokowi, wobec faktu, że nie ma żadnego dowodu historycznego, stwierdzającego taki stan rzeczy, by Białka aż do Morskiego Oka tworzyła granicę naszego kraju a owszem są dokumenty, na których podstawie twierdzić można, że granica włości polskich Waxmund, Zakopane, Brzegi jako też Królestwa Polskiego w tej stronie, szła szczytami względnie grzbietami gór. Wydział krajowy nie może przyznać żadnej wagi dowodowej powyżej omawianemu twierdzeniu strony węgierskiej.

Przedstawiwszy powyżej dowody praw naszego kraju, oceniwszy dowody przedłożone w tej sprawie ze strony przeciwnej, Wydział krajowy, opierając się na przeszło trzystoletnie przynależności spornego terytorium do Królestwa Polskiego, na stuletniej przeszło nieprzerwanej przynależności tego terytorium do Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież na stuletniem przeszło prawem nieprzerwanem do dziś dnia utrzymanem posiadaniem uprasza Wysokie c. k. Ministerstwo o otoczenie praw naszego kraju silną opieką powołując się nadto na to, na najwyższe rozporządzenie z dnia 24. kwietnia 1894 r. na dekret kancelaryi nadwornej z dnia 28. grudnia 1792 r. tudzież z 17. lipca 1828 i dotyczące najwyższe postanowienie z r. 1835, w których uznano, że prowizoryczną granicą Galicyi ma być stan posiadania w chwili przyłączenia tego kraju do monarchii, uprasza Wydział krajowydalej, by Wysokie c. k. Ministerstwo raczyło, stwierdziwszy, iż w onym czasie i później granica kraju naszego szła grzbietem pasma nad „Zabiem“, zarządzić, co potrzeba, ażeby granica ta była ze strony władz i poddanych Królestwa Węgier uszanowana i zachowana aż do jej stanowczego uregulowania i ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Zarazem upraszamy Wysokie c. k. Ministerstwo, ze względu, że na dalszej odwołce sprawa tylko ucierpiećby mogła, o rychłe spowodowanie ostatecznego uregulowania granicy kraju w spornem miejscu, a ufni, że Wys. c. k. Ministerstwo raczy uznać usiłowania nasze w sprawie bezstronnego wyświecenia tej sprawy upraszamy wreszcie o dopuszczenie naszego delegata do Komisji mieszanej, w razie, gdyby komisya taka zebrać się miała, tudzież o zakomunikowanie nam dalszych dowodów strony przeciwnej w razie, gdyby w dalszym toku sprawy jakie nowe dowody przedłożono, abyśmy mogli spełniając ciężący na Wydziale krajowym obowiązek obrony praw naszego kraju, na dowody te odpowiedzieć.

Alegat 5. do sprawozdania z czynności Dep. VI. Wydziału kraj. za r. 1894.

LW. 17.363.

O d p i s.

Najjaśniejszy Panie!

Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

Deputacya wybrana przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uchwałą z dnia 20. maja 1893 r., składając u stóp Tronu Twego, Najjaśniejszy Panie wyrazi niezachwianej wierności i poddańczego przywiązania, przejmujących serca ludności tego kraju koronnego dla Twej uświęconej Osoby i całego Najdostojniejszego Domu Panującego, spełnia zarazem włożony na nią wolą Sejmu obowiązek przedstawienia Ci Najjaśniejszy Panie sprawy, która od dłuższego już czasu wywołujące wśród ludności tego kraju zaniepokojenia.

Sprawą tą jest spór o granicę między krajem naszym a Królestwem Węgier, w okolicy dwu jezior Tatrzańskich: Morskie Oko i Czarny Staw nad granicą kraju naszego i komitatu spiskiego, o przestrzeń kraju drobną, bo zaledwie kilkaset morgów obejmującą, przestrzeń skał i jezior górskich, którą mieszkańcy kraju naszego od wieków posiadając jako jego część integralną uważają i jako najpiękniejszą jego ozdobę kochają.

Wydział krajowy naszego kraju koronnego wypracował w wykonaniu obowiązku, ciężącego na nim w myśl instrukcyi i kilkakrotnie przez Sejm powziętych uchwał, memoriał, przedstawiający pewne historyczne dowody praw naszego kraju koronnego do spornego terytorjum i wywód ten przedłożył Wysokiemu Rządowi Waszej Cesarskiej Mości w właściwej drodze.

Spór ten, jako o granicę między obu połowami Monarchii tworzy wypadek nie przewidziany w ustawodawstwie państwowem i nie ma władzy uprawnionej do rozstrzygnięcia w tej sprawie, więc może jedynie najwyższa, wola w państwie u wszystkich poddanych najwyższą cześć otoczona wola Monarchy spowodować rozstrzygnięcie.

Ufni, że Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczysz znaleźć w swem sercu, miłującym zarówno wszystkie Berła Twemu podległe ludy, w Swej wspaniałomyślnej mądrości i sprawiedliwości, sposób słusznego załatwienia sprawy przedkładamy Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, imieniem Sejmu naszego kraju koronnego najpoddaną prośbę, byś raczył Najjaśniejszy Panie najmiłościwiej zwrócić swą ojcowską uwagę na tę sprawę, spowodować badanie praw naszego kraju a zarazem ostateczne rozstrzygnięcie tego sporu.

LW. 53161/93.

O k ó l n i k

do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Rada zawiadowcza krajowego związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi pismem dnia 16. października 1893. l. 551. odniosła do Wydziału krajowego z oznajmieniem, że z raportów i sprawozdań, jakie otrzymuje z różnych stron kraju, przekonuje się, iż pomimo wydanej ustawy z 10. lutego 1891 (Dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 18) i rozporządzeń Wydziału krajowego z 31. października 1891 l. 44204 i wszystkich późniejszych przynagieł Wydziału krajowego, większa część gmin miejskich w kraju dotychczas nietylko że nie zorganizowała u siebie obrony pożarnej, ale nadto nie sprawiła potrzebnej ilości narzędzi ratunkowych i sikawek.

Na 299 miast i miasteczek w kraju, jak Rada zawiadowcza Związku donosi, zaledwie 163 posiada straże pożarne, liczba zaś gmin miejskich, które nie posiadają żadnych przyborów ratunkowych, lub w których przybory te są w bardzo niedostatecznej ilości, dochodzi 200.

To zaniedbanie w wykonywaniu obowiązujących postanowień ustawy o policyi ogniowej sprawia, że tak wielką ilość pożarów mamy co roku w kraju, które stały się prawdziwą klęską krajową. Ten stan rzeczy spowodował nas do zastanowienia się nad środkami zaradczyimi, a jako najskuteczniejsze i do celu zdążające uznajemy, ażeby:

1. Przy układaniu się mających budżetach rocznych, gminy miejskie, nie posiadające odpowiednich sikawek i narzędzi ratunkowych, wstawiały do budżetów odpowiednie kwoty na ich zakupno; i

2. Aby Wydziały i Rady powiatowe wpływały na gminy i zniewalały je do energicznego czuwania nad postanowieniami ustawy o policyi ogniowej t. j. aby gminy przymuszone były do sprawienia potrzebnych narzędzi ratunkowych i zorganizowania obrony pożarnej.

Ponieważ oba te środki leżą w zakresie działania Wydziału i Rady powiatowej i należą do atrybucyj przyznanych Wydziałowi powiatowemu §. 38. ustawy z 10. lutego 1891, przeto Wydział krajowy wzywa Wydział powiatowy do wydania jak najenergiczniejszych zarządzeń celem zniewolenia gmin miejskich do ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z 10. lutego 1891, a w szczególności do czuwania nad tem iżby gminy zorganizowały obronę pożarną i sprawiły potrzebne przyrządy pożarne a zarazem do wpłynięcia na gminy nie posiadające odpowiednich sikawek i narzędzi ratunkowych, ażeby w zastosowaniu §. 38. ustawy z 10. lutego 1891 prelimitowały na zakupno ich pewne kwoty w budżetach na rok 1894

Równocześnie przypominamy Wydziałowi powiatowemu potrzebę zaprowadzenia regulaminów ogniowych dla miast i miasteczek w myśl postanowień §. 3. ustawy o policyi ogniowej i zdania sprawy, które gminy powyższy regulamin przyjęły i w życie wprowadziły.

LW. 21.399/94.

O k ó l n i k

do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Szereg tegorocznych klęsk pożarowych zaznaczył się strasznym pożarem Nowego Sącza, który w znacznej bardzo części uległ zupełnemu prawie zniszczeniu; również i z innych stron kraju nadchodzą wiadomości o licznych pożarach. Idą więc z dymem całe wsie i miasta i ciężko zapracowany dobytek ludności.

Zbliżająca się pora letnia i dni gorących budzi uzasadnioną obawę, że klęski te pożarowe w kraju naszym, gdzie domy i zabudowania gospodarskie stawiane są z przeważnie materiału nieogniotrwałego a tem samem bardzo podatny przedstawiają materiał dla żywiołu ogniowego — coraz bardziej będą się rozszerzać wobec nieporadnej ludności nie znajdują w wielu wypadkach należytego hamulca w swym strasznym pochodzie.

W obec tych okoliczności Wydział krajowy widzi się zniewolonym odnieść się do Wydziału powiatowego z wezwaniem do przedsięwzięcia zawczasu wszelkich kroków, zdążających do zastąpienia ludności przed możliwymi klęskami. Mianowicie wzywamy Wydział powiatowy do wyteżenia całej bacności, ażeby ustawa z 10. lutego 1891 o policyi ogniowej dla miast i miasteczek w Galicyi, tudzież przepisy ustawy ogniowej dla gmin wiejskich z 28. lipca 1876 jak najściślej były przestrzegane.

W szczególności wzywamy Wydział powiatowy, ażeby

1) bezzwłocznie przypomniał wszystkim miastom i miasteczkom, tudzież gminom wiejskim swego powiatu, istniejące przepisy o policyi ogniowej i zawezwał wszystkich naczelników gmin tych miejscowości do ścisłego wykonywania ciężących na nich obowiązków;

2) ażeby zarządził we wszystkich miejscowościach swego powiatu rewizye przyborów i rekwizytów ogniowych i zbadał przez osobnych delegatów; albo też przez osobne do tego wyznaczyć się mające komisye, czyli takowe należycie funkcyonują i w dostatecznej znajdują się ilości, czy nie uległy zepsuciu, następnie czyli wszędzie istnieją pogotowia pożarowe i straże nocne, któreby swą służbę należycie spełniały, czyli wszędzie znajduje się dostateczny zapas wody i t. p. wreszcie w ogólności czyli wszelkie postanowienia ustawy o policyi ogniowej dla miast, miasteczek i dla wsi należycie są wykonywane;

3) w razie dostrzeżenia jakichkolwiek braków i opieszałości zawezwie Wydział powiatowy naczelników gmin do bezzwłocznego usunięcia dostrzeżonych wadliwości a gdyby wezwania Wydziału w oznaczonym terminie nie odniosły pożądanego skutku, postąpi Wydział powiatowy z całą surowością ustaw przeciw winnym i opieszałym a w razie potrzeby odniesie się do interwencji Władz politycznych;

4) bardzo byłoby pożądanem wywarcie czy to za pośrednictwem wójtów i naczelników miast, czy za pomocą nauczycieli ludowych i duchowieństwa z ambon, które w tym wypadku wielką oddać może przysługę — takiego wpływu moralnego na ludność, iżby sama przyszła do przeświadczenia o konieczności zachowywania całej ostrożności o niebezpieczeństwie, jakie jej z powodu nieprzestrzegania takowej zagraża, iżby pamiętała o tem, że wszędzie i zawsze wszyst-

kie klęski pożarowe z małych powstawały przyczyn i że przez zachowanie zwykłej tylko ostrożności może się uchronić przed nieszczęściem ;

5) Gdy wreszcie mimo wszelkiej ostrożności klęski pożarów uniknąć się nie da, należy pouczać mieszkańców, osobliwie gmin wiejskich, o ważności i znaczeniu asekuracji i zachęcać ich, ażeby swe mienie we własnym dobrze zrozumiałym interesie ubezpieczali w krajowych towarzystwach ubezpieczeń od ognia.

Wydział krajowy nie wątpi, że wyrobione poczucie obywatelskie i sama praktyka życia autonomicznego wskaże Wydziałowi powiatowemu, co i jak w każdym wypadku zarządzić należy w dobrze zrozumiałym interesie mieszkańców i że z całą gorliwością przystąpi do wykonania niniejszego naszego wezwania, oraz że najdalej w ciągu miesiąca złoży mu ze swych zarządzeń wyczerpujące sprawozdanie.
